



Redaktor naczelny
Andrzej Matusiewicz

Recenzent tomu
dr hab. Krzysztof Sychowicz

Opracowanie redakcyjne
Dorota Skłodowska
Krzysztof Skłodowski

Korekta
Jolanta Kubrak

Tłumaczenia na język angielski
Paulina Pajer-Giełazys

Projekt okładki
Studio OP-ART, Stanisław J. Woś, Ewa Przytuła

Współwydawcy
Muzeum Okręgowe w Suwałkach
Archiwum Państwowe w Suwałkach



© Copyright by Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe, 2025
Nakład 500 egz. ISSN 1730-9875

Publikacja ukazała się dzięki pomocy finansowej:



Miasta
Suwałki



Gminy
Suwałki



Miasta
Augustów



Gminy
Bakałarzewo



Gminy
Krasnopol



Gminy
Raczki

 **Malow**

MALOW sp. z o.o.



Przedsiębiorstwa Gospodarki
Odpadami w Suwałkach sp. z o.o.

Augustowsko-Suwalskie
Towarzystwo Naukowe

ROCZNIK

AUGUSTOWSKO-SUWALSKI



TOM XXV

Suwałki 2025

Artykuły i studia

Łukasz Faszcz, *Niemiecka okupacja guberni suwalskiej w świetle pierwszowojennych materiałów z kolekcji Rady Głównej Opiekuńczej* / 7

Tomasz Naruszewicz, *Miejska administracja Bakałarzewa w XVI–XIX wieku* / 31

Jarosław Szlaszyński, *Podoficerowie zawodowi 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego w okresie międzywojennym* / 55

Magdalena Wołowska-Rusińska, *Z tego obrazka pewno i moje własne dzieci by mnie nie poznały... Domniemane i faktyczne wizerunki Marii Konopnickiej* / 107

Komunikaty

Wojciech Batura, *Uwagi do biografii budowniczych Kanału Augustowskiego* / 127

Tadeusz Budrewicz, *Edwardowie Uścińscy z Mariampola i „Latarnik” na zesłaniu* / 145

Jarosław Wasilewski, *Zagłada Żydów z Wizajn w czasie II wojny światowej* / 153

Biogramy

Jarosław Schabieński, *Ksiądz Stanisław Gadomski w świetle materiałów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa* / 165

Materiały

Krzysztof Skłodowski, *Listopad 1918 roku Suwałkach i na Suwalszczyźnie w relacji Jana Wielgata* / 177

Recenzje i omówienia

Lietuvos magdeburginių miestų privilegijos ir aktai, t. 9: Berznykas, Liudvinavas, Pilypavas, oprac. Jonas Drungilas (**Tomasz Naruszewicz**) / 197

Noty o Autorach / 200**Kroniki**

Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe / 203

Archiwum Państwowe w Suwałkach / 205

Muzeum Okręgowe w Suwałkach / 209

Skorowidz nazw osobowych / 221

Skorowidz nazw geograficznych / 234

Niemiecka okupacja guberni suwalskiej w świetle pierwszowojennych materiałów z kolekcji Rady Głównej Opiekuńczej

Wstęp

Znajdująca się w warszawskim Archiwum Akt Nowych kolekcja Rady Głównej Opiekuńczej stanowi ogromny zbiór dokumentów poświęconych wydarzeniom I wojny światowej. Sama organizacja, powołana w celu prowadzenia działalności pomocowej na terenach okupowanych przez armię niemiecką (głównie Generalne Gubernatorstwo Warszawskie), angażowała się w dziesiątki inicjatyw, dzięki czemu na podstawie wytworzonych przez nią materiałów można prześledzić wiele zagadnień odnoszących się do wojennej rzeczywistości. Temat poniższego artykułu nie dotyczy jednak konkretnych działań. Skupia się na danym obszarze, w tym wypadku na guberni suwalskiej (Suwalszczyźnie). Zebrany materiał źródłowy z kolekcji RGO definiuje poruszone w tekście zagadnienia, na które składają się: działalność komitetów obywatelskich, skala zniszczeń wojennych, uwarunkowania narodowościowe w regionie, stosunki społeczne oraz sytuacja mieszkańców guberni suwalskiej w warunkach okupacji. Analizowane dokumenty odnoszą się do okresu od jesieni 1915 do końca 1917 roku. Obie daty nie stanowią granic chronologicznych związanych z wydarzeniami historycznymi, lecz wynikają wyłącznie z zachowanego materiału źródłowego. Sam tekst wykracza jednak poza wskazane ramy czasowe i odwołuje się do wydarzeń z całego okresu I wojny światowej.

Materiał dokumentacyjny z kolekcji RGO wykorzystany w prezentowanym artykule stanowią głównie relacje mieszkańców guberni suwalskiej. Zawarta w nich treść, oprócz oczywistej subiektywności ocen oraz konfabulacji, niekiedy nie zgadza się z przebiegiem wydarzeń znanych z literatury przedmiotu. Trudno wskazać tego przyczynę. Być może autorzy nie byli naoczniymi świadkami zdarzeń, a jedynie tworzyli przekaz odtwórczy. Wobec braku podobnych relacji materiały te są jednak na pewno cenne, ale wymagają odpowiedniego komentarza. Większą wiarygodność posiadają natomiast raporty kasowe miejscowych komitetów oby-

watelskich. Dokumenty tego rodzaju zachowały się jednak w pojedynczych egzemplarzach, tym samym przedstawiają jedynie niewielki wycinek działalności. Ostatnim rodzajem źródeł są informacje ze sprawozdań zarządu RGO, odnoszące się do terytorium guberni suwalskiej. Materiał ten z pewnością należy do wiarygodnych, lecz ponownie problemem staje się niewielka liczba przekazów.

W dostępnej literaturze przedmiotu temat pierwszowojennej niemieckiej okupacji Suwalszczyzny pojawiał się w niewielkim zakresie. Większość publikacji odnosi się do problematyki działań wojennych, natomiast kwestie natury społecznej są znane w zdecydowanie mniejszym stopniu. Wśród tekstów omawiających zagadnienia okupacji niemieckiej wymienić można rozdziały poświęcone I wojnie światowej w monografii Augustowa autorstwa Jarosława Szlasyńskiego¹ oraz monografii Suwałk autorstwa Tadeusza Radziwonowicza². Ważnymi pracami dotyczącymi tematu są też książki: Gerda Linde *Die deutsche Politik in Litauen im ersten Weltkrieg*³, analizująca zagadnienia z dziedziny polityki narodowościowej, oraz publikacja Vejasa Gabriela Liuleviciusa, *Kriegsland im Osten. Eroberung, Kolonisierung und Militärherrschaft im Ersten Weltkrieg*⁴, poddająca analizie zagadnienia społeczne i kulturowe.

Organizacja komitetów obywatelskich na terenie guberni suwalskiej

Wydarzenia wojenne na terenie Królestwa Polskiego, stanowiące konsekwencję wybuchu latem 1914 roku konfliktu zbrojnego, zainicjowały szereg działań na rzecz pomocy ludności cywilnej dotkniętej przez walki. Realizowali je głównie działacze społeczni, zrzeszeni między innymi w Centralnym Towarzystwie Rolniczym, Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, czy też Towarzystwie Popierania Przemysłu i Handlu. Pierwsze w granicach Królestwa Polskiego organizacje pomocowe, to jest komitety obywatelskie, powstały już w sierpniu 1914 roku. Ich działania nie były jednak skoordynowane, a same instytucje funkcjonowały autonomicznie względem siebie. Ponadto powstanie komitetów obywatelskich nie było w żaden sposób zatwierdzone przez władze rosyjskie. Pogarszająca się stopniowo sytuacja humanitarna w Królestwie Polskim dawała jednak coraz więcej argumentów do legalizacji organizacji pomocowych. Wsparcia w tym przypadku udzielił między innymi były gubernator piotrkowski i szef sztabu żandarmerii w guberni warszawskiej gen. Anton von Essen. We wrześniu 1914 roku powołano w War-

¹ J. Szlasyński, A. Makowski, *Augustów. Monografia historyczna*, Augustów 2007, s. 349–366.

² T. Radziwonowicz, *Suwałki w latach 1914–1920*, [w:] *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczą*, praca zb. pod red. J. Kocpiała, Suwałki 2005, s. 283–305.

³ G. Linde, *Die deutsche Politik in Litauen im Ersten Weltkrieg*, Wiesbaden 1965.

⁴ V. G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten. Eroberung, Kolonisierung und Militärherrschaft im Ersten Weltkrieg*, Hamburg 2002; Publikacja w pierwszym wydaniu ukazała się w języku angielskim pod tytułem: *War Land on the Eastern Front. Culture, National Identity and German Occupation in World War I*, Cambridge 2000.

szawie Centralny Komitet Obywatelski. Podjęta inicjatywa zyskała aprobatę generał-gubernatora warszawskiego Jakowa Żylińskiego. Wprawdzie nie otrzymał on wcześniej do zatwierdzenia statutu organizacji, jednak sytuacja wojenna zepchnęła na dalszy plan biurokratyczne formalności. Przychylność ze strony rosyjskiej administracji naturalnie była podyktowana potrzebą chwili. Władze carskie nie radziły sobie z narastającymi problemami na polu społecznym, zwłaszcza z organizacją pomocy ludności cywilnej poszkodowanej przez wojnę. Na wzór powstałego w Warszawie CKO w całym Królestwie Polskim tworzono komitety miejscowe, dzielące się na gubernialne, powiatowe, miejskie i gminne. W pierwszej dekadzie kwietnia 1915 roku liczba komitetów miejscowych wynosiła 507, a do końca czerwca tego roku w Królestwie Polskim działały już 554 instytucje tego typu. Komitety obywatelskie środki finansowe czerpały głównie z dotacji władz rosyjskich oraz z funduszu Komitetu Jej Imperatorskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Tatiany Mikołajewny⁵.

Na terenie guberni suwalskiej pierwsze komitety obywatelskie powstały dopiero w listopadzie 1914 roku. Powodem były toczące się na pograniczu regionu działania wojenne, których momentem kulminacyjnym była wrześniowa bitwa nad jeziorami mazurskimi. Przegrana przez Rosjan kampania skutkowałą wycofaniem się wojsk carskich za Niemen i zajęciem guberni suwalskiej przez Niemców. Na początku października armia rosyjska rozpoczęła jednak skuteczną kontrofensywę, odzyskując utracone wcześniej tereny. Powrót carskiej administracji skutkowałą między innymi powołaniem do życia pierwszych na obszarze guberni suwalskiej komitetów pomocowych. Na przełomie października i listopada 1914 roku, przebywający jeszcze w Wilnie po przymusowej ewakuacji, gubernator Mikołaj Kuprejanow wyszedł z inicjatywą powołania komitetu miejskiego w Suwałkach oraz podobnych instytucji w powiatach. Sytuacja była nietypowa, bo administracja rosyjska w innych regionach Królestwa Polskiego nie podejmowała podobnych działań. Powstające komitety miały zwykle charakter obywatelski, a samo ich tworzenie stanowiło wynik aktywności lokalnych elit. W guberni suwalskiej wprawdzie miały miejsce przypadki oddolnych inicjatyw, lecz wpływ administracji rosyjskiej był bardzo duży⁶. Przykładowo, w powiecie suwalskim miejscowy komitet pomocowy utworzono w listopadzie 1914 roku na wniosek naczelnika Arefa Pawłowskiego. Pod koniec grudnia na 22 jego członków pięciu było przedstawicie-

⁵ W. Grabski, A. Żabko-Potapowicz, *Polska w czasie Wielkiej Wojny*, t. 2, *Historia społeczna. Ratownictwo społeczne w czasie wojny*, Warszawa 1932, s. 11-17; S. Dzierzbicki, *Pamiętnik z lat wojny 1915-1918*, red. J. Pajewski, Warszawa 1983, s. 27-28; J. Józeficki, *Zachodnie Mazowsze w latach I wojny światowej (1914-1918)*, cz. 1, „Rocznik Mazowiecki” 2003, t. 1, s. 102-103; J. Holcer, J. Molenda, *Polska w I wojnie światowej*, Warszawa 1967, s. 136; A. Achmatowicz, *Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914-1915*, Warszawa 2003, s. 181-187; M. i M. Przeniosło, *Rada Główna Opiekuńcza w latach I wojny światowej*, Kielce 2018, s. 36; T. Radziwonowicz, *Suwalski Powiatowy Komitet Obywatelski 1914-1915. Wybór materiałów archiwalnych*, „Rocznik Suwalsko-Mazurski” 1991, t. 1, s. 103.

⁶ T. Radziwonowicz, *Suwałki w latach 1914-1920...*, s. 290; M. i M. Przeniosło, *Rada Główna Opiekuńcza...*, s. 34-35.

lami administracji rosyjskiej, między innymi Aleksiej Pogożew, komisarz do spraw włościańskich powiatu suwalskiego, czy Georgij Bodruchin, pomocnik naczelnika powiatu do spraw wojskowo-administracyjnych. W pierwszej połowie grudnia 1914 roku, także na wniosek gubernatora Kuprejanowa, utworzono Gubernialny Komitet Obywatelski w Suwałkach⁷. Wpływ rosyjskiej administracji na działania organizacyjne komitetów obywatelskich dał się odczuć również w powiecie sejneńskim. Na początku 1915 roku w Sejnach powstał Zarząd Powiatowy Komitetu Obywatelskiego, lecz w wyniku ingerencji władz carskich musiał zmienić wcześniej wybrany skład. Do powstałej z inicjatywy miejscowych ziemian instytucji dołączyli przedstawiciele komitetu powołanego wcześniej przez władze. Dopiero wówczas, przy aprobacie strony rosyjskiej, utworzono Sejneński Powiatowy Komitet Obywatelski⁸.

W lutym 1915 roku armia niemiecka przystąpiła do działań ofensywnych, które w ciągu zaledwie kilku tygodni objęły niemal całą gubernię suwalską. Momentem kulminacyjnym walk było rozbicie w Puszczy Augustowskiej rosyjskiego XX Korpusu dowodzonego przez gen. Pawła Bułhakowa⁹. W lutym 1915 roku, w związku z groźbą zajęcia Suwałk przez Niemców, władze rosyjskie podjęły decyzję o ewakuacji do Wilna Suwalskiego Gubernialnego Komitetu Obywatelskiego. W tym czasie instytucja ta była jeszcze w fazie organizacyjnej, podobnie jak szereg komitetów powiatowych. W pełni działania pomocowe prowadził jedynie miejski komitet w Suwałkach, który zdecydował się pozostać na miejscu, przejmując tym samym większość środków finansowych komitetu gubernialnego. Losy instytucji w okresie toczących się w regionie walk nie są jednak znane. Komitet gubernialny po dotarciu do Wilna rozpoczął działania pomocowe, skierowane głównie do przebywających w mieście oraz regionie uchodźców z Suwalszczyzny. Pierwsze posiedzenie organizacji miało miejsce 11 kwietnia. Zaangażowanie suwalskich społeczników, na czele których stali Joachim Galler oraz Walery Roman, pozwoliło na uruchomienie w Wilnie 54 schronisk, dwóch ochron dla dzieci, dwóch sklepów komitetowych, jadłodajni, piekarni, herbaciarni, hurtowni spożywczej, warsztatów rzemieślniczych, szwalni, lecznicy i ambulatorium. Ponadto komitet gubernialny działał również na wileńskiej prowincji, między innymi utworzył tam ochronkę, prowadził akcje sanitarne oraz dostarczał miejscowym chłopom zboże na siew i konie pociągowe. Instytucja starała się także tworzyć komitety miejscowe we wschodniej części guberni suwalskiej¹⁰, która wciąż znajdowała

⁷ T. Radziwonowicz, *Suwałki w latach 1914–1920...*, s. 290–291.

⁸ M. Matusiewicz, *Sejny. Fakty, mity zapomnienia*, Sejny 2023, s. 235.

⁹ S. Czerep, *Wielka Operacja Zimowa Pierwszej Wojny Światowej*, Białystok 2011, s. 27; W.B. Łach, *Działania militarne w Prusach Wschodnich w czasie I wojny światowej*, [w:] *Wielkie wojny w Prusach. Działania militarne między dolną Wisłą a Niemnem na przestrzeni wieków*, red. W. Gieszczyński, N. Kasperek, Olsztyn 2010, s. 245–250.

¹⁰ W marcu 1915 roku wojska rosyjskie podjęły kolejną próbę uderzenia na Prusy Wschodnie, lecz operacja przyniosła jedynie połowiczne sukcesy. Front zatrzymał się na linii Osowiec – Augustów – Suwałki – Kalwaria – Mariampol. Por. J. Szlaszyński, A. Makowski, *Augustów...*, s. 352.

się pod kontrolą władz rosyjskich. Głównym beneficjentem działań pomocowych w tym regionie była ludność wiejska, oczekująca wsparcia głównie w postaci inwentarza oraz materiału siewnego¹¹.

Funkcjonowanie komitetów pomocowych przerwała niemiecka ofensywa z wiosny 1915 roku. Pasma sukcesów kajzerowskich wojsk zmuszało rosyjskie dowództwo do cofania własnych armii i linii frontu dalej na wschód. Według jednego z raportów znajdujących się w kolekcji RGO, rosyjskie władze już w lipcu 1915 roku dały zielone światło komitetom pomocowym do opuszczenia Wilna. Wydaje się jednak, że decyzja ta mogła zapaść najwcześniej w pierwszej dekadzie sierpnia, bowiem dopiero po upadku twierdzy kowieńskiej (6 sierpnia) rozpoczęła się powszechna ewakuacja instytucji znajdujących się w mieście. Po opuszczeniu Wilna komitet gubernialny wraz z pochodzącymi z Suwalszczyzny uchodźcami miał się udać do bliżej nieokreślonego miejsca na obszarze guberni mińskiej lub witebskiej. W praktyce jednak nie wszyscy uciekinierzy z ziemi suwalskiej byli w stanie ruszyć w dalszą podróż. W związku z tym część osób należących do komitetu gubernialnego, między innymi Walery Roman i Adam Modliński, pozostało w Wilnie¹², kontynuując tam działania pomocowe. Oddziały niemieckie wchodzące w skład 10 Armii gen. Hermanna von Eichhorna wkroczyły do miasta 5 września 1915 roku (według kalendarza gregoriańskiego). Prawdopodobnie po tym wydarzeniu członkowie komitetu gubernialnego podjęli decyzję o likwidacji wileńskich struktur instytucji oraz o powrocie na okupowaną Suwalszczyznę. Plany przenosin przeciągnęły się jednak w czasie. Wprawdzie Walery Roman już w połowie października 1915 roku zjawił się w Suwałkach, lecz likwidacja szeregu instytucji oraz przewiezienie ich pensjonariuszy w rodzinne strony (ok. 250 dzieci oraz osób starszych i schorowanych) trwały do wiosny 1916 roku. Komitet gubernialny opuszczając Wilno pozostawił do dyspozycji tamtejszych placówek pomocowych zgromadzone dotychczas produkty żywnościowe¹³.

Sytuacja komitetu po powrocie do Suwałk była dość skomplikowana, co wynikało z faktu, że 12 września 1915 roku władze niemieckie zlikwidowały Centralny Komitet Obywatelski. Wprawdzie już miesiąc później rozpoczęły się zakulisowe dyskusje pomiędzy przedstawicielami administracji okupacyjnej a środowiskiem reprezentującym dawny CKO, mające na celu powołanie nowej organizacji pomocowej, to jednak zapadłe w Warszawie decyzje nie miały większego przełożenia

¹¹ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie [dalej: RGO], sygn. 342, Z ziemi Suwalskiej, k. 3-4; T. Radziwonowicz, *Suwałki w latach 1914-1920...*, s. 289-292; W. Wołkanowski, *Michał Węstawski. Biografia prezydenta Wilna w latach 1905-1916*, Opole 2015, s. 272; A. Matusiewicz, K. Skłodowski, *Walery Roman. Honorowy obywatel Suwałk. Szkic biograficzny*, Suwałki 2006, s. 18-19.

¹² Wśród członków zarządu komitetu gubernialnego, którzy latem 1915 roku opuścili Wilno, byli Joachim Galler oraz Jan Schmidt. Por. AAN, RGO, sygn. 342, Z ziemi Suwalskiej, k. 4.

¹³ Tamże, k. 3-4; M. Jackiewicz, *Rok 1914 w Wilnie w dziennikach i wspomnieniach*, „Znad Wiliłii” 2014, nr 2, s. 95-98; W. Wołkanowski, *Michał Węstawski...*, s. 273-274, 276-277.

na wydarzenia w dość odległej Suwalszczyźnie¹⁴. Stanowiło to przede wszystkim konsekwencję powstania dwóch stref okupacyjno-administracyjnych, to jest Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego oraz Gebiet Oberbefehlshabers Ost (Ober-Ost), których ośrodki decyzyjne nie zawsze dążyły do współpracy. Ponadto niemieckie rządy okupacyjne cechowały się znaczną decentralizacją (głównie na obszarze Ober-Ostu), pozwalającą w konsekwencji wielu lokalnym urzędnikom na swobodę w podejmowaniu działań¹⁵. Nieprzypadkowo w pamiętnikach mieszkańców między innymi Suwalszczyzny pojawiała się dość często postać żandarma, którego władza miała wręcz nieograniczony wymiar¹⁶.

Decyzja o likwidacji struktur CKO odnosiła się w praktyce wyłącznie do Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego. Na terenie znajdującej się w granicach Ober-Ostu guberni suwalskiej instytucja funkcjonowała do końca wojny, lecz stosunki z władzami niemieckimi kształtowały się bardzo różnie. Wprawdzie Walery Roman po przybyciu do Suwałk jesienią 1915 roku otrzymał od szefa miejscowej administracji okupacyjnej Geherkego oficjalną zgodę na dalszą działalność CKO, to jednak, raczej na pewno, nie dotyczyło to obszaru całej guberni. Realizacja działalności pomocowej była w tym wypadku ograniczona prawdopodobnie do obszaru powiatu suwalskiego. Ponadto należy podkreślić, że praca miejscowych komitetów obywatelskich nie zawsze znajdowała uznanie lokalnych władz okupacyjnych. Przykładowo, stojący na czele komitetu obywatelskiego w Augustowie ks. Wincenty Nowicki w raportach skierowanych do RGO opisywał trudne relacje z miejscowym naczelnikiem powiatu Welmanem. Wprawdzie początkowo niemiecki urzędnik nie sprzeciwiał się organizacji działań pomocowych, pośrednicząc nawet w przekazywaniu funduszy wysyłanych przez Komitet Poznański¹⁷, to jednak wiosną 1916 roku okoliczności uległy zmianie. Punktem zapalnym stało się przekazanie augustowskiemu komitetowi obywatelskiemu środków finansowych (6 tys. rubli) z Wielkopolski za pośrednictwem bliżej nieznanego pana Taudena (z pominięciem naczelnika powiatu). Pieniądze trafiły bezpośrednio do rąk administratora majątku rządowego Netta Henryka Wereszczyńskiego, który

¹⁴ L. Faszczka, *Okoliczności powołania Rady Głównej Opiekuńczej*, „Białostockie Teki Historyczne” 2017, t. 15, s. 144–146.

¹⁵ W. Sukiennicki, *East Central Europe during World War I. From Foreign Domination to National Independence*, t. 1, Nowy Jork 1984, s. 193; F. Fischer, *Griff nach Weltmacht. Die Kriegszieldpolitik des kaiserlichen Deutschland 1914–1918*, Düsseldorf 1967, s. 235; L. Faszczka, *Zwerbowane mateczniki. Lasy ziem polskich pod niemieckim zarządem okupacyjnym 1914–1919*, Ciechanowiec 2023, s. 70.

¹⁶ J. Rólkowski, *Trzydzieści lat mojego pasterzowania w parafii sztabińskiej*, Szczecin 2019, s. 85.

¹⁷ Komitet Poznański należał do grona organizacji charytatywnych powołanych w celu niesienia pomocy mieszkańcom Królestwa Polskiego poszkodowanym w wyniku wojny. Instytucja, mająca swoją siedzibę w Poznaniu, powstała w lutym 1915 roku pod oficjalną nazwą „Komitet Niesienia Pomocy w Królestwie Polskim”. W okresie wojny organizacja była głównym ofiarodawcą środków finansowych dla RGO. Większość przekazanej pomocy pochodziła ze zbiórek od mieszkańców Wielkopolski. Ponadto Komitet Poznański pośredniczył w przekazywaniu gotówki płynącej z zagranicy między innymi z założonego przez Szymona Askenazego i Henryka Sienkiewicza komitetu pomocowego w Vevey w Szwajcarii. Por. D. Płygawko, *Polonia Devastata. Polonia i Amerykanie z pomocą dla Polski 1914–1918*, Poznań 2003, s. 94–119; W. Grabski, A. Żabko-Potapowicz, *Polska w czasie Wielkiej Wojny...*, s. 157–158.

w obawie przed reakcją Welmana stawiał się u niego z informacją o otrzymaniu funduszy. W odpowiedzi naczelnik powiatu odebrał mu gotówkę i wkrótce zakazał dalszego funkcjonowania komitetu obywatelskiego. Wydarzenie to nie przerwało prowadzonej w Augustowie działalności pomocowej, jednak kolejnych środków finansowych z Komitetu Poznańskiego miejscowi działacze już nie otrzymali. Według przypuszczeń ks. Nowickiego wysyłana gotówka mogła być każdorazowo zatrzymywana przez Welmana. W późniejszym czasie do Augustowa docierały środki finansowe z Warszawy, lecz ze względu na obawę rekwizycji nie prowadzono żadnych wykazów dokumentujących ich przyjmowanie i wydatkowanie¹⁸.

Wiosną 1916 roku sieć komitetów obywatelskich była najbardziej rozwinęta na obszarze powiatu suwalskiego. Z pewnością wynikało to głównie z przychylności lokalnych władz niemieckich. Komitety obywatelskie działały: w Bakałarzewie (pod przewodnictwem ks. Tadeusza Ciborowskiego oraz Ignacego Kotlewskiego; teren pracy komitetu obejmował 48 wsi parafii bakałarzewskiej oraz gminę Wólka), w Kleszczówku (pod przewodnictwem Stanisława Maksymiliana Dąbrowskiego; teren pracy komitetu obejmował 46 wsi w okolicach miejscowości Kleszczówek, Wiżajny, Szypliszki, Lubowo oraz Gulbieniszki), w Puńsku (pod przewodnictwem ks. Macieja Symonajtyśa oraz Józefa Mackiewicza; teren pracy komitetu obejmował 50 wsi) i w Kaletniku (pod przewodnictwem ks. Jana Moroza i Tadeusza Pojawskiego; teren pracy komitetu obejmował wszystkie wsie parafii kaletnickiej, smołańskiej oraz część osad w probostwie puńskim, becejłowskim oraz krasnopolskim). Ponadto wiosną 1916 roku działalność pomocową rozpoczynały komitety powstałe w Filipowie oraz Przerośli. W sąsiednim powiecie augustowskim, pomimo trudnych relacji z niemieckim naczelnikiem, struktury komitetów obywatelskich istniały w Augustowie, Szczebrze, Lipsku, Janówce, Bargłowie Kościelnym, Raczkach, Studzienicznej i Sztabinie. W tym wypadku należy podkreślić, że wiodącą rolę w organizacji działalności pomocowej odgrywali tam prawdopodobnie księża, bowiem wszystkie wymienione miejscowości były siedzibami parafii katolickich. W powiecie sejneńskim komitet obywatelski funkcjonował na pewno w Sejnach, lecz bardzo lakoniczne informacje na ten temat mogą świadczyć o ograniczonej działalności. Organizacje pomocowe istniały także w powiecie kalwaryjskim (pod przewodnictwem Paca-Pomernackiego i Kazimierza Aufszlaga) oraz wyłkowyskim¹⁹.

Sytuacji organizacyjnej komitetów obywatelskich działających na obszarze guberni suwalskiej nie zmieniło oficjalne powstanie z początkiem stycznia 1916

¹⁸ AAN, RGO, sygn. 672, Sprawozdanie ks. Nowickiego do Rady Głównej Opiekuńczej z października 1919 roku, k. 2-3; tamże, sygn. 342, Z ziemi Suwalskiej, k. 4-5; tamże, sygn. 342, Gubernia suwalska z dnia 28 września 1916 roku, k. 1; *Rządowa Część*, „Dziennik Rozporządzeń Zarządu Cywilnego w Suwałkach” 1915, nr 1, s. 1; I. Batura, *Netta Folwark*, „Jaćwież” 1998, nr 3, s. 11.

¹⁹ AAN, RGO, sygn. 342, Z ziemi Suwalskiej, k. 4-8; W. Jemielity, *Parafie polsko-litewskie na Suwalszczyźnie w latach 1919-1939*, „Studia Elckie” 2006, nr 8, s. 131.

roku Rady Głównej Opiekuńczej. Pierwsze sygnały mogły jednak świadczyć o czymś zupełnie innym. Warszawski zarząd RGO w miarę możliwości planował włączyć działające na Suwalszczyźnie komitety w system pomocowy powstający na obszarze okupacji niemieckiej. Już na początku grudnia 1915 roku, czyli przed oficjalnym powołaniem RGO, jeden z liderów organizacji, hrabia Adam Ronikier zwrócił się z zapytaniem do przedstawicieli administracji Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego o możliwość rozszerzenia działań na teren guberni suwalskiej. W uzyskanej odpowiedzi władze niemieckie stwierdzały jedynie, że nie mogą w tym wypadku podejmować decyzji, bowiem rzechony obszar znajduje się poza granicami Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego. Jednocześnie zapewniano hr. Ronikiera o możliwym przyłączeniu Suwalszczyzny do utworzonej przez Niemców w sierpniu 1915 roku jednostki terytorialno-okupacyjnej. Sytuacja ta naturalnie nigdy nie nastąpiła²⁰.

Wobec braku materiału źródłowego trudno ocenić dalszy rozwój akcji pomocowej na terenie guberni suwalskiej. Niewielka ilość przekazów źródłowych może w tym wypadku oznaczać stagnację. Z pewnością jednak sytuacja ta nie dotyczyła powiatu suwalskiego. Datowany na czerwiec 1916 roku raport z prośbą o dofinansowanie komitetów obywatelskich guberni suwalskiej informuje o działalności organizacji pomocowych w Jeleniewie, Przerośli, Wiżajnach, Filipowie i Suwałkach (raport wspomina również o Raczkach w powiecie augustowskim). Wnioskowane środki miały zostać przeznaczone na tworzenie ochronek i schronisk dla dorosłych²¹. Końcowy raport kasowy RGO z 1916 roku odnotowuje wypłatę dotacji komitetom obywatelskim okręgu suwalskiego na kwotę ok. 162 tys. rubli oraz 8700 tys. rubli pożyczki. Niestety, nie wiadomo jak duży obszar znalazł się w granicach „okręgu suwalskiego”. Wprawdzie można założyć, że wykraczał poza granice powiatu suwalskiego, lecz raczej nie obejmował całej guberni. Jednak kwota przekazana na Suwalszczyznę była bardzo duża. Stanowiła jedną z najwyższych dotacji przyznanych przez RGO organizacjom pomocowym działającym na terenie całej okupacji niemieckiej. Większe wsparcie otrzymały jedynie rady opiekuńcze miasta Łodzi (266 tys. rubli), powiatu warszawskiego (354 tys. rubli) oraz łódzkiego (224 tys. rubli). Asygnowanie tak znacznych środków na potrzeby mieszkańców Suwalszczyzny może świadczyć o palących potrzebach regionu²².

Dwuznaczne stanowisko władz niemieckich względem możliwości rozszerzenia struktur RGO na tereny guberni suwalskiej nie zatrzymało jednak prób

²⁰ AAN, RGO Warszawa, sygn. 8, Protokół posiedzenia Rady Głównej Opiekuńczej z dnia 7 grudnia 1915, k. 15.

²¹ Tamże, sygn. 892, Prośby z czerwca 1916 roku członka Komitetu Suwalskiego Stanisława Knarskiego do Wydziału Opieki Nad Dziećmi i Młodzieżą o dofinansowanie ochronek i schronisk w powiecie suwalskim, k. 44-45; tamże, sygn. 892, Zapytanie z czerwca 1916 roku Wydziału Towarzystwa Opieki Nad Dziećmi i Młodzieży o możliwość finansowania ochronek w powiecie suwalskim, k. 39.

²² Tamże, sygn. 1239, Sprawozdanie kasowe za 1916 r., k. 196; M. i M. Przeniosło, *Rada Główna Opiekuńcza...*, s. 183, 187-188.

działań organizacyjnych ze strony warszawskiego zarządu instytucji. Przeciw-
na tym usiłowaniu była jednak administracja okupacyjna Ober-Ostu²³. Dość
zaskakujący wyjątek stanowiły pod tym względem Sejny. W sierpniu 1916 roku
tamtejszy naczelnik powiatu kpt. Magnus von Braun sam wyszedł z inicjatywą
utworzenia miejscowych rad opiekuńczych. Sytuacja była o tyle nieoczekiwana,
że kilka miesięcy wcześniej ten sam urzędnik negatywnie zaopiniował propozycję
podobnych działań. W liście przesłanym zarządowi RGO kpt. von Braun infor-
mował o powstaniu sejneńskiej rady powiatowej oraz ośmiu rad gminnych.
Niemiecki urzędnik tłumaczył się dodatkowo, że wcześniejsza jego decyzja wynikała
z braku wiedzy na temat zawiłości organizacyjnych związanych z akcją pomocową.
Sytuacja w tym wypadku dotyczyła głównie finansowania, ponieważ otrzymywa-
nie wsparcia z strony Komitetu Poznańskiego wymagało powołania struktur RGO.
Ponadto kpt. von Braun zobowiązywał się do interwencji w sąsiednich powia-
tach, aby tam również doszło do utworzenia rad miejscowych. Warszawski zarząd
RGO z aprobatą przyjął płynące z Suwalszczyzny wiadomości. Niestety, inicjatywa
kpt. von Brauna zakończyła się jedynie na dobrych chęciach, bowiem w regionie
nie tylko nie powstały nowe rady miejscowe, ale dodatkowo w grudniu 1916 roku
likwidacji uległy już istniejące w powiecie sejneńskim²⁴.

Datowana na jesień 1916 roku relacja jednego z mieszkańców Suwalszczy-
zny, nieznanego z imienia Skarzyńskiego²⁵, prognozowała w czarnych barwach
dalszą przyszłość miejscowych komitetów obywatelskich. Płynące z guberni suwal-
skiej informacje wskazywały, że jeszcze do niedawna administracja okupacyjna
tolerowała działania organizacji pomocowych. Sytuacja miała pogorszyć się jesie-
nią 1916 roku, kiedy to władze niemieckie rozwiązały niemal wszystkie komitety
obywatelskie na terenie guberni. Jednak w praktyce ta decyzja zmieniła niewiele,
bowiem organizacje pomocowe działały nadal, przypuszczalnie przy cichej apro-
bacie okupacyjnej administracji. W pełni legalnie funkcjonujący komitet obywa-
telski istniał jedynie w Suwałkach. Autor relacji wspominał o stojących na jego
czele Walerym Romanie, Adamie Modlińskim oraz znanym jedynie z nazwiska
Zawadzkiem²⁶. Skarzyński podkreślał dodatkowo, że wobec wprowadzonych przez

²³ AAN, RGO, sygn. 672, Sprawozdanie ks. Nowickiego do Rady Głównej Opiekuńczej z października 1919 roku, k. 3; tamże, sygn. 456, Ogólny pogląd na stan zniszczeń w Suwalszczyźnie, k. 12; Ł. Faszczka, *Okoliczności powoła-
nia...*, s. 154.

²⁴ AAN, RGO Warszawa, sygn. 323, Protokół XXXIII-go posiedzenia Rady Wydziału Prowincjonalnego z 22 wrze-
śnia 1916 roku, k. 5; tamże, Tłumaczenie listu naczelnika powiatu sejneńskiego do Rady Głównej Opiekuńczej
z 16 sierpnia 1916 roku, k. 10; tamże, Protokół z XXX-go posiedzenia Rady Wydziału Prowincjonalnego z 24 sierpnia
1916 roku, k. 13; tamże, Sesja Zarządu z 4 lutego 1916 roku, k. 103; G. Linde, *Die deutsche Politik in Litauen im
Ersten Weltkrieg*, Wiesbaden 1965, s. 30-31; M. i M. Przeniosło, *Rada Główna Opiekuńcza...*, s. 116.

²⁵ W *Spisie alfabetycznym obywateli ziemskich Królestwa Polskiego ze wskazaniem ostatniej stacji pocztowej* wymienio-
no dwóch Skarzyńskich z guberni suwalskiej – Antoniego z Siemieniszek i Floriana, właściciela Bendry i Grykapola.
Autorem cytowanej relacji mógł być jeden z wymienionych ziemian. Por. E. Skowroński, *Spis alfabetyczny obywa-
teli ziemskich Królestwa Polskiego ze wskazaniem ostatniej stacji pocztowej*, Warszawa 1909, s. 110.

²⁶ Autor relacji mógł mieć na myśli Bolesława Zawadzkiego. Por. T. Radziwonowicz, *Suwałki w latach 1914-1920...*,
s. 310.

władze niemieckie utrudnień w komunikacji²⁷, organizowanie akcji pomocowej na terenie guberni staje się niezwykle trudne²⁸.

Niewiele wiadomo na temat samej działalności komitetów obywatelskich. W zasobie archiwalnym znalazły się informacje poświęcone jedynie instytucji działającej na terenie Suwałk. Niestety, materiał dokumentacyjny w postaci sprawozdań kasowych odnosi się tylko do trzech miesięcy 1916 roku. Na podstawie tak skromnej bazy źródłowej można jednak ustalić kilka faktów. Suwalski Komitet Obywatelski²⁹ organizował działania pomocowe głównie na dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich stanowiło rozdawnictwo żywności oraz zapomogi finansowych. Pomocą w tym wypadku objętych było, w zależności od miesiąca, od 7 do ponad 8 tys. mieszkańców Suwałk. Członkowie komitetu obywatelskiego tygodniowo rozdawali średnio ponad 1600 gorących obiadów oraz ponad 3 tys. racji chleba. Instytucja większość zgromadzonych funduszy przeznaczała na zakup żywności. W lipcu 1916 roku na produkty spożywcze wydano 23 164 marek przy budżecie 28 764 marek (80% środków), w sierpniu 17 850 marek przy budżecie 24 256 marek (73% środków), a we wrześniu 21 373 marek przy budżecie 28 430 (75% środków). Wśród innych miesięcznych wydatków odnotowywano między innymi zasiłki pogrzebowe, zakup drewna opałowego i lekarstw, czynsze za wynajem pomieszczeń, jak też bezzwrotne zapomogi finansowe³⁰.

Drugim zakresem działań komitetu obywatelskiego było prowadzenie zakładów pomocowych. Na terenie miasta znajdował się finansowany przez instytucję przytułek dla starców, w którym przebywało około 30 pensjonariuszy oraz ochronka dla około 30 dzieci. Na utrzymanie pierwszego zakładu w okresie lata przeznaczano około 400 marek, z kolei koszty prowadzenia placówki dla dzieci wynosiły od 400 do 600 marek. We wrześniu komitet obywatelski zorganizował lub rozpoczął finansowanie drugiej suwalskiej ochronki zlokalizowanej przy ul. Wigierskiej. W zakładzie znajdowało się aż 110 dzieci, a miesięczne koszty jego utrzymania sięgały ponad 3,3 tys. marek. Potrzeby finansowe wszystkich placówek pomocowych rosły wraz ze spadkiem temperatury, ponieważ koniecznym stawał się zakup dużej ilości opału. Oprócz wymienionych zakładów, komitet obywatelski prowadził

²⁷ Władze niemieckie wymagały od poruszających się po regionie każdym pojazdem, zarówno koleją, autem, wozem konnym, saniami, czy nawet rowerem, specjalnych zezwoleń wydawanych przez naczelników powiatów. Por. G. Linde, *Die deutsche Politik...*, s. 39; V. G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten...*, s. 134.

²⁸ AAN, RGO Warszawa, sygn. 342, Gubernia Suwalska, k. 1; *Suwalski słownik biograficzny*, praca zb. pod red. Z. Fałtynowicza, Suwałki 2021, s. 411.

²⁹ W materiałach źródłowych odnoszących się przynajmniej do września 1916 roku działająca na terenie miasta instytucja była tytułowana Komitetem Obywatelskim. W późniejszym czasie doszło do zmiany i powstania Komitetu Opieki nad Biednymi w Suwałkach. Por. *Suwalski słownik biograficzny...*, s. 215.

³⁰ AAN, RGO Warszawa, sygn. 342, Sprawozdanie z działalności Komitetu Suwalskiego za miesiąc lipiec 1916 roku, k. 13-14; tamże, Sprawozdanie z działalności Komitetu Suwalskiego za miesiąc sierpień 1916 roku, k. 19-20; tamże, Sprawozdanie z działalności Komitetu Suwalskiego za miesiąc wrzesień 1916 roku, k. 26-27.

piekarnię i jadłodajnię, które również działały na rzecz potrzebujących mieszkańców miasta³¹.

Suwalski Komitet Obywatelski mógł prowadzić swoją działalność nie tylko dzięki dotacjom płynącym z kasy RGO, ale również środkom finansowym od osób prywatnych. Niekiedy była to również pomoc rzeczowa w postaci np. drewna na opał. W gronie ofiarodawców pojawiali się: Walery Roman, Adam Modliński, Zygmunt Kadłubowski, Bronisław Chodakowski oraz znani tylko z nazwiska panowie Pac-Pomernacki, Zamulewicz, dr Mueller, Chodakowski i pani Zielińska. Dużego wsparcia finansowego (ponad 14 tys. marek) udzielił pochodzący z Suwalszczyzny adwokat, członek zarządu RGO, Stanisław Staniszewski. Komitet organizował również charytatywne koncerty i przedstawienia, z których dochód przeznaczano na pomoc dla potrzebujących. We wrześniu wpływy do kasy z tego tytułu wyniosły 345 marek, co stanowiło dość znaczny zastrzyk finansowy³².

W 1917 roku akcję pomocową na terenie guberni suwalskiej realizowano nadal. Naturalnie było to możliwe dzięki pracy osób zaangażowanych w działalność komitetów obywatelskich. Biorąc pod uwagę skomplikowaną sytuację w guberni, zarząd RGO poczynił szereg wyjątków względem finansowania miejscowych instytucji pomocowych. Przede wszystkim tolerowano sytuację braku istnienia struktur RGO w regionie, których funkcjonowanie na obszarze Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego było naturalną podstawą do otrzymywania środków finansowych. Według zestawień kasowych z 1917 roku wszystkie powiaty guberni suwalskiej otrzymały wsparcie finansowe. Przedstawiało się następująco:

Środki pieniężne otrzymane przez komitety obywatelskie guberni suwalskiej w 1917 roku

Powiat guberni suwalskiej	Środki otrzymane od komitetu poznańskiego (w rublach)	Środki otrzymane z budżetu RGO (w rublach)	Suma wpływów finansowych (w rublach)
augustowski	12 000	24 000	36 000
kalwaryjski	2000	6000	8000
mariaampolski	3000	9000	12 000
sejneński	3000	12 000	15 000
suwalski	10 000	59 000	69 000
władysławowski	2000	6000	8000
wyłkowyski	2000	2000	4000

AAN, RGO Warszawa, syg. 1239, Środki pieniężne przyznane komitetom obywatelskim obszaru Ober-Ostu, k. 202.

³¹ Tamże, Sprawozdanie z działalności Komitetu Suwalskiego za miesiąc lipiec 1916 roku, k. 13-15; tamże, Sprawozdanie z działalności Komitetu Suwalskiego za miesiąc sierpień 1916 roku, k. 19-21; tamże, Sprawozdanie z działalności Komitetu Suwalskiego za miesiąc wrzesień 1916 roku, k. 26-28.

³² Tamże, Sprawozdanie z działalności Komitetu Suwalskiego za miesiąc lipiec 1916 roku, k. 13-15; tamże, Sprawozdanie z działalności Komitetu Suwalskiego za miesiąc sierpień 1916 roku, k. 19-21; tamże, Sprawozdanie z działalności Komitetu Suwalskiego za miesiąc wrzesień 1916 roku, k. 26-29; *Suwalski słownik biograficzny...*, s. 215, 569-570; T. Radziwonowicz, *Suwalki w latach 1914-1920...*, s. 292.

Relacjonowana przez Skarzyńskiego trudna sytuacja komitetów obywatelskich guberni suwalskiej nie skutkowała zaprzestaniem akcji pomocowej w regionie. Sprawozdanie kasowe z 1917 roku bez wątplenia świadczy o ich dalszej działalności, lecz dość wyraźnie wskazuje na dysproporcje. Najwięcej środków zarząd RGO przeznaczał na realizację zadań komitetów obywatelskich powiatu suwalskiego. Trudno jednak odpowiedzieć na pytanie, dlaczego gros środków trafiało właśnie tam – czy był to wynik potrzeb, czy też może efektywnie organizowanej akcji pomocowej. Najmniej środków pieniężnych otrzymywały powiaty z północy regionu. Wpływ na ten stan miały z pewnością wydarzenia wojenne, bowiem zniszczenia w tej części guberni były znacznie mniejsze aniżeli na południu. Podkreślić jednak należy, że pomoc materialna ze strony RGO oraz Komitetu Poznańskiego miała w tym czasie dość ograniczony wymiar. Przykładowo organizacje pomocowe działające na Białostocczyźnie, Wileńszczyźnie, czy też Grodzieńszczyźnie w roku budżetowym 1917 otrzymały dużo wyższe wsparcie³³.

Okupacyjne realia w świetle relacji zgromadzonych przez Radę Główną Opiekuńczą

Organizacja pomocy humanitarnej przez struktury RGO musiała w każdym wypadku zostać poprzedzona zebraniem informacji na temat zniszczeń wojennych oraz potrzeb mieszkańców danego regionu. Pierwsze informacje z obszaru guberni suwalskiej dotarły do Warszawy w trzeciej dekadzie grudnia 1915 roku za sprawą bliżej nieznanego Erenfehnet. Wiadomo o nim tyle, że był właścicielem bądź dzierżawcą majątku ziemskiego na terenie jednego z powiatów północnej części guberni, to jest kalwaryjskiego, władysławowskiego, wyłkowyskiego lub mariampolskiego. Erenfehnet sporządził raport obrazujący stan zniszczeń wojennych na terenie guberni, odnoszący się też do okupacyjnych realiów wpływających na kwestie natury społeczno-gospodarczej. Opracowanie rozpoczął od zaskakującego stwierdzenia: „Suwałki zniszczone”. Informacja mijała się jednak z prawdą, bowiem w wyniku działań wojennych stolica guberni suwalskiej ucierpiała nieznacznie. Być może twórca tekstu w ten sposób chciał wpłynąć na emocje jego odbiorców. W dalszej części Erenfehnet podkreślał, że w regionie nie brakowało żywności, a ceny produktów były o połowę niższe aniżeli w Warszawie. Podał informacje na temat prowadzonej przez okupantów polityki rolnej i działań w zakresie handlu. Ich realizacją zajmował się funkcjonujący na obszarze Ober-

³³ AAN, RGO Warszawa, sygn. 1239, Środki pieniężne przyznane komitetom obywatelskim obszaru Ober-Ostu, k. 202; tamże, sygn. 456, Suwalszczyzna Północna, k. 15; tamże, Suwalszczyzna Południowa, k. 19.

-Ostu niemiecki wydział gospodarczy³⁴. Głównym zadaniem tej instytucji była kontrola nad dystrybucją artykułów rolnych, z których najważniejszym były ziemniaki. W świetle zarządzeń okupacyjnych całość produkcji roślinnej gospodarstw podlegała rekwizycji. Władze niemieckie zobowiązywały się jedynie do pozostawienia nasienia na kolejny zasiew oraz ilości płodów odpowiadającej sześciomiesięcznym potrzebom danego gospodarstwa. Wprawdzie zarządzane rekwizycje były odpłatne, jednak wprowadzone ceny urzędowe nie satysfakcjonowały chłopów. Sprzedaż artykułów rolnych z wolnej ręki została zakazana. W tym wypadku jednak władze niemieckie stosowały wyjątki, zezwalając niektórym prywatnym przedsiębiorstwom na dokonywanie transakcji³⁵. Według autora cytowanego raportu takie prawo otrzymywali miejscowi Żydzi oraz kupcy z Prus Wschodnich. W pierwszym przypadku pozyskany towar trafiał raczej na lokalne rynki, natomiast w drugim był wywożony do Niemiec. Warto jednak zauważyć, że opisywane przez Erenfehnetę wydarzenia miały miejsce pod koniec 1915 roku, bowiem w pierwszym okresie okupacji regionu (jesień 1914 roku) sytuacja wyglądała nieco inaczej. Ludność żydowska nie chciała nawiązywać bliższych kontaktów z Niemcami, ponieważ spodziewano się powrotu Rosjan i odwetu z ich strony. W praktyce było to jednak trudne. Przykładowo w Kalwarii władze okupacyjne nakazały żydowskim kupcom otwarcie wszystkich kramów i sprzedaż produktów żołnierzom. Dodatkowo Niemcy nałożyli na miejscowych piekarzy obowiązek dostarczania wojsku chleba, a na krawców – ciepłych ubrań. W obu przypadkach powinności objęły swoim rygiem głównie przedsiębiorców żydowskich. Jesienią 1915 roku sytuacja uległa wyraźnej zmianie. Do niedawna dystansująca się w stosunku do Niemców ludność żydowska coraz częściej nawiązywała przyjazne relacje z okupantami. Pomagała w tym z pewnością znajomość języka niemieckiego wśród Żydów, którzy przed wojną utrzymywali kontakty handlowe z mieszkańcami Prus Wschodnich. Nie bez znaczenia pozostawał również brak aspiracji narodowościowych ze strony ludności żydowskiej. Z biegiem czasu relacje stawały się jednak coraz bardziej napięte. Źródłem otwartego konfliktu stały się oskarżenia ze strony administracji niemieckiej, zarzucającej społeczności żydowskiej organizację kontrabandy do Prus Wschodnich ogromnych ilości produktów rolnych. Ponadto okupanci posądzali Żydów o czarnorynkowe spekulacje cenowe i nielegalny obrót

³⁴ Niemieckie organy okupacyjne wielokrotnie zmieniały zakres swoich działań, a tym samym nazwy. W dokumentach z przełomu 1915 i 1916 roku piszący o wydziale gospodarczym używają wobec niego określenia Wirtschaftsausschuss lub Wirtschaft-Ausschuss, co równie dobrze można tłumaczyć jako komisja gospodarcza lub zarząd gospodarczy. Z kolei w innych materiałach spotkać się można z określeniem Wirtschaftsabteilung, czyli wydział gospodarczy. Por. AAN, RGO, sygn. 456, Suwalszczyzna Północna, k. 15; tamże, Ogólny pogląd na stan zniszczenia w Suwalszczyźnie, k. 14; R. Häpke, *Die deutsche Verwaltung in Litauen*, Berlin 1921 s. 29; J. Snopko, *Rządy niemieckie w Grodnie i okolicy*, „Studia Podlaskie” 2014, t. 22, s. 171.

³⁵ AAN, RGO, sygn. 456, Suwalszczyzna Północna, k. 15; *Ogłoszenie. Zbiory 1915 r. w okręgu etapowym i operacyjnym*, „Dziennik Rozporządzeń zarządu cywilnego w Suwałkach” 1915, nr 1, s. 18-21.

żywnością. W sytuacji ogromnego deficytu produktów spożywczych działania te stanowiły poważną konkurencję dla władz niemieckich i w konsekwencji nie mogły być tolerowane³⁶.

W sporządzonej relacji Erenfehnet wspominał również o obejmowaniu majątków ziemskich zarządem przymusowym przez administratorów z wydziału gospodarczego. Na obszarze guberni suwalskiej sytuacja taka miała miejsce głównie w przypadku dworów opuszczonych przez właścicieli. Zarząd przymusowy wprowadzano jednak przede wszystkim w majątkach stanowiących własność skarbową. Z lekka zaskakuje podana przez Erenfehnet informacja o zachęcaniu przez Niemców właścicieli majątków do powrotu w granice swoich dóbr. Naturalnie, władzom okupacyjnym zależało na poprawie sytuacji w rolnictwie, bowiem zbiory z pól uprawnych miały w większości trafić do niemieckich żołnierzy. Zazwyczaj jednak administracja okupacyjna przejmując dany majątek ziemski starała się utrzymać go w swoich rękach. Być może opisywana przez Erenfehnet sytuacja stanowiła jedynie wyjątek lub potrzebę chwili, odnosząc się tym samym do niewielkiego obszaru będącego pod okupacją³⁷.

Władze niemieckie we własnym interesie starały się pomagać właścicielom folwarków oraz gospodarstw chłopskich w pracach polowych. Wsparcie realizowano głównie poprzez dostawy materiału siewnego (zboża lub roślin strączkowych) oraz ziemniaków na sadzenie. Ponadto na folwarczne oraz chłopskie pola trafiały wojskowe konie (zazwyczaj za niewielką opłatą), niekiedy wraz z żołnierzami niemieckimi oraz maszynami rolniczymi (szczególnie na okres żniw i zbioru ziemniaków). Działania w tym kształcie realizowano w setkach miejscowości na terenie całej okupacji niemieckiej. W przypadku guberni suwalskiej pomoc miała być udzielana nieodpłatnie, co należało raczej do nietypowych praktyk. Erenfehnet w opracowanej relacji twierdził, że władze niemieckie użyczyły trzem miejscowym folwarkom (w tym należącego do Erenfehnet) prawie osiemdziesięciu koni, a jednemu dworowi udzielono bezwzrotnej zapomogi w kwocie 12 tys. marek na zakup inwentarza. Być może było to podyktowane trudną sytuacją majątków ziemskich, które w dotkliwy sposób odczuły skutki wojennej pozoży. Erenfehnet stwierdził jednak, że „głodu i nędzy wśród ludności na Litwie Suwalskiej nie ma”. Autor w dalszej mierze podkreślał, że miejscowa ludność, dzięki wcześniejszej sprzedaży

³⁶ AAN, RGO, sygn. 456, Suwalszczyzna Północna, k. 15; G. Ryżewski, A. Totoris, *Dziedzictwo kulturowe Kalwarii i Suchowoli*, Suchowola–Kalwaria 2018, s. 316–319; V. G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten...*, s. 51, 152, 225–226; J. Snopko, *Rządy niemieckie...*, s. 170.

³⁷ AAN, Komitet Narodowy Polski w Paryżu (dalej KNP), sygn. 1116, Bericht des Generalgouvernements Warschau zeitraum 1. Oktober 1916 bis 31. März 1917, k. 95; AAN, RGO, sygn. 456, Suwalszczyzna Północna, k. 15; *Rozporządzenie o administracji przymusowej*, „Dziennik rozporządzeń dla Jenerał Gubernatorstwa Warszawskiego” 1915, nr 12, s. 56–58; *Rozporządzenie o uzupełnieniu rozporządzenia w przedmiocie administracji przymusowej*, „Dziennik rozporządzeń dla Jenerał Gubernatorstwa Warszawskiego” 1916, nr 27, s. 2–4; Ł. Faszczka, *Zworbowane mateczniki...*, s. 51.

(zapewne wojsku rosyjskiemu) zboża i zwierząt gospodarskich, posiadała znaczne ilości gotówki. Ponadto w regionie nie odnotowywano przypadków chorób zakaźnych, ale odczuwalnym problemem stawał się brak możliwości uzyskania pracy. Z drugiej jednak strony autor raportu pisał o niemieckich planach dotyczących rozbudowy sieci drożnej, co z pewnością stwarzało możliwość zatrudnienia dla wielu mieszkańców guberni³⁸.

W swoim tekście Erenfehnet przyczynkowo wspomniał także o kilku innych kwestiach, między innymi o zamknięciu sądów, braku realizacji działań pomocowych na prowincji, czy też likwidacji szeregu szkół. W tym ostatnim wypadku władze niemieckie zezwoliły na dalsze funkcjonowanie placówek realizujących jedynie zakres nauki początkowej. Warto w tym miejscu podkreślić, że po opuszczeniu przez carską administrację, latem 1915 roku, obszarów wkrótce mających znaleźć się w granicach Ober-Ostu, utworzono w regionie mnóstwo niewielkich placówek edukacyjnych. Organizatorem większości z nich było polskie duchowieństwo, którego jednak na północy guberni suwalskiej wyraźnie brakowało. Większość mieszkańców tego obszaru była narodowości litewskiej, trudno wobec tego, aby działała tam znaczna liczba polskich szkół. Powstałe placówki mogły być powoływane przez księży Litwinów. Prowadziły tym samym edukację w języku litewskim³⁹.

Autor tekstu wspominał również o ewakuacji miejscowej ludności, której „bardzo poważna liczba” opuściła swoje domy w ramach tzw. bieżenstwa. Mało wiarygodnie brzmi natomiast przekaz o „masowym” rozstrzeliwaniu kolonistów przez Rosjan – w tym wypadku zapewne pochodzenia niemieckiego. Wprawdzie nie można wykluczyć sytuacji, w której np. podejrzana o szpiegostwo osoba straciła życie z rąk carskich żołnierzy, to jednak w żaden sposób nie stanowiło to masowego zjawiska. Bardziej wiarygodnie brzmi zapis o „pędzeniu w głąb Rosji”, co w domyśle mogło oznaczać areszt i przymusową deportację⁴⁰. W ostatnim punkcie Erenfehnet wspominał o ludności litewskiej, która – jak napisał – „żyje nadzieją powrotu władz rosyjskich”. Opinia nie jest zaskakująca. W pierwszych miesiącach okupacji władze niemieckie miały raczej mało skonkretyzowane plany względem polityki narodowościowej regionu, gdzie nierzadko sporą trudność sprawiało im odróżnienie od siebie poszczególnych nacji. Bardzo szybko jednak dostrzeżono palący konflikt między polskimi i litewskimi mieszkańcami Ober-Ostu. W tym

³⁸ AAN, RGO, sygn. 456, Suwalszczyzna Północna, k. 15; *Litwa za rządów księcia Isenburga*, Kraków 1919, s. 15; M. Przeniosło, *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914–1918*, Kielce 2003, s. 74–75; V. G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten...*, s. 116–117.

³⁹ AAN, RGO, sygn. 456, Suwalszczyzna Północna, k. 15; V. G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten...*, s. 158–159; J. Snopko, *Rządy niemieckie...*, s. 178–179; Ł. Faszczka, *Szkolnictwo na terenie guberni wileńskiej w okresie I wojny światowej. Perspektywa widziana oczami polskiej ludności*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2015, nr 15, s. 22; E. Kaczyńska, *Gubernia suwalska w świetle oficjalnych danych statystycznych w latach 1866–1914*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965, s. 294.

⁴⁰ AAN, RGO, sygn. 456, Suwalszczyzna Północna, k. 15; W. Borodziej, M. Górny, *Nasza wojna*, t. 1, *Imperia 1912–1916*, Warszawa 2014, s. 115–121, 316.

czasie ludność każdej z nacji ponosiła podobne konsekwencje wojennej rzeczywistości w postaci zniszczeń i rekwizycji. Litewscy mieszkańcy guberni suwalskiej z pewnością liczyli, że powrót carskich władz będzie oznaczać początek procesu stabilizacji⁴¹.

W podobnym okresie do warszawskiej siedziby RGO trafił również raport Feliksa Klemensa Karwowskiego, dziedzica dóbr w Wólce Karwowskiej, w południowej części guberni suwalskiej⁴². W dokumencie tym czytamy: „W chwilach krytycznych ludność Augustowa wyemigrowała, obecnie jednak wraca. Potrzebujących pomocy [w Augustowie] ok. 5 000 osób – w Bargłowie ok. 4 000 osób [podana informacja odnosi się raczej do liczby mieszkańców gminy]. Wschodnia część powiatu augustowskiego spalona, ludzie rozbili się po okolicy, niektórzy mieszkają w okopach, wschodnia część powiatu zasiana bardzo słabo”⁴³.

Autor przytoczonej relacji dużo uwagi poświęcił zniszczeniom wojennym, których skala ze względu na walki toczące się jesienią 1914 roku oraz późniejsze działania pozycyjne, trwające do wiosny 1915 roku, z pewnością musiała być znaczna⁴⁴. Raport opracowany przez Karwowskiego w cytowanym fragmencie stanowi swoisty apel o pomoc. Wprawdzie w regionie nie brakowało żywności, a komitety obywatelskie udzielały mieszkańcom pomocy, to jednak ich praca nie wystarczyła, aby przeciwdziałać wybuchowi epidemii odry i ospy. Choroby zbierały śmiertelne żniwo, głównie wśród dzieci. Walce z epidemiami miały służyć szpitale powstające w powiecie augustowskim. Autor raportu pesymistycznie ocenił widoki na przyszłość. Podkreślał, że gospodarstwa rolne zostały pozbawione niemal zupełnie inwentarza, a pola nie były obsiane ze względu na brak ziarna. W tym wypadku zastanawia jednak bierność ze strony administracji niemieckiej, która na północy regionu potrafiła wykazać się sporą inicjatywą. Być może autor relacji celowo pominął ewentualne działania ze strony władz okupacyjnych⁴⁵. Wspomniał o rozpoczętej przez okupantów eksploatacji miejscowych lasów. Przekaz ten odnosił się zarówno do Puszczy Augustowskiej, jak również kompleksów na obszarze powiatu szczuczyńskiego⁴⁶. Wycinka rodzimych lasów w zdecydowanie większym zakresie była jednak realizowana na terenie Suwalszczyzny. Puszcza Augustowska

⁴¹ AAN, RGO, sygn. 456, Suwalszczyzna Północna, k. 15; R. Miknys, *Położenie ludności cywilnej w czasie I wojny światowej w świetle dzienników litewskich działaczy społeczno-politycznych*, [w:] *Wojna i ludzie. Społeczne aspekty I wojny światowej w Europie Wschodniej*, red. D. Michaluk, Ciechanowiec 2015, s. 127; V. G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten...*, s. 39, 47, 52–53, 123.

⁴² Akt urodzenia Janusza Zygmunta Klemensa Karwowskiego (jego ojcem był wspomniany wyżej Feliks Klemens Karwowski) <https://search.jzi.org.pl/geneo/> [dostęp: 5.11.2024].

⁴³ AAN, RGO, sygn. 456, Suwalszczyzna Południowa, k. 18–19.

⁴⁴ J. Szlaszyński, A. Makowski, *Augustów...*, s. 349–352.

⁴⁵ AAN, RGO, sygn. 456, Suwalszczyzna Południowa, k. 19.

⁴⁶ Majątek Wólka Karwowska był położony na pograniczu powiatów augustowskiego i szczuczyńskiego, dlatego autor odwoływał się do tych dwóch regionów. Por. Mapa Administracyjna Rzeczypospolitej Polskiej z wykazaniem granic gmin, powiatów i województw 1938 r., http://maps.mapywig.org/m/WIG_maps/series/300K_admin/MARP_12_BIALYSTOK_1937.jpg [dostęp: 5.11.2024].

zajmowała bowiem powierzchnię ok. 160 tys. hektarów, natomiast powierzchnie leśne w powiecie szczuczycyńskim (obszar znajdował się w granicach Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego) nie przekraczały 34 tys. hektarów⁴⁷. Poczyniona przez autora tekstu uwaga z pewnością nie dziwi, jednak informacja o działających w regionie 28 tartakach zupełnie mijała się z prawdą. Przed wojną na obszarach graniczących z Puszczą Augustowską istniało raptem kilkanaście niewielkich zakładów zajmujących się obróbką drewna. Władze niemieckie już jesienią 1915 roku przystąpiły do działań mających na celu organizację eksploatacji i przeróbki surowca drzewnego, były to jednak dopiero początki⁴⁸.

W przeciwieństwie do północy regionu, w południowej części guberni suwalskiej działały szkoły i sądy. Pisząc o placówkach edukacyjnych Karwowski podkreślał, że kontrolę nad nimi sprawowała administracja niemiecka, jednak lekcje odbywały się w języku polskim. Uczący w szkołach pedagodzy byli utrzymywani ze składek rodziców, uiszczających opłatę w wysokości 1 marki miesięcznie od dziecka. W niektórych placówkach rolę nauczycieli sprawowali niemieccy podoficerowie, którzy mieli pochodzić ze Śląska. Naturalnie, znajomość języka polskiego stawała się w tym wypadku nieodzowna. Uwagę zwraca z pewnością fakt utrzymywania placówek przez miejscową ludność, która pomimo wojennych zniszczeń była zainteresowana edukacją swoich dzieci. Sytuacja ta, wobec dużego poziomu analfabetyzmu w regionie, zastanawia podwójnie. Trudno jednak stwierdzić, jak długo trwał ten zapal. Same szkoły powstały prawdopodobnie z inicjatywy mieszkańców, duchowieństwa lub miejscowej inteligencji. Intensywność tworzenia placówek edukacyjnych na obszarze Ober-Ostu była nierzadko podyktowana skłonnością do patriotyzmu. Przykładowo w regionach o wyraźnym konflikcie polsko-litewskim organizacja szkół z językiem narodowym stanowiła wyraźne pole rywalizacji. Powiat augustowski do takich jednak nie należał⁴⁹.

Na temat organizacji sądownictwa autor raportu przekazał w sumie niewiele. Wspomniał jedynie o istnieniu w Augustowie instytucji sądu pokoju⁵⁰, którym zarządzał przedstawiciel władz okupacyjnych. Według Karwowskiego, w gronie sędziowskim znajdować się mieli także dawni pracownicy urzędu. Ta sytuacja wydaje się jednak zaskakująca. W wyniku reperkusji po powstaniu styczniowym instytucje państwowe w Królestwie Polskim poddano silnej rusyfikacji, charakteryzującej się między innymi depolonizacją aparatu urzędniczego. Skutkiem przeprowadzonej przez władze carskie w 1876 roku reformy z gmachów sądowych

⁴⁷ W. Wakar, *Lasy w Królestwie Polskim*, Warszawa 1917, s. 4; R. Borggreve, *Forstwirtschaft*, [w:] *Das Land Ober Ost*, Berlin 1917, s. 261.

⁴⁸ Ł. Faszczka, *Zwzrebowane mateczniki...*, s. 75, 81.

⁴⁹ AAN, RGO, sygn. 456, Suwalszczyzna Południowa, k. 19; V. G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten...*, s. 158-159; J. Snopko, *Rządy niemieckie...*, s. 178-179; Ł. Faszczka, *Szkolnictwo na terenie guberni wileńskiej...*, s. 22; G. Linde, *Die deutsche Politik...*, s. 43.

⁵⁰ Sądy pokoju obejmowały swoim zasięgiem obszar danego powiatu. Por. G. Linde, *Die deutsche Politik...*, s. 34.

usunięto nie tylko język polski, ale również znaczną liczbę rodzimej kadry urzędniczej. Najbardziej było to widoczne w przypadku sądów pokoju, których obsady składały się niemal wyłącznie z samych Rosjan. Wyjątek stanowiły sądy gminne, gdzie w wielu wypadkach obowiązki sprawowali polscy sędziowie. Latem 1915 roku większość z nich pozostała na terenie Królestwa Polskiego. Po wkroczeniu Niemców przeważająca część polskiej kadry sędziowskiej za zgodą okupantów powróciła do swoich wcześniejszych obowiązków. Prawdopodobnie to właśnie o sędziach gminnych w swoim raporcie wspominał Karwowski⁵¹.

Z początkiem 1916 roku zarząd RGO wystąpił do władz niemieckich z wnioskiem o możliwość wysłania swoich delegatów w granice Ober-Ostu. Administracja okupacyjna wydała stosowne zezwolenie, ponieważ w marcu na Suwalszczyźnie pojawił się delegat RGO Gabriel Tyszkiewicz. Przypuszczalnie odwiedził on Stanisława Maksymiliana Dąbrowskiego, dzierżawcę majątku Kleszczówek i jednocześnie szefa miejscowego komitetu obywatelskiego. Ich kontakt mógł skutkować zamiarem opracowania raportu poświęconego sytuacji regionu. Dokument, autorstwa Dąbrowskiego, powstał w marcu 1916 roku w Warszawie⁵². Tekst sprawozdania niemal w całości został poświęcony zniszczeniom wojennym. Według opinii Dąbrowskiego, w czasie kilkumiesięcznych walk i odwrotu Rosjan najbardziej ucierpiał powiat suwalski. Ogólne zniszczenia w zabudowaniach miały sięgać nawet 75%. Opracowane przez komitety obywatelskie szacunki strat odnotowały przeszło 2 tys. osad chłopskich niemal doszczętnie zrujnowanych. Mieszkańcy tych miejscowości, pozbawieni dachu nad głową, koczowali w prowizorycznych ziemiankach lub w gospodarskich piwnicach, tzw. sklepach. W mniejszym stopniu ucierpiały majątki ziemiańskie, gdzie tylko w kilkunastu przypadkach stwierdzono zniszczenia sięgające połowy obiektów folwarcznych. Dotkliwym problemem były zdewastowane pola uprawne. Ich właścicielom w większości nie tylko nie udało się zebrać plonów na przełomie lata i jesieni 1915 roku, ale również ponownie obsiać grunty. Najbardziej ucierpiała zachodnia część powiatu, która znalazła się w ogniu walk „frontu bakałarzewskiego” jesienią 1914 roku. Kilka miesięcy później działania wojenne dotknęły wschodnią i południową część regionu, gdzie największe zniszczenia miały miejsce w okolicach miejscowości Tartak, Kleszczówek, Kaletnik oraz Becejły⁵³.

Autor dokumentu wskazywał również na duże zniszczenia w obiektach gospodarskich oraz straty w pogłowie inwentarza na terenie powiatu augustow-

⁵¹ AAN, RGO, sygn. 456, Suwalszczyzna Południowa, k. 19; M. Rolf, *Rządy imperialne w Kraju Nadwiślańskim. Królestwo Polskie i cesarstwo rosyjskie 1864–1915*, Warszawa 2016, s. 70–74; A. Korobowicz, *Sądy okręgowe Królestwa Polskiego 10 lat po reformie w świetle wizytacji z 1886 r.*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, vol. XXV, nr 3, s. 416; J. Lewandowski, *Sądownictwo w Królestwie Polskim w czasie I wojny światowej. Okupacja Austro-Węgierska*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Humanistyczne” 1974, t. 29, s. 227; R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski 1866–1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999, s. 213.

⁵² AAN, RGO Warszawa, sygn. 456, Ogólny pogląd na stan zniszczenia w Suwalszczyźnie, k. 12–14.

⁵³ Tamże, k. 12, 14.

skiego. Stanowiły one wynik działań frontowych z jesieni 1914 roku oraz trwających do wiosny 1915 roku długotrwałych walk pozycyjnych. Szczególnie te ostatnie przyczyniały się do ogromnych dewastacji. Żołnierze gromadzący materiał do budowy umocnień niszczyli setki obiektów gospodarskich. Autor raportu zaznaczał, że mieszkańcy powiatu augustowskiego szczególnie odczuli skutki walki na kierunku twierdzy grodzieńskiej. Dąbrowski zwracał także uwagę na ogromne spustoszenie spowodowane przez rosyjską armię, która w czasie odwrotu latem 1915 roku pozostawiła po sobie spalone gospodarstwa i zdewastowane uprawy⁵⁴.

Dzierżawca majątku w Kleszczówku wskazywał również na duże zniszczenia na obszarze powiatu kalwaryjskiego. Według Dąbrowskiego blisko 25% tamtejszych zabudowań gospodarskich zostało spalonych w wyniku walk pod miejscowościami Ludwinów i Kalwaria. Skutki działań frontowych były widoczne szczególnie w powiatowej Kalwarii. W ocenie Dąbrowskiego straty w zabudowie mogły tam sięgać nawet połowy stanu przedwojennego⁵⁵. Sytuacja ludności wyglądała nieco lepiej na obszarze powiatu sejneńskiego. W tym regionie, w wyniku głównie ognia artyleryjskiego, najbardziej ucierpiały Sejny oraz wsie znajdujące się w odległości dwóch mil od miasta. Niemal doszczętnie była spalona miejscowość Berżniki. W powiecie sejneńskim bardzo duże straty w inwentarzu poniosły miejscowe dwory, których majątek padł łupem rekwizycji ze strony żołnierzy obu walczących armii. Sytuacja ekonomiczna majątków ziemiańskich z Sejneńszczyzny miała przedstawiać się bardzo źle. Dąbrowski, relacjonujący wydarzenia wiosną 1916 roku, pisał o dziesiątkach hektarów zupełnie nieobsianych gruntów folwarcznych. Biorąc pod uwagę inne relacje mieszkańców guberni suwalskiej, zastanawiać może bierność władz niemieckich. Być może realizacja pomocy w postaci dostarczenia zboża, ziemniaków oraz inwentarza nie była realizowana równomiernie we wszystkich regionach. W lepszej sytuacji znajdowali się chłopci powiatu sejneńskiego. Jesienią 1914 roku przygotowujący się do obrony Rosjanie masowo zatrudniali mieszkańców okolicznych wsi do budowy umocnień. Według opinii Dąbrowskiego, w pracach brały udział tysiące osób, którym nierzadko pomimo braku zaangażowania, carska administracja wypłacała w sumie kilka milionów rubli. Dzięki temu domowe budżety gospodarstw chłopskich z Sejneńszczyzny jeszcze wiosną 1916 roku przedstawiały się stabilnie⁵⁶.

W zdecydowanie mniejszej skali działania wojenne dotknęły powiat władysławowski, w którym oprócz częściowo spalonego Władysławowa oraz ograbionych z inwentarza szeregu ziemiańskich folwarków, nie odnotowywano większych zniszczeń. Podobna sytuacja miała miejsce na obszarze powiatu mariampolskiego,

⁵⁴ Tamże, k. 12; J. Dąbrowski, *Wielka Wojna 1914-1918*, t. 1, Warszawa 1937, s. 312-313; Ł. Faszczka, *Zwierzbowane mateczniki...*, s. 216-217.

⁵⁵ AAN, RGO Warszawa, sygn. 456, Ogólny pogląd na stan zniszczenia w Suwalszczyźnie, k. 13.

⁵⁶ Tamże.

którego mieszkańcy ucierpieli wyłącznie w wyniku przemarszu wojsk i prowadzonych rekwizycji. O dobrej kondycji gospodarstw oraz folwarków z okolic Władysławowa, Mariampola, a także Kalwarii, świadczyć miały obsiane w większości zbożem ozimym pola uprawne. Ponadto gleby tamtejszych regionów należały do zdecydowanie żyzniejszych aniżeli powiatów południowej części guberni suwalskiej, co pozwalało na uzyskiwanie wyższych plonów. W perspektywie ciągnącej się wojny była to rzecz o dużym znaczeniu⁵⁷.

Autor raportu wspominał również o majątkach ziemskich przejętych i administrowanych przez władze niemieckie. Biorąc pod uwagę ówczesną sytuację polityczną można domniemywać, że obecność w Warszawie Maksymiliana Dąbrowskiego mogła być spowodowana odsunięciem go przez władze niemieckie od zarządzania dobrami Kleszczówek. Okupacyjna administracja, obejmując zarządem majątki ziemskie stanęła niekiedy w trudnej sytuacji, bowiem często folwarki były zdewastowane i pozbawione inwentarza. W opinii Dąbrowskiego władze niemieckie nie radziły sobie z tym zupełnie, a stan ekonomiczny kierowanych przez administratorów dóbr przedstawiał się fatalnie⁵⁸.

Ostatni raport z terenu guberni suwalskiej znajdujący się w zbiorach RGO pochodzi z końca września 1916 roku. Opracował go Antoni Olszewski, jeden z założycieli instytucji, na bazie relacji niejakiego pana Skarzyńskiego z powiatu olickiego. Dokument w dużej mierze odnosił się do kwestii ekonomicznych. W złożonej Olszewskiemu relacji Skarzyński sporo miejsca poświęcił problemom miejscowych gospodarstw rolnych, których głównym utrapieniem były nadmierne rekwizycje płodów rolnych. Według doniesień autora, zboża zebrane latem 1916 roku miały nie wystarczyć większości domostw do pokrycia ich zapotrzebowania. Jedynie na terenie powiatu olickiego oraz kilku „gmin innych powiatów” sytuacja pod tym względem wyglądała nieco lepiej. Koniunkturę gospodarczą regionu poprawiały w miarę udane zbiory jarzyn oraz ziemniaków. Relacjonujący wydarzenia Skarzyński nie ukrywał, że bez pomocy władz niemieckich trudno będzie zagospodarować całość przeznaczonego pod uprawy areału ziemskiego. Pomimo wielu trudności, stan ekonomiczny chłopskich zagrod nie przedstawiał się jednak dramatycznie. W zdecydowanie trudniejszej sytuacji znajdowały się gospodarstwa ziemiańskie, które według słów Skarzyńskiego były „skazane na zupełną zagładę”. Jesienią 1916 roku w granicach guberni suwalskiej pozostawać miało około 40 właścicieli folwarków. Mieszkaniec powiatu olickiego o większości z nich wyrażał się jednak dość negatywnie. W jednym z akapitów stwierdził, że „kilkunastu zaledwie można zaliczyć do inteligencji”, a obecny stan ich majątków wynika między innymi z „materialnego nie obywatelstwa”. Relacjonujący wydarzenia dopatrywał się jednak planowych działań ze strony okupantów. Docelowo zrujnowane majątki

⁵⁷ Tamże, k. 13-14.

⁵⁸ Tamże, k. 14.

ziemskie miały być przejmowane przez niemieckie władze, następnie parcelowane i przekazywane kolonistom, czyli głównie weteranom wojennym. Według Skarzyńskiego prace nad realizacją tych zamierzeń były już podejmowane⁵⁹, lecz trudno ocenić skalę tych działań. Planowana przez administrację okupacyjną akcja kolonizacyjna obejmować miała jednak głównie majątki skarbowe. Niemieckie władze, z kanclerzem Theobaldem Bethmannem Hollwegiem na czele, już jesienią 1915 roku skłaniały się ku możliwości anektowania terytorium guberni suwalskiej do Prus Wschodnich. W planach berlińskich decydentów obszar ten miał stanowić strefę buforową pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Rosją. Zakładano bowiem, że po zwycięskim zakończeniu konfliktu, w przyszłości może dojść do kolejnej wojny. Tereny Suwalszczyzny w tym wypadku mogły odgrywać rolę swoistego ubezpieczenia granicy Prus Wschodnich oraz stanowić bazę do prowadzenia działań zaczepnych⁶⁰.

W cytowanym raporcie sporo miejsca poświęcono przybierającemu stopniowo na sile konfliktowi polsko-litewskiemu. Skarzyński pisał o faworyzowaniu Litwinów przez władze niemieckie, które, godząc się między innymi na zakładanie kółek rolniczych, zastrzegły, że muszą być kierowane przez litewskich duchownych. Jednocześnie okupanci ostentacyjnie pomijali przy tym przedstawicieli polskiej inteligencji. Opisywana sytuacja przypominała politykę niemiecką na terenie okupowanej Belgii, gdzie także próbowano zarządzać społecznością kraju poprzez wewnętrzny konflikt, kreowany podsycaniem antagonizmów narodowych⁶¹. W przypadku obszaru Ober-Ostu (nie tylko guberni suwalskiej) należy podkreślić jednak, że Niemcy, protegując litewskich mieszkańców regionu, jednocześnie odnosili się do nich lekceważąco. Działania okupantów nie miały na celu umocnienia pozycji Litwinów, a jedynie wystosowanie kontry wobec aktywności polskich środowisk, w których dostrzegano przeciwnika wrogiego niemieckiej polityce. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku litewskich aspiracji państwowych, których przez dłuższy czas nie traktowali nazbyt poważnie. Litewscy mieszkańcy Suwalszczyzny zdawali sobie jednak doskonale sprawę z zakulisowej gry okupantów. Bardzo niechętnie do niemieckich działań odnosił się reprezentujący Litwinów sejneński biskup Antoni Karaś. Skarzyński w złożonej relacji podkreślał, że litewska społeczność regionu stosowała niekiedy bierny opór wobec rozporządzeń okupacyjnych. W ogólnej ocenie mieszkańców powiatu olickiego stwierdzał jednak, że mimo wszystko Litwini byli bardziej przychylni Niemcom aniżeli Polakom⁶².

⁵⁹ AAN, RGO Warszawa, sygn. 342, Gubernia Suwalska, k. 1-2; M. i M. Przeniosło, *Rada Główna Opiekuńcza...*, s. 63-64.

⁶⁰ J. Knebel, *Rząd pruski wobec sprawy polskiej w latach 1914-1918*, Warszawa 1961, s. 34-35, 46-48, 123-125; W. Conze, *Polnische Nation und deutsche Politik im Ersten Weltkrieg*, Köln 1958, s. 149, 151.

⁶¹ A. Chwalba, *Samobójstwo Europy. Wielka Wojna 1914-1918*, Kraków 2014, s. 537.

⁶² AAN, RGO Warszawa, sygn. 342, Gubernia Suwalska, k. 1; L. Mitkiewicz, *Litwa i Polska. Stosunki wzajemne do roku 1939*, s. 99-100; K. Buchowski, L. Krzyżanowski, *Lato Insurgentów. I powstanie śląskie i powstanie sejneńskie 1919*, Katowice 2020, s. 173; V. G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten...*, s. 155; G. Linde, *Die deutsche Politik...*, s. 48, 50.

Skarzyński podał również informacje dotyczące funkcjonowania miejscowego szkolnictwa. W raporcie opracowanym przez Olszewskiego, na podstawie jego przekazu, czytamy: „Z relacji odniosłem wrażenie, że ze wszystkim ziem okupowanych przez władze niemieckie, stan szkolnictwa najgorszy jest na Suwalszczyźnie”. Zweryfikowanie tego poglądu jest trudne, lecz z pewnością w jakiejś mierze odpowiadał on rzeczywistości. Według Skarzyńskiego budynki szkolne w regionie zostały zajęte przez niemieckich żołnierzy. Ponadto od jesieni 1915 roku doszło do likwidacji większości prywatnych placówek edukacyjnych, przy czym ich dotychczasowym opiekunom władze niemieckie groziły aresztem w przypadku dalszych prób nauczania. Jedynie w Suwałkach miało funkcjonować kilka szkół, lecz borykały się one ze sporymi trudnościami. W tym wypadku należy podkreślić, że władze niemieckie już latem 1915 roku wydały zakaz tworzenia prywatnych placówek edukacyjnych. Samo rozporządzenie nie zmieniło jednak wiele. Dopiero wraz z końcem 1915 roku, za sprawą wyraźnych nakazów płynących z kwatery głównej Ober-Ostu, administracja okupacyjna zaczęła poświęcać więcej uwagi tematowi⁶³. Niemieckie władze mniej restrykcyjnie podchodziły do działań na polu edukacji realizowanych przez społeczność litewską. Pomimo tego dochodziło do wielu sytuacji konfliktowych. Głównym ich źródłem było oddelegowywanie do szkół nauczycieli niemieckich nieznających języka litewskiego. Skarzyński relacjonował, że „w ostatnich czasach przystąpiono do wprowadzania w życie szkół litewsko-niemieckich”. W praktyce oznaczało to centralizację systemu edukacji, zapoczątkowaną przez administrację okupacyjną jeszcze jesienią 1915 roku⁶⁴. Pod koniec 1916 roku, ze względu na sytuację polityczną, władze niemieckie ograniczyły nieco restrykcyjny nacisk na system edukacji. W konsekwencji do placówek na terenie guberni suwalskiej zaczęły docierać materiały edukacyjne wysyłane z Warszawy z ramienia RGO. Z drugiej jednak strony zdarzały się wypadki zatrzymywania na granicy Ober-Ostu kurierów z pomocami szkolnymi, którym nie zezwalamo na dalszą podróż⁶⁵.

Zakończenie

Dokumentacja powstała w związku działalnością RGO, obrazująca realia okupacyjne okresu I wojny światowej na terenie guberni suwalskiej, bez wątpienia stanowi cenny materiał źródłowy. Nie wynika to wyłącznie z deficytu przekazów odwołujących się do wskazanej tematyki. Znaczna część przytoczonych w tekście

⁶³ AAN, RGO Warszawa, sygn. 342, Gubernia Suwalska, k. 2; V. G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten...*, s. 159–160.

⁶⁴ AAN, RGO Warszawa, sygn. 342, Gubernia Suwalska, k. 2; G. Linde, *Die deutsche Politik...*, s. 43, 45–47.

⁶⁵ AAN, RGO Warszawa, sygn. 35, Sprawozdanie z konferencji z władzami z dnia 21 grudnia 1916 roku; tamże, sygn. 835, Komunikat RGO z Wydziału Opieki Nad Dziećmi i Młodzieżą z 13 stycznia 1917 roku, k. 128; V. G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten...*, s. 160..

dokumentów dotyczy funkcjonowania miejscowych komitetów obywatelskich. Z treści źródeł dowiadujemy się między innymi o celowym w tym wypadku unikaniu prowadzenia dokumentacji. Działalność komitetów obywatelskich była nastawiona przede wszystkim na przetrwanie. Sytuacja nie wynikała wyłącznie z braku środków finansowych, ale także z nie zawsze przychylnego stanowiska władz niemieckich. Wprawdzie administracja okupacyjna tolerowała funkcjonowanie organizacji pomocowych, lecz trudno w tym wypadku mówić o szczególnej aprobacie. Jedynie w Suwałkach miejscowy komitet obywatelski cieszył się większym zaufaniem ze strony okupantów. Opracowane przez mieszkańców guberni suwalskiej relacje w dużej mierze były poświęcone zniszczeniom wojennym. Trudno jednoznacznie ocenić dokładność, czy też unikatowość tych źródeł, stanowią bowiem subiektywny i jedynie opisowy materiał. Jednak, wobec niewielkiej liczby przekazów omawiających pierwszowojenne zniszczenia na omawianym obszarze, relacje te można uznać za cenne. Z pewnością należy też prowadzić dalsze kwerendy, bowiem w przypadku majątków skarbowych można liczyć na odnalezienie szacunkowych analiz rejestrujących zniszczenia wojenne. Ostatnie analizowane zagadnienia dotyczą głównie realizacji niemieckiej polityki okupacyjnej, której ważnym elementem były kwestie narodowościowe. W tym wypadku najwięcej przekazów odnosi się do tematu szkolnictwa. Niemieckie działania w zakresie edukacji z pewnością miały na celu stworzenie podstaw pod przyszłe panowanie w regionie, lecz stawały się także elementem podsycanego przez okupantów konfliktu polsko-litewskiego. ■

Łukasz Faszczka

The German occupation of the Suwałki Governorate in the light of World War I materials from the collection of the Central Welfare Council

The outbreak of World War I generated numerous social initiatives, with aid initiatives playing a dominant role. These became particularly important as the frontline swept through the Kingdom of Poland. These aid initiatives were primarily carried out by social activists associated with the Central Agricultural Society, the Land Credit Society, and the Society for the Promotion of Industry and Trade. The first aid organizations within the Kingdom of Poland, namely citizens' committees, were established as early as August 1914. Their activities, however, were not coordinated, and the institutions themselves operated autonomously. In September 1914, the Central Citizens' Committee was established in Warsaw. This institution also operated in the Suwałki Governorate, although its first structures in the Suwałki region were not established until November 1914. After the German army occupied the region, the citizens' committees continued to function, but their existence depended on the will of the occupiers. While the German administration tolerated the activities of aid organizations, local officials often

paralyzed their work. During this time, local committees of the Suwałki Governorate operated almost exclusively thanks to financial support from the Central Welfare Council, an aid organization established in Warsaw in early 1915. The German authorities implemented occupation policies in the Suwałki Governorate, which focused primarily on education and nationality. These issues were crucial in the context of the Polish-Lithuanian conflict and the intention to annex the Suwałki region to East Prussia.

Miejska administracja Bakałarzewa w XVI–XIX wieku

Bakałarzewo powstało na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, prawdopodobnie w pierwszej połowie XVI wieku. Po połączeniu w 1569 roku Litwy i Polski znalazło się w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Już w XVI stuleciu funkcjonowała tu miejska administracja. Po 1795 roku miasteczko leżało w Prusach Nowowschodnich, a następnie w Księstwie Warszawskim i zależnym od Rosji Królestwie Polskim. Prawa miejskie odebrano Bakałarzewu w 1870 roku.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie procesu kształtowania się administracji miejskiej w Bakałarzewie oraz próba odpowiedzi na pytanie, czy przez cały badany okres to niewielkie szlacheckie miasteczko posiadało swoich włodarzy oraz siedziby władz miejskich. Ważną kwestią jest także określenie, jaką rolę w funkcjonowaniu miasta odgrywali miejscowi dziedzice.

W opracowaniu wykorzystano materiały ze zbiorów Archiwum Delegatury Służby Ochrony Zabytków w Suwałkach, Archiwum Diecezjalnego w Ełku, Archiwum Diecezjalnego w Łomży, Archiwum Diecezjalnego w Siedlcach, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Białymstoku, Archiwum Państwowego w Suwałkach, Archiwum Parafialnego w Bakałarzewie, Archiwum Parafialnego w Dąbrowie Białostockiej, Archiwum Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Bakałarza w Bakałarzewie, Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, Centralnego Archiwum Historycznego w Kijowie, Centralnego Archiwum Historycznego w Mińsku, Centralnego Archiwum Historycznego w Wilnie, Muzeum Okręgowego w Suwałkach, Tajnego Państwowego Archiwum Kultury Pruskiej w Berlinie oraz Zamku Królewskiego w Warszawie. Wiele cennych informacji pochodzi też ze źródeł drukowanych oraz literatury.

Rys historyczny

Jako początek Bakalarzewa uznajemy 15 lipca 1514 roku, gdy król Zygmunt I Stary nadał braciom Mikołajowi i Stanisławowi Michnowiczom Raczkowiczom pas ziemi nad *Douspudą* (obecnie rzeka Rospuda). Darowizna była wyłącznie zasługą Mikołaja Bakalarza, pisarza i sekretarza oraz marszałka Zygmunta Starego, który przekazał część gruntów swojemu bratu. Mikołaj założył *Dauspudę* vel *Douspudę* (Bakalarzewo)¹.

Mikołaj Michnowicz Raczkowicz Bakalarz herbu Łabędź należał do grona najwybitniejszych przedstawicieli swojego rodu. Najprawdopodobniej ukończył Akademię Krakowską i zwano go Bakalarzem. Pracował w kancelarii Aleksandra Jagiellończyka (przed 1504 rokiem) i później króla Zygmunta Starego. Stał się jedną z najważniejszych osób w państwie. Ostatnie lata swego życia blisko współpracował z Radziwiłłami. Zmarł w 1520 lub przed 1528 rokiem².

Odcisk pieczęci marszałka królewskiego
Mikołaja Michnowicza, zwanego Bakalarzem,
z 30 marca 1514 roku.
Średnica pieczęci wynosi 2,6 cm.
W jej polu znajduje się tarcza z herbem Łabędź.
Na wstędze umieszczono napis:
МИКОЛ [...] МИ ХНОВИЧ
(Mikołaj Michnowicz).

Źródło: Archiwum Główne Akt Dawnych,
Zbiór Dokumentów Pergaminowych, sygn. 7462



¹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Metryka Litewska [dalej: ML], nr 195, k. 886–887; J. Glinka, *Ród Klausucia w wiekach XIII–XVI. Ze studiów nad kształtowaniem się i różnicowaniem społecznym bojarstwa litewskiego*, „Studia Źródłoznawcze” 1960, t. 5, cz. 2, s. 41; T. Naruszewicz, *Starsze od Suwałk i Białegostoku*, „Dolina Rospudy” 2008, nr 0, s. 6; J. Wiśniewski, *Dobra dowspudzkie Raczkowiczów*, „Rocznik Białostocki” 1963, t. 4, s. 454–455; tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, praca zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1967, s. 95; tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, praca zb. pod red. J. Antoniewicza, Białystok 1965, s. 90; M. Sidor, *Miasteczko nad Rospudą – rys historyczny miejscowości Raczki*, Raczki 2013, s. 9.

² AGAD, ML, nr 191b, k. 218; AGAD, Zbiór Dokumentów Pergaminowych, sygn. 7458, k. 1; tamże, sygn. 7462, k. 1; *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 88, 124, 232; *Kościół katolicki na Podlasiu. Zbiór dokumentów erekcyjnych i funduszowych*, oprac. J. Maroszek, z. 3, Białystok, Białystok 1999, s. 8; A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1883, s. 268; A. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001, s. 13; J. Glinka, *Ród Klausucia...*, „Studia Źródłoznawcze” 1959, t. 4, cz. 1, s. 85–86; tenże, *Ród Klausucia...*, t. 5, s. 44; A. Wędzki, *Z przeszłości miasteczek zachodniego pogranicza Suwalszczyzny*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13, s. 16; J. Wiśniewski, *Dobra dowspudzkie...*, s. 451, 454; tenże, *Mikołaj Michnowicz Raczkowicz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław 1976, s. 100–101; tenże, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim...*, s. 91; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386–1795*, Kraków 1885, s. 263.

Mikołaj z żoną Hanną mieli jedynego syna Mikołaja Mikołajewicza Bakalarowicza (wzmiankowanego w 1541 roku) oraz dwie córki: starszą Hannę i młodszą Zofię. Mikołajewicz nie piastował ważnych funkcji w państwie. Do początku lat trzydziestych XVI wieku dobrami *Douspuda*-Bakalarzewo zajmowała się wdowa Hanna. Syn objął majątek po jej zgonie około 1534 roku. Mikołaj Bakalarowicz zmarł około 1546 roku. Miał żonę Katarzynę Wołłowiczównę, która po jego śmierci wyszła za słynnego Piotra Wiesiołowskiego. Bakalarowicz z Katarzyną doczekali się córki Elżbiety, w 1547 roku jeszcze niepełnoletniej. Później wyszła za mąż za Mikołaja Wolskiego i dobra *Douspuda*-Bakalarzewo przeszły w ręce rodu Wolskich³.

Miasteczko Bakalarzewo w XVI–XVIII wieku

Formalnie miasteczko szlacheckie można było założyć jedynie po otrzymaniu zgody władcy. Określały to dwa najstarsze Statuty litewskie z 1529 i 1566 roku. Miasteczka prywatne powstawały jednak i bez przywilejów. III Statut litewski z 1588 roku zezwalał na ich lokowanie w dobrach prywatnych. Funkcjonowanie ośrodków miejskich znacznie zwiększało zyski dziedziców. Los miasteczka prywatnego ściśle wiązał się z postawą właściciela⁴.

Szlacheckie Bakalarzewo założono przy samej granicy pruskiej, między 1514 a 1558 rokiem. Jest najstarszym osiedlem miejskim na obszarze dzisiejszego powiatu suwalskiego. Pierwotnie nazywano je od pobliskiej rzeki *Dauspude*, *Dauspuda* vel *Douspuda* (święte, wyjątkowe jaćwieskie miejsce z „duszą”). Wczesniejszy pogląd wskazywał na związek tej nazwy z „mocno cisnącą” rzeką lub władzą⁵.

Część badaczy uważa, że miasteczko i parafia Bakalarzewo (*Dauspuda*) istniały przed 1520 rokiem. Zdaniem prof. Jerzego Wiśniewskiego mógł je założyć

³ AGAD, ML, nr 217, k. 714–718; J. Glinka, *Ród Klausucia...*, t. 5, s. 45–46; J. Maroszek, *Dzieje Białegostoku w latach 1547–1692*, [w:] *Historia Białegostoku*, praca zb. pod red. A.Cz. Dobrońskiego, Białystok 2012, s. 54; J. Tęgowski, W. Wróbel, *Dzieje Białegostoku w okresie średniowiecza i wczesnej nowożytności*, [w:] *Historia Białegostoku...*, s. 43–49; J. Wiśniewski, *Dobra dowspużdzkie...*, s. 455.

⁴ AGAD, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych [dalej: KRSW], sygn. 4761, k. 47–48; S. Alexandrowicz, *Geneza i rozwój sieci miasteczek Białorusi i Litwy do połowy XVII wieku*, „Acta Baltico-Slavica” 1970, t. 7, s. 51; S. Herbst, *Dzieje miast polskich od końca XV do początku XVIII wieku*, [w:] *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965, s. 37; M. Jučas, *Lietuvos Džidžioji Kunigaikštystė. Istorijos bruožai*, Wilno 2016, s. 231–234; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka i ziemi*, Bakalarzewo–Warszawa [2006], s. 29–40; tenże, *Miejscowości ziemi bakalarzewskiej*, Bakalarzewo 2014, s. 20–21; M. i K. Piechotkowie, *Oppidum Judaeorum. Żydzi w przestrzeni miejskiej dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2021, s. 55.

⁵ AGAD, KRSW, sygn. 4761, k. 12; *Akty wydawajemyje Wilenskoju Komisieju dla razbora drevnich aktov*, t. 21, Wilno 1894, s. 358–359; *Regestr spisania jezior... roku 1569*, oprac. K.O. Falk, „Acta Baltico-Slavica” 1976, t. 10, s. 120; K.O. Falk, *Uwagi o jaćwieskim substracie hydronimicznym na Suwalszczyźnie*, „Rocznik Białostocki” 1981, t. 14, s. 42; E. Pietruszkiewicz, *Skąd się wzięła Dowspuda?*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2012, t. 12, s. 253–254; J. Safarewicz, *Studia profesora Knuta Olofa Falka nad nazwami wód suwalskich*, „Rocznik Białostocki” 1981, t. 14, s. 24; Wystąpienie Eugeniusza Pietruszkiewicza 27 stycznia 2012 roku, w czasie prezentacji XI tomu „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego” w księgarni „Dom Książki” w Suwałkach.

Mikołaj Bakałarz lub jego syn – także Mikołaj. Jako ważny ośrodek na szlaku Grodno – Prusy z połowy XVI wieku uznawał Bakałarzewo prof. Jerzy Ochmański. Wybitny historyk litewski prof. Edmundas Rimša zaliczył Bakałarzewo do miast Wielkiego Księstwa Litewskiego, które posiadały prawa samorządowe lub prawo do pieczęci. Przyjął, że nadanie tego typu przywileju nastąpiło w XVI lub XVII wieku⁶.

Dzięki informacji z 1543 roku wiemy, że posługiwał tu ks. Stanisław Alberti „de Cholewy”, „plebanus in Dospuda”. Inny dokument z 1554 roku świadczy o zawarciu ślubu w kościele parafialnym „in Dospudo” (Bakałarzewo) wiele lat wcześniej. Parafia *Dospudy* (Bakałarzewo) w 1553 roku była jedyną parafią na terenie obecnego powiatu suwalskiego⁷.

Może to wskazywać, że już przynajmniej w latach czterdziestych XVI wieku funkcjonowało miasteczko *Douspuda*-Bakałarzewo. Niewykluczone, że zgodę królewską na jego utworzenie otrzymał już Mikołaj Bakałarz. Mógł założyć je osobiście lub dokonała tego jego żona Hanna (około 1520 [1527]–1534). Bardzo prawdopodobne też jest, że zasadźcą miasteczka był ich syn Mikołaj Bakalarowicz (około 1534–1546). Sama nazwa Bakałarzewo (*Bakalarzow* vel *Bakalarowo*) wiązała się najprawdopodobniej z utrzymującą się na przełomie XVI i XVII wieku pamięcią o założycielu miasteczka.

Prawdopodobnie w latach pięćdziesiątych XVI wieku dziedzicem dóbr *douspuzdskich* został Mikołaj Wolski z Podhajec, starosta ożski i przełomski. Ostatnie wzmianki o nim znamy z lat 1562, 1565 i 1568. Spadkobiercą majątku został jego syn Krzysztof Wolski, podstoli litewski. Zmarł bezdzietnie po roku 1600, a Bakałarzewo objął krewny – Mikołaj Wolski, kasztelan witebski. Najpewniej następnym właścicielem miasta był jego syn Kazimierz (m.in. w 1630 roku). W 1636 roku dobra podlegały już prawdopodobnie m.in. Felicjanowi Wahanowskiemu. Trzydzieści lat później dziedzicami bakałarzewskimi byli Regina z Węgierskich, wdowa po Janie Wahanowskim, wojskim brzeskim oraz jej syn Felicjan Stanisław Wahanowski, skarbnik grodzieński. Kolejnymi właścicielami Bakałarzewa zostali Buchowieccy i wreszcie od drugiej połowy XVII stulecia Chlewińscy, którzy mieli je we władaniu do końca I Rzeczypospolitej⁸. Nie znamy pierwotnego herbu Baka-

⁶ Archiwum Delegatury Służby Ochrony Zabytków w Suwałkach, Karty ewidencyjne nr 86; Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie [dalej: BU Wilno], F23-129; Cz. Matusiewicz, *Początki oświaty w Suwałkach i okolicy (do 1795 roku)*, „Rocznik Augustowsko-Suwański” 2005, t. 5, s. 160; J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 104–105; E. Rimša, *Pieczęcie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 2007, s. 239; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim...*, s. 91.

⁷ Archiwum Diecezjalne w Siedlcach, sygn. D-9, k. 24v (za udostępnienie wypisu z tego źródła dziękuję dr. Grzegorzowi Ryzewskiemu i dr. Tomaszowi Jaszczoltowi); Centralne Archiwum Historyczne w Kijowie, zesp. 966, inw. 1, nr 110, k. 199 (za udostępnienie wypisu z tego źródła dziękuję dr. Tomaszowi Jaszczoltowi); *Acta primae visitationis diocesis Vilnensis anno domini 1522 peractae. Vilniaus Kapitulos Archyvo Liber I Ib atkūrimas*, (S.C. Rowell), red. M Čiurinskas, R. Griškaitė, Z. Kiaupa, I. Lukšaitė, J. Tumelis, Wilno 2015, s. 165, https://www.academia.edu/41170853/S_C_Rowell_Acta_primae_visitationis_diocesis_vilnensis_anno_domin_1522_peractae_Vilniaus_Kapitulos_Archyvo_Liber_I Ib_atk%C5%ABrimas_Vilnius_2015_L_H_F_M [dostęp: 24.04.2024].

⁸ Archiwum Diecezjalne w Łomży [dalej: AD Łomża], zesp. IV, sygn. 1103, k. 52, 57–59, 64, 195; Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: APS], zesp. 680, sygn. 4/1103, k. 52, 57–59, 64, 195; *Opisy parafii dekanatu Olwita*

larzewa. Możliwe, że za symbol miasteczka uznawano szlachecki herb poszczególnych właścicieli.

Nieokreślony „Przywilej Miasta Bakałarzewa” znajdował się w tutejszym urzędzie miejskim na początku istnienia Księstwa Warszawskiego. W 1809 roku został jednak zabrany z Bakałarzewa i już tu nie wrócił⁹. Być może pochodził z XVI wieku.

Miejskość Bakałarzewa potwierdzają też szesnastowieczne mapy: Gerarda Mercatora, Kacpra Hennebergera z 1576 (*Dauspuda*-Bakałarzewo), Macieja Strubicza z 1589 (*Bakalarowo*) czy tzw. radziwiłłowska z około 1600 roku (*Bakałarzewo*)¹⁰.

Bardzo dużo źródeł o mieście Bakałarzewo zachowało się z XVII stulecia. Z pewnością znajdował się tam wtedy najstarszy w regionie kościół rzymskokatolicki. W 1603 roku stwierdzono, że rzeka *Douspuda* (Rospuda): „wstała z jeziora pod miasteczkiem dowspudzkiem, przezywające Bakałarzewo”. Przywilej dla parafii bakałarzewskiej z 1609 roku zawiera informację o miasteczku *Douspuda*. Wspomniano tam o długiej metryce miasta: „Templum ex antiquo situm est in oppido cum domo parochiali penes fluvium”. W innym wpisie z tego roku podano: „Douspuda civitate”. Miejscowi księża katolicycy *Douspudę*, *Dospudę* vel *Dospud* (Bakałarzewo) najczęściej określali jako „civitas” (1611, 1612, 1613, 1614, 1615), „civitate” (1610, 1611, 1612, 1616, 1617, 1618, 1619, 1624), „miasteczko” (1611, 1614, 1615, 1618), „miasto” (1616, 1717, 1622) lub „oppido” vel „opido” (1616, 1618, 1619, 1620, 1621). Część badaczy powieliła jednak błędną tezę o nadaniu praw miejskich Bakałarzewu w 1651 roku¹¹.

Stosunkowo niewielkie zniszczenia (w porównaniu z ośrodkami królewskimi), jakie poniosło Bakałarzewo w połowie XVII wieku sprawiły, że stało się jednym z ważniejszych miast regionu. Pruska mapa z lat 1661–1671 podaje „Bakalarzewo stadt”, gdy już silnie zniszczone sąsiedni Filipów zaznaczony został bez tego określenia. Pośród cudownie uzdrowionych w kościele w Różanymstoku

z 1784 roku, oprac. T. Naruszewicz, Suwałki 2013, s. 19; B. Kviklys, *Mūsų Lietuva. Krasto vietovių istoriniai, geografiniai, etnografiniai bruožai*, t. 3, Wilno 1991, s. 609; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim...*, s. 92, 116; *Yizkor Book of Suwalk And the Nearby Shtetls: Bakałarzewo, Wiżajny, Jeleniewo, Sejny, Puńsk, Przerosł, Filipów, Krasnopol, Raczki*, red. B. Cohen, Nowy Jork 1961, s. 8.

⁹ AGAD, KRSW, sygn. 4761, k. 12; tamże, sygn. 4792b, k. 42.

¹⁰ Seniejė Lietuvos Žemėlapiai iš Vilnius Universiteto Bibliotekos Rinkinių, mapa nr 9; Zamek Królewski w Warszawie, Kolekcja ofiarowana przez Tomasza Niewodniczańskiego, tzw. mapa radziwiłłowska, wydana powtórnie w 1613 roku; S. Alexandrowicz, *Rozwój kartografii Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Poznań 1971, s. 45; K. Buczek, *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII w.*, Wrocław 1963, mapa nr 20; J.M. Łapo, *Początki osadnictwa na przełomie późnego średniowiecza i okresu nowożytnego*, [w:] *Dzieje Olecka 1560–2010*, Olecko 2010, s. 49; *Miasta polskie...*, s. 248.

¹¹ AD Łomża, zesp. I, sygn. 13, [b.n.k.]; tamże, zesp. IV, sygn. 1103, k. 6–80, 130; BU Wilno, F57B-53-54, k. 55–57; Centralne Archiwum Historyczne w Wilnie [dalej: CAH Wilno], zesp. 694, inw. 1, 3972, k. 69v; *Akty izdawajemyje...*, t. 30, Wilno 1904, s. 229; J. Jodkowski, *Grodno i okolice, jeziora augustowskie, Suwalszczyzna, przewodnik turystyczny*, Grodno 1934, s. 28; ks. W. Guzewicz, *Kościół i parafia diecezji elckiej (cz. 2)*, „Studia Elckie” 2022, t. 24, nr 2, s. 254; M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim*, Białystok 1937, s. 368; ks. J. Totoraitis, *Sūduvos Suvalkijos istorija*, t. 1, Kowno 1938, s. 579.

był „Mikołaj Stawiszynski [Sławiszynski] z miasta Bakałarzewa” (1665). W 1679 roku Stanisław Szabura „de Raczki” poślubił w Bakałarzewie Katarzynę Szumowiankę „de civitate” (Bakałarzewo). Na mapie z 1696 roku umieszczono *Baccalaurzow*, jako jedno z sześciu miast z terenu powiatu grodzieńskiego. Pozostałe to: Grodno, Filipów, Łunna, Wasilków i Gródek¹².

Kryzys demograficzny skłonił dziedzica do osadzenia tu Żydów. Istnieją przesłanki, że działo się to około 1670 roku. Źródła potwierdzają ich obecność w 1690 roku. Około 1910 roku rabin bakałarzewski widział żydowski nagrobek w Bakałarzewie, mający ponad 230 lat. Kirkut funkcjonował tu więc przynajmniej około 1670–1680 roku¹³.

Na przełomie XVII i XVIII wieku przeprowadzono spektakularne działanie, które miało przyczynić się do rozwoju Bakałarzewa. Dziedzic zlecił przekopanie kanału przy jeziorach Garbaś i Gatne, którym woda z Rospudy i Zuśnianki została skierowana bezpośrednio do Bakałarzewa. W związku z tym upadł młyn w Skazdubie, a tego typu zakład w Bakałarzewie zyskał monopol na swoje usługi, przyczyniając się do wzrostu gospodarczego znaczenia miasteczka¹⁴.

Stopniowy wzrost potencjału gospodarczo-ludnościowego Bakałarzewa został przerwany przez epidemię dżumy w latach 1708–1711. Przywlekli ją tu głównie żołnierze rosyjscy w czasie III wojny północnej. Doprowadziła ona do śmierci około 90% mieszkańców¹⁵.

Kolejnym ciosem dla rozwoju Bakałarzewa, jak też pozostałych miasteczek regionu, było założenie w 1715 roku kamedulskiego miasteczka Suwałki, któremu 2 marca 1720 roku król nadał prawo magdeburskie i zwolnił je na 18 lat z podatków. Niekorzystnie na sytuację społeczno-gospodarczą Bakałarzewa wpłynęło także podniesienie na przełomie XVII i XVIII wieku do rangi miasteczka sąsiednich Raczek¹⁶.

¹² AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1104, k. 253; APS, zesp. 680, sygn. 4/1104, k. 253; Tajne Państwowe Archiwum Kultury Pruskiej w Berlinie [dalej: TPAKP Berlin], XX. HA, Districtus Olecensis, sygn. E 10.226; Archiwum Parafialne w Dąbrowie Białostockiej, *Oryginał Albo samo opisanie zawiąwania Cudownego Obrazu Przenajświętszej Maryi Panny Różano-Stockiej wespół z cudami, które się przy tym działy zawiązeniu Roku 1652* (za wypis z tego źródła dziękuję prof. Józefowi Maroszkowi i dr. Grzegorzowi Ryżewskiemu); J. Szeliga, *Rękopiśmienne mapy Prus Książęcych Józefa Naronowicza-Narońskiego z drugiej połowy XVII wieku*, „Studia i Materiały z Historii Kartografii” 1997, t. 15, trzecia strona okładki; W. Walczak, K. Łopatecki, A.B. Pernal, *Najstarszy atlas Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Mapy i chorografia Nicolasa Sansona (1600–1667)*, Warszawa 2024, s. 59.

¹³ Archiwum Parafialne w Bakałarzewie [dalej: AP Bakałarzewo], Kronika Parafii Bakałarzewo, s. 35–36; Archiwum Szkoły Podstawowej w Bakałarzewie, *Kronika Publicznej Szkoły Podstawowej w Bakałarzewie 1947–1991*, s. 2; *Yizkor Book of Suwalk...*, s. 13.

¹⁴ T. Naruszewicz, *Zmiany koryta Rospudy (Douspudy, Dowspudy)*, „Rocznik Augustowsko-Suwałski” 2011, t. 11, s. 31–43.

¹⁵ Muzeum Okręgowe w Suwałkach, Archiwum Knuta Olofa Falka, F 025; tamże, F 026; M. Jakubowski, *Osadnictwo i krajobraz ziem między Rospudą a Marychą w XVII i XVIII wieku*, praca magisterska napisana w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. dra hab. D. Kołodziejczyka, obroniona w 2015 roku, s. 31; T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 82.

¹⁶ AGAD, MK, sygn. 410, k. 1442–1443; tamże, Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 1113; *Miasta polskie...*, t. 1, s. 277; L. Kosiński, *Miasta województwa białostockiego*, Warszawa 1962, tabela miast, s. 28; T. Naruszewicz, *Od Janówki, przez Suwałki, Kalwarię, Wilkowszki, do Piłwiszek. Obszar dekanatu Olwita do końca XVIII wieku*, Suwałki 2020, s. 366–367; M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany po województwie...*, s. 368.

Próba wzmocnienia potencjału handlowego Bakalarzewa było uzyskanie w 1720 roku przez dziedzica Wawrzyńca Chlewińskiego przywileju królewskiego na organizację tu dwóch jarmarków oraz cotygodniowych targów. August II potwierdził też miejskość Bakalarzewa. Wawrzyniec Chlewiński był wpływową postacią w regionie. Pełnił liczne funkcje, w tym sędziego grodzkiego powiatu grodzieńskiego¹⁷.

W XVIII wieku Bakalarzewo najczęściej określano miasteczkiem (np. w 1703 – „oppido Bakalarzowo”, 1720 – „miasteczku nazwanym Bakalarzowie”, 1789 – „Miasteczko Bakalarzew”). Jednak często nazywano je też „miastem” (1756 i 1758 – „Z miasta”, 1759 – „Z miasta Bakalarzew”, 1761 – „miastu całemu”, 1762 – „miasto”, 1773 – „Z miasta Bakalarzewa”, 1742 – „civitate”, w 1752, 1753, 1756 – „Civitate Baccalarzoviensi”, w 1755 – „Civitate Bakalarzew”, 1756 – „Civitate Bakalarzew”, 1760 – „Z miasta Bakal”, 1767 – „Civitate hac Backalarensi”). Co istotne, w ówczesnych realiach, mieszczan bakalarzewskich nazywano obywatelami („obywatelom tego miasta” Bakalarzewa)¹⁸.

Mniej korzystnym okresem dla osiedla był przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVIII wieku, gdy stanowiło własność Jakuba Chlewińskiego, sędziego grodzkiego grodzieńskiego. Od 11 listopada 1760 roku wydzierżawił on na trzy lata dobra Bakalarzewo Antoniemu Narkiewiczowi¹⁹.

Znacznie lepsze czasy nastąpiły wraz z objęciem tych dóbr przez Antoniego Chlewińskiego, strażnika powiatu grodzieńskiego i porucznika husarskiego (1767, 1775, 1781). Hojnie wspierał miejscową parafię. Od 1771 roku dominantem miasteczka stał się nowo wybudowany, dwuwieżowy, drewniany kościół. Usytuowany na wzgórzu przy ujściu Rospudy do jeziora Sumowo, stał się na kilkanaście dekad charakterystycznym i okazałym symbolem Bakalarzewa. W 1781 roku Antoni Chlewiński nadał także ziemię miejscowemu organiście. W Bakalarzewie funkcjonowały wówczas m.in.: szkoła, młyn wodny, karczmy, browary i gorzelnie²⁰.

U schyłku Rzeczypospolitej Obojga Narodów Bakalarzewo było liczącym kilkuset mieszkańców, przygranicznym miasteczkiem. Administracyjnie wchodziło w skład powiatu grodzieńskiego i województwa trockiego. Stanowiło własność Kazimierza Chlewińskiego (1786, 1789, 1791, 1801, może 1803–1804), który nie wykazywał zbytniego zaangażowania w jego rozwój i doprowadził do obniżenia

¹⁷ AGAD, KRSW, sygn. 4762a, k. 31–32; Centralne Archiwum Historyczne w Mińsku [dalej: CAH Mińsk], zesp. 1711, inw. 1, nr 36, k. 131–131v; tamże, nr 38, k. 212.

¹⁸ AD Łomża, Księga chrztów parafii Janówka m.in. z 1703 roku, k. 8; tamże, Metryki parafii Bakalarzewo z lat 1765–1789, k. 4, 15; tamże, zesp. IV, sygn. 1106, k. 15, 65–77, 86, 89, 270, 277, nr 21, 68; tamże, sygn. 1107, k. 9; AGAD, KRSW, sygn. 4762a, k. 31–32; CAH Mińsk, zesp. 1711, inw. 1, nr 49, k. 363; CAH Wilno, SA 4056, k. 64v.

¹⁹ AD Łomża, zesp. I, sygn. 13, [b.n.k.]; CAH Mińsk, zesp. 1711, inw. 1, nr 45, k. 209–209v; tamże, nr 49, k. 363.

²⁰ Archiwum Diecezjalne w Elku, Parafia Bakalarzewo nr I, k. 8, 36, 70; AD Łomża, zesp. I, sygn. 9, k. 101; tamże, sygn. 13, [b.n.k.]; tamże, sygn. 13a, k. 2v; AGAD, Centralne Władze Wyznaniowe [dalej: CWW], sygn. 594, k. 372; Archiwum Państwowe w Białymstoku, zesp. 47, sygn. 148, k. 37; tamże, sygn. 154, k. 10; CAH Mińsk, zesp. 1882, inw. 1, nr 4, k. 40, 76v; CAH Wilno, zesp. 1282, o. 1, nr 5877, k. 1–3v; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 94–99, 395.

rangi. Rzymskokatolicka parafia przynależała do biskupstwa wileńskiego. W 1793 roku utworzono województwo grodzieńskie. Bakalarzewo przydzielono do jego ziemi grodzieńskiej²¹.

Pod zaborem pruskim

Trzeci rozbiór Polski w 1795 roku spowodował włączenie Bakalarzewa do departamentu białostockiego Prus Nowowschodnich. Prusacy pojawili się na tym obszarze już po 10 września 1794 roku. Zwierzchnikiem prowincji mianowano ministra Friedricha Leopolda von Schröttera. Uzyskał on szerokie uprawnienia, co miało pomóc w organizacji nowej, pruskiej administracji. W 1797 roku zaborcy utworzyli powiat wigierski z siedzibą w Suwałkach. „Stadt Bakalarzewo” znajdowało się w powiecie wigierskim (m.in. w 1797, 1799, 1800, 1801, 1805 i 1806 roku)²².

Wraz z objęciem rządów w regionie przez Prusaków nastąpiły ciężkie czasy dla Bakalarzewa i innych małych miasteczek. Nowe władze dążyły do ich likwidacji. Ludność żydowska mogła zamieszkiwać tylko w miastach²³.

Już w 1796 roku w języku francuskim zapisano, że „le Bourg Bakalarzew” (miasto *Bakalarzew*) miało charakter wiejski i odbywały się w nim jarmarki potwierdzone przywilejami kilku królów. Już wówczas rozważano odebranie Bakalarzewu statusu miejskiego. Negatywny obraz niedużego Bakalarzewa z tego okresu przedstawił też Jerzy Benjamin Flatt. „Stadt Bakalarzewo” funkcjonowało jednak rok później i na przełomie 1799–1800 roku, gdy Prusacy przeprowadzili ankietę, z której wiemy, że było tu 620 mieszkańców, 76 domów, młyn wodny, dziesięć browarów, dziesięć gorzelnii i dwa szynki. Dla porównania, ówczesne Suwałki liczyły 1184 mieszkańców. Grajewo zamieszkiwało 218 osób, Sejny – 516, a stanowiącą stolicę regionu Białystok – 3930²⁴.

²¹ AD Łomża, zesp. I, sygn. 9, k. 101; AGAD, Generalne Dyrektorium Finansów, Wojny i Domen. Departament Prus Nowowschodnich [dalej: GDFWiDDPN], seria 3, sygn. 53, k. 114 i inne (za pomoc w tłumaczeniu i interpretacji dokumentów pruskich dziękuję Panu Tobiasowi Mayerowi z Berlina); APS, zesp. 271, sygn. 6, [b.n.k.]; CAH Wilno, SA 4056, k. 64v; tamże, zesp. 694, inw. 1, nr 3994, k. 43; *Opisy parafii dekanatu Olwita...*, s. 48; *Volumina legum*, t. 10: *Konstytucje Sejmu Grodzieńskiego z 1793 roku*, Poznań 1952, s. 317–318; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 104–111, 395.

²² AGAD, GDFWiDDPN, seria 3, sygn. 53, k. 29, 79, 101; tamże, sygn. 55, k. 1; tamże, sygn. 56, k. 1, 5, 9; A.Cz. Dobroński, *Od rozbiorów do końca lat dwudziestych XIX w.*, [w:] *Historia województwa podlaskiego*, red. A.Cz. Dobroński, Białystok 2010, s. 109; M. Jakubowski, *Krajobraz religijny i etniczny Suwalszczyzny, Bukowiny i Łatgalii na przełomie XVIII i XIX wieku*, Kraków 2022, s. 61; A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie. Mieszkańcy, rodziny*, Suwałki 2018, s. 7; tenże, *Wchodzenie w epokę zaborów (1795–1815)*, [w:] *Księga 300-lecia Suwałk*, praca zb. pod red. A.Cz. Dobrońskiego, Suwałki 2020, s. 121; J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795–1806*, Poznań 1963, s. 33–36.

²³ AGAD, GDFWiDDPN, seria 3, sygn. 53; M. Jakubowski, *Krajobraz religijny i etniczny...*, s. 242; J. Łukasiewicz, *Miasta w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego do roku 1865. Niektóre problemy*, [w:] *Miasto, region, społeczeństwo. Studia ofiarowane prof. Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Białystok 1992, s. 149; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 108.

²⁴ AGAD, GDFWiDDPN, seria 3, sygn. 53, k. 1; tamże, sygn. 56, k. 1; J.B. Flatt, *Opis Xięstwa Warszawskiego z krótkim rysem dziejów Polskich aż do naszych czasów*, Poznań 1809, s. 123; J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament białostocki*, Poznań 1964, s. 51, 86, 125, 136–137; J. Wiśniewski: *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1799–1806*. Poznań: Państwowe Wydaw. Naukowe, 1963, (rec.), „Rocznik Białostocki” 1966, t. 6, s. 490.

Niebawem władze pruskie przystąpiły do likwidacji najmniejszych miasteczek. 17 lipca 1800 roku Fryderyk Wilhelm III zaakceptował odebranie statusu miasta Jeleniewu. Miasto Bakalarzewo rozbudowywało się i 26 lutego 1801 roku miało już 89 domów (kominów) oraz 626 mieszkańców. „Stadt Bakalarzewo” wzmiankowano w kwietniu, maju i październiku 1801 roku. Prowadzono jednak przygotowania do jego degradacji. W październiku i listopadzie 1801 roku Żyd Judel Leibufel w związku z tym nie dostał zgody na zakup domu w Bakalarzewie. Dekret o zamianie Bakalarzewa na wieś władze pruskie wystawiły 1 listopada 1801 roku. Ludności żydowskiej nakazano opuszczenie miejscowości w ciągu sześciu miesięcy. Rozpoczął się proces pozbawiania „miejskości” Bakalarzewa. Stwierdzono, że stanie się to jedynie w przypadku, gdy w przeciągu 1,5 roku żydowscy i chrześcijańscy kupcy oraz rzemieślnicy zostaną stąd całkowicie usunięci. Nie udało się tego zrealizować. Jedynie część bakalarzewskich Żydów zmuszono do przeprowadzki, m.in. do Suwałk (1802–1803). Bakalarzewscy Żydzi twierdzili, że do odebrania statusu miasta doprowadził dziedzic Kazimierz Chlewiński (za zgodą króla)²⁵.

Od około 1803–1804 roku nowym właścicielem dóbr Bakalarzewo-Garbaś został Konstanty Wolan (ur. ok. 1757), pułkownik wojsk kościuszkowskich z 1794 roku. Zamieszkał w Garbasiu, gdzie zmarł 17 kwietnia 1806 roku. Mieszkanką dworu *Garbaś* była także jego matka – Zuzanna, która zmarła tu 1 marca 1805 roku (93 lata). Pochowano ich w Mieruniszkach. Mocą testamentu z grudnia 1805 roku dobra z miastem Bakalarzewo przypadły bratu Konstantego – Tomaszowi Wolanowi, oficerowi m.in. armii francuskiej. Z racji służby wojskowej w 1806 roku przekazał zarząd nad majątkiem swej siostrze Katarzynie, która zmarła w Garbasiu 8 czerwca 1833 roku²⁶.

Bakalarzewscy Żydzi nie pogodzili się z decyzją Chlewińskiego i władz pruskich o degradacji Bakalarzewa. 16 maja 1804 roku informowali, że nie zamierzają wykonać polecenia sprzedaży swych domów. Błagali, aby władze pruskie przywróciły Bakalarzewu prawa miejskie. Prosilili o poszanowanie ich własności. O pomoc zwracali się też do byłego (Chlewińskiego) i nowego dziedzica (Wolana). Twierdzili, że dysponowali odpowiednimi przywilejami. Korespondencję w tej sprawie prowadzono również w czerwcu 1804 roku²⁷.

²⁵ AGAD, GDFWiDDPN, seria 3, sygn. 53, k. 1–3, 11–44, 50, 129–136; tamże, sygn. 54, k. 1; tamże, sygn. 98, k. 12–15; M. Jakubowski, *Krajobraz religijny i etniczny...*, s. 82; A. Matusiewicz, *Wchodzenie w epokę zaborów...*, s. 122; T. Naruszewicz, *Miejscowości gminy Jeleniewo*, Suwałki 2023, s. 193.

²⁶ AGAD, GDFWiDDPN, seria 3, sygn. 53, k. 41–44; APS, zesp. 271, sygn. 4; A. Matusiewicz, *Dwory na Suwałszczyźnie...*, s. 85; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 112; tenże, *Miejscowości ziemi bakalarzewskiej...*, s. 29.

²⁷ AGAD, GDFWiDDPN, seria 3, sygn. 53, k. 45–49.

Ich presja zaczęła przynosić pozytywne skutki. 23 marca 1805 roku pruscy urzędnicy napisali, że mimo odbierania Bakałarzewu statusu miasta, od 1801 roku liczba rodzin żydowskich w osiedlu wzrosła z 47 do aż 83. Nie było gdzie zakwaterować tak dużej liczby starozakonnych. W związku z tym stwierdzono, że należy odwrócić proces likwidacji. Osiem dni później ustanowiono warunki funkcjonowania miasta Bakałarzewa. 3 czerwca 1805 roku napisano znamienne słowa: „baldige Wiedererhebung von Bakalarzewo zur Stadt“ (Bakałarzewo wkrótce odzyska status miasta). 29 października 1805 roku list w tej sprawie napisał dziedzic Wolan. 2 kwietnia 1806 roku oznajmiono, że Bakałarzewo jest ponownie miastem. We wrześniu 1806 roku podkreślano, jak dużą rolę w odzyskaniu funkcji miejskich miał upór mieszkańców, głównie Żydów, którzy kategorycznie nie chcieli opuścić miasta, dzięki czemu jego status nie uległ zmianie. W utrzymaniu miejskości Bakałarzewa znaczną rolę odegrał właściciel Wolan, który zachęcał miejskich kupców do działalności w Bakałarzewie i wprowadził nowe podatki na rzecz miasta²⁸.

W Księstwie Warszawskim

Przegrana Prus z wojskami Napoleona sprawiła, że w 1807 roku Suwałki i okoliczne miasteczka włączono do Księstwa Warszawskiego. Już na początku lata 1807 roku polskie dywizje armii francuskiej stacjonowały m.in. w Filipowie czy Przerośli. Administracyjnie interesujący nas teren przydzielono do departamentu łomżyńskiego. 19 grudnia 1807 roku zapadła decyzja o przeniesieniu siedziby powiatu do Sejna, a 6 maja 1808 roku nastąpiła zmiana nazwy na sejneński. W jego składzie funkcjonowała gmina bakałarzewska. W księgach metrykalnych aż do 11 września 1808 roku odnotowywano, że miasto i gmina Bakałarzewo przynależały do powiatu wigierskiego (departament łomżyński). Dopiero później bakałarzewscy duchowni zapisywali, że ich parafia i gmina leżą w powiecie sejneńskim oraz departamencie łomżyńskim²⁹.

Z 1808 roku posiadamy rozbieżne dane o ludności. Jedne źródła wskazują, że Bakałarzewo liczyło 516 mieszkańców (106 chrześcijan i 410 Żydów). Bohdan Wasiutyński podał natomiast, że było tu aż 1544 bakałarzewian, w tym 728 Żydów. Za bardziej rzetelny uznaje się spis z 1810 roku, w którym wykazano, że Bakałarzewo miało 614 mieszczan i 94 domy mieszkalne. Suwałki w tym czasie liczyły 970,

²⁸ Tamże, k. 129–136.

²⁹ Tamże, k. 58, 62, 68, 81–84, 99, 129–136; APS, zesp. 149, sygn. 1, k. 1 i inne; tamże, sygn. 2, k. 1, 5, 10, 16–17, 20 i inne; tamże, sygn. 3, k. 40 i inne; tamże, sygn. 14, k. 6 i inne; H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808–1810*, Warszawa 1925, s. 101; M. Jakubowski, *Krajo-
braz religijny i etniczny...*, s. 62; A. Matusiewicz, *Wchodzenie w epokę zaborów...*, s. 122–123.

a Raczki 885 mieszkańców. Dane mogą wskazywać, że w okresie Księstwa Warszawskiego dawni bakalarzewianie (Żydzi i rzemieślnicy chrześcijańscy) wracali do swego miasteczka m.in. z Filipowa, Raczek i być może także z Suwałk³⁰.

W 1811 roku Księstwo Warszawskie, w tym Bakalarzewo, dotknęła klęska suszy i głodu. Doszły do tego epidemie. Dziedziczka Wolanowa planowała zapewnić dochody miastu poprzez organizację jarmarków. Zwracała się też do władz o wsparcie „uciążonych” bakalarzewian. W latach 1811–1812 Bakalarzewo znajdowało się w departamencie łomżyńskim i powiecie sejneńskim³¹.

Sytuacja ludności pogorszyła się jeszcze bardziej, gdy w maju i czerwcu 1812 roku przez ten obszar przemaszerowały oddziały Wielkiej Armii Napoleona, a po klęsce pod Moskwą, na przełomie 1812 i 1813 roku, wracały tędy ich niedobitki. Rozpoczęła się rosyjska okupacja regionu. Duże rabunki i represje z 1813 roku spowodowały katastrofalne straty materialne i ujemny przyrost naturalny³². Ślub Katarzyny Wolanówny i Stanisława Ciemnołońskiego, który odbył się 15 września 1812 roku w Bakalarzewie sprawił, że oboje na stałe zamieszkali w tutejszych dobrach³³ i bezpośrednio zarządzali miastem.

Miasto Bakalarzewo w Królestwie Kongresowym (1815–1870)

Pokonanie wojsk napoleońskich sprawiło, że interesujący nas teren w 1815 roku stał się częścią Królestwa Polskiego (zwanego Kongresowym), kadłubowego państwa podległego Rosji. Bakalarzewo leżało w województwie augustowskim, początkowo z siedzibą w Łomży. Latem 1817 roku Komisję Województwa Augustowskiego przeniesiono z Łomży do Suwałk, mimo walki o stołeczność Augustowa. W 1837 roku wprowadzono podział na gubernie. Dane urzędowe m.in. z lat 1818–1826 wskazują, że „Miasto Bakalarzewo” znajdowało się w obwodzie sejneńskim województwa augustowskiego, jednak w księgach metrykalnych miejscowej parafii z lat 1815–1820 ciągle podawano, że miasteczko podlegało gminie bakalarzewskiej, powiatowi sejneńskiemu i departamentowi łomżyńskiemu. Dopiero od września 1820 roku wskazywano prawidłową przynależność do obwodu sejneńskiego i województwa augustowskiego. W 1827 roku „Miasto Bakalarzew” było

³⁰ H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza...*, s. 101–102; A. Jelonek, *Ludność miast i osiedli typu miejskiego na ziemiach Polski od 1810 do 1960 roku*, „Dokumentacja Geograficzna” 1967, zeszyt. 3–4, s. 1; A. Markowski, *Mieszkańcy Suwałk w czasach Księstwa Warszawskiego w świetle źródeł fiskalnych z 1811 i 1815 roku. Analiza demograficzno-statystyczna*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2005, t. 5, s. 10–11; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 113; B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX*, Warszawa 1930, s. 68.

³¹ AGAD, KRSW, sygn. 4818, k. 1–2, 8, 13; A. Markowski, *Mieszkańcy Suwałk w czasach Księstwa...*, s. 12.

³² AD Łomża, zesp. I, sygn. 11, k. 29; AGAD, KRSW, sygn. 4820, k. 18–20; M. Jakubowski, *Krajobraz religijny i etniczny...*, s. 64; A. Matusiewicz, *Cmentarz w Bakalarzewie*, „Jaćwież” 2000, nr 12, s. 12; tenże, *Wchodzenie w epokę zaborów...*, s. 123–124; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 113.

³³ APS, zesp. 149, sygn. 10, k. 6; A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie...*, s. 85; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 112.

już w województwie i obwodzie augustowskim (tak samo w latach 1828–1839). Na przełomie maja i czerwca 1839 roku po rosyjsku podano, że Bakałarzewo podlegało pod urząd gubernialny augustowski. Kilka miesięcy później potwierdzono przynależność do guberni augustowskiej z siedzibą w Suwałkach. Nadal leżało w obwodzie augustowskim (1840–1842). Na przełomie 1842 i 1843 roku napisano jednak, że miasto Bakałarzewo było w powiecie sejneńskim guberni augustowskiej. Co najmniej w latach 1844–1865 znajdowało się w powiecie augustowskim i guberni o tej nazwie, którą w 1866 podzielono na dwie: suwańską i łomżyńską. Do powiatu suwańskiego włączono miasta: Suwałki, Bakałarzewo, Filipów, Przerośl i Wiżajny oraz 13 gmin wiejskich³⁴.

Dziedzic Stanisław Ciemnołoński zmarł w Garbasiu 6 listopada 1819 roku. Administrowanie majątkiem i miastem ponownie spoczęło na barkach owdowiałej Katarzyny Wolanówny (wyznawała kalwinizm). Jej brat mieszkał w Saksonii i w listopadzie 1823 roku ostatecznie sprzedał dobra Katarzynie. Była już sędziwą i schorowaną kobietą, więc od 29 września 1824 roku majątek wraz z Bakałarzewem wydzierżawiła swemu pasierbowi Ksaweremu Sewerynowi Ciemnołońskiemu (na 12 lat). Ponadto, 18 września 1830 roku podarowała mu połowę dóbr. Drugą część otrzymał mocą testamentu z 24 lutego 1833 roku. Kilka miesięcy później Ciemnołońska zmarła. Ksawery Seweryn Ciemnołoński posiadał dobra Bakałarzewo-Garbaś do 1840 roku³⁵.

Między 1815 a 1870 rokiem Bakałarzewo określano w źródłach przeważnie miastem. Jedynie czasami stosowano formę „miasteczko”³⁶. Następował jego stopniowy rozwój.

Miasto Bakałarzewo stanowiło wówczas odrębną jednostkę administracyjną. Było siedzibą parafii, w skład której w 1819 roku wchodziły 22 wsie. Rok później podnoszono potrzebę posiadania miejskich narzędzi przeciwpożarowych³⁷.

Główne dochody, jakie przynosiło „Miasto Bakałarzew” pochodziły z młyna i propinacji. W 1822 roku spisano stąd 1003 mieszczan (503 chrześcijan i 500 Żydów) oraz 97 drewnianych domów. Organizowano cztery jarmarki rocznie i cotygodniowy targ. Burmistrz widział związek między niewystarczającym rozwojem Bakałarzewa a jego podległością dobrom prywatnym. Warto w tym miejscu dodać,

³⁴ AGAD, CWW, sygn. 594, k. 6, 63, 150, 237, 287; AGAD, KRSW, sygn. 4761, k. 11; tamże, sygn. 4818, k. 23, 74, 80, 112, 123; tamże, sygn. 4819, k. 13, 21, 39, 65, 87, 107, 113, 134, 157, 205, 254, 281, 295, 301–302, 304, 320v, 379 i inne; tamże, sygn. 4820, k. 5, 12, 25, 51, 57, 68, 83, 108, 125, 135, 160, 188, 193, 201, 208, 249, 289, 303; APS, zesp. 149, sygn. 15, k. 42 i inne; tamże, sygn. 18, k. 4–22v; tamże, sygn. 21, k. 1–72; tamże, sygn. 24, k. 1–82; tamże, sygn. 27, k. 1–31; tamże, sygn. 28, k. 42; CAH Wilno, zesp. 1073, inw. 1, nr 1, k. 84 i inne; tamże, nr 4, k. 4; „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1866, t. 66, s. 301–303; A.Cz. Dobroński, *Od rozbiorów...*, s. 118, 120; A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie...*, s. 8; K. Skłodowski, *Na lewym brzegu Niemna*, Suwałki 2004, s. 5; Informacje przekazane przez Andrzeja Matusiewicza 22 lipca 2025 roku.

³⁵ APS, zesp. 271, sygn. 4; A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie...*, s. 85–86; T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 126.

³⁶ AGAD, CWW, sygn. 594, k. 9, 16 i inne; tamże, KRSW, sygn. 4818, k. 72–75 i inne; tamże, sygn. 4819, k. 1–386.

³⁷ AD Łomża, zesp. I, sygn. 11, k. 8, 15–16; AGAD, KRSW, sygn. 4818, k. 62–69, 108–111.

że inne szlacheckie miasteczko Sopoćkinie liczyło 538 osób (1821). Z kolei Suwałki jeszcze w 1815 roku miały tylko 1041 mieszkańców³⁸.

Łącznie w 1830 roku w Bakalarzewie mieszkało 180 rodzin, głównie katolickich i żydowskich. Dziewięć lat później szynkarzami byli tu Krystian i Szarlotta Kaszubsowie – najpewniej ewangelicy³⁹.

Szansę na przełom w rozwoju miasta oraz całych dóbr przyniósł okres, gdy tutejszym dziedzicem był Ksawery Seweryn Ciemnołoński. Wykazywał on olbrzymi zapał do unowocześniania swego majątku. Planował budowę fabryk alkoholu (*Garbaś*) oraz materiałów płóciennych (Bakalarzewo). Wspierał też władze miejskie w zakupie wyposażenia przeciwpożarowego (1834) czy planach budowy studni (1838, 1839). Zobowiązał się nawet do bezpłatnego przekazania drewna na ten cel. Najpewniej w jego czasach wybudowano w miasteczku szopę na narzędzia pożarnicze – tzw. szpichaw. Angażował się także w kwestie remontu organów, ołtarza i posadzki w bakalarzewskim kościele. W 1838 roku był prezesem tutejszego dozoru kościelnego, który przystąpił do ogrodzenia cmentarza⁴⁰.

Szczególnie istotną dla rozwoju miasta mogła okazać się budowa fabryki płótna. 2/14 maja 1839 roku Ksawery Ciemnołoński pisemnie zwrócił się do władz guberni augustowskiej o odpowiednie zezwolenie. Fabryka miała składać się z 15 lub 20 warsztatów. Podkreślał przy tym swój „stanowczy zamiar” realizacji tegoż przedsięwzięcia. Kwestia „założenia fabryki płóciennej przez W. Ciemnołońskiego, dziedzica, w Mieście swoim Bakalarzewie” była dość szeroko konsultowana. Ksawery prosił o przyznanie pożyczki na tę inwestycję, gdyż „znaczna ilość materiałów przysposobiwszy do fabryki chce wznieść wkrótce gmach murowany”. Otrzymał jednak odpowiedź negatywną. Władze stwierdziły, że nie posiadają odpowiednich funduszy i nie widzą potrzeby jej realizacji. Mogło mieć to związek z antycarską działalnością Ciemnołońskiego w powstaniu listopadowym. Dziedzic nie poddawał się jednak i w grudniu 1839 roku ponownie zwrócił się do Urzędu Gubernialnego Augustowskiego o pożyczkę w kwocie 20 000 zł (na 12-letni okres spłaty). I tym razem spotkał się z odmową. Możliwe, że niepowodzenie sprawiło, że kilka miesięcy później sprzedał dobra Bakalarzewo i 30 kwietnia 1840 roku nabył dobra Motule⁴¹.

³⁸ AGAD, KRSW, sygn. 4761, k. 12–16; tamże, sygn. 5089, k. 161; A. Matusiewicz, *Suwałki wojewódzko-gubernialne (1816–1866)*, [w:] *Księga 300-lecia Suwałk...*, s. 128; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 123.

³⁹ AGAD, KRSW, sygn. 4819, k. 192–195.

⁴⁰ AGAD, CWW, sygn. 594, k. 181; tamże, KRSW, sygn. 150, k. 666; tamże, sygn. 4819, k. 192–195, 279–281v; APS, zesp. 194, sygn. 1, k. 73; CAH Wilno, zesp. 1073, inw. 1, nr 13, k. 185–197, 218; tamże, nr 223, k. 1, 3, 6, 7–7v, 9, 12–12v, 14, 21; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 130–132, 134, 139.

⁴¹ AGAD, Władze Centralne Powstania Listopadowego oraz związane z nim polskie i rosyjskie materiały różne, sygn. 281, k. 48 (za udostępnienie skanu dokumentu dziękuję Andrzejowi Matusiewiczowi); CAH Wilno, zesp. 1073, inw. 1, nr 13, k. 218, 242–246; tamże, nr 1044, k. 3; A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie...*, s. 249; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 132.

Ksawery Seweryn Ciemnołoński często określał swe miasteczko mianem „Bakałarzew”. Tak samo zapisywano jego nazwę w księgach ochrzczonych w 1838, 1840, 1841 i 1850 roku. Dysponowało ono: kościołem parafialnym, synagogą, urzędem miejskim, urzędem policyjnym, urzędem celno-granicznym na przedmieściu Utrata (1845, 1850), szpitalem (przytułkiem dla starszych, biednych i schorowanych osób; 1837, 1840, 1849), młynem wodnym, składówką narzędzi przeciwpożarowych, karczmami⁴² i prawdopodobnie szkołą.

Trudny okres w dziejach Bakałarzewa nadszedł po sprzedaży dóbr 6 kwietnia 1840 roku Stefanowi i Salomei Horaczkom. Miasto Bakałarzewo objął pułkownik „byłych Wojsk Polskich”, kawaler Krzyża Legii Honorowej, ale też człowiek konfliktowy, w dużej mierze nastawiony na zysk. Wspomnieć jednak trzeba, że w czasach Horaczki został wyremontowany bakałarzewski kościół (1843–1844). 1 lipca 1843 roku dziedzic wystąpił o sporządzenie projektu budowy murowanej karczmy. Z niewiadomych przyczyn inwestycji nie zrealizowano⁴³.

Horaczko nie chciał pogodzić się z zamianą gruntów z miejscową parafią, którą przeprowadził jeszcze Ciemnołoński. Doprowadziło to do konfliktu z bakałarzewskimi duchownymi i w 1844 roku odwołania z Bakałarzewa ks. Mikołaja Gajewskiego. Powołanie nowego proboszcza nie zapobiegło jednak eskalacji sporów. Na początku drugiej połowy XIX wieku narósł konflikt dziedzica z Żydami, którzy sprzeciwiali się nowym podatkom. Skarżyli się na nie nawet namiestnikowi Królestwa Polskiego. Horaczko dopuszczał się także rekwirowania ich przedmiotów. Gubernator nakazał burmistrzowi Bakałarzewa wydanie ich starozakonnym, jednak ten w obawie przed dziedzicem dwukrotnie nie wykonał polecenia. Panu z Garbasia zarzucano też pędzenie „łożniaków” do „tamowania wody przy młynie bakałarzewskim”. Mieli tam naprawiać groble i upusty⁴⁴.

Negatywnie na gospodarce osiedla odbiło się przede wszystkim przekazanie dóbr bakałarzewskich w dziewięcioletnią, kosztowną dzierżawę Franciszkowi Kierglewiczowi (od 1 czerwca 1845 roku). Zwiększył on przymusowe świadczenia mieszkańców. Zabraniał też zbierania w lasach jagód i grzybów oraz łowienia ryb. Nie zapewniał opału bezrolnym. Prawdopodobnie w 1852 roku Kierglewicz wyjechał i rządcą dóbr ustanowił Franciszka Wiktoryna Paszkowskiego. Stefan Horaczko zmarł 12 sierpnia 1852 roku⁴⁵.

⁴² AGAD, KRSW, sygn. 4819, k. 275; AP Bakałarzewo, Księga ochrzczonych 1837–1844, k. 144, 151, 251 i inne; tamże, Księga ochrzczonych 1845–1850, k. 311, akt 100, 156 i inne; CAH Wilno, zesp. 1073, inw. 1, nr 13, 43, k. 243.

⁴³ AP Bakałarzewo, Księga ochrzczonych 1845–1850, k. 311, akt 30; CAH Wilno, zesp. 1073, inw. 1, nr 1044, k. 5; A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie...*, s. 86; T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 135–136, 140.

⁴⁴ AD Łomża, zesp. I, sygn. 10, k. 7; tamże, sygn. 11, k. 71–76; AGAD, KRSW, sygn. 4820, k. 20–20v, 30, 78 i inne; A. Matusiewicz, *Dobra Bakałarzewo*, „Jaćwież” 2000, nr 11, s. 9–10.

⁴⁵ Tenże, *Dwory na Suwalszczyźnie...*, s. 87; T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 142–143.

Majątek odziedziczyły dzieci Horaczków: Jan Stanisław, Walery i Emilia Maria. 13 czerwca 1855 roku przeprowadzono licytację dóbr, które kupili Franciszek Kierglewicz oraz Jan Stanisław Horaczko. 13 marca 1857 roku Kierglewicz sprzedał swą część Edwardowi Schejmanowi (Szejmannowi). Podobnie uczynił Horaczko. W 1857 roku dziedzic bakalarzewski Edward Szejmann deklarował wsparcie przy budowie plebani w Bakalarzewie⁴⁶.

Niebawem, bo 26 marca 1861 roku, nowy właściciel zbył dobra wraz z miastem Bakalarzewo ewangelikowi Janowi Fryderykowi Stegmanowi, mężowi Emilii Marii z Horaczków. Początkowo zarządcą majątku w imieniu Stegmanów był Franciszek Paszkowski, oskarżony przez władze carskie o wspieranie powstańców styczniowych. Stegman był dziedzicem Bakalarzewa do utraty praw miejskich w 1870 roku⁴⁷.

Konflikty mieszczan bakalarzewskich z dziedzicami nie ustały po śmierci Stefana Horaczki. Wyrobnicy nadal skarżyli się, że kazano im odrabiać 12 dni rocznie bezpłatnej pracy. Również w 1865 roku żydowscy pokątnicy z Bakalarzewa nie zgadzali się na zmuszanie ich do robót⁴⁸.

Rozwój Bakalarzewa został zahamowany przez pożar miasta w 1852 roku, w wyniku którego zniszczeniu uległa duża część zabudowy. W sierpniu 1852 roku władze gubernialne przedstawiły Komisji Rządowej plan zmiany układu przestrzennego centrum miasteczka. Sugerowano odsłonięcie kościoła od strony cmentarza i Rynku. Odpowiedź nadeszła prawdopodobnie dopiero w 1855 roku. Alarmowano, że w związku z tym część mieszczan odbudowywała swe domy i „zbczyli z wytkniętej im linii”⁴⁹. Południowa pierzeja Rynku została ponownie zabudowana. Zaludnienie miasta ciągle rosło. W 1864 roku Bakalarzewo liczyło 1317 mieszkańców. Wyraźnie dominowali Żydzi, których było 1008. Miasteczko tworzyły Rynek oraz wybiegające z niego ulice: Młyńska, Zakościelna, Kamieńska, Filipowska i Kozia (zaułek miejski). Trzy lata później populacja miasta wyniosła już 1453 osoby, w tym 1061 starozakonnych i 392 chrześcijan. Wnuk dziedzica Jana Stegmana, Jan Romiszewski opisywał Bakalarzewo jako „ładne miasteczko na wzgórzu, okrążone lasami”. Nadal często określano je jako *Bakalarzew*. Taka nazwa widniała nawet na urzędowej pieczęci (1866, 1867). Prowadzone w języku rosyjskim bakalarzewskie księgi metrykalne z 1869 roku zawierają wpisy z „gorod Bakalarzew”⁵⁰. Miasto posiadało już dość dogodny dojazd do gubernialnych Suwałk. Droga biegła, podobnie jak obecnie, przez Przebród, Zajączkowo i Malinówkę. Była jednak mniej ważną od trasy Suwałki – Filipów. Bakalarzewo miało

⁴⁶ AGAD, CWW, sygn. 594, k. 263; A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie...*, s. 89.

⁴⁷ AGAD, KRSW, sygn. 4820, k. 249, 252; A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie...*, s. 89, 91.

⁴⁸ Tamże, k. 149, 201, 204.

⁴⁹ AD Łomża, zesp. I, sygn. 10, k. 46–47; AGAD, KRSW, sygn. 4820, k. 73, 117.

⁵⁰ AGAD, KRSW, sygn. 4792b, k. 51v; tamże, sygn. 4820, k. 143, 159, 201; AP Bakalarzewo, Księga urodzonych 1865–1874, k. 241, 264 i inne; tamże, Księga zaślubin 1864–1884, k. 61; APS, zesp. 6, sygn. 29, k. 33, 35, 54v–55; A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie...*, s. 89.

też połącznie drogowe z Raczkami i Filipowem. Brakowało jednak odpowiedniego dojazdu do pruskiego Olecka⁵¹.

Kres miasta nastąpił mocą ukazu carskiego z 1 czerwca 1869 roku. Rosyjski zaborca odebrał mu prawa miejskie, nadając jednocześnie status osady miejskiej vel miasteczka. Nie nastąpiło to od razu. Jeszcze zimą 1870 roku funkcjonował „gorod Bakałarzew”. Ostatni raz Bakałarzewo określono miastem latem 1870 roku (chyba 13/25 lipca 1870). 28 lipca/9 sierpnia 1870 roku rzymskokatolicki duchowny nazwał Bakałarzewo osadą. Osadę miejską wcielono do gminy Wólka, której było siedzibą⁵².

Mimo odebrania praw miejskich rosła liczba ludności. Około 1880 roku były tu 103 domy i 1554 mieszkańców. W 1891 roku ich liczba wynosiła ponad 1766, a w 1902 roku 1809 osób⁵³.

Władze miejskie w XVI–XVIII wieku

Starostowie

Na przełomie XVI i XVII wieku przebywali tu starostowie *douspudzcy* (bakałarzewscy), którzy dbali o interesy właścicieli. W 1609 roku podany został Gaspar (Kacper), „capitanus protunc aule Douspuda”. Rok później wzmiankowany był jako Gaspar Świeczki, „starosta douspudzki”. Z 1612 roku znany chyba starostą bakałarzewskiego Jana. Lata 1618–1619 przynoszą informacje o tutejszym staroście, szlachcicu Krzysztofie Ordzieńskim, Ordzieńskim vel Hordzieiewskim, który razem z żoną Zofią oraz córkami Anną i Krystyną mieszkał w dworze *Douspuda* (Bakałarzewo)⁵⁴.

Wójtowie z ławami

Wsparciem dla dziedziców i starostów byli landwójtowie. Reprezentowali właścicieli dóbr i byli przez nich wyznaczani. Otrzymywali sowite uposażenie. Kierowali ławą, która była miejskim sądem⁵⁵.

⁵¹ AGAD, ZK, sygn. 33-6, [b.n.k.].

⁵² AP Bakałarzewo, Księga urodzonych 1865–1874, k. 264; tamże, Księga zaślubin 1864–1884, k. 102, 107; APS, zesp. 149, sygn. CS5 (1870), k. 17; „Dziennik Praw Królestwa Polskiego” 1970, t. 70, s. 93, 95.

⁵³ *Pamiętna książka suwalskiej guberni za 1902 god*, Suwałki 1902, s. 217; *Trudy warsawskiego statycznego komiteta*, t. 4, Warszawa 1891, s. 4–6; J. Apoznański, *Stosunki narodowościowe w guberni suwalskiej w drugiej połowie XIX wieku*, „Acta Baltico-Slavica” 1987, t. 18, s. 151; T. Naruszewicz, *Wiek dziewiętnasty, wiek przemian. Wielkość zaludnienia miasteczek dzisiejszej Suwalszczyzny od końca XVIII stulecia do 1921 roku*, cz. 2, „My little Europe. Integration, education, culture”, [b.r.w.], [t. 2], s. 21–25.

⁵⁴ AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1103, k. 2–130; APS, zesp. 680, sygn. 4/1103, k. 2–130.

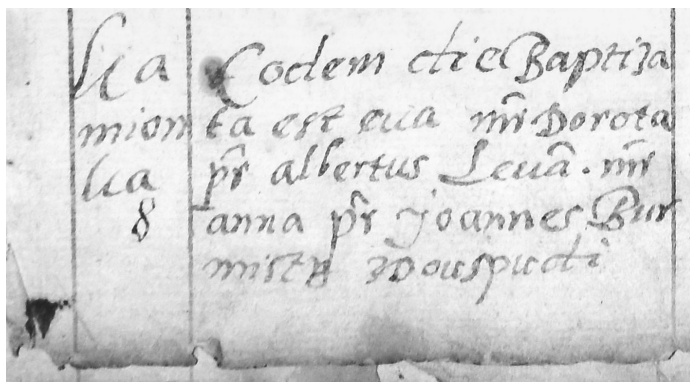
⁵⁵ AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1103, k. 2–201; APS, zesp. 680, sygn. 4/1103, k. 2–201; S. Alexandrowicz, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego (XV wieku – I połowy XVII wieku)*, „Acta Baltico-Slavica” 1964, t. 1, s. 148; B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1975, s. 38; J. Bardach, *Miasta na prawie magdeburskim w Wielkim Księstwie Litewskim od schyłku XIV do połowy XVII stulecia*, „Kwartalnik Historyczny” 1980, R. 87, z. 1, s. 35, 39; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast*

W 1613 roku wymieniany był landwójt Maciej, rok później Jan Sobotka – „Ratuśny”, który piastował urząd do przynajmniej 1638 roku. Ówczesnymi ławnikami byli: Maciej Sowka (1609), Jan (1610), Jakub (1615), Jakub z Sadłownicy (1615), Maciej (1624), Jan (1627), Maciej (1632), Walenty (1634), Jakub (1635) i Jan (1635)⁵⁶. Możliwe, że ich odpowiednicy działali w *Douspudzie*-Bakalarzewie także w końcu XVI wieku.

Burmistrzowie z rajcami

Nadzór nad majątkiem miejskim należał do rady z burmistrzem na czele, która zajmowała się też rozstrzyganiem spraw cywilnych i wyznaczaniem urzędników miejskich. Według prof. Stanisława Alexandrowicza miasteczka szlacheckie zazwyczaj nie otrzymywały praw miejskich i samorządu⁵⁷.

Możliwe, że w *Douspudzie*-Bakalarzewie burmistrz funkcjonował już w 1558 roku. O jego działalności wiemy z 28 stycznia 1611 roku, gdy został wspomniany Jan, „burmistrz Douspudi” (Bakalarzewa). Rajcą był wtedy także Jan (miał córkę Urszulę). W 1619 roku wzmiankowano burmistrzową Elenę. Żoną najpewniej innego burmistrza *Douspudy*-Bakalarzewa była Małgorzata (1631 i 1632). Maciej Ornowski, „consul Douspuda” (rajca lub burmistrz) pojawił się w źródłach w 1628 i 1633 roku⁵⁸.



Wzmianka o Janie, burmistrzu *Douspudi* (Bakalarzewa), umieszczona w metryce parafialnej z 1611 roku.

Źródło: AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1103

i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej, Warszawa 1986, s. 457; S. Herbst, *Dzieje miast polskich...*, s. 51; T. Naruszewicz, *Parafia Bakalarzewo w pierwszej połowie XVII wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2005, t. 5, s. 36–38.

⁵⁶ AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1103, k. 2–201; APS, zesp. 680, sygn. 4/1103, k. 2–201.

⁵⁷ Z. Góralski, *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 2000, s. 16; M. Łowmiańska, *Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, [w:] *Dwa doktoraty z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Poznań 2005, s. 281; *Miasta w Polsce w XVI–XVIII wieku*, oprac. W. Szczygielski, Warszawa 1960, s. 8; J. Szlaszyński, *Przerośl. Dzieje miasta i gminy*, Przerośl 2009, s. 21–22; tenże, *Władze Augustowa w okresie przedrozbiorowym*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2001, t. 1, s. 68.

⁵⁸ AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1103, k. 6, 9, 110, 119, 170; APS, zesp. 680, sygn. 4/1103, k. 6, 9, 110, 119, 170; *Akty wydawajemyje...*, t. 21, Wilno 1894, s. 358–359; T. Naruszewicz, *Dzieje obszaru parafii Bakalarzewo do końca XVIII wieku*, praca magisterska napisana w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku pod kierunkiem dr. hab. Józefa Maroszka, obroniona w 2004 roku, s. 64.

Ważną rolę w miasteczku pełnił pisarz, którego określić można także sekretarzem rady miejskiej. Mikołaj Wysocki, „pisarz miasta dowspużdzkiego” (Bakałarzewa) pracował już 1558 roku. W 1619 roku skrybą *dospudzkim* (bakałarzewskim) był Wojciech Kzikowski, a rok później Albert Idzikowski („notarius Dospuda”). Z lat 1635–1636 pochodzą informacje o pisarzu Pawle Pogorzelskim⁵⁹.

Reprezentantem mieszczan był również gmiński. Do zakresu jego obowiązków należało prawdopodobnie pilnowanie przywilejów, ksiąg i tzw. skrzynki miejskiej. Najstarszym znanym *dospudzkim* (bakałarzewskim) gmińskim był Jakub (1614). Trzy lata później był nim Mikołaj. Gmiński o tym imieniu funkcjonował tu również w 1620, 1621 i 1624 roku⁶⁰.

Ówczesne miasteczko *Dospuda* (Bakałarzewo) dysponowało też strażnikiem Marcinem (1614), sługą miejskim Bartłomiejem (1622), czy dyblarzem o imieniu Albert (1626). W 1620 roku przebywał tu Gaspar „militis”⁶¹.

Nie mamy informacji o istnieniu bakałarzewskich władz miejskich w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Wojny i epidemie z połowy XVII stulecia przyczyniły się najpewniej do likwidacji tutejszego magistratu.

Władze miejskie Bakałarzewa między 1795 a 1870 rokiem

Nie znamy przedstawicieli magistratu bakałarzewskiego z czasów rządów pruskich w latach 1795–1807. W okresie Księstwa Warszawskiego burmistrzem był Maciej Kamiński (od 1808 roku). Na lata 1811/1812 zatwierdzono „Burmistrzowi Maciejowi Kamińskiemu” 400 zł i 13 gr na jego utrzymanie. Funkcjonowała wówczas Rada Miejska w składzie: Maciej Rukścio (Rukść), Mateusz Lachowicz i Szymon Kurzynowski. Kamińskiego określono też jako burmistrza w 1813 roku⁶².

W okresie Królestwa Polskiego burmistrz był prawnym gospodarzem miasta, w związku z czym powinien zdać odpowiedni egzamin. Od 1837 roku burmistrzowie musieli znać język rosyjski. Często wskazywali ich dziedzice⁶³.

Maciej Kamiński sprawował funkcję burmistrza także w latach 1817–1820. Współpracował wówczas z Mateuszem Lachowiczem (Lechowiczem) i Andrzejem

⁵⁹ AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1103, k. 52, 56, 189, 195; CAH Mińsk, zesp. 1711, inw. 1, nr 31, k. 29–30, 202–203, 368; APS, zesp. 680, sygn. 4/1103, k. 52, 56, 189, 195; *Akty wydawajemyje...*, t. 21, s. 358–359; B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka...*, s. 29; Z. Góralski, *Encyklopedia urzędów i godności...*, s. 94.

⁶⁰ AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1103, k. 14, 41, 44, 57, 60, 62–66, 152; APS, zesp. 680, sygn. 4/1103, k. 14, 41, 44, 57, 60, 62–66, 152; P. Czyżewski, *Gmiński – zapomniany urzędnik miejski*, [w:] *Małe Miasta. Przestrzenie*, red. M. Zemło, Supraśl 2003, s. 344–345; tenże, *Wasilków w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Wasilków miasto renesansowej harmonii 1566–2006*, red. J. Maroszek, *Wasilków 2006*, s. 97–98; A.M. Karpačou, *Samakirawanne haradou Belarusi pa „mahdeburskamu prawu” u druhoj palawine XVII–XVIII st.*, „Wesci Akademii Nawuk BSSR” 1969, Seryja Hramadskich Nawuk, nr 2, s. 56.

⁶¹ AD Łomża, zesp. IV, sygn. 1103, k. 17, 60, 64, 70, 88; APS, zesp. 680, sygn. 4/1103, k. 17, 60, 64, 70, 88.

⁶² AGAD, KRSW, sygn. 4818, k. 12–13, 56–57; APS, zesp. 149, sygn. 3, k. 32; tamże, sygn. 12, k. 1, 23; T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 113; tenże, *Miejscowości ziemi bakałarzewskiej...*, s. 30.

⁶³ J. Warmiński, *Miasto Biała na Podlasiu i jej burmistrzowie w latach 1816–66*, „Studia Podlaskie” 1999, t. 9, s. 20.

Gnojewskim. Na pensję burmistrza składali się: dziedzic (200 zł) oraz mieszczanie (400 zł). Burmistrz był zamożną osobą. Stać go było na utworzenie folwarku *Nowopole* vel *Kamięszczyzna* (obecnie część Nowej Wsi). W 1820 roku posługaczem miejskim był Jakub Grzymkowski, a pasterzem miejskim Józef Jakóbowski. Już w marcu 1818 roku zastępcą burmistrza Bakalarzewa był około dwudziestoletni Franciszek Kamiński⁶⁴.

Burmistrz Maciej Kamiński pełnił jednocześnie funkcję bakalarzewskiego „kasjera miejskiego” (m.in. w latach 1822–1829). Co najmniej od 1824 do 1828 współpracowali z nim ławnicy miejscy: Andrzej Gnojewski i Andrzej Jeleniewicz. Burmistrz i jednocześnie dziedzic Nowopola zmarł 22 stycznia 1829 roku⁶⁵.

Kolejnym włodarzem Bakalarzewa został jego syn Franciszek Kamiński. Od 25 stycznia 1829 roku sprawował on funkcję zastępcy burmistrza Bakalarzewa. Posługaczem miejskim w 1829 roku był Jeleniewicz. W 1829 i 1831 roku Franciszka Kamińskiego w zarządzaniu miastem wspierali dotychczasowi ławnicy: Andrzej Gnojewski i Andrzej Jeleniewicz. U schyłku 1834 roku ławnikami byli: Wincenty Skiba i Piotrowski (?). Franciszek piastował jednocześnie funkcje burmistrza i kasjera miasta. W 1838 roku przynależał też do dozoru kościelnego w miejscowej parafii. Utrzymywał bliskie relacje z dziedzicem Ciemnołońskim, który został nawet ojcem chrzestnym jego córki. Zmarł 15 grudnia 1839 roku⁶⁶.

Obowiązki przejął po nim Julian Achembach, którego w styczniu 1840 roku zwano zastępcą burmistrza. Ławnikiem honorowym był Franciszek Salamon⁶⁷.

Po Achembachu burmistrzem Bakalarzewa został Stanisław Krajewski, syn Mateusza i Marianny z Kocięńskich, który pełnił tę funkcję od 1841 do 1844 roku. Wcześniej był strażnikiem komory celnej Filipów. Był też dzierżawcą Nowopola. Po zakończeniu burmistrzowania w Bakalarzewie objął taką funkcję w Wiżajnach. Ławnikami miejskimi w czasach Krajewskiego byli W. Skiba i Salamon⁶⁸.

Na następcę Krajewskiego planowano mianować Napoleona Sadowskiego, wcześniej zastępcę burmistrza w Wiżajnach. Nie został on jednak zaakceptowany przez dziedzica Horaczkę, który zgłosił kandydaturę Tadeusza Leopolda Gałdziewicza, kasjera z Filipowa⁶⁹.

⁶⁴ AGAD, KRSW, sygn. 4818, k. 57, 70, 105–106; tamże, sygn. 4819, k. 39, 47v; APS, zesp. 149, sygn. 24, k. 18, 47; A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie...*, s. 85–86.

⁶⁵ AGAD, KRSW, sygn. 4761, k. 11; tamże, sygn. 4818, k. 124; tamże, sygn. 4819, k. 35, 65, 105, 113, 130, 134, 150, 157, 163v–165v; APS, zesp. 149, sygn. 41, k. 160; A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie...*, s. 85; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 127.

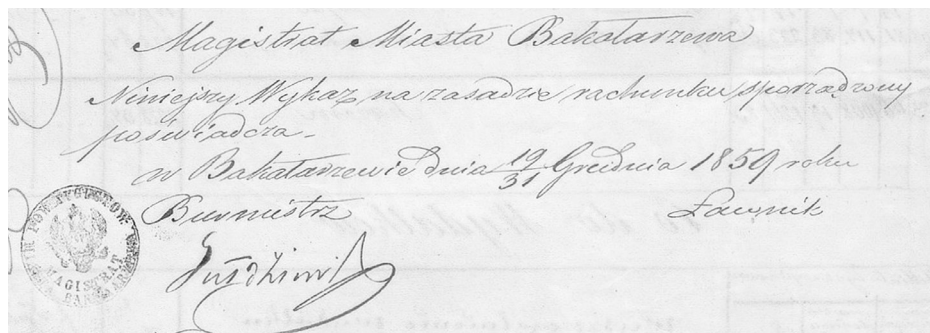
⁶⁶ AGAD, CWW, sygn. 594, k. 181; AGAD, KRSW, sygn. 4819, k. 163v–164, 173, 180, 254, 271, 325, 363, 369v; AP Bakalarzewo, Księga ochrzczonych 1837–1844, akt 43; APS, zesp. 149, sygn. 51, k. 129.

⁶⁷ AGAD, KRSW, sygn. 4819, k. 363.

⁶⁸ AP Bakalarzewo, Księga ochrzczonych 1837–1844, k. 28; CAH Wilno, zesp. 1073, inw. 1, nr 247, k. 18–22v; tamże, nr 1044, k. 1–2; A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie...*, s. 161; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 140–141.

⁶⁹ CAH Wilno, zesp. 1073, inw. 1, nr 1044, k. 1–2; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 141.

Burmistrzem Bakalarzewa Gałdziewicz został 7 marca 1844 roku. Wywodził się z dawnej mieszczańskiej rodziny filipowskiej. Był synem Franciszka i Elżbiety z Minkiewiczów. W 1841 roku poślubił Józefę z Tomaszewiczów, córkę Leona – burmistrza Filipowa. Posiadali czworo dzieci: Juliana Józefa Antoniego, Leona, Emilię Franciszkę oraz Franciszka Karola. W okresie późniejszym dużym wsparciem urzędniczym służył z pewnością Gałdziewiczowi jego zięć, mąż córki Emilii Franciszki – Ignacy Pieńkowski, sekretarz biura powiatu augustowskiego⁷⁰.



Odcisk miejskiej pieczęci i podpis Tadeusza Gałdziewicza, burmistrza Bakalarzewa z 1859 roku.
Źródło: AGAD, KRSW, sygn. 4821

W 1854 i 1857 roku Gałdziewicz udzielał się też w bakalarzewskim dozorcę kościelnym. Członkiem dozoru i ławnikiem był także Wojciech Saczewski, bliski znajomy burmistrza, który w 1847 roku zgłaszał w kościele narodziny jego syna. Włodarz utrzymywał też bliskie relacje z Franciszkiem Paszkowskim, wójtem gminy Kukowo i Adolfem Bienkowskim, wójtem gminy Wólka (1861). Podobnie jak jego poprzednicy, Gałdziewicz łączył dwie funkcje w magistracie bakalarzewskim – burmistrza i kasjera (m.in. 1858). W 1865 roku zarabiał rocznie 90 rubli w srebrze. Ławnikami byli: Jakub Chrachła i Wojciech Saczewski. Gałdziewicz zakończył swą pracę na stanowisku burmistrza jesienią 1868 roku. Był dobrze oceniany przez mieszkańców⁷¹.

Ostatnim znanym burmistrzem Bakalarzewa był Filipow, rosyjski porucznik w stanie spoczynku (25 listopada 1868 roku). Dokumenty, pieczęcie i klucze do urzędu miejskiego przekazał mu ustępujący burmistrz Gałdziewicz⁷².

⁷⁰ AGAD, KRSW, sygn. 4836, k. 365, 378, 534; AP Bakalarzewo, Księga ochrzczonych 1845–1850, k. 106 i inne; CAH Wilno, zesp. 1073, inw. 1, nr 1044, k. 1–2; A. Matusiewicz, *Dwory na Suwalszczyźnie...*, s. 91–92; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 141, 161.

⁷¹ AGAD, CWW, sygn. 594, k. 294; tamże, KRSW, sygn. 4820, k. 169–171, 303–304; tamże, sygn. 4821, k. 3; AP Bakalarzewo, Księga ochrzczonych 1845–1850, k. 106; tamże, Księga ochrzczonych 1859–1865, k. 34, 213, 305; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 160–161.

⁷² AGAD, CWW, sygn. 594, k. 232, 294; CAH Wilno, zesp. 1009, inw. 1, nr 1376, k. 13–35v; T. Naruszewicz, *Bakalarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 160–161.

Siedziby władz miejskich

Ratusze miasteczek wschodniej części Rzeczypospolitej Obojga Narodów charakteryzowały się niewielkimi rozmiarami. Budowano je przeważnie z drewna, pośrodku rynków. W miasteczkach szlacheckich budynki najczęściej pełniły podwójną rolę: administracyjno-sądową oraz handlową. Wynikało to m.in. z ograniczenia roli ich samorządu. Funkcje handlowe miały też ratusze w Białymstoku czy w Wasilkowie⁷³.

Piktogram miasteczka *Dauspude* (Bakalarzewo), umieszczony na mapie z 1576 roku, zawiera dwa dominujące obiekty – kościół i najpewniej ratusz z wieżyczką. Na tzw. mapie radziwiłłowskiej z około 1600 roku oznaczono prawdopodobnie budynek, z którego dachu powiewała flaga (ratuszowa?). Mapa z lat 1661–1671 wyróżnia obiekt usytuowany pośrodku Rynku Bakalarzewa (prawdopodobnie karczmę z dawną funkcją ratuszową). Istnienie w tym miejscu dawnych, kamiennych fundamentów potwierdziły roboty ziemne z kwietnia 2011 roku⁷⁴.

Znane źródła nie wspominają o funkcjonowaniu ratuszów w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Niewykluczone, że obradowano w gospodzie rynkowej.

Siedziba władz miejskich funkcjonowała najpewniej w 1808 roku. Istnienie bakalarzewskiej kancelarii miejskiej potwierdza dokument z 1809 roku, gdy wydano z niej nieokreślony przywilej miejski. Z lat 1809–1810 wiemy o działalności „Kassy Ekonomicznej Miasta Bakalarzewa”. Brakowało jednak środków na jej funkcjonowanie. W 1812 roku mieszczanie bakalarzewscy przekazali środki na utrzymanie burmistrza, co zatwierdził prefekt⁷⁵.

Na podstawie decyzji burmistrza Kamińskiego z 1817 roku, z każdej fury drewna sprzedawanego na bakalarzewskim Rynku pobierano po jednej szczapie drewn. Zajął się tym miejscowy kahał, którzy przekazywał Urzędowi Miejskiemu 50 zł rocznie. Ponadto na jego działalność 200 zł dawał dziedzic Ciemnołoński, a sami mieszczanie zebrali 400 zł (1819). Kolejne 90 zł przeznaczono na funkcjonowanie „Sługi Policynego”. Rok później, po wylicytowaniu paszy bydła i zwiększeniu tzw. polankowego, wzrosły dochody miasteczka⁷⁶.

⁷³ *Lietuvos architektūros istorija. Nuo XVII a. pradžios iki XIX a. vidurio*, t. 2, red. K. Čerbulėnas, A. Jankevičienė, V. Levandauskas, A. Miškinis, V. Zubovas, A. Lagunavičius, Wilno 1994, s. 541; B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka...*, s. 19; J.S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, wiek XVI–XVIII*, t. 1, Warszawa 1976, s. 205–207; S. Filipowicz, *Samorząd miejski w Suwałkach w XIX wieku*, „Rocznik Augustowski-Suwalski” 2003, t. 3, s. 5; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie. Historia Suwałk do 1945 roku*, [w:] *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczę*, praca zb. pod red. J. Kopciała, Suwałki 2005, s. 104; A. Pełkowski, *Kalendarium dziejów Wasilkowa i okolic 1025–1990*, Białystok 2016, s. 31; W. Rewieńska, *Miasta i miasteczka w północno-wschodniej Polsce*, Wilno 1938, s. 99; A. Szeremeta, *Lipsk w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Lipsk nad Biebrzą. Monografia historyczna do 1914 r.*, red. Z. Koszyła, Białystok 1980, s. 29; W. Trzebiński, *Ze studiów nad historią budowy miast prywatnych w Polsce wieku oświecenia*, [w:] *Studia z historii budowy miast*, Warszawa 1955, s. 86–87.

⁷⁴ TPAKP Berlin, XX. HA, Districtus Olecensis, sygn. E 10.226; ZK Warszawa, Kolekcja ofiarowana przez Tomasa Niewodniczańskiego, tzw. mapa radziwiłłowska, wydana powtórnie w 1613 roku; J.M. Łapo, *Początki osadnictwa...*, s. 49; J. Szeliga, *Rękopiśmienne mapy Prus Książęcych...*, trzecia strona okładki. Karczma istniała tu również w 1818 roku; Na podstawie wizji lokalnej przeprowadzonej przez autora w kwietniu 2011 roku.

⁷⁵ AGAD, KRSW, sygn. 4761, k. 12; tamże, sygn. 4818, k. 5–11, 57.

⁷⁶ Tamże, sygn. 4761, k. 17, sygn. 4818, k. 70–72.

Na podstawie kontraktu z 31 maja 1820 roku „Kancellarię Burmistrzowską” miasta Bakałarzewa umieszczono w domu Antoniego Chmielewskiego. Dzierżawa miała trwać rok, a w zamian za zadeklarowaną przez burmistrza kwotę 80 zł kwartalnie, Chmielewski zobowiązał się do zapewnienia opał, oświetlenia oraz opłaty wszelkich podatków⁷⁷.

Urząd Miejski w Bakałarzewie funkcjonował m.in. w 1826, 1827 i 1828 roku. Na materiały piśmienne wydawano 100 zł, a zakup dzienników wojewódzkich i praw kosztował 12 zł. Rok później „Urząd Miejski Miasta Bakałarzewa” miał na wyposażeniu m.in. „Stempel żelazny z Orłem”, drugi stempel do cechowania, „Znak Żelazny z Orłem do wypal[ania]” i mniejszy znak żelazny. W 1831 roku dominium opłacało 200 zł na utrzymanie „Urzędu Burmistrzowskiego”⁷⁸.

W grudniu 1837 roku wymieniono „Urząd Muncypalny Miasta Bakałarzewa”, a źródła z początku 1839 roku wspominają o „kancellarii Urzędu Miejskiego” w Bakałarzewie, w której znajdowała się „skrzynia kasowa”⁷⁹.

Ścisłą współpracę z władzami miejskimi Bakałarzewa prowadziła miejscowa policja. W 1819 roku przeprowadzono składkę na jej utrzymanie. W 1833 roku zgłaszano potrzebę zakupu bębna policyjnego (20 zł). Za 55 zł nabyto wówczas „szafę do składu papierów policyjnych”. Przechowywać w niej można było również dokumenty magistrackie. W 1836 roku nadano orła tejże policji (39 zł). 29 lipca 1838 roku pisarzem „Policji Bakałarzewskiej” był Julian Achembach, którego rok później określono sekretarzem ławnikiem policji miasta Bakałarzewa. Policjantem był Antoni Plaga⁸⁰.

Magistrat bakałarzewski funkcjonował także w 1848 roku. Spłonęło lub zaginęło jednak część przechowywanych tam dokumentów miejskich, co opisano następująco: „Burmistrz miejscowy dla zabezpieczenia od ognia akt i utensyliów własnością kassy miejskiej będących, takowe zarządził ich z kancellaryi na Rynek powynosić, co gdy dopełniono, ogień wzięwszy inny kierunek w stronę gdzie akta i utensylia leżały, takowe ogarnął i chociaż zaraz one w inne bezpieczniejsze miejsce przenosić zaczęto, jednakże niektóre akta spaliły się, a sied[er] sztuk w czasie przenoszenia albo zaginęły lub też skradzione zostały”. Po tym zdarzeniu burmistrz wystąpił o przyznanie magistratowi odpowiedniej skrzyni dębowej. Jednak jeszcze w 1849 roku pieniądze miejskie przechowywano w mieszkaniu burmistrza⁸¹.

Ratusz nadal istniał w Bakałarzewie w 1857 roku. O „Magistracie Miasta Bakałarzewa” pisano w 1856 i 1858 roku. Siedziba władz miejskich przestała funkcjonować w 1870 roku. Zastąpił ją wówczas urząd gminy Wólka⁸².

⁷⁷ AGAD, KRSW, sygn. 4818, k. 107; T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 117; A. Wędzki, *Z przeszłości miasteczek zachodniego pogranicza Suwalszczyzny...*, s. 46.

⁷⁸ AGAD, KRSW, sygn. 4819, k. 105, 119–120, 130, 150, 174, 178–179.

⁷⁹ Tamże, k. 313, 325–329.

⁸⁰ Tamże, k. 62; AP Bakałarzewo, Księga ochrzczonych 1837–1844, k. 68; APS, zesp. 149, sygn. 1/51, Akt chrztu nr 94 z 1839 roku, k. 46–47; CAH Wilno, zesp. 1073, inw. 1, nr 223, k. 1, 3, 6, 7–7v, 9, 12–12v, 14, 21.

⁸¹ AGAD, KRSW, sygn. 4820, k. 20; CAH Wilno, zesp. 1073, inw. 1, nr 223, k. 32v–33v, 42, 43.

⁸² AGAD, KRSW, sygn. 4820, k. 144, 165–169; T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka...*, s. 163.

Podsumowanie

W artykule omówiono funkcjonowanie administracji w małym miasteczku szlacheckim Bakalarzewie, między XVI a drugą połową XIX wieku. Prawdopodobnie powstało ono w pierwszej połowie XVI stulecia, w czasach zarządzania majątkiem przez Mikołaja Bakalarza, wdowę po nim – Hannę, syna Mikołaja Bakalarowicza bądź Piotra Wiesiołowskiego. Pierwotnie Bakalarzewo nosiło nazwę *Dauspude* vel *Douspude* i jako miasteczko zostało wzmiankowane w 1558 roku. Później określano je też często mianem *Bakalarzew*. Ważny dokument dla tego osiedla w 1720 roku wystawił król August II Mocny. Zezwolił w nim na organizowanie dwóch jarmarków rocznie i cotygodniowych targów. Potwierdził też miejskość Bakalarzewa.

Kluczowe znaczenie dla sytuacji prawno-gospodarczej Bakalarzewa miała osoba dziedzica. Jeśli był on zaangażowany w rozwój swego miasta, to osiedle kwitło (m.in. Mikołaj Wolski, Wawrzyniec Chlewiński, Antoni Chlewiński, Konstanty Wolan, Ksawery Seweryn Ciemnołoński). Ale właścicielami Bakalarzewa były także osoby nastawione przede wszystkim na czerpanie korzyści z miasta (np. Jakub Chlewiński, Kazimierz Chlewiński, Stefan Horaczko).

Już z 1558 roku znamy miejskiego pisarza dowspużdzkiego (bakalarzewskiego). Można więc założyć, że już wtedy funkcjonowali też pozostali członkowie władz miejskich. Na początku XVII wieku byli tu: starostowie, landwójtowie z ławnikami, burmistrzowie, gmińscy, pisarze miejscy, rajcy, strażnicy, sędziy miejscy, a nawet dyblarze. Obrady władz miejskich mogły się odbywać w rynkowej karczmie. Nie znamy jednak przedstawicieli członków bakalarzewskiego magistratu z drugiej połowy XVII i XVIII wieku.

Burmistrzem miasta Bakalarzewa od 1808 roku był Maciej Kamiński. Pełnił tę funkcję w czasach Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Polskiego, aż do swej śmierci w 1829 roku. Został zamożnym człowiekiem. Stać go było na zakup znacznej ilości gruntu i utworzenie folwarku Nowopole vel Kamięszczyzna. Po nim pracowało jeszcze kilku wóldarzy.

Dziewiętnastowieczną kancelarię burmistrzowską umieszczono w wynajętych pomieszczeniach prywatnych domów mieszczańskich. W czasie Księstwa Warszawskiego burmistrzowi doradzało trzech rajców. Później czyniło to dwóch ławników miejskich. Ścisłe z magistratem współpracował urząd policyjny.

Władze miejskie funkcjonowały do 1870 roku, gdy Bakalarzewo przestało być miastem, a zostało przekształcone w osadę miejską. ■

Tomasz Naruszewicz

Municipal administration of Bakalarzewo in the 16th–19th centuries

The article discusses the development of municipal administration in Bakalarzewo between the 16th and 19th centuries. The town was founded before 1558 as a privately owned center. At the beginning of the 17th century, it housed commune heads, mayors, city and municipal scribes, councilors, and even starosts. In 1720, King Augustus II the Strong issued a charter for holding markets and annual fairs. He also confirmed Bakalarzewo's municipal status. During the Polish-Lithuanian Commonwealth, the town fell under the jurisdiction of Grodno County and Trakai Voivodeship. After the Third Partition of Poland in 1795, it became part of the Białystok Department of New East Prussia. The Prussian authorities attempted to strip Bakalarzewo of its municipal status. Ultimately, however, the town remained. Maciej Kamiński became mayor of Bakalarzewo during the Duchy of Warsaw period (from 1808). He held this position until 1829. During the Kingdom of Poland era, the mayor was advised by lay judges. At that time, Bakalarzewo also had a Municipal Office. His heirs played a significant role in the town's functioning. The last Polish mayor was Tadeusz Leopold Gałdziejewicz (1844–1868). He also served as the town's treasurer. In 1868, a man named Filipow became mayor of Bakalarzewo. Two years later, the tsarist authorities stripped Bakalarzewo of its town rights and established an urban settlement of the same name.

Podoficerowie zawodowi 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego w okresie międzywojennym

Wstęp

W okresie międzywojennym w funkcjonowaniu każdego oddziału wojskowego, w tym także 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, szczególną rolę odgrywali podoficerowie. To na nich spoczywał główny ciężar właściwego toku służby, realizacja procesu szkolenia, utrzymanie dyscypliny, oddziaływanie wychowawcze oraz administracyjno-gospodarcze zabezpieczenie funkcjonowania oddziału. Szczególne znaczenie w korpusie podoficerów mieli podoficerowie zawodowi, pełniący najważniejsze funkcje w niższej kadrze dowódczej: liniowe – szefów szwadronów i zastępców dowódców plutonów; specjalistyczne – majstrów, rusznikarzy, podkuwaczy, ujeżdźaczy, kierowców, sygnalistów, sanitariuszy medycznych i weterynaryjnych; administracyjno-gospodarcze – kancelistów, pisarzy-rachmistrzów, magazynierów, orkiestrantów. W znacznej mierze od poziomu wiedzy podoficerów i sposobu jej przekazania, stopnia zaangażowania w służbę oraz prawidłowego stosunku do ułanów, z którymi mieli największy kontakt, zależała gotowość i wartość bojowa oddziału. Oczekiwano, że „w służbie i w życiu pozasłużbowym musi być podoficer zawsze nieskazitelny”¹.

W początkowym okresie służby pokojowej korpus podoficerski pułku liczył około 80 podoficerów zawodowych. Siedmiu wywodziło się z szeregów Legionu Puławskiego i Pułku Ułanów Polskich I Korpusu Polskiego w Rosji, walczącego jeszcze w czasie I wojny światowej z bolszewikami. Doświadczeniem ze służby podoficerskiej w armiach zaborczych sprzed I wojny światowej legitymowało się siedmiu podoficerów z armii austro-węgierskiej, sześciu z rosyjskiej, a jeden z niemieckiej. Aż 28 podoficerów uczestniczyło w wojnie 1918–1921 o niepodległość. Kadre od lat dwudziestych zaczęły uzupełniać wychowankowie szkoły podoficerskiej pułku, którzy z czasem zajmowali miejsca starszych kolegów, odchodzących w stan spoczynku lub do innych oddziałów.

¹ M. Dąbrowski, *Podoficer*, „Żołnierz Polski” 1924, nr 27, s. 2.

W zdecydowanej większości podoficerowie całą swoją służbę spędzali w macierzystym pułku, w którym kończyli szkołę podoficerską². Czterech podoficerów zawodowych wywodziło się z Augustowa i najbliższej okolicy, a ci, którzy pochodzili z innych stron, przez służbę i relacje rodzinne lub towarzyskie wiązali się z miastem i miejscową społecznością³. Tu też najczęściej zawierali związki małżeńskie z miejscowymi pannami. W Augustowie żyli i mieszkali z rodzinami, tu budowali swoje domy, rodziły się, wychowywały i chodziły do szkół ich dzieci, uczestniczyli w uroczystościach pułkowych i miejskich. Owocowało to powstaniem szczególnych więzi ze społecznością miejską, co miało istotnie znaczenie w okresie pokoju i później, w czasie II wojny światowej oraz tworzenia struktur Armii Krajowej⁴. Także po zakończonej wojny, dzięki koleżeństwu i solidarności łatwiej było im przeżyć trudny okres stalinowski.

Pomimo, że podoficerowie ogywali niezwykle istotną rolę w funkcjonowaniu oddziału, liczba materiałów źródłowych na ich temat jest niewielka. Nie prowadzono dla nich akt osobowych, a przebieg służby zapisywano w zeszytach ewidencyjnych, które w zdecydowanej większości nie zachowały się. Dotyczące ich dokumenty przechowywane w Wojskowym Biurze Historycznym – Centralnym Archiwum Wojskowym to głównie wnioski odznaczeniowe. Nie poświęcano im wiele uwagi w prasie, rzadkością są wspomnienia. Bogatszy jest jedynie materiał fotograficzny zachowany w zbiorach rodzinnych.

Na temat samego korpusu oraz podoficerów poszczególnych formacji i oddziałów ukazało się niewiele publikacji⁵. Odrębnego opracowania nie posiada także korpus podoficerski 1 Pułku Ułanów Krechowieckich⁶. Niniejszy artykuł ma wypełnić tę lukę. Został przygotowany w oparciu o gruntowną analizę zachowanych rozkazów pułku z 1921 roku i lat 1925–1938, które stanowią zasadnicze źródło do omawianej problematyki, uzupełnione o nieliczne wzmianki w prasie i wspomnienia ze zbiorów rodzinnych.

Podstawy prawne funkcjonowania korpusu podoficerskiego

Ze względu na zagrożenia dla niepodległego bytu odradzającego się w listopadzie 1918 roku państwa polskiego podstawową koniecznością stało się sformowanie oddziałów Wojska Polskiego, które mogły skutecznie stawić czoła zakusom wrogów,

² J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego*, Augustów-Suwałki 2015.

³ J. Szlaszyński, A. Makowski, *Augustów. Monografia historyczna*, Augustów 2007.

⁴ J. Szlaszyński, *Krechowiacy w strukturach Armii Krajowej ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Augustowskiej*, referat wygłoszony na konferencji naukowej „W przededniu Obławy Augustowskiej. Suwalszczyzna 1939–1945”, zorganizowanej przez Instytut Pileckiego w dniach 14–15 listopada 2024 roku w Augustowie.

⁵ Podane w przystępny sposób informacje ogólne zawiera opracowanie pt. *Podoficerowie* autorstwa Pawła Janickiego i Rocha Iwaszkiewicza, wydane jako 286. tom serii *Wielki Leksykon Uzbrojenia. Wrzesień 1939* (brak miejsca wydania 2023).

⁶ Wzmianki zawierają prace: J. Litewski, W. Dziewanowski, *Dzieje 1-go Pułku Ułanów Krechowieckich*, Warszawa 1932; J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich*....

a co za tym szło – zapewnienie odpowiedniej kadry podoficerskiej, odgrywającej kluczową rolę w procesie wyszkolenia żołnierzy oraz przygotowania do prawidłowego wykonywania zadań na polu walki.

W okresie tym brakowało nie tylko własnych podoficerów, ale także podstaw prawnych funkcjonowania korpusu. Nie istniał też jednolity model kształcenia podoficerów, zwłaszcza przewidywanych do pełnienia służby zawodowej⁷. W 1919 roku w korpusie podoficerskim Wojska Polskiego ustalono następujące stopnie: kapral, plutonowy, sierżant (wachmistrz w kawalerii), podchorąży, starszy sierżant (sierżant sztabowy) oraz chorąży (stopień ten otrzymywali podoficerowie, którzy z powodu braków kadrowych zajmowali stanowiska oficerskie).

Podstawowym aktem prawnym regulującym funkcjonowanie podoficerów zawodowych stało się Rozporządzenie Rady Obrony Państwa o podoficerach zawodowych z 6 sierpnia 1920 roku, w którym, w artykule pierwszym, stwierdzono: „w celu należytego wyszkolenia oddziałów wojskowych tudzież podniesienia sprawności bojowej i technicznej wojska ustanawia się w wojsku polskim Instytucję podoficerów zawodowych”⁸.

Rozporządzenie określało kryteria wymagane wobec podoficerów, ukierunkowane na przyszłościowe tworzenie struktur pokojowych wojska⁹. Zgodnie z nim podoficerem zawodowym mógł zostać obywatel polski mający ukończone 20 lat, odbyłą obowiązkową służbę wojskową, posiadający wykształcenie na poziomie minimum dwóch klas szkoły średniej, ukończoną szkołę podoficerską, władający poprawnie językiem polskim w mowie i piśmie, cieszący się nieposzlakowaną opinią, który „zobowiąże się pisemnie do czynnej służby w wojsku stałym na stanowisku podoficera zawodowego”. W rozporządzeniu ustanowiono cztery stopnie podoficerów zawodowych: kapral, plutonowy, sierżant i sierżant sztabowy. Czas służby określono na 12 lat, przy czym do tego okresu wliczano także „czas odbytej służby w wojsku stałym”¹⁰. Z tą samą datą zostało wydane rozporządzenie o majstrach wojskowych, którzy zostali ustanowieni „w celu zapewnienia [...] potrzebnej ilości rzemieślników i profesjonalistów, wyspecjalizowanych w zawodach niezbędnych do celów wojskowych”¹¹. W rozporządzeniu określono trzy stopnie majstrów wojskowych: młodszy majster wojskowy, majster wojskowy i starszy majster wojskowy, a wśród wymagań wymieniono m.in. konieczność ukończenia wojskowej szkoły fachowców lub przedstawienie dowodu „ukwalifikowania w rzemiośle lub

⁷ A. Niewęgłowska, L. Wyszczelski, *Szkolnictwo wojskowe kadry zawodowej w Polsce do 1939 r.*, Oświęcim 2014, s. 121.

⁸ Rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 6 sierpnia 1920 r. o podoficerach zawodowych, „Dziennik Ustaw” 1920, nr 75, poz. 512.

⁹ A. Niewęgłowska, L. Wyszczelski, *Szkolnictwo wojskowe...*, s. 121.

¹⁰ Do wysługi liczony był także czas służby na stanowisku podoficera zawodowego w armiach zaborczych, zaś w polskich formacjach niepodległościowych podwójnie. Po 10 latach służby podoficer mógł uzyskać półroczny urlop płatny celem odbycia kursu lub praktyki niezbędnej „do uzyskania posady w służbie państwowej lub prywatnej”.

¹¹ Rozporządzenie Rady Obrony Państwa z dnia 6 sierpnia 1920 r. o majstrach wojskowych, „Dziennik Ustaw” 1920, nr 75, poz. 513.

w zawodzie potrzebnym do celów wojskowych”. Kandydat musiał też złożyć „egzamin przed komisją wyznaczoną do egzaminowania majstrów wojskowych”. Nie określono wymogów w zakresie wykształcenia ogólnego. Prawo mianowania podoficerów zawodowych i majstrów wojskowych miał Minister Spraw Wojskowych, który mógł je scedować na dowódców wojskowych okręgów generalnych.

23 sierpnia 1921 roku Ministerstwo Spraw Wojskowych uszczegółowiło warunki, które powinni spełniać podoficerowie zawodowi: „Jako wystarczający cenzus wykształcenia ogólnego dla podoficerów zawodowych należy uważać stwierdzoną przez służbowych przełożonych znajomość języka polskiego w słowie i w piśmie oraz umiejętność rachowania”. Dotychczasowy dwunastoletni okres obowiązkowej czynnej służby wojskowej dla podoficerów zawodowych został zmniejszony do 6 lat. Prawo awansowania uzyskali dowódcy dywizji piechoty i brygad jazdy na ogólnych zasadach z uwzględnieniem rozkazu Szefa Sztabu Generalnego z 10 maja 1921 roku¹².

Prawne uregulowanie kwestii personalnych podoficerów wprowadziła Ustawa z 18 lipca 1924 roku o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Wojska Polskiego¹³. Dzieliła żołnierzy na oficerów i szeregowych, którzy mogli być szeregowymi wojska stałego, rezerwy, pospolitego ruszenia, podoficerami zawodowymi i szeregowymi nadterminowymi. Szeregowi dzielili się na szeregowców (w pułkach ułanów: ułan i starszy ułan) oraz podoficerów w stopniach: kapral (podmajster wojskowy), plutonowy (młodszy majster wojskowy), wachmistrz (majster wojskowy), starszy wachmistrz (starszy majster wojskowy). Zlikwidowano stopień chorążego, jednak posiadający go podoficerowie zachowywali go. Określono też czas służby przed awansem: na starszego ułana – co najmniej cztery miesiące w stopniu ułana; na kaprała – po ukończeniu z pomyślnym wynikiem szkoły podoficerskiej; na plutonowego – po przesłużeniu w stopniu kaprała co najmniej 8 miesięcy; na wachmistrza – co najmniej 12 miesięcy; na starszego wachmistrza – co najmniej 24 miesiące. Ustalono też, że awanse podoficerów zawodowych mogą nastąpić pod warunkiem ukończenia w trakcie pierwszych trzech lat służby zawodowej szkoły podoficerów zawodowych „w miarę wakansów w stopniach”. Szeregowy mógł „otrzymać tytularny stopień podoficerski niezależnie od wakansu w stopniach, przewidzianych etatami wojska”, ale stopień rzeczywisty tylko wtedy, gdy występował wakat w etacie. W myśl zapisów ustawy, podoficerowie zawodowi musieli zobowiązać się pisemnie do służby w wojsku na stanowiskach podoficerów zawodowych przez trzy lata. Później mogli być pozostawieni w służbie na własną prośbę na okres kolejnych co najmniej trzech lat. Zobowiązanie to mogło być odnawialne, a podanie o przedłużenie służby czynnej należało wnieść trzy miesiące przed wygaśnięciem zobowiązania¹⁴.

¹² Wojskowe Biuro Historyczne – Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: WBH-CAW], I.321.1.1, Rozkaz nr [dalej: R. nr] 530 z 15.09.1921.

¹³ Ustawa z 18 lipca 1924 r. o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych wojska, „Dziennik Ustaw” 1924, nr 72, poz. 698.

¹⁴ WBH-CAW, I.321.1.5, R. nr 141 z 23.05.1928.

Zgodnie z ustawą podoficerem można było mianować żołnierza, który odbył służbę wojskową i uzyskał stopień kaprała, ukończył z pomyślnym wynikiem szkołę podoficerską, posiadał znajomość języka polskiego w mowie i piśmie oraz umiejętność rachowania. Prawo mianowania posiadali przełożeni, poczynając od dowódcy pułku wzwyż, zaś prawo pozostawienia w służbie zawodowej – dowódca okręgu korpusu. Podoficer mógł znajdować się w stanie czynnym, nieczynnym i w stanie spoczynku. Granicą wieku, po którym podoficer powinien być przeniesiony w stan spoczynku, było 56 lat. Przeniesienia dokonywał dowódca okręgu korpusu. Podoficerom nie wolno było należeć do stowarzyszeń politycznych „ani brać udziału w życiu politycznym”.

Zmiany w prawnych podstawach funkcjonowania podoficerów zostały wprowadzone Ustawą z 28 stycznia 1932 roku O zmianach i uzupełnieniach niektórych postanowień ustawy z 18 lipca 1924 roku¹⁵, a następnie ujednolicone Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 października 1932 roku o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców¹⁶. Do najważniejszych należało wprowadzenie podziału żołnierzy na oficerów, podoficerów i szeregowców oraz reaktywacja stopnia chorążego. Awans na plutonowego mógł nastąpić po przesłużeniu w poprzednim stopniu co najmniej 24 miesiące, na wachmistrza po przesłużeniu 24 miesiące, starszego wachmistrza – 36 miesiące, a chorążego co najmniej 48 miesiące. Kandydaci zobowiązywali się do służby na okres 12 lat i mogli być pozostawieni na własną prośbę, pod warunkiem zobowiązania się do jej pełnienia przez okres co najmniej 4 lat. Kandydat na podoficera zawodowego musiał odbyć służbę czynną, co najmniej przez dwa lata służyć w charakterze szeregowego nadterminowego i uzyskać stopień kaprała. Ponadto być nieposzlakowanym obywatelem Państwa Polskiego, posiadać ukończone 7 klas szkoły powszechnej oraz ukończyć szkołę podoficerską, względnie kurs specjalny.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, w okresie pokojowym droga do korpusu podoficerów zawodowych prowadziła przez ukończenie w służbie czynnej pułkowej szkoły podoficerskiej. Nie była ona stałą instytucją szkolną wojska, lecz miała formę tworzonego specjalnie pododdziału, realizującego półroczny program kształcenia podoficerskiego. Absolwentów szkoły awansowano do stopnia starszego ułana, a później kaprała. Mogło to nastąpić nie wcześniej niż po trzech miesiącach, względnie – od 1927 roku – po ukończeniu specjalnego kursu. Pozostali mogli być awansowani dopiero w ostatnim miesiącu służby czynnej. Kapral był najwyższym stopniem podoficerskim możliwym do uzyskania w służbie czynnej.

Odrębną kategorię stanowili podoficerowie nadterminowi. Po ukończeniu służby czynnej mogli ubiegać się o nią szeregowi (głównie w stopniu kaprała)

¹⁵ Ustawa z 28 stycznia 1932 roku o zmianach i uzupełnieniach niektórych postanowień ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Wojska Polskiego, „Dziennik Ustaw” 1932, nr 25, poz. 213.

¹⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 roku o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców, „Dziennik Ustaw” 1932, nr 89, poz. 747.

na rok z możliwością przedłużenia do trzech lat. Dla wielu była ona wstępem do służby zawodowej, a okres służby nadterminowej był zaliczany do służby zawodowej. Od 1932 roku służba nadterminowa stała się warunkiem koniecznym przy ubieganiu się o służbę zawodową. Kandydat musiał mieć ukończoną szkołę podoficerską i stopień kaprała, nie mógł przekroczyć granicy wieku 30 lat w momencie mianowania, musiał posiadać kategorię zdrowia A, posługiwać się językiem polskim, mieć ukończone minimum cztery klasy szkoły powszechnej i wiadomości fachowe w obrębie specjalności.

Od 1924 roku podoficerowie zawodowi dzielili się na cztery kategorie: podoficerów broni – kawalerii, wypełniających funkcje linowe; administracyjno-kancelaryjnych; majstrów wojskowych – wymagających specjalistycznych kwalifikacji fachowych, np. podkuwacze, rusznikarze, sanitariusze weterynaryjni oraz zawodowych orkiestrantów. W 1932 roku zostali podzieleni na cztery grupy: podoficerów liniowych – instruktorzy, funkcyjni w pododdziałach; podoficerów specjalistów – majstrzy wojskowi oraz podoficerowie sanitarni i weterynaryjni; podoficerów administracyjnych na stanowiskach kancelaryjnych i gospodarczych (nie prowadzono naboru do tej grupy, zasilali ją podoficerowie z pozostałych grup) oraz zawodowych orkiestrantów. Ze względu na ten podział przynależały do nich stopnie wojskowe: kapral – podmajster wojskowy, plutonowy – młodszy majster wojskowy, wachmistrz – majster wojskowy, starszy wachmistrz – starszy majster, chorąży. Zmianie uległy też kryteria naboru: obywatelstwo polskie, nieposzlakowana opinia, patriotyzm i lojalność państwowa niebudzące wątpliwości, wiek do 27 lat (specjalistów do 30 lat), ukończenie szkoły powszechnej II stopnia (siedmioklasowej, wprowadzono też konieczność uzupełnienia wykształcenia dla podoficerów będących w służbie), zdolność instruowania, właściwe wypełnianie obowiązków służbowych, ukończenie specjalnego kursu dla danej grupy specjalistów. Szeregowy mógł zostać podoficerem zawodowym jedynie po dwuletniej służbie nadterminowej.

Od 1932 roku podoficer składał pisemne zobowiązanie do służby nie na minimum 3 lata, lecz na 12 lat, a jeżeli chciał służyć dłużej, miał obowiązek ponowić wniosek na 14 miesięcy przed upływem tego okresu. Podoficerów, którym upływał termin zobowiązania do służby zawodowej, informowano w rozkazach pułkowych o konieczności złożenia podań¹⁷. W grupie liniowej drugie i trzecie zobowiązanie składano na cztery lata, zaś czwarte na dwa. W pozostałych składano je na sześć lat w każdym okresie ponownego zobowiązania. Po mianowaniu i rozpoczęciu służby zawodowej, w ciągu pierwszych trzech lat podoficer miał obowiązek ukończyć szkołę podoficerów zawodowych kawalerii. Przed każdym przedłużeniem służby podoficerowie byli poddawani badaniom lekarskim w 3 Okręgowym Szpitalu Wojskowym w Grodnie¹⁸.

¹⁷ WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 210 z 9.11.1937; WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 33 z 11.02.1937.

¹⁸ WBH-CAW, I.321.1.11, R. nr 58 z 20.04.1934.

Podoficer zawodowy znajdował się w stanie czynnym (gdy pełnił służbę), w stanie nieczynnym (kiedy na przykład przebywał na długotrwałym urlopie ze względów kuracyjnych lub został wybrany na stanowisko publiczne) oraz w stanie spoczynku. Niezmiennie podoficerom nie wolno było należeć do partii politycznych ani zajmować się jakimkolwiek ubocznym zajęciem cywilnym. Aby zawrzeć związek małżeński, musiał uzyskać zgodę dowódcy okręgu korpusu i mieć ukończone 24 lata, a po wejściu w życie ustawy z 1932 roku – 26 lat i posiadać stopień plutonowego.

Podstawowe dane dotyczące przebiegu służby każdego z podoficerów były zapisywane w zeszytach ewidencyjnych.

W myśl regulaminu służby wewnętrznej, w czasie służby oficer do szeregowego powinien zwracać się przez „wy”. Poza służbą, do starszych podoficerów od wachmistrza włącznie – przez „pan”, zaś do młodszych podoficerów przez „wy”¹⁹.

Formowanie korpusu podoficerskiego 1 pułku ułanów w okresie walk o niepodległość i granice w latach 1918–1921

W rozpoczętym oddolnie i autonomicznie 4 listopada 1918 roku w Warszawie procesie organizowania 1 Pułku Ułanów Krechowieckich²⁰ korzystano w pierwszym rządzie z byłych podoficerów 1 Pułku Ułanów Polskich I Korpusu Polskiego w Rosji²¹. Posiadali oni fachową wiedzę, duże doświadczenie bojowe oraz zaszczerpione i ugruntowane w trakcie walk z bolszewikami głębokie wartości patriotyczne. Po demobilizacji Korpusu na przełomie czerwca i lipca 1918 roku i przybyciu do kraju należeli do tajnej organizacji Krechowiaków. Po otrzymaniu sygnału mieli obowiązek stawić się w pułku, a później stanowili pierwszy zastęp podoficerski odrodzonego oddziału. Kadre uzupełniło następnie 21 podoficerów Polaków z austriackiego 2 Pułku Ułanów ks. Szwarzenberga w Wolbromiu²², częściowo wyszkolonych w austriackich szkołach podoficerskich (na przykład wachm. Jan Karaś, czy wachm. Karol Hubeny), w większości awansowanych w czasie I wojny światowej za zasługi w służbie wojskowej.

Podoficerowie wstępujący do pułku prezentowali różną wartość i przydatność. Ich największym atutem, była gotowość do służby odrodzonej Polsce, szczególnie tych wywodzących się z szeregów byłego 1 Pułku Ułanów Polskich I Kor-

¹⁹ WBH-CAW, I.321.1.5. R. nr 169 z 17.06.1928.

²⁰ J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich...*, s. 69.

²¹ Feliks Baranowski, młodszy podoficer 2 szwadronu; Franciszek Bukowski, kapral 2 szwadronu; Stanisław Bylina, młodszy podoficer 2 szwadronu; Michał Chicow, kapral 2 szwadronu; Jan Dłużniewski, kapral 2 szwadronu; Józef Dworakowski, młodszy podoficer; Stanisław Dzienisiewicz, młodszy podoficer 2 szwadronu; Władysław Giemżewski, starszy podoficer 2 szwadronu; Antoni Janik, starszy podoficer 2 szwadronu; Marian Jankowski, podchorąży 2 szwadronu; Stefan Szczepan Jasina, młodszy podoficer; Konstanty Kewartowicz, młodszy podoficer 2 szwadronu; Stefan Sadowski, młodszy podoficer; Józef Surwiłło, młodszy podoficer; Lucjan Zalewski, młodszy podoficer. Wszyscy za zasługi bojowe byli odznaczeni Amarantową Wstążeczką I Korpusu Polskiego.

²² Z. Lohman, *Wspomnienia 1909–1939*, Kraków 2021, s. 117.

pusu Polskiego. Budzili szacunek i respekt rekrutów ze względu na doświadczenie bojowe, a nawet sam wygląd: „Pamiętam pierwszego plutonowego nazwiskiem Piotr Swojniak, był to stary wiarus, wąsy miał jak dwie wiechy”²³. We wspomnieniach innego ułana zapisał się kolejny podoficer: „Plutonowy okazał się wielkim zwolennikiem kawalerii i półtorej godziny opowiadał mi w samych superlatywach wszystko: od powstania pułku począwszy i o wszystkich stoczonych bitwach”²⁴.

Rola podoficerów w formowaniu i przygotowaniu bojowym pułku była niezwykle ważna: stawali się instruktorami i wychowawcami ułanów, wpajając im wiedzę i umiejętności w zakresie wyszkolenia pojedynczego żołnierza. Rekrutów, przywykłych do cywilnych warunków życia, trzeba było szybko przekształcić w zdyscyplinowanych, dobrze wyszkolonych i odpornych na trudy ułanów, co nie należało do łatwych zadań. W plutonie „Panem życia i śmierci był stary Krechowiak z 1 szwadronu, plutonowy Adam Sadowski [...] Około godziny 7 rano obudził mnie straszny hałas i rwetes na drugim końcu sali. To plutonowy Sadowski szalał z nahajką w rękę i walił nią żołnierzy, którzy jeszcze leżeli i ryczał: Wstawać cholery, wciągając portki na dupę i stawać w szeregu”. Część rekrutów nie założyła butów, więc skierował ich na karne ćwiczenia. „A co miałem wszystko wymieniać, o onucach, butach, pasie itd. Wystarczy, jak mówię stawać w szeregu” – tłumaczył potem pytającemu o zasadność takiego postępowania. „Czy te skurwysyny będą ułanami” – zastanawiał się doświadczony, frontowy podoficer²⁵.

Ze względu na brak regulaminów szkolenie było trudne nie tylko dla rekrutów, lecz także dla podoficerów-instruktorów, którzy musieli sobie radzić sami. „Musztra, jazda konna w maneżu, władanie szablą i lancą, strzelanie z karabinków – normalne szkolenie rekruckie, ale odbywało się jeszcze bez opracowanego później regulaminu kawalerii i pozostawiało dużo swobody podoficerom. [...] Szczególnie zabawnymi dla nas epizodami odznaczała się nauka o broni, to jest o austriackim karabinku kawaleryjskim, prowadzona przez plutonowego Stanisława Łaszczę, zabarwiona swoistymi, komicznymi określeniami, co było źródłem wielu krążących wśród nas kawałów”²⁶. Podoficerowie gorliwie przykładali się do szkolenia, zdając sobie sprawę z jego wagi oraz wiedząc, że od poziomu umiejętności wojskowych będzie zależało życie ułana na polu walki. Wachm. Jerzy Anders²⁷, podoficer z I Korpusu Polskiego w Rosji „zajął się gorliwie naszym kawaleryjskim wychowaniem. Czynił to z pełnym oddaniem i poświęceniem, gdyż czasu nie było ze względu na Lwów²⁸, a my idąc na wroga nie mogliśmy być surowi w wiedzy wojskowej”²⁹.

²³ W. Kapsa, *Ułan Krechowicki*, wspomnienia oprac. przez Jarosława Kapsę, kopia w zbiorach autora, s. nlb.

²⁴ Z. Lohman, *Wspomnienia...*, s. 114.

²⁵ Tamże.

²⁶ J. Fudakowski, *Ułańskie wspomnienia z roku 1920*, Lublin 2012, s. 24–25.

²⁷ Brat gen. Władysława Andersa i płk. Karola Andersa, późniejszy podpułkownik, dowódca 5 Pułku Ułanów Zasławskich w kampanii 1939 roku i 3 Pułku Ułanów Śląskich w PSZ na Zachodzie.

²⁸ Chodzi o próbę zdobycia Lwowa i opanowania Małopolski Wschodniej przez Ukraińców.

²⁹ T. Dąbrowski, *Wolbrom – 1918 rok*, wspomnienia w zbiorach autora, s. 2.

W pułku, który, jako jeden z pierwszych już w drugiej połowie grudnia 1918 roku został skierowany do działań wojennych, nie prowadzono procesu szkolenia kadry podoficerskiej ani specjalistycznego. Zaledwie kilkunastu ułanów, m.in. późniejsi podoficerowie: Stefan Mączka i Szczepan Balmas, od 1 września 1919 roku do 20 kwietnia 1920 roku uczestniczyli w kursie hippicznym w Centralnym Obozie Szkolenia Podoficerów Jazdy w Przemyślu³⁰.

W trudnych realiach i wymogach walki na froncie na podoficerach ciążyła odpowiedzialność za utrzymanie ułanów w karności i pełnej gotowości bojowej, co w wyjątkowo ciężkich warunkach kampanii 1920 roku nie należało czasem do rzeczy łatwych³¹. Szczególnym szacunkiem cieszył się „stary nasz wachmistrz szwadronowy Wilczek³². [...] Był to najwyższy stopień dla podoficerów bez cenzusu. Bardzo go wszyscy lubili, szanowali i podziwiali. Służył najpierw w rosyjskim wojsku, potem w 1 korpusie Dowbora i uczestniczył w walkach pod Krechowcami³³. Wyróżniał się szczególną dbałością o żołnierzy. Gdy w trakcie walk odwrotowych w 1920 roku nie została zdjęta czata, z dwoma ułanami udał się po nią na ochotnika, żeby tylko nie wpadła w ręce wroga.

Za zasługi w wojnie 1918–1921 najlepsi ułani byli awansowani na stopnie podoficerskie. W jej trakcie w pułku służyło łącznie 603 podoficerów³⁴.

Pierwsi podoficerowie zawodowi: st. wachm. Antoni Sitnik, st. wachm. Adolf Hutka, st. wachm. Wincenty Magnes³⁵ i wachm. Jan Karaś zostali mianowani na podstawie rozkazu MSWojsk. z 8 lipca 1919 roku Ldz. 28213/P-Dep.Gosp. jako prowizoryczni podoficerowie zawodowi³⁶.

Kształtowanie się korpusu podoficerów zawodowych pułku

Po zakończeniu działań w wojnie polsko-bolszewickiej³⁷ i zawarciu rozejmu, 1 pułk ułanów z 1 grudnia 1920 roku przeszedł najpierw na leże zimowe, a potem w rejon Tomaszowa, gdzie 20 marca 1921 roku Marszałek Józef Piłsudski udekorował sztandar oddziału Krzyżem Srebrnym Orderu Wojskowego Virtuti Militari. To najwyższe odznaczenie bojowe otrzymało także 32 podoficerów. Następnie pułk został skierowany na stałe miejsce postoju do Augustowa, które osiągnął 15 maja 1921 roku³⁸.

³⁰ S. Mączka, *Wspomnienia*, rkps, kopia w zbiorach autora, s. 8; A. Niewęgłowska, L. Wyszczelski, *Szkolnictwo wojskowe...*, s. 123.

³¹ Z. Lohman, *Wspomnienia...*, s. 128; S. Mączka, *Wspomnienia*, s. 31.

³² Stanisław Wilczek, awansowany do stopnia podchorążego.

³³ Z. Lohman, *Wspomnienia...*, s. 133.

³⁴ J. Litewski, W. Dziewanowski, *Dzieje 1-go Pułku Ułanów...*, s. 495–504.

³⁵ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 193 z 12.07.1926.

³⁶ WBH-CAW, AP 31268 Sitnik Antoni; WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 193 z 12.07.1926.

³⁷ Pokój zawarto 18 marca 1921 roku w Rydze.

³⁸ J. Litewski, W. Dziewanowski, *Dzieje 1-go Pułku Ułanów...*, s. 400–401; J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich...*, s. 115–116.

Po zakończeniu wojny i przebazowaniu pułku do Augustowa większość podoficerów została przeniesiona do rezerwy. Pierwsi do szwadronu zapasowego do Tarnowa odeszli w celu demobilizacji 31 maja 1921 roku³⁹, natomiast na początku września „cały szereg najdzielniejszych podoficerów i ułanów” został skierowany do Osady Krechowieckiej⁴⁰. 15 września demobilizowani podoficerowie zostali pożegnani specjalnym rozkazem dowódcy pułku mjr. Zygmunta Podhorskiego, który szczególnie podkreślił fakt, „że dobrowolnie pozostali w pułku, aż do ostatniej chwili, podporządkowując dla dobra pułku swe prywatne interesa”, wykazywali się „wzorową ideową, owocną pracą dla dobra Ojczyzny i pułku”⁴¹.

O dylematach ówczesnych podoficerów pisał plut. Wincenty Kapsa, który zastanawiał się: „Zostać w wojsku? Ale Ojczyzna nie potrzebowała żołnierzy. Droga do stopnia oficerskiego wymagała matury; pensja zawodowego podoficera nie pozwalała na utrzymanie rodziny. Było coś upokarzającego w tym, że bohater wojenny, podoficer Wojska Polskiego zarabiał mniej, niż furman, a byle sklepikarz z pogardą odmawiał mu sprzedaży »na kreskę«”⁴².

Ci podoficerowie, którzy zdecydowali się na podjęcie służby zawodowej, musieli złożyć stosowne wnioski. Na podstawie ustawy z 6 sierpnia 1920 roku z dniem 1 stycznia 1921 roku podoficerami zawodowymi zostali mianowani wachm. Franciszek Głaszczka i wachm. Jan Karaś. Dowódca Okręgu Generalnego Lwów rozkazem z 14 maja 1921 roku mianował podoficerami zawodowymi z dniem 1 kwietnia st. wachm. Jana Gruszczyńskiego⁴³ i 24 czerwca z dniem 1 czerwca wachm. Antoniego Nikodę (później zmienił nazwisko na Mikoda), wachm. Władysława Krawczyńskiego, wachm. Eugeniusza Glińskiego oraz plut. Kazimierza Jankiewicza⁴⁴, zaś po dyslokowaniu do Augustowa Dowódca Okręgu Generalnego Białystok 12 września 1921 roku mianował wachm. Teodora Butkiewicza podoficerem zawodowym kawalerii od 1 sierpnia 1921 roku.

Po dyslokacji do Augustowa, na podstawie rozkazu nr 71 dowódcy 2 Armii z 10 września 1921 roku, prawo do nadania charakteru podoficerów zawodowych otrzymał dowódca IV Brygady Jazdy w Suwałkach, w skład której wchodził 1 Pułk Ułanów Krechowieckich⁴⁵. Rozkazem z 22 września dowódca brygady mianował podoficerami zawodowymi z dniem 1 września 1921 roku wachm. Stefana Chołodowa (18 czerwca 1925 roku sprostował imię na Szczepan), plut. Bolesława Sołtysa i plut. Franciszka Bagińskiego ze szwadronu zapasowego⁴⁶, 30 września

³⁹ 31 maja 1921 roku zostało odesłanych 24 podoficerów i ułanów, m.in. plut. Franciszek Kwiatkowski, wachm. szt. Stanisław Piwkowski, wachm. szt. Walenty Struzik, plut. Bolesław Sołtys, kpr. Józef Zbierajewski, kpr. Marian Sułkowski oraz wachm. Roman Kamiński i wachm. Aleksander Antoniewicz. WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 424 z 1. 06.1921.

⁴⁰ J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich...*, s. 238.

⁴¹ WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 530 z 15.09.1921.

⁴² W. Kapsa, *Ułan Krechowiecki...*

⁴³ WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 423 z 31.05.1921.

⁴⁴ WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 473 z 20.07.1921.

⁴⁵ WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 578 z 2.11.1921.

⁴⁶ WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 539 z 24.09.1921.

1921 roku podoficerów szwadronu zapasowego: wachm. Mateusza Maciejko, plut. Konstantego Burzyńskiego i plut. Antoniego Dzienisa⁴⁷, a z dniem 1 października: wachm. Aleksandra Krzyżewskiego, plut. Edwarda Hamanowskiego i plut. Franciszka Witenasa z obowiązkiem służby wojskowej w ciągu 6 lat⁴⁸.

Do korpusu podoficerów zawodowych 1 pułku ułanów wchodził podoficerowie z długoletnim stażem i bogatym doświadczeniem frontowym⁴⁹, niektórzy z ukończoną rosyjską szkołą podoficerską, na przykład plut. Kazimierz Jankiewicz, zaś wachm. Karol Hubeny i Wincenty Magnes – z austriacką. Pierwszy zastęp powojennych podoficerów zawodowych pułku tworzyło 28 weteranów walk o niepodległość i wojny polsko-bolszewickiej, głównie w stopniach wachmistrzów lub starszych wachmistrzów. Trzech spośród wachmistrzów: Bolesław Kruszewski, Antoni Nikoda i Antoni Sitnik od 1915 roku służyło w polskich formacjach niepodległościowych: w szwadronach Legionu Puławskiego, a następnie w 1 pułku ułanów. Cieszyli się szczególnym poważaniem. Ich nazwiska zostały wymienione w rozkazie z 12 stycznia 1925 roku na 10-lecie pułku z przesłaniem: „Niech te nazwiska głęboko wryją się w pamięć i serca wszystkim ułanom Krechowieckim”⁵⁰ oraz wypisane na tablicach we wszystkich szwadronach, „by się na wieki wryły w pamięci obecnych i przyszłych pokoleń ułanów Krechowieckich”. Przed nimi w czasie jubileuszu defilował pułk. Podczas pobytu w pułku Ministra Spraw Wojskowych gen. Władysława Sikorskiego w dniach 31 maja – 1 czerwca 1925 roku oni oraz chorążowie Karol Hubeny i Jan Karaś zostali uhonorowani Brązowym Krzyżem Zasługi. Staż w pułku jeszcze z czasów I Korpusu Polskiego w Rosji miał także wachm. Stanisław Knosała. Od początku niepodległości w pułku służyli: wachm. Stanisław Armatys, wachm. Roman Chmielewski, wachm. Jan Coghen, kpr. Stanisław Deperas, wachm. Eugeniusz Gliński, chor. Jan Gruszczyński, plut. Edward Hamanowski, chor. Karol Hubeny, st. wachm. Adolf Hutka, chor. Jan Karaś, wachm. Wincenty Magnes, wachm. Władysław Michałek, wachm. Antoni Mikoda, plut. Zygmunt Niewitała, st. wachm. Bolesław Nurkiewicz, wachm. Stanisław Pitulski, wachm. Stanisław Radzimowski, wachm. Gabriel Serdziukow, wachm. Henryk Sternicki, plut. Jan Uchto, wachm. Zygmunt Wiewiórowski, st. wachm. Jan Zajder oraz wachm. Stanisław Żelazny. Po zakończeniu wojny tworzyli trzon korpusu podoficerskiego pułku⁵¹. Jeszcze w 1928 roku aż 22 podoficerów pułku miało prawo do Medalu Pamiątkowego za Wojnę 1918–1921⁵².

⁴⁷ WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 550 z 5.10.1921.

⁴⁸ WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 578 z 1.11.1921.

⁴⁹ WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 530 z 15.09.1921.

⁵⁰ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 12 z 12.01.1925.

⁵¹ Niektórzy wracali do pułku po urlopowaniu. Na przykład wachm. Stanisław Armatys urlopowany bezterminowo 2 marca 1922 roku, od 21 lipca 1924 roku podoficer żywnościowy pułku, 26 lipca z dniem 1 sierpnia 1924 roku mianowany podoficerem zawodowym.

⁵² WBH-CAW, I.321.1.5, R. nr 312 z 14.11.1928.

W początkowym okresie pokojowej służby do frontowych podoficerów dołączyli także ułani krechowieccy czasu wojny, którzy ukończyli pułkową szkołę podoficerską i zostali awansowani na stopień kaprała: 30 maja 1921 roku absolwenci pierwszego kursu szkoły podoficerskiej Teodor Grabski i Alfons Wagnowski; absolwenci drugiego kursu: Paweł Bandała, Jakub Chudy i Józef Kusiński, mianowani podoficerami zawodowymi 1 grudnia 1921 roku; a także: wachm. Gabriel Serdziukow, mianowany podoficerem zawodowym 1 stycznia 1922 roku; kpr. Zygmunt Czech, przyjęty do pułku i 1 lutego 1922 roku mianowany podoficerem zawodowym; Stanisław Knosała, absolwent pierwszego kursu szkoły podoficerskiej, mianowany podoficerem zawodowym w stopniu kaprała 1 marca 1922 roku; plut. Antoni Pietrzykowski, przyjęty 14 marca 1922 roku; plut. Stanisław Żelazny, przyjęty do służby czynnej z rezerwy 19 maja 1922 roku i 1 czerwca mianowany podoficerem zawodowym; kpr. Antoni Senk, przeniesiony do pułku i 1 czerwca 1922 roku mianowany podoficerem zawodowym; kpr. Grzegorz Kafarski i kpr. Stanisław Radzimowski, mianowani podoficerami zawodowymi 1 października 1922 roku; plut. Władysław Rulewski, mianowany podoficerem zawodowym z dniem 1 lutego 1923 roku; kpr. Franciszek Bryła, wcielony spoza pułku i mianowany podoficerem zawodowym 1 listopada 1923 roku; plut. Bernard Baranowski, mianowany podoficerem zawodowym 30 stycznia z dniem 1 lutego 1924 roku; kpr. Franciszek Borucki, plut. Jan Coghen, kpr. Bernard Łazarski, mianowani podoficerami zawodowymi z dniem 1 marca 1924 roku; plut. Tadeusz Zdrodowski, przyjęty do pułku 1 czerwca 1924 roku jako podoficer zawodowy; kpr. Bronisław Gierszewski, mianowany podoficerem zawodowym z dniem 1 listopada 1924 roku; kpr. Wincenty Zmaczyński – 1 grudnia 1924 roku; plut. rez. Andrzej Sprogis, mianowany podoficerem zawodowym 15 lipca z dniem 1 sierpnia 1925 roku.

Na podstawie Ustawy z 18 lipca 1924 roku o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Wojska Polskiego, podoficerów zawodowych mianował dowódca pułku. Rozkazem z 14 stycznia 1925 roku z dniem 1 stycznia uregulowany został status wachmistrzów sztabowych, którzy zostali „przemianowani, o ile się to już nie stało na starszych wachmistrzach”⁵³, a czterech młodszych podoficerów specjalistów na podmajstrów i młodszych majstrów wojskowych (młodszy majster w stopniu kaprała Mieczysław Tucholski na podmajstra wojskowego, przeniesiony jednocześnie do 9 Pułku Strzelców Konnych; plutonowy majster podkuwacz Jan Lautenbach na młodszego majstra wojskowego; kaprali majstrów podkuwaczy Alojzego Rezmera i Bronisława Gierszewskiego na podmajstrów wojskowych). Dowódca 1 Dywizji Kawalerii z dniem 1 stycznia 1925 roku awansował na wachmistrzów trzech plutonowych zawodowych: Pawła Bandałę, Władysława Rulewskiego i Jana Woźniaka, a z dniem 1 marca Józefa Kudłę⁵⁴.

⁵³ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 14 z 14.01.1925.

⁵⁴ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 58 z 27.02.1925.

W pierwszych latach po wojnie podoficerowie, którzy posiadali szczególne kwalifikacje bądź uzdolnienia, byli odkomenderowani do innych oddziałów i instytucji wojskowych: wachm. Franciszek Głasczka 24 czerwca 1921 roku do Komendy Miasta Stołecznego Warszawy, a potem do 1 Pułku Szwoleżerów, natomiast wachm. sztabowy Bolesław Nurkiewicz i wachm. Zygmunt Wiewiórowski 24 września 1921 roku do Kwatery Dowództwa Naczelnego Wodza.

Podoficerowie legitymujący się cenzusem naukowym: wachm. Zdzisław Chmielewski (31 sierpnia 1925 roku) i plut. Stefan Standełło (16 października 1925 roku) zostali powołani na dwuletni kurs Oficerskiej Szkoły dla Podoficerów w Bydgoszczy⁵⁵.

Ze względu na warunki materialne i osobiste w pierwszych latach ze służby na własną prośbę odeszli wachm. Kazimierz Jankiewicz (20 czerwca 1923 roku), wachm. Antoni Czaja (zdemobilizowany 4 sierpnia 1923 roku), a następnie plut. Edward Hamanowski i wachm. Franciszek Bagiński. Spośród pierwszych podoficerów zawodowych 8 służyło w pułku aż do wybuchu II wojny światowej.

Etat pułku w czasie pokoju obejmował 79 podoficerów zawodowych. Według stanu na 23 listopada 1925 roku w oddziale było 83 podoficerów zawodowych i nadterminowych⁵⁶. Bardzo trudna sytuacja ekonomiczna kraju wymusiła redukcję etatów. Minister Spraw Wojskowych gen. broni Lucjan Żeligowski w rozkazie z 28 grudnia 1925 roku, podanym do wiadomości 29 stycznia 1926 roku, pisał: „w ciężkich warunkach skarbowych Ojczyzna nasza zaczyna nowy rok. Nie tylko nie może być mowy o polepszeniu waszego skromnego bytu, lecz zmuszeni jesteśmy do wielkich oszczędności, nader dotkliwych zarówno pod względem osobistym jak i z punktu widzenia rozwoju armii”⁵⁷. 17 grudnia 1925 roku w ramach redukcji etatów zostało zwolnionych do rezerwy 10 podoficerów zawodowych, 14 nadterminowych i 10 starszych ułanów⁵⁸. Po redukcji podoficerowie 1 szwadronu zostali ostatecznie przydzieleni do 10 Pułku Ułanów Litewskich⁵⁹. Dwóch kaprali nadterminowych i jednego ułana płk Zygmunt Podhorski zatrzymał 2 stycznia 1926 roku⁶⁰ i na podstawie rozkazu DOK III z 31 grudnia 1925 roku przeniósł do 1 szwadronu aut pancernych w Grodnie. Plut. Józefa Lipowskiego oraz trzech kaprali i trzech starszych ułanów nadterminowych przeniesiono ewidencyjnie do 10 Pułku Ułanów Litewskich, a etatowo i służbowo do 1 szwadronu aut pancernych. Chor. Jan Domański, 23 grudnia 1925 roku, przed upływem niespełna roku służby w 1 pułku ułanów został przeniesiony do 15 Pułku Ułanów Poznańskich.

⁵⁵ Podoficerów rezerwy, którzy posiadali wykształcenie średnie przemianowano na oficerów rezerwy, na przykład pchor. Waclaw Gniazdowski 1 sierpnia 1922 roku został przemianowany najpierw na chorążego, a następnie 1 lipca 1925 roku na podporucznika rezerwy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich i wcielony do 5 Pułku Ułanów Zasławskich. WBH-CAW, AP 471 Gniazdowski Waclaw.

⁵⁶ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 326 z 23.11.1925.

⁵⁷ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 29 z 29.01.1926.

⁵⁸ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 350 z 17.12.1925.

⁵⁹ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 97 z 7.04.1926.

⁶⁰ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 2 z 2.01.1926.

W kolejnych latach, w związku z inflacją i trudną sytuacją ekonomiczną kraju, siedmiu podoficerów obarczonych kosztami utrzymania rodziny⁶¹ złożyło wnioski o zwolnienie ze służby przed upływem kontraktu i zostało przeniesionych do rezerwy: 31 marca 1926 roku kpr. Stanisław Deperas, z dniem 30 czerwca 1926 roku plut. Jan Kanty Uchto, 1 sierpnia 1926 roku wachm. Władysław Szymanik (odszedł na osadę rolną), 12 lutego 1927 roku plut. Władysław Achramowicz, 31 stycznia 1930 roku młodszy majster Alojzy Rezmer (przeniesiony do rezerwy „na własną prośbę ze względu na warunki majątkowe”⁶²), z dniem 28 lutego 1930 roku plut. Kazimierz Badowski⁶³, z dniem 31 sierpnia 1931 roku znakomity podoficer plut. Władysław Prymaka („na własną prośbę ze względu na warunki majątkowe i rodzinne”). O tym, jak niełatwo było nieraz utrzymać rodzinę, świadczy fakt, że podoficerowie zawodowi znajdujący się w trudnych warunkach materialnych mogli ubiegać się o przyznanie bezwrotnych zapomóg⁶⁴.

Służba podoficerów była niezwykle wyczerpująca i wymagająca zarówno pod względem fizycznym jak i psychicznym⁶⁵. Podoficerowie, którzy służyli od początku odzyskania niepodległości, a stan zdrowia nie pozwalał im na kontynuowanie służby przechodzili w stan spoczynku po postępowaniu rewizyjno-lekarskim: 16 kwietnia 1926 roku wachm. Wacław Nowicki (po leczeniu w szpitalu w Grodnie został odesłany do Wilna celem zbadania „stanu nerwowego”⁶⁶ i uznany przez komisję lekarską za zupełnie niezdolnego do służby), 1 listopada 1927 roku wachm. Eugeniusz Gliński, 31 grudnia 1928 roku wachm. Tadeusz Grzemski, 5 lipca 1929 roku wachm. Franciszek Wojtaś (uznany przez komisję lekarską za zupełnie niezdolnego do służby), w 1929 roku wachm. Jan Kruszyński i chor. Karol Hubeny (od 1 listopada 1930 roku pracował jako cywilny kancelista w Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu), 28 kwietnia 1931 roku wachm. Szczepan Chołodow (uznany przez komisję wojskowo-lekarską 3 Okręgowego Szpitala Wojskowego w Grodnie za „zupełnie i trwale niezdolnego do służby wojskowej”), 31 marca 1932 roku wachm. Mieczysław Łoziński, 15 lipca 1934 roku wachm. Czesław Jankowski.

Ujawniały się choroby powstałe w wyniku trudów, ran i niedoleczonych chorób jeszcze z okresu wojny. 31 maja 1928 roku zmarł wachm. Roman Chmielewski, wzorowy podoficer. „Pracując ponad siły zaniedbał zdrowie, udając się do szpitala już w stanie nieuleczalnym gruźlicy i już w kilka dni przed nieuchronnym zgonem”. Gdy płk dypl. Marian Słoniński, dowódca pułku odwiedził go w szpitalu w Grodnie, „cały czas wypytywał [...] się o najdrobniejsze szczegóły

⁶¹ W. Kapsa, *Ułan Krechowicki...*

⁶² WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 28 z 28.01.1930.

⁶³ WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 37 z 6.02.1930.

⁶⁴ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 280 z 11.10.1929.

⁶⁵ Wdrożenie do reguł służby szeregowców i nadzór nad nimi nie należały do zadań łatwych, zwłaszcza w latach 20., gdy część z nich nie rozumiała powinności wojskowej, jednak konsekwentna polityka dyscyplinarna i wychowawcza wpłynęły w latach późniejszych na podniesienie poziomu dyscypliny oraz wyraźny spadek liczby wykroczeń.

⁶⁶ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 10 z 10.01.1926.

w pułku, wyrażając żal, że już służyć nie zdoła. Rozpłakał się zaś mówiąc, iż nigdy już konia nie dosiądzie”. Msza żałobna za jego duszę odbyła się w kościele garnizonowym 6 czerwca 1928 roku. Jak zarządził dowódca pułku, aby oddać hołd koleżeński i uczcić pamięć zmarłego „pułk zbierze się w pieszym szyku przy broni na placu koszarowym”. W rozkazie pożegnalnym, który miał być odczytany we wszystkich pododdziałach, znalazł się zapis: „pułk stracił cichego, pracowitego a jednocześnie bohaterskiego i nieskazitelnego żołnierza. Jednego z najlepszych synów naszej Ojczyzny”⁶⁷. 7 marca 1936 roku zmarł śmiercią naturalną zaledwie pięćdziesięcioletni wachm. Adolf Hutka (po 3 latach od przejścia w stan spoczynku).

Z różnych powodów siedmiu podoficerów zostało przeniesionych do innych oddziałów. 24 lutego 1928 roku ze względów służbowych chor. Jan Karaś został przeniesiony do Obozu Szkolnego Kawalerii w Grudziądzu, 24 kwietnia 1930 roku wachm. Stanisław Świerczak do 6 Pułku Ułanów Kaniowskich w Stanisławowie, 19 grudnia 1931 roku wachm. Józef Groniecki na dowódcę plutonu konnych zwiadowców 76 Lidzkiego Pułku Piechoty, 5 września 1934 roku wachm. Paweł Sobczak do 1 Baonu Telegraficznego w Zegrzu, 19 grudnia 1937 roku wachm. Stanisław Wiechowicz „poza DOK III”. Na własną prośbę zostali przeniesieni: wachm. Antoni Mikoda „ze względów klimatycznych, niekorzystnych dla zdrowia” 11 października 1929 roku do 21 Pułku Ułanów Nadwiślańskich w Równem oraz wachm. Antoni Wegner 3 stycznia 1931 roku do 15 Pułku Artylerii Polowej w Bydgoszczy, ze względu na konieczność opieki nad rodzicami.

W myśl rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z 24 października 1931 roku podoficerowie, którzy służyli w piechocie i przekroczyli 35 lat, a w innych broniach 39 lat, mogli „ubiegać się o nadanie stanowisk cywilnych w etacie wojska lub wojskowych zakładach zaopatrywania”⁶⁸. Możliwość wstąpienia do Policji Państwowej i Straży Granicznej otrzymali też kaprale zawodowi i nadterminowi, którzy mieli zaliczone dwa lub trzy lata służby⁶⁹. Skorzystali z tego kpr. Józef Urbanowicz, który w 1932 roku wstąpił do policji i wachm. Jan Coghen, który w 1934 roku zatrudnił się w Lasach Państwowych⁷⁰.

Od połowy lat dwudziestych korpus podoficerski systematycznie uzupełniali absolwenci kolejnych powojennych kursów pułkowej szkoły podoficerskiej: kpr. Józef Huszcza, mianowany podoficerem zawodowym z dniem 1 listopada 1925 roku (późniejszy wybitny podoficer); kpr. Maciej Król 25 października 1926 roku; kpr. Wacław Czyżewski 1 czerwca 1928 roku; kpr. Józef Kondracki 1 kwietnia 1929 roku; kpr. Józef Bobrowski 1 listopada 1929 roku; kpr. Stanisław Gładysz od 1 listopada 1929 roku; kpr. Aleksander Gładzewski od 1 sierpnia 1930 roku; kpr. Józef Rakus z dniem 1 października 1934 roku; kpr. Wacław Kowalski od 1 kwietnia 1935 roku.

⁶⁷ WBH-CAW, I.321.1.5, R. nr 155 z 4.06.1928.

⁶⁸ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 216 z 20.11.1931.

⁶⁹ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 172 z 6.09.1931.

⁷⁰ WBH-CAW, I.321.1.9, R. nr 157 z 21.10.1932.

Z innych oddziałów do pułku zostali przeniesieni: plut. Bolesław Chendyński 28 września 1929 roku i plut. Antoni Górecki 24 kwietnia 1930 roku. Wszyscy służyli tu do wybuchu II wojny światowej.

Korpus podoficerski pod wieloma względami ustabilizował się na początku lat 30. i „okrzepł” pod względem jakościowym. Po odejściach dobrowolnych, jak i z powodów zdrowotnych w latach dwudziestych, tworzyli go teraz doświadczeni podoficerowie, których uzupełniali absolwenci pułkowej szkoły podoficerskiej. Według statystyk, na dzień 1 stycznia 1930 roku w pułku służyło 73 podoficerów (w tej liczbie wachm. Stanisław Jurczyński, wykazywany etatowo, lecz przeniesiony do innej jednostki)⁷¹. 29 listopada 1933 roku korpus podoficerski tworzyło 72 podoficerów, w tym jeden chorąży – Marceli Dobrucki. Według stanu na 22 października 1937 roku w pułku obecnych było 59 podoficerów zawodowych, w tym 10 starszych wachmistrzów, 17 wachmistrzów, 19 plutonowych i 10 kaprali zawodowych⁷² oraz trzech chorążych: Marceli Dobrucki, Alfons Wagnowski i Jan Gruszczyński. 13 stycznia 1938 roku służyło 67 podoficerów zawodowych: 14 starszych wachmistrzów, 20 wachmistrzów, 22 plutonowych i 11 kaprali⁷³ oraz 3 chorążych. Według wykazu z 1 stycznia 1939 roku (ostatniego, kompletnego wykazu sprzed wybuchu wojny)⁷⁴ służbę w pułku pełniło czterech chorążych: Marceli Dobrucki, Alfons Wagnowski, Jan Gruszczyński i Antoni Sitnik (dwaj w szwadronie gospodarczym, oficer żywnościowy i jeden w ambulansie weterynaryjnym), 8 starszych wachmistrzów, jeden tytularny starszy wachmistrz, 14 wachmistrzów, 3 tytularnych wachmistrzów, 20 plutonowych, 2 tytularnych plutonowych, 9 kaprali oraz 14 kaprali nadterminowych (w tym dwóch przebywających poza pułkiem na kursach). W pułku było więc razem 75 podoficerów zawodowych i nadterminowych. Przed wybuchem wojny, w sierpniu 1939 roku zwiększono etat oddziału do 88 podoficerów.

Podział podoficerów według specjalności został określony w rozkazie pułku z 29 listopada 1933 roku. Do pierwszej grupy podoficerów liniowych należało wówczas 51 podoficerów (w tym chor. Marceli Dobrucki), do drugiej – podoficerów specjalistów ośmiu (w tym w podgrupie majstrów pięciu, w podgrupie sanitarnej jeden, w podgrupie weterynaryjnej dwóch) i w trzeciej grupie podoficerów zawodowych administracji – 13 (w tym chor. Jan Gruszczyński)⁷⁵.

Przekrój wieku korpusu podoficerskiego pułku według stanu na koniec 1935 roku przedstawiał się następująco: podoficerowie liniowi i funkcyjni do 38 lat – 11 starszych wachmistrzów, 20 wachmistrzów, 20 plutonowych i 21 kaprali. Powyżej tej granicy było dwóch chorążych (Jan Gruszczyński i Marceli Dobrucki), czterech starszych wachmistrzów (Bazyli Ananjew, Antoni Górecki, Antoni Sitnik,

⁷¹ WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 2 z 2.01.1930.

⁷² WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 197 z 22.10.1937.

⁷³ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 9 z 13.01.1938.

⁷⁴ Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie, zesp. 124, inw. 1, buła 4.

⁷⁵ WBH-CAW, I.321.1.10, R. nr 162 z 29.11.1933.

Jan Zajder) oraz trzech wachmistrzów (Stanisław Armatys, Józef Kusiński i Zygmunt Czech)⁷⁶.

Przed awansem na wyższe stopnie podoficerowie zdawali egzamin sprawdzający (na przykład Bronisław Gierszewski przed awansem na majstra wojskowego, od 12 do 14 stycznia 1937 roku w Szkole Podoficerów Zawodowych Służby Weterynaryjnej w Warszawie)⁷⁷.

Ukoronowaniem kariery w korpusie podoficerskim był awans na stopień chorążego. Uzyskiwali go podoficerowie z największym doświadczeniem i wykształceniem, lecz niespełniający warunków do awansu na stopień oficerski. Cieszyli się największym poważaniem i pewnymi przywilejami, na przykład prawem noszenia munduru oficerskiego, ponadto czapki chorążych posiadały daszki i podpinkę jak oficerskie⁷⁸. Często byli też traktowani jak oficerowie. 12 listopada 1921 roku mjr Zygmunt Podhorski rozkazał, aby na jazdę młodszych oficerów przychodzili też chorążowie. Najstarszymi chorążymi byli Jan Karaś, Karol Hubeny i Marceli Dobrucki. W 1928 roku w pułku służyło trzech chorążych: Jan Gruszczyński, Karol Hubeny i Marceli Dobrucki, a po reaktywowaniu w 1932 roku stopnia chorążego czterech: Marceli Dobrucki, Jan Gruszczyński, Antoni Sitnik⁷⁹ i Alfons Wagnowski. Od tego czasu przed awansem na chorążego starsi wachmistrzowie zdawali egzaminy. 19 grudnia 1936 roku st. wachm. Antoni Sitnik w Szefostwie Intendentury DOK III⁸⁰, zaś od 15 do 18 stycznia 1936 roku st. wachm. Alfons Wagnowski w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu⁸¹. Według stanu na dzień 1 stycznia 1939 roku w pułku służyło czterech chorążych: Jan Gruszczyński, Marceli Dobrucki, Antoni Sitnik (sztandarowy) oraz Alfons Wagnowski.

Chorążowie byli też wyznaczani na niższe stanowiska oficerskie. 13 grudnia 1921 roku chor. Janowi Karasiowi powierzono pełnienie obowiązków młodszego oficera w szwadronie km, a 1 sierpnia 1921 roku został przesunięty ze szwadronu ckm na dowódcę plutonu. 10 marca 1928 roku przeniesiono go do Obozu Szkolnego Kawalerii w Grudziądzu, gdzie pełnił obowiązki szefa szwadronu podchorążych, co było istotnym wyróżnieniem. 7 lutego 1925 roku chorąży Marceli Dobrucki został wyznaczony płatnikiem pułku, za co otrzymał pochwałę, a 31 lipca 1929 roku powierzono mu funkcję kierownika kancelarii 11 Brygady Kawalerii. Chor. Jan Domański pełnił obowiązki oficera administracyjnego. Po wymarszu pułku na ćwiczenia 10 lipca 1925 roku, dowódcą oddziału zbiorowego pozostającego w garnizonie został doświadczony chor. Karol Hubeny⁸², który za wzorowe prowadzenie oddziału detaszowanego otrzymał od mjr. Zygmunta Podhorskiego „serdeczne

⁷⁶ WBH-CAW, I.321.1.12, R. nr 214 z 28.12.1935.

⁷⁷ WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 3 z 5.01.1937.

⁷⁸ WBH-CAW, I.321.1.5, R. nr 16 z 16.01.1928.

⁷⁹ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 142 z 8.07.1938.

⁸⁰ WBH-CAW, I.321.1.13, R. nr 251 z 10.12.1936.

⁸¹ WBH-CAW, I.321.1.13, R. nr 9 z 13.01.1936.

⁸² WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 190 z 9.07.1925.

podziękowanie”⁸³. Chor. Hubeny był wzorem oficera ewidencji personalnej, jak w 1929 roku ocenił ppłk dypl. Marian Słoniński⁸⁴. Chor. Jan Gruszczyński był dowódcą plutonu, a od 7 lipca 1930 roku oficerem żywnościowym. Od 5 lipca 1938 roku tę funkcję pełnił chor. Alfons Wagnowski, a potem chor. Antoni Sitnik, oceniany jako „bardzo dobry podoficer kwatermistrzostwa”.

Chorążowie cieszyli się wyjątkowym autorytetem. Chor. Marceli Dobrucki był przewodniczącym korpusu podoficerskiego. Jego zasługą było „życie korpusu podoficerskiego, jego wyrobienie wojskowo-towarzyskie. Wyrobiony życiowo i wojskowo potrafił dobrze prowadzić podoficerów i był łącznikiem pomiędzy podoficerami i dowódcą pułku”⁸⁵.

Kwalifikacje, szkolenie, doszkalanie, doksztalcanie i doskonalenie podoficerów

Kształując korpus podoficerski dążono do ujednoczenia i podniesienia poziomu wykształcenia zarówno wojskowego, jak i cywilnego. Podoficerowie byli objęci szerokim programem kursów i szkoleń, organizowanych na szczeblu pułku, brygady, dywizji oraz w centrach i ośrodkach szkoleniowych, gdzie kształcono specjalistów różnych dziedzin.

Podstawą konieczną do ubiegania się o zakwalifikowanie do służby zawodowej w charakterze podoficera zawodowego było ukończenie półrocznej szkoły podoficerów służby czynnej. Jej pierwszy kurs zorganizowany po zawarciu rozejmu w wojnie polsko-bolszewickiej zakończył się w maju 1921 roku w Augustowie. Początkowo w trakcie roku odbywały się dwa kursy, a od 1925 roku jeden. Szkoła podoficerska miała charakter pododdziału niestałego i z reguły rozpoczynała funkcjonowanie w pierwszych dniach stycznia. Zazwyczaj w lipcu jej absolwenci byli awansowani na stopień starszego ułana, a następnie część z nich na kaprała. System ten funkcjonował do 1939 roku.

Absolwenci szkoły, którzy po ukończonej służbie czynnej zdecydowali się na zawodową musieli odbyć kurs doszkolenia podoficerów. Początkowo był on zorganizowany przy dowództwie IV Brygady Jazdy w Suwałkach, w skład której wchodził pułk. Od 1 stycznia do 15 sierpnia 1923 roku w szkole podoficerów zawodowych w Suwałkach kształcił się plut. Teodor Sternicki, awansowany następnie do stopnia wachmistrza. Na II kurs doszkolenia podoficerów zawodowych 11 kwietnia 1924 roku został odkomenderowany plut. Józef Kusiński, który ukończył go z wynikiem bardzo dobrym i trzecią lokatą. Od 30 kwietnia do 23 października 1924 roku na półrocznym kursie doszkolenia podoficerów zawodowych przebywał także plut. Józef Kudła. Po reorganizacji kawalerii i utworzeniu 11 Brygady Kawalerii w Augu-

⁸³ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 252 z 10.09.1925.

⁸⁴ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 321 z 1.12.1929.

⁸⁵ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 271 z 12.10.1929.

stowie (1 Pułk Ułanów Krechowieckich i 9 Pułk Strzelców Konnych) wchodzącej w skład 1 Dywizji Kawalerii w Białymstoku krechowieccy podoficerowie: wachm. Władysław Michałek, wachm. Waclaw Nowicki, plut. Kazimierz Wołk-Koraczewski, wachm. Gabriel Serdziukow i plut. Bernard Baranowski od 5 czerwca 1925 roku uczestniczyli w III kursie przeszkolenia podoficerów zawodowych przy 1 Dywizji Kawalerii⁸⁶, a wachm. Stanisław Knosała od 1 maja do 12 listopada 1925 roku⁸⁷.

6 października 1926 roku płk Zygmunt Podhorski, dowódca pułku nakazał uruchomić od 10 października do 15 grudnia dwumiesięczny kurs doszkolenia podoficerów zawodowych. Celem było uzyskanie odpowiedniego wykształcenia i podniesienie sprawności fizycznej podoficerów zawodowych, którzy nie posiadali ukończonej szkoły podoficerskiej. Komendantem kursu został rtm. Jerzy Litewski. Do udziału zostało zakwalifikowanych 21 podoficerów⁸⁸: st. wachm. Antoni Mikoda, st. wachm. Roman Chmielewski, st. wachm. Eugeniusz Gliński, st. wachm. Bolesław Kruszewski, wachm. Szczepan Chołodow, wachm. Stanisław Radzimowski, wachm. Władysław Rulewski, wachm. Feliks Sujkowski, wachm. Józef Woźniak, wachm. Stanisław Armatys, plut. Jan Coghen, plut. Zygmunt Czech, plut. Tadeusz Grzemski, plut. Franciszek Kozłowski, plut. Antoni Pietrzykowski, plut. Antoni Senk, plut. Apolinary Wancewicz, plut. Edmund Wilczarski, kpr. Czesław Elert, kpr. Józef Wołk-Koraczewski i kpr. Bronisław Gierszewski. 3 listopada 1926 roku dla wyznaczonych podoficerów przeprowadzono egzamin z wykształcenia ogólnego i podzielono ich na dwa „komplety”⁸⁹. Obowiązywały przedmioty główne: jazda konna, władanie białą bronią, wyszkolenie konne i piesze, wyszkolenie strzeleckie, nauka o broni, regulamin kawalerii, regulamin służby polowej i terenoznawstwo. Wyznaczeni podoficerowie otrzymali zwolnienie od prac zimowych⁹⁰. Ukończenie kursu było warunkiem pozostania w dalszej służbie zawodowej⁹¹. W dniach 13–14 grudnia 1926 roku przeprowadzono egzaminy. O powadze przedsięwzięcia świadczył fakt, że na czele komisji egzaminacyjnej stanął dowódca pułku płk Zygmunt Podhorski, zaś jej członkami byli ppłk Józef Mielecki, zastępca dowódcy pułku oraz utytułowani oficerowie: mjr Czesław Chmielewski, rtm. Feliks Kopeć i rtm. Jerzy Litewski. Egzaminy z jazdy konnej, szkoły strzelca, służby polowej i terenoznawstwa, regulaminów i organizacji kawalerii oraz nauki o broni zdali: celująco st. wachm. Roman Chmielewski i st. wachm. Eugeniusz Gliński (z drugą lokatą), czterech podoficerów bardzo dobrze, ośmiu zupełnie dobrze, dwóch dobrze i dwóch dość dobrze, jeden z poprawką z nauki o broni. „Ogólny poziom wiedzy okazał się

⁸⁶ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 155 z 4.06.1925.

⁸⁷ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 156 z 5.06.1925.

⁸⁸ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 279 z 6.10.1926.

⁸⁹ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 304 z 31.10.1926.

⁹⁰ WBH-CAW, I.321.1.9, R. nr 2 z 4.01.1932.

⁹¹ Wymóg ten był egzekwowany. 20 marca 1928 roku Dowódca Okręgu Korpusu III pozostawił w służbie zawodowej plut. Franciszka Kotłęgę na okres trzech lat pod warunkiem ukończenia kursu przeszkolenia. Ten jednak nie wypełnił warunków i kontrakt nie został przedłużony. WBH-CAW, I.321.1.5, R. nr 80 z 20.03.1928.

na bardzo wysokim szczeblu, mimo stosunkowo krótkotrwałego czasu, co wykazało z jednej strony bardzo umiejętną i systematyczną metodę prowadzenia wykładów i zajęć z drugiej strony wielkie zainteresowanie i poważne traktowanie sprawy przez frekwentantów, mimo że nie byli zwalniani ze swoich czynności służbowych i tylko wolne chwile poświęcali nauce⁹². W myśl rozkazu DOK III z 31 grudnia 1926 roku, kurs doszkolenia podoficerów zawodowych w 1 pułku ułanów został uznany jako wystarczający do uzyskania następnego stopnia podoficerskiego i zrównany z prawami Centralnych Kursów Doszkolenia dla podoficerów zawodowych⁹³.

W późniejszym czasie podoficerowie pułku uczestniczyli w kursach doszkolenia w Szkole Podoficerów Zawodowych w Jaworowie. Jako pierwsi, od 15 stycznia 1927 roku, na 26 kursie doszkolenia podoficerów zawodowych przebywali plut. Józef Huszcza i plut. Bernard Wróblewski. 15 czerwca 1927 roku plut. Huszcza ukończył go z wynikiem bardzo dobrym, a plut. Wróblewski dobrym. Obaj otrzymali pochwałę i podziękowania płk. Zygmunta Podhorskiego: „Swem wzorowym zachowaniem, prowadzeniem i postępami w naukach oraz zdyscyplinowaniem nie tylko wpływali dodatnio na resztę podoficerów, ale [dawali] wyraz ich bezpośredniej łączności ze swym pułkiem. [...] Ponieważ objaw poczucia odpowiedzialności za swój pułk u podoficerów jest objawem rzadkim, a przy tem bardzo pożądanym, przeto miło mi [to] zakomunikować⁹⁴. Dodatkowo plut. Józef Huszcza za wybitne ukończenie szkoły podoficerów zawodowych w Jaworowie, wzorowe sprawowanie się w ciągu całej służby i wyróżniające się zachowanie w ciągu dwutygodniowego pobytu w Obozie Ćwiczebnym Pietrasze, 17 sierpnia 1927 roku został awansowany na stopień tytularnego wachmistrza⁹⁵. W kolejnych kursach uczestniczyli: plut. Andrzej Sprogis (skierowany 15 lipca 1927 roku na pięciomiesięczny kurs doskonalący), wachm. Teodor Grabski i plut. Kazimierz Badowski (wysłani 15 stycznia 1928 roku na półroczny kurs doskonalący, powrócili 19 czerwca), plut. Władysław Prymaka (15 grudnia 1928 roku ukończył pięciomiesięczny kurs doskonalący), kpr. Stanisław Świerczak (26 stycznia 1929 roku przybył do szwadronu ckm ze Szkoły Podoficerów Zawodowych w Jaworowie) i wachm. Wincenty Zmaczyński (przebywał na kursie doskonalącym od 16 stycznia do 19 czerwca 1930 roku).

Po likwidacji Szkoły Podoficerów Zawodowych w Jaworowie kursy doszkolenia podoficerowie odbywali w Szkole dla Podoficerów Zawodowych w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu: plut. Wacław Czyżewski (od 7 października 1931 do 15 marca 1932 roku), plut. Bolesław Chendyński (od 4 kwietnia 1932 roku na pięciomiesięcznym kursie doskonalącym), Józef Bobrowski (od 15 października 1935 do 15 lutego 1936 roku na czteromiesięcznym kursie doskonalącym dla plutonowych zawodowych kawalerii); Józef Kondracki (od 17 października 1932

⁹² WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 349 z 15.12.1926.

⁹³ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 5 z 5.01.1927.

⁹⁴ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 175 z 24.06.1927.

⁹⁵ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 229 z 17.08.1927.

do 17 marca 1933 roku na kursie szkoły podoficerów zawodowych), plut. Wacław Kowalczyk (od 15 października 1930 roku na pięciomiesięcznym kursie doskonalącym podoficerów zawodowych), plut. Maciej Król (od 15 października 1934 do 3 marca 1935 roku na kursie doskonalącym dla plutonowych kawalerii), Jan Muszyński (w 1935 roku ukończył pięciomiesięczny kurs doskonalący dla podoficerów zawodowych), plut. Józef Sepko (od 3 maja do 4 września 1933 roku na XII kursie podoficerów zawodowych), plut. Andrzej Wasilewski (od 3 maja 1933 roku na kursie podoficerów zawodowych), plut. Stanisław Żukowski (od 16 października 1933 roku na kursie podoficerów zawodowych, do pułku powrócił 16 marca 1934 roku).

W Centrum Wyszkożenia Kawalerii były realizowane także dziewięciomiesięczne kursy podoficerów ujeżdżaczy koni remontowych. Ukończyli je: wachm. Karol Miszke (od 2 listopada 1926 do 5 września 1927 roku), wachm. Gabriel Serdziukow (od 15 października 1928 do 19 sierpnia 1929 roku), plut. Antoni Drozdowski (od 15 października 1933 do 15 sierpnia 1934 roku), plut. Józef Rakus (od 20 października 1936 roku).

Doskonalenie podoficerów specjalistów odbywało się w ośrodkach specjalistycznych. 15 stycznia 1925 roku, po ukończeniu dziesięciomiesięcznego kursu podkuwaczy w Centralnej Szkole Podkownicznej w Warszawie, kpr. Bernard Libomski oraz podmajster Bronisław Gierszewski z dniem 1 listopada 1925 roku zostali mianowani podmajstrami wojskowymi zawodowymi na okres trzech lat. Młodszy majster wojskowy Jan Lautenbach oraz wachm. Jan Miklasiewicz od 15 września 1925 roku przebywali na trzymiesięcznym kursie strzelniczym w Centralnej Szkole Strzelniczej w Toruniu. Kpr. Czesław Elert od 14 lutego do 30 czerwca 1927 roku przebywał na czteromiesięcznym kursie w Obozie Szkolnym Wojsk Łączności w Zegrzu. Kpr. Włodzimierz Kowal od 2 listopada 1927 roku na XI kursie rusznikarskim w Szkole Zbrojmistrzów w Warszawie (wrócił do pułku 11 sierpnia 1928 roku). Wachm. Bernard Baranowski 28 stycznia 1928 roku został przeniesiony na XI kurs w Centralnej Szkole Strzelniczej w Toruniu, który ukończył 18 maja 1928 roku. Wincenty Zmaczyński 27 stycznia 1931 roku został przeniesiony do Centralnej Szkoły Strzelniczej w Toruniu na XV normalny kurs podoficerów zawodowych, który ukończył z wynikiem bardzo dobrym i wrócił do pułku 6 kwietnia 1931 roku. Józef Kondracki od 15 lutego do 31 maja 1932 roku przebywał na specjalistycznym kursie w Centralnej Szkole Strzelniczej w Toruniu. Plut. Teodor Leończyk od 19 kwietnia do 18 lipca 1933 roku przebywał na trzymiesięcznym kursie dla podoficerów funkcyjnych sanitarnych i służby zdrowia w Centrum Wyszkożenia Sanitarnego w Warszawie. Kpr. Marian Witkowski 19 kwietnia 1934 roku został delegowany na trzymiesięczny kurs dla podoficerów sanitarnych w Centrum Wyszkożenia Sanitarnego w Warszawie. St. wachm. Antoni Górecki w 1934 roku ukończył szkołę podoficerów zawodowych weterynarii w Okręgowym Szpitalu Koni w Warszawie. 20 kwietnia 1935 roku kpr. Aleksander Bajerowski został odkomenderowany na pięciomiesięczny kurs w Szkole Podoficerów Zawodowych Służby Weterynaryj-

nej w Warszawie. Plut. Stanisław Gładysz od 19 sierpnia 1935 roku uczestniczył w pięciomiesięcznym kursie doskonalącym w Centrum Wojsk Łączności w Zegrzu.

Dokształcanie specjalistyczne realizowano także w jednostkach wojskowych. Kpr. Kazimierz Krawczyk, jako kandydat na podoficera zawodowego, z dniem 1 kwietnia 1925 roku został odkomenderowany na pięciomiesięczny kurs pionierski przy 3 Pułku Saperów w Wilnie, który ukończył 1 października. Plut. Franciszek Bryła 4 maja 1927 roku został przeniesiony na kurs pionierski przy 1 Pułku Saperów w Modlinie i 11 sierpnia 1927 roku przydzielony do sekcji pionierów w drużynie dowódcy. Od 2 listopada 1931 do 1 marca 1932 roku przebywał na czteromiesięcznym kursie aplikacyjno-taborowym w 10 Dywizjonie Taborów w Przemyślu. Plut. Józef Andrzejczyk 1 października 1937 roku został przeniesiony służbowo na II kurs podoficerów garażowych w 2 Batalionie Pancernym w Żurawicy, który ukończył 22 stycznia 1938 roku, a następnie odbył staż w 7 Baonie Pancernym w Grodnie (do 5 marca 1938 roku).

Podoficerowie zdradzający szczególne uzdolnienia i zainteresowania, przydatne także w kontekście służby wojskowej, byli też kierowani na kursy wysoce specjalistyczne. 7 maja 1932 roku kpr. Jan Waszkiel został skierowany na czterotygodniowy kurs budowy kajaków przy 3 Baonie Saperów w Wilnie⁹⁶. 6 czerwca 1935 roku kpr. Władysław Prymaka został wysłany na kurs szybowcowy w Wojskowym Obozie Szybowcowym w Ustianowej, a w 1938 roku kpr. Aleksander Hryniewiecki, w trakcie nauki w Szkole Podchorążych dla Podoficerów uczęszczał na kurs szybowcowy w kole szybowcowym w Bydgoszczy⁹⁷.

Dowódca pułku udzielał także zgody na uzyskiwanie dodatkowych kwalifikacji fachowych. Na przykład 3 grudnia 1930 roku ppłk dypl. Leon Strzelecki zezwolił st. wachm. Alfonsowi Wagnowskiemu, wachm. Henrykowi Sternickiemu, wachm. Józefowi Woźniakowi i plut. Maciejowi Królowi na uczęszczanie na wieczorowe kursy handlowe w Augustowie⁹⁸.

Podoficerowie fachowcy składali egzaminy przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej w Białymstoku i uzyskiwali świadectwa czeladnicze. Na przykład 16 marca 1936 roku kpr. nadt. Witold Hołownia w zawodzie ślusarsko-tokarskim, a kpr. zaw. Aleksander Marszałek w zawodzie ślusarsko-kowalskim⁹⁹.

Doskonalenie systematycznie prowadzono w ramach pułku. W rozkazie dziennym z 3 stycznia 1925 roku płk Zygmunt Podhorski podał harmonogram zajęć podoficerskich na okres od 7 stycznia do 1 kwietnia 1925 roku, prowadzonych w dwóch grupach: „podoficerów ze szwadronów” oraz z drużyny dowódcy pułku. Program zajęć obejmował: jazdę konną na remontach, władanie białą bronią, strzelanie, czytanie rozkazów, regulamin polowy, czytanie map, ujednostajnie-

⁹⁶ WBH-CAW, I.321.1.9, R. nr 64 z 7.05.1932.

⁹⁷ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 28 z 5.02.1938.

⁹⁸ WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 333 z 3.12.1930.

⁹⁹ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 76 z 2.04.1938.

nie wyszkolenia, historię wojskowości, geografę Polski, regulamin wychowania fizycznego i teorię jazdy¹⁰⁰. Wykładowcami zostali wyznaczeni mjr Józef Mielęcki i mjr Czesław Chmielewski. Jednocześnie dowódca pułku zarządził: „By była zachowana zupełna punktualność przybycia podoficerów na zajęcia i ich stałe uczęszczanie na takowe. Wszelkie niedokładności w tym względzie nie mogą być tolerowane”. Od 15 listopada 1925 roku doskonalenie podoficerów zawodowych wznowiono codziennie od godziny 16 do 17, a w sobotę prowadzono zajęcia praktyczne. Dodatkowo do 20 grudnia podoficerowie mieli przejść cały kurs wyszkolenia pionierskiego i minerskiego z „praktycznymi demonstracjami”¹⁰¹. Plk Podhorski rozkazał „dokładne obznajomienie z w/w wszystkich podoficerów bez wyjątku”. Na przełomie 1925 i 1926 roku por. Andrzej Bohomolec prowadził dla podoficerów wykłady saperskie. Egzamin z wyszkolenia minerskiego dla podoficerów został przeprowadzony 2 marca 1926 roku. 19 podoficerów uzyskało oceny bardzo dobre, a czterech nie zdało za pierwszym podejściem¹⁰². 8 marca 1926 roku dla podoficerów rozpoczęła się kurs gazowy¹⁰³, zakończony egzaminem, który z wynikiem bardzo dobrym ukończyło 27 podoficerów, dobrym – 22, dostatecznym – 13, nie zdało dwóch¹⁰⁴. Dowódcy każdego szwadronu otrzymali polecenie wyznaczenia zdolniejszego podoficera, który miał być podinstruktorem gazowym w szwadronie.

Dużą uwagę przywiązywano do doskonalenia jazdy. Od 24 marca 1926 roku co wtorek i piątek zaplanowano po godzinie jazdy konnej dla podoficerów drużyny dowódcy, którzy – jak napisał dowódca pułku – „bezwzględnie muszą uczęszczać na jazdy”¹⁰⁵. Od 1 czerwca 1926 roku dowódca pułku zarządził zajęcia z podoficerami zawodowymi szwadronów liniowych i ckm, prowadzone przez dowódców szwadronów w zakresie terenoznawstwa, regulaminów służby polowej, wyjazdów w teren, ćwiczeń nocnych i konnych¹⁰⁶. Od 7 stycznia 1927 roku dowódcy szwadronów mieli prowadzić dwa razy tygodniowo (po godzinie) zajęcia z podoficerami z zakresu regulaminów służby polowej i walki, w sobotę odprawę z zakresu odczytywania rozkazów oraz wykład na temat historii wojskowości polskiej i kursy oświatowe¹⁰⁷.

Po ukończonych doskonaleniach odbywały się egzaminy wewnętrzne. Zgodnie z rozkazem DOK III z 16 sierpnia 1926 roku, 25 lutego 1927 roku miał się odbyć egzamin dla podoficerów zawodowych plutonu trębaczy¹⁰⁸. Tego samego dnia podoficerowie zdawali egzamin z pragmatyki podoficerskiej, a 2 marca 1927 roku egzamin dla pierwszej grupy podoficerów z „Nauki o Polsce współczesnej”¹⁰⁹.

¹⁰⁰ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 3 z 3.01.1925.

¹⁰¹ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 315 z 12.11.1925.

¹⁰² WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 60 z 1.03.1926.

¹⁰³ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 66 z 6.03.1926.

¹⁰⁴ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 105 z 15.04.1926.

¹⁰⁵ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 82 z 23.03.1926.

¹⁰⁶ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 152 z 1.06.1926.

¹⁰⁷ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 3 z 3.01.1927.

¹⁰⁸ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 55 z 24.02.1927.

¹⁰⁹ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 56 z 26.02.1927.

30 grudnia 1927 roku egzamin doskonalący, wymagany ustawą o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych według rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych z 9 sierpnia 1926 roku dla wachmistrzów szefów szwadronowych, podoficerów rachunkowych i kandydatów na podoficerów rachunkowych, przeprowadzili mjr Czesław Chmielewski, rtm. Jerzy Litewski, a chor. Karol Hubeny egzamin ze znajomości instrukcji i raportów¹¹⁰. Egzamin z powodzeniem zdali: wachm. Alfons Wagnowski, wachm. Grzegorz Kafarski, plut. Tadeusz Zdrodowski, wachm. Paweł Bandała i plut. Franciszek Borucki¹¹¹.

Poziom wykształcenia i potrzeby w tym zakresie osobiście ocenił dowódca pułku. 20 października 1927 roku ppłk dypl. Marian Słoniński dokonał przeglądu jazdy konnej i władania białą bronią podoficerów zawodowych w dwóch grupach: podoficerów liniowych i funkcyjnych¹¹². W rezultacie 1 stycznia 1928 roku zarządził dla podoficerów zajęcia teoretyczne z jazdy konnej i władania białą bronią¹¹³. Od 9 stycznia 1928 roku dwa razy w tygodniu po godzinie odbywały się wykłady, zajęcia z jazdy konnej i szermierki. 19 kwietnia 1928 roku odbył się egzamin podoficerów z jazdy konnej i władania szablą oraz regulaminu służby polowej, wykształcenia strzeleckiego oraz metod i zasad wykształcenia i instruowania¹¹⁴. W ocenie dowódcy pułku ppłk. dypl. Mariana Słonińskiego wygląd zastępu podoficerów liniowych był bardzo dobry, podobnie jazda konna. U niektórych jeźdźców dowódca dostrzegł jedynie mankamenty „co do siadu i utrzymania rąk”. Władanie białą bronią ocenił bardzo dobrze, zauważając mocne, prawidłowe uderzenie i doskonałe tempo. Wygląd w zastępie podoficerów funkcyjnych ocenił jako dobry, jazdę poprawną, a władanie bronią dostateczne. W konkluzji stwierdził: „Wyniki dostateczne, przyjmując pod uwagę charakter pracy podoficerów funkcyjnych”¹¹⁵. W zakresie służby polowej zauważył poprawną znajomość rozpoznania oraz braki w znajomości walki pieszej i w ocenie sytuacji taktycznej, zalecając by: „zwracać uwagę na umiejętność wydawania krótkich i jasnych rozkazów”. W jego ocenie znajomość broni była niejednolicie opanowana, natomiast metody instruowania i pragmatyka podoficerska dobrze. 11 maja 1928 roku zorganizowano ćwiczenia wszystkich podoficerów zawodowych w terenie.

14 stycznia 1929 roku zakończył się kurs broni dla podoficerów zawodowych, którego instruktorem był st. wachm. Jan Zajder, za co otrzymał pochwałę dowódcy pułku. W styczniu 1929 roku, w poniedziałki i piątki od godz. 16 do 17, w klubie podoficerskim odbywały się zajęcia z zakresu wykształcenia teoretycznego podoficerów¹¹⁶. W celu ujednostajnienia pielęgnacji broni, od 20 września 1929 roku,

¹¹⁰ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 352 z 21.12.1927.

¹¹¹ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 344 z 13.12.1927.

¹¹² WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 289 z 19.10.1927.

¹¹³ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 308 z 7.11.1927.

¹¹⁴ WBH-CAW, I.321.1.5, R. nr 109 z 19.04.1928.

¹¹⁵ WBH-CAW, I.321.1.5, R. nr 111 z 20.04.1928.

¹¹⁶ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 14 z 14.01.1929.

trzydniowy kurs dla podoficerów broni przeprowadził st. majster Jan Zajder pod kierunkiem rtm. Jerzego Litewskiego¹¹⁷.

28 listopada 1929 roku płk dypl. Marian Słoniński podzielił podoficerów na dwie grupy wyszkoleniowe: podoficerów liniowych i funkcyjnych¹¹⁸. Podobny podział wprowadził 9 grudnia 1930 roku ppłk dypl. Leon Strzelecki, dzieląc podoficerów na dwie grupy szkoleniowe: liniowych (wszyscy z pododdziałów i plutonu trębaczy) oraz funkcyjnych (z dowództwa, kwatermistrzostwa, ambulansu weterynaryjnego, ambulansu sanitarnego, kuźni i administracji koszar)¹¹⁹. Zgodnie z zarządzeniem 30 listopada 1931 roku podziałem, w grupie liniowej wydzielono dwa zespoły szkoleniowe: pierwszy złożony z 27 podoficerów, drugi złożony z 28 podoficerów oraz liczącą 18 podoficerów grupę funkcyjnych¹²⁰.

Po ukazaniu się Podręcznika podoficera płk dypl. Marian Słoniński zalecił podoficerom jego nabycie¹²¹. 29 listopada 1932 roku rozpoczęto kurs informacyjny dla wachmistrzów szefów i podoficerów rachunkowych pododdziałów¹²². Na przełomie 1936 i 1937 roku dla podoficerów zawodowych i nadterminowych zorganizowano kurs nauki obywatelskiej, który zakończył egzamin nakazany przez DOK III¹²³. Przed egzaminem podoficerom zalecano uzupełnienie wiedzy m.in. lekturą pisma „Wiarus”.

Jednocześnie z fachowym przygotowaniem, które było priorytetowe, dbano także o podniesienie poziomu wykształcenia ogólnego podoficerów. 8 lutego 1926 roku rozpoczęto wykłady z historii i geografii Polski, prowadzone dla podoficerów zawodowych i szkoły podoficerskiej przez „miejscowe siły nauczycielskie”¹²⁴, dowożone do pułku z miasta. Od 1 października 1930 do 31 marca 1931 roku zajęcia dokształcające dla podoficerów odbywały się w klubie podoficerskim w poniedziałki, środy i piątki od godziny 19 do 21. Wykładowcami byli „profesorowie cywilni z inspektoratu szkolnego”¹²⁵. Wznowiono je jesienią w porozumieniu z inspektorem szkolnym i nauczycielami seminarium nauczycielskiego. Zajęcia odbywały się w okresie zimowym w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 24 listopada od godziny 18.30 do 20.30¹²⁶.

Szczególne znaczenie dla podniesienia poziomu wykształcenia ogólnego miał rozpoczęty 1 października 1932 roku kurs przymusowego dokształcenia podoficerów zawodowych w zakresie siedmiu klas szkoły powszechnej, realizowany w dwóch grupach z udziałem 39 podoficerów. Lekcje odbywały się w poniedziałki, środy,

¹¹⁷ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 255 z 15.09.1927.

¹¹⁸ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 318 z 25.11.1929.

¹¹⁹ WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 337 z 9.12.1930.

¹²⁰ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 220 z 30.11.1931.

¹²¹ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 312 z 22.11.1929.

¹²² WBH-CAW, I.321.1.9, R. nr 176 z 28.11.1932.

¹²³ WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 213 z 13.11.1937.

¹²⁴ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 39 z 8.02.1926.

¹²⁵ WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 270 z 30.09.1930.

¹²⁶ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 217 z 23.11.1931.

czwartki i piątki po dwie godziny dziennie od 17 do 19. „Po profesorów wysyłano podwozy do miasta”¹²⁷. W rezultacie, w 1933 roku świadectwa ukończenia siedmiu klas szkoły powszechnej otrzymało 20 podoficerów: st. wachm. Teodor Grabski, st. wachm. Czesław Jankowski, st. wachm. Stanisław Knosała, st. wachm. Henryk Sternicki, st. wachm. Stanisław Wiechowicz, wachm. Stanisław Armatys, wachm. Franciszek Bryła, wachm. Kazimierz Wołk-Koraczewski, wachm. Bernard Libomski, wachm. Paweł Sobczak, wachm. Bernard Wróblewski, plut. Józef Bobrowski, plut. Józef Kondracki, plut. Kazimierz Kościuch, plut. Włodzimierz Kowal, plut. Waław Kowalczyk, plut. Władysław Różański, plut. Stanisław Żukowski, kpr. Waław Kowalski i kpr. Jan Wróblewski. Pięć klas szkoły powszechnej ukończyli: plut. Stanisław Gładysz, plut. Jan Muszyński, plut. Jan Matuszewicz, plut. Teodor Razin oraz kpr. Jan Kukowski¹²⁸. 20 listopada 1933 roku w klubie podoficerskim odbyło się spotkanie z podoficerami na temat znaczenia kursów dokształcających¹²⁹. Po kolejnej edycji, 27 czerwca 1934 roku świadectwa ukończenia siedmiu klas szkoły powszechnej po zdaniu egzaminu w Suwałkach otrzymali: wachm. Bernard Baranowski, wachm. Józef Kusiński, plut. tyt. Stanisław Gładysz, kpr. Jan Waszkiel, kpr. nadt. Franciszek Karpiński, kpr. nadt. Aleksander Marszałek. 7 listopada 1934 roku egzamin w Święcianach z zakresu siedmiu klas szkoły powszechnej zdało 11 podoficerów, w tym zawodowi: plut. Aleksander Bajerowski, plut. Józef Kucharski, plut. Jan Kukowski, plut. Jan Muszyński, plut. Jan Matuszewicz, plut. Teodor Razin, kpr. Władysław Marecki, kpr. Władysław Stanulewicz, kpr. Ryszard Zawadzki¹³⁰. Kolejny egzamin z zakresu szkoły powszechnej dla podoficerów odbył się 13 maja 1938 roku¹³¹. W rezultacie, w końcu lat 30. wszyscy podoficerowie legitymowali się ukończeniem pełnej szkoły powszechnej (drugiego stopnia).

3 października 1936 roku w rozkazie pułku ogłoszono możliwość uzupełnienia wykształcenia w zakresie gimnazjum i liceum na własny koszt¹³², zachęcając podoficerów do dalszego kształcenia i rozwoju.

Uwarunkowania życia i służby podoficerów zawodowych

Za służbę podoficerowie zawodowi otrzymywali, płatne z góry, miesięcznie uposażenie, składające się z wynagrodzenia zasadniczego i dodatków. W początkach niepodległości uposażenie nie było wysokie, zwłaszcza podoficerów młodszych i czasem (na przykład we wrześniu i w grudniu 1921 roku) wypłacane z opóźnieniem oraz w ratach¹³³. W kolejnych latach, w związku z inflacją i trudną sytuacją

¹²⁷ WBH-CAW, I.321.1.9, R. nr 151 z 7.10.1932.

¹²⁸ WBH-CAW, I.321.1.10, R. nr 94 z 10.07.1933.

¹²⁹ WBH-CAW, I.321.1.10, R. nr 153 z 10.11.1933.

¹³⁰ WBH-CAW, I.321.1.11, R. nr 156 z 26.11.1934.

¹³¹ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 98 z 12.05.1938.

¹³² WBH-CAW, I.321.1.13, R. nr 196 z 3.10.1936.

¹³³ J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowickich im. płk. Bolesława Mościckiego w pierwszym roku pokojowej służby*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2024, t. 24, s. 137.

ekonomiczną kraju, stale traciło ono na rzeczywistej wartości. Sytuacja finansowa poprawiła się dopiero na początku lat 30. XX wieku. Według rozporządzenia Prezydenta RP z 28 października 1933 roku o uposażeniu wojska i marynarki wojennej¹³⁴ wysokość wynagrodzenia zasadniczego podoficerów wynosiła: chorążego 230 zł (utrzymujący rodzinę 300 zł), starszego wachmistrza 194 zł (254 zł), wachmistrza 171 zł (241 zł), plutonowego 151 zł (201 zł), kaprała 137 zł (167 zł). Ponadto podoficerom przysługiwał dodatek służbowy, na przykład dla wachmistrza 25 zł, plutonowego 20 zł, kaprała 13 zł. Jak wynika ze wspomnień członków rodzin, wynagrodzenie to pozwalało na godne funkcjonowanie, zwłaszcza podoficerów starszych¹³⁵. Według zestawienia z 1 stycznia 1939 roku chorążowie pobierali miesięczną gażę w wysokości 300 zł, dodatek służbowy dowódcy plutonu wynosił 75 zł (dla porównania uposażenie podporucznika wynosiło 206 zł), starsi wachmistrzowie 264 zł, wachmistrzowie i tytularni wachmistrzowie 241 zł (samotni 171 zł), plutonowi 201 zł (samotni 151 zł), kaprale 137 zł. Wyższe wynagrodzenie można było uzyskać tylko przez awans. Podoficerom posiadającym rodziny przysługiwał dodatek. Niektórzy otrzymywali też okresowe dodatki specjalne (na przykład st. wachm. Stanisław Knosała w październiku 1938 roku za prace przy amunicji magazynowej otrzymywał dodatek w wysokości 2,50 zł dziennie).

Władze wojskowe podejmowały działania mające na celu wyrobienie wśród podoficerów nawyków racjonalnego i oszczędnego gospodarowania posiadanymi zasobami finansowymi. Przestrzegano przed „nabywaniem zbytkowych rzeczy na raty”¹³⁶, propagowano spółdzielczość i oszczędzanie. Na przykład 31 stycznia i 4 lipca 1931 roku odbyły się pogadanki dla podoficerów przeprowadzone przez przedstawicieli Powszechnej Kasy Oszczędności¹³⁷. 1 maja 1936 roku dowódca pułku nakazał wysłuchanie audycji 4 maja i udział w konkursie radiowym, poświęconym promowaniu oszczędzania¹³⁸. Podoficerowie dysponowali też własną Kasą Samopomocy¹³⁹. Jej walne zebrania odbywały się na początku każdego roku¹⁴⁰.

Podoficerowie zawodowi otrzymywali umundurowanie, które było własnością skarbu państwa. Z chwilą przeniesienia w stan spoczynku mundur należało zwrócić do magazynu wojskowego¹⁴¹.

Rygorystycznie przestrzegano przepisów ubiorczych. 9 listopada 1925 roku płk Zygmunt Podhorski, kiedy zauważył „że podoficerowie służbowi w koszarach i stajni nie są we wszystkich szwadronach jednakowo umundurowani”, rozkazał, by pełniący obowiązki podoficerów służbowych pełnili służbę w płaszczach jak

¹³⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 roku o uposażeniu wojska i marynarki wojennej, „Dziennik Ustaw” 1933, nr 86, poz. 664.

¹³⁵ Relacja Barbary Huszczy, córki plut. Aleksandra Głazewskiego z 15 sierpnia 2015 roku w zbiorach autora.

¹³⁶ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 42 z 11.02.1926.

¹³⁷ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 23 z 29.01.1931; WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 138 z 3.07.1931.

¹³⁸ WBH-CAW, I.321.1.13, R. nr 99 z 1.05.1936.

¹³⁹ WBH-CAW, I.321.1.10, R. nr 13 z 27.01.1933.

¹⁴⁰ WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 18 z 23.01.1937.

¹⁴¹ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 108 z 15.05.1931.

warta koszarowa¹⁴². Wyglądu podoficerów dotyczył też rozkaz z 12 października 1926 roku, w którym „wobec noszenia zbyt długich włosów nie tylko przez podoficerów zawodowych, lecz i podoficerów służby czynnej i ułanów” dowódca pułku przypomniał, że prawo noszenia włosów dłuższych niż 5 mm przysługuje jedynie podoficerom zawodowym, a podoficerom służby czynnej jedynie w przypadku, jeżeli wymagają tego wskazania lecznicze¹⁴³.

7 grudnia 1925 roku wprowadzono zmianę w oznaczeniach stopni, „oznaki z taśmy czerwonej” zastępując oznakami „z galonu srebrnego”. Sposób oznaczania stopni precyzował rozkaz z 16 marca 1926 roku¹⁴⁴. Szerokość taśmy na naramiennikach miała wynosić 10 mm, a na czapce 5 mm. Kapral miał mieć dwa, a plutonowy trzy paski odległe o 2 mm. Wachmistrz obszyte wokół naramiennika, oprócz dolnego brzegu. Starszy wachmistrz „oprócz tego przez środek naramiennika jeszcze pasek z taśmy tej samej szerokości”, a chorąży umieszczoną w środku gwiazdkę „z metalu białego”. Numer pułku miał być przypięty w odległości 5 mm od brzegu naramiennika na jego środku¹⁴⁵. Tym samym rozporządzeniem zostały ustalone oznaki dla podoficerów za lata służby zawodowej w postaci kąta z szewronu o szerokości 1,5 i 3 cm, umieszczane na rękawach kurtek. Nałożenie oznak należało skutecznici do 1 kwietnia 1926 roku. Prawo do oznaki było ogłaszane w rozkazach, a podoficerowie, którym je przyznano, mieli obowiązek zameldować przełożonym o naszytciu. Szewrony za służbę od 6 sierpnia 1920 roku mieli prawo nałożyć: chor. Karol Hubeny i chor. Jan Karaś, wachm. Czesław Jankowski, wachm. Wincenty Magnes, wachm. Adolf Hutka i wachm. Antoni Sitnik; od 1 kwietnia 1921 roku chor. Jan Gruszczyński¹⁴⁶; po trzech latach służby od 1 kwietnia 1924 roku wachm. Antoni Mikoda; od 1 maja 1924 roku wachm. Antoni Wegner; od 1 września 1924 roku wachm. Stefan Chołodow, wachm. Mateusz Maciejko i plut. Antoni Dzienis¹⁴⁷.

8 maja 1931 roku dowódca pułku stwierdził odstępstwa od przepisowego umundurowania¹⁴⁸, jak na przykład noszone przez podoficerów wężyki i pasy główne typu oficerskiego. Zalecił ściśle przestrzeganie przepisów, choć jednocześnie ze względów oszczędnościowych pozwolił na donoszenie do 1 września 1931 roku dotychczas używanych wężyków i pasów głównych, a także kurtek z czterema kieszeniami. Po upływie wyznaczonego terminu, 28 listopada 1931 roku został przeprowadzony apel mundurowy dla wszystkich podoficerów. Ponieważ niektórzy podoficerowie zawodowi zszywali płaszcze na plecach, 5 grudnia 1931 roku dowódca pułku zakazał tego, dodając że „jedynie przepisowe umundurowanie wygląda przyzwoicie i elegancko”¹⁴⁹. 21 marca 1932 roku odbył się apel mundurowy dla podofi-

¹⁴² WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 313 z 9.11.1925.

¹⁴³ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 285 z 12.10.1926.

¹⁴⁴ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 75 z 16.03.1926; WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 74 z 15.03.1926.

¹⁴⁵ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 75 z 16.03.1926.

¹⁴⁶ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 79 z 20.03.1926.

¹⁴⁷ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 74 z 15.03.1926.

¹⁴⁸ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 103 z 8.05.1931.

¹⁴⁹ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 224 z 5.12.1931.

cerów zawodowych dotyczący płaszczy, 17 maja sortów mundurowych i bielizny, a 28 maja butów otrzymanych w 1931 roku¹⁵⁰. Kolejny apel mundurowy dla podoficerów odbył się 28 maja 1934 roku.

Chorążowie, podobnie jak oficerowie, mieli prawo noszenia przy pasie oficerskim naramiennego paska poprzecznego. Wyłącznie pod płaszczem mogli nosić szaliki. Rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych z 18 października 1935 roku został wprowadzony nowy typ kurtki dla oficerów i chorążych obowiązujący od 1 lutego 1936 roku, zaś dla reszty podoficerów zawodowych i szeregowców od 1 czerwca 1936 roku¹⁵¹. W 1936 roku zezwolono na noszenie poza służbą przez podoficerów od wachmistrza wzwyż peleryn sukiennych z sukna wojskowego w barwie ochronnej¹⁵². Tylko poza służbą podoficerowie zawodowi mieli prawo nosić długie spodnie ze strzemiączkami¹⁵³.

Po otrzymaniu zgody dowódcy pułku podoficerowie mieli prawo nosić broń krótka¹⁵⁴. Do 1 stycznia 1936 roku oficerowie i chorążowie, którzy nie posiadali służbowej broni krótkiej mieli się w nią zaopatrzyć.

W rozkazie z 1 lipca 1929 roku zostały szczegółowo omówione przepisy¹⁵⁵ dotyczące sposobu noszenia orderów i odznaczeń. Za zgodą dowódcy pułku podoficerowie mogli też uzyskać prawo założenia oznak żałobnych. W styczniu 1927 roku otrzymał je wachm. Antoni Węgner po śmierci żony, 28 grudnia 1934 roku dowódca pułku zezwolił st. wachm. Grzegorzowi Kafarskiemu na noszenie przez sześć tygodni żałoby po śmierci matki, a w 1938 roku wachm. Tadeuszowi Zdrodowskiemu po zgonie ojca¹⁵⁶. Zgodnie z rozkazem z 13 maja 1935 roku, w związku ze śmiercią Marszałka Józefa Piłsudskiego, oficerowie i podoficerowie zawodowi mieli nosić do 23 czerwca, w służbie i poza nią, żałobne opaski¹⁵⁷.

Mieszkania dla oficerów oraz podoficerów zawodowych znajdowały się w obiektach koszarowych. Ich mankamentem były niewystarczająca liczba, brak centralnego ogrzewania, bieżącej wody i kanalizacji, zaś zaletą oświetlenie elektryczne. W 1925 roku przeprowadzono olicznikowanie mieszkań¹⁵⁸. Możliwość kąpieli zapewniała pułkowa łaźnia. 26 października 1936 roku dowódca pułku określił przeznaczony na to czas: w piątek od godz. 16 dla rodzin podoficerów, zaś od godz. 17 dla nich samych¹⁵⁹.

29 października 1927 roku ppłk dypl. Marian Słoniński zauważył, że stan budynków „szczególnie zamieszkałych przez podoficerów pod względem czystości

¹⁵⁰ WBH-CAW, I.321.1.9, R. nr 38 z 18.03.1932.

¹⁵¹ WBH-CAW, I.321.1.12, R. nr 166 z 26.10.1935.

¹⁵² WBH-CAW, I.321.1.13, R. nr 142 z 26.06.1936.

¹⁵³ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 290 z 18.10.1925.

¹⁵⁴ WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 230 z 30.11.1930.

¹⁵⁵ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 182 z 1.07.1929.

¹⁵⁶ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 36 z 17.02.1938.

¹⁵⁷ WBH-CAW, I.321.1.12, R. nr 62 z 13.05.1935; WBH-CAW, I.321.1.12, R. nr 70 z 23.05.1935.

¹⁵⁸ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 309 z 6.11.1925.

¹⁵⁹ WBH-CAW, I.321.1.13, R. nr 215 z 26.10.1936.

przedstawia bardzo dużo do życzenia” oraz przypomniał, że utrzymanie porządku i czystości jest obowiązkiem lokatorów. Ażeby poprawić ten stan, wyznaczył komendantów budynków, m.in. chor. Karola Hubenego, st. wachm. Antoniego Hutkę, chor. Jana Gruszczyńskiego, chor. Marcelego Dobruckiego, „którym powierzył jak najenergiczniejszy nadzór nad budynkami”¹⁶⁰. 1 stycznia 1928 roku na rozkaz dowódcy pułku komisja sanitarna dokonała inspekcji koszar. Wykazała, że klatki schodowe w budynkach mieszkalnych oficerów i podoficerów zawodowych nie są utrzymane w należyтым porządku. W trakcie przeglądu zauważono pajęczyny, kurz, niedopałki papierosów, śmieci zalegające w kątach i bardzo brudne okna. Nie przestrzegano też zakazu rąbania drewna w kuchniach i na korytarzach. Jednym z dwóch najbardziej zaniedbanych obiektów był klub podoficerski. Zanieczyszczone było także otoczenie poszczególnych budynków¹⁶¹.

12 maja 1930 roku płk dypl. Marian Słoniński rozkazał, „aby panowie oficerowie i podoficerowie pouczyli służbę domową, aby śmieci wynosiła do śmietników przeznaczonych na śmieci, a wszelkie zlewy, pomyje, mydliny itp. do stawów, które znajdują się przy śmietnikach”¹⁶². Mimo rozkazów i pouczeń zaniedbania utrzymywały się. 23 listopada 1934 roku ppłk dypl. Karol Bokalski, dowódca pułku stwierdził, że „w mieszkaniach prywatnych zajętych przez korpus zawodowy, otwory w wybitych szybach zatykane są dyktą lub papierem, względnie zostawione otworem” i wydał kolejne zalecenia w zakresie utrzymania porządku w koszarach (na przykład nakazał zwracać większą uwagę na dzieci, aby nie łamały drzewek i ogrodzeń oraz nie zabrudzały ścian budynków, a także zabronił wypuszczania drobiu i nierogacizny)¹⁶³. Do 1 grudnia 1934 roku zarządcy budynków mieli przedstawić wykazy wybitych szyb kwatermistrzowi w mieszkaniach prywatnych, ubikacjach i pomieszczeniach ogólnego użytku, jak klatki schodowe. 9 listopada 1938 roku ppłk Jan Litewski, dowódca pułku wyznaczył kolejnych podoficerów nadzorujących poszczególne budynki: plut. Teodora Leończyka, st. wachm. Bolesława Kruszewskiego, st. wachm. Teodora Grabskiego, plut. Antoniego Peńsko i wachm. Pawła Bandałę¹⁶⁴.

Mieszkań nie starczało dla wszystkich podoficerów zawodowych i nie były one duże. Na przykład wachm. Antoniemu Senkowi przysługiwało prawo do mieszkania o powierzchni 45 metrów kwadratowych, lecz zajmował kwatere o powierzchni 32,17 metrów. Najczęściej mieszkanie składało się z kuchni, pokoju stołowego, sypialni i małego przedpokoju. W pierwszej kolejności mieszkania otrzymywali podoficerowie żonaci. 10 kwietnia 1929 roku dokonano komisyjnego przeglądu kwater podoficerów kawalerów „w celu uregulowania przydziału tych mieszkań”¹⁶⁵.

¹⁶⁰ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 299 z 29.10.1927.

¹⁶¹ WBH-CAW, I.321.1.5, R. nr 18 z 18.01.1928.

¹⁶² WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 132 z 12.05.1930.

¹⁶³ WBH-CAW, I.321.1.11, R. nr 154 z 23.11.1934.

¹⁶⁴ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 224 z 9.11.1938.

¹⁶⁵ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 99 z 9.04.1929.

W 1936 roku w koszarach mieszkało 16 podoficerów. Od 1 stycznia 1936 roku stawka miesięczna za kwatery jednoizbową i dwuizbową wynosiła 3 zł, zaś po zwolnieniu od podatku 2,55 zł, co w skali roku dawało koszt 30,60 zł¹⁶⁶. Kwatery stałe w koszarach były remontowane we własnym zakresie. Na większy remont zgodę wydawał Szef Budownictwa OK III (na przykład 31 lipca 1934 roku wydano zgodę na remont 8 kwater stałych, przeznaczając na to kwoty od 250 do 450 zł na mieszkanie¹⁶⁷, a 7 stycznia 1935 roku zgodę na remont kwater stałych dla oficera i trzech podoficerów)¹⁶⁸.

Podoficerowie mogli uprawiać ogrody warzywne w obrębie koszar, zgłaszając zapotrzebowanie na „grunt pod warzywo” na początku roku. Ziemię pod zasiew, w pobliżu domów mieszkalnych, przygotowywali ułani z drużyny dowódcy pułku, zaś samą uprawą zajmowali się zainteresowani¹⁶⁹. Uprawa była odpłatna. 20 czerwca 1932 roku dowódca pułku powołał komisję, która miała ustalić wysokość rocznej opłaty¹⁷⁰. Jej przewodniczącym został rtm. Jan Bączkowski, a w skład weszli chor. Marcelei Dobrucki i st. wachm. Grzegorz Kafarski. Kilkakrotnie dowódca pułku wydawał w rozkazach zarządzenia dotyczące utrzymania porządku, na przykład rozkazem nr 97 z 1923 roku, przypomnianym 7 kwietnia 1925 roku, nakazał zamykać drób, żeby „nie robił szkód w ogrodach”¹⁷¹, a także lepiej pilnować dzieci. 29 października 1938 roku ppłk Jan Litewski nakazał właścicielom ogródków usunąć z nich zachwaszczenia, zwracając uwagę na ochronę drzewek¹⁷².

Z powodu braku mieszkań dla podoficerów w koszarach dowódca pułku wyrażał im zgodę na zamieszkanie w mieście, zwłaszcza po założeniu rodziny. 1 lutego 1930 roku otrzymał ją plut. Józef Kucharski, 1 kwietnia 1930 roku wachm. Bernard Wróblewski, 27 stycznia 1932 roku plut. Jan Matuszewicz (przy ul. Polnej), od 25 czerwca 1932 roku wachm. Stanisław Knosała (przy ul. 3 Maja), 28 listopada 1932 roku plut. zaw. Józef Bobrowski, 18 października 1934 roku plut. Stanisław Gładysz (przy ul. 29 Listopada), z dniem 1 czerwca 1937 roku wachm. Grzegorz Kafarski (przy Rajgrodzkiej), 16 czerwca 1937 roku Aleksander Głazewski (przy ul. Ks. Skorupki), wachm. Franciszek Kozłowski (przy ul. Hożej), plut. Czesław Elert (przy ul. Ks. Skorupki), plut. Władysław Różański (przy ul. Kwaśnej), Zygmunt Czech (na Zarzeczcu), plut. Bolesław Chendyński (przy ul. Grodzieńskiej), wachm. Jan Coghen (przy ul. Nowomiejskiej). Podoficerowie wywodzący się z Augustowa mieszkali przy rodzinach jak wachm. Józef Huszcza (przy ul. Rajgrodzkiej) i kpr. Aleksander Marszałek (od 13 kwietnia 1935 roku przy ul. Rajgrodzkiej).

¹⁶⁶ WBH-CAW, I.321.1.13, R. nr 137 z 20.06.1936.

¹⁶⁷ WBH-CAW, I.321.1.11, R. nr 108 z 31.07.1934.

¹⁶⁸ WBH-CAW, I.321.1.12, R. nr 4 z 9.01.1935.

¹⁶⁹ WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 40 z 19.02.1937; WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 67 z 28.03.1938.

¹⁷⁰ WBH-CAW, I.321.1.9, R. nr 86 z 20.06.1932.

¹⁷¹ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 97 z 7.04.1925.

¹⁷² WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 216 z 29.10.1938.

Niektórzy podoficerowie kupowali parcele w lesie miejskim i budowali własne domy typu willowego, przy późniejszej ulicy Letniskowej: wachm. Bernard Libomski, chor. Jan Gruszczyński, plut. Andrzej Wasilewski, wachm. Stanisław Radzimowski i wachm. Bernard Wróblewski, plut. Józef Andrzejczyk, plut. Włodzimierz Kowal. Ich położenie było wyjątkowo korzystne, w obrębie pięknego, sosnowego lasu miejskiego nad jeziorem Necko, w powstającej turystycznej dzielnicy willowej, a ponadto w niewielkiej odległości (1,5 kilometra) od koszar. Wachm. Wincenty Zmaczyński z końcem kwietnia 1936 roku zamieszkał we własnym domu przy ul. Wypusty. Mieszkający w mieście dojeżdżali do koszar często na rowerach¹⁷³.

Miejscem szkoleń, odpraw, wspólnego spędzania czasu, lektury czasopism, także gier, zabaw i balów było kasyno podoficerskie czynne do godz. 23.

Prawidłowe wykonywanie obowiązków oraz możliwość długotrwałego pełnienia służby w istotnym stopniu zależały od stanu zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego, dlatego starano się stworzyć podoficerom optymalne warunki do służby i życia oraz zapewnić odpowiednie warunki zdrowotne. Podstawowy zakres pomocy medycznej zapewniał podoficerom pułkowy lekarz. Według rozkazu z 23 lutego 1931 roku miał on obowiązek raz na dwa miesiące dokonywać przeglądu zdrowotnego podoficerów zawodowych¹⁷⁴. Przed przedłużeniem służby podoficerowie byli obligatoryjnie badani w 3 Okręgowym Szpitalu Wojskowym w Grodnie „celem zbadania i określenia zdatności fizycznej”¹⁷⁵. W placówce tej byli też leczeni w przypadku cięższych chorób (również członkowie ich rodzin). W trudniejszych przypadkach leczenie odbywało się także w Szpitalu Wojskowym Obszaru Warownego w Wilnie¹⁷⁶, w Szpitalu Szkolnym w Centrum Wyszkozenia Sanitarnego w Warszawie (na przykład od 5 marca 1938 roku st. wachm. Józef Pyrka, od 5 października 1938 roku wachm. Bernard Łazarski, od 18 października 1938 roku kpr. Marian Witkowski)¹⁷⁷, a czasem w 1 Szpitalu Okręgowym w Warszawie¹⁷⁸.

W ramach profilaktyki podoficerowie uczestniczyli w wykładach na tematy zdrowotne (na przykład 22 września 1927 roku „Lecznictwo przyrodnicze”)¹⁷⁹. W rozkazy z 3 grudnia 1927 roku wskazano na pożądaną obecność na wykładzie o włośniach i ich szkodliwości, który miał się odbyć 4 grudnia w magistracie¹⁸⁰. 3 października 1938 roku lekarz pułku wygłosił pogadankę „Ratownictwo w nagłych wypadkach”. 11 stycznia 1932 roku została uruchomiona pułkowa lampa kwarcowa¹⁸¹. Dzieci w przedszkolu poddawano szczepieniom (na przykład w styczniu 1938 roku przeciw błonicy i płonicy)¹⁸².

¹⁷³ Relacja Lucjana Głazewskiego złożona autorowi 8 marca 2013 roku.

¹⁷⁴ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 43 z 23.02.1931.

¹⁷⁵ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 105 z 19.05.1938; WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 110 z 24.05.1937.

¹⁷⁶ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 81 z 14.04.1938.

¹⁷⁷ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 206 z 18.10.1938.

¹⁷⁸ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 93 z 29.04.1938.

¹⁷⁹ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 261 z 21.09.1927.

¹⁸⁰ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 334 z 3.12.1927.

¹⁸¹ WBH-CAW, I.321.1.9, R. nr 4 z 8.01.1932.

¹⁸² WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 11 z 15.01.1938.

W celu poratowania zdrowia podoficerowie mogli korzystać z półrocznych urlopów kuracyjnych. Jako pierwszy, od 20 czerwca do 6 października 1921 roku w Sanatorium Wojskowym w Zakopanem przebywał chor. Karol Hubeny. Z reguły urlopy te były czterotygodniowe, a miejscem kuracji najczęściej sanatorium w Zakopanem. Na przykład wachm. Czesław Jankowski otrzymał czterotygodniowy urlop od 28 sierpnia 1925 roku¹⁸³ i od 15 maja 1929 roku. Z miejsc kuracyjnych w Sanatorium Wojskowym w Zakopanem korzystali m.in.: st. wachm. Antoni Sitnik od 17 lutego do 31 marca 1937 roku i od 11 lutego 1938 roku, plut. Jan Muszyński od 25 lutego, a potem plut. Bernard Łazarski. Tam też kurowali się członkowie rodzin podoficerów (na przykład Franciszka Razinowa, od 17 marca 1937 roku)¹⁸⁴. Rzadziej korzystano z kuracji w innych sanatoriach. W Lipowicy (Iwoniczu-Zdroju) od 1 do 28 września 1927 roku przebywał wachm. Tadeusz Zdrodowski, zaś w szpitalu sezonowym w Ciecchocinku od 14 czerwca 1929 roku chor. Marceli Dobrucki. Od 15 lipca 1929 roku szef sanitarny OK VIII przyznał w nim miejsce kuracyjne także st. wachm. Alfonsowi Wagnowskiemu.

Podoficerom przysługiwało prawo do urlopów wypoczynkowych w wymiarze czterech tygodni oraz urlopów służbowych i okolicznościowych w wymiarze nie wyższym niż sześć tygodni łącznie. Wykorzystywali ten czas w zależności od sytuacji rodzinnej, miejsca zamieszkania rodziny, głównie w okresie Świąt Wielkanocnych oraz Bożego Narodzenia (na przykład w 1937 roku w dwóch turach, od 22 do 28 grudnia 29 podoficerów i od 31 grudnia 1937 do 6 stycznia 1938 roku 26). Urlopy służbowe i okolicznościowe związane z przeniesieniami służbowymi oraz wydarzeniami rodzinnymi były przyznawane w wymiarze kilku dni¹⁸⁵ (na przykład 10 marca 1925 chor. Jan Domański otrzymał urlop w celu sprowadzenia rodziny)¹⁸⁶. Wszystkie urlopy były podporządkowane służbie. 1 października 1938 roku, w okresie zajmowania Zaołzia dowódca pułku odwołał wszystkie urlopy kadry zawodowej i nadterminowej¹⁸⁷.

Wśród podoficerów starano się krzewić czytelnictwo, rozwijać zainteresowania, a także wyrobienie kulturalne i wrażliwość na sztukę. W 1921 roku w pułku została zatrudniona cywilna referentka oświatowa Elżbieta Czapska, która w ciągu dwóch lat pracy zorganizowała bibliotekę oficerską i podoficerską, świetlicę oraz teatr pułkowy. 23 stycznia 1925 roku, w celu dawania regularnych przedstawień dla ułanów do teatru zostali wyznaczeni: st. wachm. Eugeniusz Gliński, st. wachm. Grzegorz Kafarski, wachm. Roman Chmielewski, wachm. Stanisław Pitulski oraz plutonowi Józef Woźniak, Edmund Wilczarski i Zygmunt Czech¹⁸⁸. 24 listopada 1934 roku uczestnicy kursu podoficerów nadterminowych przygotowali i wystawili

¹⁸³ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 239 z 28.08.1925.

¹⁸⁴ WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 58 z 15.03.1937.

¹⁸⁵ WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 82 z 15.04.1937.

¹⁸⁶ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 69 z 10.03.1925.

¹⁸⁷ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 192 z 1.10.1938.

¹⁸⁸ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 23 z 23.01.1925.

sztukę w trzech aktach pt. *Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć*, a 9 listopada 1935 roku sztukę *Żołnierze, żołnierze*¹⁸⁹. Na gościnne występy zapraszano też amatorskie i profesjonalne grupy teatralne. Podoficerowie zawodowi wraz z oficerami mogli uczestniczyć w przedstawieniach wystawianych w świetlicy pułkowej (na przykład 3 i 4 listopada 1926 roku w występie zespołu Reduta)¹⁹⁰. Najczęściej występował jednak Grodzieński Teatr Miejski, który m.in. 22 października 1935 roku przedstawił sztukę *Królewski Jedynak* (wstęp dla oficerów kosztował 1 zł, dla podoficerów 50 gr), 19 listopada sztukę *Stefan Batory*, zaś 4 stycznia 1936 roku *Proboszcz wśród bogaczy* (bilety 1,2 zł dla oficerów, 80 gr dla podoficerów). Dbano też, aby przedstawiane utwory miały odpowiednią wartość historyczną, na przykład 3 lutego 1935 roku, podczas upamiętnienia powstania styczniowego, odbył się odczyt i przedstawienie teatralne *harcery* (wstęp dla oficerów 1 zł, podoficerowie 50 gr).

Oprócz czytelnictwa literatury pięknej starano się zaszczepić nawyki lektury wydawnictw fachowych i prasy wojskowej. Od 1 września 1936 roku płk dypl. Karol Bokalski nakazał podoficerom prenumerować pismo „Wiarus”¹⁹¹.

Aby poszerzyć horyzonty podoficerów organizowano wycieczki naukowe i krajoznawcze. 28 czerwca 1929 roku ośmiu podoficerów zawodowych i czterech niezawodowych wzięło udział w wyjeździe na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu¹⁹². 21 września 1932 roku dowódca podjął decyzję o zorganizowaniu w połowie października wycieczki podoficerów do Warszawy¹⁹³. 31 maja 1936 roku własnym autobusem urządzono całodniową wycieczkę podoficerską do Studzienicznej, jej uczestnicy pokrywali jedynie koszt „materiałów pędnych”¹⁹⁴.

Formą spędzania wolnego czasu, służącą rozrywce i kształtowaniu wyrobienia towarzyskiego były zabawy, jak urządzona 2 lutego 1935 roku w klubie podoficerskim przez Koło Pań, z której dochód przeznaczono na przedszkole¹⁹⁵. 18 listopada dowódca pułku zezwolił podoficerom na wzięcie udziału w zabawie zorganizowanej 21 listopada 1936 roku przez drużynę harcerek w Sali Foksa¹⁹⁶. 28 grudnia 1936 roku ppłk dypl. Karol Bokalski ogłosił w rozkazie dziennym, że podoficerów zawodowych i nadterminowych obowiązuje „tradycyjny wieczór sylwestrowy w Klubie Podoficerskim Pułku”¹⁹⁷. 5 czerwca 1937 roku w salach klubu podoficerskiego zorganizowano dancing, na który zaproszono oficerów i podoficerów z rodzinami oraz gośćmi, dochód przeznaczając na cele przedszkola¹⁹⁸. 9 października 1937 roku podoficerowie zawodowi i nadterminowi otrzymali zgodę na wzięcie

¹⁸⁹ WBH-CAW, I.321.1.12, R. nr 181 z 16.10.1935.

¹⁹⁰ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 306 z 2.11.1926.

¹⁹¹ WBH-CAW, I.321.1.13, R. nr 170 z 6.08.1936.

¹⁹² WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 178 z 27.06.1929.

¹⁹³ WBH-CAW, I.321.1.9, R. nr 144 z 21.09.1932.

¹⁹⁴ WBH-CAW, I.321.1.13, R. nr 122 z 30.05.1936.

¹⁹⁵ WBH-CAW, I.321.1.12, R. nr 14 z 30.01.1935.

¹⁹⁶ WBH-CAW, I.321.1.13, R. nr 233 z 18.11.1936.

¹⁹⁷ WBH-CAW, I.321.1.13, R. nr 264 z 28.12.1936.

¹⁹⁸ WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 118 z 3.06.1937.

udziału w zabawie urządzanej w Sali Foksa przez drużynę harcerzy starszych¹⁹⁹ oraz w zabawie organizowanej 1 lutego 1938 roku w tej samej sali przez Związek Byłych Ochołników Armii Polskiej.

Dużą wagę przykładano do sfery życia osobistego podoficerów, uważając, że małżeństwo, założenie rodziny i posiadanie dzieci sprzyja stabilizacji, i w ten sposób wywiera pozytywny wpływ na służbę. Na podstawie Ustawy z 18 lipca 1924 roku o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Wojska Polskiego i rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z 13 czerwca 1925 roku w sprawie wykonania ustawy, o zgodę na zawarcie małżeństwa mógł wносить podoficer zawodowy mający ukończone 24 lata (potem 26), stopień rzeczywistego plutonowego i odbyty trzyletni okres służby²⁰⁰. Zgody na małżeństwo ważnej przez rok udzielał dowódca okręgu korpusu²⁰¹. Przed wyrażeniem zgody kandydatka na żonę podoficera musiała uzyskać pozytywną opinię pułkowej komisji małżeńskiej. Informacja o zgodzie na ślub była umieszczana w rozkazie pułku.

Do zawierania małżeństw najczęściej dochodziło w miejscu służby w Augustowie, szczególnie w pierwszych latach pokoju oraz gdy wybranki były miejscowe. Jako pierwszy 27 sierpnia 1921 roku wachm. zaw. Eugeniusz Gliński ożenił się z Walerią Stefanią Mścichowską²⁰², 10 października 1921 roku zgodę na ślub z Klementyną Bronakowską z podaugustowskiej Netty otrzymał wachm. Witold Magnes²⁰³. Później związki małżeńskie zawarli: 16 października 1923 roku wachm. Kazimierz Jankiewicz z Antoniną Sawicką, 21 kwietnia 1924 roku wachm. Paweł Bandała z Anną z Rajkowskich, 26 grudnia 1924 roku wachm. Władysław Szymanik z Genowefą Sępkowską, 18 lutego 1925 roku wachm. Stanisław Fidelis Żelazny z Janiną Wasilewską²⁰⁴, 23 lutego 1925 roku wachm. Stanisław Knosała z Anną Kotarską, 1 października 1925 roku wachm. Antoni Sęk otrzymał zgodę na małżeństwo z Kazimierą Rucińską, 26 października 1925 roku plut. Józef Huszcza ożenił się ze Stefanią Dobkowską, 20 stycznia 1926 roku wachm. Stanisław Pitulski otrzymał zgodę na ślub z Anną Szkiłądziówną, 28 stycznia 1926 roku wachm. Teodor Grabski z Benigną Forsówną (ślub 15 lutego 1926 roku), 4 lutego 1926 roku wachm. Jan Gruszczyński ożenił się z Wenefrydą Iwińską, 6 lutego 1926 roku kpr. Stanisław Świerczak uzyskał zgodę na zawarcie małżeństwa z Franciszką Pietraszewiczówną, 6 kwietnia 1926 roku wachm. Bolesław Kruszewski ożenił się z Jadwigą Dobrowolską, 22 kwietnia 1926 roku wachm. Adolf Hutka z Genowefą z Wiewiórków, 9 lipca 1927 roku wachm. Grzegorz Kafarski z Janiną Maciukiewiczówną, 27 sierpnia 1927 roku wachm. Józef Kusiński z Heleną Karwowską, 30 listopada 1927 roku wachm. Józefa Pyrka uzyskał zgodę na małżeństwo z Heleną Kozłowską, 27 grudnia

¹⁹⁹ WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 186 z 9.10.1937.

²⁰⁰ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 278 z 5.10.1926.

²⁰¹ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 278 z 3.10.1926.

²⁰² WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 544 z 29.09.1921.

²⁰³ WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 555 z 10.10.1921.

²⁰⁴ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 30 z 30.01.1925.

1927 roku wachm. Wincenty Zmaczyński z Władysławą Sztukowską, 26 grudnia 1929 roku plut. Aleksander Głazewski ożenił się z Marianną Ryczkowską, 1 marca 1930 roku plut. Kazimierz Badowski z Eleonorą z Szyglów, 21 kwietnia 1930 roku wachm. Bernard Baranowski z Leonią Kozłowską, 7 czerwca 1930 roku wachm. Zygmunt Czech (wdowiec) z Jadwigą Martą Cudnikówną, 29 lipca 1931 roku kpr. Włodzimierz Kował otrzymał prawo do zawarcia małżeństwa z Wiktorią Heleną Choroszewską, 8 października 1931 roku plut. Józef Andrzejczyk ożenił się z Janiną Buczyńską, 27 października 1932 roku plut. Józef Bobrowski z Heleną Osewską, 14 lipca 1934 roku majster Bronisław Gierszewski z Teresą Maliszewską, 13 października 1934 roku wachm. Franciszek Borucki z Bronisławą Wasilewską (ślub w Studzienicznej), 12 stycznia 1935 roku plut. Bolesław Chendyński z Wiktorią Misiutówną z Balinki, 25 maja 1935 roku wachm. Stanisław Gładysz z Anną Jasionkówną, 22 lutego 1936 roku plut. Maciej Król z Janiną Kozłowską (w Studzienicznej).

Gdy wybranka pochodziła spoza Augustowa, ślub odbywał się w jej rodzinnej parafii. Na przykład: 16 sierpnia 1924 roku w Białymstoku wachm. Stanisław Radzimowski ożenił się z Sabiną Naumowicz, 6 września 1924 roku w Siennicy plut. Wacław Kowalczyk z Marianną Wójcik, 15 lutego 1925 roku w parafii Wniebowzięcia NMP Białymstoku wachm. Jan Kruszyński z Anną Eleonorą Majewską, 8 lipca 1925 roku wachm. Szczepan Chołodow otrzymał zgodę na zawarcie małżeństwa z Franciszką Zwierzyńską i 15 listopada ożenił się w Pierszajach (po konwersji na wiarę rzymskokatolicką)²⁰⁵, 13 lutego 1926 roku w kościele Matki Boskiej Loretańskiej w Warszawie wachm. Władysław Rulewski ożenił się ze Stefanią Krzyczkowską, 7 lutego 1927 roku zgodę na ślub z Janiną Hoffmanówną otrzymał plut. Leon Karczewski i ożenił się w Nakle 27 lutego 1927 roku, 4 czerwca 1927 roku w Gnieźnie wachm. Antoni Sęk ożenił się z Pelagią Macioszek²⁰⁶, 14 lutego 1928 roku w Lidzie wachm. Kazimierz Wolk-Koraczewski poślubił Helenę Podejkównę, a 8 lutego 1932 roku w Grodnie wachm. Jan Coghén z Jadwigą z Krzywickich.

Wybrankami podoficerów czasem były siostry lub kuzynki kolegów podoficerów. Na przykład 3 stycznia 1925 roku wachm. Stanisław Armatys ożenił się w Augustowie ze Stefanią Elżbietą Sternicką. Świadcami małżeństw byli z reguły koledzy, choć dla wachm. Alfonsa Wagnowskiego jego kuzyn mjr dypl. Edward Maliszewski²⁰⁷. 15 lutego 1926 roku małżeństwo chor. Teodora Grabskiego pobłogosławił bp Romuald Jałbrzykowski, co było szczególnym wyróżnieniem²⁰⁸.

Według stanu na 31 sierpnia 1935 roku żonaty był chorąży Marcei Dobrucki, 14 starszych wachmistrzów i wachmistrzów, 9 plutonowych i jeden kapral zawodowy²⁰⁹ Według stanu na 1 stycznia 1939 roku spośród 57 chorążych, starszych

²⁰⁵ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 9 z 9.01.1925, R. nr 279 z 6.10.1925, R. nr 169 z 18.06.1925.

²⁰⁶ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 77 z 16.03.1927.

²⁰⁷ J. Szlaszyński, *Plk dypl. Edward Maliszewski*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska w Białymstoku” 2013, nr 26, s. 5–16.

²⁰⁸ Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej: APS], Księga zaślubionych, wpis z 22 lutego 1926 roku.

²⁰⁹ WBH-CAW, I.321.1.12, R. nr 126 z 31.08.1935.

wachmistrzów, wachmistrzów i plutonowych samotnych było jedynie trzech, zaś wszyscy kaprale zarówno zawodowi, jak i nadterminowi byli kawalerami.

Zgodne pożycie małżeńskie owocowało narodzinami dzieci: 26 maja 1925 roku wachm. Eugeniuszowi Glińskiemu urodził się syn Henryk Jerzy, 1 czerwca 1925 roku wachm. Stanisławowi Radzimowskiemu syn Zdzisław Tadeusz²¹⁰, 25 września 1925 roku wachm. Czesławowi Jankowskiemu syn, 20 października 1925 roku wachm. Władysławowi Szymanikowi syn, 30 października 1925 roku wachm. Stanisławowi Burdanowi córka Emilia Stanisława, 3 listopada 1925 roku Wacławowi Kowalczykowi syn, 4 grudnia 1925 roku wachm. Stanisławowi Knosale syn Ryszard, 6 marca 1926 roku wachm Zygmunтови Czechowi syn²¹¹, 11 lipca 1926 roku wachm. Teodorowi Grabskiemu córka Krystyna, 19 listopada 1933 roku wachm. Józefowi Kusińskiemu córka Krystyna Elżbieta, 6 lutego 1934 roku wachm. Józefowi Pyrce syn Romuald, 5 maja 1934 roku wachm. Franciszkowi Bryle córka Jadwiga Teresa, 25 stycznia 1935 roku st. wachm. Grzegorzowi Kafarskiemu córka Teresa, 2 sierpnia 1935 roku plut. Stanisławowi Żukowskiemu syn Jan, 21 września 1935 roku plut. Bolesławowi Chendyńskiemu córka Jadwiga Janina, 19 marca 1936 roku plut. Janowi Muszyńskiemu syn Józef Teodor. Dzieci chrzczono w kościele w Augustowie²¹².

Począwszy od 1925 roku nastąpił systematyczny wzrost urodzin, co stało się przyczyną uruchomienia pułkowego przedszkola dla dzieci oficerów i podoficerów, otwartego uroczystie 5 kwietnia 1930 roku²¹³. Dzieci uczęszczające do szkoły powszechnej były do miasta dowożone i odwożone pułkowym autobusem, zimą saniami.

Zazwyczaj pożycie małżeńskie układało się poprawnie. Najbardziej dramatyczne zakończenie miał konflikt małżeński z udziałem wachm. Bernarda Baranowskiego, który zmarł tragicznie 5 lutego 1936 roku w wyniku poparzenia w trakcie zatargu z żoną²¹⁴.

Życie zaburzały tragedie rodzinne, jakimi była śmierć najbliższych. Na przykład 20 lutego 1928 roku w wieku zaledwie 29 lat zmarła żona wachm. Zygmunta Czecha Anna, 26 maja 1925 roku zmarł syn wachm. Eugeniusza Glińskiego Henryk Jerzy, w 1927 roku dzieci plut. Siwka i Kowalczyka²¹⁵, 7 marca 1936 roku syn wachm. Stanisława Knosały Ryszard, 30 października 1936 roku matka chor. Marcelego Dobruckiego.

²¹⁰ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 188 z 7.07.1925.

²¹¹ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 78 z 19.03.1926.

²¹² WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 106 z 20.05.1938.

²¹³ WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 91 z 1.04.1930.

²¹⁴ APS, zesp. 208, t. 9926; J. Szlaszyński, *Krechowiaci polegli w walce o niepodległość i zmarli na służbie*, Augustów 2025, s. 124.

²¹⁵ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 169 z 18.06.1927.

Służba, poziom dyscypliny i realizacji zadań, odznaczenia, pochwały

Służba podoficerów zawodowych zaczynała się w dni powszednie najczęściej o godzinie 7 i poza sobotą trwała nieraz do 19, a czasem 21 (z przerwą obiadową przeważnie od godz. 11.30 do 14). Rytm i przedsięwzięcia dnia regulowały pułkowe rozkazy dzienne. Rozkaz dzienny powinni czytać wszyscy podoficerowie, o czym przypominał 24 stycznia 1927 roku płk Zygmunt Podhorski, przestrzegając, że za niewykonanie tego będzie „pociągał do odpowiedzialności dyscyplinarnej”.

Najważniejsze sprawy dla korpusu podoficerskiego i pułku były omawiane przez dowódców pułku na odprawach, które odbywały się zawsze w klubie podoficerskim (na przykład 15 października 1921 roku dla wszystkich podoficerów w celu zapoznania się z ustawą o zaopatrzeniu emerytalnym wojskowych i ich rodzin)²¹⁶. Od początku 1926 roku we wtorki, środy, czwartki i piątki odbywały się odprawy podoficerów, w trakcie których mjr Józef Mielęcki w dwóch grupach zapoznawał z pragmatyką podoficerską oraz przeprowadzał ćwiczenia aplikacyjne na stole plastycznym w ramach sekcji, drużyny i plutonu (wywiad konny i pieszy)²¹⁷. W razie konieczności odprawę prowadził kwatermistrz (na przykład 24 marca 1931 roku ze wszystkimi podoficerami zawodowymi)²¹⁸. Czasem odprawy odbywały się tylko z częścią korpusu (na przykład 22 stycznia 1936 roku z podoficerami starszymi od wachmistrza wzwyż)²¹⁹. Z kolei 17 września 1938 roku miała miejsce wspólna odprawa z podoficerami zawodowymi i nadterminowymi²²⁰.

Podoficerowie zawodowi systematycznie uczestniczyli w pełnieniu służby dyżurnej. Chorążowie byli niejednokrotnie wyznaczani na oficerów inspekcyjnych²²¹, a od 17 listopada 1930 roku jako oficerowie służbowi²²². Sporadycznie, zwłaszcza w okresie świąt religijnych²²³, funkcję tę powierzano, co wyraźnie zaznaczano w rozkazach, jako „pełniącym obowiązki”, doświadczonym podoficerom:

²¹⁶ WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 559 z 14.10.1921.

²¹⁷ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 12 z 12.01.1926.

²¹⁸ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 664 z 20.03.1931.

²¹⁹ WBH-CAW, I.321.1.13, R. nr 16 z 21.01.1936.

²²⁰ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 179 z 16.09.1938.

²²¹ Na przykład: chor. Jan Karaś (4 i 19 stycznia, 28 grudnia 1925 roku, 1 lutego, 22 i 30 marca, 13 kwietnia, 2 października i 24 listopada 1926 roku, 10 i 20 stycznia, 1 lutego, 20 marca, 2, 14, 24 kwietnia, 3, 5 maja, 27 lipca, 27 października, 11 listopada i 19 grudnia 1927 roku); chor. Jan Gruszczyński (7 stycznia i 28 maja 1925 roku, 16 stycznia, 10, 18 kwietnia, 18 maja i 3 sierpnia 1926 roku, 27 stycznia, 12, 16 marca, 14 marca, 11, 18 kwietnia, 20 lipca, 22 listopada i 6 grudnia 1927 roku, 17, 20 lipca, 27 listopada 1928 roku, 11 i 17 stycznia i 5 lutego 1930 roku); chor. Jan Domański (4 lipca 1925 roku).

²²² Po zmianie nazewnictwa WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 317 z 16.11.1930. Na przykład: chor. Marceli Dobrucki (2 maja, 17 czerwca, 5 i 9 lipca 1936 roku, 12 stycznia, 14, 23 lutego 1937 roku, 31 stycznia, 13 lutego i 4 grudnia 1938 roku); chor. Jan Gruszczyński (22 maja, 12 lipca, 26 września 1936 roku, 5 stycznia, 22 lutego, 30 maja, 18 czerwca 1937 roku, 18 lutego, 6, 12, 18, 26 października, 6, 28 listopada 1938 roku); chor. Alfons Wagnowski (6 lutego, 19 marca, 4 kwietnia, 13, 28 października, 22 listopada 1938 roku); chor. Antoni Sitnik (3, 10, 24 października, 7, 27 listopada i 25 grudnia 1938 roku).

²²³ Na przykład 27 marca 1938 roku st. wachm Jan Zajder, 28 marca wachm. Bernard Wróblewski, 30 marca chor. Marceli Dobrucki, 31 marca chor. Jan Gruszczyński. WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 67 z 26.03.1937.

starszym wachmistrzom i wachmistrzom²²⁴. Funkcję podoficerów inspekcyjnych i służbowych (od 17 listopada 1930 roku) zawsze pełnili podoficerowie zawodowi, a w czasie ćwiczeń także podoficerowie rezerwy. Podoficerowie nadterminowi oraz służby czynnej zawsze sprawowali obowiązki dowódcy warty²²⁵. W 1921 roku zmiana służby następowała o godzinie 15, do 1925 roku o godzinie 12, w 1926 roku o godz. 13.30, w latach 1927–1928 o godz. 12.30, a od 1929 roku aż do wybuchu wojny o godz. 14.

Ze względu na wymogi służby duże znaczenie miało utrzymanie dobrej kondycji i sprawności fizycznej. 23 listopada 1927 roku ppłk dypl. Marian Słoniński rozkazał, aby młodszy oficerowie i podoficerowie zawodowi umieli prowadzić lekcje gimnastyki²²⁶. Podoficerowie gremialnie uczestniczyli w kwalifikacjach do Państwowej Odznaki Sportowej. W 1932 roku odznaki POS posiadało 67 z nich²²⁷, a w 1934 roku aż 74. W okresie od 1 do 10 lipca 1934 roku warunki do jej uzyskania (z ważnością do 31 grudnia 1935 roku) spełnili: do odznaki klasy I (brązowej) stopnia pierwszego – wachm. Józef Kusiński, odznaki klasy II (srebrnej) stopnia pierwszego – 14 podoficerów, klasy II stopnia trzeciego – ośmiu podoficerów, odznaki klasy III (złotej) stopnia drugiego – 5 podoficerów i odznaki klasy III stopnia trzeciego – 46 podoficerów zawodowych²²⁸.

W październiku 1935 roku zostały wydane wytyczne w sprawie wychowania fizycznego, w myśl których podoficerowie do 38 lat obowiązkowo musieli uczestniczyć w zajęciach sportowych, a starsi dobrowolnie²²⁹. W zajęciach obowiązkowych uczestniczyło w pułku 70 podoficerów, w tym 8 starszych wachmistrzów, 18 wachmistrzów, 23 plutonowych i 21 kaprali, a ochotniczo dwóch chorążych (Marceli Dobrucki i Jan Gruszczyński), siedmiu starszych wachmistrzów oraz trzech wachmistrzów).

Uprawianie sportu miało służyć wyrobieniu tężyzny fizycznej. Zgodnie z rozkazem z 13 czerwca 1931 roku, wszyscy podoficerowie do lat 34 musieli ćwiczyć boks. Treningi prowadził por. Konrad Zaremba, a brało w nich udział trzech plutonowych i 23 kaprali²³⁰. 28 stycznia 1938 roku podoficerowie biorący udział

²²⁴ St. wachm. Stanisław Knosała (22 i 30 września 1936 roku, 3 i 20 lutego 1938 roku); st. wachm. Józef Kusiński (25 września 1936 roku, 9 i 19 lutego, 2 kwietnia 1938 roku); st. wachm. Józef Pyrka (23 września i 23 października 1936 roku, 2 lutego 1937 roku i 7 lutego 1938 roku); wachm. Andrzej Sprogis (2 i 17 lutego oraz 14 marca 1938 roku); st. wachm. Stanisław Żelazny (28 września 1936 roku, 14 lutego, 6 marca, 3 maja i 10 lipca 1938 roku); st. wachm. Stanisław Wiechowicz (29 września, 15 i 26 października 1936 roku i 20 czerwca 1937 roku); st. wachm. Józef Huszcza (16 i 25 października 1936 roku, 1, 11 lutego, 7 marca, 3 kwietnia, 11 lipca 1938 roku); st. wachm. Teodor Grabski (31 stycznia 1937 roku, 8 lutego, 3 marca 1938 roku); st. wachm. Jan Zajder (19 czerwca 1937 roku, 24 lutego i 4 maja 1938 roku); plut. Teodor Razin (12 lipca 1937 roku po wyjściu pułku na przedobozie); wachm. Bronisław Gierszewski (21 lutego 1938 roku); wachm. Wincenty Zmaczyński (22 lutego 1938 roku); wachm. Zygmunt Czech (23 lutego 1938 roku).

²²⁵ Do obowiązków podoficera służbowego należało meldowanie się w dowództwie pułku o godz. 12 i 16.15 (oprócz niedziel i świąt). WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 228 z 1.12.1937.

²²⁶ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 324 z 23.11.1927.

²²⁷ WBH-CAW, I.321.1.9, R. nr 19 z 11.02.1932.

²²⁸ WBH-CAW, I.321.1.11, R. nr 124 z 26.09.1934.

²²⁹ WBH-CAW, I.321.1.12, R. nr 230 z 14.11.1936.

²³⁰ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 129 z 13.06.1931.

w treningach zostali podzieleni na dwie grupy (27 młodszych podoficerów ćwiczyło dwa razy w tygodniu po godzinie)²³¹. Nieodłącznym elementem służby była rywalizacja sportowa. 15 czerwca 1937 roku działający w pułku Wojskowy Klub Sportowy zorganizował zawody pływackie dla oficerów i podoficerów. Na dystansie 100 metrów zwyciężył plut. Teodor Razin przed kpr. Witoldem Hołownią, a czwarty był wachm. Franciszek Bryła. Na 300 metrów wygrał kpr. Ryszard Zawadzki, a na 1000 plut. Teodor Razin. Kpr. Witold Hołownia zademonstrował ponadto skok jaskółką z trampoliny z wysokości 5 metrów oraz skoki głową w dół z wieży z 15 metrów²³². Powodzenie zyskiwała piłka nożna. Kierownikiem sekcji był plut. Władysław Kulesza. W meczu inauguracyjnym 5 czerwca 1937 roku drużyna w składzie: plut. Władysław Kulesza, kpr. Aleksander Jaszczik, kpr. nadt. Jan Wróblewski, kpr. nadt. Witold Hołownia, kpr. Marian Witkowski i kpr. Ryszard Zawadzki²³³, zwyciężyła reprezentację Augustowa 4:0. W meczu rewanżowym 13 czerwca zagrał jeszcze kpr. Eugeniusz Sikora. Krechowiacy ponownie pokonali miasto 4:1.

Szczególne znaczenie i najdłuższą tradycję w pułku miały zawody konne. Zawsze na początku listopada odbywał się koronny bieg św. Huberta. W 1930 roku odbył się 8 listopada i był obowiązkowy dla podoficerów zawodowych, oprócz podoficerów funkcyjnych²³⁴. W zorganizowanych 16 maja 1932 roku konnych zawodach pułkowych, w konkursie podoficerskim wystartowały 22 konie. Zwycięzcą konkursu został st. wachm. Teodor Grabski przed plut. Andrzejem Wasilewskim i st. wachm. Stanisławem Knosą²³⁵. 25 lutego 1933 roku urządzono popisowe biegi narciarskie za końmi (jazda włókiem), które wygrał plut. Józef Bobrowski, startując w parze z jeźdźcem wachm. Józefem Kusińskim²³⁶. W podoficerskim konkursie hippicznym i władania białą bronią, które odbyły się z okazji Święta Żołnierza 15 sierpnia 1938 roku, wzięło udział po sześciu podoficerów z każdego pododdziału. Żetony za pierwsze miejsca w militari podoficerów zdobyli wachmistrzowie Józef Huszcza i Andrzej Sprogis oraz plutonowi Wacław Czyżewski, Józef Sepko, Józef Bobrowski i Andrzej Wasilewski²³⁷. 19 listopada 1938 roku został zorganizowany bieg myśliwski dla podoficerów.

W pułku było kilku znakomitych strzelców. W zawodach strzeleckich Brygady Kawalerii „Białystok”, które odbyły się 5–7 maja 1930 roku, strzelanie na dokładność z postawy leżącej wygrał plut. Władysław Prymaka, a w pozycji kłęczącej drugim był wachm. Franciszek Borucki²³⁸. 16 sierpnia 1930 roku podczas zawodów brygady reprezentacja pułku zajęła zespołowo pierwsze miejsce. Indywidual-

²³¹ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 28 z 5.02.1938.

²³² WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 129 z 16.06.1937.

²³³ WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 118 z 3.06.1937.

²³⁴ WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 304 z 3.11.1930.

²³⁵ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 69 z 17.05.1932.

²³⁶ WBH-CAW, I.321.1.10, R. nr 29 z 4.03.1933.

²³⁷ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 165 z 12.08.1938; WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 166 z 13.08.1938.

²³⁸ WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 277 z 7.10.1930.

nie drugie miejsce zajął wachm. Franciszek Borucki, trzecie starszy wachm. Teodor Sternicki, a czwarte wachm. Andrzej Sprogis²³⁹. 18 września 1931 roku w zawodach strzeleckich podoficerów zawodowych pułku wzięło udział 63 podoficerów. Zwycięzcą został wachm. Franciszek Borucki, drugim był st. wachm. Wincenty Magnes, trzecim plut. Stanisław Rudziński, czwartym plut. Włodzimierz Kowal. 25 marca 1933 roku w zawodach strzeleckich z rkm najlepszym strzelcem w pułku okazał się plut. Andrzej Wasilewski. 16 czerwca 1937 roku zawody w strzelaniu z broni małoskalibrowej wygrał chor. Alfons Wagnowski, drugim był kpr. Marian Witkowski²⁴⁰. Spośród podoficerów pułku 11 posiadało tytuł strzelca wyborowego, siedmiu strzelca bardzo dobrego, zaś pięciu tytuł celowniczego wyborowego. Podoficerowie brali też udział w zawodach w szermierce. W rozgrywanych od 7 do 9 marca 1935 roku zawodach szermierczych o mistrzostwo DOK III plut. Władysław Różański zajął trzecie miejsce w grupie fehmistrzów podoficerów w szpadzie.

Poza obowiązkami służbowymi wynikającymi z zajmowanego stanowiska i pełnionej funkcji, podoficerowie byli angażowani do szeregu prac doraźnych. Najczęściej dotyczyły one działań mających na celu zapewnienie oddziałowi jak najwyższego poziomu i prestiżu, zwłaszcza przed świętami i uroczystościami. Na przykład od 24 czerwca 1929 roku podoficerowie liniowi pod okiem por. Stanisława Krahelskiego codziennie ćwiczyli jazdę w celu zaprezentowania jazdy popisowej w czasie święta pułku²⁴¹, a pod kierunkiem rtm. Janusza Komorowskiego 3 i 4 lipca 1929 roku doskonalili władanie białą bronią w celu przygotowania się do konkursu²⁴². Podobnie było w kolejnych latach, na przykład od 7 czerwca 1938 roku, codziennie oprócz niedziel i świąt, od godziny 17 do 18, a w soboty od godz. 11 do 12 zespół podoficerski pod kierownictwem por. Stanisława Perekładowskiego ćwiczył jazdę konną przed świętem pułku i Świętem Żołnierza.

Służba wojskowa niosła ze sobą wiele niebezpieczeństw i wypadków, zwłaszcza w kawalerii, w której żołnierze mieli stały kontakt z końmi. Dochodziło do uszkodzeń ciała, szczególnie kończyn w wyniku kopnięcia lub ugryzienia, czasem bardzo poważnych, na przykład w 1924 roku wachm. Jan Kruszyński został ciężko kopnięty przez konia w głowę. W wyniku obrażeń odniesionych w czasie zawodów hippicznych 6 listopada 1932 roku zmarł wachm. Stanisław Pitulski²⁴³. 31 grudnia 1937 roku na skutek zatrucia dwutlenkiem węgla w czasie pełnienia służby dyżurnej zmarł kpr. Jan Wróblewski²⁴⁴.

Zdarzało się, że wobec podoficerów dochodziło do aktów agresji, których podłożem była służba wojskowa, a sprawcami osoby cywilne. W ten sposób 8 sierpnia 1926 roku pobity został wachm. Alfons Wagnowski, a 4 grudnia 1927 roku

²³⁹ WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 256 z 16.09.1930.

²⁴⁰ WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 132 z 19.06.1937.

²⁴¹ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 174 z 23.06.1929.

²⁴² WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 183 z 2.07.1929.

²⁴³ WBH-CAW, I.321.1.9, R. nr 165 z 7.11.1932; J. Szlaszyński, *Krechowiaci polegli...*, s. 130–133.

²⁴⁴ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 1 z 3.01.1938; J. Szlaszyński, *Krechowiaci polegli...*, s. 133–134.

zginął wachm. Władysław Michałek, o którego śmierci pisała nawet prasa ogólnopolska²⁴⁵. Jego ciało wyłowiono z rzeki Netty tuż pod Augustowem. Przeprowadzona 10 grudnia sekcja zwłok wykazała, że „denat miał zadane bardzo ciężkie uderzenie tęnym narzędziem w głowę, wskutek czego nastąpiło pęknięcie czaszki”. O śmierci wachmistrza poinformował m.in. „Dziennik Białostocki” w artykule pod znanym tytułem *Zemsta rekruta*²⁴⁶.

Wszystkim zmarłym podoficerom koledzy ufundowali kamienne nagrobki na augustowskim cmentarzu według jednolitego wzoru.

Podoficerowie wykazywali się odwagą i poczuciem obywatelskim. Starszy majster podkuwacz Antoni Wegner na czele patrolu dokonał ujęcia przestępcy, za co 13 listopada 1925 roku otrzymał pochwałę²⁴⁷, a 24 września 1931 roku plut. Andrzej Wasilewski został wyróżniony pochwałą za gorliwe pełnienie obowiązków podoficera służbowego i przyłapanie na gorącym uczynku sprawców kradzieży z warsztatu rusznikarskiego²⁴⁸.

Korpus podoficerów składał się z doświadczonych i oddanych służbie żołnierzy. Zdarzało się jednak, zwłaszcza w pierwszym okresie służby pokojowej, że w niektórych przypadkach ujawniły się problemy z utrzymaniem dyscypliny (zwłaszcza trzeźwości) oraz dostosowaniem się do nowych warunków życia. Zasłużony podoficer – wachm. Adolf Zeydel, kawaler Orderu Wojskowego *Virtuti Militari* V klasy, 3 lipca 1921 roku w stanie nietrzeźwym wjechał konno w procesję religijną w Barłowie, za co otrzymał karę zakazu opuszczania szwadronu przez 12 dni²⁴⁹. W sierpniu 1921 roku byli widziani „wachmistrzowie w stanie nietrzeźwym w mieście”, co miało wpływ na obniżenie prestiżu wojska i pułku. 15 września 1921 roku wachm. Władysław Krawczyński za nietrzeźwość został zdegradowany przez dowódcę brygady do stopnia ułana²⁵⁰. 7 kwietnia 1925 roku, za ledwie po pół roku służby w pułku, wachm. Józef Poźniak „za nietaktowne zachowanie wobec osoby cywil-

²⁴⁵ Na łamach „Łódzkiego Echa Wieczornego” w artykule *Ponura tajemnica rzeki. Kto zamordował wachmistrza ułanów?* o okolicznościach tej sprawy napisano: „W Augustowie na pograniczu litewskim wydobyto z rzeki zwłoki wachmistrza 1-go Pułku Ułanów Krechowieckich Władysława Michałka. Na ciele znaleziono liczne rany zadane bagnietem. Jak stwierdzono dopiero po zamordowaniu Michałka, trupa dla zatarcia śladów wrzucono do wody. Pod zarzutem popełnienia tej zbrodni aresztowano 22-letniego Henryka Gregorcowicza, który służył w 1-ym pułku ułanów niejednokrotnie odgrażał się, że po opuszczeniu szeregów zemści się na surowym wachmistrzu”. „Łódzkie Echo Wieczorne” 1927, nr 295.

²⁴⁶ W trakcie rozprawy przed Sądem Okręgowym w Suwałkach Henryk Grygorcowicz został uwolniony od zarzutów „wobec braku przeciw niemu poszlak”. 17 kwietnia 1928 roku na karę czterech lat pozbawienia wolności w ciężkim więzieniu został skazany Paweł Żukowski, który „miał złożyć do wachmistrza”. Uderzył go w głowę tęym narzędziem, w wyniku czego doszło „do pęknięcia czaszki i wylewu krwi pod opony mózgowę”, zaś bezpośrednią przyczyną śmierci było „uduszenie wskutek utonięcia”. 12 lipca 1928 roku Wojskowy Sąd Okręgowy nr III w Wilnie skazał również Żukowskiego za dezercję od 21 listopada 1924 do 1 października 1925 roku na rok więzienia. 18 czerwca 1928 roku wyrok został zatwierdzony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 340 z 9.12.1927; APS, zesp. 208, t. 8662; „Dziennik Białostocki” 1927, nr 347; J. Szlaszyński, *Krechowiacy polegli...*, s. 130.

²⁴⁷ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 316 z 13.11.1925.

²⁴⁸ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 183 z 24.09.1931.

²⁴⁹ WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 458 z 5.07.1921.

²⁵⁰ WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 531 z 16.09.1921.

nej po pijanemu” (21 marca w Suwałkach) został ukarany 14-dniowym aresztem i 27 czerwca usunięty dyscyplinarnie²⁵¹.

Z powodu nadużywania alkoholu szczególnie tragicznie potoczyły się losy wachm. Bernarda Baranowskiego. 20 października 1934 roku „w czasie popijawy w koszarach z odchodzącymi do cywila rezerwistami”, przed objęciem służby podoficera służbowego nieustalony sprawca ukradł mu pistolet, w związku z czym 28 listopada 1934 roku żandarmeria sporządziła doniesienie karne²⁵². Kolejnego poważnego wykroczenia dopuścił się podczas manewrów 12 sierpnia 1935 roku: „o godz. 17.30 podczas obrządku koni w 1-szej drużynie szwadronu km 1 p.uł. zakwaterowanym w Goniądzu, dowódca tejże drużyny wraz z por. lek. wet. Zarosińskim [?] przyszedł na kwaterę tejże drużyny w celu dokonania przeglądu koni. D-ca wspomnianej drużyny wachm. zaw. Baranowski Bernard był w tym czasie podchmielony alkoholem i przebywał w stodole”. Za brak naczółków, nieczyszczone konie i brak szczotki wachm. Bernard Baranowski otrzymał reprimendę od rtm. Apoloniusza Ścisłowskiego. Podoficer tłumaczył się i próbował dyskutować z przełożonym, na co usłyszał: „gówno, gówno, a nie drużyna”. Wówczas „wyraził się głosem podniesionym pod adresem rtm. Ścisłowskiego – gówno, gówno skurwysynie gówno, ja stary wachmistrz, byłem na wojnie – ja gówno”²⁵³. Wachm. Baranowski został także ukarany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Grodnie siedmiodniowym aresztem średnim za nadużycie władzy służbowej wobec podwładnych. Kłopoty zawodowe szły w parze z małżeńskimi. Zmarł w tragicznych okolicznościach 5 lutego 1936 roku, już po przeniesieniu w stan spoczynku.

Sporadycznie zdarzały się przypadki niesubordynacji. Tuż po przebazowaniu do Augustowa jeden z doświadczonych podoficerów, kawaler Krzyża Walecznych został ukarany za samowolne „oddalenie ze szwadronu”. 12 listopada 1921 roku za niewłaściwe zachowanie wachm. Jana Żołądzia wobec por. Władysława Idzikowskiego „przez podniesienie głosu i niezachowanie należytej służbowej postawy” dowódca pułku ukarał podoficera trzydniowym aresztem zwykłym. Jednocześnie w trosce o właściwy poziom dyscypliny zaznaczył, że nie cofnie „się przed żadnym środkiem wymiaru kary”. 18 kwietnia 1925 roku plut. Mikołaj Cezelski otrzymał karę 7 dni aresztu ścisłego „za samowolne zabranie swych dokumentów personalnych, [...] złożenie fałszywego meldunku i ominięcie drogi służbowej”²⁵⁴. Plut. Antoni Pietrzykowski wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Grodnie za obrazę przełożonego 13 października 1925 roku otrzymał trzy dni aresztu lekkiego²⁵⁵.

²⁵¹ Już poza pułkiem wyrokiem Najwyższego Sądu Wojskowego z 18 lutego 1927 roku skazany na 3 lata więzienia i degradację do stopnia szeregowca. WBH-CAW, I.321.1.2, dodatek tajny do R. nr 97 z 7.04.1925; WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 58 z 27.02.1927.

²⁵² WBH-CAW, I.481.B.1957, Baranowski Bernard.

²⁵³ WBH-CAW, I.375.3.182, Posterunek Żandarmerii Augustów, sprawozdanie za III kwartał 1935, 6.10.1935 rok.

²⁵⁴ WBH-CAW, I.321.1.2, dodatek tajny do R. nr 108 z 18.04.1925.

²⁵⁵ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 285 z 13.10.1925.

Z dniem 16 czerwca 1927 roku do stopnia szeregowca zdegradowano plut. Grzegorza Ferszyn-Massalskiego, a 20 czerwca przeniesiono go do rezerwy za to, że nie poprawił się, mimo danego mu ostrzeżenia. 18 lutego 1927 roku plut. Marceli Górski, wyrokiem Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie został skazany na karę trzech lat więzienia i degradację. 10 kwietnia 1929 roku ostrzeżenie otrzymał plut. zaw. Bronisław Ogiński²⁵⁶, 20 kwietnia zdegradowany i 21 kwietnia 1929 roku przeniesiony do rezerwy²⁵⁷. Znamienne, że w większości sprawcami byli podoficerowie przydzieleni do pułku z zewnątrz i służący w nim bardzo krótko. Systematycznie, w wyniku odpowiedniej pracy, oddziaływań wychowawczych oraz postępowań dyscyplinarnym (włącznie z wykluczeniem ze służby), morale podoficerów podnoszono na coraz wyższy poziom. Poczawszy od lat 30. wykroczenia wśród nich zdarzały się sporadycznie, a ich liczba była niższa niż w innych pułkach²⁵⁸.

Sporadycznie zdarzały się zaniedbania w służbie. 6 marca 1925 roku płk Zygmunt Podhorski udzielił wachmistrzom szefom szwadronów 1, 2, 3 i 4 napomnienia z powodu niewykonania punktu z rozkazu dziennego i niedostateczną pielęgnacją kopyt koni²⁵⁹. 17 kwietnia 1928 roku ppłk dypl. Marian Słoniński stwierdził, że „wielu podoficerów zawodowych niepunktualnie stawia się na strzelnicę” i rozkazał kierownikowi strzelań sporządzenie imiennego wykazu spóźniających się „celem ukarania”²⁶⁰.

Kilkakrotnie doszło do zagubienia legitymacji służbowych. Wachm. Bronisław Ogiński utracił ją we wrześniu 1927 roku w czasie ćwiczeń międzywizyjnych²⁶¹, a plut. Józef Kucharski w czasie manewrów letnich 1930 roku²⁶². W koszarach legitymacje zagubili: 24 grudnia 1929 roku wachm. Józef Pyrka, 12 lutego 1930 roku plut. Stanisław Rudziński, 3 stycznia 1932 roku kpr. Józef Urbanowicz²⁶³, a 24 lipca 1935 roku plut. Jan Matuszewicz.

Zdarzały się też przypadki zgubienia broni osobistej. W 1930 roku pistolet zgubił kpr. Józef Wołyniec²⁶⁴, 10 października wpłat za zagubione we wrześniu 1931 roku pistolety musieli dokonać wachm. Bernard Baranowski i Antoni Pietrzykowski²⁶⁵. 30 września 1931 roku st. wachm. Wincentego Magnesa obciążono zwrotem kwoty 61,94 zł za dwa utracone pistolety (jeden został odnaleziony 17 marca 1932 roku)²⁶⁶. 27 października 1932 roku zwrotem za zagubiony pistolet został obciążony plut. Józef Sepko.

²⁵⁶ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 99 z 9.04.1929.

²⁵⁷ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 171 z 20.06.1929.

²⁵⁸ Por. K. Skłodowski, *3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Koziętulskiego 1920–1939*, Suwałki 2004, s. 41; A. Dobroński, K. Skłodowski, *2 Pułk Ułanów Grochowskich im. gen. Dwernickiego 1917–1939*, Suwałki 2009, s. 141–142.

²⁵⁹ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 65 z 6.03.1925.

²⁶⁰ WBH-CAW, I.321.1.5, R. nr 108 z 17.04.1928.

²⁶¹ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 287 z 8.10.1927.

²⁶² WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 256 z 16.09.1930.

²⁶³ WBH-CAW, I.321.1.9, R. nr 13 z 27.01.1932.

²⁶⁴ WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 32 z 1.02.1930.

²⁶⁵ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 180 z 19.09.1931.

²⁶⁶ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 188 z 30.09.1931.

Ze względu na rolę podoficerów w procesie wychowawczym szczególną uwagę zwracano na relacje z szeregowcami. Generalnie były one poprawne, zdarzały się jednak incydenty. Wachm. Konrad Michalski 6 grudnia 1924 roku za pobicie szwoleżera został ukarany czterodniowym aresztem lekkim od 4 do 7 lutego 1925 roku²⁶⁷. Zasłużony jeszcze z czasów służby w I Korpusie Polskim w Rosji wachm. Stanisław Knosała 11 marca 1930 roku został ukarany 14 dniami aresztu „za wyrządzenie podwładnemu krzywdy na ciele” oraz 28 lutego 1931 roku skazany na 2 miesiące więzienia za bicie podwładnych²⁶⁸.

Wszyscy podoficerowie zawodowi uczestniczyli w najważniejszych wydarzeniach pułkowych. Często byli też honorowani w sposób szczególny, jak na przykład wachm. Bolesław Kruszewski i wachm. Antoni Sitnik w czasie obchodzonych w 1925 roku uroczystości dziesięciolecia pułku. 24 lipca 1927 roku, podczas obchodów 10-lecia bitwy pod Krechowcami, w poczcie sztandarowym wystąpili: st. wachm. Antoni Sitnik, Bolesław Kruszewski i Antoni Mikoda oraz wachm. Stanisław Pitulski i Henryk Sternicki²⁶⁹. 3 listopada 1929 roku wszyscy podoficerowie wzięli udział w poświęceniu i otwarciu pułkowej krytej ujeżdżalni²⁷⁰. 2 stycznia 1932 roku, w trakcie uroczystości piętnastolecia pułku, pamiątkowymi ryngrafami zostali uhonorowani wachm. Bolesław Kruszewski i wachm. Antoni Sitnik. Chorążym pułkowego sztandaru zawsze był podoficer cieszący się największym autorytetem i poważaniem. Najczęściej był nim starszy wachm./chor. Antoni Sitnik. Jednym z dowodów uznania i szacunku dla całego korpusu podoficerskiego było wspólne zdjęcie z prezydentem Ignacym Mościckim wykonane w klubie podoficerskim w czasie jego wizyty w pułku w 1932 roku.

Podoficerowie, zwłaszcza starsi stopniem i służbą, często reprezentowali pułk w wystąpieniach uroczystych na zewnątrz. 19 marca 1929 roku w uroczystościach ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego oprócz oficerów wzięli udział: chor. Karol Hubeny, chor. Jan Gruszczyński, chor. Marceli Dobrucki oraz st. wachm. Wincenty Magnes, st. wachm. Antoni Mikoda, st. wachm. Alfons Wagnowski i st. majster Antoni Wegner²⁷¹. 23 lutego 1930 roku na uroczystym obchodzie 10-lecia odzyskania przez Polskę Morza Bałtyckiego w siedmioosobowej delegacji pułku znalazło się trzech podoficerów: wachm. Stanisław Pitulski, Alfons Wagnowski i Józef Woźniak. Podobnie 19 marca 1934 roku w delegacji na akademię z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Sali Foksa w Augustowie oprócz oficerów uczestniczył chor. Jan Gruszczyński, siedmiu wachmistrzów i sześciu podoficerów młodszych²⁷². 16 grudnia 1934 roku, w czasie uroczystości 30-lecia pracy naukowej prezydenta Ignacego Mościckiego, pułk na akademii reprezentowali wszyscy ofice-

²⁶⁷ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 34 z 3.02.1925.

²⁶⁸ WBH-CAW, Stanisław Knosała, MN 19.12.1933.

²⁶⁹ WBH-CAW, I.321.1.4, R. nr 204 z 23.07.1927.

²⁷⁰ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 291 z 3.11.1929.

²⁷¹ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 77 z 18.03.1929.

²⁷² WBH-CAW, I.321.1.11, R. nr 39 z 17.03.1934.

rowie oraz delegacja podoficerska w składzie: chor. Marceli Dobrucki, st. wachm. Stanisław Radzimowski, wachm. Bernard Wróblewski, wachm. Franciszek Borucki, plut. Stanisław Gładysz, kpr. Władysław Marecki, kpr. Jan Waszkiel i kpr. Aleksander Hryniewicki²⁷³. 1 lutego 1935 roku, w dniu imienin Prezydenta Ignacego Mościckiego, w nabożeństwie w jego intencji oprócz oficerów uczestniczyła delegacja „po jednym podoficerze zaw. z każdego działu”²⁷⁴. W związku ze śmiercią Marszałka Józefa Piłsudskiego²⁷⁵ w uroczystościach 15 maja wzięło udział 12 podoficerów zawodowych: st. wachm. Bolesław Kruszewski, st. wachm. Antoni Sitnik, st. wachm. Teodor Grabski, st. wachm. Stanisław Żelazny, wachm. Józef Kusiński, wachm. Bronisław Gierszewski, plut. Józef Sepko, plut. Bolesław Chendyński, kpr. Władysław Marecki, kpr. Jan Kukowski, kpr. Jan Wróblewski, kpr. Marian Witkowski oraz czterech kaprali służby czynnej. 11 listopada 1936 roku w uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu w Warszawie uczestniczył dowódca pułku, trzech oficerów oraz reprezentujący korpus podoficerski wachm. Antoni Sitnik, wachm. Alfons Wagnowski i wachm. Józef Huszcza²⁷⁶. 18 marca 1937 roku, w nabożeństwie związanym z imieninami marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego, w czteroosobowej delegacji pułku uczestniczyli st. wachm. Grzegorz Kafarski i plut. Józef Andrzejczyk, a w synagodze w trzyosobowej delegacji: chor. Jan Gruszczyński i st. wachm. Stanisław Radzimowski²⁷⁷. 19 marca 1937 roku w nabożeństwie w kościele parafialnym uczestniczył pułk, zaś w synagodze w trzyosobowej delegacji st. wachm. Jan Zajder i wachm. Antoni Senk. Szczególnego zaszczytu dostąpił chor. Alfons Wagnowski, 1 października 1937 roku delegowany jako reprezentant pułku do Czarnicy na uroczystości złożenia do sarkofagu trumny hetmana Stefana Czarnieckiego²⁷⁸. 11 listopada 1937 roku, w dniu Niepodległości, w akademii w Sali Foksa uczestniczyła delegacja podoficerów po jednym z pododdziału. 13 stycznia 1938 roku, w czasie uroczystości 22-lecia utworzenia pułku, we wspólnym obiedzie w klubie oficerskim oprócz oficerów wzięli udział st. wachm. Antoni Sitnik i st. wachm. Bolesław Kruszewski²⁷⁹.

Po jednym podoficerze z każdego szwadronu wchodziło w skład kapituły znacznka pułkowego²⁸⁰. 20 listopada 1929 roku, po zatwierdzeniu odznaki pułkowej, jej wersję żołnierską po raz pierwszy otrzymało 7 chorążych, 21 starszych wachmistrzów, 32 wachmistrzów, 29 plutonowych i 11 kaprali²⁸¹.

273 WBH-CAW, I.321.1.11, R. nr 163 z 14.12.1934.

274 WBH-CAW, I.321.1.12, R. nr 14 z 30.01.1935.

275 WBH-CAW, I.321.1.12, R. nr 64 z 15.05.1935.

276 WBH-CAW, I.321.1.12, R. nr 225 z 7.11.1936.

277 WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 60 z 17.03.1937.

278 WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 191 z 15.10.1937.

279 WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 7 z 11.01.1938.

280 WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 321 z 18.11.1925.

281 WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 310 z 20.11.1929.

Podoficerowie 1 pułku ułanów otrzymywali pochlebne opinie i byli wysoko oceniani zarówno indywidualnie, jak i zespołowo. 28 września 1921 roku z dniem 1 października „za znajomość służby i sumienne jej pełnienie” do stopnia wachmistrza został awansowany plut. Alfons Wagnowski, a na plutonowego kpr. Andrzej Słusznik²⁸². 1 czerwca 1925 roku inspekcjonujący pułk Minister Spraw Wojskowych gen. Władysław Sikorski podkreślił, że korpus oficerski i podoficerski „zasługuje na pełne uznanie”²⁸³. Plut. Antoni Senk 2 czerwca 1926 roku otrzymał podziękowanie za wzorowy stan gospodarki materiałowej. 16 czerwca 1926 roku plut. Władysław Achramowicz został wyróżniony w rozkazie 1 Dywizji Kawalerii oraz pułku jako podoficer instruktor 2 szwadronu, uznanego za najlepszy w dywizji oraz w wyszkoleniu rekruckim. 5 sierpnia 1928 roku, w czasie ćwiczeń 1 Dywizji Kawalerii, podoficerowie pułku dali popis woltyżu²⁸⁴. Po inspekcji intendenckiej przeprowadzonej w grudniu 1928 roku, Dowódca Okręgu Korpusu III „oceniając należyte pracę podoficerów zawodowych i jej znaczenie w administrowaniu dobrem skarbowem” udzielił 11 stycznia 1929 roku „za dbałość w gospodarce intendenckiej pułku” pochwały podoficerom kwatermistrzostwa, wachmistrzom-szefom i podoficerom rachunkowym pododdziałów²⁸⁵: chor. Marcelemu Dobruckiemu i st. wachm. Antoniemu Mikodzie, st. wachm. Wincentemu Magnesowi, st. wachm. Alfonsowi Wagnowskiemu, st. wachm. Bolesławowi Kruszewskiemu, st. wachm. Grzegorzowi Kafarskiemu, wachm. Henrykowi Sternickiemu, wachm. Teodorowi Grabskiemu, wachm. Władysławowi Rulewskiemu, wachm. Pawłowi Bandale, wachm. Antoniemu Senkowi, wachm. Józefowi Pyrce, wachm. Zygmuntovi Czechowi, wachm. Józefowi Huszczy, wachm. Bernardowi Łazarskiemu, wachm. Edmundo-wi Wilczarskiemu, wachm. Franciszkowi Kozłowskiemu, plut. Maciejowi Królowi i kpr. Władysławowi Różańskiemu. 15 stycznia 1929 roku wachm. Jan Zajder otrzymał pochwałę „za sumienne i umiejętne prowadzenie wykładów” na kursie broni dla podoficerów zawodowych²⁸⁶. W 1929 roku wachm. Bolesław Kruszewski był postawiony za wzór i przykład dobrego szefa²⁸⁷. Za wyniki osiągnięte w zawodach strzeleckich Brygady Kawalerii „Białystok” 5–7 maja 1930 roku plut. Władysław Prymaka i wachm. Franciszek Borucki otrzymali pochwałę dowódcy brygady płk. dypl. Ludwika Kmicic-Skrzyńskiego²⁸⁸. 28 stycznia 1931 roku dowódca Brygady Kawalerii „Białystok” udzielił pochwały st. majstrowi rusznikarzowi Janowi Zajderowi, zauważając, że „w pracę swą nad naprawą i konserwacją broni wkłada [on] dużo bardzo dobrych chęci i pomysłowości”, czego dowodem był „wykombinowany przez niego ostatnio przyrząd do zdejmowania bączka tylnego z kbk Mau-

²⁸² WBH-CAW, I.321.1.1, R. nr 543 z 28.09.1921.

²⁸³ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 167 z 16.06.1925.

²⁸⁴ WBH-CAW, I.321.1.5, R. nr 217 z 4.08.1928.

²⁸⁵ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 11 z 11.01.1929.

²⁸⁶ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 15 z 15.01.1929.

²⁸⁷ WBH-CAW, I.321.1.6, R. nr 100 z 10.04.1929.

²⁸⁸ WBH-CAW, I.321.1.7, R. nr 277 z 7.10.1930.

ser wz. 98”²⁸⁹. 22 marca 1933 roku Dowódca Okręgu Korpusu III podkreślił dobry stan gospodarki taborowej i udzielił pochwały podoficerom: st. wachm. Antoniemu Sitnikowi – za prowadzenie księgowości działu taborowego, st. wachm. Bolesławowi Kruszewskiemu – za konserwację sprzętu, wachmistrzom szefom: st. wachm. Stanisławowi Wiechowiczowi, wachm. Józefowi Huszczy, st. wachm. Józefowi Pyrce, st. wachm. Teodorowi Grabskiemu, st. wachm. Henrykowi Sternickiemu, wachm. Józefowi Kusińskiemu oraz podoficerowi taborowemu z drużyny dowódcy wachm. Franciszkowi Bryle, za nadzór nad sprzętem²⁹⁰. Dowodem uznania dla kwalifikacji były powierzane odpowiedzialne stanowiska w strukturach brygadowych. Na przykład wachm. Roman Chmielewski w 1925 r., a wachmistrz Antoni Sitnik w latach 1925-1929 byli przydzieleni do dowództwa 11 Brygady Kawalerii „Augustów”, wachm. Franciszek Borucki od 26 kwietnia 1933 roku był wachmistrzem szefem w szkole podoficerskiej kcm Brygady Kawalerii „Białystok”, a 19 września 1935 roku został wyznaczony szefem kursu podoficerów nadterminowych Brygady Kawalerii „Białystok”. Plut. Kazimierz Raubo 22 września 1933 roku otrzymał pochwałę dowódcy Brygady Kawalerii „Białystok” za uzyskanie przez 4 szwadron mistrzostwa wyszkoleniowego brygady. Płk dypl. Leon Strzelecki o podoficerach pułku wyrażał się w samych superlatywach: „dobrzy instruktorzy lub funkcjni, pełni godności osobistej, przywiązani do pułku, dawali dobry przykład młodszym kolegom”. 2 stycznia 1934 roku żegnając się z pułkiem wyróżnił korpus podoficerski „z wypróbowanymi i wzorowymi podoficerami na czele”: wachm. Józefem Woźniakiem, st. wachm. Alfonsem Wagnowskim, st. wachm. Antonim Sitnikiem, st. wachm. Bolesławem Kruszewskim, st. wachm. Stanisławem Radzimowskim, st. wachm. Janem Zajderem, st. wachm. Franciszkiem Kozłowskim, st. wachm. Edmundem Wilczarskim, st. wachm. Janem Lautenbachem, st. wachm. Czesławem Jankowskim oraz podziękował wachmistrzom-szefom pododdziałów: wachm. Franciszkowi Boruckiemu, wachm. Józefowi Huszczy, st. wachm. Józefowi Pyrce, st. wachm. Teodorowi Grabskiemu, wachm. Józefowi Kusińskiemu, st. wachm. Henrykowi Sternickiemu, st. wachm. Jakubowi Chudemu i plut. Czesławowi Elertowi. St. wachm. Bazylemu Ananjewowi podziękował „za świetne prowadzenie zespołu trębaczy pułkowych”, st. wachm. Grzegorzowi Kafarskiemu „za gorliwe i dające piękne wyniki pełnienie obowiązków związanych z administracją koszar”, a wachm. Władysławowi Rulewskiemu oraz wachm. Pawłowi Bandale za długoletnią pracę w zarządzie pułkowej spółdzielni. Wreszcie pozostałym podoficerom, „z których wielu jeszcze możnaby wyróżnić”²⁹¹. 30 czerwca 1936 roku st. wachm. Alfons Wagnowski otrzymał podziękowanie za pracę w szkole podoficerskiej. W 1936 roku wachm. Kazimierz Wołk-Koraczewski uzyskał mistrzostwo wyszko-

²⁸⁹ WBH-CAW, I.321.1.8, R. nr 22 z 28.01.1931.

²⁹⁰ WBH-CAW, I.321.1.10, R. nr 38 z 22.03.1933.

²⁹¹ WBH-CAW, I.321.1.11, R. nr 1 z 2.01.1934.

leniowe Brygady Kawalerii „Białystok”²⁹². 2 października 1938 roku st. wachm. Teodor Grabski, szef 4 szwadronu otrzymał pochwałę za najlepszy wygląd i pielęgnację koni²⁹³. 5 grudnia 1938 roku Komendant Zapasu Młodych Koni, w czasie przeglądu koni remontowych w garnizonie Białystok przyznał wachm. Henrykowi Sternickiemu nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł „za wzorową pielęgnację koni”. 27 lipca 1938 roku dowódca Suwalskiej Brygady Kawalerii wyróżnił kpr. Wacława Kowalskiego pochwałą za wzorową pracę podczas koncentracji szwadronów pionierów²⁹⁴. St. wachm. Bolesław Kruszewski i st. wachm. Antoni Sitnik byli postawieni jako wzór podoficera w ogólnopolskim piśmie podoficerów zawodowych „Wiarus”²⁹⁵.

Za osiągnięte wyniki w służbie podoficerowie byli wielokrotnie odznaczeni. 5 marca 1925 roku „W uznaniu szczególnych zasług w dziedzinie organizacji armii” Prezes Rady Ministrów nadał Brązowe Krzyże Zasługi chor. Janowi Karasiowi i st. wachm. Antoniemu Sitnikowi²⁹⁶, a 29 maja 1925 roku chor. Karolowi Hubenemu, st. wachm. Antoniemu Mikodzie, st. wachm. Bolesławowi Kruszewskiemu oraz wachm. Henrykowi Sternickiemu²⁹⁷. 18 marca 1933 roku Brązowym Krzyżem Zasługi „Za zasługi na polu organizacji armii” odznaczony został tyt. st. wachm. Stanisław Radzimowski („jako podoficer ewidencyjny przyczynił się do postawienia tego działu na najwyższym poziomie. Ideowo nadzwyczaj sumienny i gorliwy podoficer i pod każdym względem wzorowy żołnierz, pracuje niestrudzenie poświęcając zazwyczaj dla dobra pułku swe godziny pozasłużbowe. Jego wyjątkowa dokładność, umiejętność dochowania tajemnicy służbowej i wszystkie wyszczególnione wyżej zalety stawiają go na czele podoficerów pułku. Wzór podoficera – patrioty”), a wachm. Franciszek Bryła „Za zasługi na polu wyszkolenia wojska”²⁹⁸. 11 listopada 1938 roku, w dwudziestolecie niepodległości Brązowymi Krzyżami Zasługi zostali odznaczeni: chor. Alfons Wagnowski, st. wachm. Stanisław Żelazny, wachm. Stanisław Armatys, wachm. Zygmunt Czech, wachm. Władysław Rulewski i wachm. Antoni Senk²⁹⁹. W ich wnioskach odznaczeniowych napisano: „Nienaganną i gorliwą oraz owocną pracą tak w czasie walk o Niepodległość, jak w służbie pokojowej położył zasługi w służbie wojskowej w czasie tworzenia i organizacji służby wojskowej w Wojsku Polskim na różnych stanowiskach, w posiadanych stopniach czem w zupełności zasłużył sobie na odznaczenie Brązowym Krzyżem Zasługi”. 16 kwietnia 1938 roku Brązowe Medale za Długoletnią Służbę otrzymali: chor. Marceci Dobrucki, chor. Jan Gruszczyński, chor. Alfons Wagnowski, st. wachm. Teodor

²⁹² WBH-CAW, I.321.1.13, R. nr 176 z 24.08.1936.

²⁹³ WBH-CAW, I.321.1.14, R. nr 192 z 2.10.1938.

²⁹⁴ CAW, I. 321, t. 15, R. nr 157 z 27.07.1938; A. Suchcitz, *Dzieje 1. Pułku Ułanów Krechowieckich 1941-1947*, Londyn 2002, s. 31.

²⁹⁵ A. Bg. [A. Bogusławski], *Święto wierności żołnierskiej*, „Wiarus” 1935, nr 2.

²⁹⁶ WBH-CAW, I.321.1.2, R. nr 85 z 26.03.1925.

²⁹⁷ WBH-CAW, I.321.1.3, R. nr 43 z 12.02.1926.

²⁹⁸ WBH-CAW, I.321.1.10, R. nr 38 z 22.03.1933.

²⁹⁹ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 225 z 10.11.1938.

Grabski, st. wachm. Józef Huszcza, st. wachm. Bolesław Kruszewski, st. wachm. Grzegorz Kafarski, st. wachm. Józef Kusiński, st. wachm. Józef Pyrka, st. wachm. Stanisław Radzimowski, st. wachm. Antoni Sitnik, st. wachm. Henryk Sternicki, st. wachm. Jan Zajder, st. wachm. Stanisław Żelazny, tyt. st. wachm. Stanisław Górecki, tyt. st. wachm. Stanisław Knosała, tyt. st. wachm. Tadeusz Zdrodowski, wachm. Stanisław Armatys, wachm. Paweł Bandała, wachm. Franciszek Bryła, wachm. Zygmunt Czech, wachm. Kazimierz Wolk-Koraczewski, wachm. Franciszek Kozłowski, wachm. Bernard Łazarski, wachm. Karol Mischke, wachm. Władysław Rulewski, wachm. Gabriel Serdziukow, wachm. Antoni Senk, wachm. Andrzej Sprogis, wachm. Józef Woźniak, wachm. Bernard Wróblewski, wachm. Edmund Wilczarski, wachm. Wincenty Zmaczyński, tyt. majst. wojsk. Bronisław Gierszewski, tyt. majst. wojsk. Jan Lautenbach, tyt. majst. wojsk. Bernard Libomski, plut. Józef Andrzejczuk, plut. Bolesław Chendyński, plut. Waclaw Czyżewski, plut. Czesław Elert, plut. Józef Bobrowski, plut. Waclaw Kowalczyk, plut. Maciej Król, plut. Władysław Kulesza, plut. Józef Kondracki, plut. Jan Muszyński, plut. Władysław Marecki, plut. Teodor Leończyk, plut. Władysław Różański, plut. Teodor Razin, plut. Józef Sepko, plut. Andrzej Wasilewski, plut. Stanisław Żukowski, mł. majst. wojsk. Antoni Peńsko, mł. majst. wojsk. Filip Słonecki, tyt. plut. Stanisław Gładysz, kpr. Stanisław Jarmołowicz oraz kpr. Jan Kukowski³⁰⁰. 6 listopada 1938 roku Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę dowódca Suwalskiej Brygady Kawalerii odznaczył chor. Antoniego Sitnika, st. wachm. Bolesława Kruszewskiego i st. wachm. Grzegorza Kafarskiego, a brązowym plut. Aleksandra Głazewskiego, plut. Jana Waszkiela i tyt. plut. Aleksandra Hryniewickiego³⁰¹.

Podsumowanie

W okresie międzywojennym zbudowano od podstaw jednolity, dobrze wyszkolony, wychowany na własnych wzorcach i wartościach niepodległościowych korpus podoficerski pułku. W latach 1921–1939 w jego szeregach służyło łącznie 174 podoficerów zawodowych. Pięciu z nich wywodziło się z Legionu Puławskiego, w tym trzech od początku jego istnienia. Aż 17 służyło przez cały okres od początku niepodległości do 1939 roku.

W rozwoju korpusu podoficerów zawodowych pułku można wyróżnić dwa etapy. W latach dwudziestych XX wieku, w trudnych realiach budowania od podstaw niepodległego państwa, podjęto i realizowano konsekwentnie proces formowania korpusu podoficerskiego, dążąc do jego zespolenia, zapewnienia stabilizacji i podniesienia wartości, eliminacji niepożądanych zachowań i nawyków, nadania charakteru zgodnie z wysokimi oczekiwaniami społecznymi. Od połowy lat dwu-

³⁰⁰ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 84 z 20.04.1938.

³⁰¹ WBH-CAW, I.321.1.15, R. nr 225 z 10.11.1938.

dziestych starszych podoficerów zaczęli sukcesywnie i z powodzeniem zastępować absolwenci pułkowej szkoły podoficerskiej z młodszego pokolenia.

Jego pełna konsolidacja nastąpiła jednak dopiero w latach trzydziestych, w drugim etapie, charakterystycznym nie tylko ze względów formalnych (w 1932 roku ustawowo dokonano podziału korpusu osobowego Wojska Polskiego na trzy korpusy: oficerów, podoficerów – wyodrębniony i szeregowych), ale przede wszystkim cech i wartości. Wśród podoficerów radykalnie zmniejszyła się rotacja, nastąpił widoczny wzrost dyscypliny i zaangażowania w służbę, podniesienie wykształcenia ogólnego na poziomie siedmiu klas szkoły powszechnej, stabilizacja oraz poprawa warunków materialnych, czego dowodem była m.in. budowa własnych domów w willowej dzielnicy miasta.

W kampanii polskiej 1939 roku wzięło udział 61 podoficerów. 21 kontynuowało walkę w Polskich Siłach Zbrojnych, 15 w Armii Krajowej, jeden w tzw. ludowym Wojsku Polskim. W poczcie podoficerów pułku symbolicznie wyróżniali się: chorąży Antoni Sitnik (służył w latach 1915–1939³⁰², był jednym z pierwszych prowizorycznych podoficerów, najczęściej wypełniał szaszczytną funkcję sztandarego pułku i kontynuował walkę na Zachodzie w latach 1941–1945, gdzie zmarł w szeregach wojska) oraz st. wachm. Bolesław Kruszewski (służący w pułku w latach 1915–1939)³⁰³. Z młodszego pokolenia wychowanków pułkowej szkoły podoficerskiej wybijał się zdecydowanie st. wachm. Józef Huszcza, także organizator i dzielny podoficer w szeregach Armii Krajowej, za działalność konspiracyjną zamordowany przez Niemców w 1943 roku.

Dobrze wyszkoleni podoficerowie zawodowi pułku, wyróżniani, nagradzani i odznaczani, byli nie tylko doskonałymi instruktorami dla ułanów, ucząc ich zasad i reguł rzemiosła wojennego i nimi dowodząc, ale także wspierali w służbie oficerów. Najlepszym tego przykładem był wachm. Józef Kusiński. W 1931 roku płk dypl. Leon Strzelecki wydał o nim następującą opinię: „jest pierwszorzędnym instruktorem wyszkolenia formalnego i bardzo dobrym dowódcą małych zespołów. Jako wachmistrz szef wykazał niezmierną pracowitość i staranność, osiągając znakomite wyniki, zwłaszcza pod względem porządku wewnętrznego i wyglądu koni, pomagając dzielnie zmieniającym się parokrotnie ostatniego roku dowódcom szwadronu”. Podoficerowie byli też wzorem godnym do naśladowania dla podchorążych. Jak wspominał pchor. Andrzej Belina-Brzozowski, „wspaniałym przykładem, dla nas podchorążych był plut. Józef Bobrowski”³⁰⁴. Wypełniali więc nie tylko przypisaną im rolę, lecz mieli znacznie szerszy wpływ na funkcjonowanie i wartość oddziału. ■

³⁰² Za udział w walce o niepodległość st. wachm. Antoni Sitnik 19 grudnia 1933 roku został odznaczony Krzyżem Niepodległości, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości i francuskim Medalem Interallié.

³⁰³ Zagadnieniu walki zbrojnej poświęcone będzie inne opracowanie.

³⁰⁴ Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego, Kol. 554/II/6, Relacja pchor. Andrzeja Beliny-Brzozowskiego, s. 6; J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich...*, s. 171.

Jarosław Szlaszyński

Professional non-commissioned officers of the 1st Krechowiecki Ulan Regiment in the interwar period

During the interwar period, non-commissioned officers played a crucial role in the operation of every military unit, including the 1 Krechowiecki Ulan Regiment. They were primarily responsible for ensuring proper service, implementing training, maintaining discipline, providing educational support, and ensuring the unit's administrative and economic operations. Of particular importance in the non-commissioned officer corps were professional non-commissioned officers who held the most important positions in the lower command cadre.

The basic legal act regulating the functioning of professional NCOs was the Regulation of the State Defense Council on Professional NCOs of August 6, 1920. On August 23, 1921, the Ministry of Military Affairs specified the conditions that professional NCOs should meet, while the Act of July 18, 1924, on the Basic Duties and Rights of Privates of the Polish Army, introduced full legal regulation of NCO personnel issues.

During the interwar period, the 1st Ulan Regiment built a unified, well-trained non-commissioned officer corps from scratch, nurtured by the regiment's own models and pro-independence values. Completion of the Active-Service Non-Commissioned Officer School was the prerequisite for qualifying for professional service as a professional non-commissioned officer. According to statistics, as of January 1, 1930, the regiment had 73 non-commissioned officers. Between 1921 and 1939, a total of 174 professional non-commissioned officers served in its ranks. The non-commissioned officers of the 1st Ulan Regiment received favorable reviews and were highly rated both individually and collectively. Senior Sergeant Bolesław Kruszewski and Senior Sergeant Antoni Sitnik were cited as role models for non-commissioned officers in the national magazine for professional non-commissioned officers, "Wiarus". On June 1, 1925, the Minister of Military Affairs, General Władysław Sikorski, emphasized that the regiment's officer and non-commissioned officer corps "deserved full recognition", and the regiment's commanders similarly spoke highly of the unit's non-commissioned officers.

Z tego obrazka pewno i moje własne dzieci by mnie nie poznały...

Domniemane i faktyczne wizerunki Marii Konopnickiej

Biografia Marii Konopnickiej pozostawia wiele pytań. Sto piętnaście lat od jej śmierci wciąż pojawiają się tematy wywołujące poruszenie wśród badaczy i w środowisku literackim, a poetka nadal pozostaje kobietą, która intryguje i wzbudza emocje.

Na ile Konopnicka została poznana, a na ile pozwoliła się poznać? Odpowiedź na to pytanie zapisała w *XIII Pieśni Imaginy*:

[...] *Ale się lękam tak jak Mojżesz trądu
Że po mej śmierci jakaś dłoń Judasza
Zacznie artykuł od słów: Znana nasza.
Znana? Kto znał mnie? Chcę widzieć człowieka,
Co by mi w oczy powtórzył to słowo
Tak, by mu kłamstwem nie drgnęła powieka.
Znana nasza. O nędzna wymowo,
Jakże ty jesteś od prawdy daleka! [...]*¹

Czy poetka, o której wielokrotnie pisano: wybitna, wielka, narodowa wieszczka, pozostawiła po sobie niedopowiedzenia, które odczytać mieli potomni? Czy możliwe jest, że świadomie zachowała jedynie te „strzępy narracji” swojej biografii, które według jej uznania powinny przetrwać? Wydaje się, że jest to możliwe. To zaproszenie do dalszych poszukiwań i głębszych refleksji, adresowane do badaczy jej twórczości, biografów i samych czytelników.

1 M. Konopnicka, *Imagina*, Warszawa–Lublin–Łódź–Kraków, b.r.w. [ok. 1912], s. 147.

Nieudany portret

Maria Konopnicka przykładała ogromną wagę do tego, jak jest postrzegana przez współczesnych, jak zostanie zapamiętana, a nawet jak ocenią ją przyszłe pokolenia. Wydaje się, że starała się mieć kontrolę nad wszystkim, co dotyczyło jej życia. Można o niej powiedzieć, że częściej kierowała się rozsądkiem niż uczuciem.

Utrwalenie wizerunku kobiety, która należała do grona celebrytów fin de siècle'u nie było łatwym zadaniem. Była bardzo wymagająca wobec fotografów i malarzy, którzy mieli ją uwiecznić. Niechętnie zgadzała się na sesje zdjęciowe, a jej wizerunek w prasie czy w innych publikacjach pojawiał się tylko w wyjątkowych sytuacjach. W liście z 10 września 1888 roku do Zygmunta Sarneckiego, redaktora „Świ-tu”, pisała: „Oto wiersz! Zastrzegam wszakże, aby – jeśli Pan zechce dać obok niego portret, tak jak to w piśmie Pana jest przyjętym – nie posługiwano się żadnym z dawniejszych drzeworytów [...]. Wyznaję wszelako, że byłoby mi najlepiej, gdyby Pan zrobił dla mnie wyjątek i wcale portretu mego nie dawał. Po co to?”².

Rok 1902 miał szczególne znaczenie w życiu Marii Konopnickiej. Z okazji 25-lecia jej pracy literackiej w czasopismach i drukach zaczęły pojawiać się jej liczne wizerunki. Niestety, nie wszystkie były z nią wcześniej konsultowane. Szczególnie nieudany w mniemaniu Konopnickiej był jej portret opublikowany w pierwszym styczniowym numerze „Kuriera Warszawskiego” z 1902 roku³. W liście z 6 stycznia do córki Zofii, w którym poruszyła zaangażowanie Włochów w nagłaśnianie sprawy wrześnińskiej, dodała: „Ach, przypomina mi to tego bohomaza, którego »Kurier Warsz« wysadził na front w noworocznym numerze. Jezus Maria, czego Ci ludzie chcą ode mnie. Że ktoś od 25 lat pisze, to za to mają go szuwaksem wymalować w kształcie straszdyła. Przecież z tego obrazka pewno i moje własne dzieci by mnie nie poznały”⁴ (fot. 1–2).



1. Maria Konopnicka, kopia drzeworytu Aleksandra Regulskiego, „Kurier Warszawski” 1902, nr 1, s. 5



2. Maria Konopnicka, drzeworyt Aleksandra Regulskiego, według rysunku Józefa Buchbindera, na podstawie fotografii Marii Konopnickiej wykonanej w zakładzie fotograficznym Juliana Kostki i Ludwika Mulerta w Warszawie, „Tygodnik Ilustrowany” 1883, nr 39, s. 1

² Maria Konopnicka. *Korespondencja*, t. 3, red. K. Górski, Wrocław 1973, s. 118.

³ „Kurier Warszawski” 1902, nr 1, s. 5.

⁴ *Maria Konopnicka. Listy do synów i córek*, oprac. L. Magnone, Warszawa 2010, s. 677.

Zamieszczony wizerunek był kopią drzeworytu autorstwa Aleksandra Regulskiego, który ukazał się po raz pierwszy w numerze 39. „Tygodnika Ilustrowanego” z 1883 roku. Powstał według rysunku Józefa Buchbindera, na podstawie fotografii Marii Konopnickiej wykonanej w warszawskim atelier Juliana Kostki i Ludwika Mulerta⁵.



3. Portret Marii Konopnickiej, 1902 rok, Maria Dulębianka, olej na płótnie, zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie (nr inw. MP 4861)

Konopnicka nie chciała, by upubliczniano kolejne nieudane portrety, dlatego starała się, by jej wizerunki utrwałała jedynie najbliższa przyjaciółka, malarka Maria Dulębianka, którą darzyła bezwzględny zaufaniem. Napisała o tym 20 stycznia 1902 roku do córki Zofii: „Dulębianka ściska Cię serdecznie. Zajęta rysowaniem mojego portretu dla »Tygodnika«⁶. Ów portret został zamieszczony na okładce numeru 14. z 5 kwietnia 1902 roku, poświęconego poetce. Dziś oryginał obrazu znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, a prezentowany jest na stałej wystawie *Pieśń o domu* w muzeum imienia poetki w Suwałkach (fot. 3).

W ciągu trwającej 20 lat bliskiej znajomości i wspólnych podróży Dulębianka z pewnością wielokrotnie portretowała przyjaciółkę. Jak zauważyła Karolina Dzimira-Zarzycka: „Trudno zliczyć, ile mogło ich w sumie powstać. Jak widać na przykładach obrazów zachowanych w Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu, malarka często opracowywała kilka wariantów jednego portretu. Gazety odnotowywały różne wizerunki pisarki pędzla Dulębianki przesyłane na wystawy, a Konopnicka nierzadko wspominała w listach o podobiznach malowanych przez przyjaciółkę specjalnie dla dzieci poetki⁷.”

⁵ Opis na podstawie fotokopii w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. F. 23600/IVA.

⁶ *Maria Konopnicka. Listy do synów i córek...*, s. 679.

⁷ K. Dzimira-Zarzycka, „Najswieższy i najpodobniejszy” portret Marii Konopnickiej Marii Dulębianki z Muzeum Narodowego w Warszawie, https://www.historiaposzukaj.pl/wiedza,obrazy,1870,obraz_portret_marii_konopnickiej_marii_dulebianki_z_muzeum_narodowego_w_warszawie.html [dostęp: 10.04.2025].

Wspomniane wyżej obrazy z kolekcji żarnowieckiego muzeum to m.in. sygnowany przez Marię Dulębiankę jeden z wariantów jubileuszowego portretu oraz nawiązujący do niego impresyjny szkic olejny (fot. 4–5). Wśród prac malarzkich Dulębianki w Żarnowcu zachował się także portret Marii Konopnickiej *Nad książką*, datowany na początek XX wieku, jednak przedstawiający poetkę jako młodą kobietę (fot. 6) oraz wyraźnie różniący się od niego, datowany na 1909 rok i nacechowany impresjonizmem, portret poetki w barwnej sukience (fot. 7).



4. Portret Marii Konopnickiej, 1902 rok, Maria Dulębianka, olej na płótnie, zbiory Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu (nr inw. MKZ/IAH/94)



5. Portret Marii Konopnickiej, początek XX wieku, Maria Dulębianka, olej na płótnie, zbiory Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu (nr inw. MKZ/IAH/355)

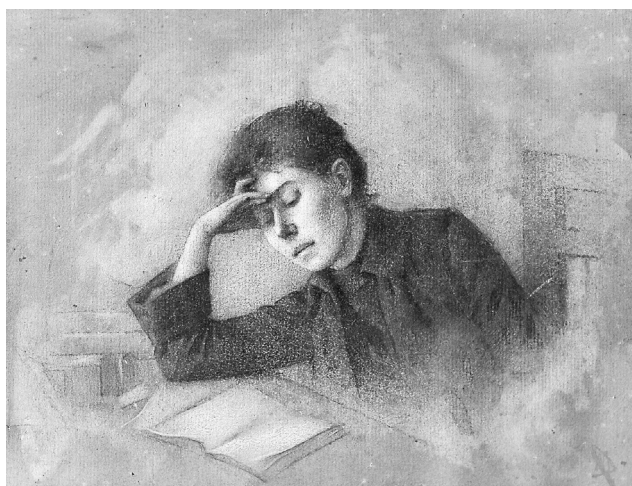
Kolejną zachowaną praca to sygnowana literami „M.D.” akwarela z 1884 roku, przedstawiająca poetkę nachyloną nad książką. Ten wizerunek doczekał się wielu powtórzeń. Co ciekawe, w zbiorach Muzeum Literatury w Warszawie znajduje się zbliżona do niego rycina, która, według opisu na karcie inwentarzowej, została wykonana na podstawie rysunku z natury autorstwa Stanisława Witkiewicza z 1902 roku (fot. 8–9). Pozostaje też odnotować rysunek przedstawiający profil Konopnickiej autorstwa Dulębianki, który przyjaciółka poetki wykonała w pierwszych latach ich znajomości, około 1880 roku. Znajduje się na nim, dopisane wiele lat później, autograf Konopnickiej i data: 1902 rok (fot. 10).



6. Portret Marii Konopnickiej *Nad książką*, początek XX wieku, Maria Dulębianka, olej na tekturze, zbiory Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu (nr inw. MKŻ/AH/487)



7. Portret Marii Konopnickiej, 1909 rok, Maria Dulębianka, olej na płótnie, zbiory Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu (nr inw. MKŻ/AH/5)



8. Portret Marii Konopnickiej z *czołem wspartym na ręce*, 1884 rok, Maria Dulębianka, ołówek, akwarela, karton, zbiory Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu (nr inw. MKŻ/AH/61)



9. Maria Konopnicka, 1902 rok, grafika, rytował A.N. według rysunku Stanisława Witkiewicza [tak w opisie na karcie inwentarzowej], zbiory Muzeum Literatury w Warszawie (nr inw. B.5756)



10. Portret Marii Konopnickiej z autografem, ok. 1890 roku, Maria Dulębianka, węgiel, otówek, karton, zbiory Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu (nr inw. MKŻ/AH/167)

Jedynie z fotografii przedstawiającej grodzieński salon Elizy Orzeszkowej znany jest portret Marii Konopnickiej namalowany przez Dulębiankę i ofiarowany autorce *Nad Niemnem* z okazji jej jubileuszu 40-lecia pracy twórczej w 1906 roku. W liście do przyjaciółki z 25 listopada Maria pisała: „Po wielkim smutku z Twego niezdrowia doczekaliśmy się pociechy, że Ci już zaczyna być lepiej. Więc, że chcemy być z Tobą jak już najbardziej – z oddalenia – można, posyłamy Ci naszą pracę. Dulębianki malowanie, a moje skromne pozowanie. Nie chcę Cię męczyć długim listem, więc tylko uścisk gorący posyłam i najserdeczniejsze: bądź nam zdrowa, ukochana!”. Na marginesie listu poetki Dulębianka dopisała: „Z uczuciem najgłębszej czci i uwielbienia ręce Pani całuję”⁸ (fot. 11).



11. Salon Elizy Orzeszkowej w Grodnie z kolekcją darów jubileuszowych. Z prawej strony widoczny portret Marii Konopnickiej pędzla Marii Dulębianki, 1906 rok, fotografia Z. Truskowskiej, zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie (nr inw. DI 34982)

Warto wspomnieć, że w 2009 roku w Domu Aukcyjnym Rempex w Krakowie została wystawiona akwarela autorstwa Seweryna Bieszczada (1852–1923), opisana w katalogu jako „Portret kobiety – Maria Konopnicka?”. Znak zapytania w opisie wskazuje jednak, że zarówno właściciel, jak i specjaliści domu aukcyjnego nie mieli pewności co do identyfikacji portretowanej kobiety⁹.

⁸ *Maria Konopnicka. Korespondencja*, t. 2, red. K. Górski, Wrocław 1972, s. 148.

⁹ [https://rempex.com.pl/wydarzenia/35-152-aukcja-sztuki-dawnej/przedmioty/2346-portret-kobiety-maria-konopnicka?lot_filter\[archive\]=true](https://rempex.com.pl/wydarzenia/35-152-aukcja-sztuki-dawnej/przedmioty/2346-portret-kobiety-maria-konopnicka?lot_filter[archive]=true) [dostęp: 6.08.2025].

Uchwyczone spojrzenia

Upowszechnienie się fotografii w drugiej połowie XIX stulecia sprawiło, że wizyta w atelier stała się modną. Czy tak było w przypadku Konopnickiej? Wydaje się, że nie. Chociaż była ikoną swoich czasów, to fotografie uwieczniające jej podobiznę są rzadkością, a pokazują ją jedynie jako kobietę dojrzałą. Pierwsza znana i zachowana w oryginale fotografia Marii Konopnickiej, autorstwa warszawskiego fotografa Bronisława Mariona, pochodzi z około 1875 roku, a jej ostatni wizerunek to zdjęcie pośmiertne, opublikowane w krakowskim tygodniku „Nowości Illustrowane” nr 42 z 15 października 1910 roku (fot. 12–13). W 1879 roku poetka wzięła udział w „sesji fotograficznej” w znanym warszawskim atelier Karoli & Pusch – Fotografja Teatrów Rządowych przy ulicy Miodowej 4 (6), należącym do Aleksandra Karolego i Maurycego Puscha. Efektem było kilka fotogramów, z których do dziś w zbiorach muzealnych zachowały się dwa oryginalne obiekty (portret w kapeluszu i pełna postać stojąca przy kamiennej ławie, fot. 14–15), a także kilka innych ujęć, znanych jedynie w formie reprodukcji. Kolejny zachowany oryginał zdjęcia Konopnickiej to fotografia gabinetowa z 1897 roku, wykonana podczas jej pobytu w Austrii w atelier Leopolda Bude w Grazu (fot. 16).



12. Portret Marii Konopnickiej, ok. 1875 roku, zakład fotograficzny Bronisław Marion w Warszawie, fotografia wizytowa na papierze albuminowym, zbiory Biblioteki Publicznej miasta stołecznego Warszawy (nr inw. Szt. Fot. 186)



Zgon wielkiej poetki: Ś. p. Marya Konopnicka na marach pośmiertnych. (Fot. Trzemeski, Lwów).

13. Fotografia pośmiertna wykonana przez zakład fotograficzny „Edward Trzemeski” we Lwowie, „Nowości Illustrowane” nr 42, s. 4

14. Maria Konopnicka,
1879 rok,
zakład fotograficzny
Aleksander Karoli i Maurycy Pusch
w Warszawie,
fotografia gabinetowa
na papierze albuminowym,
zbiory Muzeum Warszawy
(nr inw. AF 19512)



15. Portret Marii Konopnickiej 1879 rok,
zakład fotograficzny Aleksander Karoli i Maurycy Pusch
w Warszawie, fotografia wizytowa na papierze
albuminowym, zbiory Muzeum Literatury w Warszawie
(nr inw. M.L.I 367)



16. Portret Marii Konopnickiej, 1897 rok,
zakład fotograficzny Leopold Bude w Grazu,
fotografia gabinetowa na papierze albuminowym,
zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie
(nr inw. F.122415/G)

W 1902 roku, w związku z jej jubileuszem, powstało kilka kolejnych, m.in. portret opublikowany w okolicznościowym wydaniu *Wyboru pism*¹⁰ (fot. 17) oraz piękne ujęcie wykonane w krakowskim Zakładzie Fotografii Artystycznej Juliusza Mięna, zachowane w zbiorach Muzeum w Żarnowcu (fot. 18). Wizerunki Konopnickiej w różnych formach graficznych bardzo często ukazywały się też w ówczesnej prasie, okolicznościowych drukach i na kartach pocztowych (fot. 19–20).

Znana jest tylko jedna rodzinna fotografia poetki, wykonana w 1899 roku podczas zjazdu rodziny u syna Jana Konopnickiego w Kapitulce pod Łowiczem (fot. 21).



17. Portret Marii Konopnickiej, 1902 rok, autor nieznan, [w:] *Maria Konopnicka. Wybór pism*, Kraków 1902, strona przedtytułowa



18. Portret Marii Konopnickiej, 1902 rok, Zakład Fotografii Artystycznej Juliusza Mięna, zbiory Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu (nr inw. MKŻ/AH/685)

¹⁰ *Maria Konopnicka. Wybór pism*, Kraków 1902, strona przedtytułowa.



19. Portret Marii Konopnickiej z autografem, lata 80. XIX wieku, litografia według fotografii z 1879 roku wykonanej w zakładzie Aleksander Karoli i Maurycy Pusch w Warszawie, karton, zbiory Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu (nr inw. MKŻ/AH/381)



20. Portret Marii Konopnickiej, 1888 rok, Jan Holewiński, drzeworyt, [w:] M. Konopnicka, *Cztery Nowele*, Warszawa 1888, strona przedtytułowa



21. Zjazd rodziny Konopnickich u Jana Konopnickiego w Kapitulie pod Łowiczem, 1899 rok. Od prawej: wnuczka Anna Konopnicka, mąż Jarosław Konopnicki, córka Zofia Królikowska, synowa Jadwiga Konopnicka z Brzozowskich, syn Jan Konopnicki, wnuczka Zofia Konopnicka (na rękach u niani), Brzozowska – teściowa Jana, Maria Konopnicka (stoi w głębi), syn Stanisław Konopnicki, Maria Dulębianka, córka Laura Pytlińska, mąż Laury Stanisław Pytliński, mąż Zofii Bolesław Królikowski, wnuk Janusz Konopnicki

Wśród zdjęć Marii Konopnickiej należy wymienić również fotografie z 1903 roku wykonane przez Józefa Zajączkowskiego, właściciela atelier w Jaśle, z okazji przekazania poetce dworku w Żarnowu. Zostały wykonane prawdopodobnie na zamówienie redakcji „Tygodnika Ilustrowanego”, a jedno z nich, przedstawiające Konopnicką na werandzie dworku w Żarnowcu w gronie członkiń Lwowskiego Komitetu Kobiet, opublikowano w numerze 38. z 19 września. Inne zdjęcie Zajączkowskiego, na którym fotograf uwiecznił powitanie poetki na stacji kolejowej w Jedliczu, ukazało się na okolicznościowej karcie pocztowej.

W 1906 roku w tygodniku „Świat” ukazało się sytuacyjne zdjęcie Konopnickiej siedzącej przy biurku¹¹ (fot. 22), a dwa lata później, w *Antologii współczesnych poetów polskich, z podobiznami niektórych autorów*, portret prawdopodobnie autorstwa Łukasza Dobrzańskiego, znanego fotografa i współpracownika „Tygodnika Ilustrowanego”. Ten sam wizerunek trafił na okładkę tygodnika, w którym zamieszczono informację o śmierci poetki¹² (fot. 23). Znane są też dwie inne reprodukcje z tego okresu. Jedna przechowywana w Muzeum w Żarnowcu, przedstawiająca Konopnicką siedzącą w wysokim rzeźbionym fotelu i druga – portret datowany na 1909 rok, znajdujący się w zbiorach Polskiej Akademii Nauk (fot. 24–25).



22. Maria Konopnicka przy pracy,
„Świat” 1906, nr 12, s. 17



23. Maria Konopnicka, 1908 rok, fotografia
Łukasza Dobrzańskiego, „Tygodnik Ilustrowany”
1910, nr 42, s. 1

¹¹ „Świat” 1906, nr 12, s. 17.

¹² *Antologia współczesnych poetów polskich, z podobiznami niektórych autorów*, ułożył Kazimierz Króliński, Lwów 1908, s. 189; „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 42, s. 1.



24. Maria Konopnicka, ok. 1910 roku, reprodukcja w zasobie Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu



25. Portret Marii Konopnickiej, 1909 rok, zbiory Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (nr inw. 6545)

Wymienione wyżej fotografie były wielokrotnie powtarzane jako ilustracje w publikacjach dotyczących Marii Konopnickiej. Dopiero w ostatnich latach, w najnowszych wydawnictwach i Internecie pojawiły się trzy dotąd nieznanne i niepublikowane zdjęcia, pochodzące ze zbiorów: Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie oraz Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej (fot. 26–28). Dwa z nich datowane są na około 1875 rok, a trzecie na rok 1911 [sic!]. Jedno przedstawia młodą kobietę opartą ramieniem na postumencie, a kolejne to portrety. Jeden z datowanych na ok. 1875 rok portretów został wykonany w lwowskim atelier Edwarda Trzemeskiego. Autorzy pozostałych są nieznanymi.

Wspomniane trzy nowo odkryte konterfekty „Konopnickiej” trafiły (zwykle pojedynczo) na łamy publikacji, wystawy oraz jako ilustracje artykułów cenionych autorów i poważnych instytucji, m.in.: książki Anety Kolańczyk *Maria Konopnicka. Kaliszanie 21*; katalogu wystawy *Wróciłam. Maria Konopnicka*, zorganizowanej w 2024 roku w Warszawie przez Muzeum Literatury, Archiwum Kobiet, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk i Muzeum Niepodległości w Warszawie;



26. Domniemany „Portret Marii Konopnickiej”, ok. 1875 roku, fotografia na papierze albuminowym, zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie (nr inw. F.108190/G)



27. Domniemany „Portret Marii Konopnickiej”, ok. 1875 roku, fotografia na papierze albuminowym, zbiory Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (rękopis 7658)



28. Domniemany „Portret Marii Konopnickiej”, 1911 rok [sic!], „fotografia gabinetowa [?]”, zbiory Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej (nr inw. MOZK/H/5318)

na wystawę pt. *A co wam śpiewać laleczki – o poezji Marii Konopnickiej dla dzieci*, prezentowaną w 2022 roku w Centrum Sztuki Mościce; kilku artykułów Iwony Kienzler, zamieszczonych na łamach poczytnego portalu WielkaHistoria; artykułu Eweliny Burdy o wymownym tytule *Wszystkie twarze Marii*, zamieszczonym w internetowym wydaniu „Tygodnika Powszechnego”; artykułu Moniki Witczak *Maria Konopnicka. Mistrzyni kamuflażu* oraz wywiadu z Magdaleną Grzebałkowską autorstwa Renaty Lis, opublikowanego w e-wydaniu Wyborcza.pl *Grzebałkowska człowieka szuka w Konopnickiej. I nie brnie przy tym w eufemizmy*¹³.

Czy na pewno trzy nowe fotografie przedstawiają poetkę?

Opisane fotografie z pewnością pochodzą z epoki, jednak znawcom dotychczasowych wizerunków Konopnickiej pierwsze wątpliwości może nasuwać sam wygląd postaci. Rysy i wyraz twarzy, uczesanie... Kolejne to datowanie i miejsce wykonania jednego ze zdjęć – Lwów około 1875 roku, kiedy to Konopnicka mieszkała z rodziną w Gusinie i brak jest świadectw o jej wyjeździe do obcego wówczas miasta, poza granicę innego zaboru. Datowanie trzeciej fotografii – rok 1911, to oczywisty błąd, gdyż poetka zmarła rok wcześniej, 8 października 1910 roku.

Śledztwo

Wątpliwości, które wzbudziły fotografie wśród zespołu Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach sprawiły, że w styczniu 2023 roku postanowiliśmy zwrócić się o pomoc do Laboratorium Kryminalistycznego przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. Nasza prośba wywołała spore poruszenie wśród pracowników placówki. To nie była typowa sprawa, ale jak wiadomo, nic co dotyczy Marii Konopnickiej, nie jest zwyczajne, proste i oczywiste. Odpowiedź i sprawa

¹³ A. Kolańczyk, *Maria Konopnicka. Kaliszanie 21*, Kalisz 2022, s. 34, 38; *Wróciłam. Maria Konopnicka*, red. I. Misiak, Warszawa 2024, okładka; „*A co wam śpiewać, laleczki?*” – o poezji Marii Konopnickiej dla dzieci. Wystawa 1–30 marca 2022, <https://csm.tarnow.pl/wydarzenie/1356,wystawa-a-co-wam-spiewac-laleczki-o-poezji-marii-konopnickiej-dla-dzieci> [dostęp: 10.04.2025]; I. Kienzler, *Maria Konopnicka wyrzekła się własnej córki. Żalowała, że śmierć jej „nie zabrała”*, <https://wielkahistoria.pl/maria-konopnicka-nienawidzila-wlasnej-corki-zalowala-ze-smierci-jej-nie-zabrala/> [dostęp: 10.04.2025]; Taż, *Początek kariery literackiej Marii Konopnickiej. Po recenzji Sienkiewicza porzuciła męża i zmieniła swoje życie*, <https://wielkahistoria.pl/poczatek-kariery-literackiej-marii-konopnickiej-po-recenzji-sienkiewicza-porzucila-meza-i-zmieniła-swoje-zycie/> [dostęp: 10.04.2025]; Taż, *Drażliwe fakty z prywatnego życia Marii Konopnickiej. Dlaczego zrobiła to swojemu mężowi?*, <https://wielkahistoria.pl/drazliwe-fakty-z-prywatnego-zycia-marii-konopnickiej-czy-zdradzala-meza-z-dwoma-mezczyznami-jednoczesnie/> [dostęp: 10.04.2025]; E. Burda, *Wszystkie twarze Marii*, „Tygodnik Powszechny” 2022, nr 21; <https://www.tygodnikpowszechny.pl/wszystkie-twarze-marii-174263> [dostęp: 10.04.2025]; A. Witczak, *Maria Konopnicka. Mistrzyni kamuflażu*, <https://www.granice.pl/publicystyka/maria-konopnicka-biografia/1136/1> [dostęp: 10.04.2025]; R. Lis, *Grzebałkowska człowieka szuka w Konopnickiej. I nie brnie przy tym w eufemizmy*, [https://wyborcza.pl/7,75517,31399552,lis.html?do_w=482&do_v=1361&do_st=RS&do_sid=2152&do_a=2152&_gl=1*pljxgw*_gcl_au*MT11OTQ4MTQwLjE3NDMwNjc0OTY*_ga*NTAxMjQ1OTc0LjE3MzZM5MjU2NDc*_ga_6R71ZM\]3KN*MTc0MzA2NzQ5Ni4yLjAuMTc0MzA2NzQ5Ni4wLjAuMA..#S.related-K.C-B.1-L.1.zw](https://wyborcza.pl/7,75517,31399552,lis.html?do_w=482&do_v=1361&do_st=RS&do_sid=2152&do_a=2152&_gl=1*pljxgw*_gcl_au*MT11OTQ4MTQwLjE3NDMwNjc0OTY*_ga*NTAxMjQ1OTc0LjE3MzZM5MjU2NDc*_ga_6R71ZM]3KN*MTc0MzA2NzQ5Ni4yLjAuMTc0MzA2NzQ5Ni4wLjAuMA..#S.related-K.C-B.1-L.1.zw) [dostęp: 10.04.2025].

wozdanie z badań antroposkopijnych, których celem była „identyfikacja postaci na zdjęciach w porównaniu ze znanymi fotografiami poetki”, przysłała dopiero po roku. W nadesłanej karcie pracy biegłego odnotowano, że wykonywane czynności zajęły łącznie 50 godzin i obejmowały: przygotowania do przeprowadzenia badań, badania szczegółowe, analizę, interpretację wniosków oraz sformułowanie wniosków końcowych¹⁴. Te okazały się jednoznaczne...

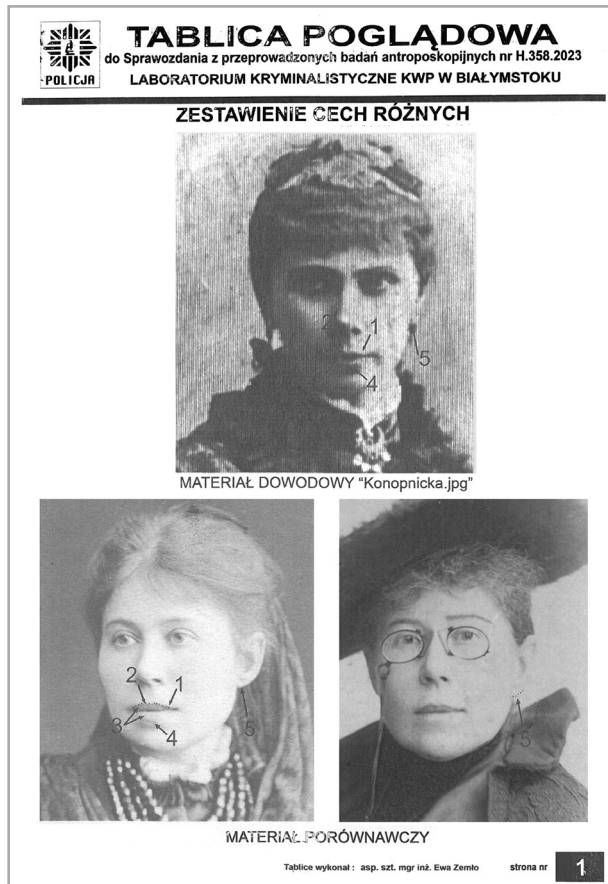
Materiał dowodowy stanowiły trzy wspomniane wyżej wątpliwe wizerunki (fot. nr 26–28), a jako materiał porównawczy do analizy i badań wykorzystano cztery, niebudzące żadnych wątpliwości fotografie Marii Konopnickiej (fot. nr 12, 15, 16, 23).

W sprawozdaniu z przeprowadzonych badań zapisano: „Analiza materiału dowodowego wykazała, że fotografie są słabej i średniej jakości, co uniemożliwia przeprowadzenie badań antroposkopijnych w szerokim zakresie. Z kolei materiał porównawczy, stanowią trzy zdjęcia przedstawiające głowę z lewego półprofilu i w widoku zbliżonym, co pozwoliło na antroposkopijną analizę twarzy”.

W opisie badania identyfikacyjno-porównawczego pierwszej fotografii (fot. 28 – tablica poglądowa 1) czytamy: „Analiza budowy zewnętrznej kobiety zarejestrowanej na materiale dowodowym »Konopnicka« i porównawczym Marii Konopnickiej wykazała zestaw różnych cech rysopisowych: 1. Na materiale dowodowym kontur czerwieni wargi górnej lewej strony jest silniej wklęsły w stosunku do materiału porównawczego. 2. Na materiale dowodowym wyprofilowanie konturu czerwieni wargi górnej jest silniej faliste w stosunku do materiału porównawczego. 3. Na materiale dowodowym usta są cieńsze w stosunku do materiału dowodowego. 4. Na materiale dowodowym warga dolna-część jest najprawdopodobniej wklęsła, zaś na materiale porównawczym wypukła. 5. Na materiale dowodowym płatek lewej małżowiny usznej jest odstający, zaś na materiale porównawczym przyrośnięty. Jako że materiał dowodowy przedstawia słabą jakość, wykazane cechy pozwalają na wydanie wniosków w stopniu prawdopodobieństwa”.

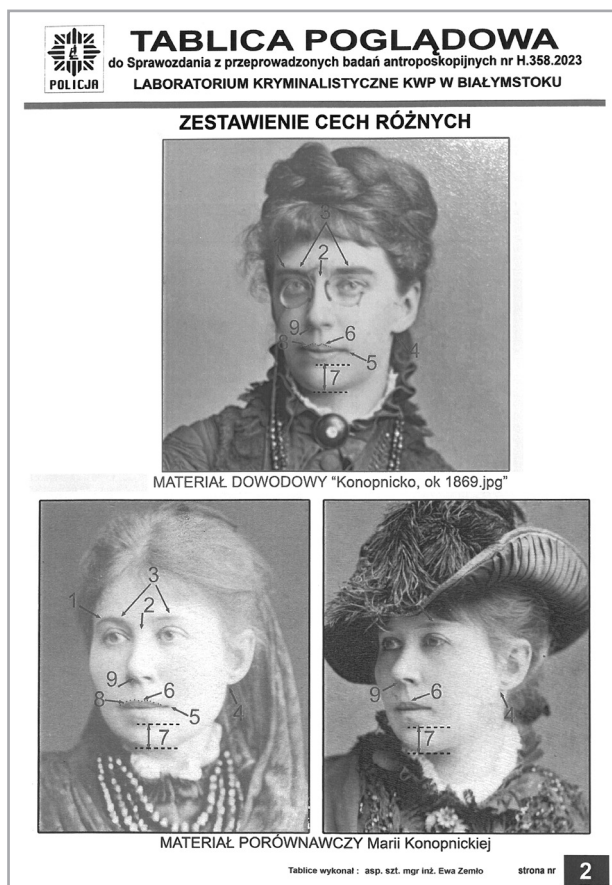
Badania identyfikacyjno-porównawcze drugiej fotografii (fot. 27 – tablica poglądowa nr 2) wykazały: „Analiza budowy zewnętrznej kobiety zarejestrowanej na materiale dowodowym »Konopnicka, ok. 1869« i porównawczym Marii Konopnickiej wykazała zestaw różnych cech rysopisowych: Na materiale dowodowym kształt twarzy jest kształtu elipsoidalnego, zaś na materiale porównawczym okrągłego, gdzie okolice jarzmowe są bardziej uwypuklone. 1. Na materiale dowodowym prawa brew jest lekko łukowata, zaś na materiale porównawczym brew jest silnie łukowata z opadającą częścią boczną. 2. Na materiale dowodowym nasada nosa jest prostokątna, zaś na materiale porównawczym kształtu odwrot-

¹⁴ Pismo Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku z 4 stycznia 2024 roku, Sprawozdanie Nr H.358.2023 z wykonanych czynności z zakresu badań antroposkopijnych. Cytaty wykorzystane w dalszej części tekstu pochodzą z wyżej wymienionego materiału.



Tablica poglądowa nr 1 sporządzona przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku

nie trapezoidalnego. 3. Na materiale dowodowym brwi są szerokie, zaś na materiale porównawczym brwi są cienkie, silnie zwężające się w okolicach bocznych. 4. Na materiale dowodowym płatek lewej małżowiny usznej jest odstający, zaś na materiale porównawczym przyrośnięty. 5. Na materiale dowodowym lewy kąt ust jest opadający, zaś na materiale porównawczym uniesiony. 6. Na materiale dowodowym wyprofilowanie konturu czerwieni wargi górnej jest silniej faliste w stosunku do materiału porównawczego. 7. Na materiale dowodowym bródka jest wyższa w stosunku do materiału porównawczego. 8. Na materiale dowodowym kontur czerwieni wargi górnej z prawej strony przebiega w linii wklęsłej, zaś na materiale porównawczym lekko wypukłe. 9. Na materiale dowodowym podstawa przegrody nosa jest wypukła i opadająca, zaś na materiale porównawczym prosta i niesiona”. Jak napisano wykazane cechy „dają podstawę do wydania wniosków katerycznych”.



Tablica poglądowa nr 2 sporządzona przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku

W opisie trzeciego badania identyfikacyjno-porównawczego (fot. 26 – tablica poglądowa nr 2) stwierdzono: „Analiza budowy zewnętrznej twarzy kobiety zarejestrowanej na materiale dowodowym »Maria Konopnicka« i porównawczym Marii Konopnickiej wykazała następujący zestaw różnych cech rys opisowych: 1. Na materiale dowodowym płatek prawej małżowiny usznej jest silnie odstający, zaś na materiale porównawczym przyrośnięty. 2. Na materiale dowodowym prawa brew w części bocznej ustawiona jest w linii prostej, zaś na materiale porównawczym część ta jest łukowata i opadająca. 3. Na materiale dowodowym profil nosa w okolicy środkowej posiada lekką wypukłość, zaś na materiale porównawczym wyprofilowanie jest w linii lekko wklęsłej. 4. Na materiale dowodowym podstawa przegrody nosa jest wypukła, zaś na materiale porównawczym o przebiegu prostym. 5. Na materiale dowodowym wyprofilowanie konturu czerwieni wargi



Tablica poglądowa nr 3 sporządzona przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku

górną jest silniej faliste w stosunku do materiału porównawczego. 6. Na materiale dowodowym okolica guzka czerwieni wargi górnej jest wypukła, a powierzchnie boczne czerwieni wklęsłe, zaś na materiale porównawczym guzek się nie wydziela, a powierzchnie czerwieni są wypukłe. 7. Na materiale dowodowym usta są cieńsze w stosunku do materiału porównawczego. 8. Na materiale dowodowym wargę górną część skórna jest niższa w stosunku do materiału porównawczego. Jakość wykazanych cech dają podstawę do wydania wniosków kategoriowych”.

Jak stwierdził biegły, żadna z kobiet uwiecznionych na przekazanych do analizy zdjęciach nie jest Konopnicką. Jedyne w przypadku pierwszej fotografii (fot. nr 28), ze względu na jakość materiału, biegły zapisał, że są to „prawdopodobnie dwie różne osoby”.

Kilka słów od Marii

W liście do Teofila Lenartowicza z 13 maja 1884 roku Konopnicka napisała: „Napadają tu na mnie tak często, tak brutalnie, że mimo woli uczuwam jakąś zaciętość dumy w osamotnieniu. Jest to źle – i niekobieco może; ale muszę tak żyć – bo cóż mnie bronić będzie albo kto, jeśli nie obroni ta duma. Mają mnie tu za jakąś zbuntowaną istotę”¹⁵. Czy ta pełna dumy, odwagi i buntu pisarka pozwoli nam na nowe odkrycia? Czy odnajdziemy jeszcze jej ukryte przed „wścibską publiką” wizerunki... Miejmy nadzieję, że tak. ■

Magdalena Wołowska-Rusińska

My own children probably wouldn't recognize me from this picture...

Alleged and actual images of Maria Konopnicka

This text is devoted to images of Maria Konopnicka preserved and used in publications. It emphasizes that the poet was reluctant to immortalize her image, and the number of surviving photographs and paintings is relatively small. The text discusses all surviving images, including three photographs used in recent years in publications and exhibitions. These photographs are described as portraits of the poet, but raise doubts about their authenticity. The text presents the results of anthroposcopic research commissioned by the District Museum in Suwałki, which clearly determined that none of the images depict Maria Konopnicka. The text emphasizes that, despite extensive research, the BRAK TEKSTU

¹⁵ *Maria Konopnicka. Korespondencja*, t. 3, red. K. Górski, Wrocław 1971, s. 67.

Uwagi do biografii budowniczych Kanału Augustowskiego

Głównym problemem, przed którym staje historyk zajmujący się XIX wiekiem, jest niedostatek i wyrykowość danych źródłowych. Materiały archiwów centralnych uległy w dużej mierze zniszczeniu podczas II wojny światowej. Dotyczy to zwłaszcza papierów Komisji Rządowej Wojny, które zachowały się w skali ułamkowej. Z dokumentów Rady Administracyjnej do wykorzystania pozostają jedynie protokoły posiedzeń. Podobne braki występują także w archiwach prowincjonalnych. Z tego wynika szczególna estyma, jaką cieszą się publikacje sprzed 1939 roku. Ich autorzy mieli dostęp do materiałów, które dziś nie istnieją. Od staranności i skrupulatności, a także przygotowania merytorycznego tych badaczy zależy więc, na ile przekazy, wykorzystywane przez następne pokolenia, są rzetelne. Z drugiej strony nie mają przeciwwagi relacje i wspomnienia, w których podane fakty nie dają się weryfikować innymi przekazami.

Sytuacja ta dotyczy także Kanału Augustowskiego i jego budowniczych, bowiem archiwalia dyrekcji budowy praktycznie nie istnieją, a osoby zaangażowane w realizację obiektu na ogół nie pozostawiły wspomnień. Dla gen. Ignacego Prądzyńskiego znacznie ważniejsze były przeżycia i dramaty powstańcze, przemyslenia wojskowe i działalność polityczna, a stąd temat Kanału Augustowskiego jest wzmiankowany sporadycznie, jakby mimochodem i marginalnie. W swych kilkutomowych *Pamiętnikach*, generał, omawiając sprawy osobiste, okolicznościom związanym z inwestycją poświęcił trzy strony¹. Dyrektor budowy – gen. dyw. Jan Chrzyciel Malletski de Grandville – w ogóle nie zagłębiał się w historię. Misją jego późniejszego życia było redagowanie „wiekopomnego” dzieła o umocnieniach wojskowych², które jego uczeń, a w czasie powstania oponent – gen. Klemens

¹ *Pamiętniki generała Prądzyńskiego*, t. 1, Kraków 1909, s. 100–102, 136.

² Por. W. Marrené-Morzowska, *Generał Malletski (Ze wspomnień rodzinnych)*, „Biblioteka Warszawska” 1902, t. 3, s. 580.

Kołaczkowski, uznawał za „myśli niedorzeczne”³. Umysły ściśle zazwyczaj zajmują się aktywnością bieżącą i nie rozpamiętują przeszłości.

Jest jednak jeden wyjątek. Gdyby nie **Edward Tadeusz Bieliński** (oficer Korpusu Inżynierów, w latach 1825–1828 łączył funkcje adiunkta w Komitecie Artylerii i Inżynierów oraz inżyniera wydziałowego w Dyrekcji Kanału Augustowskiego), którego zachęcił i od strony redakcyjnej wsparł jego przyjaciel Wincenty Pol (wówczas autorytet naukowy w dziedzinie geografii, animator życia społecznego, krytyk literacki i ceniony poeta), o sprawach związanych z organizacją budowy Kanału nie mielibyśmy pojęcia. Dzięki niemu w czasopismach lwowskich ukazały się teksty wspomnieniowe o kolegach, z którymi dzielił losy w Zamościu, przy Kanale i na emigracji w zakładzie Besançon. Jego informacje powinniśmy wziąć pod uwagę, biorąc poprawkę na charakter źródła i fakt, że zostało sporządzone po znacznym upływie czasu od opisywanych wypadków. Jak wiemy, pamięć bywa wybiórcza i ułomna.

Edward Tadeusz Bieliński był człowiekiem skromnym i swoje teksty ogłaszał anonimowo. Bezspornie jego autorstwa jest sygnowany literą B. artykuł *O pracach Jana Lelewela w zawodzie budownictwa i komunikacji wodnych i lądowych*, opublikowany w „Bibliotece Naukowego Zakładu im. Ossolińskich”⁴. Zaświadczył o tym Wincenty Pol w artykule żegnającym przyjaciela, przyznając się do współredaktorstwa⁵. Sugestywne wspomnienie o Augustcie Szultzu (Schultzu) zamieściły lwowskie „Nowiny” w 1856 roku bez żadnego podpisu⁶. Jednak sama forma pisania, przyznanie się do osobistych relacji i bogactwo faktów świadczą o personie znakomicie wprowadzonej w realia. W stolicy Galicji mogła to być jedna osoba – właśnie Edward Tadeusz Bieliński. Chociaż niewykluczone, że podzielił się tylko z dziennikarzem pisma wspomnieniami... Tak zapewne było z tekstem *Epizod z roku 1831*, opublikowanym w lwowskim „Dzienniku Literackim” z 1861 roku, którego oficjalnym autorem jest Józef Dzierzkowski⁷. Literat nie miał żadnych związków z naszymi okolicami i chociaż uczestniczył w powstaniu w sztabie gen. Józefa Dwernickiego w wyprawie na Wołyń, w swojej twórczości nigdy do podobnego tematu nie wrócił. Natomiast Bieliński znał osobiście bohatera opowieści – Wincentego Szarkowskiego, nadleśnego z Balinki, organizatora oddziału partyzanckiego; o jego losach mógł się dowiedzieć od wspólnych znajomych. Nawet pomyłka imienia (na Kazimierz) nie przeczy posądzeniu o współautorstwo, mamy bowiem do czynienia z osobą w podeszłym wieku (w momencie druku

³ *Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego*, t. 2, Kraków 1899, s. 158.

⁴ „Biblioteka Naukowego Zakładu im. Ossolińskich” 1847, t. 2, s. 565–583.

⁵ Artykuł był publikowany przez kilka periodyków: „Czas” 1864, nr 173, s. 2; „Przyjaciel Domowy” 1864, nr 88, s. 349–351; „Praca” 1864, nr 19, s. 5–7.

⁶ August Schultz. *Wspomnienie pośmiertne*, „Nowiny” 1856, nr 29, s. 227–230, nr 30, s. 237–238, nr 31, s. 244–246, nr 32, s. 252–253.

⁷ „Dziennik Literacki” 1861, nr 56–60; Por. *Powieści Józefa Dzierzkowskiego w pierwszym zupełnym wydaniu*, t. 8, Lwów 1870, s. 255–369.

66 lub 67 lat). Była to więc relacja nawet nie z drugiej, a z trzeciej ręki..., i przez pisarza została „wzbogacona” własną wyobraźnią. Bieliński musiał szukać innej formy aktywności, bo nie znalazł posady w swoim zawodzie. Trzeba dodać, że miał rozbudzone wcześniej, w gimnazjum krzemienieckim, zainteresowania humanistyczne.

Do Lwowa budowniczy Kanału dotarł drogą okrężną. Otóż u schyłku powstania Bieliński służył jako szef inżynierii w korpusie gen. Girolamo Ramoriny, w którym przeważały nastroje kapitulackie. Chcąc kontynuować walkę, przedostał się do prowadzącego aktywne działania bojowe korpusu gen. Samuela Różyckiego⁸, który jednak, osaczony przez znaczniejsze siły wroga, musiał przejść do Rzeczypospolitej Krakowskiej. Po przekroczeniu granicy austriackiej z gen. Karolem Różyckim, oficer nawiązał znajomości z ziemianami galicyjskimi i na nielegalnej stopie jakiś czas korzystał z ich gościny. Zaprzyjaźnił się zwłaszcza ze Stanisławem Kieszkowskim w Hruszatycach (wtedy w cyrkule sanockim, dziś na Ukrainie w rejonie starsamborskim). Ze względu na to, że jego obecność narażała gospodarzy na represje władz, Bieliński zdecydował się emigrować do Francji. W sierpniu 1832 roku dołączył do kolegów w Besançon. Odgrywali oni w tym „zakładzie” kierownicze role. Wszystko zmieniło się wiosną 1833 roku. Jeden z przyjaciół – Jan Paweł Lelewel – został kwatermistrzem tzw. „wyprawy frankfurckiej” i w efekcie znalazł się w Szwajcarii, w której niebawem zdobył wysoką pozycję zawodową jako inżynier kantonalny w Bernie. August Szultz zainteresował się projektem utworzenia legionów polskich w Egipcie, do którego został wyznaczony przez gen. Józefa Dwernickiego i ostatecznie w końcu czerwca tego roku dotarł do Aleksandrii, gdzie z biegiem czasu uzyskał znaczące stanowisko w służbie paszy Muhammada Alego, a ogólnoeuropejską sławę obroną Akry (Akki) w 1840 roku. Ambicją Bielińskiego było dostać się do Paryża na studia w Szkole Sztabu, ale lokalne władze francuskie odmówiły mu zgody na zmianę miejsca pobytu. Jak podaje Robert Bielecki⁹, Polakowi udało się przechytrzyć urzędników. 17 maja 1833 wyjechał on do Saint-Brieuc, po czym znalazł się w Paryżu. W stolicy Francji próbował znaleźć środki utrzymania. Wpadł na pomysł wydawania książek o małym formacie, tzw. Biblioteki Kieszonkowej, ale prospekt wydawnictwa nie zainteresował potencjalnych odbiorców. Z marzeń nic nie wyszło, niedoszły student zamieszkał w Saint-Louis w departamencie Haut-Rhin.

W lipcu 1834 roku Bieliński odnowił kontakt z Janem Pawłem Lelewel i korzystając z jego pośrednictwa zdecydował się zatrudnić w Szwajcarii. Tam pomagał koledze przy osuszaniu bagien, wkrótce otrzymując rangę inżyniera kantonalnego w Bernie¹⁰. Uznał swoją sytuację życiową za ustabilizowaną na tyle,

⁸ W sztabie tej jednostki dużą rolę odgrywał mjr/ppłk Fryderyk Wielhorski, budowniczy śluzy Kurzyniec.

⁹ R. Bielecki, *Słownik oficerów powstania listopadowego*, t. 1, Pruszków 1995, s. 197.

¹⁰ Inżynier kantonalny, czyli na posadzie utrzymywanej przez władze kantonu. W literaturze polskiej utarł się pogląd, że chodzi o naczelnego inżyniera tej jednostki administracyjnej, co jest błędem. W tym samym czasie taką funkcję pełnili Bieliński, Lelewel i kilku inżynierów szwajcarskich.

że poprosił o rękę córki znajomego z Galicji – Julii Antoniny Kieszkowskiej, i uzyskawszy zgodę wybranki ożenił się z nią. W 1842 roku jego teść zmarł, testamentem czyniąc zięcia prawnym opiekunem swoich małoletnich dzieci. Dało to pretekst Bielińskiemu do starań o uzyskanie obywatelstwa austriackiego i powrót do kraju. Wkrótce były wygnaniec zamieszkał w Hruszatycach¹¹. Zawsze był gotów pomagać innym. Nie zabrakło go wśród osób, które interweniowały w sprawie Wincentego Pola, oskarżonego o przygotowywanie powstania i dołożyły wszelkich starań, by wyciągnąć go z aresztu. Był to rok 1846, pamiętny z powodu nieudanych prób ogólnozaborowego powstania oraz krwawej rabacji galicyjskiej, kiedy to podjudzeni przez administrację austriacką chłopci mordowali dziedziców i palili dwory. W takich okolicznościach powstała znajomość, która zaowocowała przyjaźnią inżyniera i poety¹². Wkrótce podopieczni – bracia żony Kieszkowskiej – weszli w wiek dorosły, a wraz z tym uzyskali prawa do majątku. Bieliński przeniósł się z rodziną do Lwowa, w którym pozostał do końca życia. Zyskał szacunek zwłaszcza w czasie Wiosny Ludów, kiedy w funkcji szefa sztabu organizował i szkolił Gwardię Narodową. Stałego miejsca zatrudnienia jednak nie znalazł. Czternaście lat bywał dorywczo zatrudniany jako dietariusz (na dniówkę) w Galicyjskim Stanowym Instytucie Kredytowym przez księcia Leona Sapiechę¹³. Dopiero w 1861 roku, w wyniku mobilizacji łańcuszka znajomych, trudna sytuacja materialna jego rodziny uległa poprawie dzięki stałej posadzie. Został zatrudniony w Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia w Krakowie w Reprezentacji Dyrekcji Towarzystwa we Lwowie jako jej pełnomocnik¹⁴.

Jego życiorys został, wydawałoby się, niezłe przedstawiony dzięki świadectwom Wincentego Pola. Jednak tuż po publikacji w „Czasie” wspomnienia pośmiertnego pióra poety, jeden z czytelników – J.G. [może Józef Teodor Głębocki?]¹⁵ wniósł znaczące sprostowania, wytykając pomyłkę adiunkta z adiutantem i co za tym idzie, błędne przedstawienie czynności przypisanych do tych funkcji. Adiunkt w Komitecie Artylerii i Inżynierów nie pisał gen. Haukemu raportów, jak podał Pol, a zajmował się rachunkami dwóch korpusów. Historyk i weteran podważył też przekonanie o współpracy Bielińskiego z gen. Prądyńskim przy sporządzaniu planu oszańcowania stolicy, powołując się na to, że reprezentowali odmienne formacje oraz że plan nie był autorstwa Ignacego Prądyńskiego.

¹¹ Błąd drukarski w hasle *Polskiego Słownika Biograficznego* spowodował, że w rozmaitych biografiach ten fakt został opóźniony o 10 lat.

¹² Opowieści snute przez Bielińskiego i jego sąsiadów (m.in. Józefa Kieszkowskiego) zainspirowały Wincentego Pola do napisania poematu *Mohort*, w którym znalazła się poświęcona mu wierszowana dedykacja. Por. „Gazeta Przemyska” 1888, nr 16.

¹³ *Listy z ziemi naszej. Korespondencja Wincentego Pola z lat 1826–1873*, oprac. Z. Sudolski, Warszawa 2004, s. 372.

¹⁴ W takim charakterze występował w korespondencji z ks. Sadokiem Barączem, zachowanej w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu – rękopis sygn. 2756/II k. 179–184. Pierwsze pismo datowane jest na 6 czerwca 1862 roku.

¹⁵ Józef Teodor Głębocki (1806–1886), oficer artylerii podczas wojny z Rosją 1830–1831, historyk wojskowości, związany z Krakowem, autor m.in. publikacji *Wspomnienie z roku 1830–1831 czyli Treściwe przedstawienie dziejów tegoż z powodu rocznicy 50-letniej w r. 1880 obchodzonej*, Kraków 1887.

Tu krytyk sam mógł się mylić. O planach oszańcowania stolicy, przygotowywanych przez Prądzyńskiego w grudniu 1830 i styczniu 1831 roku, świadczą jego podania do naczelnych wodzów – gen. Chłopickiego i gen. Radziwiłła, zamieszczone przez Bronisława Gembarzewskiego w aneksach do *Pamiętników generała Prądzyńskiego*¹⁶. Jestem przekonany, że ówczesny porucznik mógł wejść w komitywę z szefem przy budowie Kanału Augustowskiego, która rzutowała na późniejszą współpracę. Należał on do osób łatwo nawiązujących stosunki towarzyskie. Prądzyński cenił por. Bielińskiego i zaproponował go na komendanta inżynierów Zamościa w grudniu 1830 roku¹⁷. Mógł przeto korzystać z jego doświadczenia fortyfikacyjnego... Oczywiście, w tekście pożegnalnym i w listach autorstwa Wincentego Pola są twierdzenia wątpliwe, na przykład o uczestnictwie oficera we wszystkich ważniejszych bitwach powstania, zdarza się mylenie formacji – kwatremistrzostwa z Korpusem Inżynierów...

Weźmy na warsztat biografię **Augusta Szultza**. Spośród wszystkich budowniczych Kanału Augustowskiego doczekał się najwięcej, poza Ignacym Prądzyńskim, ujęć biograficznych o różnym stopniu szczegółowości. Podstawą wiedzy wszystkich opracowań był artykuł płockiego historyka Władysława Rębalskiego w ramach cyklu *Awanturnicy mazowieccy*, zamieszczony w „*Życiu Mazowsza*” w 1936 roku¹⁸. Zaletą publikacji było korzystanie z materiałów Komisji Rządowej Wojny, dziś nieistniejących. Wadą były liczne błędy zecerskie, nawet pomylenie kolejności szpał, przez co w pewnych fragmentach tekst stawał się niezrozumiały. Podkreślił, że nie był to tekst naukowy, a miał charakter popularny. To za Rębalskim powtarzano datę dzienną urodzin Szultza – 1 sierpnia 1798 roku. Ostatnio uczynili to Hubert Chudzio w *Polskim Słowniku Biograficznym*¹⁹ i Bolesław Orłowski na portalu Giganci nauki²⁰. Za nimi, jak sądzę, powtórzył ją Marcin Ochman w 2020 roku²¹. Już jednak w 1988 roku Waław Słabczyński, w drugiej edycji opracowania *Polscy podróżnicy i odkrywcy*, wskazał na dzień 1 stycznia 1798 roku²².

Dzięki życzliwości pana Zbigniewa Jana Tyszki z Warszawy²³ uzyskałem wgląd w księgę chrztów parafii św. Bartłomieja w Płocku, przechowywaną

¹⁶ *Pamiętniki generała Prądzyńskiego*, Kraków 1909, t. 4, s. 12, 30–31.

¹⁷ *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*, t. 1, wyd. B. Pawłowski, Warszawa 1931, s. 87. Ignacy Prądzyński w raporcie do gen. Józefa Mrozińskiego z 17 grudnia 1830 roku, jako kandydatów na stanowisko dowódcy inżynierów twierdzy Zamość proponował kolejno: kpt. Jana Pawła Lelewela, por. Jana Woyczyńskiego, por. Edwarda Tadeusza Bielińskiego, dopiero na końcu ppłk. Henryka Rossmanna. Wszyscy pracowali przy budowie Kanału Augustowskiego.

¹⁸ W. Rębalski, *August Schultz, ppł. inż.* (*Jussuf-Aga, 1798–1854*), „*Życie Mazowsza*” 1936, nr 3, s. 65–68.

¹⁹ H. Chudzio, *Szultz August (1798–1853)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 49, Kraków 2013–2014, s. 282–283.

²⁰ <https://gigancinauki.pl/gn/biogramy/84188,Szultz-Schulc-August.html> [dostęp: 17.08.2024].

²¹ M. Ochman, *Polski korpus inżynierów wojskowych w latach 1807–1831*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2020, s. 515.

²² W. Słabczyński, *Polscy podróżnicy i odkrywcy*, Warszawa 1988, s. 213. Podtrzymał tę datę w publikacji wspólnej z synem Tadeuszem *Słownik podróżników polskich*, Warszawa 1992, s. 303.

²³ Pan Zbigniew pracuje nad genealogią rodziny, korzeniami tkwiącej w okolicach Płocka, a także nad ustaleniem losów członków korporacji akademickiej „Arkonii”. Jest synem Zygmunta Tyszki (1902–1970), w latach 1946–1951 dyrektora Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych w Warszawie, którego staraniem została podjęta odbudowa Kanału Augustowskiego. To właśnie on zadbał, by tablice pamiątkowe ze starych śluz zachowały się dzięki wmurowaniu ich do nowych obiektów.

w Archiwum Diecezjalnym w Płocku. Znajduje się w niej metryka chrztu Augusta Szultza z 14 lutego 1798 roku. Wynika z niej jednoznacznie, że urodził się on 1 stycznia 1798 roku. Był synem Fryderyka Wilhelma, sędziego sądu płockiego, i Wilhelminy Lowizy z domu Schlichting. Nazwisko jest podane w metrykach w formie Schultz, jednak słusznie Hubert Chudzio przyjął formę Szultz, bo taka widnieje na tablicy pamiątkowej śluży Przewież, a także we własnoręcznych podpisach inżyniera.

Władysław Rębalski wiązał tę rodzinę z mieszczaństwem płockim, z działającymi w mieście nad Wisłą od końca XVII wieku kupcami i rzemieślnikami. W świetle metryk wydaje się to wątpliwe. Ojciec – Fryderyk Wilhelm Schultz, jest w nich tytułowany szlachcicem. Wcześniej pełnił funkcję doradcy (konsyliarza) prawnego w Bieżuniu, a to wskazuje raczej na urzędnika pruskiego. Tak byli określani kontrolerzy z ramienia władz pruskich dotychczasowego sądownictwa lokalnego²⁴. W Bieżuniu urodzili się bracia Augusta – Karol Stanisław Fryderyk Wilhelm (chrzest 31 sierpnia 1795 roku) i Karol Henryk Ludwik Wilhelm (urodzony 22 czerwca 1796 roku, a ochrzczony 16 sierpnia tego roku). Przejęcie imion wskazuje na to, że pierworodny szybko zmarł, a drugi brat chyba także nie przeżył wieku młodzieńczego... Bieliński zastrzegł się, że nie wgłębiał się w pochodzenie kolegi. O pierwszym z nim spotkaniu w połowie 1818 roku napisał: „Pierwsze wrażenie, jakie zrobił Schultz na kolegach, nie było ujemne, owszem coś przyciągającego odbijało się w tej twarzy pełnej, ożywionej, myślącej, a może nieco dumnej. Rozmowa jego łatwa, płynna, obfita, sumarycznie jednak wzięta, miała jakiś przycisk, jakąś ukrytą myśl. Nie była to swobodność mowy Mazura. Szultz urodził się w Płocku. Ojciec jego był podobno prezesem miasta. Dziwnem się zdawać będzie, że tak mało o pochodzeniu kolegi miano wiadomości. Odpowiedź łatwa. Nikt się o to nie wywiadywał. Każdy pod broń stawał się towarzyszem. Zalety osobistej szukano, uznawano ją w każdym, bo takową za wspólną uważano własność, rodowej niezaprzeczano, bo tak bywało i dawniej”. Autor tej relacji postarzył kolegę o dwa lata.

Istnieje problem z wykształceniem Szultza. Bolesław Orłowski i Hubert Chudzio podali w biogramach, że w 1817 roku ukończył szkołę wojewódzką w Płocku, postępując za Rębalskim, który określił, że przyszedł inżynier dokoła tego „chlubnie”... Próbowałem uzyskać potwierdzenie tego faktu w Muzeum Małachowianki, bowiem kontynuatorem tradycji szkolnej jest I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Małachowskiego w Płocku. Organizatorka i długoletnia opiekunka tej placówki pani dr Elżbieta Ciesielska-Zajac, do niedawna zastępczyni dyrektora liceum, powiadomiła mnie z nieukrywanym żalem, że nie znalazła nazwiska Szultza na listach absolwentów szkoły. Jeżeli więc w niej się uczył, to na

²⁴ Por. P. Gut, *Urząd powiatowego radcy sądowego w Prusach (1742–1849) na przykładzie prowincji pomorskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2002, t. 54, z. 2, s. 201–213.

pewno jej nie ukończył. Natomiast Bieliński podał na ten temat sensacyjne informacje: „Nauki początkowe Schultz odbierał w Płocku, akademiczne w Wrocławiu. Matematyka i nauki przyrodzone były dobrze i najwięcej mu znane. Rysował dobrze, literaturę pojmował jako piękno sztuki, ale jej nie hołdował. Mówił kilkoma językami, ale w każdym z błędami. Po polsku mówił szybko i częstokroć ozdobnie, po niemiecku gładko, ale tylko w uczonym przedmiocie, po francusku i włosku dostatecznie. Uniwersytet wrocławski miał wiele wpływu na jego wykształcenie umysłowe, na błędy gramatyczne mowy, równie jak na jego ułożenie zewnętrzne”. Z pozoru brzmi to absurdalnie. Już jednak pobieżna orientacja w systemie rekrutacyjnym dziewiętnastowiecznych uczelni wskazuje, że było to możliwe, by osoba bez pełnego wykształcenia formalnego mogła studiować. Wymagano określonego stopnia wiedzy. Można też było uczestniczyć w zajęciach w charakterze wolnych słuchaczy²⁵. Z przyczyn finansowych zdarzało się, że adepci przerywali studia. Pozyskane umiejętności pozwalały dostać się do „broni uczonych”, zdając egzaminy na konduktora, czyli pomocnika inżyniera (odpowiednika technika podchorążego). Podobnie było z braćmi Pancernymi – Feliksem i Hiacyntem (Jacentym), którzy po dwóch latach studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie zdecydowali się na kariery w wojsku, zaczynając od stanowisk konduktorskich.

Późniejsze losy Szultza nie budzą aż takich kontrowersji. Dzięki protekcji gen. Karola Sierakowskiego, dowódcy Korpusu Artylerii i Inżynierów, młodzieniec po zdaniu egzaminu konduktorskiego 1 marca 1818 roku został przyjęty do biura pułkownika Wilhelma Henryka Mintera w Dyrekcji Budowli Wojskowych. Po krótkim stażu, na własne żądanie został skierowany do Zamościa. Awanse są łatwe do ustalenia, bowiem rozkazy dzienne wielkiego księcia Konstantego były powielane w formie druków (zachowały się w kolekcjach i w Archiwum Głównym Akt Dawnych) oraz zamieszczała je prasa warszawska. Wiadomo więc, że od 2 kwietnia 1820 roku Szultz nosił szlify pierwszego stopnia oficerskiego – podporucznika²⁶, a w listopadzie 1823 roku został porucznikiem²⁷. Zbigniew Stankiewicz w swym pracowni ułożonym zestawieniu potwierdził, że inżynier przez cały czas należał do składu obsady twierdzy²⁸. Edward Tadeusz Bieliński skrupulatnie wyliczył, co powstało pod bezpośrednim kierownictwem kolegi: galeria strzelecka, tzw. mordercza, w bastionie V, mur strzelniczy między V i VI bastionem, śluza zalewowa frontonu IV–V.

Władysław Rębalski zupełnie nie znał związków Szultza z budową Kanału Augustowskiego. W biogramach są na ten temat nieporozumienia. Bolesław Orłowski i inni wymieniają aż trzy śluzy pobudowane pod jego nadzorem. Podaje się

²⁵ Niestety, jak wynika z wyjaśnień Krzysztofa Korenia, w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego nie ma śladów podjęcia przez Szultza nauki, ale akta z przypuszczalnych lat jego studiów nie są kompletne.

²⁶ Rozkaz dzienny Wodza Naczelnego z 23 kwietnia 1820 roku. Patrz: „Gazeta Warszawska” 1820, nr 40.

²⁷ Rozkaz dzienny Wodza Naczelnego z 9 listopada 1823 roku. Patrz: „Gazeta Warszawska” 1823, nr 183.

²⁸ Z. Stankiewicz, *Twierdza Zamość w latach 1815–1831*, „Archiwariusz Zamojski” 2016–2017, t. 15, s. 28.

Rudę Wojciechowską, Przewięź i Gorczycę. Otóż Rudą Wojciechowską nazywano początkowo śluzę Przewięź, jako że jest położona tylko 1 km od tej miejscowości (częściej nazywanej Wojciech, od 1972 roku to część miasta Augustowa). Wkrótce utrwalił się toponim lokalny, pochodzący od przewężenia między jeziorami Białe i Studzieniczne. Gorczycę przypisał Szultzowi inż. Tadeusz Tillinger w artykule opublikowanym w „Morzu” w 1933 roku²⁹. Pomyłka powstała z tego powodu, że nie zachowała się pierwotna tablica pamiątkowa śluzy i jej treść była efektem domysłów. Jak wynika z zachowanych planów³⁰ oraz z informacji Ludwika Wolskiego z 1849 roku, opartych na wiedzy Michała Przyrembla³¹, szefem wydziału tego obiektu (a także działającej tam „konfekcji wapna hydraulicznego”) był kapitan Sztabu Kwatermistrzostwa Jerzy Arnold, od listopada 1825 do końca lipca 1826 roku zastępujący także Ignacego Prądyńskiego w charakterze szefa budowy całego systemu.

O roli Szultza Bieliński napisał: „Jeszcze roboty fortyfikacyjne w Zamościu nie były ukończone, kiedy myśl wielka, połączenia Wisły z Niemnem, a stamtąd z morzem Bałtyckiem dojrzewała w chwilowem usposobieniu dworu i rządu. Polecono najspieszniejsze uskutecznienie prac przygotowawczych, a w rok później wzięto się już do dzieła. Pierwszą śluzę w Białobrzegach budowano zbiorowo, pod rozkazami wprowadzie generała Malletskiego, ale z użyciem na raz kilkunastu oficerów na jednym punkcie, jako przyszłych naczelników wydziałów, na obszernej linii splawu. Drugą śluzę – w Przewięzi porucznik Szultz już sam zakładał, budował, prowadził, kolejne w następstwie budowy śluz, i prucie kanałów, łączących takowe, szły szybko, poczynane na raz na kilku wybranych punktach. Porucznik Szultz przez swój wrodzony niepokój ducha, należał prawie do wszystkich robót; tu oglądał, tam radził, tam doświadczał, tu ulepszał, słowem: mimo własnych zatrudnień, musiał być wszędzie, żadne roboty bez jego odwiedzin obejść się nie mogły, bo w jego usposobieniu leżało: aby wszystko widzieć, ze wszystkiego dla siebie korzystać...”. Bieliński opisał to, co oglądał własnymi oczami. Od początku był odpowiedzialny za organizację pierwszego zakładu produkującego sztuczne wapno hydrauliczne, który ulokowano właśnie w Białobrzegach. Z tego świadectwa wynika, że Szultz od początku sezonu budowlanego 1825 roku znajdował się już w Augustowie i uczestniczył w pierwszych pracach, co było połączone z opanowywaniem wiedzy hydrotechnicznej. Formalnie za obiekt w Białobrzegach był odpowiedzialny ppor. Wojciech Korczakowski, ale – jak widzimy – korzystał z pomocy całej kadry. Szultz także, gdy samodzielnie kierował

²⁹ T. Tillinger, *Jak budowano Kanał Augustowski*, „Morze” 1933, nr 10, s. 16.

³⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Zbiory Kartograficzne, sygn. 1/144/0/-/48, Direction du Genie Canal d'Augustów [Dyrekcja Inżynierów Kanał Augustowski], Plan d'établissement de l'Écluse a Ruda Gorczycka [Plan urządzenia śluzy pod Rudą Gorczycką].

³¹ L. Wolski, *Rys hydrografii Królestwa Polskiego z wiadomością o splawach*, „Biblioteka. Warszawska” 1849, t. 3, s. 82.

pracami w Przewięzi, miał wsparcie w kolegach. Zachowały się plany śluzy, podsumowujące sezon 1826 roku. Są one podpisane przez por. Jana Woyczyńskiego, adiutanta gen. Malletskiego, zajmującego się przekopem działowym³². Znalazłem też potwierdzenie obecności Szultza w innej miejscowości – w Dębowie 25 lutego 1828 roku. Towarzyszył Michałowi Przyremblowi, porucznikowi Inżynierów, szefowi wydziału tej śluzy, który spełniał rolę ojca chrzestnego dla syna dozorca Aleksandra Horbaczewskiego. Szultz asystował w tej uroczystości³³.

Jak wielu jego kolegów, trzydziestoletni porucznik skorzystał z szansy wykazania się na wojnie rosyjsko-tureckiej, wszczętej w maju 1828 roku pod hasłem pomocy powstańcom greckim i ochrony społeczności prawosławnych w Imperium Osmańskim. Wykazane wówczas braki doświadczonych sztabowców i inżynierów wojskowych w armii rosyjskiej spowodowały duże zapotrzebowanie na naszych specjalistów. Bieliński – sam uczestnik tych zmagania – pisał: „W ciągu tej dwuletniej kampanii porucznik Szultz, do sztabu armii początkowo, do robót przy oblężeniu Sylistryi [Silistra] następnie przydzielony, odznaczał się szczególnie pojętnem i dokładnem wypełnieniem poleconych mu rozkazów. W pierwszym roku kampanii (1828) najmocniej go zajęły projekta udoskonalenia robót przy fortyfikacjach polowych. Napisał on wyborny wykład obrony rowów w dziełach polowych, który za powrotem do kraju dyrekcji korpusu inżynierów przedstawił. W robotach oblężniczych pod Sylistrją uznawano jego umiejętne i dokładne prowadzenie przekopów, do czego posłużyła mu zyskana przy robotach ziemnych w Zamościu i Augustowie wprawa, i ogrom przedsięwzięć na obszerną prowadzonych skalę”.

Władysław Rębalski wykorzystał raport, po kampanii złożony przez porucznika gen. Haukemu, a więc przebieg wydarzeń omówił dokładniej. Niestety, wdały się tu błędy drukarskie, a może i niewłaściwe odczyty rękopisu. Dokonałem więc rekonstrukcji przebiegu wydarzeń na podstawie logicznego uporządkowania chronologii. Szultz 1/13 lipca 1828 roku został przydzielony do dyspozycji generała majora Pawła Kisielowa, szefa sztabu 2 Armii Wojsk Rosyjskich. Miało to się stać w mieście Kabardzik. Nie znalazłem na mapach takiej miejscowości, natomiast z rosyjskich opisów kampanii wynika, że chodzi o Bazardżik, dziś nazywany Pazardżikiem³⁴. Tydzień później nasz bohater był już pod Szumłą (obecnie Szumen). Podczas oblężenia tej potężnej twierdzy wyróżnił się 16–17/28–29 lipca, kierując zdobyciem dogodnej pozycji górskiej na prawym skrzydle. 14/26 sierpnia odznaczył się osobistym męstwem przy odparciu „wycieczki” oblężonych, opanowując jedną z nieprzyjacielskich redut. Z Szumli wysyłano go w inne rejony dla

³² AGAD, Zbiory Kartograficzne, sygn. 1/144/0/-/56, Plan representant la disposition des pilots et des palplanches enfacés aux fundations du Sas No 4 [Plan przedstawiający układ pali i desek palowych wbitych jako podwaliny fundamentów śluzy nr 4.], Plan du Grillage des radiers [Plan kratowania pokładu].

³³ Akta stanu cywilnego parafii Jaminy, Księga urodzonych 1828, akt nr 13.

³⁴ Por. M. A. Łukjanowicz, *Opisanie Tureckiej wojny 1828 i 1829*, cz. 1, Sankt-Peterburg 1844, s. 158 i następne.

umacniania pozycji – od 27 sierpnia/8 września do 3/15 września 1828 roku był w Prawodach (Prawodji) i Dewni, 2/14 października w Warnie, a 9/21 października został skierowany pod Sylistrę – do sztabu gen. Alexandre'a-Louisa Andraulta de Langérona, gdzie przebywał do 30 października/11 listopada. Po wstrzymaniu działań wojennych wraz z polskimi kolegami poprzez Jassy wrócił do Warszawy 24 stycznia/5 lutego 1829 roku. Mieszkał w stolicy jeszcze 4 kwietnia 1829 roku, gdyż u notariusza Aleksandra Engelke występował w charakterze uniwersalnego sukcesora zmarłego porucznika inżynierów Medarda Taroniego i zwracał w jego imieniu sumę 2500 zł wielmożnej Dorocie Tietz po mężu Szperl³⁵. Najwyraźniej była to zaległa przysługa przyjacielska.

Po wznowieniu działań bojowych doświadczonego oficera wysłano ponownie na Bałkany do 2 Armii Rosyjskiej, ale pod rozkazy generała majora Andreja Lechnera (u Rębalskiego Leihnera), pełniącego obowiązki naczelnika inżynierów³⁶. Pracował przy umocnieniach pod naddunajską Sylistrą. Stamtąd został w trybie nagłym – ekstrapocztą – przerzucony do sztabu wiceadmirała Lodewijka Heydena, dowódcy rosyjskiej floty, operującej na Morzu Śródziemnym. Wykonał wówczas plany miasta i portu Enos nad Morzem Egejskim, głównej bazy Rosjan. Kiedy wrócił do miejsca postoju armii 21 września/3 października, był już chory na febrę. W styczniu 1830 roku udało mu się w Sizopolis (dziś Sozopol) dostać na okręt eskadry kontradmirała Jana Skałowskiego³⁷ i dopłynąć do Odessy. Przez Bałtę, Kijów, Żytomierz, Dubno powrócił do kraju.

W trakcie i po kampanii Szultzowi zostały przyznane wyróżnienia: na podstawie rozkazu wielkiego księcia Konstantego z 23 listopada/5 grudnia 1828 roku – Order św. Włodzimierza IV klasy z kokardą, w lutym 1829 roku Order św. Anny II klasy z kokardą, we wrześniu został obdarzony pałaszem honorowym „Za waleczność”. Na mocy rozkazu z 17/30 stycznia 1830 roku mianowano go kapitanem 2 klasy. Po ostatecznym powrocie do ojczyzny na początku 1830 roku otrzymał przydział do Modlina na szefa inżynierów twierdzy.

Opisy działalności Szultza podczas powstania listopadowego i wojny polsko-rosyjskiej 1831 roku także są niepełne. Hubert Chudzio przedstawił ją w *Polskim Słowniku Biograficznym* następująco: „Po wybuchu powstania listopadowego dowódca Korpusu Inżynierów płk Klemens Kołaczkowski powierzył S-owi w grudniu 1830 »dyrekcję robót« przy fortyfikowaniu twierdzy Modlin. S. kierował także budową wszystkich umocnień zewnętrznych między Modlinem a Nowym

³⁵ Archiwum Państwowe w Warszawie, mf. S-562 Kancelaria Engelke 1829 r., poz. 4859, k. 477. Taroni zawarł z Dorotą Tietz obwarowany finansowo kontrakt przedmałżeński. Po śmierci narzeczonego panna Tietz wyszła za jego kolegę ppor. Ignacego Szperla.

³⁶ Por. *Biograficzny słownik. Wyższyje oficery Rossijskaj Imperii (22.10.1721 – 2.02.1917)*, t. 2, Moskwa 2017, s. 267.

³⁷ U Rębalskiego jest kolejna pomyłka. Dowódca floty rosyjskiej jest nazywany Sokołowskim.

Dworem. Wykazał się energią i pomysłowością m.in. oszczędzając powierzone mu fundusze, czym zyskał zaufanie naczelnego wodza gen. Jana Skrzyneckiego. Dn. 11 VII 1831 awansował na podpułkownika, a 13 IX t.r. został odznaczony Złotym Krzyżem *Virtuti Militari*. Pod koniec powstania, w nocy z 20 na 21 IX, wraz z oddziałem saperów i pontonierów postawił most pontonowy w Płocku dla przeprawy na prawy brzeg Wisły głównego trzonu armii polskiej, dowodzonego przez gen. Macieja Rybińskiego; w wyniku niezdecydowania sztabu głównego WP armia pozostała jednak na lewym brzegu. Kilka dni później, 28 IX, kierował S. pracami nad postawieniem mostu pontonowego pod Włocławkiem, ale po decyzji sztabu głównego WP o zaprzestaniu walk most został zniszczony. Wraz z główną częścią armii S. przekroczył 5 X granicę z Prusami”.

Z takiej prezentacji wynika, że wszystkie wyróżnienia uzyskane przez Szultza dotyczyły prac budowlano-fortyfikacyjnych i czysto inżynierskich³⁸, ale nie jest to prawdą. Poza niewątpliwymi osiągnięciami na tym polu podpułkownik uczestniczył także w akcjach bojowych. Były to dwie wyprawy, w których dowodził. Ich celem było zniszczenie mostów pod Osiekiem, przez które na tyły wojsk polskich przepływała się armia Iwana Paskiewicza. Manewr mógł być decydującym dla losów powstania. Istniała szansa rozczłonkowania głównej armii wroga i odizolowania Rosjan od zaopatrzenia. Pierwsza próba została podjęta w połowie lipca 1831 roku we współpracy z gen. Zygmuntem Karolem Stryjeńskim, dowodzącym pospolitym ruszeniem w okolicach Włocławka. Wicekomendant Modlina został zobowiązany do zebrania wszystkich łodzi, jednak siły polskie były zbyt słabe, by zadanie mogło być wykonane. W Bruślnie Dolnym jeszcze 24 lipca 1831 roku podpułkownik inżynierów próbował spławić zbite kłocce, aby zniszczyć mosty. Jednak i ta próba nie udała się. Do sprawy powrócono w drugiej połowie sierpnia, gdy pod naciskiem ludu Warszawy zdecydowano się na energiczniejsze działania. W Płocku udał się z 2 dywizją jazdy gen. Tomasz Łubieński, by poprawić zaopatrzenie armii i ludności stolicy w żywność i furaz. I on wrócił do wcześniejszych pomysłów, i wybrał do ich realizacji właśnie komendanta inżynierów Modlina. Możliwe, że była to osobista inicjatywa Szultza. 25 sierpnia otrzymał on do pomocy ppor. Bernarda Potockiego – adiutanta gen. Łubieńskiego, oddziałek saperów i 2 pułk mazurów. Na wozy wsadzono stu dwudziestu ochotników z garnizonu twierdzy (z 9 pułku piechoty). Zaopatrzone ich we wszystkie potrzebne materiały. Wezwano też do pomocy znany z partyzantki oddział kpt. Stanisława Jasiuka z 1 pułku ułanów. Jednak wyprawa była spóźniona. Rosjanie zdążyli się przeprawić i rozebrać mosty oraz przewieźć na lewy brzeg Wisły zapasy żywności. Jak donosił gen. Łubieński, ppłk Szultz osiągnął cel, zajął przedmoście pod Nieszawą. Utrzymał je od 31 sierpnia do 3 września, jednak ostatecznie po kilku dniach musiał się

³⁸ Sam uległem tej sugestii, pisząc o tym w tekście *Awanturnik* w tygodniku „Krajobrazy” 1993, nr 2, s. 7, nr 3, s. 7.

wycofać, przeprowiadając się na siedmiu berlinkach... To właśnie za to osiągnięcie otrzymał Złoty Krzyż *Virtuti Militari*, przyznany mu 13 września³⁹.

W biografii w *Polskim Słowniku Biograficznym* znajduje się pewna niezręczność dotycząca sprawy postawienia mostu pontonowego. Otóż był to ten sam most, przygotowany w Modlinie na 35 berlinkach (łodziach transportowych). Rzecz dotyczyła skomplikowanego przemieszczania konstrukcji, przeprowadzonego wyjątkowo sprawnie, najpierw pod Płock, potem pod Szpetal.

Przerywam dalsze omawianie życiorysu Augusta Szultza, bowiem do krytycznego spojrzenia na jego działalność we Francji, Egipcie, Palestynie, Libanie i Syrii potrzeba znajomości źródeł francuskich i arabskich, a więc operowania właściwymi językami. Zabawna sytuacja przydarzyła się znakomitemu znawcy historii polskiej techniki – prof. dr. hab. Bolesławowi Orłowskiemu. Zdając relację o własnych odkryciach podczas kwerendy w archiwach i bibliotekach paryskich zaznaczył, że udało mu się ustalić datę zgonu Augusta Szultza, czyli Jussufa-Agi, który zmarł w Kairze 22 września 1853 roku⁴⁰. Tak naprawdę to tylko potwierdził informację, która znalazła się w wydawnictwie źródłowym *Jenerał Zamoyski* już w 1914 roku⁴¹. Jednak i ta wiadomość nie dotarła do autora biografii Szultza w Wikipedii, gdyż podał on w wątpliwość datę roczną, nie decydując się definitywnie ustalić, czy zgon nastąpił w 1853 czy 1854 roku⁴².

Kontrowersje z datami urodzin nie ominęły Edwarda Tadeusza Bielińskiego. W artykule pośmiertnym Wincenty Pol – opierając się na wspólnych przyjacielskich rozmowach – podał, że inżynier urodził się na Podolu we wsi Porohy nad Dniestrem (około 3 km od Jampola) w 1794 roku. Rodzicami byli Tadeusz Bieliński i Petronela z Owczarskich. Historyk Adam Moraczewski, pisząc biogram do *Polskiego Słownika Biograficznego* ustalił dokładną datę urodzin 13 października 1795 roku i że miały miejsce w Tomaszpolu – mieście także położonym w powiecie jampolskim (obecnie w obwodzie winnickim), niezbyt oddalonym od Poroh⁴³. Przyznać się muszę, że miałem trudności z ustaleniem daty śmierci, bo Wincenty Pol poinformował jedynie o dacie pogrzebu, a „Gazeta Lwowska” ujawniła w spisie zmarłych między 16 a 21 października 1864 roku, że śmierć nastąpiła na skutek apopleksji⁴⁴. Dopiero kronikarka lwowskiego życia towarzy-

³⁹ Władysław Rębalski oparł się na materiałach Komisji Rządowej Wojny. Jego narrację potwierdza publikacja Bronisława Pawłowskiego, *Źródła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*, t. 4, Warszawa 1935, s. 34, 42, 171–172. Por. M. Ochman, *Wojna polsko-rosyjska 1831 roku na wiślanych falach – nieznanne epizody działań powstańczych*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje – historiografia – pamięć*, Warszawa, 2015, s. 30–31.

⁴⁰ B. Orłowski, *Paryskie źródła do historii techniki polskiej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1976, nr 4.

⁴¹ *Jenerał Zamoyski (1803–1868)*, t. 3, 1832–1837, Poznań 1914, s. 220.

⁴² https://pl.wikipedia.org/wiki/August_Szulc [dostęp: 17.08.2024].

⁴³ *Polski Słownik Biograficzny*, t. 2, Kraków 1936, s. 46; Według informacji na portalu Genealogia Polaków urodził się w Porochach [!] w 1794 roku i był synem Tomasza. Zob. <https://genealogia.okiem.pl/drzewo/29/bielinski> [dostęp 17.08.2024].

⁴⁴ „Gazeta Lwowska” 1864, nr 249, dodatek: „Dziennik Urzędowy do Gazety Lwowskiej”.

skiego Zofia Romanowiczówna przedstawiła, że weteran powstania listopadowego zmarł 21 października, a pogrzeb, który nastąpił dwa dni później w niedzielę, miał charakter manifestacyjny. „Człowieka nieskalanej pamięci” odprowadzały tłumy mieszkańców miasta. „Tak ogromnego orszaku nie pamiętają we Lwowie; chyba tylko jeden pogrzeb go przewyższył – śp. Suzina”, podkreśliła autorka dziennika⁴⁵. Z korespondencji Wincentego Pola wiadomo, że zmarły pozostawił czwórkę dzieci: Stanisława, Zofię, Tadeusza i Marię⁴⁶.

Najwięcej kłopotów mamy z **Feliksem Wiszniewskim**. Nie wiemy czym zajmował się przy Kanale Augustowskim. To, że w Augustowie przebywał, wiadomo z akt metrykalnych i notarialnych. Zachował się testament spisany przez niego w Augustowie przed wyjazdem na wojnę bałkańską. Przeczy to ustaleniom Zbigniewa Stankiewicza, sytuującym jego pobyt w Zamościu do czerwca 1828 roku, kiedy miał być odwołany na wojnę z Turkami⁴⁷. 21 stycznia 1825 roku występuje w Augustowie żona Wiszniewskiego – Leokadia z Żukowskich, jako matka chrzestna syna Jerzego Urbanowicza, kaprała z Korpusu Weteranów. Stąd można wnioskować, że musiał tu być także jej małżonek. On sam w charakterze ojca chrzestnego został odnotowany w Augustowie 24 października 1825 roku i 13 grudnia tego roku. Wniosek – oficer przebywał tu stale. W tym czasie podejmowano sprawy organizacyjne oraz prowadzono uszlachetnienie Netty i górnego odcinka wcielonej do trasy Biebrzy. Niestety, augustowskie akta metrykalne po 1825 roku nie zachowały się. Jest kilkuletnia luka, więc nie możemy określić z pewnością, jak długo pracował przy Kanale. Testament sporządził 3 kwietnia 1829 roku w obecności świadków, którymi byli jego koledzy: por. Wojciech Korczakowski oraz podporucznicy Konstanty Łaski i Konstanty Kamiński (ostatni także podawany w służbie Zamościa)⁴⁸. Musieli więc jednak i oni służyć w Augustowie. Czwartym świadkiem był augustowski przyjaciel, aptekarz Jakub Reindel.

Dzięki Genetece dotarłem do aktu zgonu Feliksa Wiszniewskiego⁴⁹. Wynika z niego, że urodził się około 1792 roku. Odnalazłem jednak wspomnienie pośmiertne, które zamieścił w „Gazecie Warszawskiej” jego „kolega, ziomek, uczestnik służby i najbliższy świadek zasług” o inicjałach S.M.⁵⁰. Precyzuje on, że oficer zmarł w wieku 57 lat, czyli data urodzin to rok 1795. Wiemy, że Wiszniewski pocho-

⁴⁵ Z. Romanowiczówna, *Dziennik lwowski 1842–1930*, t. 1, 1842–1887, Warszawa 2005, s. 318.

⁴⁶ *Listy z ziemi naszej...*, s. 564–567; Według informacji na portalu Genealogia Polaków: Stanisław ur. 24 lutego 1842 roku w Bernie, zm. 21 kwietnia 1923 roku, prawnik w Sanoku, potem we Lwowie, weteran powstania styczniowego; Tadeusz Wojciech, ur. 22 kwietnia 1848 we Lwowie; Maria Petronela Pelagia, ur. 9 maja 1855 roku we Lwowie. Nie wymieniono tam Zofii, zapewne urodzonej po Stanisławie, a przed Tadeuszem, może w Hruszatycach.

⁴⁷ Z. Stankiewicz, *Twierdza Zamość...*, s. 28.

⁴⁸ Archiwum Państwowe w Suwałkach, sygn. 270, Notariusz Jan Zapiórkiewicz, 1829, nr 77/798, k. 217, Augustów 3 kwietnia 1829 roku.

⁴⁹ Archiwum Państwowe w Płocku, sygn. 155, Akta urodzeń, małżeństw i zgonów parafii św. Bartłomieja, 1852, akt zgonu nr 520. Według dokumentu miał sześćdziesiąt lat.

⁵⁰ „Gazeta Warszawska” 1852, nr 345.

dził z okolic Pińska na Polesiu. W akcie notarialnym, wystawionym w Warszawie 14 lipca 1830 roku⁵¹, przedstawiał się jako właściciel części majątku Wólka Dostojewska. Był synem Ignacego, porucznika Jazdy Narodowej Litewskiej chorągwi petyhorskiej i Teofili z Czapliców. Miał liczne rodzeństwo: Ksawerego, porucznika w Korpusie Kadetów w Kaliszu; Faustyna, podchorążego 22 pułku piechoty liniowej; Klarę, zamężną za Ignacym Kraszewskim, sędzią granicznym powiatu pińskiego; Juliana, księdza z zakonu franciszkanów w Pińsku; Chryzostoma, ucznia szkoły w tym mieście; Helenę, pannę oraz Julię, żonę Jerzego Wierzbickiego.

M.S. wyjaśnił, jak zaczęła się kariera wojskowa Wiszniewskiego. W wieku siedemnastu lat jako ochotnik zgłosił się do wojsk Księstwa Warszawskiego. Musiało się to stać latem 1812 roku. W ciągu trzech miesięcy dosłużył się stopnia starszego wachmistrza, czyli szedł śladami ojca. Niewiele brakowało, aby awansował na oficera, jednak podczas odwrotu armii napoleońskiej dostał się do niewoli rosyjskiej. „Tam przeznaczony na prostego żołnierza, w skutku swych niepospolitych zdolności, przeniesiony do Korpusu Inżynierów, użyty był jako konduktor do budowy twierdzy w Krajach Zakaukaskich”... Musiał więc dysponować odpowiednią wiedzą. Odbывał wcześniej nauki w Pińsku, a może nawet w Wilnie, czy korzystał z domowego guwernera? W momencie, gdy oczekiwał awansu oficerskiego, w wyniku ukazu cara został skierowany do armii Królestwa Polskiego do „służby pierwiastkowo rozpoczętej”. Po kilku latach został przeniesiony do Korpusu Inżynierów.

W Zamościu, przy rozbudowie twierdzy, Wiszniewski pracował od 1817 roku, początkowo jako konduktor, od końca listopada 1819 roku podporucznik⁵², od listopada 1823 roku porucznik⁵³ i zapewne już w lipcu 1824 roku został skierowany do Augustowa. M.S. w dziele zasług wspominał i o Kanale Augustowskim. W 1829 roku por. Wiszniewski pięć miesięcy walczył w wojnie tureckiej, pod Syłstrą otrzymał wyróżnienia. Możliwe, że był wówczas ranny⁵⁴.

Jedyną próbę jego biogramu stworzył Marcin Ochman w swej, wyglądającej na solidną, pracy doktorskiej⁵⁵. Nie jest to ujęcie udane. Autor rozprawy zmienił imię bohatera na Filipa⁵⁶. Odnosił pracę oficera w Zamościu, udział w wojnie

⁵¹ Archiwum Państwowe w Warszawie, sygn. 171, Kancelaria Skorochoda Majewskiego, poz. 413.

⁵² Dr Jacek Feduszka, znawca spraw zamojskich (i nie tylko) podał mi, że po raz pierwszy Wiszniewski został wymieniony jako konduktor Korpusu Inżynierów przy pracach i postępie robót przy fortyfikacjach zamojskich w maju i czerwcu 1821 roku (AGAD, Komisja Rządowa Wojny, sygn. 93, „Raport o postępie robót w placach za maj i czerwiec 1821 roku”). Problem w tym, że od ponad roku Wiszniewski miał stopień podporucznika, a konduktor w „broniach uczonych” oznacza podoficera...

⁵³ <http://przewodniczymosc.pl/archiwa/category/relacje/page/13> [dostęp: 17.08.2024]; Rozkaz dzienny Naczelnego Wodza z 14/26 listopada 1819 roku, „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1819, nr 97; Rozkaz dzienny Naczelnego Wodza z 9 listopada 1823 r. „Gazeta Warszawska” 1823, nr 183.

⁵⁴ M.S. pisząc o dymisji wspominał o osłabionym zdrowiu z powodu ran.

⁵⁵ M. Ochman, *Polski korpus inżynierów wojskowych w latach 1807–1831*, Rozprawa doktorska, Warszawa 2017, s. 489. Powtórzył to w edycji książkowej pod tym samym tytułem (Zabrze–Tarnowskie Góry 2020, s. 522).

⁵⁶ Na obronę historyka należy dodać, że pomyłka nastąpiła w rozkazie wielkiego księcia Konstantego z 14/26 listopada 1819 roku oraz w niektórych „Rocznikach Wojskowych”. W następnych dokumentach widnieje Feliks.

z Turcją w 1829 roku, co zaowocowało awansem na kapitana 2 klasy (30 stycznia 1830 roku) i Orderem św. Anny III klasy z kokardą. Natomiast całkowicie chybiłoby jest łączenie powstańczego majora z wyprawą korpusu Antoniego Giełguda na Litwę oraz jego uczestnictwo w bitwach pod Ostrołęką i Rajgrodem. Od razu widać, że nastąpiła pomyłka z mjr. Konstantym Wiśniewskim, który po kampanii powrócił do kraju z Prus⁵⁷. Tymczasem na liście oficerów Wojska Polskiego, którzy ponowili przysięgę na wierność carowi Mikołajowi I, kapitan 1 klasy (od 14 maja 1831 roku), czyli odpowiednik majora – Feliks Wiszniewski jest podawany jako ten, który pozostał w Warszawie po kapitulacji miasta⁵⁸. Wyklucza to, oczywiście, jego udział w wyprawie na Litwę. Nie ulega wątpliwości, że był zatrudniony przy fortyfikowaniu stolicy. Co prawda, Zbigniew Stankiewicz podaje, że w grudniu 1830 roku Wiszniewski objął stanowisko oficera saperów przy sztabie 2 Dywizji Piechoty⁵⁹, ale że jednostka ta potem brała aktywny udział w walkach, musiał zajmować je krótko. Gdyby walczył w polu, nie zostałby przyjęty do wojska rosyjskiego, o czym przekonuje informacja z protokołu posiedzenia Rady Administracyjnej z 12/24 sierpnia 1838 roku: „KRSW,D i OP [Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego] mianowała Feliksa Wiszniewskiego, dymisjonowanego podpułkownika Inżynierów⁶⁰ – p.o. komisarza obwodowego Obw. Lipnowskiego w Guberni Płockiej”⁶¹. W 1842 roku, w związku z reorganizacją administracji, nastąpiła zmiana nazwy stanowiska na naczelnika powiatu.

Jak wyglądała jego służba w wojsku rosyjskim, nie wiemy. Z komunikatu prasowego o odznaczeniu go Orderem św. Włodzimierza IV klasy (na podstawie rozkazu cara z 26 grudnia 1835/7 stycznia 1836 roku) wynika, że był kapitanem w składzie Warszawskiej Komendy Inżynierskiej⁶². Należy sądzić, że nie opuszczał granic Kongresówki. Zapewne budował Cytadelę Aleksandryjską w Warszawie. Autor tekstu pośmiertnego zaznaczył: „Od roku 1832 do końca 1835 [Wiszniewski] pozostawał w wojsku cesarskim, w ciągu tego roku [!, a więc chyba 1835] otrzymał drugą ozdobę honorową, podarunek cesarski i najwyższą pochwałę. – W tym czasie, z powodu osłabionego od ran zdrowia, otrzymał uwolnienie od służby w stopniu podpułkownika. Jednakże czynny umysł jego nie dozwalał mu

⁵⁷ Konstanty Fabian Wiśniewski, absolwent Szkoły Aplikacyjnej Artylerii i Inżynierii, przydzielony jako adiutant do gen. Jana Malleta. Uczestniczył w kampanii 1809 roku. W 1813 roku jako porucznik wziął udział w obronie Modlina. Po zwolnieniu w 1816 roku kapitan 1 klasy, w następnym roku komendant inżynierów Twierdzy Modlin. W 1820 przeniesiony do dystrykcji inżynierów Twierdzy Zamość. W 1822 roku uzyskał dymisję. Powrócił do służby w czasie powstania listopadowego. Dowódca inżynierów w Korpusie gen. Giełguda, z którym przeszedł do Prus. Internowany, powrócił do Królestwa i złożył przysięgę na wierność carowi. Pierwszy raz pomylił się Wódz Naczelny gen. Jan Skrzynecki. W rozkazie z 4 czerwca 1831 roku mianował majora inżynierów Felixa Wiszniewskiego na podpułkownika, by 28 lipca 1831 roku sprostować, że chodziło o Konstantego Wiśniewskiego. Patrz: „Dziennik Powszechny Krajowy” 1831, nr 210.

⁵⁸ AGAD, Komisja Rządowa Wojny, sygn. 478, k. 70v, poz. 743.

⁵⁹ Z. Stankiewicz, *Twierdza Zamość...*, s. 37.

⁶⁰ Gdyby chodziło o Wojsko Polskie, dodana by była odpowiednia formułka – „byłych wojsk polskich”.

⁶¹ AGAD, Protokoły posiedzeń Rady Administracyjnej, nr 55 12/24 sierpnia 1838 roku, s. 287–288.

⁶² „Tygodnik Petersburski” 1836, nr 7; „Gazeta Warszawska” 1836, nr 47.

używać długiego spoczynku. Zamienił więc oręż na pióro i od roku 1838 poświęcił się służbie cywilnej, jako naczelnik powiatu lipnowskiego, następnie przasnyskiego, na koniec jako radca Rządu Gubernialnego Płockiego. Ostatecznego z tych urzędów nie żądał wcale, lecz powołany do niego przez zwierzchnią swą władzę, z zwykłą godnością i sumiennie obowiązki jego po dzień zgonu wykonywał. Do urzędowania cywilnego przeniósł ze sobą śp. Wiszniewski nie tylko wszystkie cnoty stałego żołnierza, ale wysnuł jeszcze z bogatego w naukę i doświadczenia umysłu, i z bogatszego nadto w uczucia szlachetne serca swojego to gorliwe przyjęcie się ważnością poruczonych mu obowiązków; tę wierność ich wykonywania; ową gotowość w niesieniu ulgi i pomocy uciśnionym, obok najściślejszego wymiaru sprawiedliwości i na koniec ową siłę i wytrwałość niezłomną, która wolę prawa i rozkaz władzy, w czyn zamienił bezzwłocznie, i czyn takowy piętnem dobra służby wraz z miłością bliźniego odznaczać umie...”. Niestety, w Archiwum Państwowym w Płocku nie zachowały się akta personalne urzędnika.

Uściślijmy podane informacje. W „Gazecie Rządowej Królestwa Polskiego” nie odnalazłem wzmianki o odwołaniu Feliksa Wiszniewskiego z funkcji naczelnika powiatu lipnowskiego. Zmiana nastąpiła nagle. 14/26 marca 1844 roku Rada Administracyjna mianowała na to miejsce jako pełniącego obowiązki dotychczasowego naczelnika powiatu piotrkowskiego Józefa Błaszczczyńskiego. Już po miesiącu, 11/12 kwietnia wyznaczyła na tę posadę Józefa Rafalskiego, adiunkta Wydziału Administracyjnego Rządu Gubernialnego Płockiego⁶³. Sytuacja wskazuje na to, że władze nie były przygotowane na zmiany i doraźnie próbowały rozwiązać problem. Może przyczyną rzeczywiście było pogorszenie się stanu zdrowia administratora powiatu? Długo nie mogłem odnaleźć wiadomości o przejęciu przez niego stanowiska naczelnika powiatu przasnyskiego. Okazało się, że zarówno w dzienniku, jak i w roczniku urzędowym pomyłono jego nazwisko i podano jako „Felixa Wiśniewskiego”. 11/23 lutego 1847 roku został mianowany pełniącym obowiązki z rangą radcy dworu⁶⁴. Zajmował tę posadę do końca 1850 roku, bowiem w Rozkazie do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego z 29 grudnia 1850/10 stycznia 1851 roku Namiestnik wyznaczył na tę funkcję Józefa Hanna, naczelnika sekcji w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych⁶⁵. Order św. Anny II klasy, na przedstawienie feldmarszałka Paskiewicza, przyznał car około 23 maja /4 czerwca 1850 roku.

Nekrologi w warszawskiej prasie⁶⁶ i akt zgonu podają, że w momencie śmierci „ex-podpułkownik” armii cesarsko-rosyjskiej zajmował posadę radcy w randze

⁶³ „Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego” 1844, nr 82, nr 112.

⁶⁴ „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 1847, nr 49.

⁶⁵ Tamże, 1852, nr 12.

⁶⁶ „Kurjer Warszawski” 1853, nr 2; „Gazeta Codzienna” 1853, nr 3.

radcy kolegialnego⁶⁷ w Wydziale Skarbowym Rządu Gubernialnego Płockiego. Jak wyjaśnia Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego, stanowisko to otwierało sekcję ogólną wydziału, było więc stosunkowo znaczące⁶⁸.

Budowniczy Kanału zmarł nagle w Płocku 4 grudnia 1852 roku, pozostawiając małżonkę Leokadię. Wśród odznaczeń zostały wymienione także Order św. Stanisława III klasy oraz znak nieskazitelnej służby za lat 20.

Znamienne, że akt zgonu sporządzono dopiero 18/30 grudnia 1852 roku, czyli prawie miesiąc po fakcie, a zgłaszającymi byli podwładni z urzędu. Niewiele wiedzieli o szefie, pomylili jego wiek. Wspomnienie pośmiertne pióra M.S. ukazało się dzień po wystawieniu dokumentu, nekrologi w innych gazetach stołecznych pojawiły się trzy dni później. Wyglądałoby na to, że Wiszniewscy nie zdążyli zaaklimatyzować się w społeczności Płocka i nie mieli dzieci. Kontrastuje to z ich niewątpliwie towarzyskim usposobieniem, co ujawniło się już w okresie augustowskim.

Znawca historii umocnień wojskowych Ryszard Henryk Bochenek, pisząc o polskiej szkole fortyfikacji, do plejady najwybitniejszych inżynierów wojskowych zaliczył Wiszniewskiego, tyle że obdarzając go imieniem Fabian⁶⁹. Chyba jednak chodziło mu o Konstantego Fabiana Wiśniewskiego. Nie jest to pierwsza osoba, która popełniła tę pomyłkę, i nie ostatnia. Powtórzył tę opinię historyk z Muzeum Niepodległości Bartłomiej Sokołowski...⁷⁰.

Sumując rozważania: Na tych kilku przykładowych życiorysach budowniczych: Augusta Szultza (odnotowanego w wielu encyklopediach i słownikach biograficznych), Feliksa Wiszniewskiego (nieuwzględnionego w żadnym wydawnictwie tego typu) oraz Edwarda Tadeusza Bielińskiego (z krótką biografią w *Polskim Słowniku Biograficznym*) łatwo dowieść zawodności dotychczasowych konstrukcji. Ubogi zasób źródłowy, a także nie dość wiarygodny w swoim charakterze (wspomnienia, relacje pośmiertne, komunikaty prasowe) powoduje, że przedstawione biografie budowniczych Kanału mają charakter w dużej mierze hipotetyczny. ■

⁶⁷ Awansował na tę rangę rozkazem carskim z 31 stycznia/12 lutego 1848 roku ze starszeństwem od 30 września 1847 roku, po dwóch latach od przyznania tytułu radcy dworu. Por. „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 1848, nr 47. Nadawanie rang urzędniczych było jednym z przejawów upodabniania administracji Królestwa Polskiego do zwyczajów i przepisów obowiązujących w całym Cesarstwie Rosyjskim.

⁶⁸ Rocznik Urzędowy obejmujący spis naczelnych władz Cesarstwa oraz wszystkich władz urzędów Królestwa Polskiego na rok 1851, Warszawa 1851, s. 861.

⁶⁹ R. H. Bochenek, *Twierdza Modlin*, Warszawa 2003, s. 131.

⁷⁰ *Ostatnie szanice – powstanie listopadowe*, Warszawa 2022, s. 214.

Wojciech Batura**Notes on the biographies of the builders of the Augustów Canal**

The article explores the difficulties in establishing the biographies of the builders of the Augustów Canal. These difficulties stem from the paucity and fragmentation of source data, as well as from ingrained errors and inaccuracies in studies based on archival materials destroyed during World War II. The author demonstrates the unreliability and hypothetical nature of existing constructions, using the biographies of August Szultz (1798–1853), Edward Tadeusz Bieliński (1795–1864), and Feliks Wiszniewski (ca. 1795–1852) as examples.

Edwardowie Uścińscy z Mariampola i „Latarnik” na zesłaniu

Dla obrazu dziejów inteligencji byłej guberni suwalskiej oraz dla dopełnienia katalogu osób, o których powinni pamiętać autorzy przyszłego słownika biograficznego Suwalszczyzny, warto upublicznić informacje o Edwardzie Uścińskim – wieloletnim lekarzu szpitala w Mariampolu i jednocześnie lekarzu tamtejszego gimnazjum. Zgromadzone przeze mnie dane biograficzne mają jeszcze luki. Być może poszukiwania innych badaczy pozwolą stworzyć pełniejszy obraz. W każdym razie nawet rekonesansowy i szkicowy charakter obecnej próbki biograficznej wskazuje, że temat może być ciekawy choćby z racji możliwości uchwycenia wzorów postaw inteligencji spoza centrów cywilizacyjno-kulturalnych w drugiej połowie XIX wieku. Dla wiedzy o regionie sprawa lekarzy i organizacji lecznictwa to istotny temat. Ale ma on też szerszy wymiar – chodzi o los „pokolenia Szkoły Głównej”, które się rozbiegło po kraju, krzewiąc po małych miejscowościach ideały młodości, formując postawy ideowe, społeczne i obywatelskie¹.

Urodził się w Łomży 6 października 1840 roku, prawdopodobnie był synem Ignacego, archiwisty Archiwum Akt Sawnych w Łomży². Uścińscy herbu Lubicz wylegitymowali się ze szlachectwa, jednak to nazwisko było również popularne wśród warszawskich rzemieślników, akuserek, a nawet służących, więc trudno przesądzać o genealogii rodziny. Początkowe wykształcenie odebrał w rodzinnym mieście, do gimnazjum uczęszczał w Suwałkach, regularnie otrzymując nagrody za wyniki w nauce³. Maturę uzyskał w Suwałkach w 1858 roku i wtedy zaczął studia na Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie, otwartej rok wcześniej,

¹ S. Fita, *Pokolenie Szkoły Głównej*, Warszawa 1980; M.J. Olszewska, *Studenci z Królestwa Polskiego przed powstaniem styczniowym*, Warszawa 2004.

² Kolejne awansów służbowych zob. „Korespondent” 1838, nr 331, s. 1; „Gazeta Codzienna” 1838, nr 2334, s. 1; „Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego” 1841, nr 207, s. 1. Ignacy Uściński zmarł prawdopodobnie w 1858 roku.

³ „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” 1856, nr 96, s. 1, 1857, nr 181, s. 1.

następnie wcielonej do Wydziału Lekarskiego Szkoły Głównej⁴. Z placówką, w której zaczął studia, czuł się związany. Wziął udział w uroczystościach obchodu jej pięćdziesięciolecia⁵, na których przypomniano, że pierwsi studenci pracowali w warunkach szczególnej aktywności politycznej narodu polskiego, a część z nich podlegała szykanom policyjnym. W powstaniu 1863 roku znaleźli się tam, gdzie wzywał ich obowiązek obywatelski i zawodowy, niosąc pomoc medyczną walczącym. Niektórzy zginęli, inni uszli na emigrację⁶. Uściński był aktywny w wypadkach powstańczych, toteż musiał się ukrywać (był subiektem w sklepie w Piasecznie), w końcu znalazł się w Cytadeli, na szczęście jednak poza dozorem policyjnym uniknął poważniejszych represji i pozwolono mu ukończyć studia oraz uzyskać stopień naukowy, lecz – jak dla wielu innych – ze względu na życiorys polityczny poważniejsza kariera zawodowa była przed nim zamknięta, zostawały najwyżej niższe stanowiska w szpitalnictwie.

15 października 1866 roku ożenił się w Warszawie z Apolonią Iżycką (6 lutego 1846 – 27 kwietnia 1919)⁷, występował już jako doktor⁸. Aż do emerytury karierę zawodową związał z regionem, w którym się urodził i wychował. Otrzymał posadę lekarza szpitalnego w Mariampolu, dodatkowo został mianowany „lekarzem przy Gimnazjum męskim klasycznym w Mariampolu”⁹. Odtąd wykazy medyków przy jego nazwisku podają te dwa miejsca pracy (szpital i gimnazjum w Mariampolu¹⁰), w których pełnił służbę przez 40 lat. Opublikował artykuł o leczeniu czarnej krosty za pomocą soli amoniackiej („Medycyna” 1873), najpewniej była to cenna praca, skoro pisały o niej gazety warszawskie oraz galicyjskie¹¹. Na jego raporty o stanie chorób epidemicznych w guberni suwalskiej powoływano się w periodykach medycznych¹². Widocznie miał rzeczywiste zasługi w zakresie lecznictwa, skoro dosłużył się rangi radcy dworu¹³.

Ten zdolny i pełen energii pracownik, pomimo poważnych zajęć i rozgąłżonej praktyki, umiał jeszcze znaleźć dość czasu, by stale poświęcać się pracy kulturalnej. W 1879 roku założył ochotniczą straż ogniową. Stale organizował pol-

⁴ *Szkoła Główna Warszawska (1862–1869)*, t. 2, *Cesarsko-Królewska Warszawska Medyko-Chirurgiczna Akademia (1857–1862) i Wydział Lekarski Szkoły Głównej Warszawskiej (1862–1869)*, oprac. B. Bartkiewicz, Kraków 1901, s. 323, 326.

⁵ *Jubileusz 50-letni założenia nieistniejącej już Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie*, „Świat” 1907, nr 44, s. 9.

⁶ H. D. [Henryk Dobrzycki], *Obchód 50-tej rocznicy założenia Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie*, „Czasopismo Lekarskie” 1907, nr 11, s. 364–369.

⁷ „Gazeta Poranna” 1919, nr 120, s. 7.

⁸ „Dziennik Warszawski” 1866, nr 229, s. 5.

⁹ „Gazeta Polska” 1867, nr 62, s. 1.

¹⁰ *Kalendarz lekarski na rok 1871*, Warszawa 1870, s. 210; „Doniesienia Warszawskie” 1873, nr 202, s. 1.

¹¹ *Wiadomości miejscowe*, „Kurier Warszawski” 1873, nr 84, s. 1; „Zagroda” 1873, nr 9, s. 72.

¹² Sz. Klarner, *W kwestii panujących u nas chorób endemicznych*, „Czasopismo Lekarskie” 1899, nr 4, s. 137.

¹³ *Ruch służbowy*, „Kurier Warszawski” 1896, nr 88, s. 5.

skie życie towarzyskie w mieście oraz dzielnie stał na straży interesów narodowych w epoce budzącego się ruchu litwomańskiego¹⁴.

Najpewniej utworzeniu straży pożarnej towarzyszyły jeszcze inne działania społecznikowskie, choć trudno o konkretne dowody. Jeśli jednak czytamy w prasie, że w 1872 roku przyjechał do Warszawy z Jakubem Żylińskim, burmistrzem Mariampola i zatrzymali się w jednym hotelu¹⁵, to trudno przypuścić, by taka eskapada była przypadkiem. Wolno się raczej domyślać, iż obaj przybyli dla załatwienia jakiejś ważnej sprawy w skali miasta czy powiatu, wykraczającej poza kompetencje władz gubernialnych w Suwałkach. Na pewno Uściński był melomanem i na pewno publicznie się wypowiadał na temat życia muzycznego Mariampola jako korespondent prasowy¹⁶. Na pewno też w życiu społeczno-artystycznym miasta czynna była jego żona, która na wielkiej Wystawie Przemysłowej w Warszawie prezentowała hafty artystyczne, co było oczywistym dowodem niepospolitego i wykraczającego poza ramy regionu kunsztu¹⁷. Doktor Uściński był członkiem Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych¹⁸, prenumerował czasopisma dla dzieci¹⁹, wraz z żoną przekazywał do Warszawy składki pieniężne na cele społeczno-kulturalne, m.in. na budowę pomnika Adama Mickiewicza²⁰. Jego nazwisko znajdujemy wśród osób nagradzanych za trafne rozwiązanie szarady²¹. Lekarz na głębokiej prowincji, jaką wtedy był Mariampol, nie zamykał się w działaniach li tylko zawodowych, był – jak widać – ważnym ogniwem codziennego i świątecznego życia miasta, utrzymywał też kontakty z centrami życia kulturalnego.

Po przejściu na emeryturę opuścił Mariampol i przeniósł się do Warszawy²². Nie znamy tego powodów, może nie chciał uczestniczyć w życiu regionu, który coraz silniej objawiał nastroje antypolskie. Sam Uściński znał język litewski, gdyż jako lekarz mariampolskiego gimnazjum, gdzie połowę uczniów stanowili rdzenni Litwini²³, musiał dobrze władać miejscowym językiem. Nekrologi podają, iż miał „szeroki mir” wśród ludności litewskiej²⁴. Może – to domysł, może bardziej prawdopodobny – chciał jakoś pomóc w rozwoju kariery zawodowej syna, też Edwarda i lekarza?

¹⁴ *Dr Edward Uściński*, „Rolnik i Hodowca” 1910, nr 18, s. 206.

¹⁵ *Przyjechali do Warszawy*, „Gazeta Polska” 1872, nr 62, s. 4.

¹⁶ E. Uściński, *Korespondencja z Mariampola*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1876, nr 30, s. 352–353.

¹⁷ *Z wystawy przemysłowej*, „Kurier Warszawski” 1886, nr 324a, s. 2.

¹⁸ „Kurier Warszawski” 1881, nr 209, s. 6; „Kurier Codzienny” 1881, nr 209, s. 3.

¹⁹ „Przyjaciel Dzieci” 1879, nr 31, s. 7.

²⁰ „Kurier Codzienny” 1897, nr 179, s. 4; „Kurier Warszawski” 1897, nr 177, s. 7.

²¹ „Kurier Warszawski” 1903, nr 36, s. 13.

²² Prawdopodobnie nieaktualna jest informacja, iż w 1910 roku był lekarzem w Mariampolu. Zob. *Księga adresowa Królestwa Polskiego na rok 1911*, Warszawa 1910, s. 222.

²³ *Ilu się uczy Litwinów*, „Głos Warszawski” 1908, nr 68, s. 3.

²⁴ *Wspomnienie pośmiertne*, „Kurier Warszawski” 1910, nr 115, s. 5; *Ci, co odeszli... ś.p. dr Edward Uściński*, „Chwila Ilustrowana” 1910, nr 19, s. 8 (fotografia); *Nekrologia*, „Nowa Gazeta” 1910, nr 194, s. 2; *Z żalobnej karty*, „Wiadomości Codzienne” 1910, nr 98, s. 3; *Lista zmarłych*, „Słowo” 1910, nr 187, s. 2; „Dzień” 1910, nr 114, s. 3.

Od 1906 roku nazwisko Uściński często pojawiało się w warszawskiej prasie, nie zawsze jednak wiadomo, czy chodzi o seniora, czy juniora. Zapewne to senior udzielał się w pracy społecznej na rzecz Biblioteki Publicznej miasta Warszawy²⁵. Znając język litewski przygotowywał sprawozdania z litewskiej prasy dla „Głosu Warszawskiego” (chyba ich nie podpisywał nazwiskiem), publikował prace sprawozdawcze z pogranicza medycyny i agronomii w tygodniku „Rolnik i Hodowca” (1908), podpisując je nazwiskiem oraz kryptonimem: Dr E. U. Był ceniony – nie każdy zasłużył na taki gest, jak ofiara na składkę dla niezamożnych uczniów z przesłaniem: „Zamiast kwiatów na trumnę zacnego człowieka ś. p. dr. Edwarda Uścińskiego”²⁶.

Edward Uściński rodem z Łomży, absolwent gimnazjum w Suwałkach, był chyba starszym bratem Ignacego, również ucznia suwalskiego gimnazjum, następnie studenta Wydziału Lekarskiego w Warszawie i lekarza. Ignacy, jako sierota po zmarłym ojcu – archiwście w Łomży, pobierał rządowe stypendium w czasach gimnazjalnych²⁷. Maturę złożył w 1865 roku²⁸, studiował medycynę w Warszawie²⁹. Publikował w „Medycynie” (1873), przez lata był lekarzem naczelnym szpitala Świętej Trójcy w Płocku, był członkiem Towarzystwa Lekarskiego Płockiego³⁰. Zmarł w 1902 roku³¹.

Synem dr. Edwarda Uścińskiego był Edward Uściński – również lekarz. Studiował medycynę w Warszawie, podobnie jak ojciec miał zainteresowania wykraczające poza ramy zawodowe, gdyż znajdujemy go wśród ofiarodawców na cele kulturalne. Zapewne wyróżniał się spośród studentów, skoro powierzano mu obowiązki tak zwanego gospodarza na balach dobroczynnych, organizowanych dla finansowego wsparcia młodzieży studenckiej³². Wspomnienia ówczesnych studentów wprost mówią o jego zaangażowaniu w nielegalny ruch socjalistyczny³³. Zdzisław Dębicki, późniejszy poeta i krytyk literacki, szczegółowo opisał losy studentów skazanych za udział w manifestacji majowej 1894 roku. Skazany na osiedlenie w Orenburgu, odbywał karę w Orsku właśnie z Uścińskim, znanym mu już z Warszawy (w tych samych miejscowościach czterdzieści lat wcześniej karę

²⁵ „Goniec Wieczorny” 1908, nr 544, s. 4; *Sprawozdanie Komitetu Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie za r. 1908*, Warszawa 1908, s. 11.

²⁶ „Kurier Warszawski” 1910, nr 117, s. 9.

²⁷ „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” 1858, nr 237, s. 2; 1859, nr 147, s. 2.

²⁸ „Kurier Warszawski” 1865, nr 152, s. 3.

²⁹ *Lista studentów Szkoły Głównej za r. n. 1866/7*, Warszawa 1866, s. 18; *Cesarsko-Królewska Warszawska Akademia*, s. 328.

³⁰ *Nehring [Leon], Towarzystwo Lekarskie Płockie, „Czasopismo Lekarskie” 1903*, nr 9, s. 349. M. Szymańska, *Sytuacja płockiego lecnictwa w drugiej połowie XIX wieku*, „Notatki Płockie” 2003, nr 194, s. 14.

³¹ *Zmarli*, „Kronika Lekarska” 1902, nr 19, s. 812; „Gazeta Polska” 1902, nr 257, s. 2.

³² „Słowo” 1890, nr 21, s. 2; „Kurier Codzienny” 1891, nr 23, s. 6.

³³ S. Koszutski, *Walka młodzieży polskiej o wielkie ideały. Wspomnienia z czasów gimnazjalnych i uniwersyteckich. Siedlce, Kielce, Warszawa, Kijów, Berlin, Paryż (1881–1900)*, Warszawa 1928, s. 105; S. Nowak, *Z moich wspomnień. Część I. (Lata szkolne: 1884–1902)*, Częstochowa 1933, s. 52 (tu informacja niepotwierdzona w innych źródłach, jakoby Edward Uściński „siedział już raz blisko rok w Cytadeli”, wątpliwe jednak, czy wtedy pozwoliłoby mu kontynuować studia).

za działalność patriotyczną odcierpiał skazany „w żołdactwo” suwalski sędzia Walerian Staniszewski). Z tych wspomnień wiemy, że Edward i jego brat Jerzy uczestniczyli w nielegalnym ruchu politycznym, że Edward Uściński na pewno pochodził z Mariampola, że w chwili aresztowania był na trzecim kursie, a zatem studia zaczął około roku 1890. Że był obdarzony szczególnymi zdolnościami organizacyjnymi, że podczas zesłania pisał pamiętnik, że prowadził kuchnię dla kolegów-zesłańców według kulinarnych porad i przy pomocy nadsyłanych przez matkę suszonych jarzyn (doktorowa Uścińska była tak troskliwa, że wysłała Sybirakom nawet sławny poradnik *365 obiadów* Lucyny Ćwierczakiewiczowej!). I właśnie Dębicki opisał wydarzenie, które – obok opowiadania Marii Konopnickiej *Z 1835 roku* – jest najwyższym hołdem złożonym *Panu Tadeuszowi* Adama Mickiewicza. Prawdziwą, nie fikcyjną, wersją *Latarnika* Henryka Sienkiewicza.

Wśród odwiedzających zesłańców osób cywilnych był

„[...] powiatowy kontroler akcyzy, niejaki Bejnar, Polak z pochodzenia, lecz nieumiejący już mówić po polsku. Postać zgoła tragiczna. Pochodził z Rosień na Litwie. W młodym jeszcze wieku wyjechał do Rosji, bo w kraju nie mógł znaleźć kawałka chleba. W miarę awansowania w służbie posuwano go, jako Polaka-katolika, coraz dalej na wschód, aż znalazł wreszcie stałą przystań w Orsku. Był tam już od 20 lat. Tu umarła mu żona i tu pomarły mu dzieci. Został sam, jak palec. Z tej samotności i żalu po swoich najbliższych rozpił się. [...] Kiedy po raz pierwszy przyszedł do nas, trudno nam było zrozumieć, kim jest i co go sprowadza. W końcu jednak dogadaliśmy się nieco. Opowiedział nam swoją historię, a że Edzio, który pochodził z mariampolskiego, znał Rosienie, więc most bliższego porozumienia był już pomiędzy nami rzucony. [...] Żle tylko było z polszczyzną. Bejnar rozumiał jako tako to, co mówiliśmy do niego po polsku, ale sam już wysłowić się inaczej, jak po rosyjsku, nie potrafił. Próbował wydobywać z mózgu zapomniane wyrazy, ale jakoś to nie szło. Nie przypuszczaliśmy nawet, że tak doszczętnie można zapomnieć ojczystego języka.

Wreszcie Edward wpadł na pomysł czysto lekarski obudzenia jego odrętwiałej pamięci.

Przyniósł ze swego pokoju *Pana Tadeusza* i zaczął czytać głośno:

»Litwo, ojczyzno moja...«.

Po kilkunastu wierszach stary Bejnar zarzycał. Zatrzęsła się jego siwa głowa, zatrzęsła się jego rozłożysta broda, załkała jego starcza pierś. Było coś wstrząsającego w tym widoku. Powtórzyła się jakby scena z *Latarnika*, której Sienkiewicz nie mógł zaimprovizować, lecz musiał ją wziąć z takiej samej rzeczywistości jak ta, którą mieliśmy przed oczami.

W życiu Bejnara był to moment przełomowy. Obudziły się w nim wszystkie dawne wspomnienia, stanął mu przed oczami cały »kraj lat dziecińczych«. Zaczął nam opowiadać o sobie i swoich żalonych dziejach. Kajał się przed nami

jak na spowiedzi. Oskarżał się o pijaństwo i zatracenie duszy, ale to wszystko – mówił – z samotności! Nie miał tu z kim pomówić, nie miał się przed kim pożalić, nie miał komu duszy i serca otworzyć. Więc na jednej i na drugim tworzyła się twarda skorupa aż w końcu oprócz tej skorupy nic już nie zostało. Dopiero teraz odżył, dopiero teraz powietrza polskiego zaczerpnął do płuc. Poprawi się. Zmieni tryb życia. Do emerytury już niedaleko. Jak tylko ją otrzyma, wróci do kraju, żeby przynajmniej stare i poterałe kości złożyć na cmentarzu w Rosieniach, gdzie leżą wszyscy jego bliscy³⁴.

Po odbyciu kary Edward Uściński junior ukończył studia medyczne w Dorpacie (jeszcze w roku 1897, wpłacając składki na cele społeczne, występował jako student)³⁵. Prawdopodobnie w 1899 rozpoczął pracę lekarza-asystenta na Woli w Warszawie³⁶. Jego nazwisko jako lekarza w warszawskim szpitalu Świętej Trójcy często się pojawiało w tamtejszej prasie początku XX wieku³⁷. Specjalizował się w pediatrii, jako uczony (ogłosił artykuł o wartości odżywczej santogenu u niemowląt, „Medycyna” 1904, nr 14–15), praktyk i społecznik. Był lekarzem w tzw. domu wychowawczym dla podrzutków w szpitalu Dzieciątka Jezus, lekarzem „ogródka” dziecięcego³⁸. Z upoważnienia Towarzystwa Dobroczynności kontrolował stan dzieci oddanych na wieś³⁹. Karierę zawodową zastopowało powołanie go (w gronie 75 lekarzy) do służby wojskowej na Dalekim Wschodzie, w związku z wojną rosyjsko-japońską⁴⁰. Przebywał w Chabarowsku i Mukdenie, pracując w tzw. komisji ewakuacyjnej, w warunkach co najmniej znośnych⁴¹. Rada miasta Warszawy z uwagi na brak lekarzy zwróciła się o zwolnienie ich z wojska⁴². Może wskutek tego przedłożenia Edward Uściński junior w 1906 roku wrócił do Warszawy⁴³. 11 września 1906 roku w Częstochowie zawarł związek małżeński z Jadwigą Chlebowską i przeniósł się do Guzowa, gdzie otrzymał posadę lekarza przy tamtejszej cukrowni. Tu zamieszkał na stałe, zajmując się nie tylko medycyną i ruchem

³⁴ Z. Dębicki, *Grzechy młodości*, Warszawa [1929], s. 172–173. Zob. też M. Rulikowski, „Grzechy młodości”, „Kurier Warszawski” 1930, nr 13, wyd. wieczorne, s. 5–6. Bejnarowi nie udało się wrócić do kraju, przegrał z nalogiem.

³⁵ „Kurier Codzienny” 1897, nr 179, s. 4.

³⁶ „Kurier Warszawski” 1899, nr 280, s. 4.

³⁷ „Kurier Warszawski” 1900, nr 323, s. 3, 1901, nr 4, s. 8, 1902, nr 51 (dodatek poranny), s. 2, 1902, nr 192 (dodatek poranny), s. 1.

³⁸ „Kurier Poranny” 1902, nr 163, s. 2; „Kurier Warszawski” 1902, nr 155, s. 4, 1903, nr 185, s. 4; „Zdrowie” 1903, z. 8, s. 983.

³⁹ „Kurier Warszawski” 1902, nr 51 (dodatek poranny), s. 2.

⁴⁰ „Kurier Codzienny” 1904, nr 186 (dodatek poranny), s. 2; „Kurier Warszawski” 1904, nr 51, s. 4, nr 91, s. 4; *Lekarze na Dalekim Wschodzie*, „Kronika Lekarska” 1904, nr 12, s. 532.

⁴¹ J. Ursyn, *Z teatru wojny (Korespondencja „Słowa”)*. D. 15 lutego, „Słowo” 1905, nr 72, s. 1.

⁴² „Kurier Warszawski” 1905, nr 344 (dodatek poranny), s. 3.

⁴³ „Kurier Warszawski” 1906, nr 10 (dodatek poranny), s. 2; „Nowa Gazeta” 1906, nr 15, s. 4.

związkowym lekarzy⁴⁴, lecz i podejmując się prac społeczno-organizacyjnych w cukrowni⁴⁵. Synem Edwarda Uścińskiego był – podobnie jak ojciec i dziadek – Edward Uściński, żołnierz zawodowy, znany sportowiec-jeździec, zasłużony w wojnie obronnej 1939 roku oraz w walkach w szeregach alianckich (odznaczony Orderem Virtuti Militari w 1944 roku), zmarły we Włocławku w 1984 roku.

Nie wiadomo, który z lekarzy Uścińskich był wzięty do niewoli niemieckiej w I wojnie światowej⁴⁶ i kilka lat przebył w obozie jenieckim w Helmstedt, ciesząc się autorytetem wśród kolegów⁴⁷. Mogło bowiem chodzić o Jerzego, brata Edwarda, który też odbywał studia medyczne w Warszawie, uzyskując stopień lekarza w 1899 roku⁴⁸. Po studiach chyba praktykował w Warszawie, skąd został wezwany „w charakterze rezerwowego lekarza wojskowego” na Daleki Wschód⁴⁹. Po powrocie pracował w Tuszynie, zasługując się m.in. w walce z cholera⁵⁰, później przeniósł się do Aleksandrowa⁵¹, gdzie wypełniał obowiązki lekarza, jednocześnie aktywnie udzielając się w życiu społecznym (organizował m.in. tak zwaną wystawę ruchomą⁵²).

Łomża – Suwałki – Warszawa – Mariampol. Mariampol – Warszawa – Syberia – Daleki Wschód... Lekarska rodzina Uścińskich z Mariampola jest warta pamięci.. ■

Tadeusz Budrewicz

Edwards from the Uściński family from Mariampol and the „Lighthouse keeper” in exile

The history of the Uściński family illustrates the transformation of Polish attitudes and values in the 19th century. It shows the end of the nobleman's farm culture and the search for a new home for the impoverished landed gentry. The provincial intelligentsia was characterized by: openness to knowledge and science as the foundations of the idea of civiliza-

⁴⁴ *Z życia Związku Zawodowego Lekarzy Państwa Polskiego*, „Nowiny Społeczno-Lekarskie” 1932, nr 2, s. 18–19; *Sprawozdanie z Walnego Zebrania Okręgu Warszawsko-Białostockiego Związku Lek. P. P. z dnia 25-go lutego 1934 r. (na podstawie protokołu)*, „Nowiny Społeczno-Lekarskie” 1934, nr 7, s. 112.

⁴⁵ „Miesięcznik Polskiego Związku Pracowników Przemysłu Cukrowniczego w Rzeczypospolitej Polskiej” 1925, nr 10, s. 109; „Życie Cukrownicze” 1931, nr 7, s. 81, 1937, nr 9–10, s. 24.

⁴⁶ „Goniec Poranny” 1914, nr 526, s. 2.

⁴⁷ M. Mongirdowa, *Jeńcy Polacy w obozach państw centralnych na tle koncepcji tworzenia Armii Polskiej w latach 1916–1918*, „Niepodległość” 1934, t. 10, s. 118–199.

⁴⁸ „Słowo” 1899, nr 69, s. 2.

⁴⁹ „Goniec Poranny” 1905, nr 185, s. 3; „Kronika Lekarska” 1905, nr 10, s. 359.

⁵⁰ „Rozwój” 1908, nr 206, s. 3.

⁵¹ „Kurier Warszawski” 1909, nr 209 (dodatek poranny), s. 2.

⁵² *Wystawa ruchoma*, „Przemysł Krajowy” 1912, nr 11, s. 9.

tional progress; an ethos of civic and social service; and a profound patriotism despite political obstacles. Edward Uściński (1840–1910), a graduate of the Suwałki Gymnasium, a student at the Medical-Surgical Academy, and a graduate of the Main School in Warsaw, spent almost his entire professional life in Mariampol (Suwałki Governorate) as a physician responsible for the health of thousands of people, also publishing scientific treatises in the field of medicine. His son, also named Edward, was a doctor like his father, and like his father, engaged in banned political activities. After serving his sentence in Siberia, he worked as a pediatrician in Warsaw. Second son, Jerzy, practiced medicine primarily in Aleksandrów and was known for his social outreach work. Edmund Uściński's younger brother, Jerzy, after graduating from high school in Suwałki and completing medical studies in Warsaw, served for years as the director of a hospital in Płock. The history of one family shows that the intelligentsia of noble origin and the "Main School generation" inherited from their ancestors close family relationships that allowed them to face fate, as well as the ethos of civic service and patriotism.

Zagłada Żydów z Wiżajn w czasie II wojny światowej

Shoah europejskich Żydów w czasie II wojny światowej pozostaje jednym z najważniejszych tematów badań historyków XX wieku. Bezprecedensowa skala zbrodni dokonanej przez nazistowską Rzeszę, mimo upływu lat nadal porusza emocje i skłania do refleksji. Przekłada się to na szerokie zapotrzebowanie społeczne na wiedzę o historii dawnych sąsiadów, których ślady stopniowo zaciera czas. Mimo znaczącego postępu badań, losy wielu (zwłaszcza mniejszych) wspólnot żydowskich współtworzących społeczności przedwojennych miast i miasteczek nadal pozostają słabo zbadane, często nie wiadomo nawet, w jakich okolicznościach zginęły. W niniejszym artykule podejmę próbę uporządkowania i podsumowania dotychczasowej wiedzy oraz zrekonstruowania ostatnich dni życia Żydów, którzy do października 1939 roku mieszkali w położonych na północ od Suwałk Wiżajnach.

Nie powstały dotychczas ani praca naukowa, ani nawet krótki artykuł, w całości poświęcone losom wiżajeńskich Żydów w czasie II wojny światowej. Informacje o nich pojawiły się w wydanej w 1993 roku pracy Waldemara Monkiewicza oraz Adama Czesława Dobrońskiego¹, którzy oparli się na ustaleniach Okręgowej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku. Nowe fakty ukazała też opublikowana w 2002 roku praca Andrzeja Jasiewicza², w której wykorzystano m.in. ustne przekazy oraz zapisy z kroniki parafialnej. Sporo nowych informacji wniosła wydana w 2013 roku praca Gintautasa Surgailisa³, szczególnie cenna ze względu na wykorzystanie w niej trudno dostępnych dokumentów wytworzonych przez

¹ W. Monkiewicz, A. Dobroński, *Ofiary terroru hitlerowskiego na Suwalszczyźnie w latach 1939–1945*, Białystok 1993.

² A. Jaśkiewicz, *Dzieje Wiżajn*, Białystok 2002.

³ G. Surgailis, *Uchodźcy wojenni i polscy żołnierze internowani na Litwie w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2013.



Wizajeńscy Żydzi na „ziemi niczyjej”, 5 listopada 1939 r.
Archiwum American Jewish Joint Distribution Committee, sygn. NY_01889

władze litewskie. Nieznane dotychczas źródła z zasobów American Jewish Joint Distribution Committee wykorzystał w swoim artykule czeski historyk Michal Franki⁴. On też jako pierwszy opublikował unikatowe i przejmujące zdjęcia wiżajskich Żydów z listopada 1939 roku.

W Wiżajnach, tak jak w wielu innych miasteczkach przedwojennej Polski, Żydzi stanowili istotną część miejscowej społeczności. Spis powszechny z 1921 roku odnotował, że w gminie tej mieszkało 4565 osób, mocno zróżnicowanych pod względem deklarowanego wyznania: za katolików uważała się prawie połowa z nich to jest 2125 osób, ewangelików było niewiele mniej – 2040, wyznawców religii mojżeszowej 350, zaś prawosławnych i staroobrzędowców – 50. Co ciekawe, za Polaków uważały się 3596 osoby, za Niemców 727, Żydów 237, Litwinów 5⁵.

Należy zaznaczyć, że zdaniem badaczy do informacji podawanych w omawianym spisie należy podchodzić ostrożnie, m.in. ze względu na nie do końca wykształcone poczucie przynależności narodowej u niektórych respondentów, naciski ze strony aparatu państwowego, niewystarczające kwalifikacje rachmistrzów i tym podobne powody⁶. Niemniej, przy braku bardziej wiarygodnych źródeł, pozwalają one na uzyskanie przynajmniej przybliżonego obrazu struktury narodowo-religijnej poszczególnych gmin i szacunkowej wielkości populacji żydowskiej.

Spis powszechny z 1931 roku nie badał narodowości, ponadto nie zostały opublikowane materiały dotyczące wyznania i języka odnoszące się do Wiżajn. Wiemy natomiast, że na początku trzeciej dekady XX wieku na terenie gminy mieszkało 5438 osób⁷, ich liczba wzrosła więc w ciągu 10 lat o 16%. Zakładając, że wskaźnik przyrostu naturalnego, migracje oraz pozostałe czynniki wpływające na liczebność populacji żydowskiej były podobne jak dla pozostałych grup społecznych, możemy założyć, że w 1939 roku na terenie gminy mogło mieszkać około 460 osób wyznania żydowskiego, stanowili więc oni nieco ponad 8% wiżajskiego społeczeństwa. Zapewne zdecydowana większość z nich, podobnie jak w innych gminach byłego zaboru rosyjskiego, mieszkała w samym miasteczku i trudniła się drobnym handlem i rzemiosłem⁸. Brak przekazów źródłowych o ewentualnych konfliktach między zamieszkującymi gminę chrześcijanami i żydami pozwala wyciągnąć ostrożny wniosek, że jeżeli nawet występowały, to nie były na tyle poważne, by zainteresować prasę czy organy władzy. Warto na marginesie zwrócić uwagę,

⁴ <https://we-refugees-archive.org/chapters/das-suwalker-niemandsland/> [dostęp: 19.11.2025]

⁵ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 5, Województwo Białostockie, Warszawa 1924, s. 87.

⁶ A. Mironowicz, *Mniejszości narodowe w Białymstoku w okresie międzywojennym*, [w:] *Białystok miasto przyjazne? Mniejszości narodowe i wyznaniowe w dziejach ziemi podlaskiej*, red. H. Parańianowicz, Białystok 2004, s. 68.

⁷ *Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Ludność i budynki, na podstawie tymczasowych wyników Drugiego Spisu Powszechnego Ludności z dn. 9. XII 1931 r. oraz powierzchnia ogólna i użytki rolne*, cz. 1, Województwa centralne nowoschodnie, Warszawa 1933, s. 35.

⁸ J. Adelson, *Struktura społeczno-zawodowa ludności żydowskiej w województwie białostockim w świetle spisów powszechnych z 1921 i 1931 roku*, „Studia Podlaskie” 1989, t. 2, s. 267–269.

że od chwili swego powstania w XVI wieku Wiżajny zawsze były miejscowością pogranicza, także w okresie II Rzeczypospolitej, gdy wchodziły w skład otoczonego z trzech stron przez Niemcy (Prusy Wschodnie) oraz Litwę powiatu suwalskiego. Jedną z konsekwencji takiego położenia była stosunkowo liczna mniejszość niemiecka, która pojawiła się na tych terenach już w okresie III rozbioru i wywierała znaczący wpływ na skład społeczny regionu aż do jesieni 1944 roku, gdy większość osób pochodzenia niemieckiego uciekła przed nacierającą Armią Czerwoną. Zanim się to stało, niektórzy z nich odegrali niechlubną rolę w prześladowaniu swoich sąsiadów w czasie okupacji niemieckiej. Doskonale znali miejscowych ludzi, jakkolwiek opór wobec władzy był w związku z tym szczególnie trudny⁹.

Wybuch II wojny światowej, mimo nadgranicznego położenia, nie od razu zmienił sytuację mieszkańców. Obronę miasteczka powierzono żołnierzom Korpusu Ochrony Pogranicza. Swoje stanowiska bojowe umiejscowili na stokach wzgórz położonych po jego wschodniej stronie. Chrzest bojowy przeszli już 1 września. Tego dnia około trzydziestoosobowy oddział żołnierzy niemieckich przekroczył granicę. Poruszali się na rowerach, uszkodzili linię telefoniczną i usiłowali wtargnąć do Wiżajn. Żołnierze KOP ostrzelali ich i zmusili do odwrotu¹⁰. Przez następne dni panował względny spokój, gdyż Niemcy zaniechali dalszych ataków na tym kierunku. W połowie września oddziały KOP zostały wycofane z Suwalszczyzny. Region opuściły też władze cywilne. W tej sytuacji ks. Stanisław Maciątek, proboszcz parafii rzymskokatolickiej, powołał Komitet Straży Obywatelskiej, którego podstawowym celem było zapewnienie porządku i bezpieczeństwa. Jedną z inicjatyw Komitetu była przeprowadzona 26 września zbiórka na rzecz „rezerwistek”, czyli żon zmobilizowanych żołnierzy, które zostały bez środków do życia. Na listach darczyńców (łącznie było to ponad 60 osób, od których zebrano 52 zł 65 gr) mniej więcej połowa nazwisk nosiła żydowskie brzmienie, co dobrze świadczyło o lojalności tej grupy wobec upadającego już państwa polskiego, a także było pośrednim dowodem na w miarę pokojowe stosunki w okresie przedwojennym. Było też dowodem na to, że przynajmniej część miejscowych elit żydowskich przebywała w tym momencie w miasteczku¹¹.

Na dwa dni przed wspomnianą zbiórką, czyli 24 września, na rynku wiżajńskim pojawili się żołnierze sowieccy ze składu 27 Brygady Pancerniej¹², ale swoją aktywność ograniczyli do zorganizowania wiecu propagandowego oraz okradania bogatszych majątków¹³. Dopiero 6 października do Wiżajn dotarli Niemcy. Swoje rządy rozpoczęli od grabieży i aresztowania przedstawicieli miejscowej elity (w tym

⁹ W. Guzewicz, W. L. Moszczyński, *Aresztowanie ks. Stanisława Maciątki*, „Studia Elckie” 2018, t. 20, s. 45, 46.

¹⁰ Archiwum parafialne w Wiżajnach [dalej: APW], Kronika parafialna, k. 37v.

¹¹ APW, Kronika parafialna, Zarządzenie Komitetu Straży Obywatelskiej w sprawie zaopatrzenia biednych rezerwistek [b.p., wklejka].

¹² A. Jaśkiewicz, *Dzieje Wiżajn...*, s. 59.

¹³ APW, Kronika parafialna, k. 37v.

księży parafii rzymskokatolickiej). Część z uwięzionych osób zwolniono po dwunastu dniach, proboszcza wywieziono do więzienia w Suwałkach. W tym czasie zainstalowały się nowe władze. Na ich czele stanął urzędnik o nazwisku Gutzeit, który objął stanowisko Amtskommissara¹⁴.

Przybycie Niemców do Wiżajn było początkiem końca żydowskiej społeczności, chociaż warto odnotować, że niektórzy z pierwszych wkraczających do miasteczka żołnierzy Wehrmachtu zachowywali się przyzwoicie. Świadczą o tym słowa Chaima Granita Greenberga, jednego z ocalałych wiżajskich Żydów, który wiele lat po wojnie wspominał, że jego mama rozmawiała z jednym z niemieckich żołnierzy, który ostrzegwał ją przed swoimi rodakami¹⁵. I miał rację, co wynika m.in. z ustaleń Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, która w latach 60. i 70. prowadziła postępowania dotyczące zbrodni popełnionych przez żandarmów niemieckich z posterunku w Wiżajnach w czasie II wojny światowej¹⁶. Michał Hołdyński, jeden ze świadków przesłuchiwanym z polecenia Komisji zeznał, że Niemcy po wkroczeniu do Wiżajn zatrudnili miejscowych Żydów do czyszczenia dróg. Po pewnym czasie wszyscy zostali wysiedleni na bagna położone w pobliżu wsi Olszanka. Mogli zabrać ze sobą tylko to, co byli w stanie unieść w rękach. Pozostawione przez nich mienie zrabowali Niemcy, a to, co uznali za zbędne, spalili, jak na przykład księgi przechowywane w synagodze. W tej sytuacji Żydzi „chodzili do ludzi pracować i co dostali to z tego żyli”¹⁷. Także Józef Mazalewski wspominał, że wiżajskim Żydom Niemcy kazali porządkować drogi. Zmuszali ich, by błoto zbierali bez narzędzi, samymi rękami, a ociągających się bili. Po pewnym czasie zebrali wszystkich Żydów i wypędzili na wspomniane wcześniej bagna, cztery kilometry od Wiżajn, po drodze ograbiając ich z tego, co ze sobą zabrali. Nie zapewnili wygnańcom pożywienia: „żyli tym, co użebrali”. Nie było tego wiele, skoro „jak przychodzili prosić o jedzenie to mieli ręce popuchnięte z głodu”. Zdaniem Mazalewskiego przetrzymywano ich tam pod gołym niebem, zanim przepędzono na Litwę, przez około dwa tygodnie¹⁸. Podobnie zeznał Stanisław Galinajtys¹⁹, ale zdaniem innego świadka, Józefa Zajączkowskiego, na bagnach spędzili ponad miesiąc²⁰. Świadkowie zgodnie twierdzili, że wypędzenie

¹⁴ Tamże, k. 39.

¹⁵ <https://collections.yadvashem.org/en/search-results/wi%C5%BCajny?page=1#relevant> [dostęp: 18.10.2024].

¹⁶ Warto w tym miejscu podkreślić, że niemieccy okupanci uważali, że Żydem była każda osoba pochodzenia żydowskiego. Ich ofiarami stali się zatem także obywatele II RP deklarujący się jako Polacy i niemający już żadnych związków ze środowiskiem, z którego się wywodzili sami lub nawet ich przodkowie. Niemieckiej władzy nie interesowało faktyczne poczucie przynależności narodowej, praktykowana religia, czy język. O statusie decydującym o życiu lub śmierci decydowało pochodzenie ustalone niekiedy na podstawie brzmienia nazwiska lub wyglądu.

¹⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN], Bi 1/905, Protokół przesłuchania Michała Hołdyńskiego, 22 VIII 1968, k. 25; <https://collections.yadvashem.org/en/search-results/wi%C5%BCajny?page=1#relevant> [dostęp: 18.10.2024]; <https://collections.yadvashem.org/en/documents/13315125> [dostęp: 18.10.2024].

¹⁸ AIPN, Bi 1/905, Protokół przesłuchania Józefa Mazalewskiego, 22 VIII 1968, k. 27.

¹⁹ Tamże, Protokół przesłuchania Stanisława Galinajtysa, 22 VIII 1968 r., 31–31v.

²⁰ Tamże, Protokół przesłuchania Józefa Zajączkowskiego, 22 VIII 1968, k. 29–29v.

i rabunek przeprowadzili sami Niemcy, Józef Burzyński do grona współsprawców dodał jeszcze „miejscowych volksdeutschów” uzbrojonych w karabiny. Podał też istotny szczegół. W chwili wypędzania Żydów Niemcy zabronili Polakom wychodzenia z domów²¹. Z zeznań Stanisława Galinajtysa dowiadujemy się, że jednym z wypędzonych był Mosze Wierzbołowski, właściciel szynku położonego w centrum miasteczka. Budynek ten posłużył później Niemcom jako miejsce uwięzienia Polaków wykorzystywanych do prac przymusowych²². Wierzbołowski był zapewne osobą znaną i szanowaną, skoro znalazł się na początku listy darczyńców podczas wspomnianej zbiórki na rezerwistki²³.

Do chwili opublikowania w 2013 roku przez Gintautasa Surgailisa książki *Uchodźcy wojenni i polscy żołnierze internowani na Litwie w czasie II wojny światowej* dalsze losy wygnanych na Litwę wizażeńskich Żydów były niepewne. Wiedzano, że nie ocalili, gdyż nie powrócili po zakończeniu wojny, jednak pozostawało niejasne jak zostali przyjęci przez stronę litewską oraz gdzie i w jakich okolicznościach zginęli. Dzięki pracy Surgailisa poznaliśmy odpowiedzi na przynajmniej część z tych pytań. Okazało się m.in., że o wydaleniu Żydów z okupowanej Suwalszczyzny władze litewskie dowiedziały się 27 października 1939 roku. Tego dnia, około godz. 15.00, litewski strażnik graniczny zauważył przy zabudowaniach jednego z mieszkańców wsi Olginas²⁴ około 25 Żydów. Jak się okazało, mieszkali w Wizajnach. Niemcy nakazali im opuścić domy (opornych wyrzucali siłą) i przegnali na stronę Litwy. Strażnik litewski złożył meldunek przełożonym i wkrótce wzmocniono ten odcinek granicy, ale jeszcze tego samego dnia do pierwszej grupy wygnańców dołączyli kolejni Żydzi z Wizajn. Litewscy strażnicy odesłali ich z powrotem na teren okupowanej Polski i złożyli protest na ręce dwóch żołnierzy niemieckich, którzy eskortowali drugą grupę wygnańców. Żydzi z obu grup wrócili do folwarku Olszanka, gdzie przetrzymywano już około 200 osób²⁵.

Jeszcze tego samego dnia, około godz. 16 w okolicach jeziora Trydonie (lit. *Talaikė*), 1,3 km od granicy, odkryto następną, 250-osobową grupę Żydów z Wizajn, wśród których strażnicy graniczni rozpoznali osoby przed chwilą odprawione na polską stronę. Pół godziny później Niemcy przywieźli pakunki oraz kolejnych Żydów, niezdolnych do marszu. Pozostawili ich na granicy i zagrozili, że do tych, którzy spróbują wrócić będą strzelać. Żydzi poważnie potraktowali niemieckie groźby, gdyż widzieli żołnierzy rozstawionych z bronią maszynową na pobliskich wzgórzach. W tej sytuacji litewscy strażnicy przekroczyli granicę i udali się do Olszanki, gdzie znajdowała się kwatera niemieckiego oficera dowodzącego

²¹ Tamże, Protokół przesłuchania Józefa Burzyńskiego, 22 VIII 1968, k. 67–67v.

²² AIPN, Bi 1/903, Protokół przesłuchania Stanisława Galinajtysa, 20 IV 1973, k 22.

²³ APW, Kronika parafialna, Zarządzenie Komitetu Straży Obywatelskiej w sprawie zaopatrzenia biednych rezerwistek [b.p., wklejka].

²⁴ Prawdopodobnie może chodzić o nieistniejącą już wieś, której polska nazwa brzmiała Olszno. Znajdowała się przy granicy z Polską, sąsiadując z polską Olszanką.

²⁵ G. Surgailis, *Uchodźcy wojenni...*, s. 29–30.

akcją. Na żądanie wypuszczenia z powrotem Żydów początkowo odmawiał, a nawet doradzał Litwinom strzelanie do nich lub przepędzenie do Związku Sowieckiego, ale ustąpił, gdy zagrożono mu „poważnymi komplikacjami dyplomatycznymi”. Ostatecznie o godzinie 19.30 Żydzi opuścili Litwę, ale utknęli na „ziemi niczyjej”, gdyż Niemcy nie pozwolili im przekroczyć granicy²⁶.

Incydent był na tyle poważny, że władze litewskie podjęły działania dyplomatyczne na wysokim szczeblu. Jeszcze tego samego dnia litewskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosiło swego posła w Berlinie, Kazysa Škirpę, o interwencję w niemieckim Ministerstwie Spraw Zewnętrznych. Następnego dnia, to jest 28 października, został on przyjęty przez Ernsta Woermanna, dyrektora Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zewnętrznych, ale uzyskał jedynie obietnicę zbadania sprawy. W rzeczywistości Niemcy grali na czas i nie zamierzali zrezygnować ze swych planów. Od 28 października sukcesywnie przepychali przez granicę kolejne grupy wysiedlonych Żydów, nie zważając na protesty litewskich strażników. Także Żydzi z grupy przetrzymywanej na „ziemi niczyjej” samodzielnie próbowali przedostać się na Litwę. 7 listopada w granicach Litwy przebywało już około 560 Żydów wygnanych z okupowanej Polski, a kolejnych 1500 czekało przy granicy. Do władz dotarła również pogłoska, że w kierunku Litwy zmierzają wygnańcy z Gdańska i Gdyni, którzy zadeklarowali swój związek z narodem litewskim²⁷.

Sytuacja przebywających na pograniczu Żydów pogarszała się z dnia na dzień. Gdy 5 listopada dotarła do nich od strony litewskiej pięciosobowa grupa przedstawicieli organizacji pomocowych, w tym żydowski lekarz, to ich oczom ukazał się tragiczny obraz głodujących i umierających z zimna i chorób ludzi. Choć po kilku dniach pobytu na otwartym polu Niemcy zgodzili się na zbudowanie przez nich schronień w postaci prowizorycznych, zbudowanych z gałęzi szałasów, to wielu zmagало się już z odmrożeniami rąk i nóg, a niektórzy zmarli. Mimo, że było to zabronione, grupa, którą spotkała delegacja otrzymała niewielką pomoc żywnościową od mieszkańców trzech pobliskich gospodarstw²⁸.

Nieprzerwany napływ nowych wypędzonych osób skłonił stronę litewską do zintensyfikowania działań dyplomatycznych w Berlinie. W pewnym momencie można było nawet odnieść wrażenie, że udało się uzyskać porozumienie, gdyż dyrektor niemieckiego Departamentu Politycznego MSZ zapewnił, że wydano polecenie zaprzestania dalszego wypędzania oraz wyrażono zgodę na powrót osób, które przebywały już w granicach Litwy. Jednak niemieccy urzędnicy i żołnierze prowadzący akcję na Suwalszczyźnie nic o nowych rozkazach nie wiedzieli. Przepędzanie Żydów trwało nadal, a 9 grudnia władze litewskie odnotowały

²⁶ Tamże, s. 30–31.

²⁷ Tamże, 31–32.

²⁸ https://we-refugees-archive.org/archive/bericht_ueber_das_niemandsland/ [dostęp: 19.11.2025]; <https://we-refugees-archive.org/chapters/das-suwalker-niemandsland/> [dostęp: 19.11.2025].

obecność 1584 osób²⁹. Trzy dni później niemiecki poseł na Litwie, Erich Wilhelm Zechlin, wezwany w tej sprawie do litewskiego MSZ wyjaśnił, że Niemcy nie przyjmą wypędzonych już Żydów, chociaż obiecał, że podejmie starania, by kolejnych już nie zmuszano do przekraczania granicy. Nie wiadomo, czy zrobił cokolwiek, by wywiązać się z obietnicy, chociaż liczba kolejnych wygnańców stopniowo malała. Najprawdopodobniej zaplanowany do wypędzenia kontyngent Żydów został zrealizowany, a „problem” z perspektywy Niemiec rozwiązany. 30 grudnia na pytania litewskiego radcy poselstwa litewskiego urzędnik niemieckiego MSZ już bez ogródek wyjaśnił, że III Rzesza nie przyjmie Żydów z powrotem. Radził, podobnie jak wcześniej zrobił to jeden z niemieckich oficerów, by przewieźć Żydów dalej, do Związku Sowieckiego. Pod koniec marca 1940 roku władze litewskie, godząc się tym samym z wymuszoną na nich sytuacją, podjęły decyzję o zakwaterowaniu 1799 wygnanych z okupowanej Polski Żydów (w tym 426 dzieci) w Kalwarii, Łódziejach i Wyłkowyszkach, a później w kolejnych 11 miejscowościach. Wspomniany wcześniej Chaim Granit Greenberg dobrze wspominał opiekę, którą otoczyli jego i jego rodzinę litewscy Żydzi, mimo że rozdzielono ich poprzez rozlokowanie w kilku domach. Po pewnym czasie przenieśli się do innej miejscowości i ulokowali w wynajętym mieszkaniu, ale warunki były tam ciężkie ze względu na brak pracy i kłopoty z zapewnieniem wyżywienia³⁰.

Sytuację prawną uchodźców, w tym wygnanych przez Niemców Żydów, regulowała ustawa z 9 grudnia 1939 roku o uchodźcach wojennych, gdyż zrównano w niej status osób, które same uciekły z zagrożonego państwa z przymusowymi wygnańcami. Byli zatem zobowiązani do zarejestrowania się, ale w zamian mogli liczyć na pomoc w zakresie zaopatrzenia w żywność czy miejsca zakwaterowania. Nie wiadomo, czy władze litewskie uznały kogoś z wizażeńskich Żydów za niebezpiecznych i osadziły w obozie koncentracyjnym w Podbrodziu³¹. Surgailis napisał, że starały się one przekazywać uchodźców do innych krajów, jednak jedynie z Niemcami i Związkiem Sowieckim udało się porozumieć w tej sprawie. Do Niemiec wyjechało 2584 uchodźców, wątpliwe jednak, by w tej grupie znaleźli się Żydzi. Bardziej prawdopodobne jest, że niektórzy z nich mogli być wymienieni wśród 780 osób, które przekazano Związkowi Sowieckiemu³².

Ustalenia Gintautasa Surgailisa potwierdziły wyniki badań Waldemara Monkiewicza i Adama Dobrońskiego oraz informacje podawane po wojnie przez świadków o wygnaniu na Litwę nie tylko Żydów z Wizażaj, ale także z innych nadgranicznych miejscowości, przede wszystkim z Puńska i Sejn. Akcją przeprowadziła żandarmeria wraz ze strażą graniczną. Wypędzonym Żydom pozwolono zabrać

²⁹ W okręgu mariampolskim zarejestrowano 924, sejneńskim 406 a wyłkowyskim 254 osoby. G. Surgailis, *Uchodźcy wojenni...*, s. 287.

³⁰ <https://collections.yadvashem.org/en/search-results/wi%C5%BCajny?page=1#relevant> [dostęp: 18.10.2024].

³¹ G. Surgailis, *Uchodźcy wojenni...*, s. 33–37, 283–285.

³² Tamże, s. 278.

jedynie bagaż podręczny i skierowano w pobliże granicy z Litwą, gdzie pod gołym niebem, bez wystarczającej ilości pożywienia, przed dwa tygodnie czekali na dalsze kroki okupanta. Trudne warunki doprowadziły do śmierci kilkorga z nich, zanim Niemcy ostatecznie przegonili ich na stronę litewską³³.

Nie wiadomo, na jakim szczeblu zapadła decyzja o wypędzaniu Żydów na Litwę. Dokumenty litewskie dowodzą, że nawet jeżeli była to akcja lokalnej administracji wojskowej, to miała pełne poparcie Berlina, który miał na tym polu pewne doświadczenia. Jeszcze w 1938 roku, a więc w czasach pokoju, III Rzesza wygnała na stronę polską około 17 tys. Żydów polskiego pochodzenia w ramach tzw. „Polenaktion”, wywołując poważny kryzys humanitarny i dyplomatyczny³⁴. Podobnie postąpiła pod koniec października 1939 roku przepędzając część polskich Żydów na terytorium okupowane przez Związek Sowiecki, co również spotkało się z protestami dyplomacji sowieckiej. Wypędzeniami w czasie wojny zajmowały się głównie grupy operacyjne Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Einsatzgruppen)³⁵.

Warto zauważyć, że w opisanym procederze Niemcy nie byli odosobnieni. W tym samym czasie południową granicę Litwy przekraczały nie tylko osoby uciekające przed wojną, ale także wypędzone przez żołnierzy Związku Sowieckiego, który rozpoczynał rządy okupacyjne na terenach wschodniej Polski³⁶.

Analizując losy wiżajeńskich Żydów nie można zapomnieć, że część mężczyzn w wieku poborowym została zmobilizowana do Wojska Polskiego tuż przed wybuchem wojny. Większość zasiliła stacjonujący w Suwałkach II batalion 41 pp. Oddział ten początkowo otrzymał rozkaz ochrony granicy z Niemcami w okolicach Raczek i Bakalarzewa, ale już w nocy z 1 na 2 września został wycofany do Suwałk, celem dołączenia do miejsca koncentracji macierzystej 29 Dywizji Piechoty w okolicach Sulejowa, na południowy wschód od Piotrkowa Trybunalskiego. II batalion został jednak w czasie podróży zatrzymany i skierowany do obrony Warszawy. Przydzielono mu odcinek na terenie dzielnicy Ochota, atakowany m.in. przez niemiecką 4 Dywizję Pancerną³⁷. Dalsze losy żołnierzy pochodzących z Wiżajn nie są znane, wiemy jedynie, że część z nich wróciła do domu, ale nie było wśród nich Żydów³⁸.

W miarę bezpieczny pobyt na terenie Litwy skończył się w chwili agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 roku. Niemcy potraktowali państwo litewskie jako teren okupowany i od razu zaczęli wprowadzać swoje porządki.

³³ W. Monkiewicz, A. Dobroński, *Ofiary terroru hitlerowskiego...*, s. 17.

³⁴ J. Gierszyński, „Polenaktion” – masowa akcja wysiedlania Żydów – obywateli polskich z Niemiec w październiku 1938 roku (w świetle dokumentów MSZ), „Imponderabilia” 2012, nr 4, s. 119–138.

³⁵ M. Przegietka, *Niemiecko-sowiecka wymiana uchodźców wiosną 1940 r. w świetle dokumentów niemieckich władz okupacyjnych*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2001, t. 82, s. 220, 221.

³⁶ G. Surgailis, *Uchodźcy wojenni...*, s. 37–40.

³⁷ A. Jasiewicz, *Dzieje Wiżajn...*, s. 58, 59; K. Skłodowski, *Garnizon Suwałki w latach 1921–1939*, Warszawa 2021, s. 591, 592.

³⁸ APW, Kronika parafialna, Zarządzenie Komitetu Straży Obywatelskiej w sprawie zaopatrzenia biednych rezerwistów [b.p., wklejka].

Ich pierwszą ofiarą padli Żydzi zarówno miejscowi, jak i wygnańcy oraz uchodźcy. W samym Wilnie do 8 lipca 1941 roku zabito około 5 tysięcy osób, a po tej dacie tempo mordowania Żydów jeszcze przyspieszyło. 1 grudnia tego roku Karl Jäger, dowódca Einsatzkommando 3 poinformował przełożonych, że „cel – rozwiązanie problemu żydowskiego na Litwie – został przez Einsatzkommando 3 osiągnięty. Na Litwie nie ma już Żydów poza żydowskimi robotnikami i ich rodzinami”³⁹. W liczbie zamordowanych najprawdopodobniej mieszczą się również wygnańcy z Suwalszczyzny. Powojenne śledztwa pozwoliły na ustalenie losów tylko niektórych z nich: 15 lipca 1941 roku zabito w Kalwarii wygnanych z Puńska Gerszona Aburszmita, Ałta Kanowicza i Alberta Kuszela⁴⁰. Czy byli wśród nich Żydzi z Wiżajn – nie wiadomo. W sierpniu tego roku w Kalwarii utworzono getto, w którym zamknięto pozostałych przy życiu Żydów (ok. 1000 osób)⁴¹.

Zdaniem Arūnė Vaičiūnaitė-Levuškinienė oraz Emilii Vievesytė, jesienią 1939 roku Niemcy przepędzili na Litwę około 2400 Żydów z Suwalszczyzny. Około 800 z nich zostało skierowanych do Kalwarii, gdzie miejscowa ludność otoczyła ich opieką. Kalwaria przed wojną była ważnym ośrodkiem życia religijnego Żydów. Zdaniem autorek znalazła tam schronienie m.in. część Żydów z Suwałk, którzy po wkroczeniu Niemców uciekli przed spodziewanymi represjami⁴². Niektórzy z wygnanych z Polski Żydów zdążyli ewakuować się z Litwy przed lub na początku agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 roku. Udało się to m.in. rodzinie Chaima Greenberga, która wyjechała jednym z ostatnich pociągów do ZSRS. Do Polski wrócili na krótko w 1945 roku, by w 1948 roku znaleźć się w Izraelu⁴³.

Jednak większość Żydów, także wygnańców z Suwalszczyzny, pozostała na miejscu i została zamordowana. Przebieg akcji likwidacyjnej był z reguły podobny. Za przykład niech posłużą okoliczności zagłady Żydów z Kalwarii i Mariampola. Jednej z pierwszych masowych egzekucji okupanci dokonali na początku lipca przy brzegu jeziora Orija, kilka kilometrów na południe od Kalwarii. Po kilku tygodniach represji, ostatniego dnia sierpnia Niemcy wypędzili z Kalwarii pozostałych przy życiu Żydów i nakazali im pieszo przejść około 18 kilometrów na północny wschód do Mariampola, gdzie w murowanych stajniach, które wcześniej użytkowali litewscy żołnierze, mieli spędzić noc. Zgromadzono tam już tysiące osób spędzonych z okolicznych miejscowości. W jednym z budynków Żydzi zabarykadowali się, ale Niemcy złamali opór, strzelając do nich przez drewniane drzwi⁴⁴. Nazajutrz, 1 września,

³⁹ Cyt. za: M. Tomkiewicz, *Zbrodnia ponarska 1941–1944*, Warszawa 2022, s. 96.

⁴⁰ W. Monkiewicz, A. Dobroński, *Ofiary terroru hitlerowskiego...*, s. 17–18.

⁴¹ <https://www.kalvarija.lt/kalvarijos-istorija/> [dostęp 26.06.2024].

⁴² https://sduvosgidas.lt/migracija-pries-ii-pasaulini-kara-kalvarijos-kraste-ii-zydai/#google_vignette [dostęp: 18.10.2024].

⁴³ <https://collections.yadvashem.org/en/documents/13313942> [dostęp: 18.10.2024].

⁴⁴ https://collections.usmmm.org/oh_findingaids/RG-50.473.0160_01_tr_s_lt.pdf [dostęp: 1.07.2024].

kazano im rozebrać się oraz zgromadzić się przy wcześniej wykopanych rowach nad brzegiem Szeszupy. Zostali rozstrzelani za pomocą karabinów lub pistoletów maszynowych. Zginęło wtedy około 8 tysięcy Żydów oraz około tysiąc osób innych narodowości⁴⁵. Ciała pochowano w ośmiu masowych grobach, w kilku rzędach, bez rozróżniania płci czy wieku. Ich ubrania Niemcy zmagazynowali w hali targowej przy ratuszu, a później wywieźli samochodami⁴⁶. Świadectwem zbrodni jest stojący w pobliżu masowych grobów pomnik, na którym umieszczono tablicę z lakoniczną informacją w językach hebrajskim i litewskim.

Przytłaczająca większość Żydów zamieszkujących II Rzeczpospolitą została zamordowana przez Niemców do 1943 roku. Zginęli głównie w obozach zagłady, w wyniku głodu i chorób, wyniszczającej pracy. Części udało się wydostać na początku wojny, inni zostali przepędzeni na tereny okupowane przez Sowieców. Wyjątkowy los spotkał Żydów z północnych gmin powiatu suwalskiego, gdyż wygnano ich na terytorium neutralnej Litwy. Zyskali tym samym szansę na odroczenie zagłady, a nawet ocalenie, choć zapewne były to jednostki. Wspomniana wyżej rodzina Chaima Greenberga przetrwała i po wojnie znalazła swoje miejsce w Izraelu. Przed nami trudne zadanie odszukania innych ocalałych, a także nazwisk zamordowanych, by przywrócić pamięć o losie dawnych sąsiadów. ■

Jarosław Wasilewski

The extermination of the Jews from Wiżajny during World War II

The article presents the fate of the Jewish community of Wiżajny during World War II. Although Jews constituted only about 8% of the community's population before the war, they played a significant role in local trade and crafts. After the Germans entered the town on October 6, 1939, repression began – looting, forced labor, and the expulsion of the entire community to the marshes near Olszanka, near the Lithuanian border, where they were left without food or shelter for several days. A key stage in the tragedy of the Wiżajny Jews was their expulsion by the Germans to Lithuania, which occurred at the turn of October and November 1939. This article describes this humanitarian crisis: the repeated repatriation of groups of exiles back to the German side, protests by Lithuanian border guards, German threats, and the growing number of people trapped in a “no man’s land” where hunger, cold, and disease prevailed.

⁴⁵ https://sduvosgidas.lt/migracija-pries-ii-pasaulini-kara-kalvarijos-kraste-ii-zydai/#google_vignette [dostęp: 1.07.2024]; <https://kehilalinks.jewishgen.org/mariampol/maria2.html> [dostęp: 18.10.2024].

⁴⁶ https://collections.ushmm.org/oh_findingaids/RG-50.473.0160_01_trs_lt.pdf [dostęp: 1.07.2024].

Ultimately, Lithuania, despite attempts at diplomatic intervention, accepted the exiles and placed them in several centers. This stay offered only temporary salvation. After the German invasion of the Soviet Union in 1941, the extermination of Jews in Lithuania began. In mass executions – including those in Kalwaria and Marijampolė – almost all the local Jews, as well as the previously described exiles from Poland, were murdered. Only a few managed to escape into the depths of the USSR.

Ksiądz Stanisław Gadomski w świetle materiałów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa

W czasach funkcjonowania reżimu komunistycznego, który z założenia był ateistyczny, aktywność jego służb była nakierowana między innymi na inwigilację i dezintegrację Kościoła katolickiego. Bez badań materiałów wytworzonych przez nie nasza wiedza o tym okresie byłaby niepełna i fragmentaryczna. Zachowane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej dokumenty dotyczące księdza diecezji łomżyńskiej Stanisława Gadomskiego pozwalają na głębsze ich zrozumienie na poziomie wydarzeń, jednak pytania dotyczące motywacji, przynajmniej na razie, pozostają bez odpowiedzi.

Ks. Stanisław Gadomski urodził się 11 września 1944 roku we wsi Szafranki w powiecie kolneńskim. W 1961 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, a w 1967 przyjął święcenia kapłańskie. W zasobie IPN znajdują się dwie teczki dotyczące jego działalności. Pierwsza, licząca 290 kart, toteczka personalna tajnego współpracownika o pseudonimie „Jakub”, założona w 1963 i prowadzona do 1985 roku. Druga to sprawa operacyjnego rozpracowania „Moralista”, prowadzonego w latach 1986–1989.

Jak wynika z zachowanych materiałów, ks. Gadomski został pozyskany jako tajny współpracownik 8 listopada 1968 roku, gdy był wikarym w parafii Piątnica koło Łomży. Został zwerbowany na zasadzie dobrowolności przez por. Kazimierza Kruszko¹. Starania, które miały do tego doprowadzić SB podjęła już pięć lat wcześniej, dwa lata po rozpoczęciu przez niego nauki w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży. Działania operacyjne skoncentrowały się wtedy na: rozpoznaniu członków rodziny (rodzice prowadzili gospodarstwo), ustaleniu czy wywiązywali się z dostaw obowiązkowych, rozpoznaniu innych członków rodziny, ustaleniu jak zachowywał się w szkole (poprzez wywiad z wychowawcą oraz koleżankami i kolegami z klasy), poznaniu jego zamiłowań, nawyków, stosunku

¹ AIPN Bi, 0013/80, Teczka personalna tajnego współpracownika ps. „Jakub” dotycząca Stanisława Gadomskiego, Ankieta tajnego współpracownika z 18 listopada 1968 roku, k. 4.

do kolegów, ustaleniu czy miał sympatię i spotykał się z nią, rozpoznaniu stopnia jego „sfanatyzowania” oraz poglądu na naukę w seminarium. SB chciała wiedzieć, jaką opinię posiadał w miejscu zamieszkania, kogo odwiedzał w czasie wakacji, jakie spotkały go w życiu niepowodzenia i zawody oraz jakie były ich przyczyny². Zebrane informacje nie przyniosły szczególnych rewelacji. Pod względem materialnym jego rodzina była dobrze sytuowana, ponieważ oprócz prowadzenia 8-hektarowego gospodarstwa trudniła się wyrobem oraz sprzedażą chodników i dywanów. Ojciec ks. Stanisława, Czesław Gadomski był członkiem rady parafialnej. Rodzina utrzymywała przyjazne stosunki z proboszczem parafii w Lipnikach ks. Bolesławem Kozłowskim³, a kiedy ten powołał komitet do spraw elektryfikacji kościoła, Czesław Gadomski wszedł w jego skład⁴. Podczas nauki w liceum Stanisław zachowywał się dobrze, na zabawy nie chodził, uczył się całymi popołudniami, a część indagowanych osób twierdziła, że do seminarium poszedł pod wpływem matki – „fanatycznej katoliczki”⁵. Również podczas nauki w seminarium nie można było mu niczego zarzucić. Podczas wakacji w 1963 roku całe dni spędzał na parafii w Lipnikach, gdzie uczył dzieci katechizmu⁶.

Pierwszą rozmowę, której celem było pozyskanie go do współpracy, podjęto 28 sierpnia 1964 roku. Uczestniczyło w niej trzech funkcjonariuszy SB, a przeprowadzono ją w domu rodzinnym alumna w Szafrankach. Jej rezultat był niepomysłny dla werbujących. Gadomski wskazywał na prześladowanie kapłanów w PRL oraz stanowczo odrzucił propozycję kontynuowania rozmów z funkcjonariuszami, którzy odnieśli wrażenie, że musiał być przygotowany do prowadzenia tego typu rozmów w seminarium. Zauważyli też, że z jego zachowania wynikało, że o rozmowie i jej treści powiadomi władze seminarium. Uznali również, że kontynuacja działań jest niewskazana, bowiem jego stosunek do PRL jest wrogi⁷. Jak napisano: „W toku prowadzonej rozmowy wielokrotnie zachowywał się nietaktownie i arogancko nadmieniając, że spodziewał się już dawno takiej wizyty [...]. W toczącej się rozmowie wielokrotnie akcentował swoją dumę z obranego kierunku studiów i chełpił się tym, że w przyszłości będzie kapłanem i choć położenie księży w obecnej sytuacji jest bardzo trudne, to będzie się starał – jak oświadczył – znosić wszelkie trudy i upokorzenia w obronie wiary katolickiej”⁸. Ponadto nie udało się znaleźć żadnych materiałów kompromitujących alumna. W rezultacie, 14 listopada

² Tamże, Wniosek o zezwolenie na pozyskanie w charakterze TW, Kolno 20 czerwca 1963 roku, k. 30.

³ Tamże, Pismo zastępcy komendanta powiatowego MO w Kolnie kpt. Stanisława Janusa do naczelnika Wydziału III KW MO w Białymstoku z 30 października 1961 roku, k. 44–45.

⁴ Tamże, Wyciąg z informacji TW ps. „Jaskółka” z 10 kwietnia 1963 roku, k. 50.

⁵ Tamże, Notatka służbowa z rozmowy z Henrykiem Misierewiczem, Kolno 3 kwietnia 1963 roku, k. 47.

⁶ Tamże, Notatka służbowa, oficera operacyjnego SB w Kolnie kpr. Sławomira Sielawy z 31 lipca 1963 roku, k. 58–59.

⁷ Tamże, Notatka służbowa sierżanta Sławomira Sielawy oficera operacyjnego SB w Kolnie z 28 sierpnia 1964 roku, k. 74–79.

⁸ Tamże, Wyciąg z informacji z 26 października 1964 roku, Białystok 26 listopada 1964 roku, k. 101–102.

1964 roku, kpt. Józef Maczek, zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Kolnie zatwierdził wniosek o zaniechanie opracowywania Stanisława Gadomskiego jako kandydata na tajnego współpracownika⁹.

Ponowną próbę werbunku podjęto cztery lata później, kiedy po otrzymaniu święceń ks. Stanisław Gadomski pracował jako wikariusz w Piątnicy. Wiązało się to z informacjami dotyczącymi konfliktu wikariusza z proboszczem (powodem zatargu był między innymi fakt, że pod nieobecność wikarego proboszcz przeszukiwał jego mieszkanie)¹⁰. Sytuację ks. Gadomskiego dodatkowo skomplikował pożar stodoły parafialnej, podczas której uległ zniszczeniu jego samochód (część pieniędzy na jego zakup otrzymał od rodziców, a część pożyczyl). Jak informowali tajni współpracownicy, wystąpił wówczas z ambony z apelem do parafian, by zawiązali w poszczególnych miejscowościach parafii komitety i zebrali pieniądze, aby wyrównać mu poniesione w pożarze straty¹¹. Sytuację wykorzystało SB, rozpoczynając grę operacyjną i oferując księdzu pomoc w trudnej sytuacji¹². W efekcie, o czym wspominałem już wyżej, 8 listopada 1968 roku został pozyskany do współpracy przez por. Kazimierza Kruszkę.

„Wiązanie” nowo pozyskanego TW kontynuowano, wyświadczając mu różnego rodzaju przysługi, na przykład zwożąc go do Makowa Mazowieckiego, gdzie mieszkał poprzedni właściciel samochodu, w celu załatwienia odszkodowania z autocasco. Prywatnym samochodem pojechał wówczas kpt. Franciszek Nowak, zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Łomży¹³.

Konflikt z proboszczem w Piątnicy zakończył się rękoczynami ze strony wikariusza. Spowodowało to nałożenie na niego 31 maja 1969 roku kary kościelnej w postaci pokuty w klasztorze OO. Kapucynów w Rywałdzie w gminie Wąbrzeźno¹⁴. Stało się to pod koniec posługi bp. Czesława Falkowskiego. Zgodnie z informacjami przekazywanymi SB przez innych tajnych współpracowników, kolejny ordynariusz łomżyński bp Mikołaj Sasinowski był do ks. Gadomskiego nastawiony bardziej życzliwie niż jego poprzednik¹⁵.

W czasie pobytu w klasztorze ksiądz został zatrzymany przez milicję, gdy przebywając w lokalach gastronomicznych w Jabłonowie i Grudziądzu podszywał

⁹ Tamże, Wniosek o zaniechanie opracowywania kandydata na tajnego współpracownika, Kolno 13 listopada 1964 roku, k. 80–83.

¹⁰ Tamże, Wyciąg z notatki informacyjnej TW „Jan” z 11 września 1968 roku, k. 86.

¹¹ Tamże, wyciąg z informacji TW „Jan” z 30 maja 1969 roku, k. 116.

¹² Tamże, Notatka służbowa Zastępcy Komendanta Powiatowego MO ds. SB w Łomży z 14 listopada 1968 roku, k. 94.

¹³ Tak scharakteryzował TW: „Nie gardzi alkoholem, ma niezgorszy apetyt. Po wypiciu większej ilości wódki zachowuje się bezceremonialnie, bez większych konwenansów. Dowcipkuje posługując się anegdotami. Często nawet rubasznymi”; tamże, Notatka służbowa, Zastępcy Komendanta Powiatowego MO ds. SB w Łomży kapitana F. Nowaka, Łomża 14 listopada 1968 roku, k. 94.

¹⁴ Tamże, Wyciąg z informacji TW „Jan” z 11 czerwca 1969 roku, k. 117; tamże, Pismo naczelnika Wydziału „C” KW MO w Białymstoku pplk. A. Pańkowskiego w sprawie informacji o ukaraniu Gadomskiego Stanisława karą kościelną, Białystok 17 października 1969 roku, k. 175.

¹⁵ Tamże, Wyciąg z notatki służbowej ze spotkania z TW „Alek” 14 marca 1978 roku, k. 208.

się pod kontrolera z Najwyższej Izby Kontroli, wpisując uwagi w książkach Skarg i Wniosków na temat obsługi i podpisując się fałszywymi danymi. Po zatrzymaniu przez MO poinformował patrol, że jest „na kontakcie SB” w Łomży i, że ostatnio był u niego pracownik z tamtej jednostki. Został odwieziony do klasztoru przez komendanta posterunku w Jabłonowie, gdzie gwardian stwierdził, że o jego zachowaniu powiadomi łomżyńską kurię. Wcześniej, podczas rewizji znaleziono u niego legitymację ORMO, którą prawdopodobnie wyjął z kieszeni ormowca, z którym pił alkohol¹⁶.

TW „Jakub” wykorzystywał też fakt współpracy z SB na inne sposoby. W styczniu 1970 roku, pracując w parafii w Kołakach Kościelnych, wezwał telefonicznie radiowóz zgłaszając przestępstwo, a kiedy przyjechał, poprosił milicjantów o podwiezienie go do Zambrowa, co ci zrobili, składając jednak jednocześnie meldunek. Pod notatką służbową dotyczącą tego zdarzenia znajduje się adnotacja „Sprawę tę omawiano z TW »Jakub«”¹⁷. Jak wynika z notatki sporządzonej przez oficera prowadzącego, TW przyjmował pieniądze, jednak odmawiał pokwitowań. Zapewniał też, że będzie utrzymywał kontakty także bez wynagrodzenia¹⁸.

Po odbyciu kary kościelnej ks. Gadomski został przeniesiony do Zambrowa. Otrzymał wówczas nowego prowadzącego. Powtarzało się to wraz z kolejnymi zmianami parafii¹⁹. Za każdym razem określano też zasady kontaktu i zadania operacyjne dla TW²⁰. Jak napisał oficer prowadzący po przejściu go na łączność w Wysokiem Mazowieckiem: „W czasie tej rozmowy oraz podczas następnych dwóch spotkań TW udzielił cennych informacji nadających się do dalszego wykorzystania. Przyjmuje stawiane mu do wykonania zadania, wykonuje je dość dokładnie oraz chętnie umawia się na spotkania”²¹. TW nadal korzystał też z pomocy SB, na przykład w sprawie załatwienia swojemu krewnemu zgody na wyjazd stały do USA. Wniosek w tej sprawie poparł oficer prowadzący oraz naczelnik Wydziału IV KW MO w Białymstoku²². Trzy lata później ks. Gadomski, w cywilnym ubraniu, wraz z innym księdzem odwiedził w domu swojego pierwszego oficera prowadzącego, aby prosić go o załatwienie dla wikarego z Jeleniewa niedaleko Suwałk zgody na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Po rozmowie funkcjonariusz

¹⁶ Tamże, Notatka informacyjna I Zastępcy Komendanta Powiatowego MO w Wąbrzeźnie, Wąbrzeźno 8 lipca 1969 roku, k. 130–131.

¹⁷ Tamże, Notatka służbowa st. sierż. Mieczysława Witkowskiego dyżurnego KPMO w Zambrowie, Zambrów 10 stycznia 1970 roku, k. 140.

¹⁸ Tamże, Wyciąg z notatki sporządzonej ze słów TW „Jakub” z 10 marca 1970 roku, k. 141.

¹⁹ Tamże, Wniosek o przekazanie TW „Jakub” na łączność RSB Zambrów, Białystok 9 grudnia 1969 roku, k. 9; tamże, Raport o przekazaniu TW „Jakub” na łączność RSB Wysokie Mazowieckie, Białystok 16 października 1970 roku, k. 181.

²⁰ Tamże, Raport o sposobie obustronnego nawiązywania łączności z TW „Jakub”, Wysokie Mazowieckie 30 czerwca 1971 roku, k. 10.

²¹ Tamże, Wniosek o zatwierdzenie przyjętego na łączność TW „Jakub”, Wysokie Mazowieckie 7 grudnia 1970 roku, k. 183–184.

²² Tamże, Pismo kierownika Grupy Wydziału IV por. Kruski do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Białymstoku z 1 czerwca 1970 roku, k. 145–149.

umówił się na spotkanie ze wspomnianym księdzem, a także przekazał informacje o spotkaniu do suwalskiego SB²³.

Po przeniesieniu w 1971 roku do parafii w Wigrach ks. Gadomski został przejęty osobiście przez pierwszego zastępcę komendanta powiatowego MO w Suwałkach mjr. Stefana Stachowicza²⁴. W notatce z 17 maja 1973 roku, sporządzonej przez kolejnego pierwszego zastępcę komendanta powiatowego MO w Suwałkach mjr. Jana Zawadzkiego, znalazło się wiele ocen dotyczących współpracy. Uznał on, że TW „Jakub” współpracuje chętnie i jest w znacznym stopniu związany z SB. Uwagi krytyczne dotyczyły natomiast sposobu współpracy i stawiania mu zadań przez oficera prowadzącego, którym w tym okresie był por. Jan Derlukiewicz²⁵.

Z Wigier został przeniesiony jako wikariusz do Kaletnika, a w 1975 roku do Bargłowa Kościelnego. Od 1977 roku był wikariuszem w Rzekuniu, a od 1980 roku w Ostrowi Mazowieckiej²⁶.

W 1977 roku otrzymał talon na samochód marki „Syrena”, o czym poinformował go funkcjonariusz SB z Suwałk por. Lech Wawiernia. Sam talon znajdował się u dyrektora Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. W związku z tym, że miał zostać przeniesiony z parafii w Bargłowie Kościelnym do parafii Rzekuń w powiecie ostrołęckim, por. Wawiernia stwierdził: „TW »Jakub« jest z naszą służbą mocno związany, z SB współpracuje od wielu lat i moja obecność podczas przekazywania tej jednostki nie jest konieczna”²⁷. Pomoc SB ks. Gadomski uzyskał również, gdy 15 listopada 1977 roku został zatrzymany w Łomży za jazdę samochodem pod wpływem alkoholu²⁸. Następnego dnia por. Franciszek Kotarski, naczelnik Wydziału IV KW MO w Łomży przeprowadził z ks. Stanisławem Gadomskim rozmowę ostrzegawczą, podczas której zakomunikował mu, aby nie prowadził samochodu po pijanemu, nie powoływał się przed milicjantami na swoje znajomości z pracownikami SB, nie ujawniał charakteru tych kontaktów oraz swego pseudonimu. Ksiądz przyznał, że postąpił źle i w pełni zasługuje na naganę. Wówczas por. Kotarski wręczył mu zatrzymane prawo jazdy oraz kluczyki do samochodu²⁹.

Współpraca TW „Jakub” była oceniana bardzo wysoko. W ankiecie ze stycznia 1978 roku napisano: „Jest wieloletnim tajnym współpracownikiem związanym ze Służbą Bezpieczeństwa. W miarę możliwości chętnie udziela ustnych informacji o osobach i sytuacjach wśród kleru diecezjalnego. Realizuje zadania ofensywne

²³ Tamże, Notatka służbowa por. Kruszki o wizycie TW „Jakub” z 19 kwietnia 1973 roku, k. 155–158.

²⁴ Tamże, Wniosek o przenieście TW „Jakub” na stan RSB Suwałki, Suwałki 27 września 1971 roku, k. 188.

²⁵ Tamże, Notatka dotycząca pracy z TW „Jakub”, Suwałki 17 maja 1973 roku, k. 12–13.

²⁶ AIPN Bi, 06/724, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Moralista”. Kontrola operacyjna księdza parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach Gadomskiego Stanisława 1986–1989, Kwestionariusz osoby rozpracowywanej, k. 2.

²⁷ Tamże, Wniosek o przekazanie teczek personalnej i pracy TW „Jakub”, Suwałki 9 września 1977 roku, k. 191.

²⁸ Tamże, Wniosek o ukaranie przez Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Łomży Stanisława Gadomskiego syna Czesława, Łomża 16 listopada 1977 roku, k. 199.

²⁹ Tamże, Notatka służbowa naczelnika Wydziału IV KW MO w Łomży por. F. Kotarskiego, Łomża 17 listopada 1977 roku, k. 205.

w ramach akcji specjalnych Służby Bezpieczeństwa. Przestrzega dyscypliny współpracy i konspiracji. Chętnie przyjmuje wynagrodzenie pieniężne za wykonanie zadań³⁰.

Wyraźną zmianę w postawie ks. Gadomskiego przyniosło powstanie „Solidarności”. Jeszcze pod koniec lat siedemdziesiątych wyraźnie zaktywizował się pod względem duszpasterskim. Głosił rekolekcje, także poza terenem diecezji. Był na nie chętnie zapraszany³¹. Pierwsze zanotowane przez służby wystąpienie, w którym krytycznie wyrażał się o ustroju komunistycznym, pochodzi z lutego 1980 roku. Wówczas, na pogrzebie członka miejskiej organizacji ZSMP, skierował do jego koleżanek i kolegów słowa, w których stwierdził, że czarny pogrzebowy sztandar to Bóg i nadzieja, a czerwony marksistów to symbol beznadziejności, którą już od najmłodszych lat wpaja się w organizacjach młodzieżowych³². Po sierpniu 1980 roku jego stosunki z SB się rozluźniły. Jak napisano w notatce służbowej z kontroli teczki personalnej i teczki pracy tajnego współpracownika: „TW realizował właściwie zadania do roku 1980. Następnie zajął wrogą postawę wobec polityki Partii i Rządu. Aktualnie spotkania mają w zasadzie na celu neutralizację negatywnego postępowania. Wobec SB TW jest nieszczerzy, do współpracy nie angażuje się, próby oddziaływania na zmianę jego postawy nie dają rezultatów”³³. Po powołaniu „Solidarności” w Ostrowi Mazowieckiej silnie związał się z Adamem Rukatem i innymi członkami prezydium MKZ NSZZ „Solidarność”. Zyskał też wówczas przywiązanie wiernych, którzy uznawali go za autorytet³⁴.

Po wprowadzeniu stanu wojennego jego stosunki z działaczami „Solidarności” zaczęły się bardziej zacieśniać. W lutym 1982 roku próbował odwiedzić internowanych działaczy związku w ośrodku odosobnienia w Iławie, co mu się nie udało. Powiedział o tym z ambony, oskarżając władze o złe traktowanie uwięzionych, prosząc o modlitwę w intencji internowanych oraz wzywając młodzież do obrony krzyża. Na wszystkich kazaniach powtarzał „Zima wasza, wiosna nasza”³⁵.

Podczas mszy 3 maja 1982 roku skrytykował obchody pierwszomajowe mówiąc, że były wymuszone i powinny odbyć się 3 maja, i wtedy byłyby spontaniczne. Dodał, że naród polski po doświadczeniu „Solidarności” nie da się zakuć w kajdany. Po mszy, w kruchcie kościoła, pod tablicą upamiętniającą mieszkańców Ostro-

³⁰ Tamże, Ankieta kler świecki, Ostrołęka 5 stycznia 1978 roku, k. 206.

³¹ AIPN Bi, 0013/80, Teczka personalna tajnego współpracownika ps. „Jakub”..., Wyciąg z notatki służbowej z odbytego spotkania z TW „Jakub” w dniu 27 grudnia 1978 roku, k. 212; tamże, Wyciąg z informacji od TW „Jakub” z 4 marca 1980 roku, k. 224.

³² AIPN Bi, 06/724, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Moralista”..., Notatka służbowa starszej szeregowej G. Gawkowskiej, Ostrołęka 25 lutego 1980 roku, k. 21.

³³ AIPN Bi, 0013/80, Teczka personalna tajnego współpracownika ps. „Jakub”..., Notatka służbowa z przeprowadzonej kontroli teczek personalnej i pracy tajnego współpracownika „Jakub”, Suwałki 25 kwietnia 1985 roku, k. 281–282.

³⁴ AIPN Bi, 06/724, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Moralista”..., Notatka służbowa sporządzona przez ppor. H. Woźniaka, Ostrołęka 18 lutego 1982 roku, k. 25.

³⁵ Tamże, Teleks Zastępcy Komendanta Miejskiego MO w Ostrowi Mazowieckiej z 15 lutego 1982 roku, k. 24.

wi Mazowieckiej zamordowanych podczas okupacji złożono wiązanek kwiatów z napisem „Solidarność”³⁶.

W tym samym czasie Wydział ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce poinformował kurię łomżyńską o „nieodpowiedzialnych publicznych wystąpieniach” ks. Gadomskiego, informacja ta nie spotkała się jednak z odzewem. Podobnie skończyła się rozmowa dyrektora tego wydziału na temat „szkodliwych politycznych dekoracji” w kościele. Po otrzymaniu przez Lecha Wałęsę Nagrody Nobla ks. Stanisław Gadomski odprawił mszę dziękczynną³⁷.

Kolejne spotkanie jako TW ks. Gadomski odbył 30 listopada 1982 roku. Zgodził się wówczas na kontynuowanie współpracy, choć jednocześnie wyraził zastrzeżenia do rzeczywistości PRL. W lutym 1983 roku odmówił spotkania z funkcjonariuszem SB, który przyszedł na plebanię i poprosił go o wyjście na zewnątrz. Rozmowa odbyła się przez domofon. Ksiądz stwierdził, że od dawna postanowił nie utrzymywać kontaktów z SB i uważa je za definitywnie zakończone³⁸. Jednocześnie organizował spotkania dla działaczy i sympatyków opozycji z Ostrowi Mazowieckiej i okolic. Odbywały się na plebanii w niedziele i były inwigilowane przez współpracowników SB³⁹.

Przed rocznicą wprowadzenia stanu wojennego, 10 grudnia 1983 roku ks. Gadomski został wezwany przez funkcjonariuszy SB do siedziby wydziału na rozmowę ostrzegawczą, która trwała godzinę i piętnaście minut. Poruszono w niej między innymi kwestię jego antypaństwowych wystąpień, co ks. Gadomski skwitował stwierdzeniem, że władza jest przewrażliwiona na jego punkcie i że nigdy nie występował przeciw ustrojowi, tylko jego wypaczeniom. Na wypaczenia, jego zdaniem, składało się dyskryminowanie działaczy „Solidarności”, pomijanie katolików przy awansach, tolerowanie na wysokich stanowiskach ludzi niekompetentnych oraz podwyżki cen. Jak stwierdził, był zwolennikiem porozumienia narodowego, ale dostrzegął bardzo mało elementów zmierzających w tym kierunku. On sam nie otrzymał paszportu. Dalej rozmowa toczyła się wokół homilii, jaką miał wygłosić podczas mszy 16 grudnia, w związku z rocznicą poświęcenia pomnika poległych stoczniovców. Na pytania o przygotowywane treści odpowiadał wymijająco. Wspominał też, że na poprzednie spotkanie nie przybył naczelnik Wydziału IV, a jedynie któryś z pracowników, co uznał za niepoważne traktowanie⁴⁰.

pozytywny stosunek ks. Gadomskiego do „Solidarności” powodował, że wielu kapłanów popierało jego działalność i współczuło, że jest szykanowany przez

³⁶ Tamże, Notatka służbowa inspektora Wydziału IV KW MO w Ostrołęce ppor. Jerzego Borowieckiego, Ostrołęka 4 maja 1982 roku, k. 27.

³⁷ AIPN Bi, 06/724, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Moralista”..., Analiza operacyjna posiadanych materiałów dotyczących ks. Stanisława Gadomskiego, Suwałki 25 stycznia 1986 roku, k. 50.

³⁸ AIPN Bi, 0013/80, Teczka personalna tajnego współpracownika ps. „Jakub”..., Notatka służbowa ze spotkania z TW „Jakub” sporządzona przez ppor. Henryka Woźniaka kierownika sekcji I Wydziału IV KW MO w Ostrołęce z 24 lutego 1983 roku, k. 235–236.

³⁹ Tamże, Wyciąg z informacji operacyjnej TW „Józef” z 14 maja 1984 roku, k. 243–244.

⁴⁰ AIPN Bi, 06/724, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Moralista”..., Notatka z przeprowadzonej rozmowy z ks. Stanisławem Gadomskim wikariuszem parafii Ostrów Mazowiecka, 10 grudnia 1983 roku, k. 28.

władze (ks. Gadomski utrzymywał kontakty z ks. Jerzym Popiełuszką). Jednocześnie był podejrzewany o kontakty z SB oraz o to, że niechęć władz służy uwiarygodnieniu jego działań przez organy bezpieczeństwa, które wykorzystują go do swoich celów⁴¹.

W 1984 roku był dwukrotnie zatrzymany, według SB za jazdę pod wpływem alkoholu. Pierwszy raz 16 marca w Ostrowi Mazowieckiej, po czym trafił do aresztu⁴². Rozpoczęto wówczas przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze w związku z napaścią na funkcjonariuszy MO – sprawę skierowano do Kolegium ds. Wykroczeń. Obrońcą ks. Gadomskiego, według SB poleconym przez ks. Jerzego Popiełuszkę, był mecenas Jerzy Woźniak z Warszawy. Społeczność Ostrowi uznała sprawę za szykany spowodowane działalnością polityczną księdza i licznie stawiała się na posiedzenie kolegium, które sprawę odroczyło. Równoległe, 22 marca prokurator wojewódzki w Ostrołęce postawił ks. Gadomskiemu zarzuty, do których ten się nie przyznał. SB poinformował natomiast, że przed przesłuchaniem był w Łomży, gdzie poinformował bp. Juliusza Paetza o swojej wersji wydarzeń, a ten miał z nią zapoznać Radę Główną Episkopatu. Następne posiedzenie kolegium nie odbyło się z powodu przedstawienia przez księdza zwolnienia lekarskiego⁴³. Ostatecznie 27 lipca 1984 roku śledztwo zostało umorzone na podstawie ustawy amnestyjnej z 21 lipca 1984 roku⁴⁴. W trakcie prowadzonego postępowania, 1 maja ks. Gadomski odprawił mszę świętą w intencji „Solidarności” robotniczej i rolniczej, za więzionych za przekonania i poległych na Wybrzeżu, Śląsku i w Warszawie⁴⁵.

Miesiąc później biskup łomżyński Juliusz Paetz przeniósł ks. Gadomskiego do parafii pw. św. Aleksandra w Suwałkach. Już od początku nowy wikary dał się tam poznać jako zwolennik „Solidarności”. Na pierwszym kazaniu, wygłoszonym 9 września, skrytykował wprowadzenie stanu wojennego, przemoc wobec własnego narodu, walkę klas i ras, które proponują obłąkane ideologie oraz stwierdził, że „Solidarność” jest chlubą narodu polskiego. 17 września nawiązał do wkroczenia wojsk sowieckich, a rozwijając wątki historyczne odniósł się do powstania PRL – państwa, w którym brak jedności i wspólnego celu.

Odprawiane przez niego co miesiąc msze święte w intencji Ojczyzny odbijały się szerokim echem. Zapraszał na nie warszawskich aktorów, między innymi Maję Komorowską. Wierni wznosili podczas mszy palce w geście zwycięstwa,

⁴¹ AIPN Bi, 0013/80, Teczka personalna tajnego współpracownika ps. „Jakub”..., Wyciąg z informacji TW „Luiza” z 14 maja 1984 roku, k. 245.

⁴² AIPN Bi, 06/724, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Moralista”..., Notatka służbowa naczelnika Wydziału IV KW MO w Ostrołęce por. Józefa Bukowskiego, Ostrołęka 17 marca 1984 roku, k. 30.

⁴³ Tamże, Pismo naczelnika Wydziału IV WUSW w Ostrołęce por. Józefa Bukowskiego do naczelnika Wydziału IV Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Ostrołęka 30 maja 1984 roku, k. 41–43.

⁴⁴ Tamże, Postanowienie o umorzeniu śledztwa na podstawie ustawy z 21 lipca 1984 r. o amnestii, Ostrołęka 27 lipca 1984 roku, k. 44.

⁴⁵ Tamże, Analiza operacyjna posiadanych materiałów dotyczących ks. Stanisława Gadomskiego, Suwałki 25 stycznia 1986 roku, k. 51.

a na tacę przeznaczoną dla artystów zbierał ks. Kazimierz Hamerszmit⁴⁶. Ich intencje, zwłaszcza o wolność i pełne prawa więźniów politycznych, budziły wielkie zaniepokojenie SB. Msze odbywały się też w intencjach: polskiego świata pracy, by mógł zrzesać się legalnie w NSZZ „Solidarność”;⁴⁷ cierpiącej Ojczyzny, by nareszcie zapanowały w niej prawa sprawiedliwe, wolność i poszanowanie ludzkiej godności; narodów słowiańskich, by uzyskały swą suwerenność i podmiotowość; o beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki, męczennika za wiarę i Ojczyznę⁴⁷.

Ponowne kontakty z SB ks. Gadomski nawiązał po kolejnym zatrzymaniu za jazdę po pijanemu. Miało ono miejsce w Suwałkach 13 grudnia 1984 roku. Odmówił wówczas badania krwi i zarzucił milicji prowokację. Odebrano mu prawo jazdy. Tydzień później, 20 grudnia spotkał się z funkcjonariuszem SB, który w rozmowie oznajmił, że nie tylko naruszył zasady ruchu drogowego, ale też jest znany społeczeństwu Suwałk i władzom ze swoich społecznie szkodliwych kazań, które manewrują wiernych na pozycję szkodzącą porozumieniu i jedności narodu. Odpowiadając ksiądz oświadczył, że oczekuje wyrazu dobrej woli ze strony SB i wtedy będzie wiedział, że zależy im na nim i na dialogu. Zażądał też rozmowy z szefem SB lub komendantem milicji⁴⁸.

Próbowano na niego wpływać poprzez rozmowy ostrzegawcze z SB oraz rozmowy z proboszczem ks. Hamerszmitem. Prowadził je w 1985 roku Wydział ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, ale nie przyniosły rezultatu. W tym samym roku ks. Gadomski zorganizował wystawy poświęcone Józefowi Piłsudskiemu i ks. Jerzemu Popiełuszcze⁴⁹.

Postawa księdza ostatecznie doprowadziła do zaniechania współpracy przez SB. Motywowano to tym, że tajny współpracownik w okresie działalności NSZZ „Solidarność” związał się z czołowymi ekstremistami, inicjował działania naruszające obowiązujące zasady prawa, a szkolenia i rozmowy nie przynosiły spodziewanych efektów. Ponadto ks. Gadomski głosił politycznie wrogie kazania, zwłaszcza na organizowanych przez siebie mszach za Ojczyznę⁵⁰.

W marcu 1986 roku założono na ks. Gadomskiego sprawę operacyjnego rozpracowania „Moralista”, co motywowano tym, że „Ks. Stanisław Gadomski wykorzystując pełnioną funkcję duszpasterską i ambonę bardzo aktywnie włączył się w nurt opozycji. Podczas głoszonych kazań otwarcie atakuje działalność władz polityczno-administracyjnych, podważa sojusze międzynarodowe PRL i nawołu-

⁴⁶ Tamże, Informacja niepodpisana, Suwałki 23 października 1984 roku, k. 45–46.

⁴⁷ Tamże, Analiza operacyjna posiadanych materiałów dotyczących ks. Stanisława Gadomskiego, Suwałki 25 stycznia 1986 roku, k. 52.

⁴⁸ AIPN Bi, 0013/80, Teczka personalna tajnego współpracownika ps. „Jakub”..., Notatka służbowa z rozmowy z TW „Jakub” z 21 grudnia 1984 roku, k. 259–260.

⁴⁹ AIPN Bi, 06/ Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Moralista”..., Analiza operacyjna posiadanych materiałów dotyczących ks. Stanisława Gadomskiego, Suwałki 25 stycznia 1986 roku, k. 53.

⁵⁰ AIPN Bi, 0013/80, Teczka personalna tajnego współpracownika ps. „Jakub”..., Postanowienie o rozwiązaniu współpracy, k. 23–24.

je do zdecydowanych działań opozycyjnych⁵¹. Jego inwigilację prowadziło pięciu TW prowadzonych przez Wydział IV, założono też podsłuch⁵². W wyniku inspiracji SB list w sprawie księdza wysłał do biskupa łomżyńskiego wojewoda suwalski Kazimierz Jabłoński. Oskarżał on w nim ks. Gadomskiego o pozareligijną, szkodliwą politycznie działalność oraz o to, że podczas organizowanych przez niego mszy za Ojczyznę, wrodoży politycznie księży, tacy jak Stanisław Małkowski i Feliks Folejewski, wygłaszają nieprzychylnie władzy teksty, a celebrant wywołuje niepożądaną ekscytację zgromadzonych⁵³.

Działania księdza nawiązywały do mszy za Ojczyznę odprawianych w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie. W mszy odprawionej 4 maja 1986 roku w Suwałkach uczestniczyli między innymi: ks. Jan Umiński, który wygłosił homilię; ks. Teofil Bogucki z parafii pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie, który poświęcił tablicę memoratywną ks. Jerzego Popiełuszki; prof. Łukasz Czuma z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; rodzice i brat ks. Popiełuszki; delegacje z Warszawy, Suchowoli, Ostrowi Mazowieckiej, Ełku, Giżycka, Gołdapi, Olecka, Łap oraz Kolna. Organizatorzy stworzyli własną służbę porządkową. W imieniu suwalskiej „Solidarności” wystąpił Aleksander Seredyński⁵⁴.

SB uważała wystąpienia ks. Gadomskiego za niebezpieczne, zwłaszcza że w niewybrednych słowach określał byłych i aktualnych działaczy politycznych oraz negował zasady ustrojowe i sojusze PRL. Nigdy nie uznano jednak, że wypowiedzi te wystarczą do wszczęcia postępowania czy ukarania go przed kolegium. Za pełne inicjatywy i skuteczne uznawano działania ks. Gadomskiego prowadzone przy organizowaniu Obywatelskiego Komitetu Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945 roku. Dodatkowo ulotka o powstaniu komitetu była rozdawana na mszach za Ojczyznę. Ks. Gadomski rozwinął sieć szerokich kontaktów nie tylko z działaczami „Solidarności” z terenu diecezji łomżyńskiej, zwłaszcza Ostrowi Mazowieckiej i Suwałk, ale także z innych regionów kraju. Z wypoczynku na Suwalszczyźnie, który organizował, skorzystali między innymi Zbigniew Bujak, Anna Nehrebecka czy ks. Jan Umiński. Poprzez kontakt z ośrodkami charytatywnymi za Zachodzie wspomagał on też rzeczowo działaczy opozycji.

W ramach działań operacyjnych SB inspirowała między innymi rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze, które przeprowadził z księdzem aktyw gminy Wiżajny, przedstawiciele PRON oraz dyrektor Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Mieszkańcy parafii, inspirowani przez władze bezpieczeństwa,

⁵¹ AIPN Bi, 06/ Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Moralista”..., Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Moralista” przeciwko Gadomskiemu Stanisławowi, Suwałki 3 lutego 1986 roku, k. 1v.

⁵² Tamże, Protokół z kontroli sprawy operacyjnego rozpracowania „Moralista”, Suwałki, 9 lutego 1987 roku, k. 10.

⁵³ Tamże, List wojewody suwalskiego Kazimierza Jabłońskiego do biskupa Juliusza Paetza, Suwałki 22 kwietnia 1986 roku, k. 56–57; tamże, Pismo naczelnika Wydziału IV WUSW w Suwałkach do naczelnika Wydziału IV WUSW w Łomży informujące o piśmie wojewody suwalskiego do biskupa łomżyńskiego wysłanego z inspiracji SB, Suwałki 24 kwietnia 1986 roku, k. 58.

⁵⁴ Tamże, Informacja niepodpisana, Suwałki 5 maja 1986 roku, k. 61.

wystosowali list do biskupa, w którym oskarżali księdza o nieprawidłowości w rozdawaniu darów. Odłączono mu też telefon⁵⁵.

Rozmowy dotyczące zdyscyplinowania ks. Gadomskiego prowadzono także z kolejnym proboszczem parafii św. Aleksandra ks. Przemysławem Rogowskim. Czynił to między innymi dyrektor Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, któremu proboszcz oświadczył, że kilkakrotnie sugerował biskupowi przeniesienie ks. Gadomskiego do parafii wiejskiej, zobowiązując się jednocześnie do spowodowania tego⁵⁶. Kilka miesięcy później ks. Gadomski został przeniesiony do Smolnik⁵⁷. Proboszcz parafii św. Aleksandra nie zaniechał jednak organizowania mszy za Ojczyznę i kontynuował tę tradycję⁵⁸.

Ks. Gadomski przejął nową parafię 9 listopada 1986 roku. W mszy świętej uczestniczyło wówczas wielu działaczy „Solidarności” z Suwałk, przywieziono też transparent z napisem „Bóg zapłać – Solidarność – Suwałki 9.11.1986 r.”. Nowy administrator poinformował zebranych, że msze za Ojczyznę raz w miesiącu będą się odbywać w kościele w Smolnikach⁵⁹. Zmiana ta spowodowała niechęć części środowisk opozycyjnych do ks. Rogowskiego, którego podejrzewano o wpływ na tę decyzję⁶⁰.

Dopiero po ponad roku, 26 stycznia 1988 roku, ks. Gadomski złożył w Urzędzie ds. Wyznań w Suwałkach ślubowanie w związku z formalnym objęciem parafii w Smolnikach jako proboszcz. Przed ślubowaniem zwrócił uwagę dyrektorowi wydziału, że obok godła brak jest krzyża, a następnie odczytał treść ślubowania omijając słowo „uroczyście”. Wcześniej, z inspiracji SB, dyrektor przeprowadził z księdzem rozmowę ostrzegawczą, podczas której zarzucił mu przyjmowanie postawy wrogiej wobec władz państwowych oraz przedstawianie w nieprawdziwym świetle osiągnięć i zamierzeń NSZZ „Solidarność”. Ks. Gadomski odpowiedział, że akceptuje istniejący ustrój, ale z wypaczeniami władzy pogodzić się nie może, czemu daje wyraz w swoich kazaniach. Jego zdaniem, było to zgodne z Ewangelią⁶¹. W maju 1988 roku naczelnik Wydziału IV WUSW w Suwałkach major Stanisław Andrzejczyk raportował do MSW, że w środowisku kleru ks. Gadomski wypowiadał się z dumą, że był w Suwałkach pierwszym kapłanem, który miał odwagę poddawać publicznej krytyce wynaturzenia i deformacje socjalistyczne zarówno w Polsce, jak i Związku Radzieckim. Jego zdaniem głośność i pierestrojka doprowadzą do rozpadu ZSRS, w wyniku czego powstaną państwa jednolite narodowo-

⁵⁵ Tamże, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania „Moralista”, Suwałki 30 stycznia 1989 roku, k. 11–15.

⁵⁶ Tamże, Pismo naczelnika Wydziału IV WUSW w Suwałkach do Naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW w Warszawie, Suwałki 19 sierpnia 1986 roku, k. 63.

⁵⁷ Tamże, Wyciąg z informacji TW „Sokołowska”, Suwałki 10 października 1986 roku, k. 64.

⁵⁸ Tamże, Wyciąg z informacji ze źródła „Dziedzic” z 14 października 1986 roku, k. 66.

⁵⁹ Tamże, Wyciąg z informacji źródło „Cygan” z 10 listopada 1986 roku, k. 70.

⁶⁰ Tamże, Wyciąg z informacji ze źródła „Dziedzic” z 18 grudnia 1986 roku, k. 72.

⁶¹ Tamże, Pismo do naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW w Warszawie, Suwałki 27 stycznia 1988 roku, k. 86.

ściowo – Litwa, Łotwa, Ukraina i inne. Uważał też, że dopóki „Solidarność” nie zyska możliwości legalnego działania, w Polsce będzie trwał kryzys. W swojej parafii opracował projekt budowy wodociągu wiejskiego oraz prowadził remont kapitalny domu parafialnego. Cały czas odprawiał w Smolnikach msze za Ojczyznę z licznym udziałem delegacji z terenu województwa suwalskiego⁶². Jak napisano w analizie sprawy: „figurant stanowiska nie zmienił mimo przeprowadzonych rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych [...]. Zmiana sytuacji operacyjno-politycznej w kraju wpłynęła na zmianę stosunku władz polityczno-administracyjnych do figuranta”⁶³. Z tego ostatniego powodu, 4 grudnia 1989 roku sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Moralista” została ostatecznie zamknięta⁶⁴.

Jak napisałem we wstępie, materiały wytworzone przez SB ukazują niektóre wydarzenia i zjawiska, ale nie wyjaśniają motywów postępowania osoby, wobec której prowadzono działania operacyjne. Możemy się ich jedynie domyślać, szukając wpływu na jego postępowanie w zachodzących w Polsce zmianach, a zwłaszcza powstaniu „Solidarności”. Materiały te dość dobrze ukazują skalę działań podejmowanych przez organa bezpieczeństwa, ale także ich ograniczenia. ■

Jarosław Schabieński**Father Stanisław Gadomski in the light
of the Security Service's operational materials**

The article presents the Security Service's (SB) operational materials regarding a priest from the Łomża diocese, known particularly for his activities in the second half of the 1980s. During the communist era, the Security Service sought to disintegrate the Catholic Church, conducting extensive operations in this area. One of its primary methods was recruiting clergy as secret collaborators. According to the collected materials, Father Gadomski was recruited as a secret collaborator on November 8, 1968, by Lieutenant Kazimierz Kruszko on a voluntary basis, while he was a vicar in the Piątница parish near Łomża. His file contains materials produced by the Security Service concerning this collaboration. After the formation of “Solidarity,” Father Gadomski established good relations with Solidarity activists, whom he supported and aided, even during martial law. In 1986, the Security Service filed an operational investigation against Father Gadomski under the codename “Moralista.” This was related to his organization of periodic Masses for the Homeland, which attracted large crowds of the faithful. A series of harassing actions were then taken to force the figurehead to resign, but these efforts failed. The case was ultimately closed on December 4, 1989, due to the changed socio-political situation.

⁶² Tamże, Pismo do naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW w Warszawie, Suwałki 5 maja 1988 roku, k. 87.

⁶³ Tamże, Analiza sprawy operacyjnego sprawdzenia „Moralista”, Suwałki 4 grudnia 1989 roku, k. 88.

⁶⁴ Tamże, Wniosek o zakończenie sprawy operacyjnego rozpracowania, Suwałki 4 grudnia 1989 roku, k. 8.

Listopad 1918 roku Suwałkach i na Suwalszczyźnie w relacji Jana Wielgata

Powstanie i działalność Polskiej Organizacji Wojskowej na Suwalszczyźnie, a zwłaszcza wydarzenia rozgrywające się w Suwałkach i północnej części regionu w listopadzie 1918 roku oraz podjęte wówczas przygotowania i próby rozbrojenia Niemców są wciąż mało znane. Jeszcze do niedawna podstawowym źródłem informacji na ten temat były: artykuł anonimowego autora *Ziemia Suwalska w walce o Niepodległość* (cz. 1–20), opublikowany w 1936 roku w dzienniku „Echo Suwalskie”¹ oraz tekst Adama Rudnickiego *Okręg Suwalski Polskiej Organizacji Wojskowej*, który ukazał się w 1929 roku na łamach „Polski Zbrojnej”, a w 1934 roku w tygodniku „Strzelec”². Na ich podstawie swoje ustalenia w większości opierali autorzy późniejszych opracowań³. Za sprawą artykułu Jarosława Szlasyńskiego *Organizacja i działania augustowskiego obwodu Polskiej Organizacji Wojskowej*, poprzedzonego kwerendą akt Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, znacznie więcej wiadomo o powstaniu POW oraz wydarzeniach z listopa-

¹ *Ziemia Suwalska w walce o Niepodległość* (cz. 1–20), „Echo Suwalskie” 1936, nr 271–279, 281–286, 288–293. Maszynopisowa wersja tekstu znajduje się w zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego [dalej: CAW] w teście WBH I.341.1.431 *Polska Organizacja Wojskowa na Suwalszczyźnie*. Autorem opracowania być może był ppłk dypl. Adam Rudnicki, były komendant Okręgu Suwalskiego POW – Dowództwa Obrony Kresów Ziemi Suwalskiej, w latach 30. pełniący m.in. służbę na stanowisku zastępcy szefa Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego w Warszawie.

² A. Rudnicki, *Okręg Suwalski Polskiej Organizacji Wojskowej*, cz. 1–13, „Polska Zbrojna” 1929, nr 239, 241–246, 248–252, 254; tenże, *Okręg Suwalski Polskiej Organizacji Wojskowej*, „Strzelec” 1934, nr 45.

³ M.in.: S. Buchowski, *Ziemia sejneńsko-suwalska 1918–1920*, Sejny 2004; K. Buchowski, L. Krzyżanowski, *Lato insurgentów. I powstanie śląskie i powstanie sejneńskie*, Katowice 2020; Ł. Paszcza, *Niemiecka okupacja południowej Suwalszczyzny po 11 listopada 1918 r. Wybrane aspekty*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2018, nr 18, s. 57–75; T. Mańczuk, *Suwalszczyzna w latach 1918–1920*, „Białostocczyzna” 1993, nr 4, s. 50–57; T. Radziwonowicz, *Kres okupacji i pierwsze dni wolności. Suwalszczyzna od listopada 1918 do września 1919 r.* [w:] *Początki niepodległości. Łomża–Białystok–Grodno–Suwałki 1918–1919*, Białystok 1998, s. 51–70; tenże, *Suwałki w latach 1914–1918*, [w:] *Suwałki – miasto nad Czarną Hańczą*, praca zb. pod red. J. Kopiała, Suwałki 2005, s. 283–321; K. Skłodowski, *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej. Dowództwa Obrony Kresów Ziemi Suwalskiej oraz powstanie sejneńskie*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 2009, t. 22, s. 112–143; tenże, *Dzisiaj ziemia wasza jest wolna. O niepodległość Suwalszczyzny*, Suwałki 2009; tenże, *Garnizon Suwałki 1921–1939*, Warszawa 2021 [rozdz. *Suwałki w okresie okupacji niemieckiej (1915–1919)*]; *Obwód Suwałki/Okręg Suwalski POW (1917–1919)*; W.J. Wysocki, *Powstanie sejneńskie 1919*, Warszawa 2019.

da 1918 roku w Augustowie oraz na terenie powiatu augustowskiego (w tym jego wschodniej części, objętej wpływami Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej)⁴.

Opisując tworzenie się struktur POW na ziemi suwalskiej oraz wydarzenia z listopada 1918 roku w Suwałkach, zarówno autorzy opracowań z okresu międzywojennego, jak i późniejszych podkreślali głównie kierowniczą rolę Aleksandra Putry⁵ oraz skupiali się na ogłoszonej przez niego koncentracji oddziałów POW, do której doszło z jego rozkazu w nocy 11 listopada 1918 roku na cmentarzu w Suwałkach. Podane przez nich informacje były jednak zdawkowe i skupiały się na krytyce decyzji o odwołaniu akcji. Większość autorów nie dostrzegła też lub pominęła rolę, jaką odegrał w tworzeniu ogniw POW na Suwalszczyźnie Jan Wielgat ps. „Łoć”. Ten pochodzący z Brzozówki pod Bargłowem rolnik, wprowadzony do organizacji w początku 1916 roku przez proboszcza w Bargłowie ks. Rocha Modzelewskiego ps. „Robak”⁶, kierując się głębokim patriotyzmem rozpoczął

⁴ J. Szlaszyński, *Organizacja i działania augustowskiego obwodu Polskiej Organizacji Wojskowej*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2007, t. 7, s. 51–77.

⁵ Ze względu na stan zachowania materiałów archiwalnych, odnośnie struktur POW na Suwalszczyźnie występuje szereg niejasności. W opracowaniu *Okręg Suwalski Polskiej Organizacji Wojskowej* Adam Rudnicki wymienił Aleksandra Putrę jako komendanta okręgu suwalskiego POW. Podobnie określił się sam Putra we wniosku do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości. Jednak, jak wynika z akt POW, do listopada 1918 roku Suwalszczyzna wchodziła w skład X (później IV) Okręgu POW Łomża, a samodzielny Okręg Suwalski POW powstał dopiero po przybyciu tu w początku 1919 roku Adama Rudnickiego.

Putra Aleksander ps. „Budrys”, ur. 4 sierpnia 1888 roku w Żubryнку w gminie Koniecbór, syn Jana i Antoniny z Siemionów. Uczęszczał do gimnazjum w Suwałkach. W 1905 roku wziął udział w strajku szkolnym oraz wystąpieniach antycarskich w Raczkach. Został aresztowany i po trzech miesiącach zwolniony za kaucją. Ukończył polską Prywatną 7-klasową Szkołę Handlową w Suwałkach, a następnie Studium Rolnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. W czasie studiów należał do Związku Strzeleckiego. Po zakończeniu nauki pracował w Suwalskim Towarzystwie Rolniczym jako instruktor rolny na powiat augustowski. W końcu 1916 roku był jednym z organizatorów POW na Suwalszczyźnie i został „komendantem Okręgu Suwałki” (obwodu Suwałki). W nocy z 11 na 12 listopada 1918 roku, w związku z zamiarem rozbrojenia Niemców, zarządził koncentrację oddziałów POW na cmentarzu w Suwałkach. Po odwołaniu akcji oraz zawarciu porozumienia z Niemcami wszedł w skład Tymczasowej Rady Obywatelskiej Okręgu Suwalskiego jako wiceprezes i kierownik sekcji gospodarczej. M.in. dzięki jego staraniom w końcu grudnia 1918 roku w Suwałkach utworzono Oddział Samoobrony Ziemi Suwalskiej, określanej też jako Załoga Suwalska, Straż Bezpieczeństwa, Straż Obywatelska, a później Oddział ppłk. Szulca w Suwałkach. 16 lutego 1919 roku został wybrany posłem do Sejmu Ustawodawczego z listy narodowej. W trakcie kadencji wstąpił do klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”. Zorganizował też struktury ugrupowania na Suwalszczyźnie. W latach 1931–1935 należał do Stronnictwa Ludowego, ale wystąpił z partii. Był członkiem Suwalskiego Sejmiku Powiatowego i Rady Gminy Dowspuda oraz członkiem władz wojewódzkich i centralnych Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Należał do zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Suwalskiego. W czasie okupacji był związany z ZWZ-AK. Po aresztowaniach w maju 1941 roku ukrywał się. Po wojnie wstąpił do Stronnictwa Ludowego, a później Polskiego Stronnictwa Ludowego. Był kilkakrotnie zatrzymywany i aresztowany przez UB. Zmarł 13 lipca 1962 roku. Został pochowany na cmentarzu w Raczkach.

⁶ **Modzelewski Roch ps. „Robak”**, ur. 15 sierpnia 1883 roku w Modzelach Starych w Łomżyńskim, syn Piotra i Aleksandry z Modzelewskich. Ukończył gimnazjum w Łomży i w 1903 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Sejnach. 22 marca 1909 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie był wikariuszem w Sokolach (według innych informacji w Syłwanowcach), a od 1912 roku w Rajgrodzie. Od 1915 do 1917 roku był administratorem i proboszczem parafii w Bargłowie. W lutym 1916 roku przystąpił do tworzenia na terenie parafii zaczątków POW „oraz usposabiał wrogo miejscową ludność do okupantów, m.in. nakłaniając do odmowy zapłaty podatków, czy niedostarczania mleka do prowadzonej przez Niemców mleczarni”. Po wprowadzeniu obowiązku comiesięcznego meldowania się mężczyzn do lat 20 na posterunku żandarmerii podburzył ich do bojkotu zarządzenia. W listopadzie 1917 roku został aresztowany przez Niemców i przetrzymywany na plebanii w Raczkach z zakazem oddalania się. Po postawieniu przed sądem polowym w Augustowie w końcu kwietnia

prace organizacyjne na terenie powiatu augustowskiego, a w 1917 i 1918 roku prowadził je z ogromnym zaangażowaniem na terenie powiatu suwalskiego, sejneńskiego, a nawet kalwaryjskiego i – jak podał mjr Bolesław Rodkiewicz, były komendant X Okręgu (od 31 X 1918 roku IV Okręgu) POW Łomża – „zwerbował do P.O.W. około 1000 ludzi”⁷. Co ważne, na wiadomość o zapowiadanej próbie rozbrojenia oddziałów niemieckich w Suwałkach, wraz z naprędce zmobilizowanym oddziałem obwodu augustowskiego POW, w nocy 11 listopada 1918 roku stawił się pod Suwałkami, aby wziąć udział w akcji⁸. Następnie uczestniczył w naradzie kierownictwa POW i zdemobilizowanych oficerów I Korpusu Polskiego gen. Dowbora-Muśnickiego, w domu Jemielitów⁹ przy ulicy Krzywej 82 (obecnie Gałaja,

1918 roku został osadzony w więzieniu w Margrabowie (Olecko), a później przewieziony do obozu internowanych w Havelbergu. Po rewolucji w Niemczech został zwolniony, wrócił do kraju i z dniem 1 I 1919 roku został mianowany kapłanem I Suwalskiego Pułku Strzelców (później 41 Suwalski Pułk Piechoty). Od 1920 roku był proboszczem w Sylwanowcach, od 1927 roku w Łysych i od 1930 roku w Nowych Piekutach. W czasie okupacji sowieckiej 1939–1941, według informacji pozyskanych przez NKWD, prowadził „aktywną, kontrewolucyjną działalność, przygotowując ludność do powstańczej organizacji, do walki z władzą radziecką” i był komendantem powiatowym organizacji Bataliony Strzelców Kresowych. Po aresztowaniach wśród członków konspiracji przez pewien czas ukrywał się w Waniewie. Został aresztowany i osadzony w więzieniu w Białymstoku. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej odzyskał wolność. Podczas okupacji niemieckiej był członkiem AK działającym pod pseudonimem „Zagłoba”. Pełnił obowiązki kapłana 33 Pułku Piechoty AK. W 1944 roku został proboszczem parafii Rosochate, a w 1951 roku proboszczem w parafii Kałowo w diecezji łódzkiej. Po przejściu w 1957 roku na emeryturę mieszkał w Tykocinie, gdzie zmarł 8 lipca 1961 roku. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Rosochacie. Był odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Niepodległości (w 1933 roku) zamienionym w 1937 roku na Krzyż Niepodległości.

⁷ CAW, KN 6.06.1931 Wielgat Jan, Wniosek mjr. Bolesława Rodkiewicza do Kapituły Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości z 1 grudnia 1932 roku. Na ogromną rolę Jana Wielgata wskazują m.in. informacje o odbieraniu przez niego przysięgi podawane przez członków POW w setkach wniosków do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, a także informacje o jego działalności zawarte w wnioskach osób szczególnie zaangażowanych w prace POW, m.in.: ks. Rocha Modzelewskiego (CAW, KN 16.03.1937 Modzelewski Roch), Aleksandra Putry (CAW, KN 16.03.1937 Putra Aleksander), Pawła Kujalowicza (CAW, MN 21.04.1937 Kujalowicz Paweł), Wawrzyńca Moderackiego (CAW, MN Odrzucono 22.02.1937 Moderacki Wawrzyniec), czy Henryka Schrama (CAW, MN Henryk Schram Odrzucono 18.12.1933).

⁸ Wydarzenie to jako jeden z nielicznych odnotował Piotr Łossowski w pracy *Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku* (Warszawa 1986, s. 159), przywołując raport komendanta VIII obwodu „Rinaldo” do komendanta okręgu POW w Łomży z 15 listopada 1918 roku. Dwa raporty „Rinaldo”, z 11 i 15 listopada, zostały opublikowane w artykule Arkadiusza Tulińskiego, *Listopad 1918 r. na terenie okupacji niemieckiej w wybranych dokumentach Polskiej Organizacji Wojskowej z zasobów Wojskowego Biura Historycznego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2018/1–2, s. 259, 314. Obaj autorzy nie podali jednak, że mowa o działaniach podjętych przez Jana Wielgata. W zasobie CAW, w zbiorze odpisów dokumentów POW – tzw. Tek Władysława Horydy, znajdujących się w zespole byłego Wojskowego Biura Historycznego, są zachowane odpisy łącznie czterech raportów podpisanych przez komendanta 8 Obwodu POW „Rinaldo” z 16 października oraz 2, 11 i 15 listopada 1918 roku, których treść jednoznacznie wskazuje, że ich autorem był Jan Wielgat „Lot”, posługujący się wówczas pseudonimem „Rinaldo”. CAW, WBH I.341.1.422 Teki Władysława Horydy, k. 487–491. Raporty „Rinaldo” z 11 i 15 listopada 1918 roku zob. przypis 54, 56; Łukasz Faszca, który odnotował przybycie oddziału obwodu augustowskiego pod Suwałki nieprecyzyjnie nazwał go „oddziałem łomżyńskiego POW”, a błędnie stwierdził, że akcja nie była skoordynowana z kierownictwem POW w Suwałkach. Mylnie przypisał też dowództwo oddziału kpt. Władysławowi Horydowi, który pracując w Wojskowym Biurze Historycznym był jedynie autorem odpisów wymienionych wyżej raportów Jana Wielgata.

⁹ **Jemielita Zygmunt Aleksander ps. „Zyza” „Unjon”**, ur. 12 grudnia 1890 roku w Suwałkach, syn Juliana Napoleona i Magdaleny z Fedorowiczów. W lutym 1905 roku wziął udział w strajku szkolnym. Od 1906 roku kontynuował naukę w polskiej Prywatnej 7-klasowej Szkole Handlowej w Suwałkach, gdzie ukończył pięć klas. W czasie nauki należał do „tajnej organizacji młodzieży niepodległościowej” oraz przeszedł „kurs przysposobienia wojskowego”. Po wybuchu I wojny światowej przebywał w Wilnie, a po powrocie do Suwałk pracował w Komitecie Obywatelskim. Od 1917 roku był członkiem POW i jednym z pierwszych organizatorów jej struk-

prawdopodobnie nr 45) w Suwałkach, podczas której zapadły decyzje o odwołaniu akcji i rozpuszczeniu oddziałów do domów.

Na ustalenie roli Jana Wielgata, a także nowych informacji dotyczących wystąpień skierowanych przeciwko Niemcom na terenie powiatu suwalskiego i sejneńskiego w listopadzie i grudniu 1918 roku, pozwoliła rozległa kwerenda kilku tysięcy jednostek akt znajdujących się w zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego (m.in. akt personalnych, akt Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, Komisji Kwalifikacyjnej POW, Polskiej Organizacji Wojskowej oraz materiałów zgromadzonych w byłym Wojskowym Biurze Historycznym), prowadzona w ramach prac nad przygotowywanym przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach *Słownikiem biograficznym członków Polskiej Organizacji Wojskowej Okręgu Suwalskiego*. W jej wyniku udało się nie tylko potwierdzić kluczową rolę Jana Wielgata w tworzeniu struktur organizacyjnych POW na Suwalszczyźnie, ale także poznać biografie innych, często „zapomnianych” twórców i członków organizacji (w niektórych wypadkach zepchniętych na margines już w okresie międzywojennym)¹⁰. Zachowane w zbiorach CAW materiały oraz relacje pozwoliły także dość szczegółowo poznać przebieg wspomnianej koncentracji na suwalskim cmentarzu 11 listopada 1918 roku¹¹, a także odnotować nieznanne dotąd wystąpienia przeciwko

tur w Suwałkach. W jego domu mieścił się „zborny punkt” broni”. Stanisław Strzembosz-Pieńkowski napisał, że jego dom „był jednym z tych punktów, gdzie chronili się wszyscy, którzy nie chcąc się stykać z władzami niemieckimi, pełniąc obowiązek swój, musieli przebywać w Suwałkach. Kiedy zaczęto tworzyć Wojsko Polskie [...] w domu swym założył biuro werbunkowe, i będąc szeroko znanym masom młodzieży miejskiej i prowincjonalnej, licznie zgłaszających się ochotników zaopatrywał w odpowiednie karty i wysyłał grupami do Grajewa, gdzie stały pierwsze polskie oddziały”. Po przybyciu do Suwałk Adama Rudnickiego prowadził „kolportaż okręgu i ewidencję rekrutów”. „Sierżant sztabowy, kierownik biura werbunkowego Obwodu Suwałki”. Jako łącznik okręgu wyjeżdżał do Warszawy i przekazywał raporty do Biura Wywiadowczego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. Prawdopodobnie w kwietniu 1919 roku został aresztowany i osadzony w więzieniu w Suwałkach, a następnie zwolniony za kaucją w wysokości 500 marek. „Brał udział w bitwach pod Sejnam i Raczkami [sic!]”. W 1920 roku, po zajęciu Suwałk przez oddziały litewskie, wraz z Ludwikiem Mejerem organizował Związek Obrony Ojczyzny i pełnił funkcję oddziałowego. Zmarł 24 listopada 1925 roku „wskutek rany zadanej sobie siekierą na zakażenie krwi”. Został pochowany na cmentarzu przy ulicy Bakałarzewskiej w Suwałkach (sektor A2, rząd IX, numer grobu 1). Był odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Medalem Niepodległości.

Jemielita Czesław Waclaw, ur. 15 sierpnia 1888 roku w Suwałkach, syn Juliana Napoleona i Magdaleny z Fedorowiczów. W 1904 roku wstąpił do Narodowego Związku Robotniczego, a rok później został „zaprzysiężony jako członek bojowy sekcji »Sokołów«”. Po 1906 roku uczęszczał do polskiej Prywatnej 7-klasowej Szkoły Handlowej w Suwałkach. Brał udział w wystąpieniach antycarskich. Wraz z siostrą potajemnie prowadził szkołę dla polskich dzieci. W 1912 roku uzyskał maturę. W 1914 roku został zwerbowany do Związku Strzeleckiego przez Eugeniusza Użupisa, który ukończył kurs oficerski w Krakowie. W styczniu 1915 roku wyjechał do Moskwy. Po powrocie w 1919 roku uczestniczył w pracach POW. W 1920 roku wraz z Ludwikiem Mayerem organizował Związek Obrońców Ojczyzny. W okresie międzywojennym pracował jako nauczyciel w szkołach powszechnych, w 1938 roku w Wojtokiemiach w gminie Sejwy, a następnie w Kaletniku. 7 kwietnia 1940 roku został aresztowany przez Niemców w ramach akcji zatrzymania polskiej inteligencji i osadzony w niemieckim obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen, gdzie zginął 2 września 1941 roku.

¹⁰ Ze względu na objętość tekstu, a także rozległy zakres bazy źródłowej i przeprowadzonych kwerend, w przypisach, zarówno w przypadku biogramów (skrótowych), jak i zamieszczonych w nich sygnałnie informacji dotyczących działań podejmowanych przez POW, zrezygnowano z podawania źródeł. Kompletnie biogramy oraz informacje wraz z pełną bazą źródłową znajdują się w przygotowywanym *Słowniku*.

¹¹ Koncentracja oddziałów POW odbyła się z rozkazu Aleksandra Putry w nocy z 11 na 12 listopada 1918 roku na cmentarzu katolickim i żydowskim w Suwałkach. W dokumentach powoickich akcję tę określano często jako „marsz na Suwałki”, „wyprawa na Suwałki”, czy „oblężenie Suwałk”. Sztab akcji mieścił się w domu Jemielitów

Niemcom z listopada i grudnia 1918 roku na Suwalszczyźnie¹². Niestety, wciąż mało znane są motywy i szczegóły dotyczące podjęcia decyzji o odwołaniu koncentracji

przy ulicy Krzywej 82 (obecnie Gałaja, prawdopodobnie nr 45), a komendę nad zmobilizowanymi oddziałami objął z polecenia Aleksandra Putry ppłk. Emil Arnold (ur. 13 czerwca 1873 roku w Krasnej w powiecie kalwaryjskim, były oficer stacjonujący w Suwałkach 2 lejeb-huzarskiego Pawlogradzkiego Pułku Imperatora Aleksandra III, od 30 czerwca 1915 roku dowódca 456 kolumny taborowej, 8 kwietnia 1918 roku zwolniony ze służby i po przyjeździe do Suwałk od lipca 1918 roku członek POW, po odwołaniu koncentracji i zawarciu porozumienia z Niemcami naczelnik polskiej Milicji Miejskiej, a od 15 maja 1919 roku oficer Wojska Polskiego, zmarł 25 kwietnia 1922 roku w Warszawie, został pochowany na cmentarzu ewangelickim w Suwałkach). Według opracowania *Ziemia Suwalska w walce o Niepodległość*, stawiło się na nią „około tysiąca ludzi gotowych do walki”. Wydaje się, że jest to liczba zawyżona, chociaż Jan Wielgat napisał, że przechodząc przez cmentarz zauważył „jak mrówek naszych ludzi, bo już wtedy nie tylko peowiacy, ale kto żył był”. Jak wynika z dokumentów złożonych w Komitecie Krzyża i Medalu Niepodległości oraz Komisji Kwalifikacyjnej POW, na koncentrację przybyli m.in. członkowie komend lokalnych/miejsowych: Suwałki, Okuniowiec/Szwajcaria, Krzywólka („oddział w sile 45 ludzi” pod dowództwem Stefana Krzesickiego, który zajął placówkę na cmentarzu żydowskim), Wychodne/Kuków („65 ludzi dobrze uzbrojonych” pod dowództwem Piotra Krzyżewskiego ps. „Gurliński”), Suchorzec, Sejwy (20 ludzi pod dowództwem Wawrzynca Moderackiego) oraz podobowodu Raczki. Na czas nie zdążył dotrzeć oddział komendy lokalnej Posejnele, który został zatrzymany w Tartaku, gdzie otrzymał meldunek o odwołaniu akcji. Najprawdopodobniej nie wzięli w niej udziału także peowiacy z Krasnopola i Sejn. Liczący 130–150 ludzi oddział obwodu augustowskiego pod dowództwem Jana Wielgata zatrzymał się w Poddubówku (Paweł Kujalowicz podał, że liczył on nawet 200 ludzi). Część peowiaków przybyła z własną bronią. Dostarczono ją też z magazynu znajdującego się w folwarku Ksawerego Rukata w Szwajcarii. Wystawiono ubezpieczenia i placówki, m.in. przy szosie do Raczek w Poddubówku, przy cmentarzu oraz przy szosie do Bakalarzewa na Górze Szubienicznej. Zorganizowano zapowiantowanie oddziałów, dostarczane m.in. z Poddubówka i Wychodnego oraz „pogotowie w oddziale sanitarnym” w skład którego weszły peowiczki. W celu zorientowania się w liczbie żołnierzy niemieckich biorących udział w „mityngu” w ogrodzie Arkadia, z polecenia Piotra Łankiewicza wysłany został tam Wawrzyniec Moderacki, który określił liczbę Niemców na „3000 ludzi”. Po odwołaniu akcji o godzinie 10 rano 12 listopada oddziały zostały rozpuszczone do domów. Ci, którzy nie mogli natychmiast wrócić, zostali „przetrzymani” przez kilka dni w stołach na Zarzeczcu. Tam też zmagazynowano broń, która później „słomą obstawiona” i „związana w snopy” została przewieziona do folwarku Szwajcaria przez Henryka Schrama, Jana Sawickiego i Jana Zdanczewicza. Trzeba wspomnieć, że pomimo zawarcia porozumienia z Niemcami i odwołania koncentracji, w jej trakcie i tuż po niej doszło do kilku starć z Niemcami. Pochodzący z Gatnego Stanisław Okrągły ps. „Kulesa” napisał, że „Rozbrojono jednak kilku żołnierzy niemieckich i zerwano kilku oficerom naramienniki”, a pochodzący z Sidor w gminie Koniecbór Jan Śniatkowski ps. „Waligóra” napisał, że „powracając z m. Suwałk z całą organizacją – Niemieckie wojska chciały [nas] rozbroić – i zaczęły strzelać, lecz organizacja nie poddała się”. W koncentracji w Suwałkach wzięła też udział prawdopodobnie grupa peowiaków z komendy lokalnej Szczebro-Olszanka i z Augustowa, którzy po jej odwołaniu nie wrócili do domów (być może była to grupa peowiaków już wcześniej zwerbowanych jako ochotnicy do Polskiej Siły Zbrojnej). Jak wynika z kilku zachowanych relacji, grupa ta (według różnych informacji od 15 do 75 osób) 12 listopada, po wypłaceniu po „130 rubli »Ober-Ost«” została wysłana pod dowództwem kpt. Cerklewicza pociągiem do Warszawy. W drodze transport został zatrzymany w Białymstoku. Tam, po porozumieniu z miejscową organizacją POW, grupa została uzbrojona i wzięła udział w starciach z Niemcami, a później wystawiła posterunki na dworcu kolejowym, warsztatach kolejowych, magazynach oraz rzeźni. Następnego dnia z transportem broni i amunicji została skierowana do Sokółki, gdzie zapobiegła rabunkom dokonywanym przez wycofujących się żołnierzy niemieckich, a po powrocie do Białegostoku, 14 listopada odesłano ją do Warszawy.

¹² Niestety, podawane w dokumentach daty są często rozbieżne i niecisłe, dlatego trudno z całą pewnością stwierdzić, kiedy dokładnie doszło do opisanych akcji. Już po odwołaniu koncentracji, w listopadzie 1918 roku Wawrzyniec Moderacki „Wrona”, dzierżawca folwarku Zadeksznie i jednocześnie komendant komendy lokalnej Sejwy, wraz z Edwardem Rynkowskim z Suwałk z własnej inicjatywy rozbroił 5 żandarmów z posterunku w Szwajcarii, zdobywając: 5 karabinów, 5 pistoletów, 1 rkm i 2 skrzynie granatów ręcznych. Jak napisał: „Rozbrojenia tego dokonaliśmy w ten sposób, że ja w godzinach wieczornych weszłam do lokalu posterunku i będąc usmarowany sadzami sterroryzowałam żandarmów rewolwerem, zaś śp. Rynkowski, pozostając na ulicy, kilkoma strzałami zapozorował napad większego oddziału. Zarządzona w kilka godzin później oblawa niemiecka nie odniosła skutku, gdyż wszelkie ślady zmyliliśmy”. 18 listopada 1918 roku Mieczysław Obłocki „Lipa” i Piotr Sawicki rozbroili dwóch Niemców na torze kolejowym Suwałki – Trakiszki, „zabierając trzy karabiny, 300 naboju oraz 2 rewolwery i trzy granaty”. W grudniu 1918 roku, na przystanku kolejowym w Lipniaku, Aleksander Sawicki „Wędką”, Feliks Świacki „Kaprański” i Konstancy Izbicki rozbroili czterech Niemców, którym odebrali

i zaniechania wystąpień przeciwko Niemcom, a wydaje się, że szersze światło na ten temat mogą rzucić jedynie źródła niemieckie¹³.

Wśród wspomnianych wyżej materiałów, szczególnie cenną relację stanowi publikowany w dalszej części tekstu *Życiorys Jana Wielgata Lota*, złożony przez niego w połowie lat 30. w Komisji Kwalifikacyjnej POW¹⁴. Stanowi on nie tylko ważne źródło dotyczące omawianych wydarzeń, ale też świadectwo niezwykłego patriotyzmu pokolenia, które po latach niewoli po raz kolejny stanęło do walki o wolność i niepodległość.

Jan Wielgat urodził się 24 lipca 1893 roku w Brzozówce w gminie Bargłów, w rodzinie rolników Jana i Katarzyny ze Skowrońskich¹⁵. W życiorysie złożonym w Komisji Kwalifikacyjnej POW podał, że ukończył szkołę początkową w Bargłowie

broń i amunicję. Również w grudniu 1918 roku grupa peowiaków komendy lokalnej Sejwy pod dowództwem Wawrzyńca Moderackiego napadła na Niemców w folwarku Zaboryszki, gdzie zdobyła pięć karabinów ręcznych i sześć skrzyń z nabojami (ranny w rękę i głowę został wówczas Antoni Szymczyk ps. „Klon”) oraz na przystanku kolejowym Łowocie. Stanisław Gałażyn „Brzoza” z Białorogów podał, że w końcu 1918 roku odebrał broń Niemcom w Lesie Szwajcaria. Bronisław Bielski „Jabłoń” napisał, że wraz Piotrem Wasilewskim (obaj z Prudziszki) rozbroili żandarma na trakcie Suwałki – Wiżajny. Aleksander Boguszewski z Czajewszczyzny podał, że z grupą kolegów podjęli próbę rozbrojenia posterunku żandarmerii w Jeleniewie. Jak napisał: „choć my nie rozbroili ich, ale nadali im strachu jak w nocy napadli na posterunek i żandarmy wybrali się z gminy”. Antoni Opanowski „Drózka” brał udział w rozbrojeniu dwóch żandarmów niemieckich w Dubowie, od których zabrano „2 konie wierzchowe i wszelki rynsztunek wojskowy”. Józef Łowczyński „Bocian” napisał, że „w liczbie około 10-ciu” rozbroił dwóch żandarmów w Osowej. Wincenty Dyczewski z Wiżajn podał, że w niedzielę 3 grudnia 1918 roku „Zburzywszy przy kościele naród, doprowadził go pod ściany budynku Urzędu Gminnego, gdzie wówczas mieściła się żandarmeria – Urząd niemiecki i nie bacząc na żandarmerię z granatami, przeprowadził wybory z innymi na wójta i całego Zarządu Gminy, z pośród ludności miejscowej”, a mając przy sobie trzech uzbrojonych milicjantów zażądał od Niemców „wydania broni oraz opóźnienia Urzędu Gminnego”. Chociaż „oficer niemiecki na żądania nie chciał się zgodzić [...], lecz na skutek energicznej interwencji [...] złożył broń wraz z żandarmerią, którą miał przy sobie”. Największą planowaną akcją POW były podjęte w grudniu 1918 roku przygotowania do rozbrojenia niemieckiego posterunku w Dubowie i wysadzenia mostu kolejowego w Poddubówku. Jak podał Stefan Ścisłowski, w akcji miała wziąć udział grupa 15 peowiaków z Suwałk (w jej ubezpieczeniu uczestniczyli też peowiaczy z komendy Wychodne), którzy po pobraniu broni z magazynu w folwarku Szwajcaria przeszli do Wychodnie, gdzie miał do nich dołączyć dowodzący akcją por. Bolesław Kuchciński. Ostatecznie akcja została jednak odwołana. Z dokumentów odnaczeniowych wynika, że do wystąpień przeciwko Niemcom w listopadzie 1918 roku doszło też w powiecie sejneńskim. Franciszek Okulanis z Gawienianiec w gminie Krasnopol napisał, że w październiku 1918 roku (?) wraz ze Stanisławem Kozakiewiczem odebrali „żandarmom niemieckim 3 konie w pełnym rynsztunku (siodła, karabiny, szable i lornete)”. 11 listopada 1918 roku w Wiejsiejach 12-osobowy oddział pod dowództwem Piotra Paruszkiewicza rozbroił „posterunek niemiecki w tymże miasteczku i uzbroiwszy swój oddział w karabin maszynowy austriacki [...] i karabiny Mauzera” dołączył do oddziału Piotra Daniszewskiego w Sopoćkiniach. Również w listopadzie 1918 roku liczący ponad 20 ludzi oddział pod dowództwem Stanisława Prońskiego i Radosława Giedo rozbroił Niemców w majątkach Warwiszki, Mocewicz i Wiktoryn. Mieczysław Rozmierski ps. „Jaskółka” z Kalwarii podał, że we wrześniu 1918 roku (?) spalił magazyn żywnościowy niemiecki oraz uprowadził 10 koni i jeden karabin maszynowy, które odesłano do Suwałk.

¹³ W dotychczasowej literaturze podkreśla się m.in.: brak determinacji ze strony kierownictwa POW, przeważające siły niemieckie, porozumienie zawarte pomiędzy przedstawicielami społeczności polskiej i niemieckiej rady żołnierskiej, w wyniku którego powstała Tymczasowa Rada Obywatelska Okręgu Suwalskiego oraz zapowiedź pokojowego przekazania władzy przez Niemców.

¹⁴ CAW, I.341.1.987, Komisja Kwalifikacyjna POW, Wielgat Jan, *Życiorys Jana Wielgata Lota*.

¹⁵ APS, Akta stanu cywilnego parafii w Bargłowie Kościelnym, Księga ochrzczonych 1893, nr 170. W życiorysie złożonym w Komisji Kwalifikacyjnej POW (CAW, I.341.1.987, Komisja Kwalifikacyjna POW, Wielgat Jan) oraz karcie ewidencyjnej w aktach personalnych (CAW, AP 2078 Wielgat Jan wachm.) jako datę urodzenia podał 14 czerwca 1893 roku, w kwestionariuszu w aktach Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości 21 czerwca 1893 roku (CAW, KN 6.06.1931 Wielgat Jan).

wie, a później pracował „przy rodzicach na roli”. W innych dokumentach napisał, że ukończył dwie klasy szkoły miejskiej i „prywatną w Augustowie”¹⁶.

Po wybuchu I wojny światowej, w lutym 1915 roku wyjechał do Grodna, gdzie do jesieni pracował jako „sanitar dezynfektor” przy lekarzu powiatowym doktorze Janie Jaworowskim. Po zajęciu Grodna przez Niemców, we wrześniu 1915 roku wrócił do domu. W styczniu 1916 roku poznał nowego proboszcza z Bargłowa, ks. Rocha Modzelewskiego ps. „Robak”, który miesiąc później zaprzysiął go i polecił zorganizowanie 12-osobowej sekcji, następnie podjęcie działań dywersyjnych na szkodę Niemców (palenie zboża, niszczenie mleczarni itp.). Zorganizowana przez niego sekcja została zaprzysiężona na plebanii w Bargłowie w maju 1916 roku. W 1917 roku został mianowany komendantem VIII Obwodu POW Augustów oraz plutonowym POW. Na jego polecenie w nocy z 20 na 21 sierpnia 1917 roku grupa peowiaków spaliła trzy sterty (700 metrów sześciennych) zboża i lokomobilę w majątku Dowspuda. Zniszczono też mleczarnie w Netcie i Bargłowie¹⁷. Z jego rozkazu w 1917–1918 roku zlikwidowano także czterech groźnych szpiegów niemieckich, jednego żandarma oraz tłumaczkę z posterunku w Bargłowie¹⁸. Po zatrzymaniu przez Niemców jesienią 1917 roku ks. Modzelewskiego ukrywał się. Potajemnie przekroczył granicę Ober-Ostu i nawiązał kontakt z Franciszkiem Chruścielewskim ps. „Skiba”¹⁹, nauczycielem w Rajgrodzie i komendantem

¹⁶ CAW, I.341.1.987, Komisja Kwalifikacyjna POW, Wielgat Jan, Życiorys Jana Wielgata Lota; CAW, KN 6.06.1931 Wielgat Jan; CAW, AP 2078 Wielgat Jan wachm.; CAW, KKiMN I.394.1.114 Arkusze ewidencyjne Wielgat Jan.

¹⁷ W spaleniu stert zboża wzięli udział Józef Prawdzik „Kąkol”, Bronisław Kompiewski „Jurand”, Józef Chmielewski „Grunwald” i Stanisław Strzałko „Kopiejka”. W odwecie za akcję, 24 sierpnia 1917 roku Niemcy dokonali aresztowań około 30 mężczyzn podejrzewanych o przynależność do POW, w tym niektórych uczestników akcji. Bronisław Kompiewski został skazany na 4 lata więzienia, a Józef Chmielewski na 3 lata (oba zostali wywiezieni do więzienia na Łukiszkach w Wilnie, następnie 30/31 marca 1918 roku zbiegli podczas transportu do Prus Wschodnich i wrócili na teren obwodu, gdzie kontynuowali działalność). Stanisław Strzałko został aresztowany w końcu sierpnia 1918 roku po wykonaniu wyroku śmierci na Janie Organisic. Został uwięziony w Grajewie i po brutalnym śledztwie skazany wraz z Janem Nagolskim i Władysławem Orbikiem na karę śmierci, którą wykonano 8 października 1918 roku.

¹⁸ W akcjach likwidacyjnych bezpośrednio uczestniczyli Stanisław Izbecki „Jaremi”, Jan Sadowski „Longinus” i Stanisław Strzałko „Kopiejka”, a pomagali w nich m.in. Czesław Janiszewski, Bronisław Karpio „Rzędzian”, Jan Łatwajts „Jarema”, Bronisław Sadowski „Pług”.

¹⁹ **Chruścielewski Franciszek ps. „Skiba”**, ur. 24 lutego 1896 roku w Kosiałach w gminie Belda, syn Józefa i Antoniny z Mulewskich. W 1912 roku ukończył progimnazjum w Augustowie, a w latach 1913–1914 roczny kurs pedagogiczny w Łomży. W 1914 roku uczęszczał do Szkoły Miejskiej w Pskowie. Po wybuchu wojny przerwał naukę, a w 1915 roku rozpoczął pracę jako nauczyciel i kierownik szkoły ludowej w Rajgrodzie. W styczniu 1916 roku wstąpił do POW, przyjmując pseudonim „Skiba”. Został mianowany komendantem 2 komendy lokalnej POW Rajgród, wchodzącej w skład VII obwodu szczuczynskiego. Przyniósł się do zorganizowania obejmującego powiat augustowski obwodu nr VIII i w grudniu 1917 roku został mianowany jego komendantem. 31 maja 1918 roku wraz z innymi członkami POW został aresztowany przez Niemców i osadzony w więzieniu w Grajewie, a następnie skazany na dożywotnie więzienie i osadzony w twierdzy Modlin. Po uwolnieniu 11 listopada 1918 roku wrócił do Rajgrodu i „mimo choroby” od 14 do 20 listopada 1918 roku brał udział m.in. w rozbrojeniu Niemców w Rajgrodzie, Szczuczynie i w pobliżu granicy z Prusami Wschodnimi. Następnie wraz z podległym oddziałem POW został wcielony do 33 Pułku Piechoty w Łomży, a w grudniu urlopowany. Został wówczas burmistrzem Rajgrodu. Od maja 1919 roku pełnił funkcję komendanta podobowodu Dowództwa Obrony Kresów, a następnie wywiadowcy w Prusach Wschodnich. We wrześniu 1919 roku wstąpił do 41 Suwalskiego Pułku Piechoty. Awansował do stopnia starszego sierżanta. W końcu 1920 roku został zwolniony na podstawie reklamacji Ministerstwa Oświaty i mianowany nauczycielem w okręgu szczuczynskim. Od kwietnia 1921 roku był p.o. kierownika powiatowego w Okręgu Grodzieńskim Towarzystwa Straży Kre-

2 komendy lokalnej POW w Rajgrodzie, wchodzącej w skład VII obwodu szczuczynskiego. Podporządkował się mu i wraz ze swoimi ludźmi został ponownie zaprzysiężony²⁰.

Po objęciu w grudniu 1917 roku komendy obwodu Augustów przez Franciszka Chruścielewskiego został przeniesiony na teren powiatu suwalskiego i, jak napisał mjr Bolesław Rodkiewicz, były komendant X (później IV) Okręgu POW Łomża, objął „funkcję komendanta 7-ego Suwalskiego Obwodu w IV Okręgu P.O.W. [według zaświadczenia z 3 grudnia 1918 roku „pełnił obowiązki Komendanta Obwodu 8 (Suwałki)】”²¹. Aleksander Putra napisał o nim, że „był w naszym powiecie [suwalskim] pierwszym emisariuszem pracy peowiackiej”²², natomiast sam Wielgat w arkuszu ewidencyjnym z 1929 roku stwierdził, że zorganizował „2½ powiaty tj. Augustowski, Suwalski i poł. Sejneńskiego”²³.

W początku działalności na terenie powiatu augustowskiego zorganizował m.in. komendę lokalną „Jaziewo” (obejmującą gminę Dębowo) oraz Bargłów, a po nawiązaniu kontaktu z Franciszkiem Siemionem²⁴ komendę/podobwód

sowej, a od 10 lipca 1921 roku kierownikiem powiatowym TSK w Sejnach. Później pracował jako kierownik szkoły powszechnej w Wilnie. Był członkiem PPS. W latach 1924–1925 ukończył Wyższe Kursy Pedagogiczne w Warszawie. W 1929 roku wyjechał do Brazylia. Był inspektorem szkół w koloniach polskich w Kurytybie i prowadził Kolegium im. Henryka Sienkiewicza. Po powrocie do kraju pracował jako kierownik szkoły powszechnej w Warszawie, a następnie kierownik Szkoły Powszechnej nr 14 w Wilnie. W 1937 roku był zastępcą inspektora szkolnego w Wilnie. Prawdopodobnie w 1938 roku wyjechał do Gdańska, gdzie był kierownikiem Szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej im. Józefa Piłsudskiego. Po wybuchu II wojny światowej przebywał w Warszawie i ukrywał się pod zmienionym nazwiskiem Michał Blum. W lutym lub marcu 1944 roku został aresztowany podczas łapanek i osadzony w więzieniu na Pawiaku, a następnie rozstrzelany. Był odznaczony Krzyżem Walecznych trzykrotnie i Krzyżem Niepodległości.

²⁰ CAW, I.341.1.987, Komisja Kwalifikacyjna POW, Wielgat Jan, Życiorys Jana Wielgata Lota; CAW, KN 6.06.1931 Wielgat Jan, Wniosek mjr. Bolesława Rodkiewicza do Kapituły Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości z 1 grudnia 1932 roku; CAW, KKiMN I.394.1.114 Arkusze ewidencyjne Wielgat Jan.

²¹ CAW, I.341.1.987, Komisja Kwalifikacyjna POW, Wielgat Jan, Życiorys Jana Wielgata Lota; CAW, KN 6.06.1931 Wielgat Jan, Wniosek mjr. Bolesława Rodkiewicza do Kapituły Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości z 1 grudnia 1932 roku; CAW, KKiMN I.394.1.114 Arkusze ewidencyjne Wielgat Jan; CAW, POW I.124.1.42 Okręg X Polskiej Organizacji Wojskowej, k. 583, Zaświadczenie Komendanta Okręgu IV z 3 grudnia 1918 roku.

²² CAW, KN 16.03.1937 Putra Aleksander, Życiorys z 10 stycznia 1933 roku.

²³ CAW, KKiMN I.394.1.114 Arkusze ewidencyjne Wielgat Jan.

²⁴ **Siemion Franciszek ps. „Sobieski”**, ur. 13 lutego 1888 roku w Rudnikach w gminie Koniecbór, syn Franciszka i Marianny z Sitków. Był bratem ciotecznym Aleksandra Putry. Odbił praktykę rolniczą „w Turnowskich majątkach u pana Popiela”, a następnie pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa. Należał do organizacji narodowej (w jednym z dokumentów podał, że PPS). Brał udział w wystąpieniach antycarskich i strajku szkolnym w Raczkach. Został aresztowany wraz z innymi uczestnikami wystąpień, zwolniony za kaucją, a po zakończeniu śledztwa 28 listopada 1906 roku uniewinniony. 1 lipca 1917 roku wstąpił do POW. Został wyznaczony komendantem „Komendy Obwodowej nr 8” w Raczkach obejmującej gminy Dowspuda i Koniecbór oraz część gmin Wólka i Kuków, a po przybyciu na Suwalszczyznę Adama Rudnickiego – Podobowu I.A. Raczki Dowództwa Obrony Kresów Ziemi Suwalskiej. W jego domu znajdował się skład broni i materiałów wybuchowych „całego obwodu”. 20 marca 1919 roku został aresztowany przez Niemców i osadzony w więzieniu w Augustowie, a następnie skazany na śmierć. 6 kwietnia, dzięki pomocy „sił organizacyjnych”, zbiegł wraz z innymi z więzienia (w innych dokumentach podał, że został aresztowany w kwietniu 1919 roku, a ucieczka miała miejsce 24 i 27 kwietnia). Przedostał się poza linię demarkacyjną i 25 kwietnia 1919 roku wstąpił do 1 rajgrodzkiej kompanii obserwacyjnej Dowództwa Obrony Kresów, później wcielonej do 41 Suwalskiego Pułku Piechoty jako 9 kompania. W jej składzie brał udział walkach na froncie polsko-bolszewickim. 20 kwietnia 1920 roku został ranny. 22 września 1920 roku został bezterminowo urlopowany w stopniu sierżanta. Do końca 1921 roku był pracownikiem Towarzystwa Straży Kresowej w Raczkach. Mieszkał w Rudnikach. Otrzymał osadę o powierzchni 12,3 hektara z rozparcelowanego folwarku Koniecbór. Był członkiem Placówki Raczki-Dowspuda Związku

Raczki (obejmującą gminy Dowsputa, Koniecbór, część gminy Wólka i Kuków). Od końca 1917 roku, działając na terenie powiatu suwałskiego, przy współpracy m.in. Henryka Schrama ps. „Bij I”²⁵, Stefana Krzesickiego ps. „Krukowiecki”²⁶,

Peowiaków, a w 1933 roku jest komendantem oraz wiceprezesem Okręgu Suwałskiego. W 1934 roku wchodził w skład Komisji Kwalifikacyjnej Związku. Był członkiem wspierającym Związku Strzeleckiego, należał do Związku Rezerwistów RP, Związku Osadników Wojskowych, Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz Ligi Morskiej i Kolonialnej. Był prezesem Kółka Rolniczego, członkiem Rady Gminy Dowsputa i członkiem Kasy Stefczyka. Należał do BBWR, a później Obozu Zjednoczenia Narodowego. 31 sierpnia 1938 roku, w związku z popełnionymi nadużyciami i wydawaniem zaświadczeń o służbie w POW osobom nienależącym do organizacji, został skreślony z listy członków Związku Peowiaków. W czasie II wojny światowej ukrywał się u szwagra Jana Majewskiego w Poluńcach. Zmarł w 1986 roku w Suwałkach. Został pochowany na cmentarzu przy ul. Bakalarzewskiej (kwartał F 1, rząd VIII, numer grobu 8). Był odznaczony Medalem Niepodległości, Krzyżem POW, Medalem Pamiętkowym za Wojnę 1918–1921 oraz Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości.

²⁵ **Schram (Szram) Henryk ps. „Bij I”**, ur. 12 kwietnia 1895 roku w Suwałkach, syn Adolfa Henryka i Emmy Matyldy Iv. Danielczyk z Petrykatów. Był wyznania ewangelickiego. Jego ojciec był majstrem rzeźniczym i od 1894 roku prowadził skład wędlin przy ulicy Petersburskiej/Kościuszki 82. Ukończył pięć klas gimnazjum w Suwałkach. W 1905 roku za udział w strajku szkolnym został relegowany. Kontynuował naukę prywatnie. Po wybuchu I wojny światowej wyjechał do Wilna. W lipcu 1915 roku przekroczył linię frontu i przedostał się do Suwałk, gdzie zaczął „organizować związek niepodległościowy”, działający jako kółko teatralne przy Komitecie Obywatelskim. W 1916 roku brał udział w spotkaniu z przebywającym w Suwałkach ppor. Zygmuntem Szafranowskim, oficerem Legionów Polskich, który „na poufnej odprawie” zaznajomił członków związku „z ideą legionów oraz rzucił myśl tworzenia organizacji pod nazwą P.O.W.”. 15 listopada 1917 roku został członkiem POW, składając przysięgę na ręce Aleksandra Putry. W grudniu 1917 roku został mianowany na „komendanta lokalnego P.O.W. w Suwałkach, a po trzech miesięcznej pracy [...] mianowany na komendanta obwodowego na teren miasta i okolic”. W końcu grudnia 1918 roku, po uzyskaniu zgody władz niemieckich na utworzenie „Oddziału Samoobrony Ziemi Suwałskiej” (określanego też jako „Załoga Suwałska”, „Straż Bezpieczeństwa”, „Straż Obywatelska”, a później „Oddział pplk. Szulca w Suwałkach”) brał udział w jego formowaniu. Po przedostaniu się przez linię demarkacyjną, 5 lutego 1919 roku w Zambrowie wstąpił do 1 Suwałskiego Pułku Strzelców i został kapelmistrzem pułkowej orkiestry. W czasie ofensywy bolszewickiej w lipcu 1920 roku został przeniesiony do 47 Pułku Piechoty i w jego składzie uczestniczył w walkach pod Radzyminem. Później zachorował i przebywał w szpitalu w Skierniewicach. W grudniu 1920 roku zgłosił się ochotniczo „na przygotowywane powstanie górnośląskie”. Został „przydzielony do pow. kozielskiego na stanowisko komendanta obwodowego” i instruktora obwodu 5 we wsi Wielnierzowice, gdzie przebywał „przez cały czas plebiscytu”, a po wybuchu III powstania śląskiego, jako dowódca kompanii powstańczej brał udział m.in. w walkach o stację kolejową Kędzierzyn, Górę św. Anny i Gogolin. Po zakończeniu powstania wrócił do Baonu Zapasowego 41 Suwałskiego Pułku Piechoty, a następnie został zdemobilizowany. W okresie międzywojennym prowadził zakład wędliniarsko-rzeźniczy oraz sklep działający pod firmą „Skład wędlin Adolf Schram” przy ulicy T. Kościuszki 82. Był jednym z założycieli Związku Peowiaków w Suwałkach, a w latach 1936–1937 jego prezesem. Wchodził w skład Zarządu Związku Rezerwistów. W 1934 roku został wybrany do Rady Miejskiej Suwałk z listy nr 1 Polskiego Bloku Gospodarczego. W końcu lat 30. był podejrzewany o działalność antypaństwową jako „hitlerowiec”. Jego dalsze losy są nieznane. Był odznaczony Medalem Niepodległości (w 1937 roku), Medalem Pamiętkowym za Wojnę 1918–1921, Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi.

²⁶ **Krzesicki Stefan ps. „Krukowiecki”**, ur. 16 października 1892 roku w Krzywółce w gminie Kuków, syn Jana i Aleksandry z Ołowiów. Ukończył szkołę początkową w Brodzie Starym oraz trzymiesięczny kurs rolniczy w Suwałkach. W listopadzie 1913 roku został powołany do służby wojskowej i wcielony do 18 Pułku Strzeleckiego w Suwałkach. Po czterech miesiącach został zwolniony jako jedyny żywiciel rodziny. Był członkiem kółka rolniczego, pracując w nim „na stanowiskach kierowniczych”. 31 maja 1917 roku wstąpił do POW. Po zorganizowaniu ponad 80 członków został mianowany komendantem komendy lokalnej Krzywółka, obejmującej część gminy Kuków i Jeleniewo. Brał udział w koncentracji oddziałów POW na cmentarzu parafialnym i przygotowaniach do wysadzenia mostu kolejowego w Bakaniu w grudniu 1918 roku. W czasie zajść podczas pasterki w kościele św. Aleksandra w Suwałkach rozbroił żołnierza niemieckiego, zabierając mu rewolwer. W swoim domu urządził „magazyn broni i amunicji, przechowując przeszło 120 karabinów, jeden karabin maszynowy, granaty ręczne i amunicję”. Wziął udział w powstaniu sejneńskim dowodząc plutonem 1 kompanii partyzanckiej. Po rozwiązaniu oddziałów powstańczych wstąpił jako ochotnik do 6 kompanii 41 Suwałskiego Pułku Piechoty. 10 października 1919 roku został zwolniony na skutek prośby 70-letniego ojca, który był kaleką. W okresie międzywojennym był członkiem Rady Gminy Kuków, komendantem placówki Związku Peowiaków i prezesem hufca Związku Strzeleckiego w Krzywółce. Zmarł 26 lipca 1972 roku. Został pochowany na cmen-

Aleksandra Butkiewicza ps. „Ziomomysł”²⁷, Piotra Krzyżewskiego ps. „Gurlinski”²⁸ oraz Wawrzyńca Moderackiego ps. „Wrona”²⁹ zorganizował m.in. komendy lokalne POW Suwałki, Krzywólka (obejmującą część gminy Kuków i Jeleniewo), Szwajcaria/Okuniowiec (wsie na północny wschód od Suwałk i część gminy Huta), Kuków/Wychodne (południowa część gminy Kuków), Suchorzec (Filipów, gminy

tarzu przy ulicy Bakałarskiej w Suwałkach (sektor J2, rząd 1, numer grobu 5). Był odznaczony Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921. W 1931 roku został odznaczony Medalem Niepodległości zamienionym w 1938 roku na Krzyż Niepodległości.

²⁷ **Butkiewicz Aleksander ps. „Ziomomysł”**, ur. 24 stycznia 1886 roku w Okuniowcu, syn Bolesława i Dominy z Życzkowskich. Uczęszczał do szkoły początkowej w Okuniowcu, a w latach 1910–1911 Szkoły Rolniczej w Pszczelinie. Był jednym z założycieli kółka rolniczego parafii suwalskiej oraz działającego przy parafii Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. W 1915 roku z rodziną przeniósł się do Suwałk, gdzie jego ojciec założył „fabrykę wyrobów cementowych” przy ulicy Kolejowej 12. 14 maja 1917 (w innym dokumencie 15 czerwca 1917) wstąpił do POW. Pełnił funkcję komendanta komendy lokalnej w Okuniowcu, do której należały „tereny pobliskich wsi na północny-wschód i zachód od Suwałk położonych”. Jego rodzinny dom był „ośrodkiem zaprzysiężenia Peowiaków, szkołą wychowania i uświadczenia obywatelskiego, miejscem zbiórek wyszkoleniowych i organizacyjnych, zakonspirowanym lokalem narad starszyny Peowiackiej, składem broni i amunicji oraz materiałów wybuchowych, oraz miejscem przechowywania tajnych dokumentów organizacji”. W styczniu 1919 roku wszedł w skład formowanego za zgodą Niemców „Oddziału Samoobrony Ziemi Suwalskiej”, określanego też jako „Założa Suwalska”, „Straż Bezpieczeństwa”, „Straż Obywatelska”, a później „Oddział pplk. Szulca w Suwałkach”. W marcu 1919 roku przedarł się poza linię demarkacyjną i wstąpił do stacjonującego wówczas w Skidlu 1 Suwalskiego Pułku Strzelców. Brał udział w walkach pod Lidą, Wilnem i Mińskiem. Awansował do stopnia starszego szeregowego. Po przybyciu pułku do Suwałk we wrześniu 1919 roku został zwolniony. Podczas ofensywy kijowskiej jako ochotnik ponownie zgłosił się do pułku. Poległ 3 sierpnia 1920 roku w czasie walk odwrotowych pod Ostrowią Mazowiecką. W 1931 roku pośmiertnie został odznaczony Medalem Niepodległości.

²⁸ **Krzyżewski Piotr ps. „Gurliński”**, ur. 13 grudnia 1894 roku w Wychodnem w gminie Kuków, syn Antoniego i Marianny z Szymczyków. Ukończył szkołę początkową w Wychodnem, a w 1913 roku jedenastomiesięczny kurs rolniczy w Prywatnej Szkole Rolniczej w Krzyżewie w powiecie wysokomazowieckim. Zorganizował kółko rolnicze oraz kółko młodzieży „Jutrzenka”, którego został prezesem. Był członkiem POW od 16 czerwca 1917 roku. Przy pomocy Bolesława Bielawskiego zorganizował komendę lokalną w Wychodnem, a później został jej komendantem. Początkowo liczyła 60, a później nawet 140 ludzi. W swoim domu prowadził zbiórki i ćwiczenia wojskowe oraz magazyn broni i amunicji. „Z oddziałem w sile 65 ludzi dobrze uzbrojonych” wziął udział w koncentracji oddziałów POW na cmentarzu w Suwałkach, a w końcu grudnia w przygotowaniach do rozbrojenia placówki niemieckiej i wysadzenia mostu kolejowego w Bakaniu. Po rozpoczęciu formowania w Zambrowie 1 Suwalskiego Pułku Strzelców przewoził do pułku amunicję, broń i ludzi. W 1919 roku, zagrożony aresztowaniem, przedostał się przez linię demarkacyjną i wstąpił do pułku. Jednak z rozkazu komendanta okręgu został „zwrócony na swoje placówkę do dalszej pracy organizacyjnej”. Po rozpoczęciu przygotowań do powstania sejneńskiego wyruszył „na Sejny z oddziałem swych ludzi w liczbie 47 [w innym dokumencie „z 60 ludźmi średnio uzbrojonymi]”. W składzie samodzielnej kompanii „Krasnopol” pchor. Piotra Łankiewicza brał udział w rozbrojeniu litewskich posterunków w Krasnopolu, Tartaku i na linii Czarnej Hańczy, a następnie w walkach o Sejny. W okresie międzywojennym pracował jako rolnik w Wychodnem. W 1927 roku był jednym z założycieli tamtejszej straży pożarnej. Był komendantem i skarbnikiem Placówki Wychodne Związku Peowiaków oraz członkiem Związku Rezerwistów. W 1934 roku został wybrany członkiem Rady Gminy. Kandydował na funkcję wójta, jednak nie zdobył poparcia. Był odznaczony Medalem Niepodległości oraz Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921.

²⁹ **Moderacki Wawrzyniec ps. „Wrona”**, ur. 7 sierpnia 1887 roku w Izabelinie w gminie Nieporęt, syn Jana i Anasztazy z Rowickich. W 1904 roku ukończył cztery klasy prywatnej Szkoły Realnej Poniatowskiego w Warszawie, a następnie do 1907 roku praktykował w fabryce metalowej Ogórkiewicza w Warszawie jako mechanik. W 1908 roku został powołany do służby wojskowej i wcielony do 50 Białostockiego Pułku Piechoty w Sewastopolu. W 1911 roku został zwolniony. Do 1913 roku pracował w firmie hydraulicznej w Warszawie. Po zakupie przez jego ojca folwarku Jęglówek przeniósł się tam wraz z rodziną i pomagał w prowadzeniu gospodarstwa. Po wybuchu I wojny światowej został zmobilizowany do 18 Pułku Strzeleckiego w Suwałkach, z którym brał udział w walkach na froncie rosyjsko-niemieckim. 15 stycznia 1917 roku zachorował i został przewieziony do szpitala wojskowego w Moskwie, gdzie przebywał sześć miesięcy. Został zwolniony ze służby (w innym dokumencie zdezerterował) i wrócił do Jęglówki. W listopadzie 1917 roku wstąpił do POW. Co najmniej od początku 1918 roku dzierżawił majątek Zadeksznie w gminie Sejwy (mieszkał w Jęglówku). W październiku 1918 roku został mianowany komendantem komendy lokalnej Sejwy i w krótkim czasie zwerbował ponad 50 ludzi. Wziął udział

Czostków i Pawłówka oraz część gminy Wólka i Kuków) oraz komendę Sejwy/Kaletnik (gmina Sejwy). Docierał też pod Sejny. Po kolejnych aresztowaniach i zatrzymaniu przez Niemców w nocy z 31 maja na 1 czerwca 1918 roku Franciszka Chruścielewskiego, ponownie został wyznaczony komendantem obwodu Augustów, jednak wkrótce przekazał tę funkcję Stanisławowi Warakomskiemu³⁰, a sam

w koncentracji na cmentarzu w Suwałkach z 20 uzbrojonymi. Kilka dni później wraz z Edwardem Rynkowskim rozbroił pięciu żandarmów z posterunku w Szwajcarii. Po przyjeździe na Suwalszczyznę Adama Rudnickiego został ponownie zaprzysiężony. Kilkakrotnie wyjeżdżał do Warszawy jako kurier. Przed wybuchem powstania sejneńskiego przetransportował z Suwałk do Sumowa „2 furmanki karabinów”. Wziął udział w walkach o Sejny jako sekcyjny 2 kompanii. Podczas ataku na Sejny 23 sierpnia zajął szpital litewski i aresztował litewskiego komendanta placu. Podczas walk 25 sierpnia wyniósł z pola boju porzucony karabin maszynowy. Ponieważ jego majątek został zniszczony przez żołnierzy litewskich, przeniósł się do Suwałk, gdzie w grudniu 1919 roku otworzył sklep spożywczo-galanteryjny przy ulicy T. Kościuszki 47. W 1920 roku, przed zajęciem Suwałk przez wojska litewskie, wraz z oddziałami Policji Państwowej wycofał się do Grajewa. Po przekroczeniu granicy pruskiej przez policję i wojsko powrócił na Suwalszczyznę. Po przyjeździe do Suwałk został aresztowany „przez defensywę litewską”, a następnie zwolniony dzięki przekazanej łapówce. W okresie międzywojennym prowadził firmę mechaniczno-ślusarską przy ulicy T. Kościuszki 47 (w 1932 roku zdał egzamin mistrzowski). Od 28 lutego 1927 roku dzierżył też łaźnię parową przy ulicy T. Kościuszki 41. Był członkiem, a co najmniej od 1937 do 1939 roku prezesem Powiatowego Koła Związku Peowiaków. Pełnił funkcję prezesa Cechu Metalowców w Suwałkach oraz wchodził w skład zarządu Towarzystwa Rzemieślniczego „Jutrzenka”, Stowarzyszenia Kupców Chrześcijań i Suwałskiego Klubu Sportowego. Był członkiem BBWR, później wchodził w skład zarządu Oddziału Miejskiego OZN. W 1939 roku kandydował do Rady Miejskiej Suwałk. W 1939 roku prawdopodobnie przeszedł szkolenie w ramach przygotowań do tzw. dywersji pozafrontowej. Po opuszczeniu Suwałk przez wojsko i władze cywilne był jednym z organizatorów Straży Obywatelskiej (milicji). Po zajęciu Suwałk przez Niemców znalazł się wśród bliskich współpracowników Stanisława Bielickiego, twórcy konspiracyjnej grupy Tymczasowa Rada Ziemi Suwalskiej. Po aresztowaniu Bielickiego i innych członków grupy uniknął zatrzymania. Został aresztowany przez Niemców w kwietniu 1940 roku w ramach akcji zatrzymań polskiej inteligencji. Początkowo osadzono go w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen, a następnie KL Dachau, gdzie zmarł 2 listopada 1940 roku. Był odznaczony Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921. W 1933 i 1937 roku jego wnioski o odznaczenie Medalem Niepodległości zostały odrzucone.

³⁰ **Warakomski Stanisław ps. „Orzeł”**, ur. 26 października 1898 roku w Augustowie, syn Jana i Natalii z Pożarowskich. W 1909 roku ukończył szkołę początkową i wstąpił do czteroklasowej Szkoły Miejskiej w Augustowie, którą ukończył w 1914 roku. Po wybuchu I wojny światowej i zajęciu Augustowa przez Niemców pracował jako robotnik w tartaku na Lipowcu, następnie na stacji kolejowej, a od 1916 roku jako nauczyciel. 13 czerwca 1917 roku wstąpił do POW. Został mianowany komendantem II komendy lokalnej w Augustowie. Latem 1918 roku przejął od Jana Wielgata komendę obwodu Augustów POW. 26 września 1918 roku, wracając z Jeziorek, został aresztowany przez Niemców i osadzony w więzieniu. 12 listopada 1918 roku uwolniony na skutek interwencji Komitetu Obywatelskiego i wybrany komendantem polskiej milicji na powiat augustowski. Funkcję tę pełnił do 2 stycznia 1919 roku. W styczniu 1919 roku przedostał się do Zambrowa i wstąpił jako ochotnik do 1 Suwałskiego Pułku Strzelców. Służył w Oddziale Konnych Wywiadowców. Awansował do stopnia plutonowego. Po demobilizacji pracował jako nauczyciel Szkoły Powszechnej w Popowie, a od 1928 roku jako kierownik Szkoły Powszechnej w Bargłowie. Był komendantem placówki POW w Bargłowie i wchodził w skład Powiatowej Komisji Kwalifikacyjnej. Pełnił funkcję prezesa Zarządu Związku Strzeleckiego i referenta wychowania obywatelskiego na gminę Bargłów. Był naczelnikiem Straży Ogniowej (w latach 1928–1936), prezesem ogniska ZNP, współzałożycielem, prezesem i rachmistrzem Spółdzielni Mleczarskiej, członkiem LOPP, Ligi Morskiej i Rzecznej oraz BBWR. W 1938 roku kandydował w wyborach do Sejmu. We wrześniu 1939 roku, po zajęciu Bargłowa przez Sowieców, został usunięty z funkcji kierownika szkoły. Należał do działającej pod okupacją sowiecką konspiracyjnej Polskiej Armii Wyzwolenia (należał do „starszyny organizacji”) oraz był związany z grupą Antoniego Karpa „Jarząbka”. 29 czerwca 1940 roku został aresztowany przez NKWD. Był więziony w Grodnie i 21 czerwca 1941 roku skazany jako „element społecznie niebezpieczny” na 8 lat obozu pracy. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wyszedł na wolność i wrócił do Bargłowa. Był członkiem AK. Został mianowany na stopień podporucznika czasu wojny i wyznaczony kierownikiem wyszkolenia II Rejonu Obwodu Augustów AK. W nocy z 13 na 14 lipca 1943 roku został aresztowany przez Niemców i 14 lipca wraz z 49 mieszkańcami Lipska rozstrzelany w fortach w Naumowiczach pod Grodnem. Był dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych (za wojnę 1920 roku oraz działalność w ZWZ-AK) oraz Medalem Niepodległości (w 1932 roku) zamienionym 16 III 1937 roku na Krzyż Niepodległości.

z rozkazu Komendy Okręgu X POW Łomża objął zwierzchnictwo nad komendami lokalnymi Pruska i Rajgród, wchodzącymi w skład obwodu szczuczynskiego, które po pewnym czasie przyłączył do obwodu VIII augustowskiego. Wiosną 1918 roku, gdy w wyniku dekonspiracji „Niemcy nałożyli cenę na jego głowę”, otrzymał fałszywe dokumenty i polecenie wyjazdu do Łomży, a później do Warszawy, jednak na własną prośbę pozostał na Suwalszczyźnie³¹. W lipcu 1918 roku został zatrzymany przez pięciu niemieckich żandarmów, ale udało mu się zbiec. W październiku 1918 roku otrzymał polecenie rozkolportowania ulotek i plakatów informujących o stosunku POW do Polskiej Siły Zbrojnej i w związku z tym ponownie przebywał m.in. w Suwałkach, Sejnach. Jeździł też „pod Kalwarię”, skąd wrócił 14 października i zamierzał udać się do gmin nadbiebrzańskich, a później jechać pod Sejny i Kalwarię³².

W listopadzie 1918 roku ponownie przebywał w Sejnach i Suwałkach i, jak napisał, wciągnął wówczas do organizacji „dużo studentów i innych”. Wracając w Augustowskie zatrzymał się u Franciszka Siemiona w Rudnikach. Tam dotarł do niego Aleksander Butkiewicz z Suwałk z rozkazem Aleksandra Putry wzywającym oddziały POW na koncentrację w Suwałkach w nocy z 11 na 12 listopada, co było związane z zapowiedzią złożenia broni przez Niemców. Natychmiast rozesłał rozkazy „pod Bakalarzewo, Filipowo”, a sam konno pojechał do swojej kwatery w Jeziorkach, skąd wydał rozkazy mobilizacji dla komend lokalnych Bargłów, Biernatki, Łabętnik, Jeziorki oraz Jaziewo, które przed zmrokiem stały się z bronią w Jeziorkach (członkowie komendy Jaziewo nie zdążyli przybyć na miejsce zbiórki przed wymarszem pozostałych oddziałów do Suwałk)³³. Jednocześnie skierował, datowany na 11 listopada 1918 roku, raport do komendy X Okręgu POW w Łomży, w którym poinformował o podjętych działaniach³⁴. Zebranych oddziałom nakazał pospieszny przemarsz, a sam konno wyruszył najpierw do Rudnik, a później do Poddubówka, gdzie dowiedział się, że oddziały miejscowych komend są już w Suwałkach. Zorganizował wówczas podwozy dla ludzi maszerujących z Jeziorek, a sam pieszo udał się do Suwałk, gdzie wziął udział w naradzie w domu Zygmunta Jemielitego przy ulicy Krzywej, w której uczestniczyli Aleksander Putra, kierownictwo POW i grupa oficerów Dowborczyków. Po otrzymaniu wiadomości, że Niemcy nie złożą broni i nie opuszczą Suwałk do czasu ewakuacji wszystkich oddziałów niemieckich stacjonujących na Wschodzie oraz podjęciu przez Putrę decyzji o odwołaniu koncentracji i rozpuszczeniu oddziałów POW do domów, wrócił do Poddubówka, a następnego dnia do Jeziorek. Tam rozesłał część oddziału

³¹ CAW, POW I.124.1.42 Okręg X Polskiej Organizacji Wojskowej, k. 270–271, Raport komendanta obwodu nr 7 do Komendy X Okręgu POW w Łomży z 27 IV 1918 roku; CAW, I.341.1.987, Komisja Kwalifikacyjna POW, Wielgat Jan, Życiorys Jana Wielgata Lota.

³² CAW, I.341.1.987, Komisja Kwalifikacyjna POW, Wielgat Jan, Życiorys Jana Wielgata Lota.

³³ Tamże.

³⁴ CAW, WBH I.341.1.422 Teki Władysława Horyda, k. 488, Raport komendanta VIII Obwodu POW „Rinaldo” do Komendy Okręgu X z 11 XI 1918 roku. Zob. przypis 54.

do domów, a pozostałych na kwatery i odpoczynek. Wkrótce, po otrzymaniu od łącznika wiadomości o rozbrojeniu Niemców w Rajgrodzie, zebrał liczący około 120 ludzi oddział i wyruszył w kierunku Popowa na granicy Ober-Ostu. W drodze rozbroił dwóch Niemców w folwarku Reszki, pod Łabętnikiem niemiecki tabor, a następnie 30 żołnierzy w folwarku Solistówka. Tam dotarli do niego rozkazy z Suwałk oraz Rajgrodu nakazujące powstrzymanie się od wystąpień przeciwko Niemcom i przejście z oddziałem poza linię demarkacyjną³⁵.

Po dołączeniu do oddziału (nazywanego oddział kompanią suwalską POW) grupy około 15 oficerów i szeregowych przysłanych przez Komendę Naczelną POW z Warszawy³⁶, najprawdopodobniej uczestniczył w ponownych wystąpieniach przeciwko Niemcom oraz wypadzie 24 i 25 listopada 1918 roku na Bargłów, Nette i Pomiany³⁷. Po nieudanej akcji wycofał się z oddziałem do Barszczy, a później Szczuczyna.

Komendant Okręgu X POW w Łomży mjr Bolesław Rodkiewicz, wnioskując w 1933 roku o odznaczenie go Krzyżem Niepodległości, napisał m.in.: „Na kilka dni przed 19 [?] XI 1918 r., bez żadnego rozkazu, z własnej inicjatywy zmobilizował 130-tu kompletnie uzbrojonych Peowiaków i na ich czele uderzył na garnizony niemieckie w Solistówce, Pomianach, Bargłowie i Necie pow. augustowskiego, biorąc tam po walce 42-ch jeńców. Po stoczeniu tych walk Niemcy otoczyli jego

³⁵ CAW, I.341.1.987, Komisja Kwalifikacyjna POW, Wielgat Jan, Życiorys Jana Wielgata Lota. Wspominając atak na folwark Solistówka Józef Andruszkiewicz „Redin”, komendant komendy lokalnej nr V w Jaziewie napisał, że „W Solistówce z ob. Lotem – Janem Wielgatem, pierwsi wpadliśmy do mieszkania i rozbroiliśmy 15 żołnierzy niemieckich wraz z oficerem, przy czym zabrano 3 wozy czterokonne z końmi i uprzężą – jeden wóz był naładowany skrzynkami z granatnikami z zapalnikami do nich”. Józef Milewski ps. „Babinicz”, komendant komendy nr IX Łabętnik podał, że 14 listopada „na trakcie Bargłów-Pomiany-Borzymen” rozbroił „zdążających na granicę 4-ch Niemców, zdobywając 3 konie, wóz, 4 karb., amunicję i umundurowanie” oraz tego samego dnia wraz z dwoma peowiakami rozbroił „9-ciu Niemców w majątku Reszki [...] zdobywając 9 karabinów, 3 konie, wóz i amunicję”. Bronisław Kompiewski ps. „Jurand”, komendant komendy lokalnej nr III w Jeziorkach napisał, że we wsi Łabętnik peowiacy zabrali Niemcom „dwa konie furgon i 4 karabiny”.

³⁶ Mowa o suwalczanach i augustowianach, byłych żołnierzach I Korpusu Polskiego w Rosji i członkach POW, którzy w pierwszych dniach listopada 1918 roku wyjechali do Warszawy i brali udział w rozbrojeniu Niemców w Warszawie, a następnie zostali skierowani „na granicę ziemi łomżyńskiej i suwalskiej, aby zorganizować tam oddziały POW i rozbrajać Niemców w Suwalszczyźnie”, m.in.: Czesław Kuchciński, Waław Kuchciński, Józef Leoszek, Michał Leoszek, Zygmunt Leplawy, Tadeusz Serafin Mackiewicz, Edmund Makarewicz, Roman Milewski, Władysław Wiecierzyński.

³⁷ Część uczestników podawała, że opisane wydarzenia miały miejsce 12–13 listopada. Tak też podał Jarosław Szlaszyński w artykule *Organizacja i działania augustowskiego obwodu...*, s. 69. Józef Wielgat ps. „Butrym” z Brzozówki napisał, że narada przed wypadem na Nette, Bargłów i Pomiany odbyła się w jego domu, a „Jan Wielgat wydał rozkaz, by jedna grupa szła na Nette pod dowództwem przysłanego z Królestwa ppor. Leplawego”. Całością akcji faktycznie dowodził jednak przysłany z Warszawy por. Władysław Wiecierzyński, a Jan Wielgat, jako dobrze znający teren, prawdopodobnie uczestniczył w przygotowaniach. Grupą, która zaatakowała Bargłów, dowodził też były Dowborczyk por. Tadeusz Serafin Mackiewicz, a Nette – Zygmunt Leplawy. Przed atakiem na Nette, aby utrudnić nadejście pomocy, ścięto słupy telefoniczne i przydrożne drzewa, tarasując drogę. W czasie starć rozbrojono jedynie dwóch żołnierzy niemieckich, a po zranieniu por. Leplawego oddział wycofał się. Niepowodzeniem zakończył się też nocny atak na Bargłów, gdzie umocnieni w murowanym budynku żołnierze niemieccy nie dali się zaskoczyć i odparli atak przy użyciu ciężkiego karabinu maszynowego i granatów. Po nadejściu z Augustowa i Pomian niemieckiej kawalerii, zrezygnowano z dalszej walki, wycofując się poza linię demarkacyjną. Izydor Potapowicz ps. „Cedr” napisał: „W Pomianach na jęgrach niemieckich zdobyliśmy 30 koni, całkowite uzbrojenie, siodła, uzdy i inny ekwipunek, który przekazaliśmy ppor. hrabiemu Łosiowi – komendantowi placu m. Rajgrodu”.

oddział w Bargłowie [...]. Wielgat przebił się z całym oddziałem przez otaczające go siły niemieckie i zaczął formalną partyzantkę na terenie pow. augustowskiego i suwalskiego, które należały do Ober-Ostu, gdzie oddziały niemieckie zachowały spoistość i karność. Z Ober-Ostu wycofał się na teren powiatu szczuczynskiego na mój rozkaz już po 11 listopada [sic!]. Przyproceedził wówczas ze sobą 130-tu kompletnie uzbrojonych ludzi³⁸.

29 listopada 1918 roku z rozkazu komendy X Okręgu POW w Łomży tzw. „kompania suwalska” została skierowana do Kolna, a Jan Wielgat przydzielony do dyspozycji komendy okręgu. 3 grudnia 1918 roku został przydzielony do Komendy Żandarmerii Wojskowej w Łomży, jako „człowiek ze wszech miar godny zaufania”, nadający „się do żandarmerii³⁹. Następnie służył jako wachmistrz zawodowy w 3 i 5 Dyonie Żandarmerii Etapowej. Oceniany był jako „żołnierz subordynowany, jako żandarm dobry i pracowity”, jednak 21 marca 1921 roku za popełnienie „nadużycia władzy służbowej i kradzieży” został oddany pod sąd polowy i 10 maja 1921 roku zwolniony do rezerwy 5 Dyonu Żandarmerii Etapowej⁴⁰.

W okresie międzywojennym prowadził gospodarstwo w Brzozówce. Był członkiem Związku Peowiaków i wchodził w skład Powiatowej Komisji Kwalifikacyjnej b. Obwodu Augustów Okręgu Łomża dla potwierdzenia przynależności do POW do 11 listopada 1918 roku.

23 stycznia 1923 roku w Sztabinie ożenił się z Zofią Walijewską (ur. ok. 1905 w Kobylim Kącie, zm. w 1942 roku), z którą miał pięcioro dzieci: Stefana (ur. 1923), Irenę (1929), Ryszarda (1932–1941), Zygmunta (1935) i Janinę (1937)⁴¹.

Po zajęciu we wrześniu 1939 roku przez Sowietów Augustowszczyzny włączył się w działalność konspiracyjną. Ukrywał się, zagrożony aresztowaniem przez NKWD. 20 czerwca 1941 roku jego żona z dziećmi została wywieziona przez Sowietów do Krasnogorki w Kraju Krasnojarskim. Po śmierci matki, w 1942 roku dzieci trafiły do domu dziecka, do Polski wróciły w 1946 roku. Zmarł wkrótce po deportacji rodziny 18 lipca 1941 roku. Został pochowany na „nowym” cmentarzu parafialnym w Bargłowie Kościelnym (sektor C, numer grobu 162)⁴².

Był odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy (nr 4997 Dekretem Naczelnego Wodza L. 3423 – w grupie członków POW) oraz Krzyżem Niepodległości (w 1931 roku)⁴³.

³⁸ CAW, KN 6.06.1931 Wielgat Jan, Wniosek mjr. Bolesława Rodkiewicza do Kapituły Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości z 1 grudnia 1932 roku.

³⁹ CAW, POW. I.124.1.11 Okręgi IV i X POW, k. 29; CAW, POW I.124.1.42 Okręg X Polskiej Organizacji Wojskowej, k. 411, 578; CAW, WBH I.341.1.422 Teki Władysława Horyda, k. 425.

⁴⁰ CAW, AP 2078 Wielgat Jan wachm.

⁴¹ Geneteka, Akta stanu cywilnego parafii w Sztabinie, Księga małżeństw 1923 nr 1, https://geneteka.genealodzy.pl/index.php?op=gt&lang=pol&bdm=S&w=10pl&rid=S&search_lastname=wielgat&search_name=jan&search_lastname2=&search_name2=&from_date=&to_date=&rpp1=&ordertable= [dostęp: 22.08.2025]; T. Dudziński, J. Sobolewski, *„Stanęli o Polskę się bić...”. Członkowie szczuczynskiego obwodu Polskiej Organizacji Wojskowej*, t. 1, Grajewo–Rajgród 2011, s. 133–134.

⁴² Tamże; <https://indeksrepresjonowanych.pl/wyszukiwanie> [dostęp: 22.08.2025].

⁴³ W zasobie CAW brak jest wniosku odznaczeniowego. „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych” 1921, nr 43; „Wspólna Praca” 1922, nr 9–11.



Jan Wielgat

Życiorys Jana Wielgata Lota⁴⁴

Urodziłem się dnia 14 VI 1893 r. we wsi Brzozówka gminy Bargłów pow. Augustowskiego⁴⁵. Z dziecinnych lat przy rodzicach uczęszczałem do szkoły do Bargłowa rosyjska szkoła ludowa, po ukończeniu szkoły przy rodzicach pracowałem na roli. W r. 1915 w miesiącu lutem, czy marcu, przy najściu Niemców uciekłem do Grodna i tam pracowałem przy powiatowym doktorze Janie Jaworowskim jako sanitar dezynfektor, aż do zajęcia Grodna przez Niemców w roku 1915 miesiącu wrześnieu powróciłem do domu, gdzie zacząłem znowu pracować na gospodarce rolnej.

W roku 1916 miesiącu styczniu poznałem się z nowo przybyłym do parafii Księdzem Rochem Modzelewskim⁴⁶. Pewnego dnia, może w tydzień po zapoznaniu się wysłał do mnie organistego, aby ja do niego natychmiast się stawił, poszedłem do niego, on mnie zaczął wypytywać się, gdzie ja był, co robił, ja mu wszystko powiedział. Ksiądz po dłuższej dyskusji ze mną powiada mi, podobałeś mi się bracie, powiem ci coś sekretnego, ale musisz przyjąć przysięgę, ja mu na to owszem przysięgnę i co tylko w mojej mocy będę wypełniał. Ksiądz stułę na siebie i przyjąłem przysięgę.

Po przysiędze Ks. do mnie [mówi:] toczy się wielka wojna i musimy wziąć się do pracy może z tego skorzystamy. A mianowicie w niemieckiej armii są Polacy i oni zorganizowani przy telefonach są w Augustowie, Grodnie i w Osowcu i wtedy kiedy dobiorą chwilę dobrą, kiedy będzie szedł pociąg z amunicją i bronią z Niemiec przez Suwałki i Augustów na front, wtedy ci niemieccy żołnierze i my damy im swoich sił, pobiją na jadącym pociągu Niemców, a sami na pociąg i do Grodna, ci zaś telefoniści wiedzą osobie, które godziny zajmują, dadzą znać z Augustowa do Grodna wtedy dojeżdżamy wypuszczamy 12 tysięcy stacjonowanych w fortach niewolników rosyjskich, rozdajemy broń, w Osowcu też koło tego było, w tej chwili Niemcy na Eropłan [samolot] i do Dowbora Muśnickiego, wtedy Dowbor będzie nacierał, a my na Niemnie pozrywamy mosty i cała 10-ta armia niemiecka zginie⁴⁷.

Tymczasem polecił mnie zorganizować 12-tu chłopców pewnych i przyprowadzić do niego na przysięgę, ale im o tem nie mówić nic. Będzie to pod pozorem żywy różaniec, czyli będą należeć do żywego różańca. Robota nasza na razie będzie

⁴⁴ CAW, I.341.1.987, Komisja Kwalifikacyjna POW, Wielgat Jan, Życiorys Jana Wielgata Lota.

⁴⁵ Według metryki 24 lipca 1893 roku. Zob. przypis 14.

⁴⁶ Zob. przypis 6.

⁴⁷ Gen. Józef Dowbor-Muśnicki w 1916 roku służył w armii rosyjskiej. Dowódcą I Korpusu Polskiego został dopiero w lipcu 1917 roku.

taka, będziesz ode mnie odbierał rozkazy i z nimi będziesz działał, a mianowicie palić na razie po majątkach maszyny, mleczarnie i t.d. tym czasem głodem morzyć.

Pewnego razu przywiózł Ksiądz Legionistę z Rajgroda, poznał mnie z nim. Legionista dał mi polecenie, abym spisał na Suwalszczyźnie wszystkie druty telegraficzne, mosty, które idą i ilość i tak pomalutka szła.

Nareszcie Niemcy Księdza Modzelewskiego z Bargłowa wywieźli do Raczek⁴⁸, już podejrzewali go. Ja pewnego czasu udałem się do niego wszedłem już po ciemku i obgadaliśmy sprawę i on mi mówi jestem strzeżony mocno przez Niemców, specjalny szpicel mnie pilnuje, nie wolno mi nigdzie wyjechać, ani też wyjść 20 metrów w jedną stronę mieszkania mego i 20 mtr. w drugą, i kto wie czy nie wywiozą mnie do Niemiec, a pokłoń się moim znajomym, że może mnie się uda, zrzucę sukienkę i udam się do Warszawy, mam trochę zdolności i będę się uczył na oficera, a wy pracujcie tu nadal. Kiedy przyjdź tu do Rudnik jest tu dobry i pewny człowiek Franciszek Siemion⁴⁹ i zwerbuj go. Posiedzieliśmy pod świt i ja pokąd Niemcy spali pożegnałem się i do domu. Po drodze wstąpiłem do jednego sklepu w Bargłowie, ów sklepikarz mi powiada, że u organisty była dziś tajna policja i prawdopodobnie coś trefnego znalazła. Ja w tej chwili udałem się do organistego Węglowskiego i pytam się o Niemcach, on mi odpowiada, że źle. Znaleźli gazet świątecznych i broszurkę, którą pan tu zostawił o Legionistach i musiałem powiedzieć, że to pan i ks. je tu zostawił, ale wysłałem córkę [żeby] pana ostrzec. Ja przychodzę do domu i pytam się czy byli Niemcy. Powiadają mi, że nie. Pochowałem papiery jakie miałem i położyłem się spać, ciut świt siostra budzi mnie i mówi, że Niemcy, t.j. żandarmi. Ja oknem wyskoczyłem i w pole, żandarmi zobaczyli, że mnie nie ma, ostawili kartkę, ażebym jutro stawił się do Augustowa. Posłałem zaraz kuriera do Raczek do ks. Modzelewskiego o wypadku, ażeby się ostrzegał. Kurier wraca i mówi, że tego samego rana podjechali taksówką i powieźli [księdza] do Niemiec, i ja od tej chwili musiałem się ukrywać. Piszę list do Rajgroda do Legionisty, o którym wyżej wspomniałem, o wypadku i o poradę co mam dalej robić. Ten mi odpisuje, że my wyjeżdżamy do Ostrołki. Beseler chce, aby my przysięgali mu wierność⁵⁰, ale my nie przysięgniemy i może wszyscy tam poginiemy, ale choć my poginiemy wy zaś po nas spuściznę odbierzecie, a nie traćcie ducha, pracujcie dalej. Za kilka dni przebieram się przez granicę Ober-Ost i udaję się do Księdza Brzózki w Rajgrodzie⁵¹, wiem że i on coś tam o tem wie. Może tam języka zasięgnę coś, a mianowicie chcę gdzieś się dostać, w rodzaju do jakiegoś sztabu łączności, aby odbierać rozkazy o dalszej pracy. Ks. Brzózka odsyła

⁴⁸ W listopadzie 1917 roku.

⁴⁹ Zob. przypis 24.

⁵⁰ Hans Hartwig von Beseler, generał armii niemieckiej, generał-gubernator warszawski od 10 kwietnia 1917 roku naczelny dowódca Polskiej Siły Zbrojnej, tworzonej m.in. na bazie żołnierzy Legionów Polskich. Po demonstracyjnej odmowie złożenia przysięgi na wierność cesarza Niemiec 9 lipca 1917 roku przez większość żołnierzy I i III Brygady LP zostali oni internowani przez Niemców w obozach w Beniaminowie i Szczypiornie.

⁵¹ Niestety, nie udało się ustalić żadnych informacji na temat ks. Brzózki, niewykluczone, że jest to pseudonim.

mnie do nauczyciela Chrościelewskiego [Chruścielewskiego]⁵². Mieszka w takim to domu. On ci coś doradzi ponieważ on tym się zajmuje. Udałem się na miasteczko, a ma się rozumieć jak złodziej, gdyż z Suwalszczyzny i tak tam nie wolno było przechodzić, a ja do tego ukrywałem się. Jednak odszukałem go. On mnie pierwszy raz w życiu widzi, a ja jego, no ale jakoś się porozumieliśmy niepodługo, który bardzo się mną ucieszył, gdyż słyszał już poprzednio o mojej pracy. Wtedy oznajmił mnie o pracy P.O.W. ścisłej i mówi, że musicie przyjąć przysięgę peowiacką. Postarajcie się na przyszłą niedzielę przyprowadzić kilku swoich ludzi do mnie i tu przyjmiecie przysięgę i rozszerzę u was pracę. Ja na przyszłą niedzielę zebrałem kilku chłopców swoich i udaliśmy się do niego i tam przyjęliśmy przysięgę. Później kilka razy przyszedł on do mnie, gdzie nocami uczył nas musztry wojskowej. Za pewien czas otrzymałem rozkaz obszerniejszego organizowania P.O.W. po całej Suwalszczyźnie i prawo dawania przysięgi, gdzie ją mnie przysłałi wypisaną. Najprzód udałem się do gminy Dębowskiej, później udałem się do wyżej wskazanego przez Ks. Modzelewskiego do Franciszka Siemiona do Rudnik koło Raczek, gdzie też go nie znałem, ani on też mnie, jednak po kilku punktach rozmowy staliśmy [się] przyjaciółmi, gdzie ten dał mi dużo materiału i pomocy, gdyż kilka razy woził mnie Bakałarzewo, Filipowo, Suwałki, pod Sejny.

Najcięższa praca była na pograniczu ziemi Suwalsko-Łomżyńskiej. W roku 1918, na wiosnę [31 maja 1918 roku] przyłapali Niemcy na ćwiczeniach w nocy za Rajgrodem i dużo aresztowali. Pomiędzy innymi został aresztowany i wyżej wspomniany nauczyciel Chrościelewski. Wtedy otrzymałem rozkaz z Okręgu, aby objąłem komendę nad częścią powiatu szczuczynskiego, możliwe pod same Grajewo, a w gminie Pruska tegoż powiatu było dużo szpiegów i mus było z nimi się borykać. Po padnięciu dwóch szpiegów mocno Niemcy zaczęły za mną chodzić. Wiedząc o tem Okręg przysłał do mnie, aby ja im swoją fotografię posłał. Uczyniłem to za pewien czas. Pan Ostrowski z majątku Pruska i gm. Pruska, będąc w Łomży wstąpił do Okręgu i ci jemu dali dla mnie paszport i jednocześnie rozkaz, aby od komendy miejscowej do komendy i przedostał się do nich, gdzie oni mnie odesłali do Warszawy. Ale pan Ostrowski uprosił ich, aby kilka dni ja się zatrzymał i położył szpiegom kres. Za ten czas rozmyśliłem się i napisałem do Okręgu, aby mnie zostawili, że nie pojedę, gdyż robota rozciągnięta, aż pod same Sejny i w mojej nieobecności może się zachwiać, gdyż ja już znam wszystkie zakątki i gdzie jakie ludzie, będę już tu pracował do ostatniego tchu, tylko poprosiłem, aby mi przysłałi na nagana.

Pewnego czasu, w początkach lipca 1918 r. wpadłem w ręce Niemcom. Pięciu ich żandarmów na dwa kroki obstarpiłi mnie, ale chyba oczy im mgłą zaszyły, czy też Bóg im rozumy pomieszał i wymknąłem się im.

W miesiącu października otrzymałem nalepki t.j. plakaty, aby porozklejać po komendach miejscowych i na rozkaz, jednej nocy, wszędzie to rozlepić i żeby jak najobszerniej organizować. W początkach listopada, będąc w Sejnach, wraca-

⁵² Zob. przypis 19.

jąc z Sejn, w mieście Suwałkach zaciągnąłem dużo studentów i innych i wieczorem z wyżej wymienionym Franciszkiem Siemionem pod pseudonimem Sobieski wróciłem dryndą do jego domu. Na drugi dzień rano wpada również dorożką Aleksander Budkiewicz [Aleksander Butkiewicz ps. „Ziomomysł”]⁵³ z Suwałk, kom. miejscowy z Suwałk pierwszy peowiak w Suwałkach i podaje mi list. Patrząc na niego, że zmieniony, pytam się jego co jest, myślałem że Niemcy złapali instruktora, którego zaprowadziłem, a który też już się ukrywał, otwieram list i czytam. List brzmi następującej treści. Obywatelu komend. zbierajcie ludzi i przychodźcie dziś wieczór do Suwałk, ponieważ Niemcy o godz. 10-ej składają broń na cmentarzu. Podpisany Aleksander Putro [Aleksander Putra ps. „Budrys”]⁵⁴. Na słowo składają broń zdrząłem, pomyślałem zdrada, krwią mi oczy zaszyły, się patrząc na Siemiona, to na Budkiewicza i wprost mówię zdrada, lecz Budkiewicz mi powiada, że chyba nie gdyż żołnierze niemieccy mają czerwone kukardki poprzipinane, chodzą po ulicy, ruch. Wtedy pomyślałem, że to może być rewolucja, ale tu nie mam rozkazu z komendy Okręgu co robić. Po namyśle napisałem rozkazy pod Bakałarzewo, Filipowo, aby nadciągali do Suwałk i kiedy bez Janówkę przechodziłem w swoje strony tylko nocami Siemion dał mi konia i w cwał przeleciałem do wsi Jeziorki gm. Bargłów, tam się znajdowała moja kancelaria. Piszę meldunek do Okręgu, że bez rozkazu się rzucam na taki postęps⁵⁵, a tu rozkazy do Komend miejscowych, aby natychmiast się stawili z ludźmi do wsi Jeziorki, zabierali ze sobą broń palną i sieczną, gdyż przyjeżdżają z naczelnego D-ctwa na przegląd. Na zmrok wszystkie Komendy się stawili, prócz komendy z gminy Dębowskiej liczącej 40-tu ludzi. Tu zostawiłem łącznika, a sami do Raczek. Sam miałem konia Siemionowego, wziąłem jeszcze jednego z Biernatek konnego i we dwóch naprzód ruszyliśmy co koń wyskoczy. Przylatujemy do Siemiona, ojciec jego mówi, że już z tutejszymi ludźmi poszedł i będą czekać w Poddubówku, więc ja siostrę Siemiona pozostawiłem na drodze i jak nadciągną moi ludzie, aby dała znać im, żeby tu spoczęły, a sam do Poddubówka. W Dubowie na szosie stał Jakułowicz na warcie i powiada, że już wszyscy w Suwałkach ponieważ otrzymali wiadomość, aby jak najprędzej nadciągali. Ja wtedy poprosiłem Jakułowicza, aby ten z kilka furmanek posłał do Raczek po ludzi, gdyż oni już nie zdołają iść. Zanim ja się obejrzał już cały Poddubówek pojechał. Ja konia pozostawił a sam pieszo do Suwałk. Pod Suwałkami placówka nasza mnie strzymała i doprowadziła do drugiej. Druga przez cmentarz i Krzy-

⁵³ Zob. przypis 27.

⁵⁴ Zob. przypis 5.

⁵⁵ W raporcie napisał: „Obywatelu Kmdcie melduje posłusznie Rinaldo VIII Obwodu [...]. Zawiadamiam wielką nowinę, nie wiem może i przekraczam granicę X Okręgu, ale przepraszam bo muszę to czynić. Otóż 10 XI byłem w Suwałkach w nocy i Niemcy t.j. żołnierze zdają mnie wszystką broń, kulomioty, armatki wogóle wszystko. Z poniedziałku na wtorek, tj. 11 na 12-go w nocy składają broń w moje ręce, rewolucja z poniedziałku na wtorek zajmuje Suwałki. Bo jakby my tej broni [byśmy] nie wzięli, to żydzi wezmą, okropnie lękam się, że przekraczam granicę, ale jak mam czynić kiedy zdają broń. Upraszam, niech kto przyjeżdża do mnie, bo nie wiem jak tu będzie”. CAW, WBH I.341.1.422 Teki Władysława Horyda, k. 488, Raport komendanta VIII Obwodu POW „Rinaldo” do Komendy Okręgu X z 11 XI 1918 roku.

wą do domu p.p. Jemielitów⁵⁶. Wchodzę tam siedzi Putro i ze dwudziestu innych panów, pomiędzy nimi oficerowie z armii Dowbora Muśnickiego. Ci uradowani mną pytają się czy z ludźmi. Dałem odpowiedź, że tak. Wtedy pytam się co za sprawa, godzina już 11-ta, a gdzie te Niemcy, gdzie ta broń co mieli złożyć na cmentarzu, jak przechodziłem przez cmentarz zauważyłem tylko jak mrówek naszych ludzi, bo już wtedy nie tylko peowiacy, ale kto żyw był.

Otrzymałem odpowiedź, że Niemcy mają wiec i się naradzają, godzina już 1-sza, posyłają delegację, godzina już i świt. Dają Niemcy odpowiedź, że dopiero za tydzień złożą broń, aż 10-ta armia się wycofa. Wtedy pomyślałem szlak by was trafił. Już wpadłem w sidła, gdzie ja teraz swoich ludzi podzieję. Zrobiliśmy dniówkę. Miejscowym rozejść się, a z resztą ludzi w swoje strony.

Przyszedliśmy do Jezierek, tu spotykam komendę z gm. Dębowskiej. Bliżsi do domu, resztę do 100 ludzi pokwaterować i spać. Za jakieś 2 godziny wpada pewna dziewczyna i mówi mnie, że Niemcy z majątku Pomiany aresztowali kilku naszych chłopców, ja myśląc, że moich, gdyż do wsi Pomian jedna sekcja poszła. Alarm i kto na ochotnika ze mną. Lecim odbijać ich. Wszyscy już mamy iść. Leci ktoś konno. Patrę mój sekcyjny z Pomian i powiada, że w Rajgrodzie już Niemcy rozbrojeni, a ludzie którzy [byli] aresztowani przez Niemców to są z Rajgrodu, ale że moi ludzie, którzy pozostali w domu, to jest starsi, odebrali [ich] Niemcom na szosie z Bargłowa do Augustowa. Wtedy wziąłem tych ludzi, którzy byli ze mną i poszliśmy nad granicę do wsi Popowo. Tam szedł tabor niemiecki składający się z kilku powózek. Rozbroiliśmy [go]. Wpadlim do folwarku Solistówka. Było tam 28 piechoty i dwóch jegrów i tych rozbroiliśmy i z kolei mieliśmy iść dalej, ale ze strony Suwałk kurier konny z listem do mnie znowu przyleciał, aby Niemców nie zaczepiać, gdyż oni i sami opuszczają Suwalszczyznę. W tej chwili eskorta, która do Rajgrodu ganiała tych 30 Niemców, Komendant Placu również im to powiedział, że więc nie przyjmie jak przygonicie, żeby też dać Niemcom spokój⁵⁷.

⁵⁶ Zob. przypis 9.

⁵⁷ W raporcie do Komendy Okręgu X POW w Łomży z 15 XI 1918 roku o tych wydarzeniach Jan Wielgat napisał: „Obywatelu Komendancie, melduję posłusznie, iż z poniedziałku na wtorek t.j. z 11 XI na 12, chcieli Niemcy w Suwałkach zdać broń, więc poszedłem z ludźmi, stałem na godzinę 12 w nocy, wysłałem delegatów do nich o złożenie broni, a oni naradzili się i odpowiedzieli, że teraz nie złożą, aż ich wojska wycofają się z Ukrainy i od Wilna. Cofnąłem ludzi z powrotem. Przychodzę do Rajgrodu patrząc, że całe Królestwo w Peowiackich rękach. Więc rzuciłem się 15 XI [prawdopodobnie 13 listopada 1918] na folwark Reszki wziąłem dwa karabiny bo było dwu żołnierzy, spisałem zboże, dobytek i co w tym majątku było i ruszyłem na wieś Szelistawkę [Solistówkę] 28 wachówecz [?] było, bez strzału poddali się, wziąłem 21 kar[abinów] brauning i 2000 ładunków i aparat telefoniczny, dostarczyłem żołnierzy do Rajgrodu [...]. Przyleciał z Rajgrodu oficer polski, który przedtem zapisywał do wojska i mówił, że broń trzeba zdać dla Niemców, ale Peowiak Mucha, który był z nim się wyraził, że im trzeba broni i mam zdać, ale zobaczę jak on dla siebie, to stanę na granicy i nie puszczać go do Suwalszczyzny. Miałem później brać majątek, w którym było 30 żołnierzy, ale koni było, dobytku, zboża, tymczasem przychodzę pod Pomiany dostają natychmiast kuriera z Suwałk, żeby zaczekać bo Niemcy proszą żeby wypuścić ich wszystkich i gwarantowali, że broń złożą, tylko chcą zabrać to co kupili, dobytek, zboże. Dowiedziałem się, że ten oficer z Rajgrodu jeździ do Suwalszczyzny do Niemców i umawia się z nimi, żeby oni mu broń złożyli. Więc proszę o zawiadomienie mnie, czy go puszczać w swój Obwód, czy nie, jestem peowiak wierny swej komendzie X okręgu. Proszę mi sam o darowanie, że nie stawilem się na 14-go bo muszę tu czuwać. Tylko proszę o instrukcję co mam robić”. CAW, WBH I.341.1.422 Teki Władysława Horyda, k. 487, Raport komendanta VIII Obwodu POW „Rinaldo” do Komendy Okręgu X z 15 XI 1918 roku. Patrz też przypis 34.

Lecz później, w Bargłowie, kilku jeszcze jejrów rozbroiłiśmy i otrzymałem rozkaz z Okręgu, aby nadciągnąć do Łomży ze zdobytymi rzeczami i ludźmi, gdyż Polska z Niemcami układ zrobiła, żeby ich nie zaczepiać, bo ich armia 10-ta z Litwy musi się wycofać. Wtedy posłałem Siemionowi prawo dawania przysięgi i sam ze 120 ludźmi poszedł do Łomży i zaraz włożyłem mundur Polski i służyłem do dn. 10 maja 1921 r. Obecnie zamieszkuję we wsi Brzozówka gm. Bargłów.

Były Kmd VIII obwodu X okręgu J. Wielgat Lot ■

Krzysztof Skłodowski**November 1918 in Suwałki and the Suwałki Region in the account by Jan Wielgat**

The text presents the biography of Jan Wielgat, pseudonym "Lot" (1893–1941), who came from Brzozówka in the Bargłów commune. In 1916 he was one of the first organizers of the structures of the Polish Military Organization in the Bargłów commune and later the commander of the Augustów and Suwałki POW districts. An active participant in the November 1918 anti-German uprisings in the Suwałki and Augustów County. His previously unknown biography, submitted in the 1930s to the Polish Military Organisation (POW) Qualification Commission, is published further, in which he discussed in detail the organizational work carried out in the Suwałki region, the arrival of the Augustów District unit, and the concentration of POW members at the parish cemetery in Suwałki on the night of November 11, 1918, as well as the subsequent anti-German uprisings in the southern part of Augustów County.

Lietuvos magdeburginių miestų privilegijos ir aktai
t. 9: *Berznykas, Liudvinavas, Pilypavas,*
oprac. Jonas Drungilas
Vilnius: Lietuvos istorijos institutas 2021 – s. 344

W 2021 roku na litewskim rynku wydawniczym ukazał się kolejny, dziewiąty tom ważnej pozycji źródłowej: *Lietuvos magdeburginių miestų privilegijos ir aktai*, zawierający przywileje i inne dokumenty dotyczące trzech dawnych miast magdeburskich: Berżnik (lit. Berznykas), Ludwinowa (Liudvinavas) i Filipowa (Pilypavas). Wydał ją Litewski Instytut Historii (Lietuvos Istorijos Insitutas), a opracował litewski historyk dr Jonas Drungilas. Poza dziejami miast i miasteczek jego zainteresowania badawcze skupiają się wokół antroponomii szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz historii społecznej i migracyjnej XVI–XVIII wieku.

Dwa ze wspomnianych dawnych miast, Berżniki i Filipów, znajdują się obecnie w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, Ludwinów vel Ludwinowo koło Mariampola na Litwie.

Najstarszym z nich są Berżniki. Dwór o tej nazwie założono około 1510 roku, dzięki zaangażowaniu łowczego gospodarskiego Mikołaja Juriewicza Paca (zm. około 1545–1546 roku). Następnie objęła go królowa Bona i poleciła utworzyć tu miasteczko. Już w latach 1559–1560 stwierdzono: „wedlie [...] Bony, iss tho miastecko Berzniki na nowo osadzone”. Badacze najczęściej przyjmują, że wykształciło się ono pomiędzy 1547 a 1557 rokiem. Najnowsze ustalenia wskazują, że miasteczko Berżniki mogło powstać już około 1546–1550 roku, czyli jeszcze w czasach samodzielnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. W 1559–1560 roku liczyło co najmniej 70 domów, posiadało trójkątny rynek oraz cztery ulice. Osiedle nie posiadało jeszcze wtedy prawa magdeburskiego, które otrzymało dopiero 6 stycznia 1679 roku od króla Jana III Sobieskiego. Ciągle było jednak niewielkim miasteczkiem, pozostającym pod olbrzymim wpływem miejscowych starostów. Leżało wówczas w powiecie grodzieńskim.

Miasteczko Filipów utworzono na terenie powiatu grodzieńskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach sześćdziesiątych XVI wieku. Tuż obok biegła granica z Prusami. Osadzono je w rozwidleniu dwóch rzek: *Douspudy* (Rospudy) i Filipówki, w miejscu dawnych wsi *Szembelewo* i *Douspuda*. Osiedle miejskie Filipów z kościołem istniało w 1567 roku. Prawo magdeburskie nadał mu król Zygmunt August już w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów 8 września 1570 roku. Rok później uposażono tutejszą parafię. Z czasem powstały tu aż cztery przedmieścia: Jemieliste, Olszanka, Szafranki i Wólka. 28 maja 1585 roku król Stefan Batory zezwolił wybudować w Filipowie gimnazjum. Osiedlili się tu również arianie. Miasto szybko się rozwijało i na początku XVII wieku stało się najważniejszym ośrodkiem regionu. Ogromne straty poniosło jednak w połowie XVII stulecia, gdy zaludnienie skurczyło się niemal dziesięciokrotnie. Ciągłe działał tu silny samorząd miejski, który skutecznie opierał się próbom podporządkowania miasta przez miejscowych starostów, oraz u schyłku XVII wieku dwa kościoły, co było ewenementem w tej części powiatu.

Najmłodszym z omawianych w pracy miast jest Ludwinowo vel Ludwinów, które lokowano na początku XVIII wieku. Znajdowało się w powiecie kowieńskim Wielkiego Księstwa Litewskiego. Prawo magdeburskie nadał mu król August II Mocny 14 stycznia 1719 roku. Konfirmowali je także: August III (3 grudnia 1746 i 8 marca 1757 roku) oraz ostatni władca Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Stanisław August Poniatowski (10 listopada 1791 roku). On też przyznał miastu herb z umieszczoną w prawym polu litewską Pogonią na czerwonym tle, a w lewym – geniuszem trzymającym w jednej ręce miecz, a w drugiej szalę. Według prof. Edmundasa Rimšy przytoczona symbolika pochodziła z wcześniejszego herbu. W mieście funkcjonowała prężna administracja miejska.

U schyłku XVIII wieku największym miastem pod względem liczny domów był Filipów z 219 domami i 802 mieszkańcami. Ludwinów miał 131 domów i 858 osób, a najmniejsze Berżniki 60 domów i 304 mieszkańców.

Posiadanie praw magdeburskich zapewniało większe bezpieczeństwo mieszkańcom i przyczyniało się do rozwoju gospodarczego. W tego typu ośrodkach z reguły panowała największa wolność. Mieszczanie wybierali swych przedstawicieli – radę miejską, spośród której wyłaniano burmistrza czy gmińskiego. Mieszkańcy miast na prawie magdeburskim mieli zagwarantowanych szereg praw i dużą niezależność, nawet w stosunku do starosty. Byli znacznie bardziej uświadomieni prawnie, aniżeli ich odpowiednicy z miasteczek szlacheckich. Często odwoływali się do sądów monarszych. W praktyce jednak starostowie próbowali odgrywać podobną rolę w stosunku do podległych sobie miast, jaką w swoich osiedlach mieli dziedzice. W najgorszej sytuacji znajdowali się berżniczanie, których miejscowi starostowie zmuszali nawet do pańszczyzny.

Jonas Drungilas zadał sobie bardzo dużo trudu w dotarciu do licznych dokumentów źródłowych, przechowywanych w: Akademii Nauk w Wilnie, Archiwum Diecezjalnym w Łomży, Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Bibliotece

Jagiellońskiej w Krakowie, Bibliotece Uniwersytetu w Wilnie, Centralnym Archiwum Historycznym w Mińsku, Centralnym Archiwum Historycznym w Wilnie czy Muzeum Narodowym w Krakowie. Korzystał także z publikacji litewskich i polskich badaczy. Dzięki temu powstał obszerny materiał źródłowy. Książka wraz z indeksem osobowym liczy 336 stron. Na jej początku znajduje się wykaz skrótów jednostek archiwalnych oraz ich zespołów. W końcowej części publikacji umieszczono streszczenie w języku angielskim, w którym, co godne podkreślenia, podawano oryginalne nazwy geograficzne i osobowe (starostów, wójtów itd.). Dzięki temu nie występują zakłamania historyczne. Jedyne w przypadku władców Rzeczypospolitej Obojga Narodów autor w większości przypadków stosował formy łacińskie czy angielskie (Sigismund the Old, Sigismund Augustus, Augustus II, Stanislaus Augustus Poniatowski), gdy w stosunku do pogromcy Turków z 1683 roku użył formy polskiej – Jan Sobieski.

W pracy zaprezentowano 13 dokumentów dotyczących Berżnik. Każdy został poprzedzony omówieniem w języku litewskim. Wskazano też ich pochodzenie. Podobne zasady stosowano w przypadku aktów z dwóch pozostałych miast. Nowożytny Ludwinów scharakteryzowało 25 dokumentów, a Filipów aż 36. Łącznie opublikowano 74 przywileje i akty. Treść została przepisana ze źródeł archiwalnych w podobnym brzmieniu, jak w oryginale. Nie stosowano tu pełnych zasad publikacji źródeł, jakie obowiązują polskich historyków (*Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, pod red. Kazimierza Lepszego, Wrocław 1953). W związku z tym powszechnie występują na przykład słowa: „berznickiemu” (zamiast „berżnickiemu”), „Berznikach” (zamiast „Berżnikach”), „bor” (zamiast „bór”), „Ojców jezuitów” (zamiast „ojców jezuitów”) itd. W wielu miejscach brakuje też przecinków.

Mimo tych drobnych niuansów, dziewiąty tom opracowania *Lietuvos magdeburginių miestų privilegijos ir aktai* stanowi wyjątkowo cenną pracę dla badaczy i historyków, m.in. z Litwy, Polski i Białorusi. Autor wykazał rzetelne i obiektywne podejście badawcze. Ogromna praca doktora Jonasa Drungilasa, który w jednej publikacji zgromadził najważniejsze nowożytne dokumenty charakteryzujące historię Berżnik, Filipowa i Ludwinowa, istotnie pomaga w badaniu i interpretacji źródeł z XVI–XVIII wieku. W swojej pracy badawczej analizowałem ją wielokrotnie i z pewnością będę to robił w przyszłości. Jest to niezbędna publikacja na półce każdego historyka zajmującego się dziejami Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a w szczególności nowożytnego pogranicza powiatów grodzieńskiego, trockiego i kowieńskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego. ■

Noty o Autorach

Wojciech Batura, absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w historii regionu, głównie XIX wieku. Był kustosz Muzeum Ziemi Augustowskiej w Augustowie, związany z placówką od 1973 do 2018 roku, twórca ekspozycji stałej Działu Historii Kanału Augustowskiego. Stały współpracownik pism lokalnych, autor publikacji naukowych (m.in. w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”, „Roczniku Augustowsko-Suwańskim”), popularnonaukowych i krajoznawczych (m.in. w „Jaćwieży”) oraz, wraz z żoną Ireną, przewodników turystycznych. Autor książki o Kanale Augustowskim „*Dzieło to znamienite*” czyli o kanale, który został pomnikiem (Augustów 2024).

Tadeusz Budrewicz, prof. dr hab., prof. zw. Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, historyk literatury, językoznawca. Zajmuje się życiem i twórczością pisarzy XIX i XX wieku, zwłaszcza literaturą pozytywizmu. Jest autorem książek historycznoliterackich, m.in.: „*Lalka*”: konteksty stylu (1990), *Konopnicka: szkice historycznoliterackie* (2000), *Wiersze pozytywistów: interpretacje* (2000), *Kraszewski – przy biurku i wśród ludzi* (2004), *Kraszewski i świat historii – studia* (2010), *O Kraszewskim – studia* (2013), *Rymowane spory: Asnyk* (2015), *Wierszobranie (druga połowa XIX wieku)* (2016), *Między rymem a Muzą* (2017), *Spory wokół „Romantyzmu i jego skutków” Franciszka Krupińskiego* (2018), *Pogrzeby pisarzy polskich XIX wieku* (2019), *Ojcowie pisarze i córki pisarki* (2021). Jest edytorem utworów literackich (m.in. Marii Konopnickiej, Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza, Napoleona Ekielskiego, Tomasza Potockiego), autorem studiów literaturoznawczych, współredaktorem *Encyklopedii kultury pogranicza*, współautorem *Suwańskiego słownika biograficznego* (2021). Opracował wiele haseł do *Szkolnego słownika biograficznego* (1995) i *Wielkiej historii Polski*, t. 11–13. (2000–2002). Od lat 80. ubiegłego wieku współpracuje z Muzeum Okręgowym w Suwałkach, czego efektem były m.in. wspólnie zorganizowane sesje naukowe poświęcone twórczości Marii Konopnickiej w 1985, 1997, 2002 roku oraz edycje studiów i rozpraw.

Łukasz Faszcza, doktor nauk humanistycznych, regionalista, historyk, pracownik naukowy Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego. W swoich badaniach zajmuje się okresem XIX i XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem I wojny światowej oraz dwudziestolecia międzywojennego.

Tomasz Naruszewicz, doktor nauk humanistycznych, absolwent Uniwersytetu w Białymstoku. Wójt gminy Bakałarzewo i adiunkt Państwowej Uczelni Zawodowej im. prof. Edwarda F. Szczepanika w Suwałkach. Promotor prac magisterskich, w tym o Suwańszczyźnie. Autor książek, m.in.: *Od Janówki, przez Suwałki, Kalwarię, Wiłkowyski do Pilwiszek. Obszar dekanatu Olwita do końca XVIII wieku* (Suwałki 2020), *Opisy parafii dekanatu Olwita z 1784 roku* (Suwałki 2013, oprac.), *Miejscowości ziemi bakałarzewskiej* (Bakałarzewo 2014), *Skieblewo – historia podlipskiej wsi*

(Suwałki 2018), *Wsie gminy Suwałki* (Suwałki–Wrocław 2018), *Miejscowości gminy Jeleniewo* (2023), *Dzieje gminy Suwałki. Ludzie i miejsca* (2024) oraz artykułów publikowanych na łamach pism naukowych, m.in.: *Administracja i funkcjonowanie klasztornych miasteczek Sejny i Suwałki w drugiej połowie XVIII wieku*, *Administracja miejska Filipowa i Przeroshi w XVIII wieku*, *Łamanie praw mieszkańców na przykładzie miast południowej części województwa trockiego w XVII–XVIII wieku*.

Jarosław Schabieński, doktor nauk humanistycznych, honorowy profesor oświaty, historyk. Rzeczoznawca do spraw podręczników szkolnych Ministerstwa Edukacji i Nauki. Członek Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przy Oddziale IPN w Białymstoku. W latach 2013–2014 stały współpracownik miesięcznika „W Sieci Historii”. Publikował m.in. w pracach zbiorowych oraz pismach naukowych i czasopismach: „Dziejach Najnowszych”, „Roczniku Augustowsko-Suwalskim”, „Znad Pisy”, „Na Poważnie”, „Biuletynie Informacyjnym SZŻAK”, „Biuletynie IPN”, „Gazecie Współczesnej”, „Głosie Katolickim”, „Martyrii” oraz portalu Opinie Olsztyn. Autor opracowań metodycznych i edukacyjnych publikowanych w Polsce i za granicą, recenzji naukowych szeregu książek historycznych oraz haseł w *Encyklopedii Solidarności i Suwalskim słowniku biograficznym*. Współautor książek: *Marzenia o orle w koronie. Nauczyciele i młodzież Polski północno-wschodniej wobec władzy w latach 1980–1986* (Białystok 2004) oraz *Wydarzenia roku 1976 w Polsce północno-wschodniej* (Suwałki 2010). Redaktor prac: *Wybór tekstów źródłowych do dziejów Suwalszczyzny* (Suwałki 1998) oraz *Suwałki i województwo suwalskie w latach 1975–1989. Wybór źródeł* (Suwałki 2010). Autor książki *A w województwie suwalskim mgła... Władza i opozycja w województwie suwalskim w latach 1975–1981* (Warszawa 2020). Redaktor (z Sylwią Urbanowicz) *W hołdzie Niepodległej. Młodzieżowe Marsze Niepodległości w Suwałkach 1980–2021* (Białystok–Warszawa 2023). W 2025 roku w tomie *Między propagandą sukcesu a krachem gospodarczym. Polska dekady Gierka (1970–1980) w ujęciu regionalnym* (Białystok–Warszawa 2025), ukazał się jego artykuł *Powstanie i upadek koncepcji budowy Kopalni i Zakładu Przerobczego Rud Polimetalicznych Krzemianka na Suwalszczyźnie*.

Krzysztof Skłodowski, doktor nauk humanistycznych, historyk, regionalista, kustosz dyplomowany Działu Historii Muzeum Okręgowego w Suwałkach. Zajmuje się głównie historią Suwałk i Suwalszczyzny w XX wieku, a zwłaszcza wydarzeniami lat 1918–1920 oraz dziejami oddziałów garnizonu Suwałki. Jest autorem, współautorem i redaktorem kilkunastu książek i artykułów naukowych, m.in.: *Dzisiaj ziemia wasza jest wolną. O niepodległość Suwalszczyzny* (Suwałki 1999, 2009), *3 Pułk Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Koziatulskiego 1922–1939* (Suwałki 2004), *Na lewym brzegu Niemna / Kairijame Nemuno krante* (Suwałki 2005, 2006), *2 Pułk Ułanów Grochowskich im. gen. Dwernickiego* (Suwałki 2009, współautor prof. Adam Cz. Dobroński), *Suwalczanki. Historie opowiedziane szeptem zachwytu...* (Suwałki 2013, współautor Magdalena Wołowska-Rusińska), *Wielka Wojna. Suwalszczyzna 1914–1918* (Suwałki 2014), *Garnizon Suwałki w latach 1921–1939* (Warszawa 2021). Jest również autorem kilkunastu wystaw muzealnych, przewodników questowych, gier popularyzujących historię Suwałk oraz inicjatorem działań z zakresu rekonstrukcji historycznej i „historii ożywionej”. Laureat wyróżnienia i Medalu Zygmunta Glogera (2022).

Jarosław Szlasyński, historyk, jeden z inicjatorów założenia Augustowsko-Suwalskiego Towarzystwa Naukowego, badacz dziejów regionalnych i wojskowych. Autor monografii historycznych: *50 lat Zespołu Szkół Zawodowych im. gen. I. Prądyńskiego w Augustowie 1947–1997* (1997); *Przeroshi. Dzieje miasta i gminy* (2009); *W blasku i cieniu Augustowa. Z dziejów obszaru gminy Augustów* (2014). Pomysłodawca wydania i współautor publikacji: *Dzieje Augustowa od założenia miasta do 1945 roku* (1997); *Augustów. Monografia historyczna* (2007); *Przeroslanie i Prze-*

rośl na starej fotografii (2012) oraz *Powiat Augustowski. Przeszłość i teraźniejszość* (2018, 2024). Autor prac z zakresu wojskowości: *1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego* (2015); *Dowódcy 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego* (2020); *Osobowości 1 Pułku Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława Mościckiego* (2021); *Krechowiacy – Kawalerowie Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych* (2022) oraz *Krechowiacy polegli w walce o niepodległość i zmarli na służbie* (2024). Publikował w pracach zbiorowych: *Środowiska inteligentnie Suwalszczyzny i ziem ościennych* (2007); *Fortyfikacje Polski północno-wschodniej* (2015); *Działania nieregularne w dziejach wojskowości polskiej* (2018); *U progu stulecia. Studia z dziejów Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie* (2019); *Słowniku biograficznym polskich strażaków*; *Słowniku biograficznym białostocko-tomżyńsko-suwałskim* (2005); *Suwałskim słowniku biograficznym* (2021); *Biografiach suwałskich* (1996, 2002) oraz periodykach naukowych i regionalnych: „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska w Białymstoku”, „Roczniku Augustowsko-Suwałskim” „Przeglądzie Historyczno-Wojskowym”, „Białostoczczyźnie”, „Jaćwieży”, „Krajobrazach”, „Przeglądzie Augustowskim”, „Przeroślaku”, „Szelmencie”, „Naszym Sztabińskim Domu”, „Echach Lipska” oraz na www.grajewiak.pl.

Jarosław Wasilewski, absolwent Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. Od 2015 roku pracownik białostockiego Oddziału IPN, od sierpnia 2017 roku w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych. Zainteresowania badawcze: ruch komunistyczny na Białostoczczyźnie w dwudziestoleciu międzywojennym, Obława Augustowska, historia regionalna, w szczególności w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Magdalena Wołowska-Rusińska, etnolog, muzealnik, od 2008 roku kierownik Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. Autorka wielu wystaw, projektów edukacyjnych, przewodników questowych i gier popularyzujących dzieje regionu. Animatorka działań z zakresu historii ożywionej, edukacyjno-kulturalnych oraz akcji społecznościowych. Autorka i współautorka m.in. publikacji: *Tej, która w Suwałkach zaczęła pierwszą osnowę życia. Muzeum im. Marii Konopnickiej w stulecie śmierci poetki* (Suwałki 2010), *Suwałczanki. Historie opowiedziane szeptem zachwyty* (Suwałki 2013), *Ola z ulicy Krzywej. Opowieść o Aleksandrze Piłsudskiej ze Szczerbińskich* (Suwałki 2015), *Księga 300-lecia Suwałk*, (Suwałki 2020), *Suwałski słownik biograficzny* (Suwałki 2021). Laureatka III nagrody i Medalu Zygmunta Glogera (2025).

W roku 2024 Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe kontynuowało działania z lat ubiegłych.

17 lutego 2024 roku w siedzibie Muzeum Okręgowego w Suwałkach odbył się VIII Walny Zjazd Augustowsko-Suwalskiego Towarzystwa Naukowego. Poprzedni miał miejsce w listopadzie 2015 roku, a tak długa przerwa pomiędzy zjazdami spowodowana była pandemią Covid-19. W Zjeździe wzięło udział 15 członków. Obrady otworzył dr Maciej Ambrosiewicz, prezes towarzystwa. We wstępie poinformował o śmierci pięciu członków ASTN: dr. Grzegorza Białuńskiego, dr. Leszka Bronisława Dorochowicza, Kazimierza Gawrysia, dr. Janusza Kopciała i Marka Wierzbińskiego, których uczestnicy uczcili minutą ciszy. Na przewodniczącego Zjazdu został wybrany Jerzy Brzozowski, a na sekretarza-protokolanta Adam Żulpa. Do Komisji Uchwał i Wniosków wybrano prof. Tadeusza Trzaskalika, Grzegorza Mackiewicza i Zbigniewa Fałtynowicza. Prezes Maciej Ambrosiewicz przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu ASTN za lata 2015–2023, a przewodniczący Komisji Rewizyjnej dr Jarosław Schabieński sprawozdanie z kontroli dokumentacji finansowej ASTN, w której nie stwierdzono nieprawidłowości. W głosowaniu jawnym uczestnicy Zjazdu jednogłośnie udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi i zatwierdzili przedstawione sprawozdania. Na prezesa towarzystwa ponownie został wybrany dr Maciej Ambrosiewicz, a w skład Zarządu: Jerzy Brzozowski, Andrzej Matusiewicz, dr Krzysztof Skłodowski, dr Łukasz Faszczka i Marek Sidor. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: dr. Jarosława Schabieńskiego, Grzegorza Mackiewicza i Tadeusza Radziwonowicza, a do Sądu Koleżeńskiego: Zbigniewa Fałtynowicza, Jacka Sadowskiego i Adam Żulpę. W czasie przerwy w obradach Zarząd ukonstytuował się następująco:

Andrzej Matusiewicz – wiceprezes, Jerzy Brzozowski – sekretarz, dr Łukasz Faszczka – skarbnik, Marek Sidor i dr Krzysztof Skłodowski – członkowie. Po przerwie odbyła się krótka dyskusja programowa, w której głos zabierali prof. Tadeusz Trzaskalik i Tadeusz Radziwonowicz. Następnie Komisja Uchwał i Wniosków przedstawiła propozycje zmian w statucie ASTN: w par. 5. „Celem Towarzystwa jest” – zaproponowano dodanie dwóch podpunktów: „prowadzenie badań naukowych” oraz „działalność edukacyjna”. W par. 7. pkt b) „organizowanie zebrań naukowych i dyskusyjnych, posiedzeń publicznych, sesji, wykładów, wystaw itp.” – po wyrazie „wystaw” zaproponowano dodanie „wydarzeń plenerowych popularyzujących dziedzictwo kulturowe, historyczne i przyrodnicze” oraz wykreślenie „itp.”. W tym samym paragrafie zaproponowano dodanie punktu l) „opieka nad miejscami pamięci”. W par. 8. ust. 6. pkt c) „zaleganie w płaceniu składek członkowskich przez 24 miesiące”, zaproponowano zmianę polegającą na wykreśleniu liczby „24” i wpisaniu liczby „48” oraz poprawienie wyrazu „miesiące” na „miesiący”. W par. 10. ust. 2. „Walny Zjazd jest zwoływany co trzy lata”, zaproponowano wykreślenie słowa „trzy” i wpisanie „cztery”. W par. 11. ust. 2. „Kadencja Zarządu trwa 3 lata” – wykreślenie cyfry „3” i wpisanie „4”. W par. 12. ust. 2. „Kadencja Komisji trwa trzy lata”, skreślenie słowa „trzy” i wpisanie „cztery”. W par. 13. ust. 1. „Do rozstrzygania spraw spornych między członkami Towarzystwa Walny Zjazd wybiera na okres trzyletni Sąd Koleżeński”, zaproponowano wykreślenie słowa „trzyletni” i wpisanie „czteroletni”. Zaproponowane zmiany zostały przyjęte jednogłośnie. Dodatkowym punktem obrad było nadanie przez Walne Zgromadzenie honorowego członkostwa Alicji Lutostańskiej i Tadeuszowi Izbickiemu. Kandydaturę

Alicji Lutostańskiej przedstawił prezes dr Maciej Ambrosiewicz. Podkreślił jej wielkie zasługi w odbudowie pokamedulskiego klasztoru w Wigrach i długoletnie finansowe wsparcie działalności ASTN. Kandydaturę Tadeusza Izbickiego zaprezentował dr Krzysztof Skłodowski, który wyraził wielkie uznanie dla jego wieloletniej i bezinteresownej pomocy w prowadzeniu kwerend zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie oraz wykonanie ogromnej ilości kopii fotograficznych dokumentów dla celów badawczych Muzeum Okręgowego w Suwałkach. Obie propozycje zostały przyjęte jednogłośnie.

13 kwietnia, we współpracy z Wigierskim Parkiem Narodowym, zorganizowano spotkanie z cyklu „Zasłużeni dla Wigier”, którego celem było przypomnienie ludzi oraz ich dokonań na rzecz ochrony przyrody oraz walorów krajobrazowych i kulturowych parku, w związku z obchodami jego 35-lecia. Gośćmi spotkania byli zamieszkałi w Warszawie, ale związani z Suwałkami i Suwalszczyzną Alicja Lutostańska i Tadeusz Izbicki. Alicja Lutostańska, pracując w Pracowni Dokumentacji Naukowo-Historycznej Państwowego Przedsiębiorstwa Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie, przyczyniła się m.in. do odbudowy pokamedulskiego klasztoru w Wigrach, natomiast Tadeusz Izbicki jest autorem książek poświęconych historii rodzinnej oraz dziedzictwu Suwalszczyzny i okolic nadwiguerskich. W trakcie spotkania obojgu wręczono dyplomy Honorowych Członków Augustowsko-Suwalskiego Towarzystwa Naukowego. Następnie odbyła się promocja XXIV tomu „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”, którego prezentacji dokonał Jerzy Brzozowski. Spotkanie było realizowane w ramach projektu „Z energią łączymy pokolenia”, współfinansowanego przez Fundację PGE.

18 maja, podczas Nocy Muzeów w Suwałkach, Towarzystwo zorganizowało nocną grę miejską *Filmowe Suwałki*, w trakcie której uczestnicy poprzez zabawę zapoznawali się z historią kina, filmu i związanymi z naszym miastem twórcami i aktorami filmowymi. W grze uczestniczyło ok. 100 osób. Projekt został dofinansowany przez Miasto Suwałki.

We współpracy z Muzeum Okręgowym w Suwałkach prowadzono kolejną edycję cyklu pod nazwą „Działo się w Suwałkach... Środowe opowieści o historii, kulturze i sztuce”, w ramach którego w Muzeum im. Marii Konopnickiej odbyły się spotkania z udziałem: Marcina Bobowicza *O wojennej rzeczywistości...* (3 lipca), dr. Melchiora Jakubowskiego *Okno na świat. Historia Suwalszczyzny...* (31 lipca), Magdaleny Zielińskiej-John *Nie tylko rycerze i księżniczki...* (21 sierpnia), Wojciecha Misiukiewicza *Opowieści o ludziach i zwierzętach nadwiguerskie brzegi i lasy zamieszkujących...* (18 września), Piotra Kuczka *Wszystko jest bardzo ciekawe...* (6 listopada) i Marty Taraszkiewicz *Jak namalowałam książkę...* (11 grudnia). Spotkania były rejestrowane i udostępnione w zapisie wideo na Facebooku i YouTube. Projekt był dofinansowany przez Miasto Suwałki.

Drugim projektem, realizowanym również we współpracy z Muzeum Okręgowym w Suwałkach, był cykl spotkań warsztatowych dla dzieci pod nazwą „Mała Akademia. Śladami Marii i Wierusza”. W jego ramach w Muzeum im. Marii Konopnickiej odbyło się sześć spotkań poświęconych Marii Konopnickiej i Alfredowi Wieruszowi-Kowalskiemu, a skierowanych do ok. 20-osobowej grupy najmłodszych mieszkańców Suwałk: *Dzieciństwo* (22 września), *Lata młodości* (13 października), *W ziemianśkim dworze* (20 października), *Podróże* (10 listopada), *Na ludowo* (24 listopada) i *Finał* (10 grudnia). Projekt został wsparty finansowo przez Urząd Miejski w Suwałkach.

W końcu 2024 roku ukazał się XXIV tom „Rocznika Augustowsko-Suwalskiego”, którego wydawcą jest Augustowsko-Suwalskie Towarzystwo Naukowe wraz z Archiwum Państwowym w Suwałkach i Muzeum Okręgowym w Suwałkach. Publikację tomu wsparli finansowo: Miasto Suwałki, Województwo Podlaskie, Gmina Bakałarzewo, Gmina Suwałki, Gmina Wiżajny, MAŁOW Spółka z o.o., Przedsiębiorstwo Handlowe Sabo Spółka z o.o., Sitodruk Agencja Reklamowa, Bank Spółdzielczy w Rutce-Tartak, Fundacja Code for Green oraz Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Bilbinmed s.c.

Opracował
Maciej Ambrosiewicz

Kronika 2024

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W SUWAŁKACH

W 2024 roku działania Archiwum Państwowego w Suwałkach skupione były głównie na przedsięwzięciach z zakresu profilaktyki i ochrony zasobu, w tym digitalizacji. Szczególnym wyzwaniem było dokończenie dezynfekcji zasobu archiwalnego w Oddziale w Elku.

1. Gromadzenie

Zasób Archiwum zwiększył się w trakcie 2024 roku o 13 232 jednostki archiwalne (j.a.), niemal 83 metrów bieżących (m.b.) i 10 nowych zespołów archiwalnych. Na koniec omawianego roku zasób Archiwum liczył 1367 zespołów archiwalnych, 570 794 j.a., to jest 3709,18 m.b. akt. Archiwum przechowuje także 41 922 fotografie oraz 54 570 plików cyfrowych, zajmujących łącznie 124,5 GB. Do ciekawszych nowo utworzonych zespołów archiwalnych należą: Wyższa Szkoła Suwalsko-Mazurska im. Jana Pawła II w Suwałkach (1997–2023), Suwalski Park Krajobrazowy (1992–1999) czy Młodzieżowy Dom Kultury w Suwałkach (1955–2021). Warto też wspomnieć o księdze akt stanu cywilnego Okręgu Bożniczego w Jeleniewie z lat 1922–1923, ponieważ jest to pierwszy tego rodzaju nabytek Archiwum, dotyczący społeczności wyznania mojżeszowego z Jeleniewa. Do największych nabytków należą natomiast akta: Urzędu Miejskiego w Suwałkach (1966 j.a., tj. 7,8 m.b. z lat 1951–1996, głównie koperty dowodowe), Urzędu Gminy w Bargłowie Kościelnym (480 j.a., tj. 6,4 m.b. z lat 1950–1995), Zespołu Szkół Rolniczych im. Ludwika M. Paca w Dowspudzie (374 j.a., tj. 6,0 m.b., z lat 1945–1997). Z obszaru niepaństwowego ewidencjonowanego zasobu archiwalnego przejęto materiały archiwalne Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Augustowie.

2. Ewidencjonowanie i inwentaryzacja

Pracami ewidencyjnymi objęto akta Sądu Grodzkiego w Suwałkach (1929–1939). W ramach opracowania archiwalnego zespołu Sąd Grodzki w Węgorzewie (1947–1950) zinwentaryzowano 1907 jednostek archiwalnych w rozmiarze 5,35 m.b. Natomiast w zespole Sąd Okręgowy w Grodnie Wydział Zamiejscowy w Suwałkach weryfikowano i uzupełniano opisy jednostek archiwalnych oraz korygowano układ.

3. Profilaktyka i konserwacja zasobu

W zakresie prac nad technicznym zabezpieczeniem zasobu własnego 30 j.a. poddano konserwacji jednostkowej i zachowawczej we własnej pracowni, odnotowując wzrost o jedną trzecią w porównaniu do 2023 roku. Pracom z zakresu profilaktyki konserwatorskiej poddano łącznie 15 021 własnych j.a., w tym 7544 zostały odkurzone, 6600 przepakowano w specjalistyczne opakowania ochronne, a w przypadku 877 dokonano przeglądu stanu zachowania. Kontynuowano działania w zakresie dezynfekcji zasobu własnego, łącznie pracom takim poddano 65 570 j.a. Archiwum kontynuowało rozpoczęty w 2023 roku monitoring insektów w własnych magazynach archiwalnych. Dodatkowo przeprowadzono badania skażeń biologicznych zasobu (pobrano 9 próbek) oraz skuteczności procesu dezynfekcji (14 próbek) z pomocą firmy zewnętrznej.

4. Digitalizacja materiałów archiwalnych

Działaniami z zakresu digitalizacji zabezpieczającej zasobu, objęto 410 j.a. w ramach planu rocznego we własnej pracowni. Łącznie wykonano 31 399 kopii cyfrowych w rozmiarze 1372 GB. W porównaniu z 2023 rokiem, kiedy wykonano 17 223 kopie cyfrowe w rozmiarze 862 GB dla 289 j.a., odnotowano znaczny wzrost wyników digita-

lizacji. Było to możliwe dzięki pozyskaniu staży-
stów z Powiatowego Urzędu Pracy w Suwałkach.
Najczęściej digitalizowanym zespołem archiwal-
nym było przedwojenne Starostwo Powiatowe
Suwańskie (158 j.a. i 8069 kopii cyfrowych) oraz
Urząd Stanu Cywilnego w Olecku (111 j.a. i 9005
kopii cyfrowych). Skopiowano również pokaźną
liczbę jednostek (83 i 6500 kopii cyfrowych) z ze-
społu Sąd Okręgowy w Grodnie Wydział Zamiej-
scowy w Suwałkach. Ponadto dużą liczbę kopii
cyfrowych (3227) wykonano z trzech tomów akt
Notariusza Józefa Makowskiego w Szczuczynie
(1807–1818), niezwykle cennego zespołu Oddzia-
łu w Elku. Pozostałą część wykonanych kopii cy-
frowych stanowiły w większości dopływy do akt
stanu cywilnego, wykonane w celu zapewnienia
ich dostępności online w serwisie internetowym
Szukaj w Archiwach.

Ponadto w ramach usług reprograficznych Archi-
wum wykonywało kopie użytkowe dla instytucji
oraz na zlecenie użytkowników prywatnych.
W omawianym roku digitalizacji użytkowej pod-
dano 72 j.a. i wykonano 6836 kopii w rozmiarze
88,1 GB. Kontynuowano również przekazywanie
wykonanych kopii w ilości 1372 GB do Narodowe-
go Archiwum Cyfrowego, w celu zabezpieczenia ich
w Centralnym Repozytorium Cyfrowym.

5. Nadzór nad narastającym zasobem

W 2024 roku Archiwum nadzorowało 172 pań-
stwowe i samorządowe jednostki organizacyjne.
Liczba ich od roku poprzedniego nie uległa zmia-
nie.

W zakresie nadzoru nad państwowymi i samorzą-
dowymi jednostkami organizacyjnymi przepro-
wadzono 31 planowanych kontroli w archiwach
zakładowych oraz 24 ekspertyzy archiwalne.
Uzgodniono 89 normatywów kancelaryjno-archi-
walnych (instrukcje kancelaryjne, instrukcje
archiwalne, jednolite rzeczowe wykazy akt i zmia-
ny do nich). Wydano 212 zgód na brakowanie
dokumentacji niearchiwalnej w ilości 2776,24
m.b. akt i 27 287 j.a. Na potrzeby innych archiwów
państwowych wydano pięć opinii na brakowanie
dokumentacji niearchiwalnej.

Archiwum kontynuowało wcześniej podjętą
współpracę z jednostkami organizacyjnymi
wchodzącymi w skład ewidencjonowanego nie-
państwowego zasobu archiwalnego, takimi jak:

Suwańska Izba Rolno-Turystyczna w Suwałkach,
Związek Sybiraków Zarząd Oddziału w Augusto-
wie oraz Związek Harcerstwa Polskiego Hufiec
Suwałki im. Tadeusza Lutostańskiego. Współpra-
ca dotyczyła prawidłowego przygotowania mate-
riałów archiwalnych do przekazania do naszego
Archiwum. Nawiązano też współpracę z Biurem
Zamiejscowym w Suwałkach Okręgu Podlaskiego
Polskiego Związku Działkowców.

6. Udostępnianie i informacja archiwalna

W 2024 roku czytelnie Archiwum w Suwałkach
i Oddziału w Elku odwiedziło 255 użytkowników
podczas 620 wizyt. Udostępniliśmy im łącznie
8510 j.a.

Zmianie uległa struktura deklarowanego przez
gości czytelnicy celu korzystania z materiałów archi-
walnych. W Suwałkach zanotowano przyrost osób
przeglądających materiały archiwalne do celów
socjalnych czy wykorzystania ich w publikacjach,
zmniejszył się natomiast odsetek genealogów, nau-
kowców, a także osób deklarujących powód wła-
snościowy czy publicystyczny. W Elku zwiększyła
się liczba osób podających jako cel poszukiwań
naukowy, własnościowy i publicystyczny, jedno-
cześnie spadł odsetek genealogów i poszukują-
cych dokumentów w celach socjalnych. Mimo to,
podobnie jak w latach poprzednich, jako bezpo-
średni użytkownicy materiałów archiwalnych do-
minowali genealodzy i naukowcy-badacze.

Odwiedzający Archiwum korzystali też ze zbiorów
bibliotecznych placówki. W 2024 roku podczas
65 odwiedzin udostępniono łącznie 478 wolu-
minów na miejscu. Stanowi to ponaddwukrotny
wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim, kie-
dy użytkownicy skorzystali z 193 woluminów.

W omawianym roku liczba kopii cyfrowych do-
stępnych w serwisie internetowym Szukaj w Archi-
wach wynosiła 530 477, pochodzących z 10 296
j.a. W stosunku do poprzedniego roku liczba kopii
wzrosła o 26 103 z 428 j.a. Dużą część dostępnych
kopii stanowią akta stanu cywilnego zgromadzone
w Archiwum.

Pracownicy Archiwum zrealizowali w omawia-
nym okresie 742 kwerendy w przechowywanym
zasobie archiwalnym, w tym 600 na zlecenie osób
prywatnych oraz 142 na wniosek instytucji. Inter-
sanci najczęściej składali wnioski o poszukiwania
w celach genealogicznych (337) i własnościowych

(246). Mniejszą popularnością cieszyły się natomiast kweryndy socjalne (60) oraz naukowe (8). Ponadto wykonano 496 kwerend bazujących na przechowywanej przez Archiwum dokumentacji osobowo-płacowej, w tym 489 dla osób prywatnych i 7 dla instytucji. Odnotowano więc zauważalny wzrost w stosunku do roku poprzedniego, w którym wykonano 295 takich poszukiwań.

7. Popularyzacja zasobu archiwalnego

W omawianym okresie zrealizowano łącznie 11 wystaw – 6 tradycyjnych oraz 5 wirtualnych. Wszystkie były wynikiem zaangażowania Archiwum w ogólnopolskie akcje promocyjne czy jubileusze, dające jednocześnie przestrzeń do popularyzacji zasobu własnego Archiwum. Wirtualna ekspozycja *Co to był za Bieg!* przypominała o organizowanym w województwie suwalskim biegu narciarskim „Bieg Jaćwingów”. Wystawa została zrealizowana w ramach akcji „Ferie z Kulturą” i miała miejsce podczas ferii zimowych w województwach podlaskim i warmińsko-mazurskim. Od marca do maja do suwalskich szkół podstawowych trafiła wystawa: *Niecodzienna codzienność. O harcerek służbie Marii Krystyny Kapuścińskiej z domu Rylskiej*, poświęcona harcerce i lokalnej społeczności. Dwie ekspozycje poświęcono postaci Czesława Miłosza, w związku z 20. rocznicą jego śmierci. Były one zatytułowane: *Czesław Miłosz i Suwalszczyzna. Ślady Noblisty w archiwaliach Archiwum Państwowego w Suwałkach* oraz *Powrót w rodzinne strony po latach. Wizyta Czesława Miłosza w Sejnach*. Wystawa *Czas Wielkiej Wojny. Wydarzenia 1914–1915 między Narwią a Niemnem* upamiętniła 110. rocznicę wybuchu I wojny światowej. Wszystkie trzy wymienione ekspozycje były zaprezentowane zwiedzającym Archiwum podczas ogólnopolskiej Nocy Muzeów 18 maja 2024 roku. Natomiast wystawa *Policja Państwowa Powiatu Suwalskiego 1919–1939* uświetniła lokalne obchody święta Policji.

Z oferty edukacyjnej Archiwum korzystały, tradycyjnie, głównie grupy szkolne, stowarzyszenia skupiające seniorów oraz zagraniczni archiwiści. Dla nich poprowadzono przede wszystkim lekcje historyczno-archiwalne na temat działalności placówki oraz prowadzenia badań genealogicznych z prezentacjami multimedialnymi i interaktywnymi quizami wiedzy. W mniejszym stopniu na

zajęciach podejmowane były tematy dotyczące konserwacji archiwalnej oraz historii lokalnej, jak np. powstania styczniowego czy znanych kobiet związanych z Suwalszczyzną. Obok lekcji młodzież brała udział w warsztatach pt. „Gęsim piórem pisane”. Łącznie pracownicy Archiwum poprowadzili lekcje dla 24 grup i 439 uczestników. Liczni goście zwiedzali również archiwalne przestrzenie. Najliczniejsza grupa 472 osób odwiedziła nasze mury w czasie Nocy Muzeów. Poza tym najwięcej grup wycieczkowych było ze szkół. W sumie Archiwum odwiedziło 27 grup i 867 osób.

Archiwum realizowało również zadania priorytetowe Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w zakresie popularyzacji. Jak co roku, były to głównie cykliczne wydarzenia. W pierwszej połowie roku braliśmy udział w promowaniu, konsultacjach i ocenie prac uczestników III edycji ogólnopolskiego konkursu „Bez korzeni nie zakwitniesz. Moja Wielka i Mała Ojczyzna” z województwa warmińsko-mazurskiego. Upamiętniając Międzynarodowy Tydzień Archiwów, 6 czerwca zaprosiliśmy w swoje mury pana Tadeusza Radziwonowicza, który wystąpił z wykładem pt. *Tajemnice Obławy Augustowskiej*. Z okazji przypadającej w omawianym roku 80. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego zamieszczono wpis nawiązujący do wydarzenia w mediach społecznościowych. 30 września z okazji Dnia Archiwisty Archiwum zorganizowało spotkanie szkoleniowe dla archiwistów zakładowych z nadzorowanych jednostek. 6 grudnia na Dzień Darczyńcy zaprosiliśmy naszych ubiegłorocznych darczyńców na galę wręczenia podziękowań za przekazane rodzinne archiwalia. Tym razem uroczystości podziękowaliśmy Teresie Sulewskiej za przekazanie materiałów związanej z Suwałkami rodziny Gober oraz Januszowi Skowrońskiemu, od którego otrzymaliśmy 65 woluminów czasopism, zgromadzonych przez niego w czasie działalności w NSZZ „Solidarność”.

8. Działalność naukowa i popularnonaukowa

W 2024 roku 15 pracowników Archiwum brało udział w 22 konferencjach naukowych i popularnonaukowych. Organizatorem lub współorganizatorem 16 z nich była nasza placówka. Ponadto pracownicy Archiwum wygłosili 8 referatów.

11 marca z okazji Dnia Kobiet wspólnie ze Stowarzyszeniem Uniwersytet Trzeciego Wieku w Suwałkach zorganizowano konferencję pt. „Sławne Suwałczanki i ich rola w rozwoju społeczno-kulturalnym miasta”.

18 marca, podczas konferencji „Rola Józefa Piłsudskiego w pierwszych latach niepodległości 1918–1919”, zorganizowanej wspólnie ze Związkiem Piłsudczyków RP Ziemi Suwałskiej, Piotr Ryszard Jarmolowicz wygłosił referat pt. *Materiały dotyczące Józefa Piłsudskiego w zasobie Archiwum Państwowego w Suwałkach*.

11 kwietnia odbyło się spotkanie *O Klotyldzie Dargielowej raz jeszcze*, współorganizowane wspólnie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Suwałszczyzny, poświęcone właścicielce jednej z suwałskich drukarni.

29 lipca, w trakcie konferencji pt. „Szlak kulturowy ludowej Suwałszczyzny”, zorganizowanej wspólnie z Stowarzyszeniem „Euroregion Niemen”, Sławomir Filipowicz wygłosił referat *Źródła dotyczące dawnej kultury ludowej Suwałszczyzny w zasobie Archiwum Państwowego w Suwałkach*.

W dniach 17–20 września w Białymstoku odbył się, zorganizowany przez Polskie Towarzystwo Historyczne i Nacelną Dyrekcję Archiwów Państwowych, XXI Powszechny Zjazd Historyków, w którym udział wzięło pięciu pracowników Archiwum.

Archiwum współpracowało ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Suwałszczyzny w realizacji projektu „TAK BYŁO. Suwałki II połowy XX wieku w pamięci zbiorowej mieszkańców”. 26 września odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu *Czego już nie ma, a pamiętam*, podczas którego Sławomir Filipowicz wygłosił referat z prezentacją multimedialną pt. *Suwałki w II połowie XX wieku na podstawie archiwaliów*.

27 września Gminny Ośrodek Kultury w Raczkach zorganizował spotkanie z Markiem Sidorem, który przedstawił zebrany wykład pt. *W kręgu Ludwika M. Paca*.

Obchodzony 30 września Dzień Archiwisty, podobnie jak w roku ubiegłym, stał się okazją do spotkania z archiwistami zakładowymi z nadzorowanych jednostek. Licznie przybyli na konferencję uczestnicy wysłuchali wystąpienia Marka Sidora pt. *Przekazywanie materiałów archiwalnych do ar-*

chiwum państwowego oraz Justyny Nowakowskiej *Mikroorganizmy – grzyby i bakterie*.

Kolejną inicjatywą, podjętą wspólnie ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Suwałszczyzny, było zorganizowane w Archiwum 18 października spotkanie pt. *O suwalskiej rudzie*. W jego trakcie prelekcję z prezentacją multimedialną pt. *Kopalnia rud polimetalicznych Krzemianka – materiały źródłowe w zasobie Archiwum Państwowego w Suwałkach* wygłosił Sławomir Filipowicz.

12 grudnia, w ramach wspomnianego już projektu „TAK BYŁO – Suwałki II połowy XX wieku w pamięci zbiorowej mieszkańców”, w sali konferencyjnej Archiwum odbyło się spotkanie poświęcone transportowi w Suwałkach w czasach PRL pt. *Pojazdy na suwalskiej ulicy, czyli lokomocja w czasach mojej młodości*. W jego trakcie wykład pt. *Transport zbiorowy, publiczny w Suwałkach w okresie PRL* wygłosił Sławomir Filipowicz.

Już tradycyjnie, Archiwum, wraz z Augustowsko-Suwałskim Towarzystwem Naukowym i Muzeum Okręgowym w Suwałkach, było współwydawcą XXIV tomu *Rocznika Augustowsko-Suwałskiego*. Ukazały się w nim dwa teksty, których autorami byli pracownicy placówki: artykuł Łukasza Wnukowskiego *Maria Krystyna Kapuścińska i jej harcerski życiorys* oraz opracowana przez Marka Sidora *Kronika działalności Archiwum w 2023 roku*.

9. Inne

Podobnie jak w latach poprzednich, w 2024 roku Archiwum zatrudniało 20 osób na 18 etatach. Dodatkowo, głównie zadania z zakresu digitalizacji zasobu, wykonywały dwie osoby odbywające w Archiwum staż.

Pracownicy Archiwum byli członkami trzech regionalnych komisji, współtworzonych przez pracowników Archiwów Państwowych w Suwałkach, Białymstoku i Olsztynie. Regionalna Komisja Metodyczna obradowała w omawianym okresie sześć razy, Regionalna Komisja Archiwalna Oceny Dokumentacji czterokrotnie, natomiast Regionalna Komisja do Spraw Pozyskiwania Materiałów Archiwalnych dwukrotnie.

Opracowali:

Marek Sidor i Łukasz Wnukowski

Kronika 2024

MUZEUM OKRĘGOWE W SUWAŁKACH

Rok 2024 był kolejnym dobrym rokiem w wielu dziedzinach działalności Muzeum. Uplłynął pod znakiem obchodzonego w całym kraju Roku Czesława Miłosza oraz Roku Alfreda Wierusza-Kowalskiego w Suwałkach, stąd wiele działań Muzeum związanych było z tymi postaciami. Był to dobry rok pod względem pozyskania dodatkowych środków finansowych na działalność placówki, których kwota wyniosła ponad 1 800 000 zł. Największą dotację pozyskano z programu „Ochrona zabytków” Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na realizację projektu „Suwałki, Muzeum Okręgowe (1912–1913), remont uszkodzonych elementów elewacji i dachu”, którego pełny koszt, wraz z wkładem własnym pokrytym przez Urząd Miejski w Suwałkach, wyniósł 652 000 zł. Kwotę 493 700 zł, przeznaczoną na realizację projektu „Szlak kultury ludowej Suwalszczyzny (EtnoSuwalszczyzna)”, pozyskano ze Stowarzyszenia Euroregion Niemen. Na działania w ramach programu „Rok Alfreda Wierusza-Kowalskiego w Suwałkach” Miasto Suwałki przekazało dodatkową sumę 200 000 zł. Ponadto, na regulację płac pracowników z budżetu Miasta Suwałki otrzymano 176 000 zł.

W odniesieniu do poprzedniego roku roczna frekwencja w Muzeum nieco wzrosła i wyniosła 31 034 osoby (w tym w Muzeum Okręgowym 12 073, a w Muzeum im. Marii Konopnickiej 18 961). Dodatkowo ok. 9000 osób obejrzało wystawy zorganizowane przez Muzeum poza jego siedzibą. Wyraźnie wzrosła liczba uczestników zajęć muzealnych. W 212 lekcjach muzealnych uczestniczyło 4655 osób (w Muzeum Okręgowym 3164 w 150 zajęciach, w Muzeum im. Marii

Konopnickiej 1491 w 62 zajęciach). Dodatkowo w imprezach organizowanych przez Muzeum wzięło udział ponad 11 800 osób. Łącznie z oferty placówki (zwiedzanie wystaw, zajęcia i lekcje muzealne, wykłady, imprezy, wystawy poza siedzibą) skorzystało blisko 57 000 osób.

Po raz trzeci z rządu dyrektor Muzeum Jerzy Brzozowski został wybrany przez przedstawicieli środowiska muzealnego oraz powołany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w skład Rady ds. Muzeów i Miejsc Pamięci Narodowej (na kadencję 2024–2027).

Badania i sesje naukowe

Pracownicy merytoryczni realizowali 17 tematów badawczych z dziedziny archeologii, etnografii, sztuki, historii regionu i literatury, które były kontynuacją prac prowadzonych w poprzednich latach.

W dniach 8–19 lipca, we współpracy z Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, przeprowadzono badania wykopaliskowe na cmentarzystku kultury jaćwieskiej w Krukówku, stanowisko 1. Kierował nimi dr Marcin Engel przy współpracy Renaty Maskowicz-Sikorowskiej. Przebadano 42 m², wydobywając 131 zabytków wydzielonych, 343 zabytki metalowe masowe, 1401 fragmentów ceramiki, 309 fragmenty polepy i 24 inne znaleziska.

Terenowe badania etnograficzne prowadził kustosz Działu Etnografii dr Krzysztof Snarski. Podczas spotkania z pieśnią wielkopostną w domu parafialnym w Becejłach wykonał nagranie pieśni *Wielka to miłość Boga Ojca była* (liczącej 76 zwrotek) oraz pieśni *Ogrodzie oliwny* (54 zwrotki).

Ponadto wykonał dokumentację fotograficzną Grobu Pańskiego w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Miłosierdzia w Suwałkach oraz procesji Bożego Ciała w parafii w Monkiniach. Wykonał też dokumentację fotograficzną prac rzeźbiarza Józefa Nalbacha, które znajdują się w rodzinnym domu artysty, w Nadleśnictwie Augustów, w Nadleśnictwie Płaska, w świetlicy gminnej w Małych Raczkach, w galerii „Drewutnia” w Hultajewie oraz w zbiorach Józefa Murawskiego w Postawelku. W ramach programu „Szlak Kultury Ludowej Suwalszczyzny (EtnoSuwalszczyzna)” uczestniczył w wyjeździe badawczym do Bryzgly, Tobołowa i Nowinki. Przeprowadził też badania na terenie uroczyska Święte Miejsce. W związku z realizacją tego projektu dokonano też inwentaryzacji zasobów kulturowych planowanego szlaku, a raport z jej realizacji przekazano zamawiającemu, którym było Stowarzyszeniu Euroregion Niemen. Kopia raportu trafiła też do Archiwum Dokumentacji Pogranicza, funkcjonującego przy Dziale Etnografii suwalskiego Muzeum.

Pracownicy Muzeum udzielili 41 konsultacji z zakresu działalności placówki dla piszących prace doktorskie, magisterskie, dyplomowe i semestralne oraz nauczycieli i uczniów ze szkół w mieście i regionie. Wykonali łącznie 23 kwerendy naukowe oraz odpisywali na zapytania kierowane z innych muzeów.

Muzeum zorganizowało dwie konferencje naukowe o tematyce etnograficznej. Pierwsza, pt. „Sztuka ludowa Suwalszczyzny jako źródło war-

tości artystycznych”, odbyła się 24 października w ramach zadania dofinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W programie wzięli udział czołowi badacze sztuki ludowej w Polsce. Wygłoszono sześć referatów. W trakcie konferencji dr Krzysztof Snarski przedstawił referat *Kolekcja sztuki ludowej w zbiorach Muzeum Okręgowego w Suwałkach*. Druga konferencja, pt. „Ludowe inspiracje Suwalszczyzny”, odbyła się w dniach 25–26 października w ramach projektu „Szlak kultury ludowej Suwalszczyzny (EtnoSuwalszczyzna)”, realizowanego we współpracy ze Stowarzyszeniem Euroregion Niemen. Zgromadziła czołowych polskich etnografów i etnologów. Obrady były skoncentrowane wokół tradycji etnograficznych Suwalszczyzny, odniesień historycznych oraz inspiracji na przyszłość. Wygłoszono 10 referatów, w tym Krzysztof Snarski pt. *Czy to na pewno podróż w nieznanne? Inwentaryzacja zasobów kulturowych na szlaku kultury ludowej Suwalszczyzny*. Drugi dzień przeznaczony był na objazd naukowy po pograniczu polsko-litewskim.

29 lipca w siedzibie Archiwum Państwowego w Suwałkach odbyła się sesja naukowa pt. „Szlak kultury ludowej Suwalszczyzny (EtnoSuwalszczyzna)” zorganizowana przez Stowarzyszenie Euroregion Niemen, przy współpracy Archiwum, Muzeum Okręgowego w Suwałkach oraz Augustowsko-Suwalskiego Towarzystwa Naukowego. W trakcie obrad Krzysztof Snarski wygłosił referat pt. *Przestrzeń kulturowa Suwalszczyzny – etniczne, religijne i niematerialne wyznaczniki regionu*. Kolejna sesja, zorganizowana w ramach tego projektu przy współudziale tych samych podmiotów, odbyła się 15 grudnia. W jej trakcie Krzysztof Snarski wygłosił referat *Boże Narodzenie w kulturze ludowej Suwalszczyzny*.

Pracownicy Muzeum wzięli udział w konferencji naukowej „II Konwersatoria Wigierskie”, która odbyła się w dniach 28–29 listopada w pokamedulskim klasztorze w Wigrach. Wiesław Kapła zaprezentował referat *Świat przyrody a strategie adaptacyjne mieszkańców północno-wschodniej części ziem polskich od pradziejów po współczesność*, a Jerzy Siemaszko – *Wirtuozi przetrwania czy zapóźnieni kulturowo? Łowiecko-zbiornicze społeczności w północno-wschodniej Polsce od schyłku epoki kamienia po wczesną epokę żelaza*.



Publikacja *Ludowe tradycje Suwalszczyzny. Źródła i inspiracje*.

W trakcie Konferencji Edukatorów Muzealnych „Cyfrowe i Ekologiczne Innowacje w Edukacji Muzealnej”, która miała miejsce 21 listopada w Podlaskim Muzeum Kultury Ludowej w Wasilkowie, Joanna Pawłowska i Krzysztof Snarski przedstawili wykład pt. *Talent versus Algorytm. Potencjał nowych technologii w pracy muzealnej*, a Magdalena Wołowska-Rusińska referat *O czym ptaszek śpiewa... w Muzeum im. Marii Konopnickiej. Cyfrowe i edukacyjne doświadczenia oraz plany w działalności edukacyjnej i wystawienniczej Muzeum*.

7 maja Jerzy Brzozowski i Magdalena Wołowska-Rusińska wzięli udział w zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego w siedzibie Muzeum i przy jego współpracy międzynarodowej konferencji z udziałem członków i ekspertów Komisji Europejskiej, poświęconej realizacji projektów z programu Interreg Litwa-Polska. W jej trakcie Magdalena Wołowska-Rusińska zaprezentowała projekty realizowane w Muzeum im. Marii Konopnickiej.

17 maja, podczas konferencji zorganizowanej przez Fundację Klucz w Szkole Podstawowej w Poćkunach, w ramach uroczystości związanych z rocznicą egzekucji członków ruchu oporu w Berżnikach, dr Krzysztof Skłodowski wygłosił referat *Armia Krajowa na Suwalszczyźnie i 80. rocznica egzekucji w Berżnikach 18 maja 1944 roku*.

18 sierpnia podczas spotkania w Suwalskim Ośrodku Kultury, odbywającego się w ramach Festiwalu Filmowego „Wajda na Nowo” przedstawił prezentację *Historia Kina w Suwałkach*. W trakcie konferencji „W przededniu Oblawy Augustowskiej. Suwalszczyzna 1939–1945” zorganizowanej przez Instytut Pileckiego w Augustowie w dniach 14–15 listopada wygłosił referat *Rodzina Krynickich: Waclaw ps. „Korwin”, Antonina ps. „Alicja”, „Sieja” i Ryszard ps. „Bob” – zapomniani bohaterowie Armii Krajowej na Suwalszczyźnie*, a podczas konferencji zorganizowanej 20 listopada w III Liceum Ogólnokształcącym w Suwałkach przez Suwalski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Suwałkach referat *Garnizon Suwałki*.

25 września Eliza Ptaszyńska wzięła udział w panelu dyskusyjnym „Artysta a świat w XIX, XX i początkach XXI wieku”, przygotowanym przez Fundację im. Alfreda Wierusz-Kowalskiego w Muzeum Okręgowym w Suwałkach, podczas którego opowiedziała o funkcjonowaniu artystów

polskich na emigracji w XIX wieku. W dniach 16–19 października uczestniczyła w VI Międzynarodowym Kongresie „Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej” w Krakowie, gdzie przedstawiła wystąpienie i prezentację dotyczące obecności malarzy lwowskich w międzynarodowym środowisku artystycznym w Monachium.

Zbigniew Fałtynowicz wziął udział w sympozjone „Pamiętanie: Miłosz – Herbert”, zorganizowanym w dniach 13–16 sierpnia w Międzynarodowym Centrum Dialogu w Krasnogrudzie w stulecie urodzin Zbigniewa Herberta i dwudziestą rocznicę śmierci Czesława Miłosza.

16 lutego dr Krzysztof Snarski uczestniczył w spotkaniu w suwalskiej delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków dotyczącym form ochrony cennych historycznie i kulturowo upamiętnień nagrobnych na suwalskim cmentarzu. 14 marca wziął udział w sympozjum naukowym „Etnomozaika” w Narodowym Instytucie Kultury i Dziedzictwa Wsi w Warszawie. 7 grudnia, podczas Wszechnicy Biebrzańskiej w Osowcu, wygłosił referat *Ręka w rękę. Krajobraz kulturowy jako rezultat współpracy człowieka i przyrody*, a 10 grudnia, podczas konferencji naukowej „Konteksty etnograficzne w fotografii wsi i małych miast” w Podlaskim Muzeum Kultury Ludowej, referat *Starowiercy w fotografii archiwalnej Mariana Pokropka, Eugeniusza Iwańca i Knuta Olofa Falka*.

18 lipca Zbigniew Fałtynowicz i Krzysztof Snarski wzięli udział w podsumowaniu projektu „Suwalski cmentarz – księgi zatrzymanego czasu”, którego organizatorem była Biblioteka Publiczna im. Marii Konopnickiej w Suwałkach.

We współpracy z Biblioteką Publiczną im. Marii Konopnickiej w Suwałkach i działającą przy niej Pracownią Digitalizacji i Historii Mówionej rozpoczęto realizację projektu „Pisarze Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”. Zakłada on rejestrację wideowywiadów z ceniowymi twórcami literackimi z regionu. Byli to gołdapienie – prozaik Jan Jastrzębski i poeta Mirosław Słapik oraz augustowska poetka Irena Batura. Ze strony Muzeum w realizacji projektu uczestniczył Zbigniew Fałtynowicz.

W dniach 12–14 kwietnia z wizytą na Suwalszczyźnie przebywało 11 studentów kierunku Etno-

logia i Antropologia Kulturowa z Uniwersytetu Warszawskiego wraz z opiekunką dr Katarzyną Waszczyńską. Krzysztof Snarski zorganizował dla nich objazd po regionie oraz spotkania z twórcami ludowymi.

Działalność wydawnicza i publikacje

Podobnie jak w latach ubiegłych, Muzeum było wydawcą kilku publikacji. Pracownicy placówki byli też autorami opracowań i tekstów zamieszczanych w innych wydawnictwach.

W ramach działań związanych z Rokiem Alfreda Wierusza-Kowalskiego w Suwałkach ukazała się książka pt. *Wieruszowie-Kowalscy we wspomnieniach, opracowaniach, artykułach* (nakład 300 egz.), przygotowana pod redakcją Elizy Ptaszyńskiej i przy współpracy Zbigniewa Fałtynowicza. Eliza Ptaszyńska opracowała też wstęp do książki pt. *Pierwszy Światowy Zlot Rodu Wieruszów-Kowalskich*.

W 2024 roku ukazały się dwie publikacje dr. Krzysztofa Snarskiego: *Sztuka ludowa Suwalszczyzny. Informator do wystawy* (Suwałki 2024) oraz *Tradycyjna sztuka Suwalszczyzny*. Był on też redaktorem pracy *Ludowe tradycje Suwalszczyzny. Źródła i inspiracje*, przygotowanej w ramach projektu „Szlak Kultury Ludowej Suwalszczyzny (EtnoSuwalszczyzna)”. Jej promocja odbyła się 30 grudnia w siedzibie Muzeum podczas spotkania sieci Szlaku Kultury Ludowej Suwalszczyzny (EtnoSuwalszczyzna). W publikacji znalazły się m.in. dwa artykuły autorstwa dr. Krzysztofa Snarskiego: *Piękna to kraina... Suwalszczyzna w zainteresowaniach badaczy kultury* oraz *Plastyka obrzędowa, mała architektura sakralna, rzeźba i malarstwo jako wyróżniki kultury tradycyjnej Suwalszczyzny*. We współpracy z Muzeum, nakładem Fundacji Fylion ukazał się *Plan zwiedzania Suwałk. Wybrane obiekty historyczno-militarne* (Stary Sącz 2024) autorstwa dr. Krzysztofa Skłodowskiego.

Zbigniew Fałtynowicz przygotował cztery numery „Kronik” (2024 nr 1–4 / 58–61), zawierających m.in. informacje o wydarzeniach literackich na Północy w 2024 roku.

W nakładzie 500 egzemplarzy ukazał się XXIV tom „Rocznika Augustowsko-Suwałskiego”, którego Muzeum jest współwydawcą. Jednym z zamieszczonych w nim tekstów była *Kronika działalności Muzeum w 2023 roku*, autorstwa Jerzego Brzozowskiego.

W IV tomie „*Studia Archaeologica Sudaica*” ukazał się artykuł *Międzynarodowa konferencja „50 lat minęło. Co dalej z kulturą sudowską?”*. 5–8 października 2023 roku, Suwałki autorstwa Anny Bitner-Wróblewskiej (Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie), Jerzego Brzozowskiego, Jerzego Siemaszko i Renaty Maskowicz-Sikorowskiej. W tym samym tomie dr Krzysztof Snarski zamieścił artykuł *Jaką marszrutę przygotował nam Pan na dziś? Etnograficzne badania terenowe z prof. Marianem Pokropkiem na Suwalszczyźnie*.

W publikacji *Unique Treaty. Relations between the Republic of Poland and the Republic of Lithuania (1994–2024)* (Lublin 2024), wydanej przez Instytut Europy Środkowej w Lublinie, ukazał się tekst Krzysztofa Snarskiego pt. *Traditional Lithuanian culture in Suwalki District Muzeum ethnographical research*, a w XXVI tomie „*Studiów i Materiałów Lubelskich*” artykuł *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie w badaniach etnograficznych Muzeum Okręgowego w Suwałkach w latach 2008–2023*.

Eliza Ptaszyńska oddała do druku artykuł na temat twórczości kobiet w Monachium pt. *Monachium – miasto kobiet artystek*, który ukaże się w katalogu wystawy przygotowywanej przez Muzeum Narodowe w Lublinie.

Pracownicy Muzeum byli także autorami publikacji internetowych. Krzysztof Skłodowski opracował i opublikował na profilach Muzeum i GRH „Garnizon Suwałki” na Facebooku 27 wpisów zawierających biogramy członków POW i działaczy niepodległościowych z Suwalszczyzny: Jana Anuszkiewicza, Marii Butkiewicz, Alfreda Brenneisena, Edwarda Butmana, Antoniego Ciechanowicza, Władysława Chodorowskiego, Antoniego Daniłowicza, Franciszka Giedy, Władysława Iwanowskiego, Aleksandra Jasińskiego, Zygmunta Jemielitego, Bolesława Kowalewskiego, Lucjana Kucharskiego, Kazimierzy Murawskiej, Kazimierza Mackiewicza, Piotra Milanowskiego, Stanisława Milanowskiego, Waclawa Malinowskiego, Dominika Miszkiela, Kazimierza Miszkiela, Konstantego Obuchowskiego, Michała Olechnowicza, Aleksandra Ostapowicza, Wincentego Olszewskiego, Narcyza Palczewskiego, Jana Wierzbołowicza i Bernarda Wiśniewskiego. Dr Krzysztof Snarski opublikował na portalu internetowym Niebyswałe Suwałki artykuł *Ciekawy pomnik*, dotyczący suwał-

skiego cmentarza siedmiu wyznań oraz recenzję książki Michała Chomiuka *Z puszczy i z bagien*.

Wystawiennictwo i zbiory

W budynku głównym Muzeum Okręgowego prezentowano tradycyjnie trzy wystawy stałe: archeologiczną *Najstarsze dzieje. Suwalszczyzna i wschodnie Mazury od schyłku epoki lodowej do upadku Jaćwieży*, historyczną *Na dziejowym trakcie* oraz poświęconą życiu i twórczości Alfreda Wierusza-Kowalskiego.

W Muzeum im. Marii Konopnickiej prezentowano wystawę stałą *Pieśń o domu*, a w budynku oficyny przy Muzeum wystawę stałą *Maria Konopnicka dzieciom. Krasnoludki i nie tylko...*

W budynku Resursy zaprezentowano 11 wystaw czasowych. Pięć z nich eksponowanych było od 2023 roku: wystawa *Dar*, prezentująca kolekcję sztuki współczesnej przekazanej do zbiorów Muzeum przez Izabelę Roman; ekspozycja polskiego malarstwa monachijskiego obejmująca ponad 40 dzieł, w tym przekazane w depozyt obrazy Juliusza Kossaka, Stanisława Tomkiewicza, Franza Adama oraz nabytki z ostatnich lat; wystawa rzeźb Alojzego Nawrata; wystawa malarstwa *Nigdzie od swojego miasta. W kręgu artystów z Suwalszczyzny w środowisku wileńskim (do 1939 roku)*, prezentowana do końca stycznia; prezentacja pochodzącego ze zbiorów prywatnych dzieła Jana Matejki *Portret Marii Matejko*.

Wśród nowych wystaw czasowych można było obejrzeć trzy zorganizowane w ramach Roku Alfreda Wierusza-Kowalskiego w Suwałkach. 15 lutego podczas inauguracji Roku otwarto wystawę *Alfred Wierusz-Kowalski w świetle archiwaliów*, na której zaprezentowano dokumenty, zdjęcia, wycinki prasowe, drzeworyty, listy, meble oraz przedmioty związane z malarzem i jego najbliższą rodziną. Wystawę prezentowano do połowy lipca. 26 lipca miał miejsce wernisaż wystawy *Alfred Wierusz-Kowalski i wilki*, ukazującej motyw wilka w twórczości artysty. Pokazane na niej prace pochodziły ze zbiorów własnych oraz kolekcji prywatnych. Wystawę udostępniano do końca września. Podczas II Światowego Zjazdu Rodzin Wieruszów-Kowalskich (4–5 października) zaprezentowano wystawę portretów przedstawicieli rodziny Wieruszów-Kowalskich, na którą złożyły się prace ze zbiorów własnych oraz rodzinnych,



Uczestnicy II Światowego Zjazdu Rodzin Wieruszów-Kowalskich.
Fot. Joanna Pawłowska

a także reprodukcje obrazów, których nie udało się pozyskać na wystawę (łącznie 42 wizerunki). Ekspozycja była prezentowana do 15 października i zamykała obchody Roku Alfreda Wierusza-Kowalskiego w Suwałkach.

19 kwietnia odbył się wernisaż wystawy ilustracji książkowych Mariana Murawskiego, przygotowanej według scenariusza Larysy Murawskiej, córki artysty. Pokazano na niej około stu ilustracji do książek dla młodych czytelników ze zbiorów żony i córki. Wystawa była prezentowana do 12 lipca.

Od 10 października do końca roku można było oglądać wystawę *Tradycyjna sztuka Suwalszczyzny*, przygotowaną we współpracy ze Stowarzyszeniem Euroregion Niemen w ramach projektu „Szlak Kultury Ludowej Suwalszczyzny (Etno-Suwalszczyzna)”, natomiast od 24 października do 15 grudnia prezentowana była wystawa *Sztuka Ludowa Suwalszczyzny*, zorganizowana w ramach zadania dofinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W Muzeum im. Marii Konopnickiej zaprezentowano dwie wystawy czasowe: *Ale książki*, której wernisaż odbył się 16 lutego, podczas spotkania literackiego z cyklu „Głosy do Miłosza” oraz *Herbert – podróżnik*, której otwarcie miało miejsce 17 września w trakcie wieczoru poetyckiego pt. „Herbert”. Muzeum prezentowało też trzy wystawy plenerowe: przygotowane w latach ubiegłych,

w ramach cyklu „Wystawa na płócie Muzeum”, wystawy *Tak czytam Konopnicką i Suwałki Aleksandra Piłsudskiej* oraz wystawę *Kobiety i mężczyźni ponad granicami*, zrealizowaną we współpracy z Muzeum Regionalnym w Alytusie i Muzeum Regionalnym w Łódzkiej w ramach projektu Interreg LT-PL 00009. Wystawa prezentowana była na miejskich bulwarach, w sąsiedztwie posesji Muzeum. Jej wernisaż odbył się 19 lipca, a prezentowana była do 11 września.

Wystawa *Jaćwieskie eldorado*, poświęcona odkryciu, badaniom oraz prezentująca zabytki wydobyte z wczesnośredniowiecznego jaćwieskiego cmentarzyska w Krukówku była prezentowana w czterech muzeach w kraju: Muzeum Archeologicznym w Krakowie (do 6 lutego), Muzeum Zamojskim w Zamościu (od 7 lutego eksponowana do 3 czerwca), Muzeum Regionalnym w Krasnymstawie (od 7 czerwca do 7 października) oraz Muzeum Regionalnym w Tomaszowie Lubelskim (od 8 października do końca roku). Obejrzało ją łącznie 6951 osób.

Od 18 grudnia wystawa *Sztuka Ludowa Suwalszczyzny* była prezentowana w salach Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi w Warszawie. Kontynuowano współpracę wystawienniczą z Parkiem Naukowo-Technologicznym w Suwałkach, gdzie w otwartych przestrzeniach biznesowych prezentowano polską sztukę współczesną, ze zbiorów własnych oraz przekazanych w depozyt, m.in. prace: Joanny Wierusz-Kowalskiej, Janiny Wierusz-Kowalskiej, Wiesława Szumińskiego, Stanisława Wosia, Rafała Strumiłły i Elżbiety Murawskiej.

12 obrazów, rysunek tuszem oraz osiem fotografii autorstwa Andrzeja Strumiłły ze zbiorów Działu Sztuki prezentowanych było w Galerii Sztuki Stara Łaźnia na wystawie *Andrzej Strumiłło. Dzieła wybrane*.

Wystawa *Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny* prezentowana była w Muzeum Wigierskiego Parku Narodowego w Krzywem. W przestrzeni publicznej, w pobliżu Galerii Sztuki Stara Łaźnia eksponowano rzeźbę Marty Psonak *Samolot*.

Eksponaty z Działów Archeologii, Etnografii, Sztuki i Historii były wystawiane na ekspozycjach stałych w: Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu, Muzeum Ziemi Piskiej w Piszku, Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, Muzeum Ziemi Augustowskiej w Augusto-

wie, Oleckiej Izbie Historycznej, siedzibie Wigierskiego Parku Narodowego w Krzywem oraz na wystawach czasowych w Suwałskim Parku Krajobrazowym, oraz w Muzeum Wigier w Starym Folwarku na ekspozycji stałej stałej oraz wystawie *Co kryje Ziemia* (24 eksponaty pozyskane w latach 2016–2018 przez Suwalskie Stowarzyszenie Miłośników Historii „Penetrator”, do 30 października). W 2024 roku zbiory Muzeum powiększyły się o zaledwie 13 eksponatów, pozyskanych do Działu Sztuki i Działu Historii. Wśród nich znalazły się m.in.: obraz Mariana Murawskiego *Czerwień dla Elżbiety* (akryl, płótno, 202 x 252 cm), przekazany w darze przez Elżbietę Murawską; *Portret Haniny z Serafińskich* autorstwa Czesława Wierusza-Kowalskiego (olej, płótno, 24 x 20,5 cm) ofiarowany Muzeum przez Czesława Świąćckiego; unikatowa oznaka naramienna pilota wojskowego wz. 1919 porucznika pilota Adama Świdły – podarowana przez Danutę Kruszewską.

Jako depozyty pozyskano trzy obrazy Alfreda Wierusza-Kowalskiego, które uzupełniły stałą wystawę malarstwa artysty po wycofaniu prac pochodzących ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Dwa obrazy Juliana Fałata oraz portret autorstwa Teodora Axentowicza wzbogaciły natomiast galerię polskiego malarstwa monachijskiego. Wszystkie pochodziły z kolekcji prywatnych. Ponadto do zbiorów Działu Archeologii trafiło 5007 depozytów zabytków archeologicznych. Poszczególne działy Muzeum 35-krotnie udostępniały zbiory do publikacji, prac i opracowań naukowych.

W Dziale Historii trwa porządkowanie zbioru materiałów z archiwum Eugeniusza Strzałkowskiego (relacje, kopie dokumentów dotyczące głównie działalności konspiracyjnej i okresu II wojny światowej), natomiast w Dziale Kultury Literackiej Suwalszczyzny archiwum Leszka Aleksandra Moczulskiego.

Do zbiorów biblioteki Muzeum pozyskano 50 woluminów, a 104 wpisano do ewidencji czytelników.

Muzeum im. Marii Konopnickiej kontynuowało akcję społecznościową „Książka lubi każdego”, udostępniając w specjalnej szafce umieszczonej na ogrodzeniu Muzeum książki przeznaczone dla każdego, kto ma ochotę poczytać.

Działalność oświatowa i popularyzatorska

Pracownicy merytoryczni Muzeum jak co roku wygłaszali wykłady naukowe i popularnonaukowe z różnych dziedzin działalności placówki. Łącznie odbyło się 9 wykładów, których wysłuchało 495 osób. Ich adresatami byli nauczyciele, przewodnicy turystyczni, studenci, młodzież szkolna, członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku i wyspecjalizowane grupy zawodowe, odbywające na Suwalszczyźnie objazdy naukowe.

W prasie, radiu, telewizji ogólnopolskiej i regionalnej oraz na portalach internetowych („Dwu-Tygodnik Suwalski”, „Gazeta Współczesna”, „Gazeta Wyborcza”, „Kurier Poranny”, Radio Białystok, Radio 5, Radio RMF FM, Radio dla Ciebie, TVP Info, TVP Białystok, TVP 3, TVN24 Fakty, Telewizja Suwałki, Niebywałe Suwałki, Suwałki Info) ukazało się łącznie blisko 100 publikacji popularyzujących działania organizowane przez Muzeum. Działania placówki pięciokrotnie były prezentowane w głównych publicznych i prywatnych programach informacyjnych.

Na zaproszenie Suwalskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Suwałkach dyrektor Muzeum wziął udział w spotkaniu informacyjnym z udziałem 25 nauczycieli z terenu miasta, prezentując możliwości edukacyjne Muzeum.

9 lutego, w związku z obchodami Dnia Etnografii, Etnologii i Antropologii Kulturowej, dr Krzysztof Snarski wraz z Piotrem Kuczkiem zrealizowali krótki film dedykowany Oskarowi Kolbergowi, zamieszczony na stronach internetowych.

31 lipca Krzysztof Snarski uczestniczył w nagraniu podcastu dotyczącego historii i kultury zamieszkującej Suwalszczyznę społeczności staroobrzędowej, który został zrealizowany przez Radiowe Centrum Kultury i Stowarzyszenie Dziedzictwo Podlasia.

Magdalena Wołowska-Rusińska i Krzysztof Skłodowski wzięli udział w realizacji 10 odcinków materiałów filmowych pt. *Pamięć*, emitowanych w TVP Białystok i poświęconych zasłużonym suwalczanom spoczywającym na cmentarzach w Suwałkach: Marii Brzosko-Zielińskiej, Antoniny Krynickiej, Aleksandry Niedzielskiej, Anieli Puciatyckiej, Karoliny Zachorskiej, Wawrzyńca Gałaja, Pawła Kujalowicza, Teofila Noniewicza, Antoniego Paciukanisa i Wacława Zawadzkiego (emisje odbyły się w listopadzie).

Działania Muzeum aktywnie promowano na portalu społecznościowym Facebook, prowadząc profile Muzeum Okręgowego w Suwałkach, Muzeum im. Marii Konopnickiej, GRH „Garnizon Suwałki”, akcji *Mój pradziadek był peowiakiem*, *Czytamy Konopnicką* oraz *Alfred Wierusz-Kowalski*. Łącznie na Facebooku zostało zamieszczonych 438 postów, a łączna liczba wyświetleń wyniosła 411 865. Na Instagramie Muzeum opublikowano 47 postów, a liczba wyświetleń wyniosła 23 691.

25 kwietnia w Muzeum Okręgowym w Suwałkach odbyło się spotkanie przedstawicieli Komisji Europejskiej z beneficjentami programu Interreg Litwa-Polska z regionu. Organizatorem spotkania był Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Ze strony Komisji Europejskiej uczestniczyli w nim Jean-Pierre Halkin, Simona Pohlová i Anna Monika Modzelewska z Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej; ze strony litewskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, instytucji zarządzającej programem – Laimonas Gailius i Deimantė Jankūnaitė; ze strony Wspólnego Sekretariatu Programu Interreg Litwa-Polska w Wilnie – Sigita Baronaite; ze strony polskiego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej – Magdalena Bednarczyk-Sokoł, Monika Jurczyk i Ilona Praczkę; ze strony Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego m.in. Izabela Łokić i Grażyna Szajstek. Lokalne samorządy reprezentowali m.in. radni Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego Paweł Wnukowski i Cezary Cieślukowski, prezydent Miasta Suwałk Czesław Renkiewicz, burmistrz Augustowa Mirosław Korolczuk, starosta sejneński Maciej Plesiewicz oraz wójt Gminy Suwałki Zbigniew Mackiewicz. Ponadto obecni byli przedstawiciele beneficjentów, z których jednym było Muzeum Okręgowo w Suwałkach. Po zakończeniu obrad goście zwieździli wystawy prezentujące życie i twórczość Alfreda Wierusza-Kowalskiego oraz wystawę malarstwa polskiego XIX i XX wieku.

1 marca, z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, Muzeum zrealizowało akcję uliczną z udziałem członków GRH „Garnizon Suwałki”, w ramach której odbyła się m.in. projekcja filmu o Marianie Piekarskim na ścianie budynku byłego więzienia w Suwałkach. Wzięło w niej udział około 200 osób.

18 maja odbyła się kolejna Noc Muzeów. W Muzeum im. Marii Konopnickiej gościom udostępniano wystawę stałą *Pieśń o domu*, którą poznawali w dwudziestoosobowych grupach z przewodnikiem. W budynku Resursy, poza zwiedzaniem wystaw stałych i czasowych, odbyły się zajęcia dla zwiedzających. Łącznie w trakcie Nocy Muzeów oba budynki muzealne odwiedziło około 2200 osób. Dodatkową atrakcją, zorganizowaną we współpracy z Augustowsko-Suwalskim Towarzystwem Naukowym, była nocna gra miejska *Filmowe Suwałki*, w której uczestniczyło ok. 100 osób. Na jej zakończenie na dziedzińcu Muzeum im. Marii Konopnickiej odbyła się prezentacja odnalezionych po latach fragmentów filmu z 1928 roku pt. *Z rajy bolszewickiego*. Film reżyserowany był przez czołowych twórców filmowych Carmine Gallone i Wiktora Biegańskiego, a wystąpiły w nim gwiazdy światowego kina, m.in. Olga Czechowa, Harry Frank i Hans Stüwe. Co ważne, część scen do filmu realizowana była zimą 1928 roku w Suwałkach i na Suwalszczyźnie, m.in. z udziałem oddziałów stacjonujących w Suwałkach. Przez lata uważany był za zaginiony, jednak w 2021 roku jego kopia została odnaleziona w prywatnej kolekcji w USA i przekazana do Biblioteki Kongresu. Dzięki amerykańskiemu reżyserowi filmów eksperymentalnych Billiowi Morissonowi cyfrową kopię filmu pozyskano do zbiorów Archiwum Działu Historii.

W dniach 15–16 czerwca odbył się XXIII Piknik Kawaleryjski – Dni Kawaleryjskie w Suwałkach. Współorganizatorami imprezy były Jeździecki Klub Sportowy Umiastów oraz Szwadron Hono-

rowy im. 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Kozińskiego. W pokazach i konkursach rozgrywanych w trakcie Pikniku wzięło udział około 40 koni i jeźdźców reprezentujących 10 grup i stowarzyszeń podtrzymujących tradycje kawaleryjskie z Polski. Do Konkursu Sprawności Kawaleryjskiej, obejmującego kros, władanie szablą i władanie lancą zgłoszonych zostało 29 kawalerzystów i koni. Zwycięzcą zawodów i zdobywcą głównej nagrody – rzędu kawaleryjskiego wz. 36 i pucharu Prezydenta Miasta Suwałki – został Piotr Piekarczyk na koniu Delicja, reprezentujący Szwadron Kawalerii Ochotniczej im. 1 Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, miejsce drugie i szablę polską wz. 21 zdobył Paweł Kozakiewicz na koniu Arnika, reprezentujący Stowarzyszenie Miłośników Miasta Radzymin i Bitwy Warszawskiej 1920 roku w barwach 201 Ochotniczego Pułku Szwoleżerów, a miejsce trzecie i pas z ładownicami wywalczył Jakub Michalik na koniu Dumny, również reprezentujący Stowarzyszenie Miłośników Miasta Radzymin i Bitwy Warszawskiej 1920 roku. Po raz pierwszy rozgrywane w trakcie Pikniku Kawaleryjskiego konkursy we władaniu szablą i lancą stanowiły kwalifikacje do Kawaleryjskich Mistrzostw Polski we Władaniu Bronią Konno Federacji Kawalerii Ochotniczej RP oraz zawody kwalifikacyjne odznaki za władanie bronią białą. Do kwalifikacji przystąpiło 33 zawodników. Pierwszego dnia Pikniku odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w kościele pod wezwaniem św. Piotra i Pawła poświęconej oddziałom wojskowym Garnizonu Suwałki z lat 1919–1939. Asystę wojskową wystawił 14 Suwalski Pułk Przeciwpancerny im. Marszałka Józefa Piłsudskiego i 1 Batalion Zmechanizowany Szwoleżerów Mazowieckich. Fundatorami tablicy byli: Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku, Miasto Suwałki, Powiat Suwalski, Gmina Suwałki, grupy rekonstrukcji historycznej oraz oddziały kawalerii ochotniczej. Ponadto w trakcie pikniku odbyły się przemarsze ulicami Suwałk, pokaz musztry konno w wykonaniu Szwadronu Honorowego im. 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich, pokazy sprzętu wojskowego i sprawności 14 Pułku Przeciwpancernego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz 1 Batalionu Zmechanizowanego Szwoleżerów Mazowieckich i Wojskowego Centrum Rekrutacji w Suwałkach, oraz zawody



XXIII Piknik Kawaleryjski – Dni Kawaleryjskie w Suwałkach.
Fot. Maciej Mackiewicz

hippiczne. W imprezie w charakterze publiczności wzięło udział około 3500 osób, a ok. 1000 osób obserwowało przemarsze kawalerii ulicami miasta. W dniach 7–8 września odbył się XX Jaćwieski Festyn Archeologiczny Szwajcaria 2024. W pokazach i prezentacjach z zakresu archeologii eksperymentalnej uczestniczyli wybitni specjaliści, m.in. z Klubu Archeologii Doświadczalnej Pajauta z Litwy, czy dawnego Klubu Archeologicznego przy Muzeum Okręgowym w Suwałkach. W większości pokazów zwiedzający mogli uczestniczyć bezpośrednio, próbując swych umiejętności pod okiem fachowej obsługi. Ponadto na cmentarzystku w Szwajcarii odbywały się cykliczne wykłady dotyczące tego stanowiska, kultury sudowskiej i wczesnośredniowiecznej Jaćwizy. Tradycyjnie już w trakcie festynu odbył się Turniej Wojów o Skarb Skomanda oraz turniej łuczniczy (dla wojów i publiczności), z cennymi nagrodami, prowadzone przez Bractwo Jaćwingów Pera Sudinoi z Suwałk. Odbyła się także inscenizacja obrzędu przejścia jaćwieskiego dziecka do świata dorosłych. Impreza cieszyła się dużą popularnością wśród mieszkańców Suwałk i gości z Polski i zagranicy. Uczestniczyło w niej ponad 2500 osób.



XX Jaćwieski Festyn Archeologiczny Szwajcaria 2024.
Fot. Michał Leszczyński

10 listopada Muzeum jak co roku wzięło udział w akcji Światło Pamięci Niezwyčajnym, zainicjowanej przez Grupę „Wschód” z Białegostoku. W jej realizacji uczestniczyli członkowie GRH „Garnizon Suwałki” i Związku Piłsudczyków RP Ziemi Suwalskiej.

W 2024 roku wiele działań Muzeum związanych było ze 175. rocznicą urodzin Alfreda Wierusza-Kowalskiego oraz ustanowionym przez Radę Miejską Suwałk Rokiem Alfreda Wierusza-Kowalskiego w Suwałkach. Oprócz wymienionych wyżej wystaw i publikacji w ramach obchodów odbyły się: wykład Elizy Ptaszyńskiej *Alfred Wierusz-Kowalski realista i romantyk* (28 lutego); cykl niedzielnych warsztatów rodzinnych popularyzujących twórczość malarza, realizowanych przez grupę animatorów edukacji pozaszkolnej „Pióropusz” (10 marca, 14 kwietnia, 7 lipca, 21 lipca, 4 sierpnia, 18 sierpnia i 15 września, z udziałem ponad 330 osób); cykl spotkań autorskich związanych z Alfredem Wieruszem-Kowalskim i jego epoką: z prof. Maciejem Janowskim – *Aleksander Fredro i Stanisław Wokulski (i Alfred Wierusz-Kowalski) w świecie nowoczesności* (27 maja), z Kariną Sosnowską – *Konserwacja dziewiętnastowiecznego malarstwa bez tajemnic* (29 października), z prof. dr hab. Jolantą Sztachelską – *Piękny wiek XIX* (28 listopada); warsztaty plastyczne „Ilustracje do wystawy Alfreda Wierusza-Kowalskiego” (14 czerwca); warsztaty, w trakcie których sześciuosobowa grupa członkiń Uniwersytetu Trzeciego Wieku wykonała cztery reprodukcje obrazów Alfreda Wierusza-Kowalskiego w technice aplikacji, zaprezentowane 29 października wraz z wykładem Kariny Sosnowskiej. Kulminacją obchodów był II Światowy Zjazd Rodzin Wieruszków-Kowalskich (4–5 października), w którym uczestniczyło około czterdziestu przedstawicieli rodu oraz liczni goście, prezydent i zastępca prezydenta Suwałk, radni, dziennikarze i przedstawiciele Fundacji im. Alfreda Wierusza-Kowalskiego. W trakcie spotkania miało miejsce kilkanaście wystąpień i prezentacji dotyczących wybranych członków rodu, które wzbogaciły wiedzę o dziejach rodziny i wydobyły na światło dzienne wiele przechowywanych w domowych archiwach dokumentów i fotografii. W ramach obchodów Roku został też wybitny pamiątkowy medal według projektu Ewy Olszewskiej-Borys (w nakładzie 300 egz.).

W budynku Resursy odbyły się ponadto: promocja książki *W hołdzie Niepodległej. Młodzieżowe Marsze Niepodległości w Suwałkach 1918–2021* (20 marca), spotkanie *Pole sztuki. Pamięci Marianna Murawskiego (1932–2022)* (20 czerwca) oraz

promocja książki Teresy Kaczorowskiej *Oblawa Augustowska w oczach świadka* (10 lipca).

W ramach cyklu *Przystanek Historia* organizowanego przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, przy współpracy Muzeum, odbyły się wykłady: Michała Ostapiuka – *Akcja „Burza”* i „*Ostra Brama*” (12 marca), Jarosława Wasilewskiego *O Suwałkach w Paryżu. Spór o przynależność państwową południowej Suwalszczyzny* (11 czerwca), Marka Gajewskiego – *Operacja Niemeńska 20–28 września 1920 roku* (15 października), dr. Krzysztofa Skłodowskiego – *Polska Organizacja Wojskowa na Suwalszczyźnie 1916–1919* (10 grudnia).

Wiele wydarzeń miało miejsce w Muzeum im. Marii Konopnickiej. Podczas ferii zimowych odbyły się cztery bezpłatne spotkania dla dzieci: „W świecie baśni i krasnoludków” (23 stycznia), „Przygody Janka Wędrowniczka” (25 stycznia), „Spotkanie z Mruczysławem Pazurkiem” (30 stycznia) oraz „Gdzie się podziały krasnoludki” (1 lutego). 1 maja, w ramach organizowanej przez Miasto Suwałki Majówki Europejskiej, odbył się dzień otwarty w Zaułku Krasnoludków i w Muzeum, w którego programie znalazły się gry i zabawy edukacyjne oraz zwiedzanie wystaw. 22 maja „Grupa Klusowników – Straż Przednia” im. Karola Wojtyły zorganizowała po raz kolejny „Konopnicjańskie Ogrody Sztuki”, podczas których zaprezentowano program pod nazwą *Wigilia urodzin pani Marii Konopnickiej*, a 23 maja, w rocznicę urodzin Marii Konopnickiej, odbyła się kolejna edycja „Spotkania w Ogrodzie Baśni”. 7 czerwca Muzeum włączyło się w realizację gry miejskiej „Zaginiony obraz Alfreda Wierusza-Kowalskiego”, której organizatorami były II Liceum Ogólnokształcące oraz Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach. 3 sierpnia, w ramach TeatrAkcji, na dziedzińcu Muzeum odbył się spektakl familijny *Noe* w wykonaniu Adama Walnego.

Jednym z większych wydarzeń zorganizowanych w Muzeum poetyki był „Modowy Weekend”, który odbył się w dniach 19–21 lipca w ramach projektu „Transgraniczna droga do nieskończoności wspomnień”, realizowanego we współpracy z Muzeum Regionalnym w Alytusie oraz Muzeum Regionalnym w Łoździejach, dzięki dofinansowaniu ze środków programu Interreg Litwa-Polska (nr projektu LT PL 00009). Pierwszego dnia weekendu

odbyło się otwarcie plenerowej wystawy *Kobiety i mężczyźni ponad granicami*, prezentowanej na bulwarach miejskich oraz przedstawienie wybranych postaci w ogrodzie Muzeum. Drugiego dnia – spacer ulicami miasta uczestników projektu w strojach historycznych, połączony z sesją zdjęciową, a w godzinach wieczornych historyczny pokaz mody z udziałem 30 modeli prezentujących stroje z różnych epok, od czasów jaćwieskich po współczesność. Towarzyszył mu komentarz historyczny prezentujący dzieje pogranicza Polski i Litwy oraz zabawa dla publiczności „modowe bingo”. W charakterze widzów w pokazie uczestniczyło około 200 osób. Trzeciego dnia odbyła się wycieczka integracyjna uczestników projektu do Muzeum Wigier w Starym Folwarku.



„Modowy weekend” w Muzeum im. Marii Konopnickiej.
Fot. Archiwum Muzeum Okręgowego w Suwałkach

W ramach cyklu „Działo się w Suwałkach. Środowe opowieści o kulturze, historii i sztuce”, realizowanego we współpracy z Augustowsko-Suwałskim Towarzystwem Naukowym w Muzeum im. Marii Konopnickiej, odbyło się sześć spotkań: z Marcinem Bobowiczem pt. *O wojennej rzeczywistości...* (3 lipca), z dr Melchioriem Jakubowskim *Okno na świat. Historia Suwalszczyzny...* (31 lipca), z Magdaleną Zielińską-John *Nie tylko rycerze i księżniczki...* (21 sierpnia), z Wojciechem Misiukiewiczem *Opowieści o ludziach i zwierzętach nadwigijskie brzegi i lasy zamieszkujących...* (18 września), z Piotrem Kuczkiem *Wszystko jest bardzo ciekawe...* (6 listopada) i z Martą Tarasiewicz *Jak namalowałam książkę...* (11 grudnia).

We współpracy z ASTN realizowano też projekt „Mała Akademia. Śladami Marii i Wierusza”, w ramach którego odbyło się sześć spotkań dedykowanych najmłodszym mieszkańcom Suwałk, a poświęconych Marii Konopnickiej i Alfredowi Wieruszowi-Kowalskiemu: *Dzieciństwo* (22 września), *Lata młodości* (13 października), *W ziemiańskim dworze* (20 października), *Podróże* (10 listopada), *Na ludowo* (24 listopada) i *Final* (10 grudnia).

W Muzeum im. Marii Konopnickiej odbyło się także sześć spotkań związanych z obchodami Roku Czesława Miłosza pod wspólnym hasłem „Głosy do Miłosza”: wernisaż wystawy *Ale książki* oraz spotkanie *Aj, moi dawno umarli* z Wojciechem Kassem, poetą i eseistą, dyrektorem Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu (16 lutego); spotkanie z Małgorzatą Sporek-Czyżewską, animatorką kultury oraz Krzysztofem Czyżewskim, poetą, eseistą, dyrektorem Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach i Krasnogrudzie (22 marca); spotkanie z Michałem Szymańskim, eseistą, krytykiem literackim, kulturoznawcą, badaczem rękopisów, kustoszem Instytutu Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską Oddziału Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie, który przez kilka lat zajmował się archiwum Czesława Miłosza w Bibliotece Narodowej (25 kwietnia); spotkanie z Jarosławem Ławskim, historykiem i krytykiem literatury, profesorem zwyczajnym Uniwersytetu w Białymstoku, dziekanem Wydziału Filologicznego tej uczelni, twórcą Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” (28 maja); spotkanie z Piotrem Kłoczkovskim, Dorotą Fortuną i Agnieszką Papieską, pracownikami Instytutu Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską Oddziału Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie (18 czerwca); spotkanie pt. *Czesław Miłosz w Kalifornii* z Bronisławem Majem, poetą, historykiem literatury, krytykiem literackim (18 lipca); spotkanie pt. *Rodzina Miłoszów* z Joanną Miłosz-Piekarską, anglistką, autorką wierszy i wspomnień, córką Andrzeja Miłosza, brata Czesława Miłosza (22 lipca). Na zakończenie spotkania Joanna Miłosz-Piekarska zasadziła pamiątkowe drzewko – czeremchę zwyczajną (*Prunus padus*) w arboretum literackim w ogrodzie suwałskiego Muzeum.

W części działań muzealnych, zwłaszcza związanych z popularyzacją lokalnej historii, uczestniczyła działająca przy Muzeum Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Suwałki”, m.in.: patrolu konnym w rocznicę powstania styczniowego i złożeniu kwiatów pod pomnikiem na Górze Szubienicznej w Suwałkach (21 stycznia); realizacji akcji ulicznej związanej z obchodami Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych (1 marca), warcie przy grobie Chrystusa w dawnym kościele garnizonowym (30 marca), realizacji Gry miejskiej „Filmowe Suwałki” (18 maja), XIII Pikniku Kawaleryjskim (15–16 czerwca), inscenizacji podczas II Biegu Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej w Mikaszówce (6 lipca), pokazie mody historycznej podczas wydarzenia pod nazwą „Modowy Weekend” w Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach (20 lipca), „Operacji Boyen” i rekonstrukcji historycznej „Bój o twierdzę Boyen” (9–11 sierpnia), akcji Światło Pamięci Niezwyčajnym (10 listopada).

Inne

Podczas IX Zjazdu Muzeów Rejestrowanych, który odbył się 13 marca w Muzeum Historii Polski w Warszawie z udziałem 130 delegatów reprezentujących najważniejsze muzea w kraju, dyrektor Muzeum Jerzy Brzozowski już po raz trzeci z rzędu został wybrany jednym z członków Rady do spraw Muzeów i Miejsc Pamięci Narodowej (na kadencję 2024–2027), uzyskując podczas głosowania trzeci wynik spośród 38 zgłoszonych kandydatów. Nowa Rada, w pełnym składzie (21 osób), została powołana przez Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego.

Dyrektor Muzeum uczestniczył w XI Warszawskich Dniach Kawaleryjskich połączonych ze świętem 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich i obchodami 20-lecia powstania Szwadronu Honorowego 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Kozietulskiego, które odbyły się w Warszawie w dniach 10–12 maja. Podczas uroczystego apelu na tarasie Pałacu na Wyspie w Łazienkach Królewskich wręczył na ręce rotmistrza kawalerii ochotniczej Piotra Szakacza listy gratulacyjne i prezenty od Prezydenta Miasta Suwałk Czesława Renkiewicza, Muzeum Okręgowego w Suwałkach i GRH „Garnizon Suwałki”. W trakcie uroczystości osoby i instytucje zasłużone dla

szwadronu i kultywowania tradycji kawaleryjskich zostały odznaczone medalem „XX-lecia Szwadronu Honorowego 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Kozińskiego”. Wśród wyróżnionych znaleźli się: Muzeum Okręgowe w Suwałkach, Jerzy Brzozowski, Magdalena Wołowska-Rusińska i Krzysztof Skłodowski (dekoracja dwóch ostatnich odbyła się podczas XXIII Pikniku Kawaleryjskiego w Suwałkach).

27 maja w Muzeum Okręgowym w Suwałkach odbyły się wojewódzkie obchody Międzynarodowego Dnia Muzeów. W spotkaniu uczestniczyli m.in. zastępca prezydenta Miasta Suwałk dr Roman Rynkowski, naczelnik Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Suwałkach Agnieszka Małka oraz pracownicy muzeów województwa podlaskiego. W jego trakcie ogłoszono wyniki konkursu na najciekawsze wydarzenie muzealne 2023 roku w regionie podlaskim, organizowanego przez Oddział Podlaski Stowarzyszenia Muzealników Polskich i Urząd Marszałkowski Woje-

wództwa Podlaskiego. Wyróżnienie w kategorii „Wydarzenie” otrzymali Jerzy Brzozowski, Jerzy Siemaszko z Muzeum w Suwałkach oraz Anna Bitner-Wróblewska z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, za konferencję naukową „50 lat minęło. Co dalej z kulturą sudowską?”.

Jak co roku, z okazji Międzynarodowego Dnia Muzeów Muzeum Okręgowe w Suwałkach przyznało honorowe wyróżnienie „Przyjaciel Muzeum w Suwałkach”. Tym razem przypadło ono Szwadronowi Honorowemu 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich im. płk. Jana Kozińskiego i rotmistrzowi kawalerii ochotniczej Piotrowi Szakaczowi, za wieloletnią współpracę przy organizacji uroczystości patriotycznych i historycznych związanych z historią suwalskiego garnizonu wojskowego. Nagroda została wręczona podczas tegorocznego XXIII Pikniku Kawaleryjskiego – Dni Kawaleryjskich w Suwałkach.

Opracował
Jerzy Brzozowski

Skorowidz nazw osobowych

- Aburszmit Gerszon 162
 Achembach Julian 49, 52
 Achmatowicz Aleksander 9
 Achramowicz Władysław, plut. 68, 101
 Albert, dyblarz 48
 Aleksander III, car 181
 Aleksander Jagiellończyk, król 32
 Aleksander, św. 169, 171, 175, 185k
 Alexandrowicz Stanisław 33, 35, 46, 47
 Ali Muhammad 129
 Ambrosiewicz Maciej 203, 204
 Ananjew Bazyli, st. wachm. 70, 102
 Anders Jerzy, wachm. 62
 Anders Karol, plk 62
 Anders Władysław, gen. 62
 Andruszkiewicz Józef, ps. „Redin” 189
 Andrzejczuk Józef, plut. 76, 104
 Andrzejczyk Janina z Buczyńskich 90
 Andrzejczyk Józef, plut. 86, 90, 100
 Andrzejczyk Stanisław, mjr 175
 Anna, św. 136, 141, 142
 Antoniewicz Aleksander, wachm. 64
 Antoniewicz Jerzy 21, 32
 Anuszkiewicz Jan 212
 Apoznański Józef 46
 Armatys Stanisław, wachm. 65, 71, 73, 80, 90, 103, 104
 Armatys Stefania Elżbieta ze Sternickich 90
 Arnold Emil, plk 181
 Arnold Jerzy, kpt. 134
 Askenazy Szymon 12
 Asnyk Adam 200
 Aufszlag Kazimierz 13
 August II Mocny, król 37, 53, 198, 199
 August III, król 198
 Axtentowicz Teodor 214
- Badowska Eleonora z Szyglów 90
 Badowski Kazimierz, plut. 68, 74, 90
 Bagiński Franciszek, wachm. 64, 67
 Bajerowski Aleksander, kpr. 75, 80
 Bakalarowicz Katarzyna, po mężu Wolska 33
 Bakalarowicz Katarzyna, zob. Wołowicz Katarzyna, 1v. Bakalarowicz, 2v. Wiesiołowska
 Bakalarowicz Mikołaj Mikołajewicz 33, 34, 53
 Balmas Szczepan 63
 Bandała Anna z Rajkowskich 89
 Bandała Paweł, wachm. 66, 78, 84, 89, 101, 102, 104
 Baranowska Leonia z Kozłowskich 90
 Baranowski Bernard, plut. 66, 73, 75, 80, 90, 91, 97, 98
 Baranowski Bohdan 46, 48, 51
 Baranowski Feliks 61
 Bardach Juliusz 46
 Baronaite Sigita 215
 Bartkiewicz Bronisław 146
 Bartłomiej, sługa miejski 48
 Bartłomiej, św. 131, 139
 Batura Irena 13, 211
 Batura Wojciech 127, 144, 200
 Bączkowski Jan, rtm. 85
 Bednarczyk-Sokół Magdalena 215
 Bejnar 149, 150
 Belina-Brzozowski Andrzej, pchor. 105
 Beseler v. Hans Hartwig, gen. 192
 Bethmann Hollweg Theobald 26
 Białuński Grzegorz 203
 Biegański Wiktor 216
 Bielawski Roman 186
 Bielecki Robert 129
 Bielicki Stanisław 185
 Bielińska Julia Antonina z Kieszkowskich 130
 Bielińska Maria Petronela Pelagia 139
 Bielińska Petronela z Owczarskich 138
 Bielińska Zofia 139
 Bieliński Edward Tadeusz 128–135, 138, 143
 Bieliński Stanisław 139
 Bieliński Tadeusz 138
 Bieliński Tadeusz Wojciech 139
 Bielski Bronisław „Jabłoń” 182
 Bieńkowski Adolf 50
 Bieszczad Seweryn 113
 Bitner-Wróblewska Anna 212, 220
 Blum Michał 184
 Błaszczynski Józef 142
 Bobowicz Marcin 204, 218
 Bobrowska Helena z Osiewskich 90
 Bobrowski Józef, plut. 69, 74, 80, 85, 90, 94, 104, 105
 Bochenek Ryszard Henryk 143
 Bodruchin Georgij 10
 Bogucka Maria 46
 Boguszewski Aleksander 182
 Bohomolec Andrzej, por. 77
 Bokalski Karol, pplk dypl. 84, 88
 Bona Sworza, królowa 198
 Bonaparte Napoleon, cesarz 40
 Boniecki Adam 32
 Borgreve R. 23

- Borodziej Włodzimierz 21
Borowiecki Jerzy, ppor. 171
Borucka Bronisława z Wasilewskich 90
Borucki Franciszek, plut. 66, 78, 90, 94, 95, 100, 101, 102
Braun v. Magnus, kpt. 15
Brenneisen Alfred 212
Bronakowska Klementyna, zob. Magnes Klementyna z Bronakowskich
Bryła Franciszek, wachm. 66, 76, 80, 91, 94, 102–104
Bryła Jadwiga Teresa 91
Brzosko-Zielińska Maria 215
Brzozowska 117
Brzozowska Jadwiga po mężu Konopnicka 117
Brzozowski Jerzy 203, 204, 209, 211, 212, 219, 220
Brzózka, ks. 192
Buchbinder Józef 108, 109
Buchowiec 34
Buchowski Krzysztof 27, 177
Buchowski Stanisław 177
Buczek Karol 35
Buczyńska Janina, zob. Andrzejczyk Janina z Buczyńskich
Bude Leopold 114, 115
Budrewicz Tadeusz 146, 151, 200
Bujak Zbigniew 174
Bukowski Franciszek, kpr. 61
Bukowski Józef, por. 172
Bułhakow Paweł, gen. 10
Burda Ewelina 121
Burdan Emilia Stanisława 91
Burdan Stanisław, wachm. 91
Burzyński Józef 158
Burzyński Konstanty, plut. 65
Butkiewicz Aleksander, ps. „Ziomomysł” 186, 188, 194
Butkiewicz Bolesław 186
Butkiewicz Dominika z Życzkowskich 186
Butkiewicz Maria 212
Butkiewicz Teodor, wachm. 64
Butman Edward 212
Bylina Stanisław 61
- Čerbulėnas Klemensas 51
Cerkiewicz, kpt. 181
Cezelski Mikołaj, plut. 97
Chendyńska Jadwiga Janina 91
Chendyńska Wiktoria z Misiutów 90
Chendyński Bolesław, plut. 70, 74, 85, 90, 91, 100, 104
Chicow Michał, kpr. 61
Chlebowska Jadwiga, zob. Uścińska Jadwiga z Chlebowskich
Chlewiński 34
Chlewiński Antoni 37, 53
Chlewiński Jakub 37, 53
Chlewiński Kazimierz 37, 39, 53
- Chlewiński Wawrzyniec 37, 53
Chłopicki Ignacy, gen. 130
Chmielewski Antoni 52
Chmielewski Czesław, mjr 73, 77, 78
Chmielewski Józef, ps. „Grunwald” 183
Chmielewski Roman, wachm. 65, 68, 73, 87, 102
Chmielewski Zdzisław, wachm. 67
Chodakowski 17
Chodakowski Bronisław 17
Chodorowski Władysław 212
Chołodow Franciszka ze Zwierzyńskich 90
Chołodow Stefan (Szczepan), wachm. 64, 68, 73, 82, 90
Chomiuk Michał 213
Choroszeńska Wiktoria Helena, zob. Kowal Wiktoria Helena z Choroszewskich
Chrachała Jakub 50
Chruścielewska Antonina z Mulewskich 183
Chruścielewski Franciszek, ps. „Skiba” 183, 184, 187, 193
Chruścielewski Józef 183
Chrystus Jezus 150, 219
Chudy Jakub, st. wachm. 66, 102
Chudzio Hubert 131, 132, 136
Chwałba Andrzej 27
Ciborowski Tadeusz, ks. 13
Ciechanowicz Antoni 212
Ciemnołońska Katarzyna z Wolanów 39, 41, 42
Ciemnołoński Ksawery Seweryn 42–44, 49, 51, 53
Ciemnołoński Stanisław 41, 42
Ciesielska-Zajac Elżbieta 132
Cieślukowski Cezary 215
Čiurinskas Mintautas 34
Coghen Jadwiga z Krzywickich 90
Coghen Jan, wachm. 65, 66, 69, 73, 85, 90
Cohen Berl 35
Conze Werner 27
Cudnik Jadwiga Marta, zob. Czech Jadwiga Marta z Cudników
„Cygan”, ps. 175
Czaja Antoni, wachm. 67
Czaplic Teofila, zob. Wiszniewska Teofila z Czapliców
Czapska Elżbieta 87
Czarniecki Stefan 100
Czech Anna 91
Czech Jadwiga Marta z Cudników 90
Czech Zygmunt, wachm. 66, 71, 73, 85, 87, 90, 91, 93, 101, 103, 104
Czechowa Olga 216
Czerep Stanisław 10
Czyżewski Krzysztof 219
Czyżewski Przemysław 48
Czyżewski Waclaw, plut. 69, 74, 104
- Ćwierczakiewicz Lucyna 149

- Dabrowski T. 62
 Danielczyk Emma, zob. Schram Emma Iv. Danielczyk z Petrykatów
 Daniłowicz Antoni 212
 Daniszewski Piotr 182
 Dargiel Klotylda 208
 Dąbrowski M. 55
 Dąbrowski Stanisław Maksymilian 13, 24, 25, 26
 Deperas Stanisław, kpr. 65, 68
 Derlukiewicz Jan, por. 169
 Dębicki Zdzisław 148–150
 Dłużniewski Jan, kpr. 61
 Dobkowska Stefania, zob. Huszcza Stefania z Dobkowskich
 Dobroński Adam Czesław 32, 33, 38, 42, 98, 153, 160–162, 201
 Dobrowolska Jadwiga, zob. Kruszevska Jadwiga z Dobrowolskich
 Dobrucki Marceli, chor. 70–72, 84, 85, 87, 90–93, 99, 100, 101, 103
 Dobrzański Łukasz 118
 Dobrzycki Henryk 146
 Domański Jan, chor. 67, 71, 87, 92
 Dorochowicz Leszek Bronisław 203
 Dowbor-Muśnicki Józef, gen. 63, 179, 191, 195
 Drozdowski Antoni, plut. 75
 Drungilas Jonas 197–199
 Dudziński Tomasz 190
 Dulębianka Maria 109–111, 113, 117
 Dwernicki Józef, gen. 98, 128, 129, 201
 Dworakowski Józef 61
 Dyczewski Wincenty 182
 „Dziedzic”, ps. 175
 Dzienis Antoni, plut. 65, 82
 Dzienisiewicz Stanisław 61
 Dzierzbicki Stanisław 9
 Dzierzkowski Józef 128
 Dziewanowski Władysław 56, 63
 Dzimira-Zarzycka Karolina 109
- Eichhorn v. Hermann, gen. 11
 Ekielski Napoleon 200
 Elena, burmistrzowa 47
 Elert Czesław, plut. 73, 75, 85, 102, 104
 Engelke Aleksander 136
 Erenfehnet 18–21
 Essen v. Anton, gen. 8
- Falk Knut Olof 33, 36, 221
 Falkowski Czesław, bp 167
 Fałat Julian 214
 Fałtynowicz Zbigniew 16, 203, 211, 212
 Fedorowicz Magdalena, zob. Jemielita Magdalena z Fedorowiczów
 Feduszka Jacek 140
 Ferszyn-Massalski Grzegorz, plut. 98
 Filipow 50
 Filipowicz Sławomir 51, 208
 Fischer Fritz 12
 Fita Stanisław 146
 Flatt Jerzy Benjamin 38
 Folejewski Feliks, ks. 174
 Fors Benigna, zob. Grabska Benigna z Forsów
 Fortuna Dorota 219
 Franciszka Giędy 212
 Frank Harry 216
 Franki Michał 155
 Franz Adam 213
 Fredro Aleksander 217
 Fryderyk Wilhelm III 39
 Fudakowski Jan 62
- Gadomski Czesław 166, 169
 Gadomski Stanisław, ps. „Jakub” „Moralista”, ks. 165–176
 Gailius Laimonas 215
 Gajewski Marek 218
 Gajewski Mikołaj, ks. 44
 Galinajty Stanisław 157, 158
 Galler Joachim 10, 11
 Gallone Carmine 216
 Gałaj Wawrzyniec 179, 181, 215
 Gałajzn Stanisław, ps. „Brzoza” 182
 Gałczyński Konstanty Ildefons 214, 219
 Gałdziewicz Elżbieta z Minkiewiczów 50
 Gałdziewicz Franciszek 50
 Gałdziewicz Józefa z Tomaszewiczów 50
 Gałdziewicz Tadeusz Leopold 49, 50
 Gaspar (Kacper), starosta 46
 Gaspar, „militis” 48
 Gawkowska G., st. szer. 170
 Gawryś Kazimierz 203
 Geherke 12
 Gembarzewski Bronisław 131
 Giedo Radosław 182
 Giełgud Antoni, gen. 141
 Giełmowski Władysław 61
 Gierek Edward 201
 Gierszewska Teresa z Maliszewskich 90
 Gierszewski Bronisław, tyt. majst. wojsk. 66, 71, 73, 75, 90, 93, 100, 104
 Gierszyński J. 161
 Gieszczyński Witold 10
 Glinka J. 32
 Glińska Waleria Stefania z Mścichowskich 89
 Gliński Eugeniusz, wachm. 64, 68, 73, 87, 89, 91
 Gliński Henryk Jerzy 91
 Gloger Zygmunt 201, 202

- Gładysz Anna z Jasionków 90
Gładysz Stanisław, tyt. plut. 69, 76, 80, 85, 90, 100, 104
Głaszczka Franciszek, wachm. 64, 67
Głażewska Marianna z Ryczkowskich 90
Głażewski Aleksander, plut. 69, 70, 85, 90, 104
Głażewski Lucjan 86
Głębocki Józef Teodor 130
Gniazdowski Waclaw, pchor. 67
Gnojewski Andrzej 48, 49
Goberowie 207
Góralski Zbigniew 47, 48
Górecki Stanisław, tyt. st. wachm. 70, 75, 104
Górny Maciej 21
Górski Konrad 108, 126
Górski Marceli, plut. 98
Grabska Benigna z Forsów 89
Grabska Krystyna 91
Grabski Teodor, st. wachm. 66, 74, 80, 84, 89–91, 93, 94, 100–104
Grabski Władysław 9, 12
Greenberg Chaim Granit 157, 160, 162, 163
Griškaitė Reda 34
Groniecki Józef, wachm. 69
Grossman Henryk 40, 41
Gruszczyńska Wenefryda Iwińskich 89
Gruszczyński Jan, chor. 64, 65, 70–72, 82, 84, 86, 89, 92, 93, 99, 100, 103
Grygorcewicz Henryk 96
Grzebałkowska Magdalena 121
Grzemski Tadeusz, wachm. 68, 73
Grzymkowski Jakub 49
Gut Paweł 132
Gutzeit 157
Guzewicz Wojciech, ks. 35, 156
- Halkin Jean-Pierre 215
Hamanowski Edward, plut. 65, 67
Hamerszmit Kazimierz, ks. 173
Hann Józef 142
Häpke Rudolf 19
Hauke Jan Maurycy, gen. 130, 135
Henneberger Kacper 35
Herbert Zbigniew 211, 213
Herbst Stanisław 33, 47
Heyden Lodewijk, admirał 136
Hoffman Janina, zob. Karczewska Janina z Hoffmanów
Holcer Jerzy 9
Holewiński Jan 117
Hołdyński Michał 157
Hołownia Witold, kpr. 76, 94
Horaczko Emilia Maria, zob. Stegman Emilia Maria z Horaczków
Horaczko Jan Stanisław 45
Horaczko Salomea 44
- Horaczko Stefan 44, 49, 53
Horaczko Walery 45
Horaczkowie 45
Horbaczewski Aleksander 135
Horyd Władysław, kpt. 179, 188, 190, 194, 195
Hryniwiecki Aleksander, kpr. 76, 100, 104
Hubeny Karol, chor. 61, 65, 68, 71, 72, 78, 82, 84, 87, 99, 103
Hubert, św. 94
Huszcza Barbara 81
Huszcza Józef, st. wachm. 69, 74, 85, 89, 93, 94, 100–105
Huszcza Stefania z Dobkowskich 89
Hutka Adolf, st. wachm. 63, 65, 69, 82, 84, 89
Hutka Genowefa z Wiewiórków 89
- Idzikowski Albert 48
Idzikowski Władysław, por. 97
Insenburg, książę 20
Iwaniec Eugeniusz 211
Iwanowski Władysław 212
Iwaszkiewicz Roch
Iwińska Wenefryda, zob. Gruszczyńska Wenefryda z Iwińskich
Izbicki Konstanty 181
Izbicki Stanisław, ps. „Jaremi” 183
Izbicki Tadeusz 203, 204
Iżycka Apolonia, zob. Uścińska Apolonia z Iżyckich
Jabłoński Kazimierz 174
Jackiewicz Mieczysław 11
Jäger Karl 162
Jakóbowski Józef 49
Jakub z Sadłowiny, ławnik 47
Jakub, gmiński 48
Jakub, ławnik 47
Jakubowski Melchior 36, 38–41
Jakułowicz 190
Jałbrzykowski Romuald, bp 90
Jan III Sobieski, król 198, 199
Jan Paweł II, papież 205
Jan, burmistrz 47
Jan, ławnik 47
Jan, starosta 46
Janicki Paweł 56
Janik Antoni 61
Janiszewski Czesław 183
Jankevičienė Algė 51
Jankiewicz Antonina z Sawickich 89
Jankiewicz Kazimierz, wachm. 64, 65, 67, 89
Jankowski Czesław, wachm. 68, 80, 82, 87, 91, 102
Jankowski Marian, pchor. 61
Jankūnaitė Deimantė 215
Janowski Maciej 217
Janus Stanisław, kpt. 166
Jarmołowicz Piotr Ryszard 208

- Jarmolowicz Stanisław, kpr. 104
 Jasiewicz Andrzej 153, 156, 161
 Jasina Stefan Szczepan 61
 Jasiński Aleksander 212
 Jasionko Anna, zob. Gładysz Anna z Jasionków
 Jasiuk Stanisław, kpt. 137
 Jastrzębski Jan 211
 Jaszczik Aleksander, kpr. 93
 Jaszczolt Tomasz 36
 Jaworowski Jan 183, 191
 Jeleniewicz Andrzej 49
 Jelonek Adam 41
 Jemielici 179, 180
 Jemielita Czesław Waclaw 180
 Jemielita Julian Napoleon 179, 180
 Jemielita Magdalena z Fedorowiczów 179, 180
 Jemielita Zygmunt Aleksander, ps. „Zyza” „Unjon”
 179, 188, 212
 Jemielity Władysław 13
 Jodkowski Józef
 Józeficki Józef 9
 Jučas Mečislovas 33
 Judasz 107
 Jurczyk Monika 215
 Jurczyński Stanisław, wachm. 70
 Jussuf-Aga 138
- Kaczorowska Teresa 218
 Kaczyńska Elżbieta 21
 Kadłubowski Zygmunt 17
 Kafarska Janina z Maciukiewiczów 89
 Kafarska Teresa 91
 Kafarski Grzegorz, st. wachm. 66, 78, 83, 85, 87, 89,
 91, 101–104
 Kamiński Franciszek 49
 Kamiński Konstanty, ppor. 139
 Kamiński Maciej 48, 51, 53
 Kamiński Roman, wachm. 64
 Kanowicz Ałt 162
 Kapła Wiesław 210
 Kapsa Wincenty, plut. 62, 64, 68
 Kapuścińska Krystyna z Rylskich 207, 208
 Karaś Antoni, bp 27
 Karaś Jan, chor. 61, 63–65, 69, 71, 82, 92, 103
 Karczewska Janina z Hoffmanów 90
 Karczewski Leon, plut. 90
 Karoli Aleksander 114, 115, 117
 Karp Antoni, ps. „Jarząbek” 185
 Karpačou Alaksandr M. 48
 Karpiński Franciszek, kpr. 80
 Karpio Bronisław, ps. „Rzędzian” 183
 Karwowska Helena, zob. Kusińska Helena
 z Karwowskich
 Karwowski Feliks Klemens 22–24
- Karwowski Janusz Zygmunt Klemens 22
 Kasperek Norbert 10
 Kass Wojciech 219
 Kaszubs Krystian 43
 Kaszubs Szarlotta 43
 Kewartowicz Konstanty 61
 Kiaupa Zigmantas 34
 Kienzler Iwona 121
 Kierglewicz Franciszek 44, 45
 Kieszkowscy 130
 Kieszkowska Julia Antonina, zob. Bielińska Julia
 Antonina
 Kieszkowski Józef 130
 Kieszkowski Stanisław 129
 Kisielow Paweł, mjr 135
 Klarner Sz. 146
 Klausuc 32
 Kłoczkowski Piotr 219
 Kmicic-Skrzyński Ludwik, plk dypl. 101
 Knarski Stanisław 14
 Knebel Jerzy 27
 Knosała Anna z Kotarskich 89
 Knosała Ryszard 91
 Knosała Stanisław, tyt. st. wachm. 65, 66, 73, 80, 81,
 85, 89, 91, 93, 94, 99, 104
 Kocieńska Marianna, zob. Krajewska Marianna z
 Kocieńskich
 Kolańczyk Aneta 121
 Kolberg Oskar 215
 Kołaczkowski Klemens, gen. 127, 128, 136
 Komorowska Maja 172
 Komorowski Janusz, rtm. 95
 Kompiewski Bronisław, ps. „Jurand” 183, 189
 Kondracki Józef, plut. 69, 74, 75, 80, 104
 Konopnicy 117
 Konopnicka Anna 117
 Konopnicka Jadwiga z Brzozowskich, zob.
 Brzozowska Jadwiga po mężu Konopnicka
 Konopnicka Maria 107–122, 124–126, 149, 200, 202,
 204, 209, 211, 213–216, 218, 219
 Konopnicka Zofia 117
 Konopnicka Zofia, zob. Królikowska Zofia
 z Konopnickich
 Konopnicki Jan 117
 Konopnicki Janusz 117
 Konopnicki Jarosław 117
 Konopnicki Stanisław 117
 Kopciał Janusz 8, 51, 177, 203
 Kopec Feliks, rtm. 73
 Korczakowski Wojciech, ppor. 134, 139
 Koreń Krzysztof 133
 Korobowicz Artur 24
 Korolczuk Mirosław 215
 Kosiński Leszek 36

- Kossak Juliusz 213
Kostka Julian 108, 109
Kostka Stanisław, św. 174
Kosztyla Zygmunt 51
Koszutski Stanisław 148
Kościuch Kazimierz, plut. 80
Kościszko Tadeusz 185, 187
Kotarska Anna, zob. Knosala Anna z Kotarskich
Kotlewski Ignacy 13
Kotłęga Franciszek, plut. 73
Kowal Wiktoria Helena z Choroszewskich 90
Kowal Włodzimierz, plut. 75, 80, 90, 95
Kowalczyk Marianna z Wójcików 90
Kowalczyk Waclaw, plut. 75, 90, 91, 104
Kowalewski Bolesław 212
Kowalski Waclaw, kpr. 69, 80, 103
Kozakiewicz Paweł 216
Kozakiewicz Stanisław 182
Kozietulski Jan, plk 98, 201, 216, 219, 220
Kozłowska Helena, zob. Pyrka Helena z Kozłowskich
Kozłowska Janina, zob. Król Janina z Kozłowskich
Kozłowska Leonia, zob. Baranowska Leonia z Kozłowskich
Kozłowski Bolesław, ks. 166
Kozłowski Franciszek, wachm. 73, 85, 101, 102, 104
Krahelski Stanisław, por. 95
Krajewska Marianna z Kocięskich 49
Krajewski Mateusz 49
Krajewski Stanisław 49
Kraszewska Klara z Wiszniewskich 140
Kraszewski Ignacy 200
Krawczyk Kazimierz, kpr. 76
Krawczyński Władysław, wachm. 64, 96
Król Janina z Kozłowskich 90
Król Maciej, plut. 69, 75, 76, 90, 101, 104
Królikowska Zofia z Konopnickich 108, 109, 117
Królikowski Bolesław 117
Krupiński Franciszek 200
Kruszewska Danuta 214
Kruszewska Jadwiga z Dobrowolskich 89
Kruszewski Bolesław, st. wachm. 65, 73, 84, 89, 99–105
Kruszko Kazimierz, por. 165, 167, 168
Kruszyńska Anna Eleonora z Majewskich 90
Kruszyński Jan, wachm. 68, 90, 95
Krynicy 211
Krynicka Antonina, ps. „Alicja” „Sieja” 211, 215
Krynicky Ryszard, ps. „Bob”
Krynicky Waclaw, ps. „Korwin” 211
Krzesicka Aleksandra z Ołowiów 185
Krzesicki Jan 185
Krzesicki Stefan, ps. „Krukowiecki” 181, 185
Krzyckowska Stefania, zob. Rulewska Stefania z Krzyckowskich
Krzywicka Jadwiga, zob. Coghén Jadwiga z Krzywickich
Krzyżanowski Lech 27, 177
Krzyżewska Marianna z Szymczyków 186
Krzyżewski Aleksander, wachm. 65
Krzyżewski Antoni 186
Krzyżewski Piotr, ps. „Gurliński” 181, 186
Kucharski Józef, plut. 80, 85, 98
Kucharski Lucjan 212
Kuchciński Bolesław, por. 182
Kuchciński Czesław 189
Kuchciński Waclaw 189
Kuczek Piotr 204, 215, 218
Kudła Józef, wachm. 66, 72
Kujałowicz Paweł 179, 181, 215
Kukowski Jan, plut. 80, 100, 104
Kulesza Władysław, plut. 94, 104
Kuprejanow Mikołaj 9, 10
Kurzynowski Szymon 48
Kusińska Helena z Karwowskich 89
Kusińska Krystyna Elżbieta 91
Kusiński Józef, st. wachm. 66, 71, 72, 80, 89, 91, 93, 94, 100, 102–105
Kuszel Albert 162
Kviklys Broniu 35
Kwiatkowski Franciszek, plut. 64
Kzikowski Wojciech 48
Lachowicz (Lechowicz) Mateusz 48
Lachowicz Mateusz 48
Lagunavičius Antanas 51
Langéron de Alexandre'a-Louis Andrault, gen. 136
Lautenbach Jan, tyt. majst. wojsk. 66, 75, 102, 104
Lechner (Leihner) Andrej, gen. 136
Leibufel Judel 39
Leleweł Jan Paweł, kpt. 128, 129, 131
Lenartowicz Teofil 126
Leończyk Teodor, plut. 75, 84, 104
Leoszek Józef 189
Leoszek Michał 189
Leplawy Zygmunt 189
Lepszy Kazimierz 199
Leszczyński Michał 217
Levandauskas Vytautas 51
Libomski Bernard, tyt. majst. wojsk. 75, 80, 86, 104
Linde Gerd 8, 15, 16, 23, 27, 28
Lipowski Józef, plut. 67
Lis Renata 121
Litewski Jan, ppłk 56, 63, 67, 84, 85
Litewski Jerzy, rtm. 73, 78, 79
Liulevicius Vejas Gabriel 8, 16, 20–23
Lohman Zbigniew 61–63
Lukšaitė Ingė 34
Lulewicz Henryk 32
Lutostańska Alicja 203, 204
Lutostański Tadeusz 206

- Łach Wiesław Bolesław 10
 Łankiewicz Piotr, pchor. 181, 186
 Łapo Jerzy Marek 35, 51
 Łaski Konstanty, ppor. 139
 Łaszcz Stanisław, plut. 62
 Łatwajtys Jan, ps. „Jarema” 183
 Ławski Jarosław 219
 Łazarski Bernard, wachm. 66, 86, 87, 101, 104
 Łokić Izabela 215
 Łopatecki Karol 36
 Łossowski Piotr 179
 Łoś, ppor. 189
 Łowczyński Józef, ps. „Bocian” 182
 Łowmiańska Maria 47
 Łoziński Mieczysław, wachm. 68
 Łubieński Tomasz, gen. 137
 Łukasiewicz Juliusz 38
 Łukasz Faszczka 7, 12, 15, 20, 21, 23, 25, 29, 177, 179, 200, 203
 Łukjanowicz M. A. 135
- Maciątek Stanisław, ks. 156
 Maciej, landwójt 47
 Maciej, ławnik 47
 Maciejko Mateusz, wachm. 65, 82
 Macioszek Pelagia, zob. Sęk Pelagia z Macioszków
 Maciukiewicz Janina, zob. Kafarska Janina z Maciukiewiczów
 Mackiewicz Grzegorz 203
 Mackiewicz Józef 13
 Mackiewicz Kazimierz 212
 Mackiewicz Tadeusz Serafin 189
 Mackiewicz Zbigniew 215
 Maczek Józef, kpt. 167
 Magnes Klementyna z Bronakowskich 89
 Magnes Wincenty, st. wachm. 63, 65, 82, 89, 95, 98, 99, 101
 Magnone Lena 108
 Maj Bronisław 219
 Majewska Anna Eleonora, zob. Kruszyńska Anna Eleonora z Majewskich
 Majewski Jan 185
 Majewski Skorochoł 140
 Makarewicz Edmund 189
 Makowski Andrzej 8, 10, 22, 56
 Makowski Józef 206
 Malinowski Waław 212
 Maliszewska Teresa, zob. Gierszewska Teresa z Maliszewskich
 Maliszewski Edward, mjr dypl. 90
 Malletski de Grandville Jan Chrzyciel, gen. 127, 134, 135, 141
 Małachowski Stanisław 132
 Małgorzata, burmistrzowa 47
- Małka Agnieszka 220
 Małkowski Stanisław, ks. 174
 Mańczuk Tadeusz 177
 Marcin Engel 209
 Marcin, strażnik 48
 Marecki Władysław, plut. 80, 100, 104
 Marion Bronisław 114
 Markowski Artur 41
 Maroszek Józef 32, 33, 36, 48
 Marrené-Morzowska Waleria 127
 Marszałek Aleksander, kpr. 76, 80, 85
 Maskowicz-Sikorowska Renata 209, 212
 Matejko Jan 213
 Matejko Maria 213
 Matka Boska, Maryja 36, 90, 210
 Matusiewicz Jan, plut. 80, 85, 98
 Matusiewicz Andrzej 10, 11, 38–45, 49–501, 203
 Matusiewicz Czesław 34
 Mayer Tobiasz 38
 Mazalewski Józef 157
 Mączka Stefan 63
 Mejer Ludwik 180
 Mercator Gerard 35
 Michalik Jakub 216
 Michalski Konrad, wachm. 99
 Michalak Dorota 22
 Michałek Władysław, wachm. 65, 73, 96
 Mickiewicz Adam 147, 149, 219
 Mielecki Józef, pplk 73, 77, 79, 92
 Mien Julisz 116
 Miklasiewicz Jan, wachm. 75
 Miknys Rimantas 22
 Mikoda (Nikoda) Antoni, wachm. 64, 65, 69, 73, 82, 99, 101, 103
 Mikołaj I, car 141
 Mikołaj, gmiński 48
 Milanowski Piotr 212
 Milanowski Stanisław 212
 Milewski Józef, ps. „Babinicz” 189
 Milewski Roman 189
 Miłosz Andrzej 219
 Miłosz Czesław 207, 209, 211, 213, 219
 Miłosz-Piekarśka Joanna 219
 Minkiewicz Elżbieta, zob. Gałdziewicz Elżbieta z Minkiewiczów
 Minter Wilhelm Henryk, plk 133
 Mironowicz Antoni 155
 Mischke Karol, wachm. 104
 Misiak Iwona 121
 Misierowicz Henryk 166
 Misiukiewicz Wojciech 204, 218
 Misiuta Wiktoria, zob. Chendyńska Wiktoria z Misiutów
 Miśkinis Algimantas 51

- Miszke Karol, wachm. 75
Miszkiewicz Dominik 212
Miszkiewicz Kazimierz 212
Moczulski Leszek Aleksander 214
Moderacka Anastazja z Rowickich 186
Moderacki Jan 186
Moderacki Wawrzyniec ps. „Wrona” 179, 181, 182, 186
Modliński Adam 11, 15, 17
Modzelewska Aleksandra 178
Modzelewska Anna Monika 215
Modzelewski Piotr 178
Modzelewski Roch, ps. „Robak” „Zagłoba”, ks. 178, 179, 183, 191–193
Molenda Jan 9
Mongird Maria 151
Monkiewicz Waldemar 153, 160–162
Moraczewski Adam 138
Morisson Bill 216
Moroz Jan, ks. 13
Moszczyński Włodzimierz L. 156
Mościcki Bolesław, płk 55, 56, 80, 202
Mościcki Ignacy 99, 100
Mroziński Józef, gen. 131
Mścichowska Stefania, Glińska Waleria Stefania z Mścichowskich
Mucha 195
Mueller 17
Mulert Ludwik 108, 109
Mulewska Antonina, zob. Chruścielewska Antonina z Mulewskich
Murawska Elżbieta 214
Murawska Kazimiera 212
Murawska Larysa 213
Murawski Józef 210
Murawski Marian 213, 214, 217, 218
Muszyński Jan, plut. 75, 80, 87, 91, 104
- Nagolski Jan 183
Nalbach Józef 210
Narkiewicz Antoni 37
Naronowicz-Narowski Józef 36
Naruszewicz Tomasz 31–33, 35–39, 41–44, 46–50, 52, 54, 197, 200
Naumowicz Sabina, zob. Radzimowska Sabina z Naumowiczów
Nawrat Alojzy 213
Nehrebecka Anna 174
Nehring Leon 148
Niedzielska Aleksandra 215
Niewęglowska Aneta 57, 63
Niewiata Zygmun, plut. 65
Niewodniczański Tomasz 35, 51
Noe 218
Noniewicz Teofil 215
- Nowak Franciszek, kpt. 167
Nowak Stanisław 148
Nowakowska Justyna 208
Nowicki Wacław, wachm. 68, 73
Nowicki Wincenty, ks. 12, 13
Nurkiewicz Bolesław, st. wachm. 65, 67
- Obłocki Mieczysław, ps. „Lipa” 181
Obuchowski Konstanty 212
Ochman Marcin 131, 138, 140
Ochmański Jerzy 34
Ogiński Bronisław, wachm. 98
Ogórkiewicz 186
Okrągły Stanisław, ps. „Kulesa” 181
Okulanis Franciszek 182
Olechnowicz Michał 212
Olszewska Maria Jolanta 146
Olszewska-Borys Ewa 217
Olszewski Antoni 26, 28
Olszewski Wincenty 212
Ołów Aleksandra, zob. Krzesicka Aleksandra z Ołowiów
Opanowski Antoni, ps. „Dróżka” 182
Orbik Władysław 183
Ordzewska Anna 46
Ordzewska Krystyna 46
Ordzewska Zofia 46
Ordzewski, Ordziewski vel Hordziewski Krzysztof 46
Organista Jan 183]
Orłowicz Mieczysław 35, 36
Orłowski Bolesław 131–133, 138
Ornowski Maciej 47
Orzeszkowa Eliza 113
Osewska Helena, zob. Andrzejczyk Janina z Buczyńskich
Ossolińscy 128, 130
Ostapiuk Michał 218
Ostapowicz Aleksander 212
Owczarska Petronela, zob. Bielińska Petronela z Owczarskich
- Pac Ludwik Michał 205, 208
Pac Mikołaj Jurewicz 197
Paciukanis Antoni 215
Pac-Pomernacki 13, 17
Paetz Juliusz, bp 172, 174
Pajewski Janusz 9
Pałczewski Narcyz 212
Pancer Feliks 133
Pancer Hiacynt (Jacency) 133
Pańkowski A., ppłk 167
Papińska Agnieszka 219
Parafianowicz Halina 155
Paruskiewicz Piotr 182
Paskiewicz Iwan, feldmarszałek 137, 142

- Paszkowski Franciszek 50
 Paszkowski Franciszek Wiktoryn 44, 45
 Paweł, św. 216
 Pawłowska Joanna 211, 213
 Pawłowski Aref 9
 Pawłowski Bronisław 131, 139
 Pełkowski Antoni 51
 Peńsko Antoni, plut. 84, 104
 Perekładowski Stanisław por. 95
 Pernal Andrew B. 36
 Petrykat Emma, zob. Schram Emma Iv. Danielczyk z Petrykatów
 Piekarczyk Piotr 216
 Piekarski Marian 215
 Pieńkowska Emilia Franciszka z Tomaszewiczów 50
 Pietraszewicz Franciszka, zob. Świerczak Franciszka z Pietraszewiczów
 Pietruszkiewicz Eugeniusz 33
 Pietrzykowski Antoni, plut. 66, 73, 97, 98
 Pilecki Witold 56, 200, 211
 Piłsudska Aleksandra ze Szczerbińskich 202, 214
 Piłsudski Józef 63, 83, 99, 100, 173, 184, 208, 216
 Piotr, św. 216
 Piotrowski 49
 Pitulski Anna ze Szkiłądziów 89
 Pitulski Stanisław, wachm. 65, 87, 89, 95, 99
 Piwkowski Stanisław, wachm. szt. 64
 Plesiewicz Maciej 215
 Płygawko Danuta 12
 Podejko Helena, zob. Wolk-Koraczewska Helena z Podejków
 Podhorski Zygmunt. gen. 64, 67, 71, 73, 74, 76, 77, 81, 92, 98
 Pogorzelski Paweł 48
 Pogożew Aleksiej 10
 Pohlová Simona 215
 Pojawski Tadeusz 13
 Pokropek Marian 211, 212
 Pol Wincenty 130, 131, 138, 139
 Poniatowski 186
 Popiel 184
 Popiełuszko Jerzy, ks. 171, 173, 174
 Potapowicz Izydor, ps. „Cedr” 189
 Potocki Bernard, ppor. 137
 Potocki Tomasz 200
 Pożniak Józef, wachm. 96
 Pożarowska Natalia, zob. Warakomska Natalia z Pożarowskich
 Praczuk Ilona 215
 Prawdzik Józef, ps. „Kąkol” 183
 Prądzyński Ignacy, gen. 127, 130, 131, 134, 201
 Proński Stanisław 182
 Prus Bolesław 200
 Prymaka Władysław, plut. 68, 74, 76, 94, 101
 Przegietka Marcin 161
 Przeniosło Małgorzata 9, 14, 15, 37
 Przeniosło Marek 9, 14, 15, 21, 37
 Przyrembel Michał 134, 135
 Pszonak Marta 214
 Ptaszyńska Eliza 211, 212, 217
 Puciatycka Aniela 215
 Pusch Maurycy 114, 115, 117
 Putra Aleksander, ps. „Budrys” 178–181, 184, 185, 188, 194, 195
 Putra Antonina z Siemionów 178
 Putra Jan 178
 Pyrka Helena z Kozłowskich 89
 Pyrka Józef, st. wachm. 86, 89, 91, 93, 98, 101–102, 104
 Pyrka Romuald 91
 Pytlińska Laura 117
 Pytliński Stanisław 117
 Rachuba Andrzej 32
 Raczkowicz Bakałarz Mikołaj Michnowicz 31–34, 53
 Raczkowicz Hanna 33, 35, 53
 Raczkowicz Hanna, córka Mikołaja 33
 Raczkowicz Stanisław Michnowicz 32
 Raczkowicz Zofia 33
 Raczkowiczowie 32
 Radzimowska Sabina z Naumowiczów 90
 Radzimowski Stanisław, st. wachm. 65, 66, 73, 86, 90, 91, 100, 102–104
 Radzimowski Zdzisław Tadeusz 91
 Radziwiłł, gen. 131
 Radziwiłłowie 32
 Radziwonowicz Tadeusz 8–11, 15, 17, 177, 203
 Rafalski Józef 142
 Rajkowska Anna, zob. Bandała Anna z Rajkowskich
 Rakus Józef, kpr. 69, 75
 Ramorino Girolamo, gen. 129
 Raubo Kazimierz 102
 Razin Franciszka 87
 Razin Teodor, plut. 80, 93, 94, 104
 Regulski Aleksander 109
 Reindel Jakub 139
 Renkiewicz Czesław 215, 219
 Rewieńska Wanda 51
 Rezmer Alojzy, kpr. 66, 68
 Rębalski Władysław 131–133, 135, 136, 138
 Rimša Edmundas 34, 198
 Rodkiewicz Bolesław, mjr 179, 184, 189, 190
 Rogowski Przemysław, ks. 175
 Rolf Malte 24
 Roman Izabela 213
 Roman Walery 10–12, 15, 17
 Romanow Konstanty, wielki książę 136, 140
 Romanowa Tatiana Mikołajewna, wielka księżna 9
 Romanowiczówna Zofia 139

- Romiszewski Jan 45
 Ronikier Adam, hr. 14
 Rossmann Henryk, ppłk 131
 Rowicka Anastazja, zob. Moderacka Anastazja z Rowickich
 Rozmierski Mieczysław, ps. „Jaskółka” 182
 Rólkowski Jakub 12
 Różański Władysław, plut. 80, 85, 95, 101, 104
 Różycki Karol, gen. 129
 Różycki Samuel, gen. 129
 Rucińska Kazimiera, zob. Sęk Kazimiera z Rucińskich
 Rudnicki Adam, ppłk dypl. 177, 178, 180, 184, 187
 Rukat Adam 170
 Rukat Ksawery 181
 Rukścio (Rukść) Maciej 48
 Rulewska Stefania z Krzyczkowskich 90
 Rulewski Władysław, wachm. 66, 73, 90, 101–104
 Rulikowski M. 150
 Rybiński Maciej, gen. 137
 Ryczkowska Marianna, zob. Głazewska Marianna z Ryczkowskich
 Rydz-Śmigły Edward, marszałek 100
 Rylska Krystyna, zob. Kapuścińska Krystyna z Rylskich
 Rynkowski Edward 181, 187
 Rynkowski Roman 220
 Ryżewski Grzegorz 20, 34, 36
- Saczewski Wojciech 50
 Sadok Barącz, ks. 130
 Sadowski Antoni, plut. 62
 Sadowski Bolesław, ps. „Pług” 183
 Sadowski Jacek 203
 Sadowski Jan, ps. „Longinus” 183
 Sadowski Napoleon 49
 Sadowski Stefan 61
 Safarewicz Jan 33
 Salamon Franciszek 49
 Samsonowicz Henryk 46
 Sanson Nicolas 36
 Sapieha Leon, książę 130
 Sarnecki Zygmunt 108
 Sasinowski Mikołaj, bp 167
 Sawicka Antonina, zob. Jankiewicz Antonina z Sawickich
 Sawicki Aleksander, ps. „Wędka” 181
 Sawicki Jan 181
 Sawicki Piotr 181
 Schabieński Jarosław 165, 176, 201, 203
 Schejman (Szejmann) Edward 45
 Schlichting Wilhelmina Lowiza, zob. Szultz Wilhelmina Lowiza z domu Schlichting
 Schmidt Jan 11
 Schram (Szram) Henryk, ps. „Bij I” 179, 181, 185
- Schram Adolf Henryk 185
 Schram Emma Iv. Danielczyk z Petrykatów 185
 Schrötter v. Friedrich Leopold 38
 Schultz August, zob. Szultz (Schultz) August
 Senk (Sęk) Antoni, wachm. 66, 73, 84, 89, 90, 100, 101, 103, 104
 Senk (Sęk) Kazimiera z Rucińskich 89
 Senk (Sęk) Pelagia z Macioszków 90
 Sępko Józef, plut. 75, 98, 100, 104
 Serafińska Hanna 214
 Serdziukow Gabriel, wachm. 65, 66, 73, 75, 104
 Sereżyński Aleksander 174
 Sępkowska Genowefa, zob. Szymanik Genowefa z Sępkowskich
 Sidor Marek 32, 203, 208
 Sielawa Sławomir, sierż. 166
 Siemaszko Jerzy 210, 212, 220
 Siemion Antonina, zob. Putra Antonina z Siemionów
 Siemion Franciszek 184
 Siemion Franciszek, ps. „Sobieski” 184, 188, 192–194, 196
 Siemion Marianna z Sitków 184
 Sienkiewicz Henryk 12, 121, 149, 184, 200
 Sierakowski Karol, gen. 133
 Sikora Eugeniusz, kpr. 94
 Sikorski Władysław, gen. 65, 101, 105
 Sitko Marianna, zob. Siemion Marianna z Sitków
 Sitnik Antoni, chor. 63, 65, 70–72, 82, 87, 92, 99, 100, 102–105
 Siwek, plut. 91
 Skałowski Jan, kontradmirał 136
 Skarzyński 15, 18, 26–28
 Skarzyński Antoni 15
 Skarzyński Florian 15
 Skiba Wincenty 49
 Śkirpa Kazys 159
 Skłodowska Curie Maria 24
 Skłodowski Krzysztof 11, 42, 98, 161, 177, 196, 201, 203, 204, 211, 212, 215, 218, 220
 Skomand 217
 Skorupka Ignacy, ks. 85
 Skowrońska Katarzyna, zob. Wielgat Katarzyna ze Skowrońskich
 Skowroński E. 15
 Skowroński Janusz 207
 Skrzynecki Jan, gen. 137
 Słabczyński Tadeusz 131
 Słabczyński Waclaw 131
 Ślapik Mirosław 211
 Sławiszyński (Stawiszyński) Mikołaj 36
 Słonecki Filip, mł. majst. wojsk. 104
 Słoniński Marian, płk dypl. 68, 72, 78, 79, 83, 84, 93, 98
 Słusznik Andrzej, kpr. 101
 Snarski Krzysztof 209–212, 215

- Snopko Jan 19–21, 23
 Sobczak Paweł, wachm. 69, 80
 Sobolewski Janusz 190
 Sobotka Jan „Ratuśny” 47
 „Sokołowski”, ps. 175
 Sokołowski Bartłomiej 143
 Sołtys Bolesław, plut. 64
 Sosnowska Karina 217
 Sowka Maciej 47
 Sporek-Czyżewska Małgorzata 219
 Sprogis Andrzej, wachm. 66, 74, 93–95, 104
 Stachowicz Stefan, mjr 169
 Standęło Stefan plut. 67
 Stanisław Alberti „de Cholewy”, ks. 34
 Stanisław August Poniatowski, król 198, 199
 Stanisław, św. 143
 Staniszewski Stanisław 17
 Staniszewski Walerian 149
 Stankiewicz Zbigniew 133, 139, 141
 Stanulewicz Władysław, kpr. 80
 Stefan Batory, król 47, 88, 198
 Stefczyk Franciszek 185
 Stegman Emilia Maria z Horaczków 45
 Stegman Jan 45
 Stegman Jan Fryderyk 45
 Stegmanowie 45
 Sternicka Stefania Elżbieta, zob. Armatys Stefania
 Elżbieta ze Sternickich
 Sternicki Henryk, st. wachm. 65, 72, 76, 80, 95, 99,
 101–104
 Strubicz Maciej 35
 Strumiłło Andrzej 214
 Strumiłło Rafał 214
 Struzik Walenty, wachm. szt. 64
 Stryjeński Zygmunt Karol, gen. 137
 Strzałko Stanisław, ps. „Kopiejka” 183
 Strzałkowski Eugeniusz 214
 Strzelecki Leon, ppłk dypl. 76, 79, 102, 105
 Strzembosz-Pieńkowski Stanisław 180
 Stüwe Hans 216
 Sudolski Zbigniew 130
 Sujkowski Feliks, wachm. 73
 Sukiennicki Wiktor 12
 Sulewska Teresa 207
 Sułkowski Marian, kpr. 64
 Surgailis Gintautas 153, 158, 160
 Surwiłło Józef 61
 Suzin 139
 Swojnak Piotr 62
 Symonajtys Maciej, ks. 13
 Szabura Katarzyna Szumowianka 36
 Szabura Stanisław 36
 Szafranowski Zygmunt, ppor. 185
 Szajstek Grażyna 215
 Szakacz Piotr 219, 220
 Szarkowski Wincenty 128
 Szczepanik Edward 200
 Szczerbińska Aleksandra, zob. Piłsudska Aleksandra
 ze Szczerbińskich
 Szczygielski Wojciech 47
 Szeliga Jan 36
 Szeremeta Anatol 51
 Szkiłdź Anna, zob. Pitulska Anna ze Szkiłdźów
 Szlaszyński Jarosław 8, 10, 22, 47, 55, 56, 61, 63, 64,
 80, 90, 91, 95, 96, 105, 106, 177, 178, 189, 201
 Szperl Dorota z Tietzów 136
 Szperl Ignacy, ppor. 136
 Sztachelska Jolanta 217
 Sztukowska Władysława, zob. Zmaczyńska
 Władysława ze Sztukowskich
 Szulc Ludwik, ppłk 178, 185, 186
 Szultz (Schultz) August 128, 129, 131–138, 143
 Szultz Fryderyk Wilhelm 132
 Szultz Karol Henryk Ludwik Wilhelm 132
 Szultz Karol Stanisław Fryderyk Wilhelm 132
 Szultz Wilhelmina Lowiza ze Schlichtingów 132
 Szumiński Wiesław 214
 Szumowianka Katarzyna, zob. Szabura Katarzyna
 Szumowianka
 Szwarczenberg, księżę 61
 Szygiel Eleonora, zob. Badowska Eleonora z Szygłów
 Szymanik Genowefa z Sepkowskich 89
 Szymanik Władysław, wachm. 68, 89, 91
 Szymańska Maria 148
 Szymański Michał 219
 Szymczyk Antoni, ps. „Klon” 182
 Szymczyk Marianna, zob. Krzyżewska Marianna
 z Szymczyków
 Ścisłowski Apoloniusz, rtm. 97
 Ścisłowski Stefan 182
 Śniatkowski Jan, ps. „Waligóra” 181
 Świacki Feliks, ps. „Kaprański” 181
 Świada Adam, por. pil. 214
 Świeczki Gaspar 46
 Świerczak Franciszka z Pietraszewiczów 89
 Świerczak Stanisław, wachm. 69, 74, 89
 Święcicki Czesław 214
 Taraszkiewicz Marta 204, 218
 Taroni Medard 136
 Tauden 12
 Tęgowski Jan 33
 Tietz Dorota, zob. Szperl Dorota z Tietzów
 Tillinger Tadeusz 134
 Tomaszewicz Emilia Franciszka, zob. Pieńkowska
 Emilia Franciszka z Tomaszewiczów
 Tomaszewicz Franciszek Karol 50

- Tomaszewicz Józefa, zob. Galdziewicz Józefa z Tomaszewiczów
- Tomaszewicz Julian Józef Antoni 50
- Tomaszewicz Leon 50
- Tomkiewicz Monika 162
- Tomkiewicz Stanisław 213
- Totoraitis Jonas, ks. 35
- Truskowska Z. 113
- Trzaskalik Tadeusz 203
- Trzebiński Wojciech 51
- Trzemeski Edward 114, 119
- Tucholski Mieczysław, kpr. 66
- Tuliński Arkadiusz 179
- Tumelis Juozas 34
- Tyszka Zbigniew Jan 131
- Tyszkiewicz Gabriel 24
- Uchto Jan, plut. 65, 68
- Umiński Jan, ks. 174
- Urbanowicz Jerzy 139
- Urbanowicz Józef, kpr. 69, 98
- Urbanowicz Sylwia 201
- Ursyn J. 150
- Urszula, córka Jana 47
- Uścińscy 146, 151
- Uścińska Apolonia z Izycznych 147, 149
- Uścińska Jadwiga z Chlebowskich 150
- Uściński Edward 146–148, 151
- Uściński Edward, s. Edwarda 147–151
- Uściński Ignacy 146, 148
- Uściński Jerzy 149, 151
- Użupis Eugeniusz 180
- Vaičiūnaitė-Levuškinienė Arūnė 162
- Vievesytė Emilia 162
- Wagnowski Alfons, chor. 66, 70–72, 76, 78, 87, 90, 92, 95, 99–103
- Wahanowska Regina z Węgierskich 34
- Wahanowski Felicjan 34
- Wahanowski Felicjan Stanisław 34
- Wahanowski Jan
- Wakar Włodzimierz 23
- Walczak Wojciech 36
- Walenty, ławnik 47
- Waleszczak Radosław 24
- Walijewska Zofia, zob. Wielgat Zofia z Walijewskich
- Walny Adam 218
- Wałęsa Lech 171
- Wancewicz Apolinary, plut. 73
- Warakomska Natalia z Pożarowskich 187
- Warakomski Jan 187
- Warakomski Stanisław 187
- Warmiński Jan 48
- Wasilewska Bronisława, zob. Borucka Bronisława z Wasilewskich
- Wasilewska Janina, zob. Żelazna Janina z Wasilewskich
- Wasilewski Andrzej, plut. 75, 86, 94–96, 104
- Wasilewski Jarosław 153, 163, 202, 218
- Wasilewski Piotr 182
- Wasiutyński Bohdan 40, 41
- Waszczyńska Katarzyna 212
- Waszkiel Jan, kpr. 76, 80, 100, 104
- Wawiernia Lech, por. 169
- Wąsicki Jan 38
- Wegner Antoni, wachm. 69, 82, 83, 96, 99
- Welman 12, 13
- Wereszczyński Henryk 12
- Wędzki Andrzej 32, 52
- Węgierska Regina, zob. Wahanowska Regina z Węgierskich
- Węgłowski 192
- Węslawski Michał 11
- Wiechowicz Stanisław, wachm. 69, 80, 93, 102
- Wierczyński Władysław 189
- Wielgat Irena 190
- Wielgat Jan 182
- Wielgat Jan, ps. „Lot” „Rinaldo” 177–184, 187–191, 196
- Wielgat Janina 190
- Wielgat Józef, ps. „Butrym” 189
- Wielgat Katarzyna ze Skowrońskich 182
- Wielgat Ryszard 190
- Wielgat Stefan 190
- Wielgat Zofia z Walijewskich 190
- Wielgat Zygmunt 190
- Wielhorski Fryderyk, ppłk 129
- Wierusz-Kowalska Janina 214
- Wierusz-Kowalska Joanna 214
- Wierusz-Kowalski Alfred 204, 209, 211, 212, 214, 215, 217–219
- Wierusz-Kowalski Czesław 214
- Wieruszowie-Kowalscy 212, 213, 217
- Wierzbicka Julia z Wiszniewskich 140
- Wierzbicki Jerzy 140
- Wierziński Marek 203
- Wierzbołowicz Jan 212
- Wierzbołowski Mosze 158
- Wiesiołowska Katarzyna, zob. Wołłowicz Katarzyna, 1v. Bakalarowicz, 2v. Wiesiołowska
- Wiesiołowski Piotr 33, 53
- Wiewiórko Genowefa, zob. Hutka Genowefa z Wiewiórków
- Wiewiórowski Zygmunt, wachm. 65, 67
- Wilczarski Edmund, wachm. 73, 87, 101, 102, 104
- Wilczek Stanisław, pchor. 63
- Wiszniewscy 143
- Wiszniewska Helena 140
- Wiszniewska Julia, zob. Wierzbicka Julia z Wiszniewskich

- Wiszniewska Klara, zob. Kraszewska Klara
 z Wiszniewskich
 Wiszniewska Leokadia z Żukowskich 139, 143
 Wiszniewska Teofila z Czapliców 140
 Wiszniewski Chryzostom 140
 Wiszniewski Feliks 139–143
 Wiszniewski Ignacy 140
 Wiszniewski Julian, ks. 140
 Wiszniewski Ksawery 140
 Wiśniewski Bernard 212
 Wiśniewski Jerzy 32–35, 38
 Wiśniewski Konstanty Fabian, mjr 141, 143
 Witczak Monika 121
 Witenas Franciszek, plut. 65
 Witkiewicz Stanisław 110, 111
 Witkowski Marian, kpr. 75, 86, 93, 95, 100
 Witkowski Mieczysław, st. sierż. 168
 Włodzimierz, św. 136, 141
 Wnukowski Łukasz 208
 Wnukowski Paweł 215
 Woermann Ernst 159
 Wojtaś Franciszek, wachm. 68
 Wojtyła Karol 218
 Wokulski Stanisław 217
 Wolan Katarzyna, zob. Ciemnołońska Katarzyna
 z Wolanów
 Wolan Konstanty 39, 53
 Wolan Tomasz 39
 Wolan Zuzanna 39
 Wolff Józef 32
 Wolscy 33
 Wolska Katarzyna, zob. Bakalarowicz Katarzyna,
 po mężu Wolska
 Wolski Kazimierz 34
 Wolski Krzysztof 34
 Wolski Ludwik 134
 Wolski Mikołaj, kasztelan witebski 34
 Wolski Mikołaj, z Podhajec 33, 34, 53
 Wołkanowski Waldemar 11
 Wołk-Koraczewska Helena z Podejków 90
 Wołk-Koraczewski Kazimierz, wachm. 73, 80, 90,
 102, 104
 Wołowicz Katarzyna, lv. Bakalarowicz,
 2v. Wiesiołowska 33
 Wołowska-Rusińska Magdalena 107, 126, 201, 202
 Wołyniec Józef, kpr. 98
 Woś Stanisław 213
 Woczyński Jan, por. 131, 135
 Woźniak Henryk ppor. 170, 171
 Woźniak Jerzy 172
 Woźniak Józef, wachm. 66, 73, 76, 87, 99, 102, 104
 Wróbel Wiesław 33
 Wróblewski Bernard, wachm. 74, 80, 85, 86, 92, 104
 Wróblewski Jan, kpr. 80, 95, 100
 Wróblewski Jan, kpr. 93
 Wyrobisz Andrzej 38
 Wysocki Mikołaj 48
 Wysocki Wiesław Jan 177
 Wyszczałski Lech 57, 63
 Zachorska Karolina 215
 Zajączkowski Józef 118, 157
 Zajder Jan, st. wachm. 65, 71, 78, 79, 92, 93, 100–102, 104
 Zalewski Lucjan 61
 Zamoyski, gen. 138
 Zamulewicz 17
 Zapiórkiewicz Jan 139
 Zaremba Konrad, por. 93
 Zarosiński, por. lek. wet. 97
 Zawadzki 15
 Zawadzki Bolesław 15
 Zawadzki Jan mjr 169
 Zawadzki Ryszard, kpr. 80, 94
 Zawadzki Waclaw 215
 Zbierajewski Józef, kpr. 64
 Zdancewicz Jan 181
 Zdrodowski Tadeusz, tyt. st. wachm. 66, 78, 83, 87, 104
 Zechlin Erich Wilhelm 160
 Zemło Mariusz 48
 Zeydel Adolf, wachm. 96
 Zielińska 17
 Zielińska-John Magdalena 204, 218
 Zmaczyńska Władysława ze Sztukowskich 90
 Zmaczyński Wincenty, wachm. 66, 74, 75, 86, 90, 93, 104
 Zubovas Vytautas 51
 Zwierzyńska Franciszka, zob. Chołodow Franciszka
 z Zwierzyńskich
 Zygmunt August, król 198, 199
 Zygmunt I Stary, król 32, 199
 Żabko-Potapowicz Antoni 9, 12
 Żelazna Janina z Wasilewskich 89
 Żelazny Stanisław Fidelis, st. wachm. 65, 66, 89, 93,
 100, 103, 104
 Żeligowski Lucjan, gen. 67
 Zołądź Jan, wachm. 97
 Żukowska Leokadia, zob. Wiszniewska Leokadia
 z Żukowskich
 Żukowski Jan 91
 Żukowski Paweł 96
 Żukowski Stanisław, plut. 75, 80, 91, 104
 Żulpa Adam 203
 Życzkowska Dominika, zob. Butkiewicz Dominika z
 Życzkowskich
 Żyliński Jakow 9
 Żyliński Jakub 147

Skorowidz nazw geograficznych

- Akra (Akka) 129
Aleksandria 129
Aleksandrów 151
Alytus 214, 218
Augustowska Puszcza 10, 22, 23
augustowska, gub. 42, 43
augustowska, ziemia 56, 200, 214
Augustowski Kanał 127, 128, 131, 133, 134, 139, 200
augustowski, obwód 42, 177, 178, 179, 181, 183, 184, 187
augustowski, pow. 13, 14, 17, 22, 23–25, 32, 42, 50, 178, 179, 183, 184, 187, 189–191, 201
Augustowskie 188
Augustowskie Pojezierze 32
augustowskie woj. 41, 42
Augustowszczyzna 190
Augustów 8, 10, 12, 13, 22, 23, 41, 47, 56, 63, 64, 72, 76, 85, 89–91, 94, 96, 97, 99, 134, 135, 139, 178, 181, 183, 184, 187–189, 191, 192, 195, 200, 201, 205, 206, 211, 214, 215
Augustów, nadl. 211
Austria 114
- Bakałarzewo, Dauspuda, Douspouda 13, 31–41, 43–53, 181, 188, 193, 194, 198, 200
Bakałarzewo, Douspuda-Bakałarzewo, dobra 31, 33, 37, 44
Bakałarzewo, gm. 40, 41, 200, 204
Bakałarzewo, par. 13, 33–36, 47
Bakałarzewo-Garbaś, dobra 39, 42
bakałarzewska, ziemia 33, 39, 48, 200
Bakaniuk 185, 186
Balinka 90, 128
Bałkany 136
Bałta 136
Bałtyckie Morze 99, 134
Bargłów Kościelny 13, 22, 96, 169, 178, 182–184, 187–190, 192, 195
Bargłów Kościelny, par. 169, 178, 183
Bargłów, gm. 183, 190, 194, 195, 205
Barszcze 189
Bazardzik 135
Becejły 24, 209
Becejły, par. 13
- Belgia 27
Belda, gm. 182
Bendry 15
Beniaminów 192
Berlin 19, 23, 31, 36, 38, 51, 148, 159, 161
Berno 129, 139
Berżniki 25 197–199, 211
Besançon 128, 129
Biała 48
Białe, Jez. 134
Białobrzegi, słuza 134
Białorogi 182
Białoruś 33, 199
Białostoczczyzna 18, 177, 202
białostocki, departament 38
białostockie, woj. 35, 36, 155
Białystok 10, 21, 32, 33, 35, 38, 51, 94, 101–103, 153, 155, 166–168, 177, 201, 215
Białystok, okręg 64
Biebrza, rz. 51, 139
Biernatki 188, 194
Bieźuń 132
Borzymen 189
Boyen 219
Brazylia 184
Bród Stary 185
Bruślno Dolne 137
Bryzgiel 210
Brzozówka 178, 189, 191, 196
Bukowina 38
Bydgoszcz 67, 69, 76
- Cambridge 8
Chabarowski 150
Ciechanowiec 12
Ciechocinek 87
Czajewszczyzna 182
Czarna Hańcza, rz. 8, 51, 177, 186
Czarnca 100
Częstochowa 148, 150
Czostków, gm. 187
- Dąbrowa Białostocka 31, 36
Dachau 187

- Daleki Wschód 150, 151
 Dewnia 136
 Dębowo 135
 Dębowo, gm. 184, 193–195
 Dniestr, rz. 138
 Dorpat 150
 Dowspuda 184, 205
 Dowspuda, gm. 178, 184, 185
 Dowspuda, maj. 182
 Dubno 136
 Dubowo 182, 194
 Düsseldorf 12

 Egejskie Morze 136
 Egipt 129, 138
 ełcka, diec. 35
 Elk 31, 37, 174, 205, 206
 Enos 136
 Europa 22, 27, 46
 Europa Środkowa 212

 Filipów 13, 14, 35, 36, 40–42, 45, 46, 49, 50, 186, 188, 193, 194, 197–199, 201
 Filipówka, rz. 198
 Francja 129, 138

 Galicja 128, 130
 Garbaś 39, 42–44
 Garbaś, jez. 36
 Gatne 181
 Gatne, jez. 36
 Gawieniańce 182
 Gdańsk 159, 184
 Gdynia 159
 Gebiet Oberbefehlshabers Ost, Ober-Ost 12, 15, 17–19, 21, 23, 24, 27, 28, 181, 183, 189, 190, 192
 Generalne Gubernatorstwo Warszawskie 7, 11, 14, 17, 20, 23
 Giżycko 174
 Gniezno 90
 Gogolin 185
 Gołdap 174
 Goniądz 97
 Gorczyca, śluza 134
 Góra św. Anny 185
 Grajewo 38, 180, 183, 187, 190, 193
 Graz 114, 115
 Grodno 19, 34–36, 60, 67, 68, 76, 86, 90, 97, 113, 177, 183, 187, 191, 205, 206
 grodzieńska, ziemia 38, 178
 grodzieński, okręg 183
 grodzieński, pow. 36, 37, 197–199
 grodzieńskie, woj. 38
 Grodzieńszczyzna 18

 Gródek 36
 Grudziądz 68, 69, 71, 74, 167
 Grykapół 15
 Gulbieniszki 13
 Gusin 121
 Guzów 150

 Hamburg 8
 Haut-Rhin, departament 129
 Havelberg 179
 Helmsted 151
 Hruszatyce 129, 130, 139
 Hultajewo 210
 Huta, gm. 186

 Iława 170
 Iwonicz Zdrój 87
 Izabelin 186
 Izrael 162, 163

 Jabłonowo 167, 168
 Jaćwież 13, 41, 44, 200, 202, 213, 217
 Jampol 138
 jampolski, pow. 138
 Janówka 13, 36, 194, 200
 Janówka, par. 37
 Jasło 118
 Jassy 136
 Jaworów 74
 Jaziewo 184, 188, 189
 Jedlicz 118
 Jegłówek, folw. 186
 Jeleniewo 14, 35, 39, 168, 182, 205
 Jeleniewo, gm. 39, 185, 186, 201
 Jemieliste 198
 Jezioroki 187, 188, 195

 Kabardzik 135
 Kair 138
 Kaletnik 13, 24, 169, 180, 187
 Kaletnik, par. 13
 Kalifornia 219
 kaliska, ziemia 119, 120
 Kalisz 121, 140
 Kalwaria 10, 19, 20, 25, 26, 36, 160, 162, 182, 188, 200
 kalwaryjski, pow. 13, 17, 18, 25, 179, 181
 Kałowo, par. 179
 Kapituła 116, 117
 Katowice 27, 177
 Kędzierzyn 185
 Kielce 9, 21, 148
 Kijów 31, 34, 136, 148
 Kleszczówek 13, 24
 Kleszczówek, dobra 26

- Kleszczówek, maj. 24, 25
Kobyli Kąt 190
Kolno 166, 167, 190
Kołaki Kościelne, par. 168
Koniecbór, folw. 184
Koniecbór, gm. 178, 181, 184
Kosily 182
kowieński, pow. 198, 199
Kowno 35
kozielski, pow. 185
Köln 27
Kórnik 32
Kraj Nadwiślański 24
Kraków 21, 27, 32–34, 38, 61, 107, 113, 116, 119, 120,
127, 128, 130, 131, 133, 138, 146, 180, 199, 200, 211,
214
Krasne 181
Krasnogorka 190
Krasnogroda 211, 219
Krasnojarski Kraj 190
Krasnopol 35, 181, 186
Krasnopol, gm. 182
Krasnopol, par. 13
Krasnystaw 214
Krechowce 63
Królestwo Polskie 8, 9, 12, 15, 21, 23, 24, 31, 38, 41,
44, 46, 48, 53, 134, 140–143, 145, 147, 189, 195
Krukówek 209, 214
Krzemianka 201, 208
Krzywe 214
Krzywólka 181, 185, 186
Krzyżewo 186
Księstwo Warszawskie 31, 35, 36, 40, 41, 48, 53, 140
Kuków 181, 186
Kuków, gm. 50, 184–187
Kurytyba 184
Kurzyniec, służa 129
- Liban 138
Lida 90, 186
Lipniak 181
Lipniki, par. 166
lipnowski, obwód 141
lipnowski, pow. 142
Lipowica 87
Lipowiec 187
Lipsk 13, 51, 187, 202
Litwa, Wielkie Księstwo Litewskie 8, 15, 21, 27,
31–35, 46, 141, 149, 153, 156–163, 176, 19–199, 211,
212, 215, 217, 218
Litwa Suwalska 20
Londyn 103
Lublin 62, 107, 212
Lubowo 13
- Ludwinów (Ludwinowo) 25, 197–199
Lwów 62, 114, 118, 121, 128–130, 139
Lwów, okręg 64
- Łabętnik 188, 189
Łapy 174
Łatgalia 38
Łomża 31, 34–38, 41, 42, 44–48, 145, 148, 151, 165,
167–169, 172, 177, 179, 183, 188, 190, 193, 196, 198
Łomża, okręg 177–179, 184, 188–190, 195
łomżyńska, diec. 165, 174
łomżyńska, gub. 42
łomżyńska, ziemia 189
łomżyński, departament 40, 41
Łomżyńskie 178
Łotwa 176
Łowicz 116, 117
Łowocze 182
Łódzkie 160, 214, 218
łódzka, diec. 179
łódzki, pow. 14
Łódź 14, 107
Łukiszki 182
Łunna 36
Łyse 179
- Maków Mazowiecki 167
Malinówka 45
Małe Racзки 210
Małopolska Wschodnia 62
Mariampol 10, 26, 145–147, 149, 151, 162, 197
mariampolski, okręg 160
mariampolski, pow. 17, 18, 25, 149
Marycha, rz. 36
Mazowsze 9, 131
Mazury Wschodnie 211, 213
Mieruniszki 39
Mikaszówka 219
Mińsk 31, 37, 48, 186, 199
mińska, gub. 11
Mocewicz, maj. 182
Modlin 76, 136–138, 141, 143, 183
Modzele Stare 178
Monachium 211, 212
Monkinie 210
Moskwa 41, 136, 180, 186
Mościce 121
Motule, dobra 43
Mukden 150
- Narew, rz. 207
Naumowicze 187
Necko, jez. 86
Netta 19, 89, 183, 189

- Netta, maj. 12, 13
 Netta, rz. 96, 139
 Niemcy, Rzesza Niemiecka, III Rzesza 19, 27, 153, 156, 160, 161, 192
 Niemen, rz. 9, 10, 42, 113, 134, 191, 201, 207–210, 213
 Nieporęt, gm. 186
 Nieszawa 137
 Nowa Wieś, Nowopole vel Kamieńszczyzna 49, 53
 Nowe Piekuty 179
 Nowinka 210
 Nowy Dwór 136, 137
 Nowy Jork 12, 35
- Ochota, dzielnica 162
 Odessa 136
 Okuniowiec 181, 186
 Olecko, Margrabowa 35, 46, 174, 179, 206
 Olginas 158
 olicki, pow. 26, 27
 Olszanka 198
 Olszno 158
 Olsztyn 10, 201, 208
 Olwita, dekanat 34, 36, 38, 200
 Opole 11
 Orenburg 148
 Orija, jez. 162
 Orsk 148, 149
 Osada Krechowiecka 64
 Osiek 137
 Osowa 182
 Osowiec 10, 191, 211
 ostrołęcki, pow. 169
 Ostrołęka 141, 170–172, 192
 Ostrów Mazowiecka 169–172, 174, 186
 Ostrów Mazowiecka, par. 171
 Oświęcim 57
- Palestyna 138
 Paryż 129, 218
 Pawłówka, gm. 187
 Pazardziki 135
 Piaseczno 146
 Piątnica 167
 Piątnica, par. 165
 Pierszaje 90
 Pietrasze 74
 Pilwiszki 36, 200
 Pińsk 140
 piński, pow. 140
 piotrkowski, pow. 142
 Piotrków Trybunalski 162
 Pisa, rz. 201
 piska, ziemia 214
- Płaska, nadl. 210
 Płock 131–133, 137–139, 142, 143, 148
 płocka, gub. 139, 141
 Płockie 137
 Poćkuny 211
 Podbrodzie 160
 Poddubówek 181, 182, 188, 194
 Podhajce 34
 Podlasie 32, 48, 215, 220
 podlaska, ziemia 155
 podlaski, okręg 206
 podlaski, region 220
 podlaskie, woj. 38, 46, 204, 207, 211, 215
 Podole 138
 Polesie 140
 Polska, Rzeczypospolita Polska, PRL, Rzeczpospolita
 Obojga Narodów 9, 12, 22, 27, 31, 33, 34, 36, 37, 41,
 47, 51, 57, 59, 61, 77, 79, 99, 148, 151, 155–163, 166,
 171–176, 196, 198–202, 205, 208, 210–212, 215–218
 Poluńce 185
 Pomiany 189, 195
 Pomiany, maj. 195
 Popowo 187, 189, 195
 Porohy 138
 Posejnele 181
 Postawełek 210
 Poznań 12, 35, 38, 47, 88, 138
 Pranie 214, 219
 Prawodija 136
 Prudziszek 182
 Pruska 187, 193
 Pruska, gm. 193
 Pruska, maj. 193
 Prusy Nowowoschodnie 31, 38
 Prusy, Prusy Książęce, Prusy Wschodnie 10, 19, 27,
 34, 36, 40, 51, 132, 137, 141, 156, 183, 198
 Pruszków 129
 przasnyski, pow. 24, 142
 Przasnysz 24
 Przebród 45
 Przemyśl 63, 76
 Przerośl 13, 14, 35, 40, 42, 47, 201
 Przewięź 135
 Przewięź, słuza 134
 Psków 182
 Puńsk 13, 35, 160, 162
 Puńsk, par. 13
- Raczki 13, 14, 32, 35, 36, 41, 46, 178, 180, 184, 208
 Raczki, podobwód 180, 184, 185
 Radzymin 185, 216
 Rajgród 141, 178, 183, 184, 188–190, 192, 193, 195
 Reszki, folw. 189, 195
 Rosienie 149, 150

- Rosja, Cesarstwo Rosyjskie, Związek Sowiecki 9, 21, 24, 27, 31, 41, 55, 61, 62, 99, 130, 143, 149, 159–162, 175, 189
- Rosovhate, par. 179
- Rospuda, Dauspude, Dauspuda, Douspouda, rz. 32, 33, 35–37, 198
- Równne 69
- Różanostok 35
- Ruda Wojciechowska, śluzka 134
- Rudniki 184, 187, 192, 193
- Rutka-Tartak 204
- Ryga 63
- Rywałd 167
- Rzeczpospolita Krakowska 129
- Rzekuń 169
- Sachsenhausen 187
- Saint-Brieuc 129
- Saint-Louis 129
- Saksonia 42
- Sankt-Petersbutg 135
- Sanocki, cyrkuł 129
- Sanok 139
- sejneński, obwód 41
- sejneński, okręg 160
- sejneński, pow. 10, 13, 15, 17, 25, 41, 179, 180, 182, 184
- sejneńsko-suwalska, ziemia 177
- Sejneńszczyzna 25
- Sejny 10, 13, 15, 35, 38, 160, 177, 178, 180, 181, 184, 186–188, 193, 201, 207, 219
- Sejwy 181, 182, 186, 187
- Sejwy, gm. 180, 186, 187
- Sewastopol 186
- Sidory 181
- Siedlce 31, 34, 148
- Siemniszki 15
- Siennica 90
- Skazdub 36
- Skidel 186
- Skieblewo 200
- Skierniewice 185
- Smolany, par. 13
- Smolniki 175, 176
- Smolniki, par. 175
- Sokoły 178
- Sokółka 181
- Solistówka 189, 195
- Solistówka, folw. 189, 195
- Sopoćkinie 43, 182
- Sozopol 136
- Stanisławów 69
- Starosamborski, rejon 129
- Stary Sącz 212
- Stary Folwark 214, 218
- Studzieniczna 13, 88, 90
- Studzieniczne, Jez. 134
- Suchorzec 181, 186
- Suchowola 20, 174
- Sulejów 162
- Sumowo 187
- Sumowo, jez. 37
- Supraśl 48
- suwalska, gub. 7–10, 12–18, 20–23, 25–29, 42, 46, 145, 146
- suwalska, ziemia 11, 13, 177, 178, 181, 184–187, 189, 208, 217
- suwalski, okręg 14, 177, 178, 180, 182, 185
- suwalski, pow. 9, 10, 12–14, 17, 18, 24, 32–35, 42, 156, 163, 178–180, 184, 185, 190, 207, 216
- suwalskie, woj. 176, 201, 207
- suwalsko-lomżyńska, ziemia 193
- Suwalszczyzna 7, 8, 10–15, 17–25, 27, 28, 32, 33, 35, 38, 39, 41–46, 49, 50, 52, 56, 145, 153, 156, 158, 159, 162, 174, 178–181, 183, 184, 187–189, 192, 193, 195, 200–202, 204, 207–216, 218
- Suwałki 8–19, 28, 31–36, 38–43, 45, 46, 51, 56, 64, 72, 80, 90, 96–98, 109, 121, 139, 145, 147, 148, 151, 153, 157, 161, 162, 168, 169–182, 185–189, 191, 193–196, 200–220
- Suwałki, gm. 204, 215
- Suwałki, obwód 177, 178, 180, 183
- Suwałki, par. 169, 186
- Syberia 151
- Sylistra (Siliistra) 135, 140
- Sylwanowce 178, 179
- Syria 138
- Szafranki 165, 166, 198
- Szczebra 13
- Szczebro-Olszanka 181
- Szczecin 12
- Szczuczyn 183, 189, 206
- szczuczynski, obwód 183, 184, 188, 190
- szczuczynski, okręg 183
- szczuczynski, pow. 22, 23, 190, 193
- Szczypiorno 192
- Szelmeń, jez. 202
- Szembelwo 198
- Szeszupa, rz. 163
- Szpetal 138
- Sztabin 13, 190
- Sztabin, par. 12, 190
- Szubieniczna Góra 181, 219
- Szumen 135
- Szwajcaria 12, 129
- Szwajcaria, folw. 181, 182
- Szwajcaria, koło Suwałk 181, 186, 187, 217
- Szwajcaria, las 182
- Szypliszki 13

- Śląsk 23, 172
 Śródziemne Morze 136
 Święciany 80
 Święte Miejsce 210
- Tarnowskie Góry 131, 140
 Tarnów 64
 Tartak 24, 181, 186
 Tobołowo 210
 Tomaszów 63
 Tomaszów Lubelski 214
 Tomaszpol 138
 Toruń 75
 Trakiszki 181
 trocki, pow. 199
 trockie, woj. 37, 199, 201
 Trydonie, Talaiké 158
 Turcja, Osmańskie Imperium 135, 141
 Turnowskie, majątki 184
 Tuszyn 151
 Tykocin 179
- Ukraina 129, 176, 195
 Umiastów 216
 USA 168, 216
 Ustianowa 76
- Vevey 12
- Waniewo 179
 warmińsko-mazurskie, woj. 207
 Warna 136
 Warszawa 8, 9, 11, 13–18, 21, 23–28, 31–36, 41, 46,
 47, 51, 56, 61, 67, 71, 75, 76, 86, 88, 90, 96, 98, 100,
 107–110, 112–115, 117, 119–121, 130, 131, 134,
 136–141, 143, 145–148, 150, 151, 153, 155, 161, 162,
 172, 174–177, 179–181, 184, 186, 188, 189, 192, 193,
 198, 201, 202, 204, 209, 211, 212, 214, 219, 220
 warszawska, gub. 8
 warszawski, pow. 14
 warszawsko-białostocki, okręg 151
 Warwizki, maj. 182
 Wasilków 36, 48, 51, 211
 Wąbrzeźno 168
 Wąbrzeźno, gm. 167
 Węgorzewo 205, 214
 Wiejsieje 182
 Wielkopolska 12
 Wielnierzowice 185
 Wiesbaden 8, 15
- wigierski, pow. 38, 40
 Wigry 204, 210, 218
 Wigry, par. 169
 Wiktoryn, maj. 182
 wileńska, gub. 23
 wileńskie, biskupstwo 38
 Wileńszczyzna 18
 Wilno 9–11, 31, 33–35, 37, 38, 42–44, 47, 49–52, 68,
 70, 76, 86, 96, 140, 162, 179, 183–186, 195, 198, 199
 winnicki, obwód 138
 Wisła, rz. 10, 132, 134, 137
 witebska, gub. 11
 Wizajny 13, 35, 42, 49, 153, 155–158, 160–162, 182
 Wizajny, gm. 162, 174, 204
 władysławowski, pow. 17, 18, 25
 Władysławów 26
 Włocławek 137, 151
 Wojciech 134
 Wojtokiemie 180
 Wola, dzielnica 150
 Wolbrom 61, 62
 Wołyń 128
 Wólka 198
 Wólka Dostojewska 140
 Wólka Karwowska 22
 Wólka, gm. 13, 46, 50, 52, 184, 185, 187
 Wrocław 32–35, 108, 113, 126, 130, 133, 199, 201
 Wybrzeże 172
 Wychodne 181, 182, 186
 wyłkowyski, okręg
 wyłkowyski, pow. 13, 17, 18
 Wyłkowyski 160
 Wysokie Mazowieckie 168, 186
- Zabrze 131, 140
 Zaboryski, folw. 182
 Zadekshnie, folw. 181, 186
 Zajączkowo 45
 Zakopane 87
 Zambrów 168, 185–187
 Zamość 128, 131, 133–135, 139, 140, 141, 214
 Zaolzie 87
 Zarzeczce 181
 Zegrze 69, 75, 76
 Zusianka, rz. 36
- Żarnowiec 109–112, 116–119
 Żubrynek 178
 Zurawica 76
 Żytomierz 136



Druk:
Drukarnia Helios
ul. Lipowa 41 A, 16-400 Suwałki